

ZARYS DZIEJÓW KAZNODZIEJSTWA
w Kościele katolickim.



KSIĄDZ Dr JÓZEF PELCZAR,

PRAŁAT DOM. J. Ś.,

PROFESOR UNIwersYTETU Jagiellońskiego, KANONIK KAPITUŁY KRAKOWSKIEJ,

RADCA KURYI KSIĄŻĘCO-BISKUPIEJ I T. D.

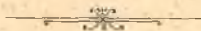
ZARYS DZIEJÓW

KAZNODZIEJSTWA

W KOŚCIELE KATOLICKIM.



KAZNODZIEJE POLSCY.



W KRAKOWIE,

SPOŁKA WYDAWNICZA POLSKA.

1896.

R4 d8a

Drugi tom dzieła X. Prałata i Profesora Dra Józefa Pelczara: „Zarys dziejów kaznodziejstwa“, nie zawiera nic przeciwnego wierze św. lub dobrym obyczajom, a jako odznaczający się troskliwem zebraniem cenniejszych kaznodziejów w Polsce, z korzyścią drukiem ogłoszony być może.

Kraków, dnia 29. czerwca 1896.

X. Dr Julian Bukowski,
Proboszcz Kolegiaty św. Anny, Cenzor ksiąg treści religijnej.

80179
II 12

L. 2815.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Konsystorza Książęcó - Biskupiego.

Kraków, dnia 30. czerwca 1896.



X. Gawroński,
w. g.

u-6p

12856

8.8



150,-

(17.12)

W KRAKOWIE, W Drukarni «CZASU» FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

ROZDZIAŁ I.

OKRES PIERWSZY

od wieku X-go do XV-go.

§. I.

Pogląd na stosunki kościelne i na stan oświaty
w Polsce w tym okresie.

1. W drugiej połowie wieku X-go zawitała do Polski religia chrześcijańska, z nieodstępną towarzyszką swoją — cywilizacją. Wprawdzie już w wieku IX-tym wdzierała się do jej ziem pochodnia Ewangelii z południa i zachodu; nie jest atoli prawdziwem twierdzenie niektórych historyków, że dwaj Apostołowie Słowiańszczyzny, śś. Cyryl i Metody, czy bezpośrednio czy przez wysłanników swoich rozkrzewili w Polsce wiarę Chrystusową i że w wieku X-tym nastąpiła tylko zmiana obrządku wschodniego na łaciński. Dopiero gdy Mieczysław I, poślubiwszy Dombrówkę, córkę Bolesława I, księcia czeskiego a siostrę św. Wacława, przyjął Chrzest w Gnieźnie z rąk jej kapelana Bohwida (7 marca 966?), poszedł za nim wszystek naród polski. Było to zarazem dziełem mądrej polityki, bo z zachodu nieśli Niemcy wiarę na ostrzu miecza, a nawet potężny Cesarz Otton I. utworzył w r. 958 biskupstwo dla Polski, które poddał stolicy metropolitalnej magdeburskiej.

Urządzenia hierarchii kościelnej dokonał w r. 1000 syn Mieszka I, Bolesław Chrobry, zakładając, z upoważnienia Ottona III, arcybiskupstwo gnieźnieńskie i kilka biskupstw, co Sylwester II. zatwierdził. Mianowicie za jego rządów powstały biskupstwa: krakowskie, wrocławskie, kołobrzesckie (na Pomorzu) i lubuńskie (r. 1018), a zarazem w r. 1007 biskup poznański Paulin, następca Ungera i Jordana, uznał nad sobą jurysdykcyę arcybiskupa gnieźnieńskiego. W tymże wieku przybyły stolice: kruszwicka czyli włocławska (r. 1030) i mazowiecka czyli płocka (r. 1042); w wieku XIII. chełmińska, warmińska, pomezańska, sambijska; w XIV-tym halicka (lwowska), przemyska, chełmska, włodzimierska czyli łucka, kamieniecka, kijowska i wileńska.

Biskupami byli zrazu sami cudzoziemcy, ale niektórzy z nich, jak n. p. Lambert, Poppo i Gompo krakowscy, Martialis i Marek płoccy, nauczyli się po polsku, inni zaś, jak n. p. Marcellus poznański († 1068), posługiwali się w nauczaniu ludu tłumaczami, przeważnie Czechami. W wieku XI-tym widzimy już Polaków na stolicach biskupich, jak n. p. Bossutę na gnieźnieńskiej (od r. 1027), Lamberta Zulę na krakowskiej (od r. 1061), Jana Jastrzębca na wrocławskiej (od r. 1062); co więcej, Bolesław II. Śmiały nie dopuszczał cudzoziemców do godności biskupiej, a Lambert Zula wzbrocił im wstępu do kapituły krakowskiej.

Biskupi zakładali przy swoich stolicach kapituły i budowali po dyecezyach kościoły, które powierzali pieczy proboszczów. Ponieważ do beneficjów jeszcze w wieku XIII-tym cisnęli się cudzoziemcy, przeto sobór prowincjonalny, w r. 1285 za arc. Jakóba Świnki w Łęczycy odbyty, postanowił, aby sami tylko Polacy, jako znający język polski i uzdolnieni do wykładania artykułów wiary, mogli posiadać beneficya (art. 36). Podobnie sobór prowincjonalny z r. 1326, w Uniejowie pod sterem

arc. Janisława odprawiony ¹⁾), zabronił nadawać obcokrajowcom beneficya, połączone z duszpasterstwem, lub ustanawiać ich nauczycielami w szkołach, chyba, że znają język polski. (Cap. 18).

2. Nadzór nad proboszczami mieli dziekani, o których pierwszą wzmiankę napotykamy w uchwałach wymienionego wyż synodu prowincjonalnego z r. 1285; nad dziekanami zaś czuwali archidyakonowie, którzy według rozporządzeń synodów, sieradzkiego z r. 1233 i łęczyckiego z r. 1285, mieli zwiedzać swoje archidyaconaty, aby się przekonać, „czy duchowni rozumieją to, co czytają we Mszy,“ i czy znają ustawy synodalne, a przy tej sposobności mieć do ludu naukę ²⁾).

3. Dla wprowadzenia i utrwalenia karności odbywali biskupi synody,¹⁾ bądź prowincjonalne, z metropolitą gnieźnieńskim na czele, bądź dyecezalne (w krakowskiej n. p. dyecezyi od bisk. Nankiera w r. 1320 począwszy ³⁾); wiele też czyniła tu Stolica św., która od czasów Grzegorza VII. słała legatów swoich do Polski.

4. Biskupom pomagali zakonnicy, jużto opowiadając słowo Boże tak w Polsce jak w krajach sąsiednich, jużto budując kościoły i tworząc nowe parafie, jużto zakładając szkoły, biblioteki i szpitale. Mianowicie przy końcu wieku X-go przybyli na ziemię polską: Kameduli (997) i Kanonicy regularni laterańscy św. Augustyna; w wieku XI-tym: Benedyktyni (do Tyńca, Sieciechowa r. 1010) i Łysej Góry (r. 1008); w wieku XII-tym: Cystersi, Norbertanie, Miechowici (Stróże Grobu Chrystusowego), Bracia szpitalni św. Jana Je-

¹⁾ Por. *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcjonaryuszów apostolskich w Polsce do r. 1357* przez X. Tadeusza Gromnickiego, prof. Uniw. Jag. Kraków 1885, str. 202 i 260.

²⁾ Syn. z r. 1285 Cap. XXXVII.

³⁾ Por. *Statuta synodalia Episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi*, editionem curavit Prof. Udalr. Heyzmann. Cracoviae 1875.

rozolimskiego, Templaryusze; w wieku XIII-tym: Kanonicy regularni szpitalni św. Ducha (*de Saxia*), Kanonicy regularni *de Poenitentia* (zwani Markami), Dominikanie, Franciszkanie (Bracia mniejsi), Augustianie, Rycerze Dobrzyńscy i Krzyżacy; w wieku XIV-tym: Kartuzi, Paulini i Karmelici. Ponieważ do klasztorów bogatszych garnęli się tłumnie cudzoziemcy, i do tego przyszło, że nie chciano tamże przyjmować Polaków, przeto synod prow. z r. 1285 nakazał biskupom, by tymże klasztorom wzbraniali podobnego postępowania, jeżeli takowe nie wykażą się w krótkim czasie osobnymi *ad hoc* przywilejami (art. 19).

5. Do rozkrzewienia oświaty służyły szkoły katedralne, klasztorne i parafialne. W stolicach biskupich istniały szkoły katedralne, pod sterem jednego z kanoników kapituły, zwanego scholastykiem, któremu pomagał zwykle *rector* czyli *magister scholae*, a czasem także adjunkt, albo pomocnik. Toż samo przy znaczniejszych klasztorach (jak n. p. w Tyńcu za opata Aarona) ¹⁾ i w niektórych kolegiatach zakładano szkoły wyższe; a snadź już w wieku XI-tym doszły one do pewnego rozwoju, skoro św. Stanisław Szczepanowski wprost ze szkoły gnieźnieńskiej przeszedł do akademii paryskiej. Była też w drugiej połowie wieku XI-go i w wieku XII-tym szkoła dworska czyli kuryalna.

W szkołach wyższych w Polsce panował zapewne ten sam system, jaki w wiekach średnich spotykamy gdzieindziej; a więc podział na t. z. *trivium* i *quadrivium* ²⁾. Głównym przedmiotem była nauka języka ła-

¹⁾ Szkoły zakonne były częścią wewnętrzną (*interiores*) dla młodzieży zakonnej, częścią zewnętrzną (*exteriores* w domu osobnym) dla młodzieży sposobiącej się na kapłanów świeckich, lub do innych zawodów.

²⁾ X. Melchior Buliński *Historja kościoła polskiego*. Kraków 1873. T. I. str. 380 sq. *Trivium* obejmowało: gramatykę, retorykę, dialektykę — *quadrivium*: arytmetykę, geometryę, astronomię i muzykę.

cińskiego, przyczem tłómaczono także autorów klasycznych na język polski; krom tego w szkołach katedralnych uczono Pisma św., katechizmu, liturgii i śpiewu kościelnego, a w wieku XIII. i XIV. także filozofii i teologii scholastycznej.

Co do szkół parafialnych miejskich i wiejskich, już synod łęczycki w r. 1244 czy 1246 za arc. Fulkona (Pelki) odbyty, postanowił, aby wszyscy rządcy kościołów albo plebani, *per universam dioecesim polonae gentis constituti*, dla sławy swoich kościołów i ku chwale Bożej mieli szkoły za pozwoleniem biskupa utworzone ¹⁾; a snadź tych szkół, zwanych mniejszemi, i zależnych od scholastyków, już w wieku XIII-tym było niemało, skoro według Długosza, na obchodzie kanonizacyi św. Stanisława znajdowali się także rektorowie szkół parafialnych ²⁾.

6. Biskupi, wraz z duchowieństwem, strzegli nie tylko jedności narodowej w czasach podziału państwa między synów Bolesława Krzywoustego, ale bronili zarazem języka ojczystego przed zalewem germanizacyi, groźnej zwłaszcza w wieku XIII-tym. Świadczą o tem dekreta synodalne. Tak n. p. na synodzie prow. łęczyckim z r. 1257 postanowiono, aby rządcy kościołów, plebani i w ogóle wszyscy duchowni, mający szkoły, za zezwoleniem biskupa utworzone, nie oddawali zarządu tychże Niemcom, chyba że takowi są biegli w języku polskim i mogą młodzieży polskiej tłómaczyć autorów łacińskich po polsku. (Cap. V). Toż samo powtórzył

¹⁾ Por. Buliński. T. I, str. 382.

²⁾ Uczono w nich czytać, pisać, Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia anielskiego, Składu apostołskiego, katechizmu, ministrantury, kantu psalmów, cokolwiek rachunków i gramatyki łacińskiej na Donacie, a języka łacińskiego na dystychach Katona. Por. Józ. Łukasiewicz, *Historja szkół w Koronie i w W. Ks. Litewskiem do r. 1794*. Poznań 1849. T. I, str. 15.

synod prow. łęczycki z r. 1285, a synod odbyty r. 1326 w Uniejowie (za arc. Janisława) obostrzył statut Jakóba Świnki karą, nakazując, aby wzbraniano wstępu do kościoła tym, którzyby beneficya, połączone z duszpasterstwem, albo też szkoły oddawali cudzoziemcom nie znającym języka polskiego (Cap. XVIII). Że tego języka uczono wówczas w szkołach, nie ulega wątpliwości; za podstawę zaś służyła gramatyka łacińska, i dlatego to język nasz wyrobił się na krój łacińskiego.

7. Dla nabycia głębszej i rozleglejszej wiedzy udawali się synowie możniejszych rodów do uniwersytetów zagranicznych, zwłaszcza do bonońskiego, padewskiego, paryskiego, montpellierkiego (po naukę medycyny), a w wieku XIV. i XV. do praskiego, wiedeńskiego, erfureckiego i t. d.; jakoż „nacya polska“ znana była w Bononii i w Padwie już w drugiej połowie wieku XIII. Nowsze badania wykryły, że w ciągu wieku XIII. i XIV. przeszło 200 uczonych polskich wykształciło się za granicą ¹⁾, a niektórzy pozostawili nawet płody swego ducha.

8. Z tem wszystkiem stan ogólny oświaty był w tym okresie wcale niski; czemu dziwić się trudno, skoro się zważy, że rozterki domowe, ciągnące się od śmierci Bolesława Krzywoustego przez wiek XII-ty i XIII-ty, a z drugiej strony najazdy Tatarów, Litwinów i Krzyżaków, sprowadziły niemoc polityczną i wstrzymały rozwój cywilizacyi. Dopiero gdy za Władysława Łokietka nastał większy ład i spokój, zaczęto myśleć o spisaniu praw polskich i o utworzeniu nowych ognisk oświaty. Rzeczywiście Kazimierz W. ogłosił w r. 1347 słynny Statut wiślicki, a w r. 1364 założył w Krakowie (a właściwie we wsi Bawół czyli dzisiejszym Kazimie-

¹⁾ Dr. Stan. Windakiewicz w rozprawie p. t. *Znaczenie szkół i uniwersytetów dla oświaty i literatury łac. w Polsce* naliczył takich uczonych 260.

rze), *studium generale*, to jest, uniwersytet, ustanawiając i uposażając ośm katedr prawa, dwie medycyny i jedną filozofii. Pierwsza ta akademja polska, zatwierdzona przez Urbana V. bullą *In suprema* z 1 września 1364, nie miała wydziału teologicznego i nie zaznaczyła się wcale w życiu umysłowem narodu, skoro młodzież nie przestała gnać się do innych uniwersytetów, tak dalece, że w samej Pradze nacya polska w latach 1370—1400 liczyła 790 uczniów. Dopiero szlachetna królowa Jadwiga sprawiła, że Papież Bonifacy IX. brewem *Eximiae devotionis* z 19 stycz. r. 1397 *studium generale cracoviense* uznał i teologię w niem wykładać pozwolił; co więcej, że spadkobierca jej zamiarów, Władysław Jagiełło, w r. 1400 uniwersytet krakowski odrodził, a raczej nowej tegoż erekcyi dokonał.

9. Zabytków piśmiennych, zawdzięczających swój początek Polakom, nie wiele mamy z tego okresu. Są tylko kroniki, mianowicie Mateusza Cholewy, Wincen-tego Kadłubka, Marcina Polaka, Bogufała, Baszkona i Dzierzwy ¹⁾; są żywoty niektórych Świętych (np. św. Kunegundy); są wreszcie nieliczne pisma treści naukowej (przeważnie prawniczej i kaznodziejskiej ²⁾); wszystko to napisane w języku łacińskim, który wówczas nie tylko w Kościele i w ustawodawstwie, ale także w świecie nauki był panującym.

Najstarsze pomniki języka polskiego pochodzą dopiero z wieku XIV-go ³⁾. Modlitwa Pańska, Pozdrowie-

¹⁾ Marcin Gallus, autor słynnej kroniki, pochodził z nad Renu.

²⁾ Por. Wład. Wisłocki *Katalog rękopisów biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 1877—1881. — Alfred Blumenstok (Halban), *Wiadomość o rękopisach prawnohistorycznych biblioteki ces. w Petersburgu* w Archiwum Komisji histor. Akademii Umiejętności krak. T. VI. str. 386 sq.

³⁾ Por. *Nehring, Altpolnische Sprachdenkmaeler*. Berlin 1887. Aleksander Brückner: *Kazania średniowieczne*. Kraków, 1895.

nie anielskie, Skład apostołski, powszechna spowiedź, urywki modlitw i pieśni, formuły przysięgi w sądach, Psalterz floryański ¹⁾, kazania świętokrzyskie i gnieźnieńskie, wreszcie glosy polskie w kazaniach łacińskich — oto niebogata spuścizna, jaką nam przekazał wiek XIV-ty.

Przytaczamy tu ówczesne *Credo*, według rękopisu z r. 1375, znajdującego się w bibliotece Uniwersytetu Jag. (Nr. 1681 p. t. *Compendium theoloyce veritatis b. Thomae de Aquino* ²⁾).

Werzą w boga w oczczą wszechmogącego thworzyczela neba y zeme, y w Ihu Xrista, szyna yego yedinego, pana naszego, yen poczał szo yesth sz ducha szwanthego, narodzil szą sz Marige (sic) dziewicze, wmaczon pod Ponszkim Pylathem, werzizowan, umarl y pogrzeban (sic), sztapil (czytać zstąpił) do pekła, trzeczego dna vszthal sz martwich y wstąpił w nebosza, szedzi na prawicze (sic) boga oczcza wszechmogącego y othyądze przidze sządzicz zywich y martwich. Werzą w szwątłego ducha, szwątło czirkew chrzesczyanszką, szwanthich poszpółstwo, othpwszczenie grzechow, czala zmartwichwszthane y ziwoth weczni, Amen.

W tymże manuskrypcie z r. 1375 mieści się powszechna spowiedź ³⁾, siedm grzechów głównych, sześć uczynków miłosierdzia i dziesięć przykazań Bożych.

¹⁾ Dlatego tak nazwany, że się przechowuje w bibliotece opactwa benedyktyńskiego Sanct Florian obok Lincu. Wydał go po raz pierwszy hr. St. Dunin Borkowski p. t. *Psalterz królowej Małgorzaty*. Wiedeń, 1834. Pochodzi on z pewnością z XIV. wieku. Por. Nehring l. c. str. 100.

²⁾ Nehring l. c. str. 41 i 46. Pełno błędów w tym urywku, co ztąd pochodzi, że go przepisywał jakiś Niemiec.

³⁾ *Ia gresni człowiek kiał se oczczu y mile Marie, matcze boże y wsem swantym i t. d.*

Polskiego tłumaczenia Biblii nie mamy z tego okresu, acz bez wątpienia istniał przekład perykop na niedziele i święta, czytywanych przed kazaniem. Urywek polskiej Biblii, zwanej „Biblią królowej Zofii,“ pochodzi dopiero z połowy XV-go wieku.

§. II.

Kaznodziejstwo w Polsce w tym okresie.

1. W wieku X-tym i XI-tym kaznodziejstwo w Polsce nie mogło się rozwinąć, bo pierwsi biskupi, jako cudzoziemcy, nie rozumieli języka krajowego, kapłani zaś nie posiadali należytego wykształcenia; ztąd w nauce ludu, do tego ciemnego i grubego, ograniczali się do recytowania i prostego wykładu Modlitwy Pańskiej, Składu apostolskiego i Dekalogu. Wspomina też Marcin Gallus w swojej kronice (Ks. III), że po kościołach czytywali żywoty Świętych i martyrologium. Wielką pomocą były im pieśni religijne, między którymi najslawniejszą była pieśń „Bogarodzica,“ przypisywana od wieku XVI. św. Wojciechowi ¹⁾, a nazwana przez Wujka „starym katechizmem polskim.“

2. Ze wzrostem oświaty podniosło się kaznodziejstwo, a że już na początku wieku XIII-go były kazania, po kościołach, poznać można z dyplomu fundacyi kościoła Panny Maryi, w którym Iwo, biskup krakowski, zaleca, aby kazania ku nauce ludu polskiego, miewane pierw w kościele św. Trójcy, odtąd w kościele

¹⁾ Pierwszym, który tę pieśń przypisał św. Wojciechowi, był arc. Łaski w r. 1506. Długosz nazywa tę pieśń *patrium carmen*, i mówi, że ją śpiewano pod Grunwaldem w r. 1410.

parafialnym Panny Maryi prawiono. Do ożywienia kaznodziejstwa przyczynili się niemało Dominikanie i Franciszkanie, którzy w wieku XIII-tym do Polski przybyli; bo jedni głosili w kraju słowo Boże, inni w ślad za św. Jackiem puszczali się za granicę na pracę apostołską. Powstało nawet towarzystwo „braci pielgrzymujących“, złożone z Dominikanów i Franciszkanów, którzy w jednym habitcie, mając w ręku krzyż, u pasa różaniec, pod pachą brewiarz, szli do ludów wschodnich, pogrążonych w ciemnościach bałwochwalstwa lub błędu, i nawet wśród puszczy i stepów zakładali swe klasztoriki, jako twierdze wiary i cywilizacyi.

3. Snadź najazd Mongołów i na polu religijnem zrządził wielkie spustoszenia, skoro legat papieski Jakób, archidyakon leodyjski, na synodzie prowincjonalnym wrocławskim (z r. 1248) żalił się na wielką ludu ciemnotę i postanowił, wraz z obecnymi biskupami, aby duchowni we wszystkie niedziele i święta po Ewangelii odmawiali z ludem Modlitwę Pańską i Skład apostołski po polsku, a przynajmniej Modlitwę Pańską po łacinie, a *Symbolum* w mowie ludowej. (*Cap. 26. De Oracione dominica et Symbolo exponendo*).

Ponieważ i wśród kleru nie mało było ciemnoty, przeto synod prowincjonalny z r. 1285 nakazał, aby biskup, odprawiając synod dyecezalny, duchownym swoim sam lub przez zastępcę wykladał dokładnie siedm Sakramentów i „Wierzę w Boga.“ (*Cap. I*); archidyakonom zaś polecił badać podczas wizytacyi, czy kapłani rozumieją dobrze Kanon i w ogóle całą Mszę św. (*Cap. 7*). Tenże synod postanowił, aby kapłani każdej niedzieli, podczas Mszy solennej, zaraz po Credo, wykladali ludowi, miasto kazania, Skład apostołski, Modlitwę Pańską i Pozdrowienie anielskie po polsku i ażeby mu zapowiadali przypadające w następne dni uroczystości. Jeśli jaki

kapłan jest zdolniejszym, może wyklądać Ewangelię, czyniąc z niej zastosowania moralne. (*Cap. 3*). ¹⁾

Podobnie na synodzie krakowskim za biskupa Nankiera r. 1320 zapadła uchwała, że rządcy kościołów mają nie tylko znać artykuły wiary *explicite et distincte*, ale w każdą niedzielę tłumaczyć takowe ludowi *liquide et lucide*, wraz z Modlitwą Pańską i Pozdrowieniem anielskiem. *Et si quibuspiam desuper concessum fuerit ewangelium vulgariter exponere, studeant diligenter. (De articulis fidei)* ²⁾.

4. Jak widoczna z tych dekretów, przemawiano z ambony do ludu po polsku, a tylko na dworze królewskim i w niektórych klasztorach prawiono czasem po łacinie ³⁾, po miastach zaś, zniemczonych w znacznej części w wieku XIII-ym, po niemiecku. Ponieważ łacina była wówczas językiem piśmiennictwa, przeto jeżeli ktoś chciał, by jego dzieła czytano i ceniono, musiał pisać po łacinie, albo też kazania, mawiane po polsku, tłumaczył na język łaciński. Z tego okresu nie wiele jednak mamy kazań łacińskich. *Sermones* Marcina Polaka, Peregryna ze Szlaska (którego niektórzy uważają za Niemca), Henryka, kantora przemyskiego i Stanisława Stojkonia, miechowity — oto wszystko, co dotąd nam znane z XIII-go i XIV-go wieku. Był też w klasztorze Dominikanów w Lublinie rękopis kazań łacińskich niewiadomego autora z XIV-go wieku, zawierający glossy polskie, a w kazaniu wielkanocnem pieśń: *Christus smartwi wstan gest ludu prziclad dal*, którą kaznodzieja wśród kazania odśpiewywał z ludem ⁴⁾.

¹⁾ Por. X. Gromnicki l. c. str. 67 i 193.

²⁾ Ud. Heyzmann. *Statuta synodalia Episcoporum Cracov. XIV et XV saeculi* str. 14

³⁾ Tak n. p. przy koronacji Wacława w Gnieźnie r. 1300 miał Jan, biskup bryxeński, kazanie po łacinie.

⁴⁾ *Pamiętnik religijno-moralny* r. 1845. t. IX.

Po polsku zaczęto pisać kazania dopiero w drugiej połowie XIV-go wieku, a jakie do nas doszły za-
bytki, poznamy poniżej.

5. Kazania XIV-go i XV-go wieku noszą na sobie piętno epoki scholastycznej¹⁾; a ztąd widzimy w nich zamiłowanie w cytatach, allegoryach, bajkach i dykteryjkach, przytaczanych nieraz bez sądu krytycznego, co do formy zaś rozcłonkowanie kazań za pomocą podziałów i podpodziałów, tak, iż niejedno kazanie raczej do suchego szkicu jest podobne. Kazania te są po większej części krótkie i mają zazwyczaj wstępy odrębne, z tekstem, założeniem, podziałem i wezwaniem do modlitwy. Po kazaniu odmawiano i u nas, tak jak w Niemczech, spowiedź powszechną z dodatkami.

6. Co do źródeł, z których kaznodzieje nasi w średnich wiekach czerpali, były one mniej więcej tesame, co zagranicą; a w bibliotece uniwersytetu Jagiellońskiego. spotykamy rękopisy nie tylko dzieł scholastyków, ale także różne postille (n. p. *Guillermi postillae — P. studencium s. Cracoviensis — P. studentium Pragensium — P. Nicolai de Lyra — P. Mathiae de Legnica — P. super proverbia Salomonis Thomae Eychsted i t. d.*) i nader liczne „sermones”²⁾, już to kaznodziejów polskich, już obcych n. p. Socci (Konr. Brundelsheima) — Jakóba de Voragine — Joannis Hungari — Henrici de Hassia — Johannis de Frankenstein — Joh. de Ragusio — Joh. de Turrecremata — Mathiae Palanczky — Martini de Holeszów i t. d.

¹⁾ Por. Część I. XVII str. 111 sq.

²⁾ Por. Dr Wład. Wiśłocki: *Katalog rękopisów biblioteki Uniwersytetu Jag. Kraków 1877—1881* — Aleks. Brückner *Kazania średnio-wieczne. Część I, str. 45 sq.*

§. III.

Kazania polskie z XIV-go wieku.

1. Z wieku XIV-go nie wiele dochoowało się za-
bytków kaznodziejskich w języku polskim.

I tak, mamy rodzaj stereotypowego wstępu do ka-
zań, odkrytego przez A. Bielowskiego, który tu w ca-
łości według dawnej pisowni przytaczamy:

*„Mocz boga oczęza, madroscz syna, mylosz ducha
swyatego, racz bycz snamy se wszysthkymy. Thy słowa
czom gim zaloszył kazanye są slova sviathey ewangeliiyey,
kthore pysze, „quocumque capitulo sit id evangelium“,
kthora slova wykładaya są prostym wykładem wyłożona, na
ctore slova chciałbym vam nyecz poveryedzyecz czoby było
vam uszytheczno, ale tego szam od syebye myecz nyemoga
przes daru ducha svyanthego.*

*„Uczeczmy syą do boga wszechmocznego, yschby gy
nam raczył szeslacz w syercza nasza mnye na dobre
wymowyene a wam na pylne sluchanye a przeto posdrowmy
dzyewicza pannę maryą rzeknacz sdroiwasch maria ascz
do koncza, a potem kasdy przesznamionysya sznamyenyem
svyanthego krzyża, aby nyeprzyyaczel duschny nyepreka-
szał slova bozego“¹⁾.*

2. Mamy również fragment kazania „znaleziony
i wydany przez Zygmunta Glogera w *Bibliotece war-
szawskiej* (1873, III, str. 51) p. t.: *Urywek starożytnego
kazania o małżeństwie*“; nie można atoli z całą pewno-
ścią orzec, czy to było kazanie, czy rozprawa²⁾.

Oto jak opiewa pierwszy ustęp:

*(fol. 1. a). „Kto szdradził adaama nyewynnego, a da-
wida swątego“³⁾, asalomona mądrego, asamsona mocznego,*

¹⁾ Por. *Pismienictwo* Wacława Maciejowskiego, t. III, kar. 35.

²⁾ Por. Nehring l. c., str. 75.

³⁾ Litery *ą* niema w tekście, ale o przekreślone.

absolonaa kraszneego? zaprawda, nykt yedno nyeewiasta, prawa dobra zensczynaa ta iest sklaad wszego dobrego, iest syostra czistocze, yklatwa a wszemu zlem, iest stroza myśli, aiest wielebnosc przyrodzenya, astolecz czsnoty, iest okrasa zywotaa. Yeden uczennyk mowi tako (słowa te są czerwonym kolorem pisane) Troiaką rzeczą bądze czistota schowana: Pyrzuwa jest richle vczeczenie odzlich mysly slowy (vczynkow?) y obyczayow: Droga iest vdrączenie czala; Trzecza iest ostrzeszenie smysla y kwapienie od ludzy, iako matka boza, taa gdy przesz vliczą sla, wszdi sye pospieszala do domu a wdomv...

3. Mamy wreszcie dwa zbiory kazań, z których pierwszy nosi nazwę: „Kazania świętokrzyskie“, drugi „Kazania gnieźnieńskie“.

Kazania świętokrzyskie odnalazł profesor berliński Aleksander Brückner w cesarskiej bibliotece petersburskiej, na pergaminowej oprawie łacińskiego rękopisu Nr 281 i ocenił je krytycznie w *Pracach filologicznych*, wydawanych w Warszawie. (R. 1889, Tom III. Zeszyt I, str. 697 sq.). Jest to część większego zbioru (*Sermones festuales per circulum anni*), pochodzącego mniej więcej z połowy XIV. wieku, a zawiera na dwóch podwójnych kartach sześć kazań polskich, przeplatanych łacińskimi cytatai, jakoto: kazanie o św. Aniołach (na dzień św. Michała) — o św. Katarzynie — o św. Mikołaju — na Boże Narodzenie — na święto Trzech Króli — i na N. Pannę Gromniczną.

Co do układu, znajdujemy w nich wstęp, acz niezupełnie odrębny, z tekstem (czyli tematem), założeniem i poniekąd z partycją, ale bez inwokacyi. Rozprawa mieści suchy i na modłę scholastyczną zakrojony wykład głównej myśli. Tak n. p. w kazaniu na uroczystość Trzech Królów, wychodząc z dwóch tylko słów tekstu: *Rex Judaeorum*, wyjaśnia, że Pismo św. w trzech miejscach tak nazywa Chrystusa, i dowodzi:

w trzech rzeczach król ten przewyższa innych królów, jest najmiłościwszy, a to w rzeczy trojakiej, — jest najmocniejszy, a to w rzeczy trojakiej, — jest najszczerzejszy, a to w rzeczy trojakiej; ale tego ostatniego wyvodu brak w rękopisie. Epilog kazań stanowi krótka prośba o doprowadzenie do Królestwa Niebieskiego.

Co do treści, kazania te są utworami oryginalnymi, „a przy swej krótkości odznaczają się większą systematycznością, staranniejszym doborem słów, wielkim spokojem, poważniejszym nastrojem, brakiem owej rubasznej niemal naiwności, znamionującej zbiór gnieźnieński“ ¹⁾).

Co do formy, twierdzi prof. Brückner, że język tych kazań „przezroczysty i płynny“ dowodzi już jakiegoś wyrobienia, jakiejś giętkości; ale mnie się zdaje, że wymieniony powyż urywek kazania o małżeństwie pod tym względem wyżej stoi.

Trafiają się też w nich wiersze rymowane, co w kazaniach średniowiecznych nie rzadkiem jest zjawiskiem. Tak n. p. w kazaniu o św. Katarzynie czytamy: *Odbądź stała grzesznego, poczynaj się w lepsze z dobrego. Nie mieszkaci jest stała, we złem nie leżała.*

Dla poznania języka przytaczamy tu urywek z kazania na Boże Narodzenie:

a) Według pisowni dawniejszej:

„yde tobe c'ol zbauicel izbi nas otuecne sm'cy zbauil faciet pp^m suu ap'catis eor. Teclo p^u. gdaz p'yde sbaui uelikich g'how zau'ne nicshy nam nemeskach. Alebi zbauicela yiego p'sca pozadach by on racil'togsa sircha zauitach ynas uro^{gow} nasih uidiomih y neuidomih uhouach.

O nihze mo Je'mias in descensu corrozaim (etc. łac.) vistapaiach zmasta corrozaim nep'iaciele to są dyabły urocy cloueca g'sne^{go} gloz są p^u sc'sena vslisely. pospechce są

¹⁾ Brückner l. c., str. 702.

b) Według pisowni dzisiejszej:

(Karta c recto). *Idzie tobie król zbawiciel, iżby nas od wiecznej śmierci zbawił. Faciet proprium suum a peccatis eorum. Ten człowiek, prawi, gdy przyjdzie, zbawi... wielkich grzeszników zawierne niechci nam nie mieszkać, ale by (?) zbawiciela i jego przyjscia pożądać, by on raczył w nasze serca zawitać i nas wrogów naszych widomych i niewidomych uchować. O nichże mówi Jeremiasz. (48, 5, 6). In descensu Oronaim hostes ululatum contritionis audierunt. Fugite, salvate animas vestras. Występując z miasta Corrozaım nieprzyjaciele, to są dyabli, wrodzy człowieka grzesznego, głos są, prawi, skruszenia usłyszeli, pospieszcie (?) się.*

4. *Kazania gnieźnieńskie*, odkryte w bibliotece kapitulnej gnieźnieńskiej, stanowią część rękopisu, zawierającego także zbiór kazań łacińskich z glossami polskimi¹⁾. Wydał je hr. Tytus Działyński p. t.: *Zabytek dawnej mowy polskiej*. (Poznań, 1857), a ustalił ich tekst Dr. Erzepki w r. 1885²⁾. Jest ich dziesięć, i to całkowitych³⁾, a kto ich autorem i kiedy one zostały napisane, trudno z pewnością oznaczyć; Brückner odnosi je do końca XIV. wieku, Nehring do roku mniej więcej 1420; zdaje się jednak, że na początku XV. wieku zostały przepisane z dawniejszego tekstu.

Są one również oryginalne, ale autor czerpał obficie ze znanych wówczas legend i źródeł homiletycznych, tak że niektóre są raczej przeróbkami kazań obcych; jest też znaczne podobieństwo między kazaniami pol-

¹⁾ Łacińskich jest 102, a zdaje się rzeczą pewną, że były miewane po polsku i służyły w swoim czasie za podręcznik dla kaznodziejów.

²⁾ W rozprawie: *Der Tekst der Gnesener Predigten kritisch beleuchtet*. (Posen, 1855). Por. Nehring l. c. str. 76 sq.

³⁾ To jest: 4 na Boże Narodzenie (1, 2, 7, 8); 2 na św. Jana Ewan. (9 i 10); 1 na św. Jana Chrzciciela (3); 1 na św. Magdaleny (4); 1 na św. Wawrzyńca (5); 1 na św. Bartłomieja (6).

skiem i łacińskiem tegoż zbioru¹⁾. Tonem i układem nie wiele się różnią gnieźnieńskie od świętokrzyskich, widzimy atoli w pierwszych więcej przykładów, dykteryjek i zastosowań praktycznych, lubo nie zawsze trafnie dobranych. Że niektóre z nich są tak krótkie, nie w tem dziwnego, bo wówczas następowała po kazaniu spowiedź powszechna z modlitwami za żywych i zmarłych i innymi dodatkami.

Oto, jak opiewa część kazania na Boże Narodzenie według pisowni dzisiejszej²⁾.

„Dziatki miłe, iże jakoć dzisia dobre wieści i dobre nowiny sąc były ony tymto wiernym krześcianom przyniesiony, cości oni tegoto adventu miłego krysta są k'sobie przyjąc byli požądali. Owa w pirwę niedzielę tegoto adventu požądali są wierni krześciani przyścia jego, a rzekąc tako: Iże przyjdz ty k'nam, nasz miły Panie Boże, aby ty dale nie mieszkał. A tedy więc jeste ci jim to było przez świętego Anjoła tak odpowiedziano, iż ci wasz pan, toć jest Kryst nasz miły, z dalekich ci stron przyjdzie on k'wam, a daleć on już nie będzie mieszkał. Aleć we wtore niedziel jeszcze wy byli słyszeli, kakoć on w dzień sądny na sąd przyjdzie, a wielkać on znamiona czynić będzie. Aleć w trzecię niedziel święty Paweł widząc on miłego Krysta, iż ci się on k'nam przybliża, mówił ci jest on nam był tato słowa, rzekąc tako: Iże weselcie się wy, tego dla, iż ci on już k'wam idzie. Aleć wczora pewne wieści są nam były powiedziany, rzekąc tako: Iż ci jutro przyjdzie do nas miły Kryst, cości on was ma swą śmiercią odkupić. Aleć dzisia jeszcze pewniejsze nowiny sąc ony nam były przez poła niebieskiego przyniesiony, a to gdyści jest on nam był tako opowiedział: Iże toć ja wam dzisia wielkie wesele zjawiam, cości ono wszystkie-

¹⁾ O kazaniach polskich pod względem języka napisał J. Hanusz dwie rozprawy w 1880 r.

²⁾ Buliński l. c. T. I. § 85.

mu światu ludu będzie na ucieśnienie, tego dla, iżci się dzisiaj nam miły Kryst na tento świat jest był narodził. A preztoć to iste wesele byćć jest ono wielkie, a to ku czworakiemu rozdzieleniu i t. d.

§. IV.

Celniejsi kaznodzieje tego okresu.

a) w wieku X. XI. i XII.

1. Na czele idą dwaj Męczennicy i Patronowie narodu, wsławieni słowem, czynem i cierpieniem.

Św. Wojciech urodzony około r. 956 w Pradze, z książęcej rodziny Sławników, wychowany w Magdeburgu na dworze arcybiskupa Adalberta (od którego przy bierzmowaniu toż imię przyjął), został w roku 983, po śmierci Ditmara, pierwszego biskupa praskiego, jego następcą i otrzymał w Weronie z rąk arcybiskupa mogunckiego Willigisa sakrę biskupią. Nie mogąc jednak odwieść trzody swojej od życia iście pogańskiego, udał się w r. 989 do Rzymu, gdzie za pozwoleniem Papieża wstąpił do klasztoru (993). Wprawdzie w r. 994 wrócił na swoją stolicę, ale wnet musiał ją opuścić; poczem oddał się z zapalem pracom apostolskim¹⁾. W roku 995 ochrzcił w Ostrzychomiu króla Gejzę i syna jego Stefana, a z Węgier puścił się na Kraków, który wówczas do dyecezyi praskiej należał, do Gniezna, na dwór Bolesława Chrobrego, by niebawem podążyć z krzyżem w rękę do pogańskich Prusaków. Tu obok późniejszego miasta Fischhausen śmierć męczeńską poniósł (23 kwietnia 997), a ciało jego złożone zostało z wielką czcią w Gnieźnie, dokąd niebawem (r. 1000) sam cesarz Otton III. wybrał się na pielgrzymkę. Według świa-

¹⁾ W najnowszych czasach odkryto jedną homilię św. Wojciecha, po łacinie napisaną.

dectw współczesnych, św. Wojciech był gorliwym kaznodzieją i zapewne nieraz głosił ludowi polskiemu słowo Boże. Dawne podanie, po raz pierwszy przez arc. Jana Łaskiego w r. 1506 przytoczone, mieni go autorem pieśni „Bogarodzica Dziewica“.

2. **Św. Stanisław ze Szczepanowa** urodził się r. 1035 (?) w Szczepanowie, z ojca Wielisława i matki Bogny. Odbrawszy staranne wykształcenie w szkole gnieźnieńskiej i paryskiej, został przez biskupa krakowskiego Lamberta Zulę wyświęcony na kapłana, a niebawem zamianowany kaznodzieją i kanonikiem katedralnym. Po śmierci Lamberta Zuli wstąpił na stolicę krakowską i od razu zajaśniał wszelkimi cnotami. Pełen gorliwości apostolskiej, „nietylko w kościele krakowskim, ale i po całym biskupstwie jeżdżąc, częste i gorące kazania miewał, któremi ludzi do miłości Boskiej zapalał“¹⁾. Jako niezłomny obrońca prawa i obyczaju, zginął od miecza Bolesława Śmiałego w kościele św. Michała na Skałce (8 maja 1079); ale za to wywalczył wolność Kościołowi. Kanonizował go Innocenty IV. w bazylice assyzykiej dnia 8 września 1253 r., poczem 8 maja 1254 nastąpiło uroczyste podniesienie ciała. Słynny historyk Długosz, pisząc w XV-ym wieku żywot św. Stanisława, nazwał go uczonym i wymownym.

3. Cudzoziemcem był, ale na polskiej ziemi po polsku nauczał św. **Otton bamberski**. Urodzony około r. 1062 w Bawaryi, ze szlacheckiej, ale zubożałej rodziny Mistelbachów, udał się w młodym wieku do Polski, gdzie nietylko język krajowy sobie przyswoił, ale słynną i wielce uczęszczaną szkołę założył. Jako kapłan i kapelan nadworny Władysława Hermana, budował wszystkich swojemi cnotami i z wielką roztropnością sprawował różne poselstwa. W r. 1095 przeszedł na

¹⁾ Starowolski: *Kazanie 2. na dzień św. Stanisława*.

dwór cesarza Henryka i otrzymał wysoką godność kanclerza państwa (r. 1102). Zamianowany w tymże roku, mimo oporu, biskupem bamberskim, złożył tę godność w ręce Paschalisa II, ale musiał ją przyjąć ponownie na naleganie papieża (r. 1106) i wzięwszy z rąk jego sakrę biskupią, stał się wzorem pasterzy. W r. 1124 wezwał go Bolesław Krzywousty do Polski, chcąc przezeń nawrócić pokonanych świeżo Pomorzan; jakoż dzięki pracom św. Biskupa i towarzyszy wiele tysięcy pogan chrzest św. przyjęło, tak, że można było założyć biskupią stolicę w Julinie, którą w r. 1176 (czy 1188) przeniesiono do Kamina. Drugą wyprawę misyjną podjął św. Otton w r. 1128, a umarł w Bambergu 30 czerwca 1139, zostawiwszy 38 *Sermones*¹⁾. Klemens III. bullą z 1 maja 1189 policzył go między Świętych.

4. W wieku XII-tym zasłynęli z wymowy: **Zdzisław**, arcybiskup gnieźnieński (1184? — 1199), **Gedeon** czyli **Gietko** (1166—1186), **Fulko** czyli **Pełka** (1186—1206) i bł. **Wincenty Kadłubek** (1207—1218) biskupi krakowscy. Ten ostatni w kronice swojej umieścił wiele mów, wypowiedzianych za jego czasów i dawniej, które aż do połowy XV-go wieku czytywano w szkołach, jako wzory krasomówstwa. Ale już w wieku XV-tym Piotr Łodzia z Bnina podniósł zarzut, że bł. Wincenty układał sam te mowy, naśladowując klasyków²⁾.

b) W wieku XIII-tym.

5. **Iwo Odrowąż**, urodzony ok. r. 1140, z ojca Saula, który się pisał *Comes de Końskie*, kształcił się w Paryżu i był także w Rzymie, a za powrotem do kraju, został kanonikiem krakowskim, kantorem gnieźnieńskim, wre-

¹⁾ Por. Bollandystów A. S. Iul. I, 349—463.

²⁾ Błog. Wincenty z Karwowa, syn Kadłubka, herbu Poraj, ur. w r. 1161, z prepozyta sandomierskiego biskup krakowski, wstąpił w r. 1218 do klasztoru Cystersów w Jędrzejowie, a umarł w r. 1223.

szcie w r. 1218 biskupem krakowskim¹⁾. Wiele dobrego zrobił dla swojej dyecezyi (między innemi począł budować kościół Maryacki); zarazem miał być gorliwym i wybornym kaznodzieją (Długosz). Wracając z Rzymu, umarł 21 lipca 1229 r. w Borgo pod Modeną²⁾. powszechnie nazywają go „błogosławionym.“

6. **Św. Jacek** urodził się w r. 1183 we wsi Kamień na Szląsku, z ojca Eustachiusza Odrowąża. Wykształciwszy się w Pradze czeskiej i w Bononii, został za rządów Winc. Kadłubka kanonikiem krakowskim, ale już w r. 1219 wstąpił w Rzymie do klasztoru, skoro jako towarzysz stryja swego Iwona poznał tamże świętego zakonodawcę Dominika. W r. 1223, 25 marca, objął w posiadanie kościół św. Trójcy w Krakowie, przy którym biskup Iwo wybudował pierwszy klasztor dominikański; odtąd jako prawdziwy apostoł trzynastego wieku, słynny zarówno z cnót i cudów jak z nauki i wymowy³⁾, przebiegał nietylko kraje polskie, ale także Prusy, Litwę i Ruś; co więcej, miał dotrzeć do Szwecyi i Norwegii z jednej, do Multan i Bułgaryi z drugiej strony⁴⁾; a w ślad za nim powstawały w wielu miastach klasztory dominikańskie. Styrany wiekiem i pracą, poszedł w Krakowie po koronę, 15 sierpnia 1257 r., ale dopiero w r. 1594 dokonał Klemens VIII. jego kanonizacyi⁵⁾.

¹⁾ Theiner pisze, że p. Honoryusz III. zamianował go arcybiskupem gnieźnieńskim, ale Iwo wyprosił się od tej godności. (*Mon. Pol. I. n. 20*).

²⁾ Czy też w Perugii, jak twierdzi Encykl. kośc. T. IV str. 288.

³⁾ Bzowski mówi o św. Jacku, że był od wielu uważany jako *summus orator, summus philosophus, summus juris peritus et summus theologus*. (*Concio I*).

⁴⁾ Podanie utrzymujące, jakoby św. Jacek był aż w Chinach, Mongolii, Tybecie, Indyach i Persyi, nasuwa wielkie trudności.

⁵⁾ Pierwszą biografię św. Jacka napisał Stanisław, lektor konwentu dominik. krakowskiego ok. r. 1352.

7. **Błog. Czesław**, brat św. Jacka, urodził się w r. 1180, a w r. 1219 (czy jeszcze 1218) został z kanonika krakowskiego i kustosza sandomierskiego dominikaninem, w klasztorze *ad sanctam Sabinam* w Rzymie. Opowiadał słowo Boże w Czechach i w Polsce ¹⁾, ale główną widownią jego działania był Szląsk, osobiście zaś miasto Wrocław, które w r. 1240 od najazdu Tatarów ocalił i w którym ok. r. 1242 (czy aż 1247) żywota dokonał. Cześć, oddawaną mu od niepamiętnych czasów, zatwierdził Klemens XI. w r. 1713.

8. Równocześnie pracowali na niwie Bożej trzej inni synowie św. Dominika.

Henryk Morawianin, towarzysz św. Jacka i Czesława, osiadł w krakowskim konwencie przy kościele św. Trójcy. Długosz, a za nim Nakielski, mieni go „kaznodzieją zawołanym.“

Bernard, zamianowany ok. r. 1233 przez Grzegorza IX. biskupem dla Rusi (arcybiskupem halickim?), miał być kaznodzieją Ducha św. pełnym ²⁾. W r. 1240 poniósł on śmierć męczeńską od wzburzonego pospólstwa, któremu wiareę św. opowiadał.

Wit, polak z rodu, a uczeń św. Jacka, pracował około nawrócenia Litwinów i był w r. 1251 przy chrzcie księcia Mendoga (czyli Mindowe), a nieco później został biskupem litewskim; musiał atoli z Litwy ustąpić, kiedy Mendog odpadł od wiary (r. 1254). Wit umarł w Krakowie w r. 1269, czczony powszechnie jako święty.

Z towarzystwa „braci pielgrzymujących“, które Innocenty IV. w r. 1252 utworzył z pośród Dominikanów i Franciszkanów, wyszło wielu żarliwych misyona-

¹⁾ Był on czwartym prowincyałem polskim (po św. Jacku, Gerardzie z Wrocławia i Jakóbie rzymianinie).

²⁾ Bzowski *Prapago D. Hyacinthi*. Właściwie pierwszym biskupem łacińskim dla Rusi był Gerard, pierwiej opat cysterski w Opatowie.

rzy i kaznodziejów, ale imiona ich są nieznane. Z dzieła *Vita S. Hyacynthi*, napisanego przez Seweryna Lubomłczyka w w. XVI-tym, dowiadujemy się, że w wieku XIII-tym do znakomitszych kaznodziejów z zakonu dominikańskiego należeli także: *Stanisław z Krakowa*, prowincyał ok. r. 1255 — *Gostaw z Wrocławia*, prowincyał od r. 1283 i *Piotr Powata*, później biskup kamieniecki († 1298).

9. Wielkiej sławy nabył w tymże wieku **Marcin Polak** (M. Polonus), zwany także: Marcin z Opawy, M. Trepus, Strepus, Strempa, Scotus, Carsulanus. Urodzony w Opawie na Szląsku (z rodziny szlacheckiej herbu Boduła?), wstąpił wczesnie do zakonu Dominikanów w Pradze czeskiej i czas jakiś przebywał we Wrocławiu. Po r. 1243 udał się do Rzymu, gdzie już za Klemensa IV. był penitencyaryuszem i kapelanem papieskim, słynnym z wielkiej nauki w rzeczach kościelnych i świeckich. Mikołaj III. zamianował go następcą Filipa, arcybiskupa gnieźnieńskiego, uprzedzając wybór kapituły, i dał mu sakrę biskupią w Viterbo (21 maja 1278); ale Marcin nie widział swojej stolicy, bo jadąc do kraju, w Bononii nagle życie zakończył (r. 1279). Największą sławę zjednało mu dzieło p. t. *Chronica summorum Pontificum Imperatorumque etc*; jestto niejako kompendyum historii powszechnej, od Chrystusa Pana do r. 1277 sięgającej, w której mieści się także bajeczka o Joannie papieżycy, niewiadomo, czy przez niego samego, czy przez przepisowaczy umieszczona. Krom tego zostawił dzieło prawnicze, dawniej bardzo cenione, p. t. *Margarita decreti seu tabula Martiniana decreti*, jakoteż kazania na niedziele i święta, które p. t. *Sermones de tempore et de Sanctis cum promptuario exemplorum* wyszły po raz pierwszy w Strassburgu w r. 1484. Jest tych kazań 321, ale niektóre są tylko krótkim wstępem; obejmują zaś cały rok ko-

ścielny, z dodatkiem ośmiu kazań na poświęcenie kościoła, jednego na poświęcenie ołtarza, jednego w czasie wizyty kanonicznej i trzech synodalnych.

Marcin Polak był bez wątpienia mężem uczonym i posiadał talent kaznodziejski, ale nie wzniósł się ponad wiek swój, w którym panowała wszechwładnie metoda scholastyczna; stąd spotykamy i u niego, obok niepośledniej znajomości Pisma św. i Ojców Kościoła, zamięłowanie w przykładach i cytatach, nawet z pogańskich filozofów i poetów wyjętych, a przytem wykład zbyt suchy i za mało praktyczny.

Rozbierzmy n. p. jego kazanie o miłości bliźniego ¹⁾.

Na czele jest tekst: „*Będiesz miłował bliźniego twego jako siebie samego.*“ W tych słowach są dwie rzeczy: 1) wykazuje przykazanie kochania bliźniego, 2) sposób tej miłości. Do pierwszego skłaniają nas trzy rzeczy: 1) natura, 2) przykazanie, 3) przykłady. 1) natura: przytacza teksta, przykład zwierząt i kilka słów objaśnienia. 2) przykazanie: przytacza same teksta. 3) przykłady: przywołuje przykład Chrystusa Pana, św. Pawła, Mojżesza, w króciutkich tekstach. Konkluzya z tych trzech rzeczy jest, że potrzeba kochać bliźniego — ale w trojaki sposób: 1) sercem, 2) ustami, 3) uczynkami. Najprzód sercem kochać należy w sześcioraki sposób; 1) nie gardzić: na to przywołuje teksta; 2) litować się, darować krzywdę: następują teksta, 3) nie gniewać się: teksta; 4) nie sądzić bliźniego w sercu: teksta; 5) nie pożądać jego rzeczy: teksta; 6) nie nienawidzić, ale kochać bliźniego: utwierdza to samymi tekstami. Powtóre, ustami także w sześcioraki sposób kochać należy bliźniego: 1) nie uwłaczać: teksta; 2) nie pochlebiać: teksta; 3) nie świadczyć fałszywie: teksta; 4) przestrzegać w miłości: teksta; 5) nie zdradzać tajemnicy: teksta; 6) nie wierzyć łatwo

¹⁾ Por. X. Ign. Hołowińskiego *Homiletyka* str. 280.

w złe bliźniego i nie ogadywać: teksta. Po trzecie, uczynkami należy kochać również w sześcioraki sposób: 1) pomagać w potrzebach ciała: teksta; 2) znosić ciężar czyli niedostatki bliźniego: teksta; 3) w przeciwności nie odstąpić: teksta; 4) nie uciekać i nie obrażać: teksta; 5) łagodnie się obchodzić w poszukiwaniach swego: teksta; 6) starać się wszelkim sposobem o zbawienie bliźnich: teksta. Oto jest całe kazanie.

Nie brak atoli w jego kazaniach ustępów wymowniejszych, a tu i ówdzie, acz nie często, trafia się dowcipkowanie. Tak n. p. w jednym kazaniu, mianem prawdopodobnie na jakimś synodzie, tak mówi o złych pasterzach:

„Pasterz zły, co nie jest z pozyskanego, ale z zatraconego ludu, nie udziela żadnej pomocy słabym i biednym owieczkom swoim; ale wszystko co ma, traci z ohydnyemi osobami, nie pomnąc na to nędzny, że musi zdać liczbę aż do szelągka z dziedzictwa Ukrzyżowanego. Modlitwa i nabożeństwo są u niego szczuplutkie, bo jest cały w tem, jak gdzie co zarwać, jak wymodlić odrwieniem. Złym przykładem i rozmową gorszy mnóstwo ludzi. Nie karmi nawet trzody pastwiskiem słowa Bożego, a to z przyczyny, że sam bardzo mało umie. I nie ma dziwu, tacy bowiem więcej szyją się po dworach królewskich, niż po księgach królewskich; więcej słuchają Dawidka jak Dawida; więcej lubią zabawiać się z szachem i matem, jak Mateuszem; więcej mówią o markach, iak o Marku; więcej zajmują się polowaniem i łukiem, jak Łukaszem i t. d. ¹⁾.”

O zasługach arcyb. Jakóba Świnki około kaznodziejstwa w Polsce mówiliśmy wyżej.

¹⁾ *Homiletyka* przez X. Ign. Hołowińskiego str. 277 i 280.

c) w wieku XIV-tym.

10. **Peregryn**, rodem z Lignicy na Szląsku, był przeorem Dominikanów we Wrocławiu i Raciborzu, a od r. 1305 prowincyałem prowincyi polskiej. W r. 1312 był na kapitule swego zakonu w Carcassone, a później otrzymał od Jana XXII. polecenie, by wraz z Mikołajem, franciszkaninem, utworzył inkwizycyę w celu wytępienia z dyecezyi krakowskiej i wrocławskiej ohydnej sekty Dulcyna. Niektórzy mienia go Niemcem ¹⁾; z tego atoli, że w jego kazaniach znajdują się wyrazy niemieckie, nie można sądzić na pewne o narodowości, bo jako Szlązak i przeor wrocławski prawil także po niemiecku, a pisał przeważnie dla Niemców; jakoż pierwszy egzemplarz jego kazań z r. 1305 znaleziono w bibliotece lipskiej. Owszem, niektórzy autorowie dodają mu przydomek *Polonus*.

Kazania Peregryna — *Sermones de tempore et de Sanctis* w liczbie 133, były ulubione w średnich wiekach, i doczekały się w wieku XV-tym kilku wydań. Są one proste, popularne i praktyczne, a mianowicie obfitują w anegdoty, obrazki z życia — nieraz śmieszne i gminne, — porównania i przykłady, wyjęte głównie z *Legenda aurea* Jakóba de Voragine.

Oto n. p. jak w kazaniu na niedzielę drugą po Trzech Królach mówi o miłości męża dla żony.

Takeś powinien ją kochać, abys jej nigdy złego słowa nie rzekł, nigdy jej nie bił. Ale się lękam, bo wielu jest takich, co się upiwszy pod wiechą, biją najchętniej swe żony; gdy bowiem obrażających siebie nie śmiać uderzyć, wiedząc, że od nich nawzajem dobrze dostaną: przeto

¹⁾ Prof. Brückner (kazania średniowieczne, cz. I, 45) jest również tego zdania, powołując się na Cruela, atoli Cruel uznaje to zdanie za niepewne. (*Geschichte der deutschen Predigt im Mittelalter* §. 28 str. 336).

wróciwszy do domu, całą swą krzywdę, którą ponieśli pod wiechą, oddają swym żonom w szaleństwie; wtedy porwawszy za włosy, włóczą je z kąta do kąta. Miłość ma być taka, abyś ani słowem ani uczynkiem źle się nie obchodził z żoną; powinienes pamiętać, że dla ciebie opuściła ojca i matkę i poszła za tobą. Tak masz ją kochać, aby we wszystkim z tobą była zarówno, tj. w jedzeniu, odzieniu, pomieszkaniu i innych wygodach. Ale się lękam, bo wielu jest takich, co żadnej zgody swobody nie udzielają żonom swoim; wszystko przed nimi na klucz pozamykają; nie mogą dziatkom dać co potrzeba; nie mają za co pójść do łaźni; tak, że nie wiem, jaką im dać radę. Lecz powiem wam o szczególniejszej naturze zwierzątka, co się zowie wiewiórką... O! teraz rzekną, niech będzie zdrów ksiądz dobrodziej, że tak dobrze za nami mówił przeciwko mężom. Otóż jeszcze powiem inne rzeczy. Zdarza się czasem, że na jeden policzek zasługuje żona od męża, bo o czemś większem nie wspomnę; ale spodziewam się, że tu nie ma takich, co by mężom nie chciały zamilczeć i jednego słowa, bo zawsze postępują wedle własnego upodobania mężów. Inaczej robią te, co się ubierają w płaszcz zwany wojną kobiecą. O! ten płaszcz trwalszy od szkarlatu i to ma dziwne, że kiedy raz jaka pani wdzije ten płaszcz, wtedy, choć nosi co dnia, nigdy go nie zedrze przez wiele lat, gdy tymczasem mnóstwo szkarłatnych płaszców schodzi, a tak są dobrze w ten płaszcz zakutane, że kiedy mąż powie: Ta rzecz jest biała jak śnieg, wtedy żona odpowiada: jak węgiel i na odwrót. I tak niektóre postępują, ale nie mówię tego o przytomnych. Niech was Bóg zachowa od tego, co się zdarzyło pewnemu mężowi, co z żoną przechodził przez taką i t. d. Przeto pewien filozof przyszedłszy razu jednego do swego przyjaciela skarżył się, z płaczem mówiąc: Nieszczęśliwym człowiek; nie wiem, co za drzewo mam w ogrodzie moim, bo już pierwsza, druga i trzecia

żona na niem się powiesiły. Poradź, co mam czynić. A jemu przyjaciel: Nie pojmuję, dlaczego płaczesz, i dziwię się, że w tak wielkiem szczęściu możesz się na tzy zdobyć! Nie płacz, lecz się ciesz raczej, boś złe żony utracił. Daj mi z tego drzewa latorośl, abym ją posadził w ogrodzie; niech wyrośnie w drzewo, to się na nim zła moja żona może powiesi ¹⁾).

11. W wieku XIV-tym żyli również trzej inni autorowie kazań łacińskich:

Stanisław Stojkoń, *doctor decretorum*, prepozyt konwentu Bożogrobców w Miechowie, zmarły w r. 1395, zostawił dzieło p. t. *Opus sermonum dominicalium*, znajdujące się obecnie w ces. bibliotece petersburskiej (Łac. I. Nr. 38). Kazania te mają być obszerne, ale za mało praktyczne ²⁾.

Henryk, syn Honoryusza, z rodu Niemiec, został wprowadzony do Przemyśla przez pierwszego biskupa Eryka Wilsena i otrzymał godność kanonika i kantora katedralnego. Napisał on w r. 1394 zbiór kazań p. t. *Sermones dominicales et de aliquibus Sanctis* ³⁾ i nadał mu taką formę, że najprzód objaśnia tekst Ewangelii na sposób postylli, a potem w ustępie, zwanym *moralitas* albo *moraliter*, dołącza zastosowania moralne do pojedynczych punktów perykopy. Według prof. Brücknera, wykład ma być ściśle abstrakcyjny, a podział scholastyczny.

Jan z Brzegu (Bregensis), Szlązak, zwany pospolicie *Szodlant* (Schadeland), z dominikanina biskup chełmiński, przez Krzyżaków do objęcia władzy nie dopuszczony. († 1362 według Bulińskiego Hist. kośc. pol. T. I. str. 251). Miał zostawić *Sermones de Sanctis* ⁴⁾.

¹⁾ *Homiletyka* X. Ign. Hołowińskiego. str. 287—290.

²⁾ Al. Brückner l. c. str. 47.

³⁾ Rękopis znajduje się obecnie w bibliotece uniwersyteckiej wrocławskiej (Brückner l. c.).

⁴⁾ Bzowski *Prop. S. Hyac.* p. 58.

12. Z tegoż wieku XIV-go wymienia Mecherzyński, idąc za Sew. Lubomleczykiem, czterech innych kaznodziejów, którzy w swoim czasie głośniejsze mieli imię, jako to *Mikołaja*, biskupa chełmińskiego (1319—1323)¹⁾, *Wincentego*, biskupa poznańskiego (ok. r. 1325)²⁾, *Jana z Krakowa*, sufragana płockiego (ok. r. 1364) i *Mikołaja z Brześcia* (*Brestensis*), prowincyała zakonu dominikańskiego, którego Bzowski (*Prop. s. Hyac. 58*) nazywa „wielkim czasów swoich kaznodzieją i inkwizytorem.“

ROZDZIAŁ II.

OKRES DRUGI.

Panowanie scholastyki i początki humanizmu.

§. I.

Pogląd na stan kaznodziejstwa w tym okresie.

1. W tym okresie, ciągnącym się przez cały wiek XV-ty i pierwsze dziesiątki wieku XVI-go, nastąpiły w Polsce dla wymowy kościelnej i politycznej lepsze czasy; wpłynęły zaś na to następujące czynniki.

Przedewszystkiem życie religijne żywszem uderzyło tętne, a jeżeli Polska w wieku XIII-tym mogła się poszczycić całą plejadą Świętych³⁾, to w wieku XV-tym wydała również takiego św. Kazimierza, św. Jana Kantego, bł. Jana z Dukli, bł. Władysława z Gielniowa,

¹⁾ Nazywał się Afri i był pierwaj Dominikaninem (X. Buliński I, 251).

²⁾ Według Bulińskiego biskupem poznańskim w r. 1325 był Jan a nie Wincenty.

³⁾ Św. Jacek, bł. Wincenty Kadłubek, bł. Czesław, św. Jadwiga, bł. Kunegunda, bł. Jolanta, bł. Salomea, bł. Bronisława.

bł. Szymona z Lipnicy, bł. Izajasza Bonera; tak iż słusznie wiek ten nazwano *felix saeculum*.

Zarówno prostaczkowie jak możni garnęli się do pobożności, i tak mocno łaknęli słowa Bożego, że niezmierne tłumy słuchały na rynku krakowskim albo w kościele N. P. Maryi kazań św. Jana Kapistrana, acz wielu nie rozumiało łacińskiego języka (r. 1454).

Duchowieństwo polskie, odparłszy najazd herezyi hussyckiej, radziło na synodach nad utrwaleniem karności; to znowu słało swoich przedstawicieli na sobory w Konstancyi, Bazylei, Florencyi i Rzymie, gdzie dla wymowy kościelnej szerokie otworzyło się pole.

2. Ważnym czynnikiem był również ówczesny stan polityczny. Polska, połączywszy się z Litwą i pokonawszy Krzyżaków, przysłała do wielkiej potęgi, a nawet poczęła wpływać na kierunek polityki europejskiej, z kąd wyniknęła potrzeba odbywania częstych poselstw do papieży, cesarzy i królów.

Wewnątrz nastąpiła zmiana ustroju państwowego; jedynowładztwo zginęło z Piastami, natomiast możni — duchowni i świeccy — coraz więcej ograniczali władzę królewską, torując drogę szlachcie, która niebawem wielkie pozyskała przywileje i swobody. Objawiło się to już na zjeździe w Koszycach (r. 1374), za Ludwika węgierskiego, a więcej jeszcze na zjeździe w Radomsku (r. 1382), któryby można nazwać pierwszym sejmem elekcyjnym. Tu właśnie wymowa Jana z Tęczyna, kasztelana wojnickiego, przechyliła szalę na stronę Jadwigi. Za Władysława Jagiełły zjazdy stały się częstszymi, a ztąd ciągnęła szkoła dla wymowy politycznej. Pamiętnymi są głosy Zbigniewa Oleśnickiego i Jana z Tarnowa w Łucku (1429), albo arc. Wincentego Kota w Piotrkowie (r. 1446); później każdy sejm był areną popisu dla mowców.

3. Z potęgą polityczną podniósł się poziom oświaty w narodzie polskim, dzięki szczególnie wskrzeszeniu uniwersytetu przez Władysława Jagiełłę ¹⁾. Wprawdzie w akademii Jagiellońskiej przez trzy przeszło wieki rej wodziła scholastyczna filozofia i teologia, atoli uczono w niej także (obok innych umiejętności) retoryki, używając do pomocy jużto kroniki Wincentego Kadłubka, jużto dzieł Arystotelesa (o retoryce), Cyserona i Quintiliana, już osobnych podręczników ²⁾. Były też ćwiczenia praktyczne; mianowicie przy wszystkich aktach publicznych, jak n. p. promocyach, miewano mowy (*collationes seu sermones*), i prawiono po łacinie kazania do profesorów i uczniów uniwersytetu. Obowiązek ten ciążył przedewszystkiem na magistrach, ale spadał czasem na bakałarzy, a w takim razie mieli oni pierw poddawać swe wypracowania ocenie magistrów i nie mówić dłużej nad trzy kwandranse. Temu zwyczajowi zawdzięcza swój początek wiele kazań, i t. z. *Postilla studentium studii Cracoviensis*, której rękopis znajduje się dotąd w bibliotece uniwersytetu Jag. (*Ręk. 1651*). Nie pozostało to bez wpływu na rozwój polskiego kaznodziejstwa; jakoż przyznaje sam Długosz, że przedtem *rara et plurimum infrequens apud universam Polonici regni ecclesiam declamandi in vulgari Polonice ad plebes fiebat praedicatio, rarus erudicionis et pronunciacionis legis divinae sermo*; natomiast po wskrzeszeniu uniwer-

¹⁾ Bonifacy IX. brevem z 19 stycznia 1397 potwierdził szkołę główną, założoną w r. 1364, i pozwolił uczyć w niej teologii. Władysław Jag. wydał dla niej statut z 14 sierpnia 1400.

²⁾ N. p. Aelii Donati *de barbarismo et de octo partibus orationis*; albo t. z. *Modus epistolandi* z XV. wieku. Jest też w bibliotece Uniw. Jag. rękopis p. t. *Rhetorica sine inscriptione et fine, scripta passim Polonice*, (*Ręk. 2503* z r. 1428). Jak świadczy Starowolski, napisał Jan z Głogowy, prof. akademii jag. († 1507) parę dzieł retorycznych, jakoto: *De arte rhetorica liber — Quaestiones in artem rhetoricam Aristotelis — Quaestiones in Aristotelis topicorum libr. VIII.*

sytetu *coeperunt non in civitatibus tantummodo, oppidis atque castellis, sed in vicis atque villagiis regni Poloniae doctorum atque discretorum hominum linguis, crescente studio et librorum numero, fieri praedicaciones* ¹⁾).

Mimo swej jednostronności przysporzyła akademia Jagiellońska narodowi duchowego światła, i już w wieku XV-tym zyskała wielką sławę za granicą, tak, że młodzież polska i obca garnęła się do niej po naukę, a jej mistrzowie jaśnieli na soborach i sprawowali z chlubą różne poselstwa ²⁾).

Zwiększyła się też w tym okresie liczba szkół, tak wyższych, jak parafialnych, zależnych przeważnie od uniwersytetu krakowskiego, który do nich swoich bakałarzy na rządców posyłał. Załować tylko potrzeba, że na sejmach za Jana Olbrachta i Aleksandra uchwalono prawa, tamujące synom włościańskim przystęp do źródeł oświaty. Mianowicie statut z r. 1496 postanowił, że jeżeli kmieć ma jednego syna, winien tenże zostać na roli; jeżeli ma więcej synów, może tylko jednego z nich oddać do szkół lub do rzemiosła. Pierw jeszcze (1494) surowo zastrzeżono, aby kapituły: gnieźnieńska, krakowska, poznańska, włocławska i plocka nie przyjmowały do swego grona osób nieszlacheckiego pochodzenia, z wyjątkiem dwóch doktorów teologii, dwóch doktorów prawa kanonicznego i jednego doktora medycyny ³⁾).

4. Kaznodziejstwo przyszło w tym wieku do większej czci, bo trzeba było nietylko krzewić religijność wśród wiernych, ale także zbijać błędy husyckie, wci-

¹⁾ *Liber Beneficiorum* (l. 261).

²⁾ Por. Sołtykowicz *O stanie Akademii krakowskiej*. Kraków 1810.

³⁾ Rozumie się, jeżeliby nie było doktorów szlacheckiego pochodzenia.

skające się wówczas do Polski; tem się też tłumaczył ten polemiczny niektórych kazań.

Biskupi zwracali teraz baczniejsze oko na obowiązki głoszenia słowa Bożego i na synodach ówczesnych wydawali odnośne rozporządzenia. Tak n. p. na soborze prowincjonalnym, odbytym w r. 1420 w Wieluniu i Kaliszu pod sterem arc. Mikołaja Trąby, postanowiono ¹⁾, aby biskupi w święta uroczyste sami lub przez zastępców słowo Boże głosili (*Lib. I. de officio ordinarii*), — aby rządcy kościołów kaznodziejów podejrzanych na ambonę nie wpuszczali (*L. V. remedia contra haereticos*), — aby zakonnicy nie ważyli się prawić kazań w kościołach parafialnych, bez zezwolenia proboszczów, jak również by kazaniem, w swoich kościołach mawianemi, nie wstrzymywali wiernych od uczestniczenia w nabożeństwie parafialnem (*L. V. de poenitentis et remissionibus*).

Podobnie synod dyecez. krakowski, odprawiony w r. 1408 za rządów Piotra Wysza, ale w jego nieobecności (pod przewodnictwem Szafranca, wik. gen.), upominał rządców kościołów parafialnych i innych *curam pastoralem habentes*, aby przynajmniej w niedziele słowo Boże ogłaszali, wykładając Ewangelię i ucząc lud, co ma czynić, a czego unikać, *quia sicut corpus non poterit diu subsistere sine cibo materiali, ita nec anima sine cibo suo, scilicet verbo Dei* ²⁾.

Nader trafne uchwały zapadły także na synodzie dyecezalnym krakowskim, zwołanym w r. 1423 przez Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego (*Par*

¹⁾ Statuta te wydał prof. Ud. Heyzmann w r. 1875 w Krakowie, wraz ze statutami syn. biskupów krakowskich z wieku XIV. i XV, p. t. *Statuta synodalia* etc.

²⁾ Por. prof. B. Ulanowskiego, *Kilka uwag o stat. syn. dyec. krak.* Kraków 1888 str. 251. (*Rękopis 343* w bibliotece uniwers. Jag.).

tertia de predicationibus) ¹⁾. Mianowicie wszyscy rządcy kościołów powinni z pilnością ogłaszać słowo Boże, albowiem proboszcz, który bądź sam, bądź przez innych obowiązku tego nie spełnia, godzien jest śmierci i znajduje się *in statu damnationis* (*XII de predicatoribus*). Kaznodzieje mają się strzedz na ambonie gadatliwości, jakoteż rzucania obelg lub pogróżek, oburzających słuchaczy, ale winni nawet w karceniu zachować należytą miarę (*XIII de modo predicandi*). Przedewszystkiem niech ci, którzy drugich nauczają, przyświecają dobrym przykładem, aby byli *potentes in opere et sermone* (*XIV*). Kazania należy prawić w kościele, lub innem miejscu publicznem i przyzwoitem; wolno atoli w miejscach prywatnych udzielać pożytecznych upomnień. Świeccy, aczby bardzo uczeni, niech się nie wążą wdzierać do urzędu kaznodziejskiego, chyba gdyby zapomocą jawnych cudów udowodnili, że są od Boga posłani. Jeżeli jakiś kaznodzieja jest nieznany, ma się wykazać świadectwem miejscowego biskupa albo jego wikaryusza (*XV*). Uwzględniając stan i wykształcenie słuchaczy, można ludziom mądrym i uczonym podawać rzeczy wyższe i głębsze, natomiast do prostaczków trzeba mówić po prostu i nie wiele, naśladując Apostoła, który tak pisał do Koryntyan: *lac potum vobis dedi, non escam* (*XVI*). Oto treść statutu b. Wojciecha Jastrzębca *de predicatione* ²⁾.

5. Do ludu polskiego przemawiano po polsku, do profesorów i uczniów uniwersytetu po łacinie, do mie-

¹⁾ Wojciech Jastrzębiec był najprzód biskupem poznańskim (do r. 1412), potem krakowskim (do r. 1423), w końcu arc. gnieźnieńskim († 1436).

²⁾ Ud. Heyzmann l. c. 77—79. (Ręk. 2658 w bibliotece uniw. Jag.). Według Wiszniewskiego (*Historia literatury polskiej* T. V, 21), ma być w bibliotece uniw. Jag. dziełko b. Jastrzębca *De praedicatoribus et Doctoribus Verbi Dei*, ale tego rękopisu nie mogłem odszukać.

szezan krakowskich przeważnie po niemiecku. Użala się na to jeszcze w r. 1460 Mikołaj Ostroróg, pisząc, że „po wielu kościołach naszych mówią kazania po niemiecku, i to w miejscu wyniosłem i zacniejszem, których jedna lub dwie baby słuchają, gdy tymczasem wielka gromada Polaków ze swoim kaznodzieją w kącie się tłoczą“ ¹⁾. To zapewne skłoniło Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, że według świadectwa Długosza (*Lib. benef.*) ustanowił w r. 1445 polskiego kaznodzieję dla krakowskiej katedry *ad supplendum defectum praedicatorum in Ecclesia Cracoviensi ad tempora sua toleratum*. Kaznodzieja ten miał posiadać stopień magistra albo doktora *nationis polonicae* i być biegłym w języku polskim. Pierw jeszcze Marcin V. zatwierdził postanowienie, aby archidyakon krakowski był doktorem lub bakałarzem teologii i nauk wyzwolonych, — aby umiał po polsku, — i aby na cztery główne święta w roku, tudzież na święto św. Stanisława miewał kazania do duchowieństwa ²⁾. Mimo to kazania niemieckie w Krakowie jeszcze przez długi czas prym miały przed polskimi, skoro w r. 1511 Jan Heydecke de Damnis, archipresbiter Kościoła N. P. Maryi, zostawiając fundusz dla kaznodziei niemieckiego ³⁾, mógł powiedzieć, że w tym kościele *ab aevo semper et ultra memoriam hominum theutonica lingua verbum Dei praedicatur*.

6. Kazań polskich z tego wieku nie wiele do nas doszło, bo t. z. kazania gnieźnieńskie, acz napisane ok. r. 1420, odnieść należy do wieku XIV-go.

¹⁾ Por. Wiszniewski l. c. T. VI, 374.

²⁾ Por. Mecherzyński l. c. I, 176.

³⁾ Natomiast ok. r. 1482 Stanisław Koczwarą, obywatel krakowski, zostawił fundusz na kaznodzieję polskiego przy kościele św. Barbary. (Wiszniewski l. c. T. VI, 375).

Z wieku XV-go pochodzi kazanie polskie bezimienne go autora na uroczystość Wszystkich Świętych, znalezione w bibliotece kapitulnej na Hradczanach w Pradze (*Rękopis DLII*) ¹⁾. Jest ono dosyć długie, a zawiera homiletyczny wykład perykopy ewangelicznej, zamieszczonej na czele w języku polskim: *Won czas wzrzan chus gromadi* i t. d.

Początek tak opiewa:

(*Nasch pan ihus xpus wyedzacz, cze ludzie ginako blogoszcz albo blogoslawnoszcz myenyą, nysze gest, a ginako k nye chcą przicz, nysze sluscha, rucził na początku swowego kaszanya yą usznamycz, kyebi bila, a potem rosказowacz, kacobi k nye myano przcz. O tem czy tato gest ewagelia swyąta, yasz prze to na dzyen, wschech swyątich polozona, cze kaszdi ss nych tako bidlil yako tuta wilozil pan ihus xpus y nauczil. prze to k temu przisedl, aby mi takye, chcem li tamo teze przicz, tey to nauky są dzyerszeli y tego rosказanya. Na lepsche textu zrozumyeny ma bicz to wyedziano, cze bili myestrzewye yako y dzyssya schą gich ucznyewye acz le dyabel mystrze pobral, gisch blogoszcz albo blogoslawnystwo na dzywnich rzeczach kladli, a tho slowye blogoszcz, dobre mymoge, gynego yusch nye chce any może yako mowya: Blogo tobye tota mayacz albo wyedzacz.*)

Jak widoczna, język jest lepiej wyrobiony, a piśmownia czystsza, niż w wieku poprzednim.

Późniejsze są *Kazania magistra Jana z Szamotuł czyli Paterka*, których rękopis znajduje się obecnie w Toruniu ²⁾. Autorem ich jest Jan z Szamotuł, z przydomkiem Paterek, uczeń, a od r. 1504 magister *in artibus*,

¹⁾ Por. Luc. Malinowski, *Kazanie na dzień Wszystkich Świętych* (odbicie z tomu XXII. *Rozpraw Wydziału filologicznego akademii Umiejętności w Krakowie*, 1895).

²⁾ Nehring l. c. str. 89 sq. — Luc. Malinowski *Sprawozdania komisji językowej* I, 160 sq.

a dwa lata później doktor *decretorum* w akademii krakowskiej. Lecz niedługo w niej uczył, bo wstąpił do zakonu Bernardynów, poczem w r. 1519 poniósł śmierć z rąk jakiegoś Rusockiego. Onto między r. 1506 a 1519 napisał trzy kazania, czyli raczej uczone traktaty ¹⁾, wyjęte przeważnie z Ojców i pisarzy kościelnych. Mało w nich zastosowań i przykładów; za to pod względem języka widocznym jest postęp.

Mamy też fragment kazania, przypisany przez Maciejowskiego (*Dodatki* str. 102) znanemu kaznodziei Mikołajowi z Błonia; nie jest atoli rzeczą pewną, czy ten urywek jest rzeczywiście częścią kazania ²⁾.

W kazaniach łacińskich z tego wieku znajdują się liczne glosy polskie, jak n. p. w zbiorach kazań Jana Sylwana czyli Hieronima z Pragi (p. t. *Linea salutis, Exemplar salutis, Quadragera salutis*), w kazaniach spisanych ręką X. Macieja z Grochowa, w czterech kazaniach bezimiennego autora, przechowywanych dotąd w bibliotece petersburskiej i w kilku rękopisach, znajdujących się obecnie w Ossolineum lub gdzieindziej ³⁾. W jednym z tych rękopisów mieści się dekalog wierszowany, który tu jako próbkę języka polskiego w wieku XV-tym przytaczamy ⁴⁾.

*Pirzwa kaszn tworcza naszego, Nemasz mecz boga
gynego; Po proznoscy nyestatku twego Nye byerz ymyenya*

¹⁾ Tylko drugi traktat może być nazwany kazaniem; w niemu też przychodzą takie zwroty: *pathrzynysz tu namyleysz*.

²⁾ Co do innych zabytków mowy polskiej z wieku XV-go, zasługują na wzmiankę: Psalterz puławski, Biblia królowej Zofii, tłumaczenia statutu wiślickiego, niektóre modlitwy (n. p. modlitewnik św. Jadwigi i siostry Konstancyi, modlitwy Wacława i Jarnolta), niektóre pieśni religijne i świeckie, formuły przysięgi i t. d. Por. Nehring l. c. 39 sq.

³⁾ Por. Aleks. Brückner, *Kazania średniowieczne*. Część I. i II.

⁴⁾ Ręk. 1297 biblioteki uniwersyteckiej w Jag. Por. W. Wisłocki l. c. T. I. str. 326.

bozego; Pamątay, tho thobyl wyelą By czcił swąta y nedzela; Chcesz li mecij laską moją, Oczcza czezi y matką twoją; Nye zabyay brata swadą, Rąką, kaszną any radą; Nye kradn gymyenia czudzego, Nądznim vdzelay swego; Nye czyn grzechu nyeczistego, Procz urządu mal-szenskego; Nye szwyacz na bliznyego swego Lsczą swyadecstwa falziwego; Nye posządniy zoni iego, Tak scho-wasz rząd stadla twego; Bratnich rzeczy ne korziszciy, Bożą przikasz tak szysczy.

Inny rękopis zawiera instrukcyę dla kaznodziei ¹⁾. Polecono w niej, aby kaznodzieja przed kazaniem poprosił na klęczkach o łaskę Ducha Świętego, — aby po odczytaniu Ewangelii lub Lekcyi wyjął z niej trzy albo cztery słowa (tekst) i zapowiedział takowe po łacinie i po polsku, — aby upokorzył się przed słuchaczami z powodu swojej nieudolności i wezwał pomocy Najśw. Panny, odmawiając *Ave Maria*, — aby następnie miał naukę *de via salutis*, z uwzględnieniem *sensus mysticati*, — aby w końcu pomodlił się wraz z wiernymi za papieża, patryarchów, legatów, arcybiskupów, biskupów, prałatów, i za całe duchowieństwo, — za króla wraz z książętami, baronami i rycerzami, — za dobrodziejów kościoła, żywych i zmarłych, za samego kaznodzieję, za dusze w czyście cierpiące, zwłaszcza za dusze rodziców i tych, którzy z nikąd ratunku nie mają, wreszcie każdy za siebie samego. Na zakończenie miał kaznodzieja odmówić: Ojcze nasz, Wierzę w Boga, Zdrowaś Maryo, powszechną spowiedź ²⁾ i dekalog po polsku.

¹⁾ Rękopis 1299 biblioteki uniw. Jag. Por. Al. Brückner. *Kazania średniowieczne*. Część I, 79.

²⁾ Tu oskarżali się wszyscy, *yszesmi szgrzeszili szedmo szmerthnimi grzechi pysznoszczu i t. d.*, a dalej, *yszesmi nepelnili szeszczra miłoszerrda* (tu następuje sześć uczynków miłosierdzia).

7. Kazania łacińskich sporą liczbę wydał u nas wiek XV-ty, a jest między niemi немало takich, które zostały wypowiedziane po polsku, i dopiero później przybrały na siebie szatę łacińską. Pozostają one dotąd w rękopisach ¹⁾, a tylko niektóre zostały wydane po wynalezieniu druku ²⁾.

Nauka w tych kazaniach jasna i czysta, ale przedstawiona za sucho, bo wówczas panowała jeszcze metoda scholastyczna. Główną ich cechą uczoność, z kąd poszło nagromadzenie cytata, i to nietylko z Pisma św. i z Ojców Kościoła, ale także z mistrzów teologii i z filozofów pogańskich. Nie rzadkie są też allegorye, przykłady, opowieści bajeczne, dykteryjki i facecye, opowiadane snadź w tym celu, by obudzić lub podtrzymać uwagę słuchaczy; już bowiem w wieku XV-tym mawiano, że kto chce spać, niech idzie na kazanie. Można wreszcie z tych kazań dowiedzieć się o wielu błędach i nałogach społecznych, jak niemniej o przesądach, zabobonach i gusłach owego wieku ³⁾.

8. Reakcyja przeciw metodzie scholastycznej wyszła od humanistów, a szczególnie od Grzegorza z Sannoka. Jak świadczy Kallimach (*Vita Gregorii Sanocensis*), posiadał tenże rzadki dar wymowy, tak, że trzymał w ręku serca swoich słuchaczy i nieraz łzy z ich oczu wyciskał. Jako gorący wielbiciel klasyków, występował on mocno przeciw ówczesnym kaznodziejom, którzy kilku zdaniami, „wyżebranemi od dawnych teo-

¹⁾ Zwłaszcza w bibliotekach w Krakowie i Petersburgu.

²⁾ Jak n. p. Kazania Mikołaja z Błonia. Pierwszą księgą, wydrukowaną w Krakowie w r. 1465 przez Günthera Zainera była: *Johannis de Turrecr emata Cardinalis S. Sixti vulgariter nuncupati Explanatio in Psalterium*.

³⁾ Por. Al. Brückner. *Kazania średniowieczne*. Część I, str. 40 i Część II, str. 1 sq.

logów“¹⁾), popisywali się na ambonie; natomiast wzywał do zapoznania się z mowcami i poetami starożytności, by nabyć sztuki przekonywania i poruszania. Miał on w tem słuszość, bo i Ojcowie Kościoła kształcili się na wzorach klasycznych; lecz z drugiej strony widocznej dopuścił się niesprawiedliwości, nazywając mądrość scholastyków *somnia vigilantium* (Kallimach). Zapewne forma u klasyków jest bardzo wyrobiona, wymowa ich ozdobna i żywa, a nieraz porywająca; ale co do treści, czyż mogą oni się mierzyć z takimi myślicielami, jak św. Tomasz z Akwinu, albo św. Bonawentura? Jasny ztąd wniosek, że od jednych i drugich brać trzeba to, co mają dobrego, a więc od jednych treść, od drugich formę.

9. W tym okresie spotykamy także pierwsze początki kaznodziejstwa litewskiego. Jak się zdaje, wkrótce po swojej koronacyi wysłał Władysław Jagiełło Hieronima z Pragi (Jana Sylwana), spowiednika swojego, na Litwę, w celu opowiadania nauki Chrystusowej; a misję tę opisał później Aeneas Silvius Piccolomini, według opowiadań samego Hieronima. Niebawem sam król z królową Jadwigą i licznym orszakiem, w którym był także arcybiskup Bodzanta, wybrał się do Wilna (1386), by rozpocząć dzieło apostołskie na większą skalę. Lud, zwabiony podarunkami, chętnie przyjmował chrzest, którego nietylko kapłani, ale także król i panowie udzielali. Wówczas wzniesiony został w Wilnie kościół katedralny pod wezwaniem św. Stanisława M., a pierwszym biskupem tej stolicy został Wasilon, Polak, z zakonu franciszkańskiego. Również i na Żmudzi nauczał król wiary Chrystusowej, ale tu trudniej szło nawracanie. Wreszcie dzięki poparciu Witolda podbił

¹⁾ *Una atque altera sententiola per antiquorum theologorum libros emendicata.*

krzyż i tę krainę, a z upoważnienia soboru konstan-
eyjskiego założone zostało biskupstwo w Miednikach czyli
Worniach (1416).

§. II.

Celniejsi kaznodzieje i mowcy XV-go wieku z pośród biskupów.

1. **Mateusz z Krakowa**, urodził się ok. r. 1335 w Kra-
kowie, a nie, jak niektórzy pisarze niemieccy twierdzili,
na Pomorzu. Kształcił się w akademii Kazimierza W.
i miał być w niej profesorem ¹⁾; ale już w r. 1367 wi-
dzimy go jako magistra *collegii artistarum* w Pradze.
Zamianowany tu profesorem teologii i kaznodzieją miej-
skim, udał się na czele poselstwa do Rzymu, gdzie miał
mowę do Urbana VI. W r. 1395 został profesorem
uniwersytetu heidelbergskiego i radcą elektora, a pó-
źniejszego króla Ruprechta, od którego posłował do Bo-
nifacego IX. i Innocentego VII. Wyniesiony w r. 1405
na stolicę wormacyjską (Worms), otrzymał, według świa-
dectwa Dietricha von Niem, purpurę od Grzegorza XII.
(r. 1408 z tytułem *S. Cyriaci in thermis*) ²⁾; zasiadał też
na soborze pizańskim; ale już w r. 1410 zakończył
ziemską wędrówkę. Byłto mąż uczony i wymowny,
który oprócz pism egzegetycznych i ascetycznych, zo-
stawił mowy łacińskie. Tak n. p. w bibliotece uniwer-
sytetu Jag. znajdują się jego: *Sermo ad clerum in sy-
nodo Prage in pallacio curie archiepiscopalis* (Ręk. 173),
Sermo synodalis sub a. d. 1387 in vigilia Epyfanye (Ręk.
2244), *Sermo de S. apostolis Petro et Paulo, quem fecit*

¹⁾ Sołtykowiez *O stanie akademii krakowskiej* str. 117.

²⁾ Pierwszy Polak kardynałem.

in presencia dui Urbani VI. (Ręk. 2244), — *Sermo de coena domini* (Ręk. 2244) — *de mammona iniquitatis* i t. d. ¹⁾.

2. **Zbigniew Oleśnicki**, urodzony w r. 1389 w Sienie, z ojca Jana herbu Dębno, i z matki Dobrochny z Rożnowa, wykształcił się w szkole sandomierskiej, i w akademii krakowskiej, a zostawszy wcześniej sekretarzem królewskim, był pod Grunwaldem przy boku Władysława Jagiełły i powalił godzącego nań Dippolda z Kikeritz. W nagrodę za ten czyn i za poselstwa, odbyte do p. Jana XXIII. i do cesarza Zygmunta, został scholastykiem sandomierskim, kanonikiem krakowskim i proboszczem św. Floryana, a po przejściu biskupa Wojciecha Jastrzębca do Gniezna, otrzymał stolicę św. Stanisława (r. 1423). Pasterzem był gorliwym; mianowicie z niezłomną wytrwałością bronił Kościoła w Polsce przed zarazą husycką, wciskającą się gwałtem do Polski (dysputa w Krakowie r. 1431), budował i uposażał kościoły, podnosił kaznodziejstwo polskie przez utworzenie fundacyi dla kaznodziei katedralnego, powiększał dobra biskupstwa przez nabycie księstwa siewierskiego (r. 1444), przyczyniał się do rozwoju uniwersytetu Jagiellońskiego przez założenie bursy jerozolimskiej i t. d. W czasie odszczepieństwa, spowodowanego buntem Bazylejczyków, starał się najprzód zjednać Eugeniuszowi IV. obojętność Polski i już w grudniu r. 1439 został kreowany kardynałem presbiterem (tyt. św. Pryski); później jednak zajął stanowisko neutralne, a nawet przechylił się chwilowo na stronę antypapy Feliksa V, który mu w r. 1442 przysłał kapelusz kar-

¹⁾ Mich. Wiszniewski (*Historja literatury polskiej* T. III, 383) pomieszał tego Mateusza z Kr. z innym M. z K. czyli Najmanem, który miał przemawiać na synodzie pragskim, przed r. 1402, potem na synodach polskich w r. 1441, 1446, 1447 (?). a wreszcie po r. 1450 posłować do Mikołaja V. Ale widoczna tu pomyłka.

dynalski (z tytułem św. Anastazyi) i wraz z soborem zamianował go *legatus a latere*. Byłto krok błędny, dokonany pod wpływem akademii krakowskiej. Po wyborze Mikołaja V, wysłał Zbigniew X. Jana Pniewskiego z aktem submisyi do Rzymu i otrzymał w r. 1449 kapelusz kardynalski.

Pod względem politycznym niemałe położył zasługi, zwłaszcza gdy Witold powziął myśl zerwania unii z Polską i ogłoszenia się królem litewskim. Wiele też znaczyl u Władysława Jagielly, a za Władysława Warneńczyka i podczas bezkrólewia był niezależnym prawie kierownikiem państwa. Dopiero kiedy Kazimierz Jagiellończyk, zbyt skłonny do absolutyzmu, wstąpił na tron, władza Zbigniewa zmalała, i przyszło nawet do starcia z królem. Umarł Zbigniew 1 kwietnia 1455 w Sandomierzu, sławiony wielce za życia i po śmierci; późniejsi atoli pisarze zarzucają mu dumę i wynoszenie krewnych. Oleśnicki był mężem wymownym, jak świadczą jego mowy polityczne, spisane przez Długosza, umiłowanego dworzanina i zarazem gorącego wielbi ciela (mianowicie mowa, miana na zjeździe w Łucku r. 1429) ¹⁾. Kazań po nim nie zostało, są tylko listy (w liczbie 32), przechowywane dotąd w rękopisach uniwersytetu krakowskiego ²⁾.

3. **Wincenty Kot z Dębna**, najprzód uczeń, potem doktor i profesor akademii krakowskiej, zarazem kustosz gnieźnieński i kantor krakowski, odznaczył się na zjeździe narodowym w Warcie (r. 1430), w skutek czego powierzono mu wychowanie królewiczów, Władysława i Kazimierza. Wybrany po śmierci Wojciecha Jastrzębca arcybiskupem gnieźnieńskim,

¹⁾ Zamieścił ją w języku polskim Mecherzyński *Historja wymowy w Polsce*. T. I, str. 143.

²⁾ M. Wiszniewski *Historja literatury polskiej*. T. 3, str. 399. — Wisłocki *Katalog rękopisów. bibl. uniw. Jag.* Rejestr XLIX.

otrzymał, mimo oporu niektórych panów, zatwierdzenie od Eugeniusza IV, od antypapy zaś Feliksa kapelusze kardynalskie, którego jednak nie przyjął. Mąż ten uczony i wymowny, a przytem pasterz gorliwy i miłośnik kraju niepośledni, umarł w r. 1448. Długosz pod r. 1445 przechował nam mowę, którą Wincenty Kot wypowiedział na czele poselstwa do Kazimierza Jagiellończyka, zapraszając go na tron polski ¹⁾.

4. **Zbigniew Oleśnicki** młodszy, synowiec kardynała, otrzymał w akademii krakowskiej stopień doktora (r. 1460) ²⁾, a po powrocie z zagranicy został scholastykiem gnieźnieńskim i krakowskim (1471), podkancelerzem koronnym (1472), biskupem kujawskim (1473), wreszcie arcybiskupem gnieźnieńskim (1480—1493). Sławiony przez Janockiego jako *orator atque maecenas saec. XV. exitu celebratissimus*, miał często przemawiać do ludu, a księgę polskich jego kazań posiadała kapituła gnieźnieńska (*Janociana T. III, p. 228*). Rękopis 2367 Uniwersytetu krakowskiego zawiera: *Oratio dni Sbignei, scolastici Cracoviensis, in susceptione Eximij patris cardinalis ac patriarchae Marci (Barbo) in terras Ungarie Polonieque specialiter legati a latere a. d. 1472*, to jest, mowę, którą Oleśnicki, jako scholastyk krakowski, witał legata papieskiego, kardynała Marka Barbo, w drzwiach katedry krakowskiej.

5. **Grzegorz z Sanoka**, herbu Strzemię, urodził się w wiosce podkarpackiej i pobierał pierwsze nauki w Sanoku. W 12-ym roku życia dom rodzicielski porzuciwszy, bawił to w Krakowie, to w Niemczech, gdzie nabył znajomości języka niemieckiego, muzyki i klasyków. Za powrotem do Krakowa został w roku 1438 magistrem *artium* i wykładał z niemałą sławą Wirgi-

¹⁾ Po polsku u Mecherzyńskiego l. c. 157.

²⁾ W r. 1458 został bakałarzem *in artibus* (*Lib. prom. 50*).

liusza, a zajęty poezją i retoryką, nie dbał wiele o poznanie filozofii i teologii; toż nie dziw, że o scholastyce z taką pogardą przemawiał. Wyświęcony na kapłana, otrzymał od Eugeniusza IV. probostwo wielkie i został spowiednikiem Władysława Warneńczyka, którego wbrew radom Kard. Cesariniego od wojny z Turkiem odwoził. Z pobojoziska pod Warną ratował się ucieczką (11-go listopada 1444 r.), i najprzód uczył łaciny dzieci Jana Hunyada, następnie od biskupa Jana Gara otrzymał kanonię waradyńską. Sprawując poselstwo do Kazimierza Jagiellończyka, został za staraniem królowej matki Elżbiety arcybiskupem lwowskim (r. 1450). Umarł nagle w roku 1477 (czy 1479), zasłużony się dobrze około uporządkowania dóbr swojej stolicy.

W ślad za Kallimachem (*Vita Gregorii Sanocaei*), niektórzy pisarze wynoszą Grzegorza z Sanoka pod niebiosą i przypisują mu zbyt wielki wpływ na rozwój kaznodziejstwa w XV-ym wieku. Bezwątpienia należał on do lepszych mowców i głośniejszych humanistów, ale nie miał głębszego wykształcenia, a w życiu nie był bez skazy. Wszakże sam Kallimach zarzuca mu sknerstwo, Kromer zaś nazywa go lubieżnikiem. Pism po nim nie zostało, acz biskup Załuski miał widzieć w wieku przeszłym jego *Orationes, epistolas et carmina*¹⁾.

6. **Tomasz ze Strzempina** (Strzempiński), herbu Prus, urodził się w r. 1398 w Strzempinie w Wielkopolsce, a otrzymawszy za granicą stopień doktora teologii, był za powrotem prefesorem prawa kanonicznego w akademii krakowskiej, i po dwakroć jej rektorem. Wsławiony nauką i pismami, został za Zbigniewa kanonikiem katedralnym, a po śmierci tegoż biskupem krakowskim (r. 1455). Pierw jeszcze posłował do Toru-

¹⁾ Porów. *Encyklopedia kościelna*, X. M. Nowodworskiego Tom VI, 561.

nia w sprawie pruskiej i do Mikołaja V. od Kazimierza Jagiellończyka. Umarł 22 września 1460 roku w Ilży; zostawiwszy, oprócz pism o władzy Kościoła i powszechnego soboru, *statuta synodalia* (Ręk. 2658 bibl. uniw. Jag.), *tractatus* (Ręk. 2502) i komentarz *in Apoclipsum Divi Joannis* ¹⁾.

7. **Andrzej Laskarys Gosławicki** urodził się w Gosławicach w Wielkopolsce, z rodziny, wywodzącej swój początek od dawnych cesarzów wschodnich. Wykształciwszy się za granicą, jeździł, już jako dziekan kujawski, z hołdem od Władysława Jagiełły do p. Jana XXIII. (r. 1411), a jako biskup elekt poznański (od r. 1414) był na soborze konstancyjskim i wielkiego tu używał znaczenia. Po życiu świątobliwym umarł 25 sierpnia 1426 r., zostawiwszy statuta synodalne z r. 1420 i dwie mowy, miane w Konstancyi r. 1415, które wydrukował Herman von der Hardt (*Oratio ad Sigismundum Imperatorem... de pace et unione ecclesiae*, i *Oratio paraenetica ad Papam Joannem XXIII. habita de humilitate Papam decente*).

8. **Stanisław Ciołek** (Vitellius albo Vitellio), urodzony około roku 1382 w Ostrołęce nad Pilicą, wszedł wcześniej do kancelaryi krakowskiej i sprawował różne poselstwa, aż wreszcie w roku 1428 z kantora krakowskiego i kustosza gnieźnieńskiego został biskupem poznańskim. W r. 1434 udał się na sobór do Bazylei, gdzie też po śmierci Władysława Jagiełły świetne nabożeństwo żałobne urządził. Słynął jako mowca i poeta, ale z jego mów i poezyj nic do nas nie doszło ²⁾. Umarł

¹⁾ W bibliotece uniw. Jag. znajduje się „*Thome Strzampinsky liber*“ p. t.: *Sermones de tempore et de sanctis passim cum Glossis Germanicis*. (Ręk. 2343), ale nie są to jego kazania.

²⁾ M. Wiszniewski: (*Hist. lit. V, 341*), wydrukował paszkwil przypisywany St. Ciołkowi p. t.: *Epistola tarans Vladislai Jagellonis matrimonium cum Granowska*.

w r. 1438 w Krakowie, dokąd się schronił przed zemstą wyklętego przezeń hussyty Abrahama Zbąskiego.

9. **Jakób z Kurdwanowa** (Kurdwanowski), herbu Syrokomla, kształcił się w akademii krakowskiej, a później, już jako proboszcz bialski, w Bononii, gdzie został doktorem prawa kanonicznego. Bawił też czas jakiś w Rzymie jako *auditor palatii apostolici*, poczem w r. 1396 zamianowany został przez Bonifacego IX. biskupem płockim. Uczestniczył w soborach: pizańskim (r. 1409) i konstancyjskim (r. 1415), jakoteż w słynnym zjeździe w Horodle (r. 1413). Przed bitwą pod Grunwaldem (15 lipca 1410 r.) przez trzy dni odprawiał Mszę św. w obozie polskim i miewał kazania, dowodząc, że wojna to sprawiedliwa i konieczna, czem wojsko przeciw Krzyżakom mocno podburzył. Uczony ten mąż i wielki kraju miłośnik umarł w r. 1425 w Kurdwanowie, zostawiwszy ustawy synodu dyecezalnego, który pod jego sterem odbył się w Płocku (r. 1423).

10. **Mikołaj z Gorzkowa** (al. Borkowski) był najprzód uczniem, później profesorem i trzecim z rzędu rektorem akademii Jagiellońskiej, następnie oficjałem krakowskim, w końcu (1407 — 1414) biskupem wileńskim. Mąż ten pobożny, uczony i wymowny we wszystkich sprawach ówczesnych Kościoła i narodu polskiego miał cząstkę. Podobno zostały po nim komentarze *in universam philosophiam*, ale dziś niema ich w bibliotece uniw. Jagiell.

11. **Stefan ze Lwowa**, ormianin, z zakonu św. Dominika, był potem biskupem chełmskim i umarł w r. 1417. Jagiełło wielce go poważał, jako pasterza gorliwego i wymownego.

12. **Jan z Opatowic**, dominikanin, kaznodzieja i spowiednik Władysława Jagiełły, później (od r. 1417) biskup chełmski, dla małego wzrostu *Episcopellus* zwany, umarł w r. 1440. Nakielski Samuel w dziele *Miechovia*

etc. f. 399, 403, nazywa go *vir eruditissimus et praedicator excellentissimus*.

13. Pośród biskupów nominatów, dwóch zasługuje na obszerniejszą wzmiankę.

Mikołaj Lasocki, herbu Dołęga, jeździł jako kanonik krakowski do Marcina V. od Jagielly w r. 1427, a jako dziekan krakowski wysłany został na sobór bazylejski, gdzie dobrze się sprawił. Był z Władysławem Warneńczykiem w Węgrzech, posłował do Eugeniusza IV. i cesarza Fryderyka (r. 1443), a potem do Mikołaja V. Twierdzą, że Mikołaj V. chciał go zrobić kardynałem, tymczasem zaś, mimo oporu Kazimierza Jagiellończyka, zamianował go biskupem kujawskim; kiedy jednak Lasocki wracał do kraju, śmierć zaszła mu drogę pod włoskiem miastem Camerino, gdzie też złożono jego kości (r. 1450). Pozostała po nim piękna mowa, miana do Mikołaja V. w r. 1442¹⁾.

14. **Jan z Niedzielska lub z Czarnocina Długosz** (Longinus), herbu Wieniawa z przydomkiem Starszy²⁾, urodził się około roku 1415, a odebrał wykształcenie w Nowem mieście Korczynie i w Krakowie, w t. zw. *Collegium divitum*. W roku 1431 został dworzaninem b. Oleśnickiego i w krótkim czasie pozyskał całkowite jego zaufanie. Wyświęcony na kapłana, został proboszczem w Kłobucku, kanonikiem krakowskim (1442), kantorem i kustoszem wiślickim. W r. 1448 jeździł do Rzymu po kapelusze kardynalski dla bisk. Zbigniewa, a dwa lata później był znowu w Rzymie podczas jubileuszu (r. 1450); co więcej, odbył pielgrzymkę do Ziemi

¹⁾ Wydrukował ją M. Wiszniewski (*Hist. lit.* T. V, 390) z Ręk. Nr 1961 (un. Jag.).

²⁾ Dla odróżnienia od młodszego brata Jana, który był również kanonikiem krakowskim. Czyt. *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, przez Michała Bobrzyńskiego i Stanisława Smolkę Kraków, 1893.

zkaąd wracając, przywiózł z Włoch niektóre dzieła klasyków i teologów, pierw w Polsce nieznane. Sprawował znowu różne poselstwa; a chociaż chwilowo popadł w niełaskę u króla ¹⁾, wnet jednak do takiej przyszedł czci, że mu Kazimierz Jagiellończyk powierzył wychowanie swoich synów (1467). Długosz spełnił ten obowiązek z wielką sumiennością, acz nie przestano używać go do misyj dyplomatycznych. Kiedy jeden z jego wychowanków, Władysław, został wybrany królem czeskim, ofiarował mistrzowi swojemu stolicę praską (1471); ale Długosz tej godności nie przyjął i umarł jako arcybiskup nominat lwowski, między 12 i 24 maja r. 1480. Był to mąż wielkiej nauki i świątobliwego życia, który wiele i pięknych dzieł po sobie zostawił, że wspomnimy tylko o założeniu lub rozszerzeniu kilku burs uniwersyteckich (n. p. *bursa pauperum* i *juris peritorum*), wymurowaniu kościoła św. Stanisława w Szczepanowie, uposażeniu kościoła i klasztoru na Skałce, przy którym Paulinów osadził (1472) i w którym spoczęły jego zwłoki.

Największą sławę zjednały mu jego pisma, i słusznie należy mu się przydomek „ojca historyków polskich.“ Co do wymowy, już Aeneas Sylvius w liście do kard. Oleśnickiego daje Długoszowi świadectwo, że miał *in promptu eloquentiam multo sale conditam* ²⁾. Mowę jego mianą do Zbigniewa Oleśnickiego przy wręczeniu kapelusza kardynalskiego (1 paźdź. 1448), wydał Wyszniowski po łacinie (*Hist. lit. T. III, 378*) ³⁾, a hr. Maur. Dzieduszycki po polsku (*Zbigniew Oleśnicki i jego wiek. T. II, 309*).

¹⁾ Za obronę praw Stolicy św. i kapituły w sporze o obsadzenie biskupstwa krakowskiego.

²⁾ Miechowita str. 343.

³⁾ Rękopis 42 bibl. uniw. Jag.

15. Pośród biskupów sufraganów odznaczyli się wymową: **Paweł z Krakowa**, dominikanin, a od r. 1470 biskup laodycejski i sufragan krakowski ¹⁾; — **Wojciech z Szczeczna** (Borek), dominikanin, od r. 1493 biskup teodozyjski i sufragan gnieźnieński; — **Wincenty (Magister)**, dominikanin, od r. 1469 biskup enneński i sufragan poznański.

§. III.

Celniejsi kaznodzieje i mowcy z pośród mistrzów Akademii Jagiellońskiej i duchowieństwa świeckiego.

1. **Św. Jan Kanty**, urodził się 24 czerwca 1390 ²⁾ w miasteczku Kenty, z ojca Stanisława, radcy miej-

¹⁾ Seweryn Lubomłczyk mówi o nim: *Vir magni consilii, eloquentiae vena praeclarus.* (Vita Hyac.).

²⁾ Tę datę przyjął w dziele swoim, źródłowo opracowanem (*Vita eximii viri Joannis Cantii etc. Crac. 1628*) X. Adam Opatowski, profesor teologii i dziekan kościoła św. Anny, acz w dziele polskiem (*Żywot i cuda wielbego Jana Kantego* z r. 1632), oświadczył się za rokiem 1397. W naszych czasach uczony badacz przeszłości uniwersytetu Jag. Dr. Władysław Wisłocki wystąpił na posiedzeniach Akademii Umiejętności (z 14 marca, 2 maja, 13 czerwca, 1 lipca 1890 por. *Sprawozdania z posiedzeń r. 1890* str. 17, 29, 37, 46) z twierdzeniem 1) że św. J. K. urodził się w przysiółku Malec, o 2½ kilometra od Kęt odległego, w miejscu zwanem Marta, a ztąd sam podpisywał się czasem *Joannes Maleus* albo *J. de Martha*, 2) że jako datę urodzenia przyjąć należy 27 grudnia 1389; 3) że ojciec św. J. K. nazywał się Stanisław Wacięga i że był to „człowiek bezrolny,“ należący do klasy owczarzy i poganiaczy, którzy w czasach biedy trudnili się także robojem, 4) że tenże Wacięga przeniósł się z żoną Anną do Kęt (*Liebenwerde*) i był tu dzwonnikiem przy kościele parafialnym, 5) że św. J. K. po śmierci rodziców (r. 1413) udał się do Krakowa i był zrazu posługaczem przy jednym z klasztorów czy kościołów. Dowody jakie Dr. Wisłocki na poparcie swoich twierdzeń przytacza, nie są tak silne, iżby mogły obalić dawną tradycję.

skiego i matki Anny. W r. 1413 wszedł do akademii krakowskiej i zapisał się na wydział *artistarum* (filozoficzny), zapłaciwszy sześć groszy wstępnego, a więc takse, jaką składali bogatsi uczniowie. Czy już w r. 1414 przyjął święcenia, dociec trudno; tyle jednak wiemy z aktów uniwersyteckich, że we wrześniu r. 1415 otrzymał stopień bakałarza, a w styczniu r. 1417 stopień magistra filozofii ¹⁾. W r. 1421 wysłany został na rektora szkoły w Miechowie, z kąd dopiero w r. 1429 wrócił do Krakowa, by jako *collegiatus* zamieszkać w *Collegium majus* i wykładać *septem artes liberales*, jakoteż filozofię Arystotelesa ²⁾. Dopiero w jesieni r. 1439 został bakałarzem teologii, a w grudniu t. r. otrzymał probostwo w Olkuszu, przywiązane do godności kantora kollegiaty św. Floryana. Ale Jan Kanty już w lutym r. 1440 (a nie po ośmiu latach, jak dawne podanie głosi) zrezygnował z tego beneficyum, nie chcąc rozstać się z katedrą uniwersytecką. Pozyskawszy w r. 1443 tytuł *magister s. theologiae et lector ordinarius*, nie przestał uczyć, dopóki go Bóg nie powołał do lepszego żywota (24 grud. 1473 czy też 1471). Zwłoki jego złożono dnia następnego w kościele św. Anny; a chociaż jeszcze za życia czczono go jako świętego, chociaż już Miechowita wiele cudów wyliczył, za jego przyczyną dokonanych, to jednak dopiero w r. 1621 uchwalili synod piotrkowski prosić o jego kanonizacyę. Jakoż po przeprowadzeniu procesu informacyjnego (1628) i formalnego (1667), ogłosił Innocenty XI. Jana Kantego błogosławionym (27 września 1680). Uniwersytet nie poprzestał na tem, ale nowe robił starania, aby Stolica św. policzyła bł. Jana Kantego między Świętych i przyznała mu tytuł doktora Kościoła;

¹⁾ *Liber promotionum* str. 11.

²⁾ Dr. Wisłocki l. c. W r. 1432 i 1433 był św. Jan Kanty dziekanem wydziału *artium*.

nie poszło to jednak tak łatwo, i dopiero Klemens XIII. wydał 2 lut. r. 1767 bullę kanonizacyjną, poczem uroczysty obchód odbył się w Rzymie 15 lipca r. 1767, w Krakowie r. 1775 ¹⁾).

Św. Jan Kanty był nader pracowitym zbieraczem i przepisał własną ręką mnóstwo kazań i traktatów teologicznych. Z tych manuskryptów dziesięć poszło do Rzymu w r. 1728, na żądanie Kongregacyi Rituum, i te do Polski nie wróciły; chociaż bowiem wysłano je z Rzymu po r. 1767, to jednak gdzieś w drodze zaginęły ²⁾). Natomiast 16 innych rękopisów przechowuje biblioteka uniwersytetu Jagiellońskiego ³⁾); są w nich kazania, ale obcych autorów (jak n. p. Pawła z Zatora, Elgota, Wiganda, Skulteta, Kokorzyńskiego i t. d.). Twierdzenie niektórych pisarzy, jakoby św. Jan Kanty zostawił *Sermonum liber* i mowę *in exequiis ducis Witoldi* własnego utworu, okazało się bezpodstawnem, acz nie ulega wątpliwości, że św. Jan Kanty często i gorąco pisał kazania ⁴⁾).

¹⁾ Jak utrzymuje Dr. Wisłocki, w ślad za Łukaszewiczem i innymi, proces kanonizacyjny natrafił na ciężki szkopuł, wykryto bowiem w Rzymie pośród manuskryptów św. Jana Kantego *Tractatus pro concilii auctoritate super papam*, czyli rozprawę o wyższości soboru nad papieżem, napisaną po myśli Bazylejczyków. (Ręk. 2370). Wówczas to uniwersytet miał się chwycić podstępnych wykrętów, a mianowicie starał się dowieść, że w wieku XV. było dwóch Janów z Kęt profesorami, i że to inny Jan rzeczoną rozprawę napisał. Wydano nawet w tej sprawie akt notaryalny (27 lut. 1727). Tymczasem najprostsza była odpowiedź, że św. Jan Kanty wiele traktatów, a więc i ten także przepisał, ale go nie utworzył.

²⁾ Dr. Wisłocki l. c.

³⁾ Por. *Katalog rękopisów* przez W. Wisłockiego. T. II. Rejestr str. XXXIV.

⁴⁾ Twierdzenie Dra Wisłockiego, jakoby św. Jan Kanty nie był nigdy w Ziemi św., zbił dosadnie X. Julian Bukowski. (Por. *Sprawozdania z posiedzeń Akademii Umiejętności z r. 1890* str. 57 sq.

2. Stanisław ze Skarbimierza (de Skarbmiria), kształcił się kosztem królowej Jadwigi, najprzód w Pradze, gdzie już w r. 1392 otrzymał stopień bakałarza, a potem w Paryżu, gdzie został magistrem teologii. Za powrotem do Krakowa wykładał pięć ksiąg *Decretalium*, do których jako pierwszy z Polaków napisał komentarz, i był pierwszym rektorem odnowionej przez Jagiellę akademii, a zarazem kanonikiem krakowskim. W r. 1420 znajdował się na synodzie kalickim, odbytym pod sterem Mikołaja Trąby, a w r. 1431 wziął udział w dysputacie z Hussytami i w tymże roku umarł.

Uczony i wymowny ten mąż zostawił niemało kazań i mów łacińskich, których tytuły według rękopisów biblioteki uniwersyteckiej w Jagodzie¹⁾:

Sermones 50 in Credo in unum Deum seu symbolum Nicenum. — *Sermones de tempore et de sanctis a I. Dominica adventus Domini ad XXV post Trinitatis.* — *Sermones de incarnatione Christi.* — *Sermones de poenitentia.* — *Sermo de plaga obsessorum.* — *Sermo de VIII beatitudinibus.* — *Sermo de martiribus.* — *Sermo ad regem et proceres eius de obitu Hedvigis reginae et vita eius.* — *Sermo de conversione s. Pauli Apostoli.* — *Sermo de conversione exterioris hominis.* — *Sermones super Gloria in Excelsis.* — *Sermones super Cantico Virginis Mariae.* — *Sermones de gaudiis Mariae.* — *Sermones de b. Virgine Maria.* — *Sermones ad clerum.* — *Collatio Magistri Stanislai facta in conventu et doctoratione mgri Johannis Elgoth.* — *Sermo ad clerum in inaugurationem Petri Wysch. epi Cracov.* — *Collatio ad fratres Cystercienses.* — *Collatio in congregatione Universitatis Cracov.* — *Recomendatio rectoris Universitatis Ottonis, scholastici Cracov.* — *Collatio in promotione baccalaurei.* —

¹⁾ Rękopisy Nr. 190—194. 343. 723, 1291, 1481, 2091, 2232, 2400, 2416, 2509, 2724.

Sermo in Purificatione Mariae. — Recomendatio novi rectoris Univ. Nicolai Joannis decretorum doct. — Collatio in exequys Nitriensis epi. — Sermo latinus in exequys domine Hedvigis, regine Polonie. — Collatio exequys Ottonisse. — Recomendatio Universitatis de novo fundate. — Sermones sapienciales.

W kazaniach tych znać wpływ metody scholastycznej, z wyjątkiem mowy żałobnej *de obitu Hedwigis reginae et vita ejus*, którą wypowiedział wobec Władysława Jagiełły, a więc po polsku, bo Jagiełło po łacinie nie umiał. Mowa ta, nader prosta i serdeczna, acz nie zawierająca głębszych poglądów, doszła do nas w przekładzie łacińskim, i dopiero Michał Wiszniewski wydał ją po polsku (*Hist. lit. pol. T. V, 47*). Przytaczamy w Dodatku najpiękniejszy z niej ustęp.

3. **Jan z Lgoty (Elgot)** urodził się w Lgocie pod Częstochową, wykształcił się w Krakowie ¹⁾, i był później doktorem i profesorem akademii krakowskiej (filozofii i prawa kan.), a zarazem scholastykiem i oficyałem krakowskim. W r. 1431 przy pomocy Stanisława ze Skarbimierza, Andrzeja z Kokorzyna i Jakóba z Paradyża, stoczył w Krakowie zwycięskie harce z Hussytami, które Długosz w księdze XII. swojej historyi opisał. Wysłany do Bazylei w celu oczyszczenia Władysława Jagiełły z zarzutu, jakoby tenże sprzyjał Hussytom, wsławił się tam wymową i nauką; szkoda tylko, że stanął całą duszą przy Feliksie V, antypapie, przez co innych mistrzów krakowskich w błąd wprowadził. W r. 1450 odbył z Długoszem i Markiem Bonfilio pielgrzymkę do Jerozolimy, a wróciwszy ztamtąd, umarł 24 sierpn. r. 1452. W rękopisach biblioteki Uniw. Jag. znajdują się następujące mowy Jana z Lgoty:

¹⁾ W r. 1417 został bakałarzem a w r. 1420 magistrem (*Liber promotionum* ed. Jos. Muczkowski str. 11 i 13).

(R. 2232). *Collacio facta coram ambasiatoribus Gre-
corum in presencja Universitatis Study Cracoviensis in
suscepcione eorundem per mgrum Johannem de Elgoth.*

(R. 2232). *Collatio facta per Johannem de Elgoth
coram Universitate Study Cracoviensis in suscepcione dni
Lubucensis epi.*

(R. 1217). *Oratio in presencja pape coram concilio
Basiliensi, facta per mgrum Johannem Helgot iuris ca-
nonici drem a. 1442.*

(R. 1217). *Oratio coram dno papa in secreto facta
per eundem.*

(R. 1217). *Sermo per eundem factus in die Epipha-
nie in concilio papa presentē.*

4. Wielką miał sławę jako kaznodzieja i kanonista **Mikołaj z Błonia** (Nicolaus de Blonye, także de Plone, de Plowe, albo Polonus tu i ówdzie nazwany ¹⁾). Był on rodem z Błonia, w województwie mazowieckiem, a po odbyciu studyów w akademii krakowskiej, otrzymał w r. 1421 stopień magistra *in artibus* (*Lib. prom.* str. 14). Później został także doktorem *decretorum* i zdaje się, że czas jakiś wykladał w tymże uniwersytecie, skoro *Album studiosorum Univ. Crac.* p. 6. mieści go pośród *doctores et magistri*, bezpośrednio przed Elgotem. Zamianowany kapelanem królewskim, pracował w kancelaryi nadwornej pod okiem Stanisława Ciołka; wnet atoli opuścił Kraków i zamienił altaryę na zamku Prze-deckim, którą go król obdarzył, na probostwo w Char-lupii mniejszej, wsi należącej do archidyecezyi gnieźnień-skiej. Kiedy Stanisław Ciołek wstąpił na stolicę po-znańską (1428), powołał Mikołaja na swego kapelana

¹⁾ W rękopisie Nr. 348 bibl. Jag. ma przydomek *Pczolka*, bo jak się zdaje, z powodu wielkiej pracowitości nazwano go „Pszczółką.“ Por. *Bolesław Ulanowski, Mikołaj z Błonia, kanonista polski z pierwszej połowy XV. w.* (Odbitka z Tomu XXIII. *Rozpraw i spraw. Wydż. filoz. hist. Akademii Umiejętności*) Kraków 1888.

i wziął go z sobą na sobór do Bazylei. Tu Mikołaj nie-mało wypowiedział kazań, tu też opisał nabożeństwo żałobne, jakie b. Ciołek za duszę króla Władysława Jag. urządził. Później przebywał w dyecezyi poznańskiej, jako pleban czerski, a zarazem był kanonikiem kollegiaty warszawskiej i członkiem kapituły plockiej. Gdzie i kiedy umarł, nie można z pewnością powiedzieć.

Mikołaj z Błonia był mężem uczonym, pracowitym, i wymownym, jak świadczą piśmienne płody jego ducha. Napisał on traktat kanoniczno-pasterski, który w rękopisach przechowywanych w bibliotece uniw. Jag. ma nazwę *Sacramentale* (Ręk. Nr. 727, 1467), a wydrukowany został po raz pierwszy w Strassburgu w r. 1476, później zaś w Krakowie (1519) p. t. *Tractatus sacerdotalis de sacramentis deque divinis officiis et eorum administrationibus*. Stał on się urzędowym podręcznikiem dla duchowieństwa parafialnego dyecezyi poznańskiej¹⁾, a i w innych także dyecezyach nabral niemałej wziętości, przeto iż zawiera jasno i praktycznie wyłuszczone wskazówki w sprawowaniu Sakramentów św. (zwłaszcza S. pokuty), i odmawianiu godzin kanonicznych.

Więcej sławy zjednały mu jego kazania, które po raz pierwszy wyszły z druku w r. 1493 w Kolonii p. t. *Sermones venerabilis magistri Nicolai de Blony decretorum Doctoris, capellani eppi posnaniensis qui viridarius nuncupantur*. Następnych wydań dokonano w Strassburgu, Kolonii, Krakowie (1518, 1519, 1529) i w Wenecyi; osobno zaś wydrukowane zostały: *De praecipuis Deiparae festivitibus sermones* 10. Kazania te, obejmujące dwa działy (*Sermones de tempore* 131 i *Sermones de sanctis* 51), były w swoim czasie bardzo cenione, jużto, dla zdrowej nauki i jasnego wykładu, już dla mnóstwa cytat, i to nietylko z Ojców Kościoła, ale także z auto-

¹⁾ Ulanowski l. c. str. 29.

rów klasycznych ¹⁾). Metoda w nich scholastyczna, ale forma lepiej obmyślana, układ zaś taki, że każde kazanie dzieli się na trzy części, odpowiadające założeniu, we wstępie zawartemu. Przedstawienie jest za suche, a mianowicie za mało jest zastosowań, odnoszących się do stosunków kościelnych i społecznych w Polsce.

Oto ustęp z kazania 113 na niedzielę XV. po Trójcy św.

Ponieważ, jak mówi Augustyn, niespokojne jest serce człowieka, pakać nie odpocznie w Bogu. I nic dziwnego, bo jak mówi Grzegorz, dusza nasza jest stworzona nie ku czemu innemu, jeno ku pożądaniu i posiadaniu Boga: cokolwiek przeto jest mniejszem od Boga, nie wystarcza jej: miota się tu i ówdzie i zraża się od każdej rzeczy odpychającą nudą. To Grzegorz: Zkąd się pokazuje, że całe pożądanie ludzkie zajmując się rzeczami doczesnemi, nie może się niczem zaspokoić, jeśli nie szuka Boga, z którym wszystko znajduje i posiada. Bóg tobie, powiada Augustyn, jest wszystkim. Jeśli łakniesz, jest chlebem; jeśli pragniesz, jest wodą; jeśliś w ciemnościach, jest światłem; jeśliś nagi, jest twoją nieśmiertelną szatą. Wszelkie bowiem życia potrzeby niczem są bez Boga, a kto ma Boga, ten ma wszystko. Bez Boga wszystkie rzeczy słodkie są gorzkie. Niech mi Bóg odbierze wszystko, coby kiedykolwiek chciał udzielić, a tylko da siebie! To Augustyn. — Widać przeto, że kto miłuje i szuka Boga, wszystko posiada; albowiem jak mówi Chryzostom, kochając Boga, wszystko w nim znajdujemy: jednego Boga szukamy, ale w nim jednym wszystko się zawiera. O dziwny zysku, o nadzwyczajna treści wszystkiego! Czemuż w pogoni za różnemi rzeczami darmo się mordujemy? Pospieszajmy przeto jednomyślnie do Boga, a tam przybywszy, już

¹⁾ O fragmentach polskich, przypisywanych Mikołajowi z Blonia, cyt. Nehring *Altpolnische Sprachdenkmäler*. Str. 96, 128.

wszystko inne będziemy posiadać, a nie darmo szukać. To Chryzostom. Z tej przyczyny Zbawiciel każe naprzód szukać królestwa bożego i jego sprawiedliwości, ponieważ wszystkie dobra doczesne będą nam przydane, wedle przytoczonych na początku słów ewangelii, kiedy Zbawiciel zawarł trzy nauki: t. j. po 1-sze zaleca nam usilne staranie, gdy mówi: szukajcie naprzód; po 2-gie przedstawia wielkość nagrody, gdy wspomina królestwo boże; po 3-cie przyrzeka obfitość wszelkiej pomocy, gdy mówi: to wszystko będzie wam przydano.

5. **Jan Isner** (albo Hysner) był ok. r. 1407 profesorem teologii w akademii krakowskiej¹⁾ i założył bursę dla ubogich uczniów. W bibliotece uniw. Jag. znajduje się rękopis p. t. *Sermo magistri Joannis Hysneri dris theologie de conscientia bona et mala* (Ręk. 2286).

Eliasz z Windelnicy był ok. r. 1407 profesorem akademii krakowskiej, a w r. 1409 udał się z Piotrem Wyszem, biskupem krakowskim, na sobór pizański. Wróciwszy do Krakowa, ostrzegał przed błędnymi naukami Hussa i Hieronima z Pragi. Słyszał z nauki i wymowy, ale kazań po sobie nie zostawił.

Wymownym był również **Andrzej z Kokorzyna**, w r. 1407 prof. akademii Jag., a później także archidyakon krakowski. W bibliotece uniw. jag. są jego traktaty teologiczne (Ręk. 425 i 2600).

6. **Mikołaj, syn Wiganda** był ok. r. 1407 profesorem akademii krak.²⁾ a potem dziekanem przemyskim. Na żądanie swego biskupa, Macieja, kazania niedzielne, miewane, *per modum postille vulgariter* (to jest, po niemiecku) *ad fidelem Christi populum*, ogłosił po łacinie jako *Postille sermonum ad populum*, albo *Sermones de*

¹⁾ W *Liber. prom.* str. 1, przychodzi jako *Johannes Isneri*.

²⁾ *Liber prom.* p. 1.

tempore. (Ręk. 1488 i 1491 bibl. un. Jag.). W bibliotece krakowskiej jest także *Sermo de Purificatione Mariae mgr. Vigandi* (Ręk. 431), a we lwowskiej (Ossolińskich) *Postilla super evangelia de Sanctis mag. Vigandi pie memorie canonici premisliensis*, z glossami polskimi, (Ręk. 1629). Co do wartości tych kazań, sam Mikołaj wyznaje, że zbierał głównie zdania starych i nowych mistrzów, a własnych dodawał jak najmniej ¹⁾.

7. Łukasz z Koźmina (*de Magna Coszmin*) był ok. r. 1407 profesorem akademii krakowskiej i przez czas jakiś proboszczem w Bansowie. Wydał postillę kazań niedzielnych, dedykowaną Wojciechowi Jastrzębcowi, biskupowi poznańskiemu, a od r. 1412 biskupowi krakowskiemu. Kazania te, przechowywane dotąd w rękopiśmie w bibliotekach (petersburskiej Nr. 127, 128, 129, praskiej i lwowskiej (Os. Nr. 2008), nie znalazły wielkiego wzięcia, może dlatego, że są za mało praktyczne ²⁾.

8. Mikołaj z Kozłowa (Kozłowski), herbu Lis, był profesorem teologii w akademii Jag. i kanonikiem krakowskim. Andrzej Laskarys Gosławicki chciał na rzecz jego zrezygnować ze stolicy poznańskiej, ale nie otrzymał zezwolenia papieża Marcina V. i króla. Zasiadając na soborze bazylejskim, wypowiedział mowę łacińską na nabożeństwie żałobnem, urządzone przez biskupa Stanisława Ciolka za duszę Władysława Jagiełły ³⁾. W bibliotece uniw. Jag. znajduje się kilka kazań Mikołaja z Kozłowa, przepisanych ręką św. Jana Kantego, jak n. p. *Sermo in die Agnetis — in die Purificationis Mariae — dominica Oculi* (Ręk. 2369) —

¹⁾ Por. Brückner *Kazania średniowieczne*. Cz. I, 48.

²⁾ Brückner l. c. 51.

³⁾ Według Wiszniewskiego, mowa ta ma być w rękopiśmie w bibliotece uniw. Jag., ale nie mogłem jej znaleźć. Czy *Liber sermonum quadragesimalium* pochodzi od Kozłowskiego, czy też był tylko jego własnością, trudno dociec (Por. *Ręk. 1245*).

sermo vulgaris de cena domini — sermo de crudelitate (Ręk. 2372), jakoteż trzy kazania miane w r. 1435 w Bazyli. (Ręk. 1614).

9. **Paweł z Zatora** został w r. 1413 bakałarzem, a w r. 1415 magistrem filozofii w akademii Jagiellońskiej, później zaś kanonikiem krakowskim. Przez czterdzieści lat prawil kazania na Wawelu i jak pisze Długosz, przemawiając na pogrzebie Wł. Jagiełły (r. 1434), wszystkim łzy z oczu wycisnął. Umarł w r. 1463. W bibliotece uniw. Jag. są jego: *Sermones de tempore* (Ręk. 1507) i *de sanctis predicati in ecclesia Cracoviensi* (Ręk. 1506); w petersburskiej zaś: *Expositio in Evangelia dominicalia* (I, f. ch. 205) i *Expositio in epist. s. Pauli* (I. f. ch. 210) ¹⁾.

10. **Benedykt Hesse** (albo Hes), rodem z Krakowa, otrzymał w r. 1415 stopień magistra *artium*, w r. 1421 był dziekanem tegoż fakultetu ²⁾, a później po pięćkroć rektorem akademii Jag. Za jego to rektoratu przybył św. Jan Kapistran do Krakowa (1454). Był on zarazem kanonikiem krakowskim i dziekanem kolegiaty św. Florjana. W bibliotece uniw. Jag. jest jego *Lectura super Matthaeum XVII—XXV* (Ręk. 1366), *Disputa super Aristotelis libros De anima* (Ręk. 1901); ale zbioru kazań (*Sermonum liber*), o którym mówi Wiszniewski (*His. lit. pol. V, 58*), nie mogłem znaleźć.

11. **Maciej z Łabiszyna** został w r. 1425 magistrem *artium*, a w r. 1446 magistrem teologii. Jako rektor akademii Jag. winszował w r. 1449 Zbigniewowi Oleśnickiemu godności kardynalskiej, sławiąc w pięknej mowie jego czyny. W bibliotece uniw. Jag. jest rękopis (Nr. 2247) p. t. *Sermones dominicales et de sanctis*

¹⁾ Alfred Blumenstok *Wiadomość o rękopisach prawno-historycznych biblioteki cesarskiej w Petersburgu.*

²⁾ *Lib. prom.* str. 7, 9, 14.

et quadragesimales... sunt mgni Matthie de Labischino, professoris s. theoloye; zdaje się jednak, że jest to kompilacya z cudzych kazań.

12. **Sędziwój z Czechel**, Korabista, zwany także *Sandek* lub *Sandko*, ukończywszy nauki w akademii paryzkiej, był profesorem w akad. Jag. ¹⁾, a zarazem kanonikiem gnieźnieńskim. Za jego to staraniem został zawarty pokój między Ludwikiem Ehrlichhausen, mistrzem krzyżackim, i królem Kazimierzem Jag. (1466). Nie przyjąwszy biskupstwa wileńskiego, wstąpił do klasztoru kanoników regularnych w Kłodowie i tam umarł (przy końcu wieku XV). Słynął z wymowy, atoli z kazań jego nie do nas nie doszło. Opowiada Długosz (*Hist. l. XIII*), że kiedy po nieszczęśliwej bitwie pod Chojnicami, stoczonej z Krzyżakami, wojsko polskie dopuszczało się nadużyć, Sędziwój Cz., wzięwszy włósiennicę, szedł boso z Krakowa do obozu pod Brześciem i tam żarliwe kazanie wojsku powiedział, a potem króla sam na sam upomniął.

13. **Bernard z Nissy** (zwany **Mikisch** albo **Mikusch** *ex patre Crotinphul* ²⁾), został w r. 1462 magistrem *in artibus*, a w r. 1470 dziekanem tegoż wydziału w akademii krakowskiej ³⁾, później zaś był jej rektorem i zarazem kanonikiem wrocławskim i kollegiackim u św. Floryana († 1490). Snadź słynął z nauki i świątobliwości, skoro mu Kazimierz Jag. wychowanie Jana Gastolda, księcia litewskiego, powierzył. Mecherzyński twierdzi, że jego *Sermones de tempore et de sanctis* znajdują się w bibliotece uniw. Jag., ale tego zbioru nie znalazłem.

14. **Jan ze Słupca** otrzymał w r. 1433 stopień magistra *artium*, a w r. 1439 był dziekanem tegoż wy-

¹⁾ R. 1429 otrzymał tu stopień magistra *in artibus* (*Lib. prom.* 21).

²⁾ *Ręk. bibl. Jag.* Nr. 318, 1227, 1415.

³⁾ *Lib. prom.* 56, 70.

działu ¹⁾ i zarazem kanonikiem krakowskim. W bibliotece uniwersyteckiej Jag. znajdują się *Sermones de tempore item sermones de sanctis Joannis de Słupca*. (Ręk. 1415) ²⁾.

15. **Maciej ze Sanspowa** był magistrem wydziału *artium* (od r. 1437), profesorem teologii i kanonikiem kollegiaty św. Floryana. W bibliotece uniwersyteckiej Jag. jest jego *Quadragesimale* (Ręk. 1494); czy zaś *Sermones novi Cracovie compilati et predicati* (Ręk. 1611) wyszły z pod jego pióra, trudno powiedzieć.

16. **Mikołaj z Kostena** (de Costen — z Kościana), był magistrem *in artibus* (od r. 1439) i profesorem akademii, a przytem kanonikiem poznańskim. W bibliotece uniwersyteckiej Jag. jest zbiór różnych kazań *mgri Nicolaj de Costen dicti Heszkyen, decretorum dris* (Ręk. 2322).

17. **Andrzej z Buka** (de Buk), od r. 1419 magister *artium*, w r. 1433 dziekan tegoż fakultetu i profesor akademii Jag., słynął z wymowy. W bibliotece Jag. są jego kazania, ręką św. Jana Kantego przepisane (Ręk. 2372 *Sermo ad clerum*).

18. **Jan Dombrowka**, od r. 1437 magister *artium*, w r. 1433 dziekan tegoż wydziału ³⁾, profesor akademii, doktor dekretów i kanonik krakowski, był mężem uczonym i wymownym. W bibliotece uniwersyteckiej Jag. znajdują się *Dicta dni Dambrowca* 1471 (Ręk. 2392) i *Sermones de tempore et de sanctis passim cum Glossis Polonicis scripti manu mgri Joannis Dąbrowka* (Ręk. 2368); czy jednak te kazania są jego płodem, trudno powiedzieć.

19. **Stanisław z Sobnowa**, od r. 1411 magister *artium*, w r. 1419 dziekan tegoż wydziału ⁴⁾ i profesor akademii, a później proboszcz trydencki, scholastyk

¹⁾ *Lib. prom.* 25, 26, 31.

²⁾ Egzemplarz tychże kazań znajduje się także w bibliotece cesarskiej w Petersburgu (*I. f. ch.* 222).

³⁾ *Lib. prom.* 14, 18, 26.

⁴⁾ *Lib. prom.* 7, 13.

poznański, kanonik krakowski i plocki, odznaczył się wymową i nauką w Bazylei, i był nawet pisarzem antypapy Feliksa V, a zarazem historyografem soboru bazylejskiego. Z pism jego nic nie pozostało.

20. **Stanisław z Górki** ¹⁾, od r. 1472 magister *in artibus*, zarazem profesor akademii (*collegiatus major*), zmarły w r. 1501, zostawił kilka rękopisów, znajdujących się obecnie w bibliotece uniw. Jag.; zdaje się atoli, że przypisywane mu *Sermones de tempore et de sanctis, auctore Polono* (Ręk. 188) i *Sermones dominicales* (Ręk. 189), wyszły z pod obcego pióra, a on tylko te książki później nabył.

21. **Paweł z Worczyna**, w r. 1419. dziekan wydziału *artium* i profesor teologii, zostawił, oprócz uczonych rozpraw fil. (*Disputata* Ręk. 2073), *Sermones aliquot* (Ręk. 1649).

Jan z Piotrkowa, w r. 1454 magister *in artibus*, a przytem doktor teologii i kustosz kolegiaty św. Florjana, zostawił *Sermones de sanctis* (Ręk. 3214).

22. Profesorami uniwersytetu Jag. byli, albo przynajmniej z niego wyszli, a później odznaczyli się wymową kaznodziejską, acz nie po sobie nie zostawili:

Zygmunt z Pyzdr, od r. 1417 magister *artium*, w r. 1426 dziekan tegoż wydziału, od r. 1428 proboszcz kościoła paraf. św. Anny, nazwany przez Długosza *egregius et famosus predicator idiomatis polonici* (Lib. benef. II, 12).

Stanisław z Nart (de Narthi), od r. 1477 bakałarz *in artibus, predicator temporibus illis clarus, acceptus gratusque in partibus Mazovie* ²⁾.

Stanisław z Krakowa (Stanisława Skawińskiego syn), od r. 1477 magister *in artibus*, profesor teologii,

¹⁾ A nie Jakób, jak Wiszniewski mylnie podał (H. I. V, 58).

²⁾ *Lib. prom.* str. 81.

przełożony kościoła św. Jadwigi *in ponte Regali Cracoviensi*, z zakonu Miechowitów, *praedicator in ecclesia cathedrali Cracoviensi gloriosissimus et singularis gratiae* ¹⁾, zmarły w r. 1527;

Jan z Trzemeszna (*Vitreatoris*, to jest, szklarza syn), od r. 1474, magister *in artibus*, *egregius praedicator* ²⁾;

Derśław z Borzynowa ³⁾, od r. 1410 bakalarz *in artibus* (*Lib. prom.* 7), później kanonik i oficjał krakowski, poseł Zbigniewa Oleśnickiego i kapituły na sobór bazylejski, gdzie należał do wyborców antypapy Feliksa V.

23. Pośród kleru świeckiego zasłynęli również wymową:

Grzegorz z Mysłowic, albo z *Zawady*, doktor *decretorum*, archidyakon lwowski, który żył w połowie wieku XV, a kształcił się w Bononii. W bibliotece uniwersyteckiej w Jag. znajdują się *Sermones dominicales Gregorij de Mysłowice, passim cum Glossis Polonicis* (Ręk. 2337); jest też egzemplarz tychże *Sermones* w bibliotece ces. petersburskiej (I, f. ch. 252).

Marcin z Szadku, archidyakon wileński, mąż wielkiego rozumu i pięknej wymowy *ingenio pollens et eloquentia* ⁴⁾, który Kazimierza Jagiellończyka skłonił do objęcia tronu polskiego po śmierci Warneńczyka.

Rafał ze Skawiny, kanonik krakowski, zmarły w r. 1479, którego Nakielski (*Miech.* p. 468) sławi jako *virum facundissimum et praedicatissimum* ⁵⁾.

¹⁾ *Lib. prom.* str. 74. por. Brückner, *Kazania średniowieczne*. Cz. I. str. 44.

²⁾ *Lib. prom.* str. 76.

³⁾ Wiszniewski (*Hist. lit.* III, 381) nazywa go mylnie: Derśław z Borzyszkowa.

⁴⁾ Długosz pod. r. 1446.

⁵⁾ W bibliotece Ossolińskich we Lwowie są także *Sermones Michaelis de Belz* (Nr. 396 według katalogu Dra Kętrzyńskiego).

24. W bibliotece petersburskiej są nadto kazania kilku autorów mniej znanych ¹⁾, jak Joannes Polonus (*Sermones* z r. 1418), Benedictus Jacobus Lancz Polonus (*Sermones*), Stanislaus de Bodzaczyn (*Sermones* z r. 1475), Stanislaus de Szczekoczyny (*Sermones novi thesauri de Sanctis* z r. 1480), Mathias de Dolsco (*Sermones*), Mathias de Raczyacza (*Sermones*) ²⁾.

§. IV.

Celniejsi kaznodzieje XV wieku z pośród duchowieństwa zakonnego.

Pośród zakonników odznaczyli się, jako kaznodzieje, oprócz wymienionych już Stanisława z Krakowa i Jana z Trzemeszna:

1. **Joannes Sylvanus, Polonus**, zwany także Hieronimem z Pragi (*Pragensis*), był spowiednikiem króla Władysława Jag., opatem sądeckim, misyonarzem na Litwie i Żmudzi, nakoniec kamedulą. Umarł w Wenecyi r. 1440, zostawiwszy trzy zbiory kazań. Pierwszy p. t. *Linea salutis eterne*, z r. 1405, zawiera kazania na niedziele całego roku ³⁾, drugi p. t. *Exemplar salutis* z r. 1409, kazania na święta i uroczystości ⁴⁾ — trzeci p. t. *Quadragera salutis* z r. 1436, kazania postne. Zbiory

¹⁾ Por. Alfred Blumenstok (Halban) *Wiadomość o rękopisach prawno-historycznych biblioteki ces. w Petersburgu*.

²⁾ W *Lib. prom.* przychodzą jako *magistri*: Mathias de Raczansz (str. 24. r. 1432) i Stanislaus de Bodzacin (str. 33 r. 1441).

³⁾ Egzemplarz tego dzieła znajduje się w bibliotece ces. petersb. Por. Brückner *Kazania średniowieczne* Cz. I, 49 i Cz. II, 39.

⁴⁾ Egzemplarz tego zbioru znajduje się także w bibliotece kapituły krak. W kodeksach kazań Hieronima z Pragi, znajdują się liczne glossy polskie.

te, zalecające się krótkością i przystępnością, miały istotne powodzenie, jak świadczą liczne wypisy z nich przez cały ciąg XV wieku; brak w nich atoli „cech charakterystycznych, obyczajowych“ ¹⁾.

2. **Błog. Szymon z Lipnicy**, uczeń akademii Jag., w r. 1457 bakałarz *in artibus* ²⁾, wstąpił do zakonu Obserwantów czyli Bernardynów, pociągnięty przykładem i słowem św. Jana Kapistrana, później odbył pielgrzymkę do Ziemi św., a wróciwszy do Krakowa, umarł podczas morowego powietrza w r. 1482. Gorliwy i wymowny ten misyonarz miał zostawić spory tom kazań, jak świadczy jego biograf Skrobkowski ³⁾.

3. **Błog. Władysław z Gielniowa**, również uczeń akademii krak., od r. 1462 syn św. Franciszka *de Observantia*, odznaczył się cnotami i żarliwością kaznodziejską. a umarł w r. 1505, mając lat 65 ⁴⁾. Miał zostawić *Scrmones de tempore et de Sanctis*; ale niemasz ich w bibliotece uniwersyteckiej Jag., ni w petersburskiej.

4. **Stanisław Kazimierz** (de Kazimieria), urodzony w r. 1433, otrzymał w r. 1461 stopień bakałarza *in artibus* w akademii Jag. ⁵⁾, a wstąpiwszy do zakonu Kanoników reg. later., świecił jako pochodnia gorejąca, kaznodzieją będąc uczonym i wymownym ⁶⁾. Umarł w r. 1489 *in odore sanctitatis*.

5. **Jan Jakób z Trzebnicy**, dominikanin, był jak twierdzi X. Hołowiński, na soborze bazylejskim ⁷⁾ i odznaczył się wymową. W bibliotece uniwersyteckiej Jag. mają

¹⁾ Brückner l. c. str. 50.

²⁾ *Lib. prom.* str. 49.

³⁾ Hołowiński *Homil.* str. 366.

⁴⁾ Beatyfikowany w r. 1753.

⁵⁾ W *Lib. prom.* str. 55. nazwany jest „Beatus.“

⁶⁾ Pruszczy *Forteca duch.* str. 188.

⁷⁾ Według Wiszniewskiego (T. V, 58), na konstancyjskim.

być jego *Sermones ad clerum*, ale nie mogłem ich od-
szukać.

6. **Mikołaj Wężyk**, dominikanin, kaznodzieja Władysława Jag., pracował jako misyonarz na Litwie, Żmudzi i Rusi.

7. **Maciej Flori**, dominikanin, wymowny kaznodzieja i inkwizytor ¹⁾, zmarł w r. 1482.

8. **Stanisław Kokoszka**, dominikanin, słynął jako jako kaznodzieja żarliwy i surowy zdrożności karci-
ciel ²⁾, † r. 1499.

9. **Mikołaj**, miechowita, od r. 1458 prowincyał swego zakonu, był mężem wielce uczonym i wyuczonym ³⁾.

10. **Jan z Dobczyc**, bernardyn, miewał od r. 1481 kazania polskie w Krakowie. † r. 1507.

11. **Stanisław z Poznania**, karmelita, był gorliwym misyonarzem i przez odszczepieńców został zabity (r. 1420).

12. **Jakób z Jüterbock** ⁴⁾, urodził się w r. 1383 wstąpił później do klasztoru Cystersów w Paradyżu, (w dyecezyi poznańskiej, ztąd *Jacobus de Paradiso* — z *Paradyża* zwany), a w końcu przeszedł do klasztoru Kartuzów w Erfurcie, i tu w r. 1465 umarł. Zostawił *Sermones de tempore et de sanctis*, wypowiedziane pierwotnie po niemiecku, jakoteż *Collaciones seu sermones decem ad fratres* ⁵⁾, które miewał po łacinie do zakonników w Paradyżu i Mogile. Właściwie zaliczyłby go należało do kaznodziei niemieckich.

¹⁾ Bzowski *In prop. S. Hyac.* l. q.

²⁾ Nowowiejski *Phoenix Ord. Praed. rediv.* p. 41.

³⁾ Nakielski *in Miechov.*

⁴⁾ Wiszniewski pisze: *Junterbuck*.

⁵⁾ Znajdują się w bibliotece ces. petersburskiej. (Brückner *Kaz. sredn. Cz. I*, 53).

§. V.

Kazania autorów bezimiennych z XV wieku.

Krom tego w bibliotekach, zwłaszcza w krakowskiej, lwowskiej (Ossolińskich) ¹⁾, warszawskiej, poznańskiej ²⁾, petersburskiej i praskiej, znajduje się dużo kazań łacińskich, napisanych przez autorów bezimennych; że wymienimy tylko: *Sermones de tempore et de sanctis*, przepisane w r. 1407 ręką Macieja z Grochowa, wikarego w Keyni (*Ręk. 1619 un. Jag.*), — *Evangelia et Epistolae apostolorum cum Glossis*, czyli lekcye ewangeliczne na niedziele i święta, z krótkim wykładem (*Ręk. 1299 uniw. Jag.*) ³⁾ — cztery kazania bezimienne, napisane w pierwszej połowie piętnastego wieku w jakimś miasteczku polskim ⁴⁾, a przechowywane w bibliotece petersburskiej (Łac. I. Quarto Nr. 244), — kazania miechowskie, znajdujące się tamże (I f. ch. 10 i 38), — kazania umieszczone w Ossolineum (Nr. 103, 105, 160, 166, 278, 372, 375, 376, 379, 380, 414, 821, 1945, 1946), — kazania pelplińskie (*Postilla pauperum super dominicalia evangelia per circulum anni*), spisane w r. 1420 za kaznodzieją poznań-

¹⁾ Wojciech Kętrzyński, *Catalogus codicum manuscriptorum... Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Nar. Im. Ossolińskich*. Lwów 1880—1883.

²⁾ Por. *Katalog Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu*, opracował M. E. Sosnowski i L. Kurtzmann. Tom I. Manuscripte Nr. 161. Poznań 1885.

³⁾ W tym rękopisie, pochodzącym z początku XV-go wieku, są modlitwy staropolskie, Wierzę w Boga i Dekalog po polsku. (Wiśłocki *Kat. ręk.* II, 327).

⁴⁾ Brückner *Kaz. tred.* Cz. II, 2 sq.

skim Mikołajem, — kazania kraśnickie z połowy XV wieku, — *Quadragesimale* Michała z Janowca, zakonnika trzemeszeńskiego i t. d. ¹⁾.

ROZDZIAŁ III.

OKRES TRZECI

**czyli złoty albo zyguntowski, od początku XVI-go
do połowy XVII-go wieku.**

Rozkwit kaznodziejstwa polskiego.

§. I.

Pogląd ogólny na stan kaznodziejstwa polskiego.

1. Okres ten nazywa się jużto złotym, iż kaznodziejstwo polskie doszło w nim do rozkwitu, już Zyguntowskim, iż się zaczyna za Zygmunta I, a kończy za Zygmunta III; można atoli objąć nim jeszcze rządy Władysława IV, acz już w pierwszej połowie XVII-go wieku ukazują się ślady zepsutego smaku.

Na rozwój kaznodziejstwa w tym okresie wpłynęły następujące czynniki.

2. Najprzód poziom oświaty podniósł się znacznie w narodzie polskim, dzięki przedewszystkiem szkołom ówczesnym i częstszym związkom z zagranicą.

¹⁾ Glossy polskie, zawarte w tych kazaniach, omówił Al. Brückner (*Kaz. śred. Cz. I. i II.*). Por. i Luc. Malinowskiego *Glossy polskie w kilku rękopismach łac. w. XV-go w bibliotekach kapitulnej i uniw. w Pradze*; Kraków, 1895.

Akademia krakowska miała w wieku XV-tym i w pierwszej połowie XVI-go wielką sławę u swoich i obcych, tak, że nie tylko z różnych krajów młodzież do niej napływała ¹⁾, zwabiona sławą takich mistrzów, jak Wojciech z Brudzewa, Jan Sakranus, Mateusz z Szamotuł, Piotr Rojzys, Szymon Marycki, Stanisław Grzebski, Jan Leopolda, Jakób Górski, Benedykt Herbest, Stanisław Sokołowski i inni, ale cudzoziemcy głośnego mienia, jak n. p. Erazm Rotterdamczyk, uważali siebie za zaszczyt zostawać w naukowych z nią stosunkach. Był nawet czas, że zwracała na siebie uwagę zagranicznych uniwersytetów, mianowicie studjami klasycznymi, które w niej znakomitą znalazły uprawę. Niektórzy królowie, jak Zygmunt I i Stefan Batory, okazali jej wielką życzliwość; a biskupi krakowscy, jako kanclerze akademii, dbali o jej podniesienie; tak n. p. Piotr Tomicki utworzył katedrę języka hebrajskiego, którą powierzył uczonemu przechrzcie Leonardowi, później zaś słynnemu Janowi Campensis, — Samuel Maciejowski powołał na katedrę języka greckiego Piotra Illicynusa, uczonego Włocha, — Piotr Tylicki uposażył katedrę wymowy.

Ale już w drugiej połowie przyćmił się znacznie blask akademii krakowskiej, czego przyczyną była jużto pewna jednostronność w systemie nauk, a mianowicie przewaga filozofii i teologii scholastycznej, obok zaniedbania lub macoszego traktowania innych umiejętności, — jużto zerwanie stosunków z innymi uniwersytetami i pominięcie ogólnego ruchu umysłowego w Europie, czego skutkiem było zaskorupienie się w dawnych autarach i przestarzałych metodach lub formach ²⁾ — jużto

¹⁾ Por. *Albus studiosorum i Liber promotionum*.

²⁾ Użala się na to sam Jakób Górski, acz zresztą bronił uniwersytetu. Oto, co pisze w przedmowie do dziełka *De Periodis*, wy-

wylączny monopol, jaki w niej dzierżyła łacina, z pokrzywdzeniem języka polskiego, — jużto wreszcie duchowny jej charakter, tak, że była zakładem, kierowanym przez duchownych i przeznaczonym dla duchownych, podczas gdy świeccy po świeckie nauki, a nawet duchowni po rozleglejszą wiedzę, musieli udawać się za granicę. Wprawdzie ma ona tę zasługę, że wychowała narodowi wiele gorliwych pasterzy, światłych teologów, znakomitych mowców i dobrych zakonników, jak niemniej, że w czasie reformacyi broniła dzielnie wiary katolickiej i że słała rektorów do szkół średnich, a zwłaszcza do swoich kolonij; ale ogniskiem wszechstronnem duchowego światła być nie mogła, przeto że jej promienie padały tylko w pewnych kierunkach. Ważną przeszkodą była i ta okoliczność, na co uważał się już Jakób Górski ¹⁾ — że akademia krakowska „nie miała Mecenasów“ i że niektóre jej wydziały, jak n. p. (*artistarum*) i lekarski były lieho uposażone.

O poprawie wad i niedostatków szkoły Jagiellońskiej myślano już w wieku XVI-tym, a inicjatywa wyszła od ówczesnych synodów, jak n. p. łęczyckiego w r. 1523, piotrkowskiego w r. 1542, łowickiego w r. 1556, warszawskiego w r. 1561 ²⁾; zajmowali się też tą sprawą papieże (Leon X. w piśmie z 29 marca 1518 — Paweł V.

danego w r. 1558 w Krakowie: „Młodość naszą, która nas do wymowy była powinna zaprawić, straciliśmy marnie, albo strawiliśmy na naukach, które więcej wzgardy, niż ozdoby przysporzyć nam mogły. Przypadła ona na te czasy, w których najwstrętniejsze barbarzyństwo panowało samowładnie, w których ladajakie rozprawy, przez ludzi czasu i rozumu nadużywających, spisane, z wielką młodzieżą, do lepszych studyów uzdolnionej, i rzeczypospolitej szkodą wszędzie rozbrzmiewały.“ (Por. Kaz. Morawski *Jakóba Górskiego życie i pismo*.

¹⁾ *Apologia pro academia cracoviensi*. Crac. 1581.

²⁾ Por. Józef Łukaszewicz *Historja szkół w Koronie i w W. Ks. Litewskiem*. Poznań 1849. Tom I, 5 sq. — X. Stan. Załęski T. J. *Czy Jezuici zgubili Polskę*. Kraków 1883, str. 230 sq.

w breve z r. 1609) i królowie (mianowicie Zygmunt August i Stefan Batory; ale pożądana wielce reforma nie przysłała do skutku.

Na początku wieku XVII-go zaplątaną została akademia krakowska w długie i namiętne spory o monopol wychowania publicznego, przy którym twardo się upierała; jakoż ze szkodą dla kraju przeprowadziła, że Jezuici nie mogli otworzyć akademii w Poznaniu, ni później we Lwowie, a szkołę wyższą w Krakowie musieli zamknąć; atoli ta walka, zamiast wywołać pożyteczną emulację, wycieńczyła raczej słabe i tak siły akademii ¹⁾.

3. W r. 1578 założył Stefan Batory akademię w Willnie i powierzył jej ster Jezuitom, mając na oku podniesienie oświaty na Litwie, jakoteż pokonanie sekt heretyckich, które się tam bardzo rozkrzewiły. Akademia ta miała tylko dwa wydziały, teologiczny i filozoficzny; dopiero za Władysława IV przybył wydział prawny, ale nie długo się utrzymał. W drugiej połowie XVIII-go wieku mogła się ona poszczycić kilku mężami wybitnej sławy.

4. Akademia zamojska, założona w r. 1595 przez Jana Zamoyskiego, hetmana w. kor., i mająca od początku trzy tylko wydziały, a od r. 1648 także i wydział teologiczny, nie doszła nigdy do większego rozwoju i nie liczyła, wraz z niższymi szkołami, więcej jak stu uczniów.

5. Krom tego pomnożyła się w tym okresie liczba szkół wyższych i elementarnych, bo nietylko utrzymały się szkoły, zależące od akademii krakowskiej — a ta-

¹⁾ Akademia miała za sobą przywilej, na starym zwyczaju oparty, którego jeonak wobec różnowierców nie zdołała obronić; Jezuici zaś opierali się na przywileju Piusa V. z 10 marca 1571, jakoteż na dekreтах Zygmunta III. i Jana Kazimierza.

kich było do 40 — ale nadto Jezuici, za nimi zaś Pi-jarzy, Bazylianie i Teatyni, pozakładali w wielu miejscach swoje kolegia ¹⁾).

6. Duchowieństwo świeckie wychowywało się w seminariach, które w myśl uchwał soboru trydenckiego zaczęto u nas tworzyć w drugiej połowie XVI-go wieku. Ster ich powierzano jużto akademikom (to jest, profesorom, sprowadzanym z akademii krakowskiej), już Jezuitom, jużto wreszcie (w wieku XVII i XVIII) Misyjonarzom lub XX. Komunistom, u nas także Bartoszkami zwanym. Tak w szkołach wyższych, jak po seminariach uczono także wymowy.

7. Ze wszystkich tych ognisk rozchodziła się oświata po kraju, a kto pragnął głębszego wykształcenia się w pewnych umiejętnościach, ten wybierał się za granicę. Młodzież polska najchętniej spieszyła do Padwy, Bononii i Rzymu (gdzie już w wieku XVI św. Filip Nereusz starał się założyć kolegium duchowne polskie); niektórzy puszczali się także do Wiednia, albo nawet do Wittenbergi, Leydy i Genewy, zkąd przywozili „nowinki heretyckie.“

Z oświatą rozwijało się także piśmiennictwo polskie, i to w różnych dziedzinach wiedzy; jakoż wiek XVI. wydał niepośledni poczet pisarzy, którzy piękne zebrali wawrzyny na polu poezyi, historii, polityki, teologii i kaznodziejstwa.

8. Drugim czynnikiem, nader sprzyjającym wymowie, było życie polityczne narodu, które w owym wieku silnem biło tętnem. Już za Jagiellonów stała się Polska monarchią konstytucyjną, a nawet rzecz można, republiką szlachecką, z królem wybieralnym na czele. Poszły ztąd częste zjazdy, elekcye, sejmy, sejmiki, trybunały,

¹⁾ Obszernie o szkołach pisze J. Łukaszewicz l. c. Nie należy atoli zapominać, że on należy do zdeklarowanych wrogów Jezuitorów.

konfederacye, poselstwa, a wszędzie wymowa była głównym środkiem do jednania sobie stronników, wskutek czego ludzie wymowni przyszlizli do czezi i wpływu. Co powiedział Cicero: *Duae sunt artes, quae possunt locare homines in amplissimo gradu dignitatis, una imperatoris, altera oratoris boni*, da się zastosować i do Polski.

Wymowie posłużyła nietylko wolność polityczna — *libertas nutrix sermonis* (Longinus), — ale także przyrodzona skłonność Polaków, a mianowicie ich charakter gorący, otwarty, wylewający się, ztąd też pochopny do gadatliwości i żądny błyszczenia. Powiedział ktoś (podobno król ang. Jakób I) nie bez podstawy, że Polacy jedną połowę życia na pisaniu, drugą na słuchaniu różnego rodzaju mów przepędzali. Ponieważ zaś u nas życie polityczne i społeczne ściśle było połączone z religijnem, przeto nie dziwnego, że przy każdej uroczystości, czy narodowej czy rodzinnej, chciano usłyszeć słowo kaznodziei, co obszar wymowy religijnej znacznie rozszerzyło.

9. W życiu religijnem narodu zjawiała się wielka i niebezpieczna przeszkoda, która atoli kaznodziejstwu nowego dodała bodźca; — była nią reformacya. Korzystając z panującej w Polsce swobody, cisnęli się do niej tłumnie mistrzowie błędu i uderzali zaciekle na prawdę katolicką; trzeba było tedy stawić im czoło i nietylko z arsenału Kościoła wydobyć broń starą, ale nadto nowej poszukać. Tak się też stało. Przed Lutrem — pisze Skarga — bardzo byli w nauce i powinności swojej stępieni nasi kapłani; zbroje ich, księgi i biblie i szkoły zardzewiałe leżały; gdy powstanie nieprzyjaciół, wszystko ma się polerować i do wojny a szczęśliwego zwycięstwa sposobić.

Rzeczywiście, do walki w obronie zagrożonej wiary stanęli biskupi, mając na czele takiego Łaskiego, Hozyusza, Protaszewicza, Herburta, Karnkowskiego

i innych. Biskupom pomagały kapituły, zwłaszcza krakowska, akademie, a szczególnie Jagiellońska, i zakony, a przede wszystkim rycerski hufiec św. Ignacego z Lojoki, którego widocznie Bóg wybrał na to, by walczył z Lutrem i jego satellitami. Jezuici już w r. 1564 przybyli do Brunsbergi, w r. 1565 do Pułtusza, w r. 1567 do Wilna i t. d. i od razu zajaśnili cnotą, gorliwością apostołską, nauką i wymową; z ich też grona wyszedł największy kaznodzieja polski, Piotr Skarga. Obok nich dzielnie walczył zakon św. Dominika, który w tym czasie wydał Mościckiego i Birkowskiego; a po twardych zapasach herezyza została pokonana.

10. Ponieważ różnowiercy odwoływali się głównie do Pisma św. i już około r. 1550 rozszerzali polskie przekłady Biblii, jakoteż postille, błędami zarażone; przeto Wujek, w ślad za Leopolitą, wziął się do tłumaczenia Pisma św.; on też, a za nim Białobrzski, napisał postillę katolicką. Ponieważ nadto heretycy za pomocą opowiadania *czystego słowa Bożego* w języku polskim i z użyciem wszystkich sztuczek wymowy krzewili swe błędy, przeto szermierze katolicy musieli także zmienić sposób prawienia kazań, a ztąd porzucić suchą metodę scholastyczną i nie tylko argumentami mocnymi dowodzić zaczepionych prawd wiary, ale także wstrząsać sercami i zginać wole pod jarzmo prawa Bożego i kościelnego. Tego też dokazali kaznodzieje XVI-go wieku.

11. Synody ówczesne i późniejsze, jakoteż listy pasterskie biskupów zajmowały się żywo sprawą kaznodziejstwa, tak że z tych rozporządzeń możnaby ułożyć treścią homiletykę. Przytaczamy tu najważniejsze, idąc za zbiorem p. t. *Decretates Summorum Pontificum pro regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium*.

et dioecesanarum regni ejusdem... curantibus plerisque sacerdotibus posnaniensibus editae ¹⁾).

Biskupi powinni nie tylko przy katedrach ale także w kolegiatach ustanawiać prebendy i kanonikaty dla kaznodziejów (syn. prowinc. 1547 i 1561), a na ten urząd powoływać tylko kapłanów, odznaczających się pobożnością i nauką (syn. prow. 1589). Zalety, mające zdołać kaznodziejów, wyłuszcza synod chełmiński z r. 1745 i *Pastoralis Brzostowsciana*, trzymając się dekretu Innocentego XI. z 6 lipca 1680. Z cnotą i nauką ma się łączyć wprawa; ztąd młodzież winna uczyć się po seminariach metody kaznodziejskiej (żmudzki z r. 1752).

Nikt nie może publicznie prawić kazań, kto od miejscowego biskupa nie otrzymał upoważnienia, albo przynajmniej benedykcyi (włocławski 1568 i inne). Obowiązek brania błogosławieństwa od biskupów ciąży także na zakonnikach, czy w swoich czy w obcych kościołach głoszą słowo Boże. Wszyscy kaznodzieje, nie wyjąwszy zakonnych, mają przed rozpoczęciem urzędu kaznodziejskiego składać wyznanie wiary (prow. r. 1621, łucki r. 1607 i 1726, przemyski r. 1641).

Na proboszczach i tych, którym pasterstwo dusz zostało powierzone, ciąży obowiązek głoszenia słowa Bożego we wszystkie niedziele i święta (prow. 1607 i 1628, plocki 1733, pozn. 1738, kijowski 1762, lwowski 1765). Krom tego *Pastoralis* kard. Maciejowskiego nakazuje, aby także w Adwencie i w Wielkim poście przynajmniej dwa razy w tygodniu prawiono kazania; co atoli synody chełmiński z r. 1605 i warmiński z r. 1610 jedynie do miast i miasteczek ograniczają. Nadto synody plocki (r. 1733) i poznański (1738) pozwalają, aby w niedziele i święta mniej uroczyste nauka katechizmowa zastępowała miejsce kazania.

¹⁾ Posnaniae 1883. (editio innovata). *T. I. Art. V.. De officio concionatoris seu de praedicatoris Verbi Dei*,

Kazania nie powinny być zbyt długie (warmiński r. 1726), a przedmiot ich ma być zastosowany do słuchaczy (Past. Maciej., lwowski r. 1765) i do uroczystości (warm. 1610).

Poleca się szczególnie kazania katechetyczne, wyjaśniające prawdy wiary i obyczajów, jakoteż obrzędy Kościoła (włocławski 1607, prowinc. 1607, warmiński 1575 i 1582 (Kromera), łucki 1684, pozn. 1689).

Kaznodzieje mają w jednej części kazania wyklądać ewangelie, w drugiej katechizm rzymski, uwzględniając przytem potrzeby wiernych (prowinc. 1628, włocł. 1586, 1620, 1634, łucki 1607, warmiński 1610, 1623). O rzeczach spornych w wierze niech mówią z umiarkowaniem, ale gruntownie, (Past. Maciej., włocł. 1568), a kwestyj czysto scholastycznych (Past. Maciej. włocł. 1607), jakoteż opowieści podejrzanych, cudów wątpliwych lub świeżych, bajek, dykteryjek i żartów niech nie wynoszą na ambonę (włocł. 1568; warmiński 1610, pozn. 1642 i 1738, lwow. 1765).

Natomiast mają uderzać na występki i wady panujące, oszczędzając atoli osoby (włocł. 1586, Past. Maciej., łucki 1621, pozn. 1689 i 1738, płocki 1733, chełmiński 1745, żmudzki 1752). Trzeba też pouczać lud o istocie i skutkach klątwy (włocł. 1586, przemyski 1641, płocki 1743) i wzywać do uiszczenia należnych kościołom dziesięcin i prestacyj (krakowski 1711).

Panegiryki na cześć Świętych należy zostawiać doktorom, albo uczonym teologom (pozn. 1689), a unikać w nich wszelkiej przesady lub przyrównywania Świętych do Chrystusa Pana (łucki 1684).

Wszyscy kaznodzieje mają szukać tylko chwały Bożej, a nie oklasków ludzkich (warm. 1610), zastanawiać się nad tem, co, komu, jak i kiedy mówić (włocł. 1641), przytaczać Pismo św, według Wulgaty, a wyklądać je zgodnie z nauką Ojców Kościoła (warm. 1610

i 1762, chełmiński 1743). Mniej zdolni kaznodzieje mogą używać do pomocy książki z homiliami (prow. 1561), jakoteż dzieł Ojców Kościoła (prow. 1572), Skargi (warm. 1610, wileń. Wojny) Wujka i t. d.

Przed kazaniem należy odczytać ewangelię (płocki 1733); jedynie mowy pogrzebowe prawi się po Mszy św. Nie wolno atoli przemawiać na ulicach przy wyprawianiu zwłok, jak to czynią heretycy (pozn. 1642, gnieźń. 1643). Karcą też synody zwyczaj prawienia dwóch lub więcej mów na pogrzebie.

Należy baczyć na to, aby kazania po kościołach zakonnych nie odbywały się w tym samym czasie, co w kościele parafialnym, (warm. 1623 i 1716, włock. 1640) gdzie zaś jest stolica biskupia, tam prawo to ma kościół katedralny (lwow. 1765).

Podczas kazania ma ustać to wszystko, co może przeszkadzać słuchaczom, jak n. p. odprawianie Mszy świętej, udzielanie chrztu albo Komunii św., zbieranie składek i t. p. (wlock. 1607, warm. 1610, kijowski 1762).

Po kazaniu ma kapłan odmawiać z ludem Ojcze nasz, Zdrowaś, Wierzę, przykazania Boskie i kościelne (prow. 1628)¹⁾, spowiedź powszechną z aktem skruchy (warm. 1726) i akty cnót teologicznych (płocki 1733, pozn. 1738); jakoteż zapowiadać dni uroczyste, posty, odpusty, cenzury kościelne; wreszcie ogłaszać zapowiedzi (prow. 1621, włock. 1622, Past. Maciej., płocki 1733 i t. d.), i polecać modlitwom ludu potrzeby publiczne lub prywatne.

Oprócz kazań, nakazują synody odbywać regularnie katechizacyę z dziećmi i dorosłymi (prow. 1607, łucki 1607, 1726 i 1765, warm. 1610, chełmski 1624, włock. 1634, żmudzki 1636 i 1752, wileński 1717 i 1744,

¹⁾ Synod włockawski z r. 1641 nakaznje odśpiewywać dekalog (rozumie się wierszowany) po polsku.

gnieźń. 1720, pozn. 1720 i 1738, płocki 1724, kijowski 1762), jako podręczniki zaś polecają katechizmy: rzymski, Kanizyusza i Bellarmina. Pasterze dusz mają nawet chodzić do domów swoich parafian, by im wykladać *rudimenta fidei*. (prow. 1607, żmudzki 1636, krak. 1711, płocki 1733, kijowski 1762); seminarzystów zaś należy wysyłać do sąsiednich wiosek z nauką katechizmu (warm. 1610).

12. Prócz tych rozporządzeń, do podniesienia kazyndziejstwa przyczyniła się niemało i ta okoliczność, że w akademiach, kolegiach i seminariach baczniejszą zwrócono uwagę na naukę retoryki. Mianowicie akademia krakowska mogła w wieku XVI i w pierwszej połowie XVII poszczycić się kilku zdolnymi i słynnymi profesorami wymowy; jakimi byli Wawrzyniec Nowodworski (Corvinus Novoforensis † 1527), Szymon Marycki, rodem z Pilzna († po r. 1569), Jan Leopolda († 1572), Grzegorz Wigilancyusz z Samborza († 1573), Jakób Górski († 1585), Benedykt Herbst († 1593), Stanisław Sokołowski († 1593), Jan z Kłobucka († 1609), Jędrzej Schonacus, głogowczyk († 1615), Adam Romer († 1616). Chcąc podnieść tę naukę, uposażył kanclerz akademii, Piotr Tylicki († 1616) osobną katedrę, której zadaniem było kształcić młodzież w wymowie, głównie według przepisów Cyserona. Z tej fundacyi korzystali, jako *Oratores Tyliciani*, profesorowie Szymon Halicki († 1625), Floryan Lepiecki († 1643) i Jan Innocenty Petrycy († 1641); o późniejszych zaś gdzieindziej będzie wzmianka ¹⁾.

W akademii zamojskiej zasłynął po r. 1600 jako profesor wymowy Adam Burski; a także i Jezuici mieli kilku znakomitych mistrzów.

13. Jako podręczników używano w akademii krakowskiej pism retorycznych Cyserona i Arystotelesa

¹⁾ Por. Mecherzyński *Hist. wym. w Polsce* T. II, str. 648 sq.

(*de arte rhetorica libri tres*), tudzież dzieł Novicampia-
na, Górskiego i Herbesta ¹⁾. W szkołach jezuickich
uczono później retoryki według dzieł Cypryana Suareza,
Dominika de Cologna i Józefa Juwencyusza ²⁾.

Metoda była taka, że obok wykładu prawideł re-
toryki, odczytywano celniejsze mowy lub ustępy z in-
nych dzieł Cycerona, a także Kwintaliana, Arystotelesa,
Demostenesa i Isokratesa, i uczono młodzież, jak odno-
śnie do różnych przedmiotów i celów wymowy naśla-
dować tych mistrzów. Główną uwagę zwracano przy-
tem na gładkość i harmonię stylu, trafny dobór figur
retorycznych i staranną budowę okresów ³⁾, — słowem, na
zewnętrzną stronę wymowy; co przy zbytniem rozmi-
łowaniu się w starych klasykach i w humanistach wło-
skich XV. i XVI. wieku sprawiło, że wymowa „przy-
strajana w szkolną togę uczoności, nabierała retorycznej
barwy“ ⁴⁾, wreszcie wpadła w przesadną kwiecistość
i napuszystość. Wprawdzie w połowie wieku XVI. Ja-
ków Górski, gorący wielbiciel Cycerona, starał się
o rozpowszechnienie lepszego smaku, a jego śladem po-
szedł także Stan. Sokołowski, ale już w początkach XVII.
wieku pojawiają się wady następnej epoki, czyli t. z. pa-
negiryzmu i florydacyzmu ⁵⁾. Do tego wszechwładne
panowanie łaciny w wykładzie retoryki, i to zarówno
teoretycznym jak praktycznym, to jest, w ćwiczeniach

¹⁾ Znanem także było kompendyum p. t. *Epitome eorum fere
omnium quae rhetores in orationem venire adserunt*. Crac. 1531.

²⁾ Łukaszewicz l. c. I, 278.

³⁾ Czyt. niżej o słynnym pojedynku retorycznym między Gór-
skim i Herbestem.

⁴⁾ Mecherzyński T. II, 633.

⁵⁾ Nie powiodły się też usiłowania Janz Zamoyskiego, by w aka-
demii zamojskiej wprowadzić naukę retoryki na drogę więcej prak-
tyczną, to jest zastosować ją do życia obywatelskiego i do potrzeb
kraju. (Mecherzyński II, 633).

krasomowczych, wywołało chęć pstrzenia mów polskich frazesami łacińskimi, co otworzyło wrota makaronizmowi.

14. Z Polaków pisali w tym okresie o kaznodziejstwie, albo o wymowie w ogólności ³⁾.

Jakób Górski: *De periodis atque numeris oratoriis lib. II. Crac. 1558* — *De generibus dicendi L. I. Crac. 1559* — *De figuris grammaticis atque rhetoricis l. V. Crac. 1560.*

Benedykt Herbest *De optimo genere dicendi i Disputatio de periodis. Crac. 1561.*

Jan Herbest *Rhetorica ex omnibus M. T. Ciceronis rhetoricis verbis collecta. Crac. 1566* i *Rhetoricae compendium Cr. 1567.*

Stefan Micanus (Mikański): *Dialecticae.*

Bazyli Goliński miał według Starowolskiego ²⁾ napisać: *Suada oratoria*, a Jan Kłobucki († 1609) *O ćwiczeniu krasomowskiem*, ale pismo to z druku nie wyszło.

Stanisław Sokołowski: *Partitiones ecclesiasticae. Crac. 1589.*

Adam Romer ze Steżycy: *De ratione recte eleganterque scribendi ac loquendi. Crac. 1590.* — *De informando oratore libri tres Crac. 1593.* — *De arte rhetorica liber. Crac. 1593.*

Szymon Halicki: *Orator Crac. 1617.*

Bartłomiej Duczyński (orator Tylicianus): *Exercitium rhetorum. Crac. 1619.*

Jan Innocenty Petrycy: *Palaestra oratoria. Crac. 1624.*

Floryan Lepiecki: *Palaestra Tyliciana sive de Cicerone imitando veterique eloquentia recuperanda.*

¹⁾ Pomijamy *Annotationes* Szymona Maryckiego do niektórych pism Cycerona. Por. Soltykowicza *O stanie Akademii krak.*

²⁾ *De claris orat. p. 92.*

15. Dzięki wymienionym czynnikom, kaznodziejstwo polskie doszło w tym okresie do wysokiego stopnia rozwoju; co tem więcej uderza, że w Niemczech, Francyi i Włoszech stała wówczas wymowa religijna dosyć nisko. Głęboka nauka, a mianowicie rozległa znajomość Pisma św. i tradycyi katolickiej, gorąca miłość Kościoła i narodu, wielka żarliwość o zachowanie wiary i zbawienie dusz, apostołska przytem powaga i prostota, obok poczucia prawdziwego piękna — oto zalety kaznodziejów złotego wieku. Do stron ujemnych zaliczyćby chyba można przyostrą gwałtowność w polemice, a tu i ówdzie pewną rubaszność w wyrażeniach.

16. Co do treści, przeważają kazania dogmatyczno-polemiczne, bo wywołały je potrzeby czasu; nie brak atoli kazań moralnych, katechizmowych, pochwalnych (panegiryków), passyjnych i mów przygodnych, a zwłaszcza pogrzebowych.

Co do formy, kaznodzieje tego okresu otrzęśli się z pęt metody scholastycznej i nabrali większej swobody, do czego przyczyniło się niemało pilne rozczytywanie się w utworach Ojców Kościoła i mowców starożytnych. Styl polski wyrobił się na wzorach klasycznych; wnet atoli ustroił się w szatę więcej swojską, a mianowicie stał się jędrnym, żywym i obrazowym.

17. Po łacinie prawiono już tylko do królów, nie rozumiejących po polsku (Henryka Walezyusza i Stefana Batorego), jakoteż podczas uroczystości uniwersyteckich, kiedyindziej zaś wyjątkowo; byli atoli i w tym okresie tacy, którzy kazania swoje, wypowiedziane po polsku, tłómaczyli na język łaciński. Kazania niemieckie utrzymały się jeszcze po niektórych miastach, gdzie mieszczaństwo było pochodzenia niemieckiego.

W Krakowie, w kościele N. P. Maryi jeszcze w wieku XVI-tym przeplatano kazania niemieckie polskimi, poczem przeniesiono niemieckie do kościoła

św. Barbary. Był też kaznodzieja niemiecki przy kościele św. Wojciecha, utrzymywany przez magistrat krak. W kościele katedralnym lwowskim były równocześnie dwa kazania, polskie i niemieckie; później atoli kaznodzieja niemiecki utracił słuchaczy.

Język polski, jeszcze w wieku XV-tym tak gruby, niezdarny i ubogi, wyrobił się teraz znakomicie, tak pod względem gramatycznym, jak retorycznym; na co, obok Reja, Górnickiego, Kochanowskiego i innych, wpłynęli przeważnie nasi kaznodzieje, zwłaszcza Skarga, Wujek, Karnkowski i Birkowski. Kaznodziejom tego okresu — powiedział słusznie Mecherzyński ¹⁾ — winien język nasz swoją ogładę, wydobyte z ducha jego znakomite bogactwo, większą pewność wyrażen, czystość i foremność składni — wysłowienia kształt rządniejszy, płynność, jędrność i ozdobę.“ Ale już w niektórych kazaniach z pierwszej połowy wieku XVII-go znać pod względem języka i stylu ślady skażenia ²⁾.

§. II.

Celniejsi kaznodzieje i mowcy tego okresu z pośród biskupów.

a) Kardynałowie.

1. **Stanisław Hozyusz** urodził się 5 maja r. 1504 w Krakowie, z ojca Ulryka, który wyszedłszy z Pforzheimu w Szwabii, osiadł w Krakowie, a potem był pro-

¹⁾ *Hist. wym. w Polsce* T. II, str. 35.

²⁾ Wiadomości biograficzne i bibliograficzne czerpaliliśmy głównie z następujących dzieł: Kar. Mecherzyński *Historya wymowy w Polsce*. T. III, Kraków 1856—1860. Adam Jocher *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*. 3 T. Wilno 1840—1857. — Karol

kuratorem królewskim w Wilnie. Tu też młody Stanisław odebrał pierwsze wykształcenie, następnie zaś przeszedł na akademię krakowską, gdzie w r. 1521 otrzymał stopień bakałarza *in artibus* (*Lib. prom.* p. 171). Powołany na dwór Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego, kształcił się jego kosztem w Padwie i w Bononii, zkałd jako doktor obojga praw do kraju powrócił (1534). Czas jakiś pracował w kancelaryi królewskiej przy Tomickim i Chojeńskim, a przyjąwszy święcenia kapłańskie, został obsypany beneficjami i niebawem (r. 1549), mimo oporu ze swej strony, wyniesiony na stolicę chełmińską. Ale już w r. 1551 (27 kwietnia) przeniósł go Juliusz III, na prośbę Zygmunta Augusta, na stolicę warmińską i zamianował inkwizytorem *haereticæ pravitatis* dla dyecezyi pomezańskiej, król zaś chciał go wysłać do Trydentu jako swojego oratora; gdy jednak sobór został odroczony, Hozyusz został w kraju i oddał się całej pracy pasterskiej, jakoteż pisaniu dzieł w obronie zagrożonej wiary. Wtenczas to (1553—1557) wyszło pomnikowe jego dzieło *Confessio fidei catholicae christiana*, które niebawem doczekało się 30 prawie wydań.

W r. 1558 powołał go Paweł IV. do Rzymu, a Pius IV. wysłał go w sprawach soboru do ces. Ferdynanda i do króla czeskiego Maksymiliana; co więcej, *inscientem et absentem* kreował kardynałem (26 lut. 1561) i zamianował jednym z legatów prezesów otwartego na nowo soboru. Pobożnością, nauką i taktem taki tu sobie zjednał szacunek, że w konklawe po śmierci Piusa IV. pewna liczba głosów padła na niego. Z Trydentu wró-

Estreicher *Bibliografia*. *Encyklopedia powszechna* Maur. Orgelbranda — *Encyklopedia kościelna* X. Michała Nowodworskiego — X. Józef Szpaderski *O zasadach wymowy* T. II, *Historja wymowy*. Józ. Brown *Biblioteka pisarzy asystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego* (przekład z łac.) Poznań 1862. — Różne monografie.

cił Hozyusz do Polski, a gdy dzięki jego i Kommen-
donego usiłowaniom uchwały trydenckie zostały przyjęte
na sejmie parczowskim (7 czerwca 1564), odbył synod dye-
cezalny w Heilsbergu (1565) i wziął się do założenia wiel-
kiego kolegium w Brunsberdze, którego ster Jezuitom po-
wierzył¹⁾. Wysłany w r. 1569 przez Zygmunta Augusta do
Rzymu w charakterze nuncjusza, — gdy już pierwszej (od
r. 1567) był legatem *a latere* Piusa V, — został tamże do
śmierci, poświęciwszy resztę życia sprawom Stolicy św.
(jako wielki penitencyaryusz od r. 1573), modlitwie i uczyn-
kom miłosierdzia. Ono zaczął budować w Rzymie kościół
św. Stanisława Biskupa i gospodę dla pielgrzymów pol-
skich. Umarł *in odore sanctitatis* 5 sier. 1079 w Capranica,
poczem zwłoki jego złożone zostały w kościele jego ty-
tularnym *S. Maria in Trastevere*. Sam Grzegorz XIII.
sławił go jako wspaniałą kolumnę kościoła, ozdobę
św. Kolegium i „świętego kardynała,“ współcześni zaś
nazywali go drugim Augustynem, fenixem kardynałów,
cudem świata, młotem kacerzy i t. p.²⁾.

Hozyusz, acz słabych był piersi, chętnie przema-
wiał, zwłaszcza gdy szło o utwierdzenie w wierze wą-
piących; jest też rzeczą pewną, że kazania przez siebie
po polsku, po niemiecku albo łacinie ułożone, innym
kaznodziejom do mówienia dawał (Niesiecki Kor. II,
375). Jego kazania postne, miane w Elblągu w r. 1553,
wyszły w Kolonii r. 1567, a także w naszych czasach
staraniem kan. Hiplera. Tenże kan. Hipler i prof. uniw.
Jag. W. Zakrzewski rozpoczęli wydawnictwo p. t. *Sta-
nislai Hosii S. R. E. Cardinalis Epp. Varm. et quae ad
eum scriptae sunt epistolae, tum etiam ejus orationes
et legationes Crac. 1879*. Osobno wydane zostały jego
kazania niemieckie (Kol. 1885), a pierwszej jeszcze mowy

¹⁾ Do dziśdnia istnieje tam t. z. *Lyceum Hosianum*.

²⁾ Heretycy nazywali go „bożkiem papieżników.“

łacińskie (*Orationes quatuor* Crac. 1599), mianowicie *Oratio ad Franciscum Guicerdinum — oratio ad Cardinalem Compegium — oratio ad Sigismundum II. R. Pol. in reditu ejus ab exercitu contra Valachos relicto — oratio ad Petrum Gamratum Ep. Crac. in adventu ejus Cracoviam, dicta in templo Deip. Virg. a. 1538.*

Hozyusz władał znakomicie językiem łacińskim, i odznaczał się wymową jasną, dosadną i budującą ¹⁾). Najwięcej chwałą jego kazania żałobne na pochwałę Zygmunta I. i Zygmunta Augusta (to ostatnie do nas nie doszło), jakoteż mowę wypowiedzianą w Wiedniu o stanie Kościoła, którą ces. Ferdynanda do łez poruszył ²⁾). Polskich kazań i dzieł po sobie nie zostawił.

2. **Bernard Maciejowski**, urodzony w r. 1548, służył najprzód wojskowo, jako chorąży koronny, ale po wyprawie moskiewskiej udał się do Rzymu (1582) i tu otrzymał święcenia kapłańskie. Zamianowany w r. 1588 biskupem łuckim, okazał się pasterzem wzorowym, bo w czasie zarazy jeździł sam do chorych i nawet łańcuch swój oddał na wsparcie ubogich. W r. 1594 przewodniczył imieniem papieża na słynnym synodzie brzesko-litewskim.

Po śmierci kard. Radziwiłła w r. 1600, został biskupem krakowskim, w r. 1604 kardynałem, w r. 1606 arcybiskupem gnieźnieńskim, z prawem zatrzymania stolicy krakowskiej, iżby miał więcej środków na jałmużny. Bogobojny i czynny swój żywot zakończył 14 stycznia 1608, odbywszy rok przedtem synod prowincjonalny w Piotrkowie i wydawszy słynny list pasterski. Jest w druku jego mowa, miana 26 stycz. 1591 r. na konsystorzu publicznym do p. Grzegorza XIV; a wiemy, że w senacie nieraz i gorąco przemawiał,

¹⁾ *Facundia orationis et argumentorum vi vir iste erat prodigio* — pisze o nim Rzepnicki.

²⁾ Mecherzyński *Hist. wym. w Polsce*. T. I, 470.

zwłaszcza, gdy szło o zażegnanie rokoszu Zebrzydowskiego.

b) Arcybiskupi.

3. **Jan Łaski**, urodzony ok. r. 1456 w Łasku, już jako kleryk posiadał wiele beneficjów, a w nagrodę za różne poselstwa został sekretarzem królewskim i kanclerzem koronnym. Wówczas to ułożył zbiór praw polskich czyli t. z. *Statut* (1506). Wyniesiony na stolicę gnieźnieńską (1510), udał się na sobór lateraneński piąty do Rzymu (1513), gdzie wraz z Ostrorogiem bronił interesów polskich przeciw Krzyżakom. Za jego to staraniem Leon X. zatwierdził ustawę synodalną gnieźnieńską, wykluczającą plebejuszów z kapituł ¹⁾, Łaskiemu zaś i jego następcom nadał tytuł *legatus natus* ²⁾. Chciał go nawet zrobić kardynałem, ale król, za namową Tomickiego, sprzeciwił się temu. Wróciwszy do kraju (r. 1515), sprawował Łaski poselstwa i odbywał synody, by położyć tamę wciskającemu się sekcjarstwu, co się też po części udało. Umarł w r. 1531, gdy już wskutek różnych intryg miano go pozbawić arcybiskupstwa ³⁾. Mąż to był uczony, wymowny, czystych obyczajów i pasterskiej gorliwości; zarzucają mu tylko nepotyzm. Oprócz zbioru praw polskich, uchwał kilku synodów prowincjonalnych (z r. 1510, 1512, 1514, 1530) i statutów prowincyi gnieźnieńskiej, pozostawił mowę, jaką miał na soborze lat. r. 1513.

4. **Andrzej Krzycki (Cricius)**, urodzony w r. 1483 (czy 1477) we wsi Krzycku, kształcił się w Krakowie, Paryżu i Bononii, a wróciwszy do kraju, został za pro-

¹⁾ Bullą z 31 lipca 1515.

²⁾ Bullą z 11 lipca 1515.

³⁾ *Encycl. kośc.* X. Nowodworskiego T. XII str. 571.

tekeją Tomickiego sekretarzem królewskim, kanclerzem królowej Barbary, kanonikiem poznańskim i krakowskim, następnie zaś biskupem przemyskim (1524), dalej biskupem płockim (1527), w końcu arcybiskupem gnieźnieńskim (1535); umarł w r. 1537. Był to raczej dyplomata i poeta w stylu humanistów, aniżeli pasterz. O jego satyrach i epigramatach pisze Stan. Łubieński, że śmierdziały *obscoenitatis sordibus*; także i w polityce kierował się raczej utylitaryzmem, acz mocno występował przeciw różnowierstwu. Stan. Górski, biograf, chwali jego wymowę, zwięzłą, prostą i poważną, a Nieściecki twierdzi, że „dla niepospolitej nauki, wdzięcznej wymowy, gładkości stylu, między tamtego wieku ludźmi był prawie najpierwszy“ (*Kor. pol.* II, k. 726). W r. 1528 wyszła z druku jego *Oratio in ingressu in episcopatum Cracoviensem Petri Tomicki*, a w r. 1530 *Oratio Andr. Cricii ep. Płoc. in postulando ad regnum Ser. Sigismundo ejus nominis secundo, rege Poloniae electo*. Krom tego Janocki przytacza dwie inne mowy: *Oratio ad Joachimum Marchionem Brandenburg... ante urbem in campo dicta 1535* i *Oratio genialis inter nuptiales caeremonias Hedvigis filiae regis in thalamo habita*. Jedną z mów sejmowych, mianą w obronie zagrożonej wiary, posłał sam Krzycki Erazmowi Rotterdameczkowi.

5. Jan Przerębski, urodzony w r. 1514, kształcił się w Padwie, poczem pracował w kancelaryi b. Samuela Maciejowskiego i sprawował ważne poselstwa. W r. 1550 został dziekanem krakowskim, w r. 1552 podkanclerzym, w r. 1557 biskupem chełmskim, w r. 1559 arcybiskupem gnieźnieńskim, gdy pierw był koadjutorem Dzierzgowskiego. Dbając o podniesienie karności, odprawił w r. 1561 synod prowincjonalny, a umarł w r. 1562. Sam Hozyusz dał mu takie świadectwo: *Vir magno ingenio, prudentia, doctrina, vitae honestate sacrarumque litterarum peritia*, a Ł. Górnicki sławił

jego wymowę, i przechował nam w *Dziejach kor. pol.* dwie jego mowy, z których jedną wypowiedział Przyrębski do króla Zyg. Aug. przy oddaniu pieczęci po śmierci Sam. Maciejowskiego, drugą do Bony, by ją powstrzymać od wyjazdu z kraju. Piękną też mową łacińską powitał Katarzynę, drugą żonę Zygmunta Augusta.

6. **Stanisław Junosza Karnkowski**, urodził się w r. 1515 (czy 1520) we wsi Karnkowie, a uczył się najprzód w kraju o chłodzie i głodzie, bo z garnuszkim chodził do furty klasztornej. Później, staraniem stryja swego, biskupa kujawskiego Jana, pobierał wyższe nauki w akademii krakowskiej i we Włoszech, zkąd wróciwszy ze stopniem doktora, został sekretarzem królewskim, kustoszem gnieźnieńskim, referendarzem koronnym, kanonikiem krakowskim (1560) i biskupem kujawskim (1567). Jako pasterz tej dyecezyi, odbył synod we Włocławku (1568), założył tamże seminaryum, wprowadził w życie uchwały soboru trydenckiego i wydał katechizm w języku polskim. Wyniesiony na stolicę gnieźnieńską, pracował gorliwie nad podniesieniem karności kościelnej (zwłaszcza na synodach z r. 1582 (dyec.) i z r. 1589 (prow.), jakoteż nad wykorzenieniem herezyi; a niemniej czynnym i wpływowym okazał się na polu politycznem. Onto Henrykowi Walezyuszowi dopomógł do tronu, a Stefana Batorego i Zygmunta III. ukoronował. Zarzucają mu tylko, że folgując wyniosłości i żądzy panowania — bo po dwakroć podczas bezkrólewia sprawował rządy — wystąpił wrogo przeciw Zamoy-skiemu i Zygmontowi III, a nawet połączył się ze stronnictwem dyssydentów (Górki), by na zjeździe w Kole stanąć w obronie zagrożonych wrzekomo swobód szlacheckich (r. 1590). Umarł w Łowiczu 8 czerwca 1603, nie doczekawszy się godności kardynalskiej, o którą dlań Zamoy-ski w Rzymie się starał ¹⁾.

¹⁾ *Encykl. kość.* X. Nowodworskiego T. X. str. 65.

Wielki to był miłośnik nauk — po Hozyuszu może w swoim czasie najuczeńszy — a przytem mąż nieposłedniej wymowy, tak, że surowy krytyk biskupów, bp. Piasecki, nie wahał się o nim napisać: *Vir ingenio et facundia vulgari promptus, actione vehemens et moris patrii tenax* (*Chron. Crac.* 1645, p. 65). Jako pasterz często przemawiał do ludu, a zostawił po sobie, oprócz ustaw synodalnych i innych pism, *Kazanie o dwojakim kościele chrześcijańskim, powszechnym i materyalnym* wypowiedziane przy poświęceniu kościoła Jezuitów w Kaliszu i rozszerzone do druku, jakoteż dwa zbiory kazań, z których pierwszy p. t. *Messyas albo kazania o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego* (Pozn. 1597), zawiera pięć kazań, z kilku rozdziałów złożonych, o grzechu pierworodnym i o przyjsciu Zbawiciela; drugi p. t. *Eucharistia albo o przenajświętszym Sakramencie i Ofierze Ciała i Krwie Pana Zbawiciela i Boga naszego* (Krak. 1602) mieści w 40 kazaniach naukę o Tajemnicy Ołtarza, w przeciwstawieniu do błędnych zdań nowowierców. Wszystkie te kazania zalecają się jasnym i gruntownym wykładem rzeczy. stylem równym i polszczyzną czystą; i nie bez słuszności napisał Hołowiński, że jak Skarga jest najwyższym mowcą — poetą, tak Karnkowski najprostszym, najgruntowniejszym między opowiadaczami ¹⁾. Zaznaczyć atoli wypada, że dwa wymienione zbiory wprowadzie imię Karnkowskiego noszą, ale wyszły z pod pióra jezuitę A. Junga, o którym będzie wzmianka poniżej. Są też w druku niektóre mowy polityczne Karnkowskiego, jakoto: *Oratio habita in comitiis Varsav. a. 1570* — *Oratio ad Henricum regem de tuenda fidei unitate Crac. 1574* — *Stanislai Carncovii Ep. Vladislav. ad Henricum Vales. Pol. Regem Panegy-*

¹⁾ Homiletyka str: 382.

ricus ¹⁾ — *Sententia albo zdanie o odjeździe króla J. M. do Szwecyi, na sejmie warszawskim r. 1593.* W tej ostatniej mowie, wypowiedzianej po polsku, już się pokazują makaronizmy.

7. **Wojciech Baranowski**, urodzony w r. 1549 (albo 1550), najprzód kantor gnieźnieński, sekretarz Stefana Batorego i podkanclerzy, dalej biskup, zmieniający dosyć prędko swe stolice (przemyską, płocką, kujawską), w końcu prymas (od r. 1608) † w r. 1615, był pastorem gorliwym, a według Niesieckiego (*Kor. pol.* I, 40) wymową swoją do podziwienia oczy na siebie i serca innych kierował. Zarzucano mu jednak zbytnią tonu surowość i uszczypliwość ²⁾. Onto witał piękną mową Zygmunta III. w porcie gdańskim.

8. **Wawrzyniec Gębicki** (al. Gembicki), urodzony w r. 1559, wykształcony w Poznaniu i w Ingolsztadzie, pracował później w kancelaryi arc. Baranowskiego, a jako sekretarz królewski i zarazem kanonik krakowski posłował od Zygmunta III. do Rzymu. W r. 1599 został biskupem chełmińskim, w r. 1609 w. kanclerzem, w r. 1610 biskupem kujawskim, w r. 1616 prymasem, umarł 10 lut. 1624. Mążto był roztropny, pobożny i czynny; piękną też po sobie pamięć w kościele i narodzie zostawił. Wymowę miał pełną prostoty, powagi i wdzięku; mianowicie piękną przemową witał Zygmunta III. po wzięciu Smoleńska (r. 1611) i żegnał Władysława, królewicza, przy wyjeździe jego do Moskwy (r. 1616) ³⁾.

8. **Jan Dymitr Solikowski**, urodził się w r. 1539 w Sieradzkim, święcenia przyjął w Rzymie, a wró-

¹⁾ Karnkowski witał Henryka Wal. w Międzyrzeczu, a później Stefana Bat. w bramie Floryańskiej:

²⁾ Mecherzyński I, 497.

³⁾ Tę ostatnią mowę wydrukował prawie całą Mecherzyński w *Hist. wym. w Pol.* I, 565.

ciwszy do kraju został sekretarzem królewskim i 24 poselstw z chlubą dla siebie i z pożytkiem dla Rzeczypospolitej odprawił. W nagrodę za liczne zasługi otrzymał opactwo wąchockie, w końcu stolicę arcybiskupią lwowską, na której w r. 1603 żywota dokonał, zjednawszy sobie imię gorliwego pasterza i znakomitego senatora ¹⁾). Onto raz w senacie grzmiącym głosem wyrzekł: „Pierwej dam sobie życie odjąć, niż nadwereżyć prawa Kościoła i ojczyzny dozwolę;“ kiedyindziej zaś powiedział: „Biskupem jestem, a przeto szafarzem majątku ubogich.“ Uczony ten mąż wiele pism historycznej treści w języku łacińskim zostawił, a według Starowolskiego odznaczał się gładką wymową. W dziele swoim p. t. *Commentarius brevis rerum polonicarum a morte Sigismundi Augusti* (Gedani 1647), streścił swoje mowy, miane w czasie elekcyi Henryka Wal., do cesarza Maksymiliana, do Stefana Batorego za Zborowskimi, na sejmie konwokacyjnym po śmierci Batorego; jest też w druku jego *Oratio in obitum Sigismundi Augusti* ²⁾).

O arc. Hipacym Pocieju będzie mowa w trzeciej części tego dzieła.

c. Biskupi.

10. **Piotr Tomicki**, urodził się w r. 1464 w Tomicach, a wykształciwszy się w akademii krakowskiej (gdzie w r. 1492 został magistrem *artium* (*Lib. prom.* 114), w Bononii, gdzie otrzymał stopień doktora praw, i w Rzymie, gdzie pracował w urzędach Kuryi, został w kraju kanclerzem kard. Fryderyka, archidyakonem

¹⁾ Onto imieniem prymasa przewodniczył na słynnym synodzie brzesko-litewskim.

²⁾ Por. Mecherzyński I, 521 i II, 562.

krakowskim i sekretarzem królewskim, a po odprawieniu różnych poselstw, biskupem przemyskim (1513) i podkanclerzym koronnym, aż wreszcie w r. 1522 z biskupstwa poznańskiego posunął się na stolicę krakowską. Zaszczycony zaufaniem Zygmunta I, we wszystkich sprawach publicznych swego czasu miał udział i wielkiej zażywał powagi, do czego według Niesieckiego (*Kor. pol.* IV, 359), pomogła mu „uroda piękna, kandor umysłu, czterech języków biegłość, wspaniałość serca, gładka wymowa, dowcip prędkie, przezorność w radzie i polor nauki.“ Ma też i tę zasługę, że podniósł akademię krakowską, ustanawiając w niej katedrę języków starożytnych, i że podał pomocną rękę takim mężom, jak Krzycki, Hozyusz i Dantyszek.

Tomicki umarł w Krakowie 29 paźdz. 1535, zostawwszy mnóstwo aktów dyplomatycznych, nader starannie zredagowanych¹⁾, które w naszym wieku wydano p. t. *Tomicianae*. O jego wymowie pisze Stan. Hozyusz, że „na wargach jego spoczywał szczególniejszy powab wymowy, którą snadno władał sercami.“ Mianowicie piękną mową powitał królów polskiego i czeskiego od wnuczki cesarskiej, a później królowę Bonę w katedrze krakowskiej od króla i narodu.

11. **Jan Chojeński**, urodzony w r. 1497, bakałarz *artium* w akademii krak. (r. 1505 *Lib. prom.* 141), kanonik krakowski, sekretarz koronny, biskup przemyski (od r. 1531), biskup płocki (od r. 1535), podkanclerzy po Tomickim, kanclerz w. k. w r. 1537, biskup krakowski w r. 1537 † w r. 1538, był według Kromera „mężem znamienitym, przedziwnego dowcipu, wysokiego umysłu, rady wielkiej.“ Starowolski chwali jego wymowę, zarówno oględną jak ujmującą, i stawia go obok b. Tomickiego i kanclerza Szydłowieckiego w rządzie

¹⁾ Zwano go ztąd *pater et norma cancellariorum*.

najcelniejszych mowców swego czasu (*De clar. orat. Sarm.*). Stanisław Górski przechował nam mowę, którą Chojński witał w katedrze krak. powracającego po rokoszku gliniańskim króla Zygmunta I. w r. 1537.

12. **Samuel Maciejowski**, urodzony w r. 1498, wykształcił się kosztem Tomickiego w Padwie, poczem szedł szybko po stopniach godności i z sekretarza królewskiego został kanonikiem gnieźnieńskim, podkanclerzym, dziekanem krakowskim, biskupem chełmskim (1540), dalej plockim (1542), wreszcie krakowskim (1545), a zarazem kanclerzem w. kor. (1547) † w r. 1550. Mążto był wielkiej powagi, roztropności, wymowy i prawości charakteru, tak iż według zdania Ossolińskiego, „żaden z kanclerzów w Polsce ani co do wymowy ani co do rozsądku, pierwszeństwa mu nie odjął.“

Chwałą jego mowy sejmowe z r. 1538, 1539, 1548 ¹⁾, jakoteż mowę na pogrzebie Zygmunta I. (1548) ²⁾ i przy wjeździe Zygmunta Aug. do Krakowa ³⁾. Witał on także Gamrata, wstępującego na stolicę krakowską, ale tę mowę wyrobił mu Hozyusz.

13. **Andrzej Zebrzydowski**, urodzony w r. 1496 w Więcborgu, wykształcony w kraju i zagranicą w (Niemczech pod sterem Erazma Rotterdamskiego), odziedziczył wkrótce wysokie dostojęstwa, bo z kanonika krakowskiego został w r. 1542 biskupem kamienieckim, w r. 1544 chełmskim, w r. 1546 kujawskim, w r. 1551 krakowskim. Wystąpił on mocno przeciw sekcjarstwu, zalewającemu wówczas Polskę; lecz z drugiej strony nie był bez zarzutu, jak to widoczna z grawaminów

¹⁾ W ostatniej bronił gorąco małżeństwa Zyg. Aug., zawartego z Barbarą Radziwiłłówną.

²⁾ Mowę tę przełożył Hozyusz na język łaciński. Treść jej podaje Mecherzyński l. c. II, 530.

³⁾ Mowa ta znajduje się w dziejach Hozyusza p. t. *Sam. M. ep. crac. oratio in adv. Sig. II. Pol. R. Cracoviam per Stan. Hosium conscripta.*

kapituły krakowskiej ¹⁾). Umarł 22 maja 1560, zostawiwszy w druku dziełko polemiczne, wymierzone przeciw Marcinowi Krowickiemu, i mowę mianą w r. 1550 do Zygmunta Augusta przeciw różnowiercom (w przekładzie łacińskim). Górnicki w *Dziejach kor. pol.* IV. k. 724 zachował nam nadto dwie przemowy, któremi Zebrzydowski, mający według Starowolskiego *os rotundum*, starał się odwieść Bonę od zamiaru opuszczenia Polski ²⁾).

14. **Filip Padniewski**, urodzony w pierwszych latach wieku XVI-go, przebywał czas jakiś na dworze cesarzy niemieckich (Karola V. i Ferdynanda I.) i bawił się w kraju rzemiosłem rycerskiem; ale już w r. 1542 witał jako kanonik krakowski, imieniem kapituły *pulchra oratione* arcyksiężniczkę Elżbietę, narzeczoną królewicza Zyg. Aug. Po odbyciu różnych poselstw, wstąpił, już jako archidyakon krakowski i podkancelerzy, na stolicę przemyską (1560), a tegoż roku na krakowską, na której umarł (12 kwiet. 1572). Chwałą jego hojność dla uczonych, ale ganią ambicję, zamięrowanie w zbytku i pobłażliwość dla różnowierców; dlaczego też legat Jan Franc. Commendoni policzył go do „wichrzycieli.“ Według Krzysztofa Warszewickiego było *senator et orator gravis*; mianowicie piękną miała być mowa, którą wypowiedział przy złożeniu pieczęci mniejszej w r. 1563. Jego *Elogia virorum toga sagoque illustrium*, miała się znajdować w rękopiśmie w bibliotece Załuskich, jak niemniej jego mowa powitalna na cześć Zyg. Aug., wstępującego na tron w r. 1548.

¹⁾ *Instructio ad synod.* (w Zebrzydowskiego korespondencyi wydanej w r. 1878 w Krakowie.

²⁾ Bona uniesiona gniewem, miała wówczas wyrzec: „Ty! ty biskupie, coś kupił biskupstwo.“ „Bo było do sprzedania,“ miał na to odpowiedzieć Zebrzydowski; ale tę anegdotę odnoszą raczej do biskupa Latańskiego.

16. **Franciszek Krasiński**, urodzony w r. 1522, otrzymał w akademii krakowskiej stopień doktora oo. praw i już jako kanonik krakowski jeździł to do p. Pawła IV. to do ces. Maksymiliana, za co Zygmunt Aug. wyniósł go na stolicę krakowską (r. 1572). W czasie bezkrólewia on jeden z biskupów podpisał konfederacyę za wolnością wyznań, z czego atoli sam się później uniewinniał. Współcześni chwalą jego wymowę, mianowicie po odjeździe Henryka Wal. na polu elekcyjnym „do koła rycerskiego rzecz ozdobną uczynił,” by przywieść szlachtę do zgody, Umarł w r. 1577.

17. **Piotr Myszkowski**, ur. w r. 1505, już jako kanonik krakowski odznaczał się wymową, skoro w r. 1549 imieniem kapituły witał Zygmunta Augusta i Barbarę po powrocie z sejmu piotrkowskiego. Sypały się też na niego beneficya, tak, że go nazwano „plebanem całej Polski,” aż w r. 1568 został plockim, a w r. 1577 krakowskim biskupem, Umarł 5 kwiet. r. 1591, zebrawszy dla krewnych ośm milionów złotych i liczne włości., acz pamiętał także o mężach nauki i pióra. Według Janockiego był to *orator excellens*, a pozostała po nim w druku *Oratio qua regem Henricum Cracoviam ingredientem omnium ordinum Regni Pol. ac M. Duc. Lit. nomine excepit.* Grac. 1574 ¹⁾.

18. **Piotr Tylicki**, urodzony w r. 1562, i wykształcony w akademii krakowskiej, pracował najprzód w kancelaryi koronnej, a w nagrodę za różne posługi dla rzeczypospolitej został podkanclerzym i biskupem chełmskim (1595), następnie warmińskim (1598), dalej kujawskim (1603), w końcu krakowskim (1608). Umarł w r. 1616. Dobry ten pasterz i prawy senator był według Starowolskiego wybornym mowcą, a dla podniesienia wymowy dał akademii krakowskiej 10.000 złp.

¹⁾ Po polsku u Mecherzyńskiego II, 599.

na utworzenie osobnej katedry, którą później t. z. *Oratores Tyliciani* zajmowali.

19. **Marcin Szyszkowski**, urodzony w r. 1554, koszttem b. Myszkowskiego uczył się w Rzymie teologii pod Bellarminem, a wymowy pod Muretem; wróciwszy zaś do kraju z niepoślednią wiedzą, otrzymał w r. 1604 stolicę łucką, w r. 1606 płocką, w r. 1617 krakowską, na której umarł w r. 1630. Byłto mąż niezwyklej gorliwości, który wiele zrobił dobrego i rad prawil kazania. Za niego to odbył się synod w Krakowie, i stała kaplica nad grobem św. Stanisława. Oprócz katechizmu, ustaw synodalnych i listów pasterskich, pozostała po nim mowa łacińska *in obitum Ser. Annae Pol. et Suec. Reg.* (Crac. 1598), w której w tkliwych wyrazach i piękną łaciną wysławia enoty królowej Anny.

20. **Andrzej Lipski**, urodzony w r. 1572, wrócił we Włoszech na łono Kościoła i po odbyciu nauk w Rzymie, został w r. 1612 kanonikiem krakowskim, w r. 1617 biskupem łuckim, w r. 1622 kujawskim, w r. 1630 krakowskim † 1631. Uczony ten prawnik i dziejopis odznaczał się śmiałością i żywą, czasem tylko za cierpką wymową. Oprócz pism historycznych i prawnych, zostawił mowę mianą „do stanów koronnych imieniem wszystkiego duchowieństwa“ w Warszawie r. 1607.

21. Z biskupów poznańskich oprócz **Jana Lubrańskiego** (1499—1520), założyciela szkoły wyższej w Poznaniu, zasłynął wymową **Wawrzyniec Goślicki**, urodzony ok. r. 1530, wykształcony w akademii krakowskiej i w Padwie, później zaś sekretarz królewski, kanonik kilku kapituł, biskup kamieniecki, chełmski (1587), przemyski (1591), poznański (1601) † w r. 1607. Znakomity to był pasterz i wzorowy senator, *doctrina et eloquentia potens* ¹⁾, który już w r. 1582 świetne mie-

¹⁾ Piasecki Chron. sub a. 1587.

wał mowy na sejmie, a w czasie bezkrólewia po śmierci Stefana pracował usilnie nad utrzymaniem zgody w narodzie. On też witał piękną mową polską Zygmunta III, wjeżdżającego do Krakowa ¹⁾; a pierw jeszcze wyszła z druku jego *Oratio pro statu sacerdotali* (Posn. 1585).

22. Z pośród biskupów płockich trzech w tym okresie miało sławę dobrych mowców. Pierwszym był **Erazm Ciołek**, uczeń akademii krakowskiej i bonońskiej, a od r. 1503 biskup płocki, zmarły w Rzymie w r. 1522. Jeszcze jako proboszcz kapituły wileńskiej posłował do Rzymu i miał piękną mowę do p. Aleksandra VI, za co otrzymał godność protonotaryusza ap. Chwałą też jego mowy, wypowiedziane do Juliusza II. (1505), do Leona X. (r. 1518) i do ces. Maksymiliana ²⁾.

23. Drugim był **Andrzej Noskowski**, urodzony w r. 1492, wykształcony w kraju i w Rzymie, od r. 1546 biskup płocki, zmarły w r. 1567. Pomawiano go o skąpstwo, lecz z drugiej stronyłożył on wiele na dobre cele i dbał o zachowanie wiary i karności. Niesiecki mówi o nim, że pamięć i wymowa niepospolicie w nim celowały; ztąd gdy mu mówić było w senacie, wszyscy z pilnością go słuchali. (*Kor. pol.* III, 374).

24. Trzecim był **Stanisław Łubieński**, jeden z celniejszych biskupów polskich. Urodził się w r. 1573 w Łubny, a otrzymawszy w akademii krakowskiej stopień doktora oo. praw, jeździł z Zygmuntem III. do Szwecyi; poczem w Rzymie wyświęcony został na kapłana. W r. 1613 widzimy go archidyakonem krakowskim, w r. 1622 biskupem łuckim, w r. 1635 podkanclerzym kor., w r. 1627 b. płockim. Wzorowy ten pasterz, roztropny senator, wielki miłośnik nauk i niestru-

¹⁾ Zamieścił ją Mecherzyński l. c. I, 503.

²⁾ Ta ostatnia mowa wyszła drukiem w Augsburgu, a dwie pierwsze w Rzymie.

dzony pisarz umarł 16 kwiet. 1640. Współcześni — między nimi M. Sarbiewski — sławili jego cnoty, a także wymowę łatwą i szczęśliwą. Jego *orationes gratulatoriae et funebres* (mowa na powitanie Zygmunta III, powracającego z pod Smoleńska (1611) i dwie mowy na pogrzebie tegoż króla, z których jedną wypowiedział) wyszły z druku w r. 1633 w Krakowie; znać już w nich ducha panegiryzmu.

25. Na stolicy kujawskiej odznaczył się szczególnie **Hieronim Rozrażewski**, urodzony w Krakowie r. 1544, wykształcony za granicą, od r. 1581 biskup kujawski, zmarły w r. 1600 w Rzymie. Byłto również jeden ze znakomitszych pasterzy polskich; tak n. p. objeżdżając dyecezyę, garnał do siebie wieśniaków, zwłaszcza młodzież niedoroslą, i sam im naukę chrześcijańską wykładał; wiele też po sobie pamiątek zostawił. Janocki sławi go jako *theologum atque oratorem aevo suo praestantissimum*; mianowicie jego wymowa zalecała się wzniosłością myśli i okrasą stylu. Szkoda zatem, że jego mowy gdzieś zaginęły.

26. Godnym następcą Hozyusza był **Marcin Kromer**. Urodzony w r. 1512 w Bieczu (z ojca mieszcza-nina), kształcił się w akademii krakowskiej ¹⁾, a później we Włoszech i Niemczech kosztem b. Chojeńskiego. Wróciwszy do kraju jako doktor oo. praw, otrzymał kilka kanonij, poczem jako sekretarz królewski, nobilitowany przez Zygmunta Aug., sprawował ważne poselstwa. Nauką, wymową i gładkością tak się ces. Ferdynandowi spodobał, że go tenże chciał zrobić biskupem wiedeńskim; ale Kromer nie chciał porzucić kraju, i zyskawszy sobie względy Hozyusza, został tegoż ko-adjutorem, a w r. 1579 biskupem warmińskim. Jegoto i wielkiego poprzednika pracą utrzymała się wiara ka-

¹⁾ W r. 1530 został bakalarzem *in artibus* (*Lib. prom.* p. 183).

tolicka w tej dyecezyi, a nauka i karność wśród duchowieństwa pięknie zakwitły. Zarazem wsławił się poezjami łacińskimi, dziełami naukowemi ¹⁾, katechizmami, mowami i kazaniami. Wymowę jego — pisze Starowolski — podziwiali swoi i obcy (*De clar. orat. p. 85*); była ona poważna, szlachetna i równa, a doszła do szczytu w mowie pogrzebowej na pochwałę Zygmunta I ²⁾; zarzucają mu tylko zbytne uganianie się za ozdobnemi figurami i wytwornymi zwrotami. Oprócz innych pism wyszły z druku:

1) *Oratio de tuenda dignitate sacerdotii Crac. 1542 — Oratio de avaritia Cr. 1545 — Oratio in funere optimi et maximi principis Sigismundi I, Cr. 1548 — Sermones tres synodici cum adjunctis aliquot aliis... Coloniae 1566 — D. Joannis Chryz. orationes octo. Moguntiae 1552* (przełożone z greckiego).

Są też w druku jego kazania niemieckie ³⁾; natomiast polskich nie zostawił.

27. **Marcin Białobrzegi**, urodził się w r. 1522 we wsi Białobrzegi nad Wisłą, a wykształciwszy się w akademii krakowskiej i za granicą, już jako kapłan wstąpił do zakonu Cystersów. Z opata mogilskiego został sufraganem krakowskim, wreszcie w r. 1577 biskupem kamienieckim. Jako dobry pasterz rad prawił kazania, a wsławił się także poselstwami (n. p. do ces. Maksymiliana) i mowami w senacie lub na sejmach, bo wymowę miał łatwą i dzielną. W kazaniach wybrał sobie formę homiletyczną, jako więcej popularną, a uwzględniając przedewszystkiem potrzeby wierzących, nie wiele wydawał się w polemikę. W tym duchu napisał *Postilla*

¹⁾ Najcelniejszem jego dziełem jest opis Polski p. t. *Polonia sive de situ, populis moribus, magistratibus et republica regni Poloniae libri duo*.

²⁾ Streścił ją po polsku Mecherzyński II, 552.

³⁾ Por. Cz. III.

orthodoxa, to jest wykład świętych Ewangelij niedzielnych i świąt uroczystych przez cały rok. (Krak. 1581) ¹⁾. Są to homilie analityczne, zawierające jasną, praktyczną i dowodami z Ojców Kościoła popartą naukę; układ w nich jednostajny, styl prosty, ale nie bez wdzięku, a miejscami żywy i obrazowy, język czysty i jedrny. Słowem, pożyteczne to dzieło, zwłaszcza dla młodych kapłanów; i słusznie takowe synod dyecezalny kujawski do użytku wszystkim plebanom polecił. W mowach przygodnych nie wzniósł się Białobrzeski po nad poziom mierności, bo mu brakowało polotu krasomowczego; z tem wszystkiem kazaniem, mianem na pogrzebie Zygmunta Augusta r. 1574, słuchaczów do łez poruszył. Zostawił on również *Kazanie o przyjmowaniu Ciała i Krwie P. J. Chrystusa pod jedną postacią* Krak. 1579, i *Katechizm albo wizerunek prawej wiary chrześcijańskiej...* (Krak. 1567) w formie dyalogicznej.

28. **Józef Wereszczyński**, urodzony w Zbarażu, był kaznodzieją przy katedrze chełmskiej, następnie kanonikiem tejże kapituły (1577) i opatem sieciechowskim (1581), wreszcie biskupem kijowskim (1589) ¹⁾, umarł w r. 1599 w Krakowie. Już za życia miał sławę wzorowego pasterza i dbałego o dobro publiczne senatora. Niesiecki pisze o nim, że nie tylko sam Bogu pilnie służył, ale i drugich do niego prowadził, jużto do ludzi kaząc, już nauczając, już książki pisząc (*Kor. pol.* IV, 493); Rzepnicki zaś dodaje, że nauczanie ludu z ambony, jako pierwszorzędny obowiązek pasterski, w zwyczaj wprowadził. (*Vitae praes.* T. III, p. 145).

Wereszczyński należy do najznakomitszych kaznodziejów XVI-go wieku, a nawet według X. Hołowiń-

¹⁾ X. Krzyszkowski dokonał nowego wydania w r. 1838, ale wiele poobcinał i pozmieniał, na co słusznie oburza się Mecherzyński l. c. II, 82.

²⁾ Według Mecherzyńskiego, w r. 1594.

skiego, przechodził wszystkich praktycznością, zastosowaniem się do prostego ludu, mocą i wyrazistością dziwnie rodową w opisach. Najcelniejszym jego dziełem są: *Kazania albo ćwiczenia chrześcijańskie na ośmnaście niedziel z wykładem tak na Ewangelie, jakoteż na dwanaście członków wiary chrześcijańskiej* Krak. 1587 ¹⁾. Zawierają one wyjaśnienie ośmnastu perykop (od pierwszej niedzieli postu do drugiej niedzieli po Trójcy św.) z jasnym i gruntownym wytłómaczeniem Składu apostołskiego; a więc forma homiletyczna łączy się z katechetyczną. Styl w nich prosty, dosadny i płynny, polszczyzna do skargowskiej podobna. Osobno wyszło: *Kazanie na dzień zaduszny* (Krak. 1585 o czyściu) i *Kazanie przy przyjmowaniu świętości małżeństwa* Krak. 1585 r. Według Klonowicza (*Reguła św. Benedykta*), miał nadto Wereszczyński napisać: *Passyą albo kazania na wielki piątek z osobliwemi naukami — Postyllę* t. j. *Kazania na Epistoły na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok dla pospolitego człowieka napisane — Kazań piętnaście o ofierze Mszy św. przetłumaczonych i Katechizm trydencki na kazanie polskie przeistoczony*; ale te pisma gdzieś zaginęły. Przemawiał on również w sprawach publicznych, a dwie jego mowy, miane podczas bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego, przełożył na język łaciński Seb. Klonowicz i wydał p. t. *Adhortatio ad Regni Pol. procures et ordines* Crac. 1587. — *Suffragium R. in Christo Patris D. Josephi Wereszczyński de eligendo novo rege*. Crac. 1587. Inne dziełka treści politycznej i ascetycznej wylicza Mecherzyński (*Hist. wym. w Pol.* T. I, 553 i T. II, 178).

29. **Leonard Słonzewski**, rodem z Mazowsza, wstąpił do zakonu Stróżów Grobu Chrystusowego (Miecho-

¹⁾ Nowe wydanie wyszło w r. 1854 staraniem X. arcybiskupa Hołowińskiego.

witów), gdzie przyjął nazwę „Leonard z Wyszogrodu,” a w r. 1539 otrzymał w akademii krakowskiej stopień magistra *artium* (*Lib. prom.* 196). Niebawem został powołany na proboszcza kościoła św. Jadwigi w Krakowie, a za b. Gamrata na kaznodzieję katedralnego. Lat kilka, jako *concionator disertissimus* ¹⁾, prawił przed królem Zygmuntem, który go w r. 1546 wyniósł na stolicę kamieniecką. W r. 1549. na sejmie piotrkowskim przemawiał Słoneczewski gorąco za małżeństwem Zygmunta Augusta z Barbarą. Z drugiej strony popadł w podejrzenie, jakoby sprzyjał różnowiercom, przeto iż przeciw nim mocno nie występował. Umarł w r. 1563, zostawiwszy dwie mowy (miane na nabożeństwie żałobnem za duszę króla Zygmunta I. i na pogrzebie Feliksa Ligezy, arcybiskupa lwowskiego), które atoli do nas nie doszły.

30. **Walenty Herbut**, syn Jana z Fulsztyna, z kanonika krakowskiego został w r. 1560 biskupem przemyskim i okazał się wzorowym pasterzem. Wysłany do Trydentu jako poseł Zygmunta Augusta, zjednał sobie tamże powszechny szacunek; cenil go też wysoko Hozyusz, jak niemniej nuncyusz Commendoni. W r. 1569 na sejmie lubelskim stawil się murem za domem Bożym przeciw napaściom różnowierców ²⁾, a umarł w r. 1572 na Szląsku, wracając z Włoch. Według Starowolskiego, należał on do dobrych mowców, a jego *Oratio*, miana do Ojców soboru trydenckiego, wyszła z druku jeszcze w r. 1565.

31. **Andrzej Patrycy Nidecki**, urodził się w r. 1522 w Oświęcimie, a wykształcił się głównie w Padwie, gdzie otrzymał stopień doktora praw i takiej nabył wprawy w językach klasycznych, że był jednym z naj-

¹⁾ Nakielski in Miechow. cl. II, 67.

²⁾ Hosiusz Oper. T. II, 245.

znakomitszych filologów polskich w w. XVI. W kraju pracował przy biskupach Zebrzydowskim i Myszkowskim, to znowu jako sekretarz Zygmunta Aug. i Stefana Bat., a w nagrodę za różne usługi otrzymał probostwo kollegiaty warszawskiej (1579), kanonię krakowską (1581), wreszcie nowoutworzone biskupstwo wendeńskie (w Inflantach r. 1585). Ale już w r. 1587 zakończył Nidecki swój żywot, zostawiwszy, oprócz prac filologicznych i apologetycznych, trzy mowy, któremi witał Stefana Bat. wracającego z pod Połocka (1579), Wielkich Łuk (1580) i Pokowa (1581) ¹⁾.

32. **Paweł Piasecki**, urodzony w r. 1578, wykształcił się w Krakowie, Pradze i Rzymie, i tu został doktorem oo. praw. Jako sekretarz Zygmunta III, otrzymał wiele beneficjów, a potem kolejno biskupstwo kamienieckie (1627), chełmskie (1640), przemyskie (1644). Umarł w r. 1649, zraziwszy sobie wielu swoim dziełem p. t. *Chronica gestorum in Europa singularium* (Crac. 1645), w którym ostrą, czasem nawet bezwzględna i tendencyjną wypowiedzi krytykę o ówczesnych osobach i faktach. Chwalono go także z wymowy, acz wpadał czasem w ton napuszysty i przesadny; lecz więcej zjednało mu sławy wymienione dzieło, jak nie mniej jego *Praxis episcopalis* (Venet. 1617). On sam był gorliwym w spełnianiu obowiązków pasterskich.

33. **Andrzej Szoldrski**, urodził się w r. 1583 w Czempinie, a po ukończeniu nauk w kraju i zagranicą, został sekretarzem królewicza Władysława i sprawował z chlubą różne poselstwa. Szły też za nim różne prałatury, a potem biskupstwa, najprzód kijowskie (1633), potem przemyskie (1625), w końcu poznańskie (1636), na którym umarł (r. 1650), zrobiwszy wiele dobrego. Kuszewicz w panegiryku p. t. *Antipelargosis*

¹⁾ *Orationes III. ad Steph. Bat.*

(Krak. 1641) pisze: „Trzeba słyszeć było tego mowcę, kiedy na sejmach, burzami zawichrzonych, głosem żarliwości pełnym rozpierał się o prawa Kościoła i Rzeczypospolitej.“ Mówiono o nim, że był *vir eloquentia Cicero, prudentia Cato, consilio Fabius* (Okólski Orb. pol. T. II, p. 172). Z mów jego pozostały tylko: *Oratio in funere Ser. Vladislai IV. Pol. Reg. Crac. 1649* i *Praesidium Turrianum Crac. 1646*, czyli panegiryk na cześć kardynała legata de Torres.

34. Krom wymienionych biskupów byli jeszcze inni, którzy odznacжали się wymową, ale płodów piśmiennych w tym rodzaju nie zostawili, jak Wojciech Tabor b. wileński † 1507, Piotr Kostka, b. chełmiński † 1595, Jan Lubodziejski b. chełmiński † 1562, Piotr Dunin Wolski, b. płocki † 1590, Maciej Pstrokoński b. kujawski † 1609, Benedykt Wojna b. wileński † 1616, Eustachy Wołłowicz b. wileński † 1630, Szymon Rudnicki b. warmiński † 1621, Aleksander Trzebiński, biskup przemyski † 1644 i inni.

§. III.

Celniejsi kaznodziele tego okresu z pośród mistrzów akademii Jagiellońskiej.

1. **Jan Leopolita**, urodzony we Lwowie w r. 1482 i wykształcony w Krakowie, został tu w r. 1500 magistrem *artium*, a w r. 1527 doktorem teologii. Przez dwadzieścia lat wykładał w Collegium majus i minus; zarazem był kanonikiem kolegiaty św. Floryana i kaznodzieją katedralnym. Wsławiwszy się nauką, wymową i cnotą, tak iż Mikołaj z Szadka nie wahał się nazwać go filarem uniwersytetu, umarł w Krakowie w r. 1536. Zostało po nim dziełko p. t. *Vivificae passionis Christi historica explanatio* (Crac. 1537), ułożone w formie kazań

i pismo *de matrimonio neque licito neque valido inter catholicos et haereticos* Crac. 1549.

2. **Jakób Kleparz**, od r. 1510 magister *in artibus* (*Lib. prom.* 149), profesor akademii krak., kanonik łowicki, był za Gamrata kaznodzieją katedralnym, a w r. 1541 został kanonikiem krakowskim † 1553. O nimto mówi Orzechowski: „Kiedy Kleparz i inni doktorowie milczą, niechże według Ewangelii kamienie wołają“ (*Fidelis subditus* L. I.).

W pierwszej połowie wieku XVI-go słynął także z wymowy **Stanisław Biel**, profesor akademii i kanonik kapituły krakowskiej, ten sam, który imieniem akademii, jako jej rektor, witał Bonę Sforzę, wjeżdżającą po raz pierwszy do Krakowa ¹⁾).

3. **Benedykt z Koźmina**, urodzony w r. 1497, uczył się kosztem Piotra Kmity w akademii krakowskiej, a otrzymawszy tu w r. 1525 stopień magistra *in artibus* (*Lib. prom.* 179), został profesorem i oddawał się szczególnie literaturze łacińskiej. Mając wymowę gładką i przyjemną ²⁾), prawił kazania przed Zygmuntem Augustem i uchodził za jednego z największych kaznodziejów swego czasu. Umarł jako kanonik krakowski, archidyakon sandomierski i podkanclerzy akademii w r. 1559. Orzechowski (w *Panegiryku na wesele Jana Tarnowskiego*) wspomina o kazaniu, mianem przez Benedykta z Koźmina w Jarosławiu, na żałobnem nabożeństwie po zgonie Anny, księżny mazowieckiej; Starowolski (*in Cent. Script.* p. 4) wymienia z pośród jego dzieł: *Sermones sacri* ³⁾).

4. **Antoni z Napachania**, ur. w r. 1497, syn sołtysa, od r. 1519 magister *in artibus* (*Lib. prom.* 167), był pro-

¹⁾ Mowę tę przechował Jod. Lud. Decius.

²⁾ Sokolowski *Partitiones eccles.*

³⁾ Mecherzyński I c. II, 41.

fesorem w *Collegium majus*, doktorem św. teologii, plebanem w Korczynie i dziekanem kolegiaty św. Florjana. Często występował na ambonie, nawet wobec króla Zygmunta, i zwyciężkie staczał harce z heretykami. Umarł w r. 1561, zostawiwszy dziełko p. t. *Enchiridion* o nauce chrześcijańskiej.

5. **Stanisław z Łowicza**, zwany Beda, od r. 1517 magister *in artibus* i *doctor medicinae* (*Lib. prom.* 164), był w r. 1529 dziekanem wydziału filozoficznego i uczył w akademii wymowy. Już w późniejszym wieku wstąpił do Miechowitów ¹⁾, i czas jakiś pełnił obowiązki kaznodziei w kościele N. P. Maryi; kiedy zaś umarł, niewiadomo. Oprócz innych pism zostawił trzy kazania o Niepokalanem Poczęciu p. t. *Enchiridion de immaculata conceptione* (Crac. 1538) i dziełko retoryczne p. t. *De arte componendi epistolas libellus* Crac. 1521. Onto wydał także podobne dzieło Jana z Oświęcimia p. t. *Modus epistolandi Jo. Sacrani* Crac. 1520.

6. **Sebastyan z Kleparza**, profesor akademii Jag. i kanonik krakowski, zmarły w r. 1568, był według świadectwa Starowolskiego (*Laudat. Acad. Crac.*), mężem uczonym i wymownym; lecz nie po nim nie zostało.

7. **Jan Leopolda**, z przydomkiem Niez, urodzony we Lwowie w r. 1523, otrzymał stopień magistra *in artibus* w Krakowie i prowadził tu szkołę parafialną kazimierską, a w r. 1550 został profesorem wydziału filozoficznego. Później na wydziale teologicznym wykładał Pismo św., jako biegły znawca języków (łac. grec. hebr.) i dostąpił tego zaszczytu, że nawet nuncjusze, jak Commendoni i Ruggieri, zwiedzając akademię, byli na jego prelekcyach. Od r. 1560 począł prawić kazania w kościele WW. Świętych, zkąd w r. 1564 po-

¹⁾ Tak pisze Mecherzyński (II, 44), tymczasem w *Lib. prom.* p. 154 zapisany jest w r. 1512 jako *conventus Miechowiensis professor*.

wołany został na kaznodzieję kościoła N. P. Maryi, Umarł w r. 1572 ¹⁾, jako doktor teologii (od r. 1569) i kanonik kolegiaty św. Floryana (od r. 1565). Czując się bliskim zgonu, kazał się wynieść na dziedziniec t. z. *Collegium majus*, i tu do zebranego licznie ludu gasnącym już głosem przemówił, a potem przyjął Wiatyk św. Za życia słynął z wymowy, skoro Skarga w *Żywotach Świętych* (św. Jana Kantego) tak o nim pisał: „Jako cię zapomnieć mam złotej wymowy Leopoldito?“ a później nieco Nuceryn nazwał go wielkim i pamiętnym kaznodzieją. Jemuto drukarz Szarfenberger powierzył poprawienie przekładu polskiego Biblii, dokonanego przez Ojca Leonarda, dominikanina ²⁾; poczem ta biblia wyszła z druku w r. 1561, jako „Biblia Leopoldity“ albo „Biblia Szarfenbergerowska,“ On też miał namówić Wujka do wydania „Postylli katolickiej,“ jak Wujek sam w przedmowie wspomina.

8. **Jakób Górski**, urodził się ok. r. 1525 w ziemi liwskiej, a już w r. 1522 wpisał się w poczet uczniów akademii krakowskiej, gdzie też w r. 1554, jako magister *in artibus* i docent bezpłatny (*extraneus*), rozpoczął wykłady („O doskonałym mowcy“) a w r. 1561, już jako *collega major*, został dziekanem fakultetu *artistarum*. Przedtem jeszcze, bo w r. 1558, wydał pierwsze swoje dzieło z dziedziny retoryki p. t. *De Periodis atque numeris oratoriis* (czyli o kształtowaniu peryodów i o rytmie), za którem poszły dwa inne: *De generibus dicendi* Crac. 1559 (czyli o trzech rodzajach stylu) i *De figuris tum grammaticis tum rhetoricis libri quinque*. Crac.

¹⁾ Marcin Glicki, towarzysz i przyjaciel Leopoldity, uczcił go mową pogrzebową;

²⁾ Leonard korzystał z przekładu dokonanego przez X. Jędrzeja z Jaszowic, a obydwaj z „Biblii królowej Zofii,“ tłómaczonej z czeskiego. Por. *Encykl. kośc.* X. Nowodworskiego art. *Leonard* i *Leopoldita*.

1560 (czyli o figurach retorycznych ¹⁾). Niebawem wszczął się między nim a Benedyktem Herbstem, również profesorem w akademii krak., słynny spór o definicyę okresów. Obydwaj rozróżniali okresy gramatyczne i retoryczne; w tem się jednak nie zgadzali, że podczas gdy Górski dla jednego i drugiego rodzaju okresów wymagał pełności myśli, a prócz tego dla okresu retorycznego pewnego rytmu, według Herbsty pełność myśli nie należała do koniecznych warunków i znamion okresu retorycznego, a wystarczała tylko pewna liczba i miara zgłosek ²⁾). Słuszność była po stronie Górskiego, jakoż przy nim stanęli nie tylko Filip Padniewski, powołany na rozjemcę, ale także Jan Kochanowski i Stan. Orzechowski (w piśmie *Dissertatio Laurentii Siradiensis* Krak. 1563) ³⁾; lecz z drugiej strony sprawa nie była tak ważna, by poważnie dwóch kolegów i rozognić wiele umysłów.

Po walce na pióra i słowa — bo przyszło nawet do dysputy publicznej — Herbst opuścił Kraków na zawsze, Górski zaś udał się do Włoch (1563), zkład wróciwszy, rozpoczął znowu wykłady. najprzód na wydziale *artistarum* (1569), następnie na wydziale prawniczym, jako profesor zwyczajny prawa kanonicznego. W r. 1571 i 1572 widzimy go w Płocku, gdzie jako kanonik kapituły miewa kazania w kościele katedralnym i wyrabia ogłoszone później *Praelectiones Plocenses*. W r. 1573 został podkanclerzym uniwersytetu, a w zimowym półroczu r. 1574 rektorem, którą to godność później siedm kroć z niemałą chlubą piastował. Mia-

¹⁾ Czyt. rozprawę Kazimierza Morawskiego prof. uniw. Jag. *Jakóba Górskiego życie i pisma*, umieszczoną w *Rozprawach Akademii Umiejętności Wydział filol. Ser. II. T. II. str. 246 sq.* Krak. 1893.

²⁾ Morawski l. c. 258.

³⁾ Górski był wielbicielem Orzechowskiego, jako pisarza, i wydał kilka jego pism.

nowicie w r. 1578, z okazji napadu na sobór protestancki, przyczynił się znacznie do uspokojenia wzburzonych scholarów akademii, za którą kiedyindziej (1581) skruszył kopię w piśmie *Apologia pro Academia Crac.* Posypały się też na niego godności, bo do prebendy św. Magdaleny, probostwa korczyńskiego i kanonii plockiej, przybyły — głównie z łaski Stefana Batorego — kanonia krakowska (1582), probostwo toruńskie i archipresbiterjat Panny Maryi (1582). Umarł 17 czerwca 1585, strawiony wielkimi pracami. Mąż to był uczony, a zwłaszcza niepośledni znawca klasyków i wielki protektor humanizmu; przytem kapłan o utrzymanie wiary i chwałę Kościoła bardzo gorliwy; toteż nuncyusz Caligari oddał mu wielkie pochwały (1580).

O jego wymowie świadczą wydane w r. 1582 *Orationes gratulatoriae apud Ser. Reg. Pol. Stephanum Batorem diversis temporibus habitae*. Pierwszą mową witał Górski króla przy wjeździe tegoż do Krakowa; drugą napisał w tym czasie, kiedy Stefan wstępował na tron; trzecią wypowiedział w r. 1582, na dziękczynnem nabożeństwie w kościele św. Floryana po zawarciu pokoju; czwartą miał do króla, kiedy tenże w r. 1578 wracał ze Lwowa; w piątej sławił Jana Zamoyskiego po powrocie tegoż z wyprawy pskowskiej. Wszystkie te mowy są „dosyć udatne” ¹⁾, a największą ich zaletą jest czysta, prawdziwie cycerońska łacina. Kazań nie zostawił, ale znać, że je zużytkował w t. z. *Praelectiones Plocenses*.

W pismach o retoryce, do których można także zaliczyć dzieło p. t.: *Commentariorum artis dialecticae libri decem*, nie wiele jest myśli oryginalnych, ale za to mieszczą się cenne wskazówki, wyjęte już to ze starych klasyków, już to z nowszych autorów, jakimi byli Jan Sturm, Jak. Strebaens, Majoragius, Rapicius, Pe-

¹⁾ Morawski l. c. 276.

rionius i inni. Dogmatyczne, a więcej jeszcze polemiczne pisma Górskiego odznaczają się ciętą dyalektyką i wyborną łaciną. W języku polskim nie po nim nie mamy, prócz tłumaczenia (z włoskiego) książki Furyusza Fryderyka Ceriola, które dopiero w r. 1597 wyszło p. t. *Rada Pańska* itd. ¹⁾.

9. **Benedykt Herbest**, urodził się r. 1531, w miasteczku Nowem Mieście pod Przemyślem (ztałd **Neapolitanus** zwany) ²⁾, i wykształcił się kosztem rodziny Barzich w akademii krakowskiej, gdzie też stopień magistra *in artibus* otrzymał. Od r. 1550 kierował szkołą wyższą we Lwowie, ząd po trzech latach powołany został, na polecenie Jak. Górskiego, do Krakowa na rektora szkoły miejskiej N. P. Maryi. W r. 1559 ogłosił po raz pierwszy, jako *extraneus*, wykłady listów cy-cerońskich w akademii krakowskiej, ale już w tymże roku objął kierownictwo szkoły skierniewickiej, założonej świeżo przez arcybisk. Jana Przerębskiego. W r. 1560 widzimy go znowu na katedrze uniwersytetu Jag.; tu też otrzymał stopień doktora i czas jakiś z wielkiem powodzeniem uczył wymowy na podstawie pism Cy-cerona. Niebawem przyszło do słynnej szermierki z Górskim; kiedy bowiem Herbest do wydania swoich mów p. t.: *Orationes quas publice recitavit partim Leopoli partim Cracoviae*, dołączył przedmowę *de nova methodo disserendi*, Górski stanął do turnieju w obronie swojej teoryi, którą powyż wyłożyliśmy. W dyspucie publicznej (31 paźdź. 1561) i w pismach swoich (*De optimo genere dicendi* i *Disputatio de periodis* (Crac. 1561), zachował Herbest większy spokój, aniżeli jego przeciwnik; widząc atoli, że szala zwycięstwa przechyliła się

¹⁾ Morawski l. c. 264.

²⁾ Właściwe jego nazwisko miało być Zieleniewicz albo Zieliński (*Enc. kość. X. Nowodworskiego art. Herbest*).

na drugą stronę, porzucił akademię (1562), by najprzód zająć się wychowaniem Bernarda Maciejowskiego, a następnie uchwycić w rękę ster szkoły b. Lubrańskiego w Poznaniu, gdzie ucząc i prawiąc zarazem kazania aż do r. 1571 pozostał. Z tego czasu pochodzi jego katechizm p. t.: *Nauka prawego chrześcianina przez Benedykta Herbesta*. Krak. 1566, i kilka pism polemicznych. Wstąpiwszy w r. 1577 do Towarzystwa Jezusowego, pracował jużto w Brunsberdze, już w Szwecyi, jako spowiednik królowej Katarzyny Jagiellonki, już na Rusi, którą jako prawdziwy apostoł przez 21 lat wszereż i wzdłuż przebiegał. Umarł 26 lutego 1593 w Jarosławiu, pochylony na klęczniku, nad książką do nabożeństwa. Jest również w druku jego *Oratio habita in synodo dioecesana*, Poznań, 1564, jakoteż *Wiary Kościoła rzymskiego wywody*, Kraków, 1586. U współczesnych miał Herbest sławę znakomitego krasomowcy.

10. **Marcin z Pilzna**, właściwie **Marcin Glicki**, urodził się w r. 1528 w Pilźnie, a otrzymawszy w akademii krakowskiej stopień magistra *in artibus* i doktora teologii (1569), uczył w niej przez czterdzieści lat, i w tym czasie szesnaście razy piastował godność rektora. Zalecała go niepospolita nauka i wymowa — ztąd drugim Izydorem zwany — jakoteż wielka gorliwość w obronie Kościoła katolickiego, w przestrzeganiu całości praw akademii i karności młodzieży ¹⁾. Zaszczycony przytem godnością kanonika krakowskiego i proboszcza kollegiaty Wszystkich Świętych, umarł w r. 1591. Jak świadczy pogrzebowy jego chwalca prof. Widawski, a za nim Starowolski, miał Glicki zostawić wiele uczonych mów i homilij, ale do nas doszły tylko rozprawy teologiczne (*Discursus et examina spirituum — Philosophia Luteranorum — Lib. de corona militis*).

¹⁾ Sołtykiewicz *O stanie Akad. Krak.* str. 401.

11. **Marcin Nerwicki**, zwany zwykle **Kłodawita**, doktor św. teologii, profesor akademii, kanonik kolegiaty św. Floryana, przez czas jakiś był kaznodzieją Zygmunta Augusta, a umarł w r. 1582. Skarga wspomina go ze czcią, a Starowolski mówi o nim w *Monum.* p. 174, że był *mire facundus et eloquens*; ale nie po nim nie zostało.

12. **Stanisław Sokołowski**, urodził się prawdopodobnie w r. 1537 ¹⁾ w Krakowie, *ex concubina seu soluta muliere* (Metr. 110, f. 56) i dopiero w r. 1570 został legitymowany przez Zygmunta Augusta, a nawet w r. 1571 otrzymał szlachectwo. Wykształciwszy się w akademii krakowskiej kosztem dobrodziejów (zwłaszcza biskupa Bielińskiego), ogłosił w r. 1553, już jako *magister in artibus*, wykłady mów cyceronskich *in Catilinam*, później zaś (od r. 1565), jako *collega minor* uczył filozofii. W r. 1571 wyjechał do Rzymu i Pawii, z kąd wróciwszy z tytułem doktora teologii i obojga praw, wykladał czas jakiś retorykę na tle Cyserona (*De Oratore*).

Kiedy Stefan Batory wstępował na tron polski, biskup kujawski Karnkowski, w porozumieniu się z Zamoy skim i z akademią krakowską, przedstawił mu trzech kandydatów na urząd kaznodziei królewskiego: Sokołowskiego, Marcina z Pilzna i Marcina Kłodawitę; otóż król wybrał pierwszego z nich, i dobry to był wybór. Sokołowski, pełen gorliwości o sprawę Bożą, nie tylko zbawiennie wpływał na króla, iż tenże wierze katolickiej szczerze się oddał, ale towarzysząc mu w wyprawie wojennej (1578—1580), taki kazaniami

¹⁾ Mecherzyński II, 90 przyjmuje r. 1536, jako datę urodzenia, atoli X. Kasper Słomiński w gruntownej rozprawie, którą umieścił w *Przeglądzie powszechnym* (Rocznik IX (1892), Zeszyt 6—9) twierdzi słuszniej, że Sokołowski urodził się w r. 1537.

swemi budził „zapał w rycerstwie i tak bohaterską pogardę śmierci, że nowi na obronę chrześcijaństwa zdawali się wstawać Templaryusze“ ¹⁾).

Ale już r. 1583 zrzekł się tego zaszczytnego stanowiska, nie mogąc, z powodu słabego zdrowia, dzielić trudów obozowych. Umarł 31 marca 1593, jako proboszcz kollegiaty św. Floryana (od 1578) i kanonik krakowski (od 1584), bo godności biskupiej wzbraniał się przyjąć.

Współcześni cenili wysoko naukę i wymowę Sokołowskiego. Sam Batory nazywał go nowym Izajaszem i całował ze czcią jego pisma kaznodziejskie. Skarga, dawny współuczeń w akademii krakowskiej, napisał o nim w *Żywotach Świętych* (19 października): „Jako zapomnieć... ciebie Sokołowski, któryś pismem tak poważnem Kościół Boży oświecił?“ Hozyusz pisał doń w r. 1579: *Orationes tuas ante unum aut alterum mensem legi magna cum animi voluptate — qui non loqueris placentia (quod multi faciunt) sed nude veritatem exprimis.* Jan Kochanowski przyrównał go do Ulissesa i Nestora; co więcej, sam nuncyusz Bolognetti nie wahał się napisać do Włoch: *Tria vidi mirabilia in Polonia: Stephanum regem sapientissimum, Zamoyscium Cancellarium prudentissimum et Socolovium concionatorem prope divinum.*

Do prac kaznodziejskich Sokołowskiego zaliczają, acz niesłusznie, dziełko p. t. *Justus Joseph sive in Jesu Christi Domini Nostri mortem et passionem Meditationes* Crac. 1586; zawiera ono bowiem pięć rozmyślań o Męce Pańskiej i *epinicion* na Zmartwychwstanie Pańskie, otrzymało zaś ztąd swoją nazwę, że patriarcha Józef jest tu figurą cierpiącego Zbawiciela. Znać, że te me-

¹⁾ Birkowski *Annivers. Stan. Sokol.* Crac. 1594.

dytacye ułożył dla króla Stefana nadworny kaznodzieja i że tenże miał także na oku refutacyę Aryanów ¹⁾.

Dziełem kaznodziejskiem jest *Nuntius salutis* (Crac. 1588), czyli pięć kazań o Tajemnicy Wcielenia i o dziewiczem Macierzyństwie N. P. Maryi, osnutych na tle Ewangelii, jaką się czyta we Mszy *Rorate*. Wypowiedział je Sokołowski przed królem, a potem rozszerzył i przerobił, tak, że w druku otrzymały raczej formę rozpraw dogmatycznych.

Wyżej pod względem wymowy stoją *Orationes ecclesiasticae* ²⁾, czyli siedm kazań treści przeważnie apolegotycznie-polemicznej, z których pierwsze, *pro religione catholica* ³⁾, wykazuje złość herezyi i grożące ztąd niebezpieczeństwa; drugie, *de vestitu et fructu haereson*, przedstawia zgubne skutki błędów heretyckich, wówczas w Polsce rozpowszechnionych; trzecie, *de causis supremi excidii Hierosolymitani*, zapowiada Polsce taki koniec, jaki spotkał Jerozolimę, jeżeli się nie upamięta; czwarte p. t. *Epithalamion sive de consecratione Episcopi*, rozprawia o władzy i obowiązkach biskupa, a było wypowiedziane (acz nie w tej formie) podczas konsekracyi nuncyusza Andrzeja Cagliari'ego w r. 1578 w Warszawie; piąte, *pro cultu et adoratione Jesu Christi in Eucharistiae sacramento*, udowadnia, że Panu utajonemu w tej Tajemnicy należy się cześć Boska, i zbija zarzuty heretyków ⁴⁾; szóste, *pro dote Ecclesiae et haereditate Christi*, zajmuje się drażliwą bardzo kwestyą dzie-

¹⁾ X. Jan Bogusławski przełożył to dziełko na język polski i wydał w r. 1594 w Krakowie.

²⁾ Wyszły po raz pierwszy w Kolonii r. 1587, a potem w Krakowie r. 1591, w zbiorze wszystkich dzieł Sokołowskiego.

³⁾ Miane we Lwowie w r. 1578.

⁴⁾ Sokołowski wypowiedział to kazanie na uroczystość Bożego Ciała.

sięciu ¹⁾); siódme, *pro vera et catholica libertate*, zawiera filozoficzno- teologiczny traktat o wolności.

Szkoda, że Sokołowski kazania swoje, które z wielkim prawil zapalem, przerobił później na rozprawy teologiczne, wprowadzie gruntowne i pełne treści, ale przytem suche, zbyt długie i przepelnione cytatai; za to podziwiać w nich trzeba niepoślednią znajomość Pisma św., Ojców Kościoła, filozofii i teologii, jak niemniej rzadką biegłość w łacinie. Najpiękniejszem jest kazanie o upadku Jerozolimy, przypominające sejmowe kazania Skargi ²⁾); ale i w innych są miejsca wymowne ³⁾).

Kazań polskich nie zostawił, acz miewał je do dworzan i do zastępów zbrojnych Batorego.

Dziełko homiletyczne p. t. *Partitiones ecclesiasticae*, ma kształt dyalogu między autorem i Andrzejem Schonaeusem, a opierając się głównie na Cyceronie, wyłuszcza zasady, jakich kaznodzieja katolicki trzymać się powinien: ztąd też mówi o celu kaznodziejskiej nauki, o potrzebie modlitwy, świątobliwości i nauki dla kaznodziei, wreszcie o użyciu materyału i o uszykowaniu dowodów.

Z innych dzieł wymieniamy niedokończony wykład Ewangelii p. t. *Notae in evangelium St. Matthaei, Marci et Lucae, Censura orientalis Ecclesiae*. Crac. 1581 i *De verae et falsae ecclesiae discrimine. Libri tres*. Crac. 1583. Poznać ztąd można, że Sokołowski był jednym z celniejszych mowców i teologów XVI wieku.

13. Sławę dobrych mowców mieli, acz kazań po sobie nie zostawili, trzej profesorowie akademii krakowskiej. Pierwszym był **Zygmunt Obreński**, od r. 1536 bakałarz *in artibus*, w r. 1541 aż do 1556 profesor filozofii ary-

¹⁾ Jest to rozprawa, której wcale nie wypowiedział.

²⁾ Wyjątek umieszczamy w Dodatku.

³⁾ Por. Mecherzyński T. II, 93. X. K. Słomiński l. c.

stotelesowskiej. Sokołowski w *Partitiones ecclesiasticae* mieni jego wymowę *casta et verecunda*.

Drugim był **Stanisław Grzebski**, słynny swego czasu matematyk, który według świadectwa Starowolskiego, miał pisać piękne panegiryki, a umarł w r. 1572.

Trzecim był **Jan z Wieliczki (Vielicius)**, doktor św. teologii i kanonik krakowski, urodz. w r. 1526 † 1599; on to sprawował poselstwo do Szwecyi od Zygmunta Augusta i dzielnie ścierał się z heretykami.

14. Wymową i pracami na polu retoryki zasłynęli następnie profesorowie:

Andrzej Schoen (Schonaeus), rodem ze Szląska, uczeń Sokołowskiego, następnie profesor i po kilkakroć rektor akademii krakowskiej † 1615.

Zostały po nim mowy łacińskie: *na obchód zwycięstwa*, a potem *na śmierć Jana Zamoyskiego*, *na wjazd biskupów Jerzego Radziwiłła*, *Bernarda Maciejowskiego i Piotra Tylickiego na stolicę krakowską*, tudzież panegiryki dla Andrzeja Gerini, bisk. wrocł. (*Mysticum conubium* Crac. 1585) i Fr. Dietrichsteina, bisk. ołomun. (*Gratulatio Romae*, 1599). Schonaeus miał wymowę poważną i wdzięczną ¹⁾.

15. **Jan Kłobucki** (albo z **Kłobucka**), profesor wymowy, miany za jednego z najlepszych mowców XVI wieku, zmarł w r. 1609, zostawiwszy dzieło: *O ćwiczeniu krasomowskiem*, które atoli z druku nie wyszło, jako też panegiryki na pochwałę Zamoyskiego, bisk. Tylickiego, prof. Wal. Widawskiego i cztery mowy p. t.: *Eucharistion et Eucharistia — Manna coelestis — Academia Christi — Columba Noe*.

16. **Adam Romer**, rodem ze Steżycy (r. 1566), od r. 1582 bakalarz *in artibus*, a po powrocie z Rzymu profesor wymowy w akademii krakowskiej i proboszcz

¹⁾ Mecherzyński II.

św. Mikołaja, † 1616, wydał za życia, oprócz rozbioru mów Cycerona (*De arte rhetorica liber* Crac. 1593), retorykę p. t. *De informando oratore libri tres*. Crac. 1593, będące wyciągiem z Cycerona i Kwintyliana, jakoteż gramatykę p. t. *De ratione recte eleganterque scribendi ac loquendi*. Crac. 1593; podczas gdy jego mowy pozostały w rękopiśmie.

17. **Bazyli Goliński**, doktor teologii, profesor akademii, kanonik krakowski † 1625, słynął z biegłości w językach starożytnych i biblijnych, jakoteż z niepospolitej wymowy. Wydał drukiem mowę p. t. *Academica qua Mart. Szyszkowski Epis. Cracov. Cathedram suam tum primum visentem academiae nomine Golinius excepit*. Crac. 1617; natomiast dzieło retoryczne p. t. *Suada oratoria*, które Starowolski (*De clar. orat.* p. 92) nazywa *opus praeclarum*, nie jest dziś znane.

18. **Szymon Halicki**, urodzony w Pilźnie w r. 1576, był pierwszym profesorem wymowy na katedrze, fundowanej przez biskupa Piotra Tylickiego p. n. *Orator Tylicianus*. Umarł jako kanonik kolegiaty św. Floryana w r. 1625, wydawszy drukiem trzy mowy okolicznościowe, miane przy objęciu katedry (r. 1616), na nabożeństwie bractwa różańcowego (*Thronus Salomonis ex umbra in veritatem die sacro nativ. Beatiss. Genitricis Dei V. M. in Oratorio Rosarii Acad. Crac. ad aedem SS. Trinitatis a M. Simone Halicio etc. ductus*. Crac. 1621) i na wjazd bisk. Marcina Szyszkowskiego (1617), a prócz tego dzieło *Orator* Crac. 1617, w którym podaje przepisy krasomowstwa. Języna u niego czysta, ale styl nieco przesadny.

19. **Jakób Najmanowicz** (v. Neyman), urodzony w r. 1580 w Krakowie, po ukończeniu nauk w tamtejszym uniwersytecie, udał się do Paryża, gdzie otrzymał stopień doktora filozofii; z Rzymu zaś wywiózł doktorat prawa. Po powrocie do kraju wyświęcony na

kapłana, został prefektem seminaryum dyecezalnego, profesorem prawa na uniwersytecie i kanonikiem krakowskim. Z powodu żarliwości, z jaką prowadził walkę z Jezuitami o monopol nauczania, tak się stał popularnym, że w przeciągu 20 lat szesnaście razy był wybierany rektorem. Umarł w r. 1641. Śmierć jego opiewali żalobnymi panegirykami Jakób Cynerski, Joachim Spepronowicz i Stanisław Temberski. Oprócz licznych innych dzieł wydał: *Ad Vladislaum IV in suo rectoratu salutatio. Cathedra abo Kazanie na Niedzielę pierwszą po trzech Królach na Kolęgę do Profesorów zacney akademiey.*

20. **Jakób Vitellius**, doktor teologii, profesor wymowy w akademii krakowskiej (*orator Tylicianus*), kanonik kolegiaty św. Anny, zasłynął jako krasomówca, wierszopis łaciński i znawca języków (greckiego i hebrejskiego). Umarł w r. 1648, zostawiwszy w druku, oprócz panegiryków, łacińskim wierszem napisanych, kilka mów łacińskich, jak: *Augusta regni felicitas in inaugurationem Vladislai IV.* Crac. 1633. *Lucerna splendens* (t. j. mowę na pogrzebie Sebastjana Nuceryna). Crac. 1635. *Chryzologus Romanus defunctus seu oratio in exequiis Abr. Bzovii* Crac. 1637.

21. **Jan Cynerski Rachtamowicz**, rodem z Igolomii, profesor wymowy (*orator Tylicianus*), a później teologii w akademii krakowskiej, kanonik katedralny krakowski, mąż w swoim czasie wielce ceniony, napisał wiele panegiryków prozą i wierszem, między innemi na cześć królowej Cecylii Renaty, biskupów Zadzika i Gembickiego, Radziwiłłów, Tarnowskich, Zborowskich itd. Umarł w r. 1661.

22. **Stanisław Jurkowski**, doktor teologii, profesor wymowy (*Tylicianus*), podkancelerzy i rektor akademii krakowskiej, proboszcz kolegiaty św. Floryana i prototypnotaryusz apostolski, zmarł w r. 1656, wydawszy dru-

kiem wiersze i dwie mowy pogrzebowe: *Lacrymae in funere Sigismundi III* 1633 i *Oratio funebris in exequiis Caeciliae Renatae. Pol. et Suec. Reg.* Crac. 1644.

23. **Floryan Lepiecki**, otrzymawszy w akademii krakowskiej stopień magistra *in artibus*, a w uniwersytecie rzymskim *Sapientia* doktorat teologii, był przez pewien czas profesorem wymowy na katedrze Tylickiego i zasłynął jako krasomowca i rymopis † 1653. Oprócz sześciu kazań, które przytacza Radymiński (*Fastorum* T. IV), zostawił niemało mów i wierszy łacińskich, zwłaszcza panegiryki na cześć Władysława IV, Jana Kazimierza, królowej Maryi Ludwiki, Kazimierza Floryana Czartoryskiego, Piotra Tylickiego, Jerzego Lubomirskiego, Szymona Starowolskiego, tudzież dwie mowy pogrzebowe (*Lampas pro Sydere* na pogrzebie królowej Cecylii Renaty i *Fructus in flore praecisus* na pogrzebie królewicza Zygmunta Kazimierza), i dziełko retoryczne p. t. *Palaestra Tyliciana* ¹⁾.

§ IV.

Celniejsi kaznodzieje tego okresu z pośród duchowieństwa świeckiego.

Oprócz profesorów akademii krakowskiej było wielu innych kapłanów świeckich, którzy zasłynęli wymową religijną. Jedni mieli imię głośnie za życia, ale nie na piśmie nie zostawili; a do tych należeli: **Jan Grot**, kanonik gnieźnieński † 1532, — **Łukasz Akwilin** (Orzelski), kaznodzieja królewski † 1553, — **Tarczyn**,

¹⁾ Wsławili się także wymową *Mikołaj Sulikowski* i *Andrzej Lipnicki, oratores Tyliciani*. Pierwszy miał mowę na koronacji Cecylii Renaty, drugi na jej pogrzebie. O Starowolskim będzie rzecz w § następnym.

kaznodzieja królewski † 1569, — **Jan Pikarski**, dziekan warszawski, kanonik wileński, kaznodzieja Zygmunta Augusta † 1577, — **Andrzej Pliszka**, proboszcz nieszawski ¹⁾, i inni.

2. Pośród tych, którzy się wślawili także piszami, zasługuje na wzmiankę **Walenty Wróbel** (albo Walenty z Poznania), syn rzemieślnika poznańskiego, najprzód uczeń akademii krakowskiej, następnie mistrz *in artibus* ²⁾, w końcu profesor teologii w szkole Lubrańskiego i kaznodzieja polski przy kościele św. Magdaleny † około r. 1538. Odznaczał się nauką i wymową, tak, że według świadectwa Andrzeja Glabera z Kobylina, „jego kazania nie były prostą nauką, ale jakoby gromem“. On to przełożył psalterz na język polski (wydany po raz pierwszy w r. 1539); a krom tego napisał: *Propugnaculum Ecclesiae catholicae adversus sectas Lutheri* (Lip. 1536) i *Opusculum Quadragesimale* (Lip. 1537), zawierające uwagi teologiczne o pokucie, dekalogu, Składzie apostolskim i modlitwie Pańskiej.

3. Wielki, ale smutny rozgłos pozyskał sobie **Stanisław Orzechowski** (Orichovius albo Orzechovius) ³⁾. Urodził się 11 listopada 1513 r., z ojca Stan. Okszy Orzechowskiego, pisarza ziemskiego przemyskiego, który mając jedenaścioro dzieci, tego właśnie syna już wcze-

¹⁾ Jest po nim mowa, miana na synodzie kujawskim w r. 1568 (Mecherzyński II, 65).

²⁾ Ponieważ czas jakiś jako collega minor wykładał gramatykę i nauki wyzwolone, przeto możnaby go dołączyć do poprzedniego paragrafu.

³⁾ Por. *Vita Stanislai Orichovii, gente Rutheni, natione Poloni, ad Joannem Franciscum Commendonum anno MDLXIV scripta* (wydane przez Józ. Korzeniowskiego w r. 1891, z rękopisu biblioteki petersburskiej). — Mecherzyński T. I, 410. — Stan. hr. Tarnowski *Pisarze polityczni XVI w.* Tom I, Kraków, 1886. — *Encykl. kość. X. M. Nowodworskiego* art. *Orzechowski*.

śnie na dygnitarza kościelnego przeznaczył i najprzód do Przemyśla, następnie do Wiednia na nauki wysłał. Kiedy w r. 1529 Turcy podstąpili pod Wiedeń, szesnastoletni młodzieniec udał się na naleganie kupca, u którego był na opiece, do Wittenbergi, gdzie wnet przejął się błędami heretyckimi i w błocie rozpusty głęboko zabrnął, karmiąc się, według własnych jego słów, jakby proszę jakie „sprośną osypką, którą w be- zecnem korycie zabrudzony świniopas Luter dla swojej trzody krwią niemiecką opasłej rozczyniał“ ¹⁾. Dopiero pobyt w Rzymie (od r. 1540), a mianowicie rozmowy z tak światłymi mężami, jak kard. Cantarini, kard. Hieronim Ghinuzzi i inni, przywiodły go napowrót do wiary; poczem po 17 latach podróży wrócił do kraju z niepoślednim zasobem nauki i z tem postanowieniem, by nie brać na siebie jarzma celibatu ²⁾. Ulegając atoli usilnym namowom ojca, który mu tymczasem kanonię przemyską i dwa probostwa wyrobił, przyjął, acz z wiel- kim wstrętem święcenia, i to nielegalnie, bo z rąk ar- cybiskupa lwowskiego Starzechowskiego, co obok ku- mulacyi beneficjów, wywołało konflikt z biskupem przemyskim Pawłem Tarłą († 1544). Jako kapłan raz tylko w tydzień Mszę św. odprawiał, natomiast „trzody nałożnie chował i z nimi jak drugi Heliogabal wsze- tecznie żył“; a gdy do tego wystąpił z ohydny m paszkwilem *De lege coelibatus contra Siricum in Concilio habita oratio* ³⁾ (Basil. 1551), i urągając się z wszelkich praw, Boskich i ludzkich, związek nieprawy z Magda- leną chełmską zawarł (r. 1551): musiał biskup Jan Dziaduski obłożyć go klątwą i skazać na utratę czci

¹⁾ Przedmowa do *Chimery*.

²⁾ Orzechowski chciał ostatecznie zostać księdzem obrządku gr. kat., ale ojciec na to nie pozwolił.

³⁾ Jest to niby mowa, wystosowana do Soboru trydenckiego.

i majątku, jakoteż na wygnanie z dyecezyi (8 kwietnia 1551). Niesłychana burza, jaka ztąd powstała na sejmach w r. 1551 i 1552, zastraszyła biskupów; a gdy do tego Orzechowski oświadczył wobec nich w Piotrkowie, że chce być wiernym Kościołowi, i złożył wyznanie wiary, został uwolniony od cenzur; ostateczną zaś decyzję co do jego małżeństwa, miała wydać Stolica św. Atoli ówcześni nuncjusze (Lippomano i Comendoni, któremu Orzechowski wręczył w r. 1564 memoriał w swojej sprawie) nie przechylili się na jego stronę; a po uchwaleniu kanonów 9 i 10 sesyi XIV Soboru trydenckiego, mógł on tem mniej spodziewać się uprawnienia swojego związku, mimo, że ostrą polemiką z różnowiercami i przesadnem wynoszeniem duchowieństwa kaptował sobie opinię katolicką. W r. 1566 umarła Magdalena Chełmska, zostawiając mu pięcioro dzieci, a on sam w takim zapomnieniu zakończył burzliwy swój żywot, że nie zapisano nawet dokładnej daty jego śmierci ¹⁾).

Orzechowski należy do liczby tych ludzi, którzy świetnych talentów i niezwyklej energii nadużywają na zgubę własną i na szkodę społeczeństwa, przeto, że im brak żywej wiary i moralnego statku. Jako pisarz i mowca wywierał on w swoim czasie wielki wpływ na wrażliwe umysły polskie; atoli więcej u niego gwałtowności i złości, niż jasnego i gruntownego przekonania, więcej nadętości i deklamacyi, niż głębszego uczucia.

Kazań nie zostawił, a z jego mów podnosimy szczególnie mowę żałobną na cześć Zygmunta Starego, (*Oratio in funere Sigism. R. P. Venet. 1548*) w której najświetniej rozwinął swój talent krasomowczy, i mowę wypowiedzianą na synodzie warszawskim (r. 1561 *Pro*

¹⁾ Zdaje się, że umarł przy końcu r. 1566, albo na początku r. 1567.

dignitate sacerdotali). Chwalono również jego panegiryki na wesele Zygmunta Augusta i Krzysztofa Tarnowskiego ¹⁾).

Pisma jego są jużto treści polemicznej, a niektóre z nich mają kształt mowy (n. p. t. z. *Turcyki — Chimaera — Fricius seu de maiestate Sedis Apostolicae. — De lege coelibatus contra Siricium*) już politycznej (*De ordinanda Republica — Fidelis subditus — Dyalog około egzekucyi korony polskiej — Quincunx*), już historycznej (*Annales*), już krasomowczej. Polskim językiem nie władał on tak doskonale, jak łacińskim.

4. **Walenty Kuczborski**, rodem z Kuczborka (r. 1525), wykształcił się w Krakowie i w Rzymie, a przyjąwszy święcenia, był przez wiele lat sekretarzem przy Hozyuszu. W nagrodę swoich cnót i zasług został archidyakonem pomorskim i kanonikiem warmińskim, w końcu kanonikiem krakowskim i sekretarzem Zygmunta Augusta ²⁾). Umarł 4 paź. 1572, czy też 3 paź. 1573, jak na jego nagrobku w katedrze krakowskiej napisano. Z polecenia Hozyusza przełożył katechizm trydencki na język polski ³⁾), a krom tego zostawił *Kazania*, które atoli do nas nie doszły, — i *Wykład na lament Jeremiasza proroka* (Poznań 1843). Język u niego dosyć wyrobiony i czysty.

5. **Szczęśny Skarżyński**, kanonik warszawski, kaznodzieja i spowiednik królowej Anny Jagiellonki, wydał drukiem *Kazanie na obsequiach żałobnych królowny J. M. Polskiej Katarzyny Jagiełłówny* Krak. 1584, zalecające się piękną polszczyzną.

¹⁾ *Encykl. kośc.* wymienia również kazanie na pogrzebie Boratyńskiego i *orationes de notis Ecclesiae*.

²⁾ Mecherzyński (T. II, 64) pomieszał go z Walentym z Kuczbora Kan. reg.

³⁾ Pierwsze wydanie w Krakowie w r. 1568, ostatnie w Jasle w r. 1866, staraniem X. Józ. Krukowskiego. Dwa dzieła K. zostały w rękopiśmie.

6. Równocześnie żył **Mateusz Piskorzewski**, domownik Jana Zamoyskiego, później sekretarz Stefana Bat. i kanonik wileński, Zmarł on w początkach wieku XVII, zostawiwszy w druku następujące mowy, w swoim czasie bardzo chwalone: *Oratio in funere D. Sigismundi Reg. pol. Crac. 1574.* — *Gratulatio ad Ill. Joannem Zamoyscium R. Pol. Cancell. De nuptiis cum Griselda Bathorea. Crac. 1583* — *Oratio in funere D. Stephani Reg. Pol. Leopoli 1587* — *Ser. Annae Jagiell. Pol. Reginae funebris laudatio. Crac. 1597.*

7. Głośnym krasomowcą był również **Maciej Kłodziński**, ur. 1551, proboszcz wileński, archidyakon żmudzki, kanonik krakowski i sekretarz Stefana Bat., zmarły w r. 1616. Bawiąc w Rzymie, zjednał sobie wzięcie u kardynałów i samego p. Grzegorza XIII, który go zamianował protonotaryuszem apost. W Bononii wydał dwie mowy, jedną na śmierć Zygmunta Augusta (*In obitum Sigismundi Augusti Regis oratio 1574*) drugą na powitanie Henryka Walezyusza (*De Henrici Valesii felici in Polonorum Regis inauguratione Oratio gratulatoria*).

8. **Krzysztof Warszawicki**, brat Szymona, jezuita, urodził się w r. 1524 i już to na dworze bisk. Myszkowskiego, już zagranicą nabrał niepospolitej oglady, obrotności i nauki, bo aż siedmiu językami władał z łatwością. Gorliwy przytem o dobro wiary i czynny w sprawach publicznych, sprawował, jako sekretarz Stefana Batorego i kanonik krakowski, różne poselstwa, a według świadectwa Starowolskiego, *multa disertissima facundissimaque in publico declamavit* (*De clar. orat.* p. 91). Umarł w r. 1603, zostawiwszy, oprócz innych pism ¹⁾, następujące mowy:

¹⁾ N. p. *De cognitione sui ipsius lib. tres* — *De factis et dictis Jesu Christi commentarius* — *De originae seu derivatione generis et no-*

1. *Pro Christi fide et Petri sede orationes tres ad regem, ad senatum et equites* (miane na sejmie r. 1583).
2. *In mortem Maximiliani imp. oratio* (Ratisbonae 1576).
3. *Panegyricus ad Stephanum regem* (Vil. 1580).
4. *Oratio ad Sereniss: Stephanum regem Poloniae.* (Crac. 1582).
5. *De laudibus Joannis Tarnovii* (Crac. 1585).
6. *Post Stephani regis mortem in primo et generali totius Masoviae conventu oratio* (Crac. 1587).
7. *In comitiis inaugurationis ad Sigismundum III. oratio* (Upsala 1594).
8. *Orationes turcicae XIV* (Crac. 1595, są to mowy, pobudzające do wojny z Turkami, a ułożone na wzór filippik).
9. *Oratio ad Rudolphum II imp. de victoria contra Turcas* (Hannover. 1615).
10. *In mortem Philippi II Hisp. Reg. Oratio* Crac. 1598.
11. *In mortem Annae Austriacae Pol. et Suec. Reg, oratio.* Crac. 1598.
12. *Ad Ser. Jacobum Angliae Scot. et Brit. regem oratio.* Crac. 1603.

Wymowa Warszewickiego była żywa, dosadna i obrazowa, ale niewolna od przesady i deklamacyi. Po polsku nie lubił on snadź przemawiać i pisać ¹⁾.

minis polonici dialogus — Caesarum regum et principum., vitarum parallelarum libri duo — Paradoxa de sectis in rel. christ. — De Legato i t. d.

¹⁾ Mecherzyński T. II, 441 pisze, że głośnym mówcą był również Piotr Biskupski, Wierzbęta, kanonik kruszwicki i warmiński † 1620, bo nawet wobec p. Pawła V i kardynałów miewał kazania; tymczasem według *Encyklopedyi* Orgelbranda (T. III, 598) miało być człowiek świecki.

9. **Hieronim Powodowski**, ur. w Gnieźnie 1543 r. kształcił się w Krakowie, Rzymie i Padwie, skąd wróciwszy jako doktor teologii, pracował czas jakiś przy boku Stan. Karnkowskiego, wówczas biskupa kujawskiego. Jeszcze w r. 1565 otrzymał kanonię poznańską, później zaś został archidyakonem kaliskim, sekretarzem Stefana Batorego, kanonikiem gnieźnieńskim (1583), archipresbiterem kościoła Panny Maryi (1585) i kanonikiem krakowskim (1588). Umarł w r. 1613, po życiu cnotliwym i czynnem, bo nie tylko sprawował różne poselstwa, zasiadał na trybunałach koronnych, dysputował z heretykami i wizytował dyecezyę krakowską (z polecenia kard. Radziwiła), ale rad wychodził na ambonę, a w wolnych chwilach chwycił za pióro. Biegły, jak rzadko, w łacinie, prawił często wobec Stefana Batorego i zjednał sobie u niego, jak i u współczesnych, sławę znakomitego kaznodziei. Rzeczywiście, było maż gorącej a przytem poważnej i gładkiej wymowy, nie tak silnej i płodnej, jak skargowska, ale zawsze godnej pochwał, tak z powodu doborowej treści, jak dla czystej i jędrnej polszczyzny.

Do kaznodziejskich jego prac należą:

1. *Christologia seu Sermones de Christo pars prima. — pars secunda* Crac. 1604 — *Pars tertia, sectio prior* 1606 — *sectio altera* 1610. Sąto kazania o Chrystusie Panu, przeważnie dogmatyczne, z zastosowaniami moralnemi. Część I zawiera 20 kazań o Weieleniu i Narodzeniu Pańskiem (*Conciones de infantia Christi*), osnutych na tle odnośnych perykop. W kazaniu dwudziestem, mianem na sejmie wobec króla w uroczystość św. Szczepana, nakreślił kaznodzieja smutny obraz ówczesnego społeczeństwa polskiego, pod względem obyczaju i rządu a wyliczywszy ciężkie choroby Rzeczypospolitej (błędy heretyckie, ucisk biednych, pokrzywdzenie duchowieństwa, bezrząd i niesprawiedliwe prawa), pogroził osta-

teczną karą: *Ecce relinquetur vobis domus vestra deserta*.

W części drugiej mieści się 18 kazań o życiu i sprawach Chrystusa Pana (*Gesta Christi*), z praktycznymi uwagami dla różnych stanów (tak n. p. w kazaniu XVI dla duchownych).

2. *Conciones aliquot piae et eruditae de puro Dei verbo*. Posn. 1578, miane na sejmach. Wyszły one także po polsku p. t. *Kazania niektóre o szczerem słowie Bożem a o prawdziwym wyrozumieniu jego y używaniu Wieczerzy Pańskiej pod jedną Osobą*. Pozn. 1578.

3. *Wędzidło na sprosne błędy a bluźnierstwa nowych Aryanów*. Pozn. 1582. Sąto nauki o narodzeniu Syna Bożego i o Jego Bóstwie przedwiecznem, napisane w Lublinie, w czasie trybunału, przeciw błędom Czechowicza, Niemojewskiego i innych.

4. *Kazanie na pogrzebie Stefana, wielkiego króla, miane w Krakowie r. 1588*. Jestto najcelniejszy utwór Powodowskiego i w ogólności jeden z najpiękniejszych zabytków wymowy pogrzebowej ¹⁾.

Nie doszła do nas mowa łacińska, którą witał króla Stefana, wjeżdżającego do Krakowa, a pozostały, jak twierdzą, w rękopiśmie: *Sermones de Dominicis per annum — Sermones de Sanctis et de B. Virgine Maria* ²⁾.

Z innych pism podnosimy szczególnie: *Liturgię albo opisanie Mszy świętej i Obrzędów jej* Krak. 1604, jakoteż *Katechizm Kościoła Powszechnego* i t. d. Pozn. 1577.

10. **Jan Fox**, urodził się w r. 1566 z rodziny szkockiej, która się przeniosła do Polski, a mając talent, naukę i cnotę, został doktorem obojga prawa, sekretarzem królewskim, archidyakonem krakowskim i pro-

¹⁾ Urywek przytaczamy w Dodatku.

²⁾ *Ghiliai Teatro d' homini letterati* T. II, p. 154.

tonotaryuszem apostolskim. Onto sześciu biskupom pomagał w rządach i po trzykroć jeździł do Rzymu w sprawach publicznych. Umarł 21 lut. 1636, wydawszy drukiem:

1. *Oratio in laudem Georgii Radzivilli Card. Ep. Cracov. Crac. 1601.*

2. *Oratio cum electus in Rectorem almae Univ. Crac. D. Nicolaus Dobrocieski confirmaretur, Crac. 1602.*

3. *Oratio ad Ill. et Rev. D. Bernardum Maciejowski Card. Archiep. Gnesn. Crac. 1604.*

4. *Oratio gratulatoria in adventum D. Martini Szyszkowski Eppi Crac. 1617.*

5. *Oratio in synodo prov. Petricoviae habita 1628.*

5. *Oratio in synodo prov. Varsav. 1634.*

7. *Postulatio et salutatio Jacobi Zadzik Ep. Crac. Cracoviae 1636.*

Mowy łacińskie Jana Foxa uważano za celne wzory sztuki krasomowczej i czytowano je po szkołach przy wykładzie retoryki.

11. **Sebastyan Nuceryn**, właściwie **Orzeszko**, urodzony w Szkalmierzu r. 1565, otrzymał w akademii krakowskiej stopień magistra *in artibus*, a za granicą doktorat teologii i obojga prawa; później zaś był kaznodzieją w Tarnowie, przełożonym seminaryum dyecezanego w Krakowie i zarazem kaznodzieją katedry krakowskiej, któryto urząd z wielką chwałą przez 24 lat sprawował. Umarł w r. 1635 jako kanonik sandomirski. Starowolski (*de clar. orat.* p. 96) twierdzi, że był on naczelnym wieku swego kaznodzieją (*Orbis sarmatici decus, alter Nazianzenus*). Vitellius, *orator Tylicianus* w pochwale pogrzebowej Nuceryna (p. t. *Lucerna splendens atque candelabrum sacrum. Crac. 1635*), nazywa go *divinum et supra quam optimum oratorem*, i dodaje, że jego kazania nie były „jako próżne brzęczadła, ale jakby miecz obosieczny.“

Nuceryn zostawił mowę, mianą do kleryków przy rozpoczęciu roku (*Oratio in incoeptione lectionum in domo ordinandorum Cracoviae habita a. 1603. Crac. 1603*), — mowę wypowiedzianą na synodzie w r. 1634 (*Monitum sacerdotale in synodo dioecesana cracoviensi a. 1634 d. 18 Octobr. clero congregato datum. Crac. 1634*). mowę wygłoszoną na pogrzebie Romera i pochwały różnych znakomitych mężów. Ułożył przytem „hymny kościelne“ i zastosował je do śpiewu, pomagał przy układaniu rytuału *ad usum Ecclesiarum Regni Poloniae* i wraz z innymi przetłómaczył na język polski dzieła św. Teresy (ale z przekładu włoskiego).

12. **Jakób Ostrowski**, doktor teologii, kanonik krakowski, przyjaciel Skargi † 1637. Słynął z wymowy, tak że go Osiecki (*Alloc. Osecen. l. IV. p. 433*) w rzędzie mowców pomieścił. Wydał drukiem:

1. *Pamiętka pogrzebowa Janusza Księcia Ostrońskiego*. W Krak. 1620 r.

2. *Żalose słońca i miesiąca zaćmienie, w ojczyźnie naszej nigdy nie słychane. Kazanie miane na pogrzebie Zygmunta III. i Konstancyi*. W Krak. 1632.

3. *Żal na pogrzebie Zofii Lubomirskiej*. W Krak. 1623.

4. *Wiek śmiercią skrócony. Kazanie na pogrzebie Aleksandra Karola Królewica Polskiego*. W Krak. 1635.

13. **Szymon Starowolski**, urodził się r. 1588 we wsi dziedzicznej Starejwoli w Krakowskiem, a otrzymawszy w akademii krakowskiej stopień bakałarza *in artibus*, odbył z książętami Ostrogskimi podróż za granicę, z której nie mało dla siebie skorzystał. Za powrotem do kraju wykładał filozofię i teologię w klasztorze Cystersów w Wąchocku, gdzie też pierwsze swoje dzieło p. t. *De rebus Sigismundi I. Poloniarum Regis et gestis Lib. IV*. Crac. 1616 napisał, później zaś wezwany został na nauczyciela filozofii i polityki w aka-

demii krakowskiej ¹⁾. Ztąd powołał go Jan Karol Chodkiewicz, hetman w. kor., do swego boku, by mu pisywał listy i prowadził dziennik obrotów wojennych; z nim też był w sławnej bitwie pod Chocimem. Po śmierci dzielnego wodza (1621) przybył Starowolski do Krakowa, ale już w r. 1624 udał się do Lowanium na dalsze nauki, poczem zwiedzał biblioteki w Rzymie, Wenecyi i Paryżu. W r. 1629 wrócił do Krakowa, by z młodym Aleksandrem Koniecpolskim i Stefanem Sobieskim w nową puścić się podróż po Europie. Następnie bawił jużto w Krakowie, już na dworach możnych (Mik. Wolskiego, Tom. Zamoyskiego), aż w r. 1639, idąc za radą biskupa krakowskiego Zadzika, przyjął z rąk jego święcenia. Jako kantor tarnowski, kaznodzieja katedralny i kanonik krakowski (od r. 1654) wiele zasług położył około Kościoła, a w czasie najazdu Szwedów rządził dyecezyą, w zastępstwie biskupa Piotra Gębieckiego; wówczas wyrzekł do Karola Gustawa przy grobowcu Wład. Łokietka owe pamiętne słowa *Deus mirabilis, fortuna variabilis*. Strapiony klęskami Rzeczypospolitej i złupieniem katedry, umarł 4 kwiet. 1656.

Byłto mąż wielkiej prawości charakteru, gorącego przywiązania do Kościoła i narodu, nieustrudzonej pracowitości i rozległej wiedzy, bo i filozof i teolog i dziejopis i polityk i mowca, tak że możnaby go nazwać polihistorem swego czasu. Franciszek Wolski, reformat, w kazaniu mianem na nabożeństwie żałobnem w r. 1658, słusznie powiedział: „Kto tego w naszym zmarłym nie uznał, że był jako żelazny w czytaniu i w zbieraniu erudycyi rozmaitych? Nad księgą nigdy nie wstęsknił, piórem się nigdy nie uraził. Ztąd się stał jako *Nilus scientiarum inexhaustae vir eruditionis*.“

¹⁾ Tak *Encyklopedia pow. Orgelbranda art. Starowolski*.

Pod względem wymowy nie stanął Starowolski wysoko, bo mu brakowało polotu i ognia; sam też wyznał, „że praca jego nie jest równa ani poważnemu w podawaniu niebieskiej nauki Skardze, ani biegłemu w Kontrowersyach z heretykami Wujkowi, ani łagodnemu w polskiem krasomowstwie Birkowskiemu“ (Przedm. do *Świątnicy pańskiej*). Nauka w jego kazaniach zdrowa, ale styl rozwlekły, twardy i przeładowany cytatami z różnych autorów, kościelnych i świeckich, a do tego polszczyzna nastrzępiona dosyć gęsto łaciną. Jednem słowem widoczne są już u niego, acz niezbyt jeszcze jaskrawe, znamiona następnej epoki.

Z pośród 58 jego utworów, napisanych prozą i wierszem, w języku polskim i łacińskim, wyliczamy tylko kazania i mowy:

1. *Arka testamentu czyli Kazania niedzielne*. Część I, w Krak. 1648, Część II, tamże 1649.
2. *Świątnica Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku* (Krak. 1645).
3. *Wieniec nie więdniejący przeczystej Maryi Panny, kazania na wszystkie jej święta doroczne* (Krak. 1649).
4. *Sertum concionum pro festis solemnioribus B. M. Virginis* (Crac. 1655).
5. *Diva Claromontana seu Oratio de laudibus B. M. V. etc.* Crac. 1638.
6. *De Immaculata Conceptione B. Virginis Mariae Oratio*. Crac. 1638.
7. *Oratio de gloriosa assumptione Augustae Dei Genitricis Mariae*. Crac. 1638.
8. *Orationes variae panegyricae Divorum Praesulum Heroum* (b. m. dr. i r.).
9. *Mellifluus Bernardus... oratio*. Crac. 1622.
10. *Camaldula Argentina sive de laudibus Camaldulensis ordinis fratrum prope Cracoviam Orationes IV*. Crac. 1623.

11. *Wielki Patryarcha Zachodniego Kościoła Benedykt święty. Krak. 1641.*

12. *Wielkiego Korabiu wielki sternik X. Jakób Zadzik, biskup krakowski, w kazaniu czasom potomnym ukazany. Krak. 1642 (ta sama mowa wyszła po łacinie w r. 1644).*

13. *Oratio in obitum Magnimini herois D. J. Caroli Chodkiewicz etc. Crac. 1622.*

14. *Laudatio funebris piae et felicitis memoriae Illustr. quondam viri Nicolai de Podhayce Wolski, Supremi R. P. Mareschalci. Crac. 1630.*

15. *Elogium funebre magni olim Senatoris Thomae Zamoscii Supremi Reg. Pol. Cancell. (Zamość 1638).*

16. *In obitum Sigismundi III. Pol. et Suec. Reg. Oratio. Antverpiae 1638.*

17. *Lacrymae in obitum Alexandri Casimiri Principis Pol. Oratio Crac. 1634.*

18. *Panegyricus Vladislao Sigismundo, acclamato Polonor. Regi. Antv. 1633.*

19. *Panegyris Joanni Carolo Konopatcio Ep. Varm. Venetiis 1644.*

20. *Ad Principes christianos de pace inter se componenda belloque Turcis inferendo Protrepticon seu II. Orationes. (Gdańsk. 1645).*

Dzieło *De claris oratoribus Sarmatiae* (Florencya 1628) ma być niejako historią wymowy w Polsce, ale zawiera tylko pochwałę cenniejszych kaznodziejów i mowców polskich, począwszy od Wincentego Kadłubka.

W pismach politycznych, z których najważniejszym jest *Reformacya obyczajów polskich*, a najwymowniejszem *Lament utrapionej matki Korony polskiej już konającej, Na syny wyrodne, złośliwe i niedbające na Rodzicielkę swoją* ¹⁾, Starowolski, podobnie jak Skarga,

¹⁾ Urywek w Dodatku.

wykazuje ówczesne nieprawości i wady, (jak bezrząd, swawolę, lekceważenie rzeczy publicznej, poniewierkę godności szlacheckiej, znowy żołnierskie, ucisk ludu i t. d.), a podaje rady, zmierzające do poprawy obyczajów i reformy rządów Rzeczypospolitej.

§. V.

Celniejsi kaznodzieje tego okresu z pośród Jezuitów.

1. Zakon św. Ignacego z Lojoli, zatwierdzony w r. 1540 przez p. Pawła III, już w drugiej połowie XVI-go wieku dał Polsce wielu mężów, słynnych z nauki, świętobliwości, wymowy i pracy apostolskiej, a między tymi księcia kaznodziejów naszych.

Piotr Skarga ¹⁾ urodził się w lutym r. 1536 w Grojeu na Mazowszu, gdzie Skargowie posiadali grunta i od niepamiętnych czasów urzęda miejskie piastowali ²⁾.

¹⁾ Oprócz bezimiennych biografij z r. 1661 (łac.) i 1694, mamy Aloiz. Osinińskiego „O życiu i pismach X. Piotra Skargi. Krzemieniec 1812 i M. I. A. Rychcieckiego (hr. Maurycego Dzieduszyckiego) *Piotr Skarga i wiek jego*. Krak. 1850—1851, drugie wydanie w r. 1868 (dzieło wyborne).

²⁾ Co do pochodzenia Skargi, różne są zdania. Birkowski wydając w r. 1626 ponownie swoje kazanie, wypowiedziane na pogrzebie Skargi, mówi: „Szlachcicem się urodziwszy i tytuł mając od majętności dzia-dowskiej, że się mógł zwać Pawęskim, przestał na tem imieniu, które mu przyniosło nieszczęście ojca jego“ (to jest, zatarg z księciem Januszem). Za Birkowskim poszli inni pisarze, i ustaliło się zdanie, że nasz kaznodzieja urodził się z ojca Michała Skargi Pawęskiego, herbu Prus (według Dzieduszyckiego, herbu Radwan) i Anny Świętkowskiej, szlachcianki. Atoli on sam, spisując na krótko przed śmiercią własne curriculum vitae, nadmienił, że ojcem jego był Michał Skarga († 1548), matką Anna z Świętków († 1544), o nazwie zaś Pawęski albo o swoim szlachectwie żadnej nie czyni wzmianki. Owszem jest rzeczą prawie pewną, że dopiero brat X. Piotra Franciszek przybrał sobie

Pierwsze nauki pobierał w miejscu rodzinnem, a w r. 1552 zapisał się jako *Petrus Michaelis a Grodzyecz* na wydział artystyczny akademii krakowskiej. Otrzymał stopień bakałarza *in artibus* (1554), wysłany został na rektora szkoły wojewódzkiej warszawskiej, zależącej od akademii krakowskiej; i snadź zjednał sobie tam dobre imię, skoro na zlecenie akademii, Andrzej Tęczyński, kasztelan krakowski, powierzył mu nadzór nad starszym swoim synem Janem, którego dla ukończenia nauk do Wiednia wysyłał (paźdz. 1557). Po czterech latach wrócił Skarga do kraju, z zamiarem poświęcenia się stanowi duchownemu, a przyjąwszy z rąk arcybiskupa lwowskiego Pawła Tarły w r. 1563 święcenia na subdyakona, w r. 1564 święcenia kapłańskie, został kaznodzieją katedralnym, proboszczem rohatyńskim, kanonikiem lwowskim i kanclerzem kapituły ¹⁾.

Chociaż był kapłanem wzorowym i żarliwymi kazaniami wiele czynił dobrego ²⁾, zatęsknił jednak za życiem doskonalszem; jakoż rozdawszy wszystko między ubogich, we wrześniu r. 1568 puścił się z Szymonem Wysockim do Rzymu, by 2 lutego 1569, a więc w kilka miesięcy po śmierci Stanisława Kostki, rozpocząć nowicyat w Towarzystwie Jezusowem. Snadź ówczesny generał zakonu, św. Franciszek Borgiasz, wy-

tytuł szlachecki, z nazwiskiem *Powęski*, i że król Zygmunt III. przez wzgląd na zasługi wielkiego kaznodziei w przywileju z 1 czerwca 1593 r. przyznał Skargom Powęskim prawo szlactwa i herb Prus. Gruntownie wywiódł to z aktów Aleksander Czuczynski w rozprawie p. t. *Pochodzenie i rodzina X. Piotra Skargi Powęskiego*, umieszczonej w *Przeglądzie powszechnym*. Rok IX. Zeszyt 5 (Maj 1892 str. 187 sq.).

¹⁾ Z probostwa niebawem zrezygnował, by się oddać całkowicie pracom kaznodziejskim.

²⁾ Między innymi Jana Krzysztofa Tarnowskiego i Katarzynę Sieniawską z herezyi przywiódł do Kościoła.

soko cenił jego naukę i cnotę, skoro go przed ukończeniem nowicyatu polecił św. Piusowi V. na penitencyarza bazyliki św. Piotra (9 czer. 1571) i już w r. 1571 wysłał do Polski.

Skarga pracował najprzód w Pułtuskach jako kaznodzieja, a pocieszywszy w r. 1572 królową Annę Jagiellonkę po stracie brata Zygmunta Augusta, udał się wraz z Stanisławem Warszewickim do Wilna, gdzie nie tylko kazaniami swemi wiarę w katolikach umocnił i przez założenie „Bractwa czcicieli Najśw. Sakramentu“ pobożność ożywił, ale wielu innowierców — między innymi synów Mikołaja Radziwiłła (Czarnego) — Kościołowi pozyskał. Po odejściu Warszewickiego do Szwecyi został prorektorem kolegium wileńskiego, które w r. 1578 (7 lipca) Stefan Batory do godności akademii wyniósł. W tym czasie (1 sier. 1575) złożył Skarga profesję czterech wotów i wystąpił z pierwszym pismem drukowanym (przeciw Wolanowi), za którem w r. 1576 poszło wymowne dziełko: *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim od tej jedności odstąpieniu*. W r. 1579 został wiceprowincyałem prowincyi polskiej i wydał *Żywoty Świętych*, dzieło przedziwnego wdzięku; wnet jednak podążył do Batorego pod Połock, zdawszy rektorstwo wileńskie na ręce Jakóba Wujka. Po wzięciu Połocka był pomocnym Batoremu w założeniu tamże kolegium jezuickiego, a następnie przy boku biskupa Jerzego Radziwiłła dźwigał osłabiony mocno katolicyzm w Inflantach, kierując zarazem utworzonymi świeżo kolegiami w Rydze i Dorpacie.

W r. 1584 za wolą nowego prowincyała, Edmunda Kampanusa, przeniósł się do Krakowa, by aż do r. 1588 spełniać obowiązki superiora św. Barbary. Wtenczasto założył „Bractwo Miłosierdzia Bogarodzicy“, mające na celu „wspieranie potajemne ze wspólnej jałmużny ludzi domowem ubóstwem zwłaszcza niemocą trapiionych, co

zebrać się wstydzą,“ jakoteż „Bank pobożny,“ czyli „komorę potrzebnych“ dla pożyczania uboższym osobom pieniędzy na zastaw, bez żadnej prowizyi; czem niejako uprzedził Towarzystwo św. Wincentego a Paulo ¹⁾).

Zaledwie Zygmunt III. przybył do Krakowa, aliści zaraz po swej koronacyi powołał Skargę na kaznodzieję nadwornego. Skarga pojął wysoko swoje zadanie i spełnił takowe doskonale, bo nietylko wpływał zbawiennie na króla, ale był przewodnikiem całego narodu, występując zawsze jako apostoł prawdy, pogromca błędu, stróż prawa i władzy, opiekun wolności i nędzy. Słowem, we wszystkich stosunkach szlachetna ta postać olbrzymem się przedstawia ²⁾; toż nietylko katolicy słuchali go ze czcią i miłością, ale sami innowiercy nie mogli mu odmówić szacunku, a wielu z nich — jak Radziwiłłowie, Jan Krz. Tarnowski, Mik. Mielecki, Lew Sapieha, Wejher, Prokop Sieniawski i inni — zawdzięczali mu swe nawrócenie.

Onto odwiódł Zygmunta III. od zamiaru złożenia korony polskiej; kiedy zaś król po śmierci ojca swego, Jana III, udał się do Szwecyi, Skarga skorzystał z wolnej chwili, by przygotować do druku *Kazania na niedziele i święta całego roku* (1595). W roku następnym przemawiał w Brześciu na słynnym synodzie, którego też dzieje opisał; a chociaż nie było wówczas dobrej sprawy, w którejby nie miał cząstki, znalazł atoli dosyć czasu, by w r. 1600 wydać *Kazania o siedmi Sakramentach Kościoła św. katol. wraz z kazaniami przygodnemi o rozmaitych nabożeństwach*, jakoteż *Kazania sejmowe* (1600) i inne pisma. Kiedy się gotował nie-

¹⁾ W Krakowie, za zachętą Skargi, powstało również bractwo św. Łazarza i skrzynka św. Mikołaja, a w innych miastach zawiązały się Bractwa miłosierdzia.

²⁾ Maur. hr. Dzieduszycki *Piotr Skarga i jego wiek*. T. II, 181.

szczęsny rokosz Zebrzydowskiego, Skarga starał się burzę odwrócić i jeździł w tym celu do Lanckorony; ale butny magnat, podżegany przez dyssydentów, doprowadził do rozlewu krwi bratniej. Po bitwie pod Guzowem ucichła wrzawa wojenna; zato tem gwałtowniej uderzono w pismach i na sejmach na króla i jego kaznodzieję, tak że Skarga już pierw w kazaniu, mianem w Wiślicy (17 wrześ. 1606), musiał bronić honoru swego i zakonu, do którego należał.

W r. 1608 wypowiedział w Krakowie szereg kazań na *Dzieje apostolskie*; a podczas wyprawy moskiewskiej pozostał z królową w Wilnie, gdzie też trzy znakomite dziełka — między temi *Wzywanie do pokuty* — napisał. Zawód swój kaznodziejski zamknął mową tryumfalną po wzięciu Smoleńska, jak go przed 24 prawie laty rozpoczął ogłoszeniem zwycięstwa pod Byczyną. Osłabiony trudami i wiekiem, otrzymał wreszcie uwolnienie od ciężkiego obowiązku, a dawszy królowi i jego rodzinie ostatnie błogosławieństwo w kaplicy zamkowej warszawskiej (2 maja 1612), zamieszkał najprzód w kolegium sandomierskiem, następnie zaś w Krakowie u św. Piotra. Śmierć bliska bynajmniej go nie trwożyła, — owszem witał ją z radością; kiedy zaś nadeszła, z anielskim spokojem oddał Bogu ducha 27 września 1612. o godzinie 4-tej z południa. Nazajutrz wśród ogromnej ciżby płaczącego ludu odbył się pogrzeb, na którym wymowny syn św. Dominika, O. Fabian Birkowski, powiedział wspaniałe kazanie na tekst: *Powstał Eliasza prorok jako ogień, a słowa jego jako pochodnie gorzały*.

Zwłoki wielkiego kaznodziei spoczęły w podziemiach kościoła św. Piotra, w ołowianej trumnie, którą w r. 1695 Katarzyna Radziwiłłowa a siostra Jana III. sprawiła ¹⁾.

¹⁾ Grób ten odnowiono w naszych czasach.

Rzeczywiście wielkim był Skarga, czyto jako człowiek i kapłan, czy jako pisarz i mowca. Z takimi darami przyrodzonymi, jak bystre pojęcie, zdrowy rozsądek, czułe serce, żywa i poetyczna wyobraźnia, szlachetna i ujmująca postawa, dźwięczny i silny głos, łatwa i miła wymowa, połączył on zalety nabyte — rozległą naukę i wielką życia świątobliwość. Szczególnie podziwiać w nim trzeba z jednej strony gorącą miłość Boga, Kościoła i narodu, z drugiej głębokie przejęcie się posłannictwem swoim i apostołską iście odwagę, z jaką głosi wyroki Boże, nie oglądając się na nikogo. Podczas gdy kaznodzieje nadworni we Francyi i gdzieindziej rzucali pod nogi królów całą garścią kadzidła, u Skargi ani cienia pochlebstwa lub dworactwa; owszem, z świętą śmiałością wytyka on wszystkiemu, nie wyjąwszy króla, obowiązki i wady.

Przypatrzymy się bliżej jego pracom kaznodziejskim.

I. *Kazania na niedziele i święta całego roku*, w liczbie sto ¹⁾, napisał Skarga w tym właśnie celu, by uchronić wiernych od błędów, które się wówczas zagnieździły w Polsce; ztąd pierwsza część każdego prawie kazania est co do treści dogmatyczno-polemiczną, druga przeważnie moralną. Nauka w nich gruntowna, wykład Pisma św. trafny, zastosowania praktyczne i budujące, a przytem pełne prostoty. Nierzadkie są atoli miejsca rzewne i poetyczne; do najpiękniejszych zaś należą kazania na Boże Narodzenie, na Wielki Piątek, na święto Apostołów Piotra i Pawła i t. d. Słuszna zatem, by kapłani polscy cenili je jako prawdziwą skarbnicę kaznodziejską, tem więcej, że nawet obcy na nich się poznali ²⁾.

¹⁾ Pierwsze wydanie w Krakowie r. 1595, ostatnie (13-te) w Lipsku r. 1843.

²⁾ Przełożono je na język niemiecki i czeski.

II. *Kazania o siedmi Sakramentach św. Kościoła katolickiego*, w liczbie 42, wyszły po raz pierwszy w r. 1600, i doczekały się sześciu wydań ¹⁾). Pod względem wymowy stoją one niżej od poprzednich, ale jako kazania katechizmowe mają wysoką wartość. Główną ich zaletą jasne wyłuszczenie św. tajemnic i obrzędów, przeplatane podobieństwami i przykładami.

III. *Kazania sejmowe* wyszły po raz pierwszy w r. 1600, a powtórnie w r. 1610 ²⁾). Jest ich ośm, chociaż Skarga, według świadectwa Birkowskiego, 18 sejmów wymową swoją uświetnił; zdaje się więc, że rzecz całą później przerobił. Są to mowy religijno-polityczne, pod względem krasomowstwa pierwszorzędne, w których kaznodzieja rozwinął całą potęgę swego geniuszu i nie tylko przypomniął odwieczne zasady, jakimi jednostki i ludy kierować się mają, ale zarazem nakreślił swój ideał polityczny. Zapatrując się na dzieje świata i losy narodów z wyżyn wiary katolickiej, karmił śmiało wady podwładnych i rządzących, mianowicie rokosz przeciw Kościołowi, poniewierkę prawa i władzy, swawolę możnych i uciskanie maluczkich; a natomiast wzywał do jedności w wierze, do zgody społecznej, do poszanowania władz i ustaw. Pod względem polityki, nie był on za *dominium absolutum*, jak mu nieprzyjaciele niesłusznie zarzucali, ale ostrzegał przed wyuzdaną wolnością i bezrządem; widząc zaś, jak anarchia coraz się więcej rozwiela, przepowiadał, jakby prorok jaki, ostateczny upadek, co tem dziwniejsze, że wówczas Polska była potężną i sąsiadom groźną. Zaiste, kazaniami swojemi przypomniął on zarazem Izajasza i Jeremiasza.

W szczególności, w pierwszym kazaniu mówi o *mądrości potrzebnej do rady*, — w drugim o *miłości*

¹⁾ Szóste w Krakowie w r. 1871.

²⁾ Ostatnie wydanie w Krakowie r. 1857, nakładem Turowskiego.

ku ojczyźnie, — w trzeciem o zgodzie domowej, — w czwartem, że *Religia katolicka zgodę i całość królestw zatrzymała*, — w piątym, że *katolicka wiara policzyci i królestw szczęśliwie dochowuywa, a heretyctwo je obala*, — w szóstym o monarchii i królestwie, — w siódmym o prawach niesprawiedliwych — w ósmym o niekarności grzechów jawnych ¹⁾.

Do kazań sejmowych można zaliczyć *Wzywanie do pokuty obywatelów korony polskiej*, które Skarga na naleganie Fryderyka Barsciusa, spowiednika Zygmunta III. w r. 1610 wydał ²⁾, jakby testament, zawierający ostatnie przestrogi i upomnienia dla narodu. Straszna to książeczka — mówi o niej M. Dzieduszycki — a jeżeli sejmowe kazania są grzmotami, to wzywanie do pokuty jest piorunem.

IV. *Kazania przygodne* nie tworzą całości, lecz obejmują szereg kazań, które w różnych czasach i o różnych przedmiotach były powiedziane. Nie wyrównają one kazaniom sejmowym, lecz nie brak im wdzięku i polotu. Wyliczymy je podług treści, jaką zawierają:

1. *Pobudki na modlitwy czterdziestu godzin*. Są to kazania wyłuszczające potrzebę modlitwy w różnych publicznych przygodach n. p. w czasie wojny, głodu, posuchy i t. d.

2. *Kazania tryumfalne*, miane z okazji zwycięstw odniesionych ³⁾, mianowicie:

a) *Dziękowanie za zwycięstwo multańskie, dane od Pana Boga tej koronie, które się poczęło w dzień św. Jadvigi 14 dnia, a skończyło się w dzień św. przeniesienia*

¹⁾ Obszerniejszy rozbiór u M. Dzieduszyckiego l. c. i Michała Bobrzyńskiego.

²⁾ Ostatnie (7) wydanie w Krakowie w r. 1857. Niektóre ustępy wyjęte są z kazań sejmowych.

³⁾ Kazanie po zwycięstwie Zamoyskiego pod Byczyną nie zostało ogłoszone drukiem.

św. Wojciecha 20 dnia października abo octobra roku Pańskiego 1600 ¹⁾).

b) Wsiadanie na wojnę i kazanie, gdy niezwyciężony i Bogu miły król polski i szwedzki Zygmunt III, pan nasz miłościwy, na konia swego do Inflant z wojskiem wsiadać miał, czynione od X. Piotra Skargi societatis Jesu, kaznodzieje tegoż króla j. m. w Wilnie w niedzielę po narodzeniu przeczystej matki Bożej, roku Pańskiego 1601 ²⁾).

c) Pokłon Panu zastępów za zwycięstwo inflanckie nad Karolusem, książęciem sudermańskim, dane od Pana Boga w dzień św. Stanisława, 27 dnia septembra. Roku Pańskiego 1605 nad Rygą u Kircholmu, za szczęściem króla j. m. i sprawą hetmana najwyższego w. ks. Litewskiego pana Karola Chodkiewicza. Na który czynione jest kazanie, przy obecności króla j. m. w niedzielę szesnastego dnia octobra w Krakowie na zamku i powtórzone w drugą idącą niedzielę od X. Piotra Skargi societatis Jesu ³⁾).

d) Na moskiewskie zwycięstwo kazanie i dzięki Panu Bogu czynione w Wilnie 25 juliu w dzień św. Jakóba 1611 na przyjazd szczęśliwy króla j. m. przez X. Piotra Skargę societatis Jesu ⁴⁾). W kazaniach tych podziwiać należy twórczą obfitość mowcy, wyższy nastrój ducha i żywe a dokładne przedstawienie szczegółów historycznych.

Do nich zaliczamy: *Kazanie na dziękowaniu kościelnem za wrócenie króla j. m. ze Szwecyi r. 1598, w którym dał dowód niepospolitego taktu politycznego,*

¹⁾ Wydane w r. 1600 w Krakowie, przedrukowane w r. 1605, 1610 i 1738.

²⁾ Wydane w Krakowie r. 1602.

³⁾ Wydane w Krakowie r. 1605, a kilka razy potem przedrukowane.

⁴⁾ Wydane w Krakowie r. 1611, a potem parę razy odbite.

albowiem niepowodzenia i błędy Zygmunta, który właśnie co koronę szwedzką postradał, przedstawia jako dobrodziejstwa Boże dla Polski, za które cały naród dziękować powinien.

3. *Kazania treści ascetycznej.* Do nich należy: a) *Pięć kazań o boju i żołnierstwie chrześcijańskim z dusznymi nieprzyjaciół,* w których opisuje różne najazdy nieprzyjaciół dusznych i wyklada sposób wojowania z nimi. Pełno w tych kazaniach trafnych porównań i figur b) *Cztery kazania o śmierci, o sądzie po śmierci, o mękach piekielnych, o chwale i radości niebieskiej,* odznaczające się (zwłaszcza ostatnie) pięknnością myśli i obrazów. c) *Trzy kazania o miłosierdziu,* w których z jednej strony maluje żywo smutny obraz nędzy i nieszczęścia ludzi, z drugiej wzywa nader czule do litości. Miewał je w Krakowie przy zawiązywaniu się Bractwa miłosierdzia w r. 1584.

4. *Kazania treści polemicznej.* Do nich zaliczamy kazanie miane w Wiślicy 17 września r. 1606, w którym broni siebie i Jezuitów od zarzutów, podnoszonych przez rokoszan. Kazanie to, pełne werwy i gruntownej filipiki, wyszło pod tytułem: *Na artykuł o jezuitach zjazdu sandomierskiego, czytany w Wiślicy przed królem j. m. i senatem i szlachtą a rycerstwem, od posłańców tegoż zjazdu trzynastego dnia września Roku pańskiego 1606, odpowiedź X. Piotra Skargi soc. J. czyniona na kazaniu tamże w Wiślicy, przed temiż stanami siedemnastego dnia tegoż miesiąca i roku, w 18-tą niedzielę po Świątkach*¹⁾.

5. *Kazania treści egzegetyczno-polemicznej.* Tu należy przedewszystkiem *Areopag, to jest wykład słów*

¹⁾ W Krakowie r. 1606, później po kilkakroć przedrukowane. Skarga napisał prócz tego wiele rozpraw polemicznych, które tu zbyteczna wyliczać.

św. Pawła, apostoła, któremi w Areopagu trybunałisty pogańskie w Atenach do uznania jednego prawego Boga namawiał ¹⁾. Są to cztery kazania, miane z polecenia króla w r. 1608, w których Skarga wyklada mowę św. Pawła mianą w Areopagu, a przytem gani z wielką śmiałością sądy i prawa polskie.

6. *Kazania pogrzebowe* obejmują przemowy rzeczywście wypowiedziane i napisane li tylko na wzór dla młodszych kaznodziejów. Odznaczają się prostotą, wolną od panegiryzmu i napuszystości, a przytem tkliwem i rzewnem uczuciem. Najpiękniejsze są kazania miane na pogrzebie królowej Anny Jagiellonki (12 listopada r. 1596) i Anny z Rakuz, żony Zygmunta III (16 października r. 1599).

Widać z tych kazań — zauważył słusznie M. Dzieduszycki ²⁾ — że nie były, jak niejedna podobna mowa Bossueta lub Fléchiera, ostatniem wysileniem sztuki krasomowskiej lub obowiązkową pochwałą, ale wyrazem uczucia powszechnego i prawdziwego, które znalazło tylko wybornego tłumacza.

W kazaniach Skargi podziwiać trzeba przede wszystkim wielkie bogactwo myśli, świadczące zarówno o płodności jego ducha, jak o rozległej nauce; i słusznie powiedział Woronicz: „Chcesz zostać dobrym kaznodzieją? czytaj Skargę; — teologiem? czytaj Skargę; politykiem? czytaj Skargę; chrześcijaninem? czytaj Skargę.“ Myśli swoje ubiera on w szatę niewyszukaną, a jednak pełną poetycznego wdzięku, i umie być nie tylko prostym i popularnym, ale także wzniosłym i rzewnym. Nie sili się na plan głęboko obmyślany i mi-

¹⁾ Wyszły pierwszy raz w Krakowie r. 1609, przedrukowane w r. 1610, 1738, 1808, 1843.

²⁾ T. II, 277.

sterną budowę ¹⁾), jak kaznodzieje francuscy; lecz forma sama wysuwa mu się z pod pióra, a mowa jego płynie swobodnie, raz podobna do spokojnego strumyka, kiedy indziej do górskiej, wezbranej rzeki. Nie ugania się też za ozdobami retorycznymi, tem mniej za szumnymi frazesami; mimo to w jego kazaniach można znaleźć wszystkie rodzaje stylu i przeróżne figury krasomowskie, poczynawszy od ulubionej przezeń przenośni aż do śmiałej apostrofy i prozopopei ²⁾). Zaletą jego stylu jest prostota, jedrność, żywość i obrazowość.

Pod względem języka, istny to snycerz, który z bryły twardej i niekształtnej prześliczne dzieło wykuł. Wprawdzie Rej, Górnicki, Bielski, Wujek i inni przyłożyli się znacznie do wygładzenia mowy polskiej; ale nikt z niej tyle bogactw i wdzięku nie wydobył, nikt tak skutecznie na wyrobienie składni i udoskonalenie stylu polskiego nie wpłynął, jak Skarga.

Tem był Skarga w kaznodziejstwie polskiem; toż nie dziw, że Birkowski nazwał go „Piotrem Złotoustym“ Mickiewicz „ideałem kaznodziei, stojącym na równi z Bossuetem i Massillonem, a poniekąd wyżej“ — Hołowiński „najwyższym mowcą — poetą“ — Mecherzyński „nowym Chryzostomem“ — Lipnicki „apostolskim iście kaznodzieją“ — Dzieduszycki „księciem kaznodziejów polskich.“

2. Obok Skargi największe zasługi położył i najpiękniejsze imię sobie zjednał **Jakób Wujek** ³⁾), urodzony

¹⁾ Co do budowy kazań, Skarga nie zawsze kładzie tekst na czele, a propozycję łączy często z partycją, dzieląc zazwyczaj kazania na dwie części. Modlitwa we wstępie jest niezwykłą, jak również wezwanie do słuchania i wstęp drugi przed rozprawą. Epilog stanowi albo rekapitulacja albo gorąca i serdeczna modlitwa. Układ przeważnie homiletyczny.

²⁾ Por. Dodatek.

³⁾ Biblioteka Pisarzów Tow. Jez. nazywa go *Wiekus*.

w r. 1540 w Wagrowcu (województwie gnieźnieńskim) z rodziców heretyków. Kształcąc się w akademii krakowskiej (gdzie też w r. 1559 został magistrem *in artibus* ¹⁾), czytaniem dzieł Hozyusza pociągnięty został do Kościoła. W Wiedniu uczył się teologii i języków starożytnych; tu też w r. 1565 wstąpił do Jezuitów ²⁾, poczem wysłany do Rzymu, studyów swoich dopełnił i sam później matematykę wykładał. Wróciwszy do kraju, uczył w Puławach, i już jako doktor teologii profesję czterech ślubów uczynił (12 lipca r. 1571). Nauką, cnotą i pracami na polu kaznodziejstwa powszechny zjednał sobie szacunek; sam król Stefan nie tylko jego rad chętnie słuchał i pomocy w różnych sprawach używał, ale powierzył mu wychowanie synowca swego Zygmunta i zarząd założonego świeżo kolegium jezuickiego w Koloszarze (Klauzenburgu). Krom tego Wujek przez siedm lat był rektorem poznańskim, następnie rektorem wileńskim, przełożonym domu profesorów w Krakowie i przez cztery lata wiceprowincyałem. Obok tych obowiązków, rad bawił się piórem, prawil kazania i staczał harce z heretykami (Stankarem, Fau. Socynem, Niemojewskim), czem stargawszy przedwcześnie swe siły, umarł 27 lipca r. 1597 w Krakowie i tu został pochowany.

Wujek nie ma tyle polotu poetycznego i siły krasomowczej, co Skarga, ale z tem wszystkiem należy do najcelniejszych kaznodziei. Nauka u niego gruntowna i rozległa, układ staranny i loiczny ³⁾, styl na-

¹⁾ Tak *Encyklopedia* Orgelbranda; natomiast Hołowiński, Mecherzyński i Brown twierdzą, że stopień magistra filozofii otrzymał w Wiedniu.

²⁾ Według Browna, wstąpił do Jezuitów w Rzymie w r. 1545, ale co do daty zachodzi pomyłka.

³⁾ Kazania dzieli zazwyczaj na dwie części i trzyma się ściśle założenia, a kończy summa czyli streszczeniem.

turalny i żywy, a nie rzadko obrazowy i obfitujący w porównania, język bogaty i znacznie ogładzony ¹⁾; jednym słowem, wymowa piękna acz niewyszukana. W kazaniach swoich, których tylko część na żądanie biskupów spisał, wziął on sobie za zadanie bronić wiary ²⁾ i wpływać na poprawę obyczajów; natomiast kwestyj politycznych wcale nie poruszał.

Chcąc z rąk czytelników polskich wytrącić postille heretyckie, zwłaszcza postillę Reja, która *dla dworności i gładkości języka* bardzo się podobała, napisał, za namową Jana Leopolda i podobno także Stan. Karnkowskiego *Postillę katoliczną, to jest: Kazania na Niedziele i każde Święto*. (Kraków 1573—1575 ³⁾), T. 2). Kłasyczne to dzieło zawiera homilie (bądź analityczne, bądź zbliżone do syntetycznych i do kazań), osnute na tle perykop ewangelicznych i natkane gęsto tekstami z Ojców Kościoła i innych pisarzy. Tendencya tychże jest przeważnie dogmatyczno-polemiczna; ztąd nie dziw, że mieszczą się w nich wycieczki przeciw heretykom, a tu i ówdzie słowa cierpkie i gwałtowne; co zapewne dało początek następującej, znanej już dawno ocenie: „Birkowski baje, Wujek łaje, a Skarga każe.“

Postilla ta wydała się bardzo obszerną i zbyt kosztowną; toż Wujek, na naleganie biskupa Myszковского, postanowił ją skrócić; tymczasem miasto skrócenia napisał nowe i w swoim rodzaju doskonałe dzieło p. t. *Postilla mniejsza, to jest: Krótkie kazania albo Wy-*

¹⁾ Wujek pracował bardzo nad językiem polskim, wyrabiając go wedle form łacińskich i tworząc nowe wyrazy. „Pod jego piórem — mówi Mecherzyński — polszczyzna płynie już z swobodną łatwością, gładko, obficie i wdzięcznie.“ (T. II, str. 166).

²⁾ Zapewne ztąd rozszerzyła się wieść po śmierci Wujka, że prawa jego ręka pozostała nienaruszoną.

³⁾ Pierwsze wydanie wyszło już w r. 1567 w Krakowie, ostatnie w r. 1868 nakładem Wład. Jaworskiego.

kłady świętej Ewangelii na każdą Niedzielę i na każde Święto, wedle Nauki samej prawdziwej Kościoła świętego powszechnego, dla ubogich kapłanów y Gospodarzów y pospolitego Człowieka... Część I. *ozimia* w r. 1579, część II. *letnia* w r. 1580 w Poznaniu ¹⁾). Mniej w tej postilli polemiki, a za to więcej zastosowań praktycznych, pełnych prostoty i wdzięku; ztąd i dzisiaj mogą z niej kaznodzieje wiele korzystać.

Ponieważ heretycy postilli większej przeciwstawili swoją, którą zbory powszechnie przyjęły, przeto Wujek wydał w r. 1582 *Apologię, to jest, Obronę postilli katolickiej przeciw sprośnym wykrętom i potwarzom postilli heretyckiej*, zawierającą w sześciu kazaniach odparcie błędów heretyckich o Kościele, Papieżu, Piśmie św, obrzędach, dobrych uczynkach i t. d. Jestto pismo polemiczne, odznaczające się ciętą dyalektyką, tylko tu i ówdzie za ostrą.

Nieśmiertelną ma Wujek zasługę, że na prośbę biskupów polskich, a na zlecenie Grzegorza XIII. podjął się tłumaczenia Biblii na język polski i wielkiego tego dzieła w ciągu 15 lat dokonał. Pierwsza część, obejmująca Nowy Testament, wyszła za jego życia w r. 1593, całość zaś dopiero w r. 1599 ²⁾), poczem synod piotrkowski w r. 1607 tę „wulgatę polską“ zatwierdził i do użytku zalecił. Pracą tą, do której dodał jasny i budujący komentarz na całe prawie Pismo św., postawił sobie Wujek niespożyty pomnik, bo świadczący zarówno o jego znajomości nauk biblijnych i języków starożytnych, jak o mistrzostwie pod względem języka, który według wyrażenia Witwickiego ustroił się tu

¹⁾ Ostatnie wydanie w Krakowie w r. 1871 nakładem Wład. Jaworskiego.

²⁾ Trzynastego wydania, z komentarzami i tekstem łacińskim dokonał X. Szymon Kozłowski (dziś metropolita mohilewski) w Wilnie r. 1862.

w szatę świąteczną; słusznie zatem nadano mu przydomek „Hieronima polskiego.“

Z innych pism Wujka wymieniamy *Psalterz Dawidów* z adnotacyami. Krak. 1594. — *Żywot i nauka Pana naszego Jezusa Chrystusa, albo Ewangelia z czterech jedna*. Krak. 1597. — *Passya, to jest, Historya Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa*. Pozn. 1583. — *O transsubstancyacyey*. Pozn. 1589. — *O Bóstwie Syna Bożego y Ducha Świętego*. Krak. 1590. — *Godzinki o Najświętszej Pannie* (z łac.) i t. d.

3. **Stanisław Warszewicki**, urodzony w r. 1527, z sekretarza króla Zygmunta Augusta i kanonika (gnieźnieńskiego i poznańskiego) został w r. 1547 jezuitą ¹⁾, a odbywszy nowicyat w Rzymie, pracował najprzód w Wilnie, jako rektor nowego kolegium, gdzie też zasłynął kazaniami i nawróceniem kilku znakomitych mężów (Ulryka Hozyusza, brata kardynała, marszałka lit. Jana Chodkiewicza, Radziwiłła Czarnego i t. d.). Sześć lat przebył następnie w Szwecyi, jako przełożony misyi tamtejszej, a zarazem spowiednik królowej Katarzyny i nauczyciel królewicza Zygmunta, poczem od r. 1583 rządził kolegium lubelskiem; to znowu jeździł do hospodara wołoskiego w poselstwie od Sykstusa V. i do Rzymu, jako prokurator prowincyi. Umarł w Krakowie, 3 września r. 1591, zaraziwszy się od zapowietrzonych, którym ochotnie usługiwał. Kazań nie zostawił; są tylko przekłady dzieł ascetycznych, (jak *Przewodnik dla grzeszników Ludwika z Granady* — *Zwierciadło człowieka chrześc.*).

4. **Marcin Laterna**, rodem z Drohobyczy (w r. 1553), kształcił się w Brunsberdze w kolegium Jezuitów, gdzie też 10 maja r. 1571 nowicyat rozpoczął. Po ukończeniu nauk, wykładał w Wilnie retorykę; a zamianowany po

¹⁾ Według *Encykl. powsz.* w r. 1562.

Sokołowskim kaznodzieją króla Stefana, dzielił z nim przez trzy lata trudy obozowe. Po śmierci Batorego, od którego w r. 1586 posłował do Rzymu, pracował we Lwowie, Krakowie i gdzieindziej; to znowu, jako teolog Zygmunta III. jeździł z nim do Szwecyi. Kiedy ztamtąd dla ciężkiej niemocy wracał do Polski, wpadł w ręce marynarzy Karola, księcia sudermańskiego, którzy go po różnych mękach w wór zaszywszy, w morzu utopili (30 września r. 1598). Rzec można, że umarł jako męczennik za wiarę; jakoż według świadectwa Bollandystów, Klemens VIII. miał go nazwać błogosławionym. Był to wymowny kaznodzieja i nieraz zastępował Skargę na ambonie; ale pozostawił tylko jedno kazanie, miane na synodzie lwowskim w r. 1593 i dwie mowy pogrzebowe (*Oratio in exequiis D. Stephani Pol. Regis*. Crac. 1588 ¹⁾). — *De praeclaris in Ecclesiam et Rempublicam meritis D. Valeriani (Protaszewicz) Episcopi Vilnensis*. Crac. 1588). Wydał też książkę do nabożeństwa p. t. *Harfa duchowna*, zalecająca się treścią doborową i skargowskim istic językiem.

5. **Jan Brant**, urodzony w r. 1557 † 1601, od r. 1571 jezuita, był przez dwa lata penitencyarzem u św. Piotra, a potem uczył humaniorów i teologii w Poznaniu i Wilnie, to znowu rządził kolegiami w Pułtusku i we Lwowie. Miał sławę uczonego, a zostawił *Kazanie pogrzebne miane przy pogrzebie Jerzego Chodkiewicza*. Wilno, 1596.

6. **Adryan Junga** (Junge, Jungius) urodzony w r. 1550 w Błoniu na Mazowszu, z rodu pierwotnie szkockiego ²⁾, wstąpił w r. 1570 do Jezuitów, a przepełdziwszy 34 lat w pracach profesorskich i kaznodziejskich, w r. 1607 w Poznaniu na posłudze bliźnich w cza-

¹⁾ Wyjątek z tej mowy u Mecherzyńskiego T. II, 302.

²⁾ Według Browna (str. 207) w Pałonie na Mazowszu.

sie zarazy życie zakończył. Według *Encyklopedyi kość.* X. Nowodworskiego (art. Junga) miał oprócz dzieł polemicznych napisać *O Kościele Bożym*. Pozn. 1593; ale Brown (*Biblioteka pisarzy assystencyi pol. Tow. Jez.* str. 108) tego dzieła nie wymienia. Zarazem rękopiśmienne *Annales collegii posnaniensis Societatis Jesu* pod r. 1607 wspominają, że Stanisław Karnkowski, arc. gnieź. kazania Jungi o Messjaszu i o Najśw. Sakramencie wydał pod swoim imieniem. Trudno atoli przypuścić, aby Karnkowski, który umarł przed Jungą, dopuścił się jawnie podobnego plagiatu ¹⁾.

7. **Fryderyk Barscius** (Barszcz), urodzony w r. 1549 w Brunsberdze, od r. 1572 jezuita, był później profesorem, prowincyałem i spowiednikiem Zygmunta III. Umarł w r. 1609 pod Smoleńskiem, usługując żołnierzom, chorym na zaraźliwe gorączki. Oprócz pism polemicznej treści zostawił dwa tomy *Concionum Controversarum*.

8. **Justus Rabe**, rodem z Krakowa, uczył się w akademiach kacerskich; dopiero słuchając w Paryżu wykładów teologii dogmatycznej Jana Maldonata, jezuitę, nawrócił się i sam w Rzymie r. 1569 stanął pod chorągwią św. Ignacego. W kraju uczył retoryki, Pisma św. i teologii, a jako kaznodzieja w Lublinie zjednał sobie głośne imię. Na prośbę hospodara Multan, Piotra, apostołował przez trzy lata w tym kraju, później zaś jako kaznodzieja i spowiednik Zygmunta III. jeździł do Szwecyi, każąc, gdy było potrzeba, nietylko po polsku i po łacinie, ale także po grecku, po niemiecku, po włosku, i po francusku. Zabawiwszy wreszcie czas jakiś na dworze kard. Maciejowskiego w charakterze spowiednika, kaznodziei i teologa, umarł w Krakowie r. 1612.

¹⁾ Książę Jabłonowski w *Muzeum polskiem* między dziełami Jungi wylicza *Conciones de Incarnatione divina ac SS. Eucharistia*.

Zostały po nim dzieła dogmatyczne i kazania w dwóch woluminach.

9. **Stanisław Grodzicki**, urodzony w r. 1541 w Poznaniu, kształcił się w akademii krak. i za granicą, a bawiąc w Rzymie, gdzie stopień doktora teologii otrzymał, był obecnym na pogrzebie św. Stanisława Kostki. Tu także wstąpił do Jezuitów (1571), poczem wysłany do kraju, pracował przeważnie na Litwie, już to jako profesor akademii wileńskiej, już jako kaznodzieja i misyonarz, z kąd nadano mu przydomek „pożeracz ksiąg“ i „apostoł Litwy.“ Rządził też kolegiami w Pułtusk, Jarosławiu, Krakowie i Poznaniu, a umarł w tem ostatniem mieście w r. 1613, zostawiwszy następujące prace kaznodziejskie:

1. *Quadripartitae conciones* na niedziele i święta całego r. w 8 tomach, które miewał w Wilnie po polsku i sam przełożył na łacinę. Dla gruntowności i siły w dowodzeniu bardzo je ceniono; toż za pierwszym wydaniem w Krakowie (1605—1607) poszły inne w Ingolstadzie, Kolonii i znowu w Krakowie.

2. Osobno wydane zostały: *Concio de probandis spiritibus per missionem ordinariam*. Crac. 1607. — *Concio de Passione Domini*. Crac. 1609.

3. Po polsku napisał *O jednej osobie w używaniu Sakramentu Ciała Pańskiego w kościele Bożym zwyczajnej, kazań sześć*. Wil. 1589.

Kazania te, obszerniej ułożone, aniżeli je wypowiedział, są raczej podobne do rozpraw teologicznych o tendencji polemicznej.

4. *O poprawie kalendarza kazania dwoje... w kościele św. Jana miane, w jedno zebrane*. Wilno 1587.

5. *Kazanie na pogrzebie Katarzyny z Tenczyna Radziwiłłowej*. Wilno 1592.

6. *O czyściu, pierwsze kazanie na pogrzebie JO. księżnej Katarzyny z Tenczyna Radziwiłłowej*. Wilno 1592.

7. *O czyścju kazanie wtóre, miane przy pogrzebie książęcia Olbrychta Radziwiłła. Wilno 1593.*

8. *O straszliwym sądzie Pańskim na pierwszą Niedzielę Adwentu kazanie. Krak. 1603.*

'Snadź Grodzicki miał imię znakomitego kaznodziei, skoro go Skarga królowi na następcę swego zalecał. Wymowa jego nie ma atoli werwy i poetyczności skar-gowskiej, acz zresztą odznacza się jasnością, dosadnością i sztuką dyalektyczną, która umie pokonywać przeciwników własną ich bronią. Styl jego płynny, a język dosyć czysty, ale niewolny od złejszych usterek.

10. **Jan Konarski** (Conarius, Conar), urodził się w Pyzdrach w r. 1540, a wstąpiwszy w r. 1565 do zakonu, był przez 20 lat rektorem kolegium poznańskiego, i zarazem gorliwym kaznodzieją. Wielu różnowierców zawdzięczało mu swe nawrócenie. Umarł jako spowiednik biskupa poznańskiego Opalińskiego w r. 1614. Zostało po nim *Kazanie na pogrzebie Stanisława Sobockiego, kawalera maltańskiego* (Pozn. 1590), napisane piękną polszczyzną.

11. **Wojciech Rościszewski**, od r. 1586 jezuita, był przez 10 lat kaznodzieją w Poznaniu, Lublinie i Krakowie, a umarł w Sandomierzu w r. 1619, mając lat przeszło 60. Oprócz innych pism zostawił: *Ad Senatum Equitesque polonos oratio* (1614) i *Oratio contra Andream Volanum*.

12. **Szymon Wysocki**, urodzony w r. 1542 we wsi Kurzany na Pokuciu, wstąpił razem ze Skargą do nowicyatu (1569), poczem był czas jakiś penitencyarzem w bazylice św. Piotra, kaznodzieją i spowiednikiem w kraju, nauczycielem królewicza Zygmunta Wazy, i misyonarzem w Szwecyi. Umarł w Krakowie w r. 1622, zostawiwszy *Kazanie na pogrzebie JO. księcia Jana Szymona Oletkowicza* (Krak. 1593), oprócz wielu pism, treści duchownej, bądź oryginalnych, bądź tłómaczonych.

Onto przyczynił się głównie do wyrobienia języka ascetycznego w Polsce.

13. **Marcin Widziewicz**, żył przy końcu XVI. i na początku XVII. wieku, ale niewiadomo, w którym roku umarł. Zostało po nim:

1. *Kazanie na pogrzebie JW. Albrychta Woyny, Podkanclerza W. Ks. Lit.* Wil. 1615.

2. *Kazanie na pogrzebie J. O. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, Wojewody wileńskiego.* Wilno, 1616.

14. **Walenty Groza Fabrycy** (Fabricius), a raczej **Walenty Kowalski**, urodzony na Rusi, wszedł do nowicyatu w r. 1580, później zaś był profesorem, to znowu kaznodzieją Zygmunta III. (po Skardze). Straciwszy wzrok, nie przestał jednak prawić z ambony, „wymową tak potężny, że w umysłach słuchaczy swoich zawsze jakby kolce zostawował“ (Starowolski *De clar. orat. sarm.*). Umarł w r. 1628, wydawszy drukiem *Kazanie albo kolendę, którą dał w Warszawie w kościele św. Jana w dzień Trzech Królów r. 1622.*

15. **Konstanty Szyrwid**, Litwin, od r. 1598 jezuita, odznaczał się wielką gorliwością, tak, że w niedziele i święta rano po litewsku, na sumie zaś w katedrze po polsku przemawiał. Umarł w Wilnie 23 sierpnia 1631 r., zostawiwszy, oprócz dzieł po litewsku napisanych:

1. *Kazania obozowe o Bogarodzicy i nadgrobek Osmanowi, cesarzowi tureckiemu: Kazania o św. Jacku y o św. Janie Cantym* Wil. 1633.

2. *Kazania na wszystkie Niedziele całego roku po polsku i po litewsku miane.* Wilno, 1639.

3. *Punkta Kazań na Post wielki... na polski język z litewskiego przetłumaczone.* Wilno, 1644.

16. **Jakób Olszewski**, urodzony w r. 1585 na Mazowszu, od r. 1603 jezuita, uczył w akademii wileńskiej kolejnie retoryki, filozofii i teologii, a zarazem był przez kilka lat kaznodzieją przy kościele św. Jana. Zamia-

nowany doktorem teologii, dziekanem wydziału filozoficznego i podkanclerzym akademii, umarł przedwcześnie w r. 1634. Za życia miał sławę znakomitego kaznodziei, jak świadczą liczne mowy pogrzebowe. Rzeczywiście nie brakowało mu nowych pomysłów i trafnych nieraz zastosowań, tu i owdzie dowcipem lub satyrą zaprawionych; lecz z drugiej strony niektóre przyzwary następnego okresu występują dosyć jaskrawo, mianowicie popisywanie się erudycją, wplatanie dziwacznych a nieraz niesmacznych alluzyj, fraszek i powiastek, naciąganie podobieństw, symbolów i allegoryj, czyto z Pisma św. czy z kądinąd wyjętych. Tak n. p. w kazaniu na pogrzebie X. Karola Jana Białozora, proboszcza wileńskiego, wychodząc z tekstu: *Amos, co ty widzisz? hak na jabłko ja widzę* (Amos. 8), przyrównywa X. Białozora do jabłka, i w pierwszej części kazania opisuje to jabłko, według Ezechiela, w drugiej opowiada słowy Amosa, kto je urwał, w trzeciej domysla się, do czyjego stołu było wzięte ¹⁾. Niema atoli u Olszewskiego makaronizmów, krom że przytacza teksty najprzód po łacinie; a styl jego dosyć gładki i żywy.

Zostawił następujące prace kaznodziejskie:

1. *Kazanie na pogrzebie J. O. Anny Sapieżanki, Albrychtowej Radziwiłłowej, miane w kościele nieświeskim*. Wilno, 1627.

2. *Kazanie na pogrzebie W. P. Samuela Paca, W. X. Litewskiego, chorążego*. Wilno, 1627.

3. *Kazanie na pogrzebie przewielebnego w Chrystusie Ojca i Pana Eustachego Wołłowicza*. Wilno, 1630.

4. *Kazanie na pogrzebie Wiel. w Bogu Prałata Jana Białozora, Proboszcza wileńskiego, Referendarza W. X. Litew*. Wilno, 1631.

¹⁾ Mecherzyński T. III, 238.

5. *Żałoba po śmierci Najjaśniejszej Konstancyi, Królowej polskiej, Księżny litew. Wilno, 1631.*

6. *Grono winne pod Zodyakiem Sapieżyńskim w młodym wieku dojrzałej cnoty na pogrzebie Wiel. P. Krzysztofa Sapiehy, Wojewodzica wileńskiego etc. Wilno, 1631.*

7. *Snopek Najjaśniejszego Zygmunta III, Króla polskiego i szwedzkiego, W. Xięcia litewskiego... w Bogu przez żywota świątobliwość, w Rzeczypospolitej przez szczęśliwe panowanie, w Kościele przez pańską Opiekę ufundowany d. 30 kwietnia Ach! od śmierci pożytej. Wilno, 1632.*

8. *Harmonia Nieba i Ziemi na szczęśliwą elekcją Najjaśniejszego Władysława IV, z łaski Bożej Króla polskiego, W. Xięcia litewskiego, obranego Cara moskiewskiego wyprawiona. Wilno, 1632.*

9. *Kazania albo tytuły różnych lat różnym osobom wystawione. Wilno, 1634. (Są to mowy X. Ol. razem zebrane).*

10. *Tytuł po tytułach znaleziony po zgubionych J. W. Bryzelli Sapieżynej, Marszałkowej wielkiej W. X. litew. etc.... pokazany. Wilno, 1633.*

11. *Tryumf przezacnej Konwokacyi wileńskiej Ich Mościów PP. Senatorów i Posłów W. X. Litewskiego po szczęśliwie otrzymanym od Najjaśn. Władysława, Króla polskiego, W. Xięcia Litewskiego, przez mądre Senaty, waleczne obojga narodu Hetmany, Pułkownicy, Rotmistrze i inne zacne Woyska J. K. Mości Rycerze, kiedy d. 24 lutego roku tego zwyciężywszy potężne Woysko moskiewskie z wielu narodów zacnych zabrane obóz pod Smoleńskiem nieprzyjacielski z armatą wzięli, Kazaniem przy podziękowaniu P. Bogu wystawiony. Wilno, 1634.*

12. *Tryumf przestawnej Akademii wileńskiej po zwycięstwie otrzymanem od Najj. Władysława IV, Króla polskiego, przy podziękowaniu Panu Bogu wystawiony. Wilno, 1634.*

13. *Kazanie na pogrzebie Pawła Wołłowicza.*

14. *Kazanie o św. Kazimierzu Królewiczu.*

17. **Wawrzyniec Susliga**, urodzony w Lublinie, z protestanta katolik, otrzymawszy w Krakowie stopień magistra filozofii, a w Gracu stopień bakałarza teologii, wrócił w orszaku arcyksiężniczki Konstancyi do Polski, poczem jako jezuita z wielką chwałą urząd kaznodziejski sprawował. Umarł w r. 1640, zostawiwszy dwa panegiryki łacińskie i trzy tomy kazań, napisanych „polszczyzną czystą i jasną“ ¹⁾.

18. **Sebastyan Łayszczewski**, kaznodzieja nadworny królewicza Władysława (do r. 1632), należy smakiem i stylem do pisarzy następnej epoki, acz język jego dosyć jest czysty i poprawny. Zostało po nim kazanie na pogrzebie Leona Sapiehy, wojewody wileńskiego, W. Het. Lit., miane w r. 1637, a wydane p. t. *Dwa lwi, klejnot Sapieżański*, w którym przedstawia zmarłego jako lwa sprawiedliwości i ufności.

19. **Maciej Kazimierz Sarbiewski**, urodził się 24 lutego 1595 r., we wsi dziedzicznej Sarbiewie, w województwie płockiem, a wstąpiwszy w r. 1612 do nowicyatu, kształcił się dalej w akademii wileńskiej, poczem sam w Wilnie retoryki, w Krożach zaś poetyki nauczał. Już wówczas wslawił się poezjami łacińskimi w stylu panegirycznym (na cześć biskupa Stan. Kiszki i hetmana J. K. Chodkiewicza); a kiedy w r. 1622 przybył do Rzymu, odami swemi zwrócił na siebie uwagę tamtejszych uczonych i samego papieża Urbana VIII, który go nie tylko użył do poprawienia hymnów brewiarza, ale w uznaniu talentu i zasług wieńcem laurowym obdarzył. Jego *Lyrica* i *Epigrammata*, wydrukowane po raz pierwszy w Kolonii r. 1625, zjednały mu wielki rozgłos w świecie, tak, że go nazwano

¹⁾ Siarczyński *Obraz panowania Zygmunta III.*

„drugim Horacym“; można atoli rzec, że Sarbiewski jest poetą na wskrós chrześcijańskim, acz czasem potrąca o Olimp.

Wróciwszy do Wilna w r. 1627, wykładał w akademii retorykę, filozofię i teologię; zkałd w r. 1632 powołany na kaznodzieję nadwornego, nietylko wobec Władysława IV. prawil kazania (czasem pięć razy na tydzień), ale zabawiał go uczoną rozmową i grą na instrumentach. Żalił się też wówczas, że towarzysząc ciągle królowi, rozmiłowanemu w łowach, nieraz w chacie leśnej, przystępnej wichrom i deszczom, spisywał swoje kazania; to znowu, że „nauka owego pospolitego języka, który mu stał się potrzebnym, wytrąciła mu z ręki pióro łacińskie“. Król cenil wysoko swego kaznodzieję, odznaczającego się zarówno cnotą i nauką, jak wymową i ogładą; to też podczas jego promocyi na doktora teologii w akademii wileńskiej, pierścien z własnego palca zdjęty mu podał (5 lipca 1636). Cztery lata później oblał łzami jego trumnę (2 kwietnia 1640).

Oprócz utworów poetycznych i innych pism, wyszły z druku cztery mowy łacińskie:

1. *Honor reliquiis Sanctorum Vilnae exhibitus. Vil. 1631.*

2. *Oratio qua nomine Collegii vilnensis Antistitem vilnensem Abraham Woyna excepit. Vil. 1631.*

3. *Oratio ad Vladislauum Regem Poloniae cum in Academia Vilnensi insignibus Doctoris theologiae ornatur. Vil. 1636.*

4. *Oratio panegyrica habita in praesentia Ser. Vladislai Reg. Pol. in solemni Corporis D. Casimiri translatione. Vil. 1636.*

Natomiast *Concionum ad Vladislauum IV. R. P. 4 volumina*. — *Orationum liber* i inne jészcze dzieła, pozostawione w rękopiśmiej, gdzieś zaginęły. Z kazań polskich doszło do nas tylko jedno p. t.: *Laska marszał-*

kowska na pogrzebie JW. IMC. Pana Jana Stanisława, Wielkiego Marszałka Litewskiego.... w Wilnie... wystawiona. Wilno, 1635 ¹⁾).

Widoczna z tego kazania, że Sarbiewski miał niepośledni talent, ale że przytem hołdował zepsutemu smakowi, jaki już w początkach XVII. wieku wdzierał się do kaznodziejstwa polskiego.

Na pochwałę zasługuje już to duch apostołski, z jakim karci grzechy ówczesnego społeczeństwa (zwłaszcza „trybunalistów“) i ujmuje się za „oraczami“, których nazywa *fundamenta terrae*, — już ton poważny, daleki od trywialnego dowcipkowania i podłego schlebiania możnym, — już polot poetyczny, połączony z zapalem krasomowczym, a objawiający się w wielu trafnych przenośniach i silnych zwrotach ²⁾, — już plan artystycznie obmyślany i starannie rozwinięty, — już język poprawny i wolny od makaronizmów. Z drugiej strony trzeba wytknąć niektóre wady, właściwe następnej epoce, mianowicie przesadę w allegoryzowaniu ³⁾ i używaniu ozdób retorycznych, — zamilowanie w reminiscencyach mitologicznych i „uczonych fraszkach“, przedewszystkiem zaś nagromadzenie cytat, tak z Pisma św. (nawet z komentarzami rabinów) i z Ojców Kościoła, jak z pisarzy klasycznych i późniejszych.

20. **Mateusz Bembus**, urodzony w r. 1567 w Poznaniu, od r. 1581 jezuita, był później profesorem filo-

¹⁾ Łacińskie tego kazania tłómaczenie wydał X. Wojciech Cieciszewski, jezuita. W czasach naszych inny członek tegoż zakonu, Włodzimierz Piątkiewicz, umieścił w *Przeglądzie powszechnym* (Rok 1891, zeszyt 3 i 4) piękną rozprawę o tem kazaniu.

²⁾ „Zegnaj mi posłanniku Boży — pisał do niego długoletni przyjaciel biskup Stanisław Łubieński — kazania twoje wstrząsają mą duszą naksztal piorunu“.

³⁾ Słusznie zauważył Włodz. Piątkiewicz, że całe to kazanie jest ciąglą i w końcu nużącą allegoryą na temat „laski“.

zofii i teologii, rektorem kollegium poznańskiego, zarządcą całej prowincyi przez cztery miesiące i kaznodzieją Zygmunta III. przez dwa lata. Umarł w r. 1645, mając sławę męża uczonego i znakomitego kaznodziei. Sam Łukaszewicz, acz nieprzychylny Jezuitom, tak o nim pisze: ¹⁾ „Jako mowca kościelny, Bembus po Skardze bez sprzeczki pierwsze u nas miejsce trzyma. Wymowa jego jest mężką i choć mniej porywa i podnosi umysł, mniej do serca przemawia jak Skarga, ale bardzo się do niego zbliża i więcej jest obrobioną. Styl jego jest płynny i obfity, pełen pięknych przejść i doskonale wypracowany. Kazania Bembusa nie tylko są pomnikami nieporównanej wymowy i stylu wyborczego, ale nadto podają dużo materyi do ojczyściej tego wieku historyi“.

Kazania te są :

1. *Kazanie na śmierć Barbary z Radziwiłłów Kiszczyny. 1614.*

2. *Wizerunek szlachcica prawdziwego w Kazaniu na pogrzebie W. P. Andrzeja Boboli z Wielkich i Małych Piasków... starosty zmarłego 1617, wystawiony. Kraków, 1617.*

3. *Żałoba albo Kazanie, które na pogrzebie sławnej pamięci Nieboszczyka IMCX. Andrzeja Opaleńskiego, Biskupa poznańskiego, dnia 19 grudnia 1623 zmarłego. Kraków, 1624.*

4. *Pochwała pogrzebna sławnej pamięci JWIM. Pana Adama z Czarnkowa Czarnkowskiego, Wojewody łęczyckiego etc. Kraków, 1628.*

5. *Wzywanie do Jedności Katolickiej narodu Ruskiego uczynione na Kazaniu w Kościele Metropolitańskim lwowskim, w dzień ŚŚ. Szymona i Judy Apostołów. Kraków, 1629.*

¹⁾ Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania.

6. *Promptuarium Concionatorum.*

21. **Jan Biesiekierski**, urodzony w r. 1567 w Wielkopolsce, od r. 1587 jezuita, był kaznodzieją i przełożonym rezydencyi przemyskiej, a umarł w r. 1634.

Wydał drukiem: 1. *Kościół nowotny prawdziwym Kościołem być nie może. Kazanie na św. Andrzeja w kościele św. Maryi Magdaleny w Poznaniu.* Poznań, 1615.

2. *Krótką nauka o czci i poszanowaniu Obrazów Świętych.* Kraków, 1624.

3. *Szlachcic polski starożytny. Kazanie na pogrzebie Wojciecha Wybranowskiego.* Lublin, 1634.

22. **Maciej Tomaszewicz**, wstąpiwszy do Towarzystwa Jezusowego, rządził później kollegiami w Łucku i we Lwowie, a czas jakiś całą prowincją. Umarł w r. 1644, w Łucku, wsławiony kazaniami, które mają na sobie piętno następnego okresu. Napisał:

1. *Strzały zbawiennej dzielności w dzień Najdostojniejszej Trójcy, przy poświęceniu na Biskupstwo JW. Kaspra Zdziałyna Działynskiego, chełmińskiego i pomezańskiego Biskupa w r. 1639.* Kraków, 1643.

2. *Kazanie na dzień św. Jana Chrzciciela.* Kraków, 1643.

3. *Chwalebny Lwa Płomieńczyka obłów na Pogrzebie IMCP. Mikołaja Landskorońskiego... w kościele katedralnym kamienieckim wystawiony.* Lwów, 1647.

23. **Adam Makowski**, miał na początku w. XVII. wielką sławę, skoro powierzono mu zaszczytną misję uczczenia pośmiertną mową Birkowskiego; ale duchem należy on do epoki panegirycznej i podziela wszystkie jej wady, bo nawet język zeszpecił dodatkami łacińskimi. Najlepszym, lubo także miernym jest kazanie na pogrzebie Birkowskiego p. t.: *Obraz W. O. Fabiana Birkowskiego..... wystawiony na kazaniu pogrzebowym w kościele św. Trójcy d. 10 grudnia 1636.*

Inne jego mowy są:

1. *Wesele święte i wieczne szlachetnie urodzonej panny Zuzanny Amendówny kazaniem ogłoszone. Kraków, 1627.*

2. *Itinerarium albo wyjazd na wojnę moskiewską Najjaśniejszego, niezwyciężonego Monarchy Władysława IV, Króla Polskiego i Szwedzkiego etc. pod chorągwią Najśw. Panny Maryi Narodzenia na kazaniu w modlitwy godzin 40 zalecony. Kraków, 1633.*

3. *Podziękowanie Najśw. Pannie Maryi, za szczęśliwe w Moskwie powodzenie Najjaśn. i Niezwyciężonego Władysława IV, Króla Polskiego i Szwedzkiego u Syna zjednane. Kraków, 1635.*

4. *Zbożny popyt, kazanie na pogrzebie margrabiny Elżbiety Myszkowskiej. Kraków, 1634.*

5. *Kazanie na pogrzebie Anny Bogusźówny.*

6. *Nadzieja święta szczęśliwej ekspedycji moskiewskiej i zwycięstwa Najpotężniejszego Monarchy Władysława IV, Króla Polskiego i Szwedzkiego etc. przy łzach wesółych na obrazie Najśw. Panny Maryi w Myślenicach nowo widzianych kazaniem ogłoszona. Kraków, 1633.*

24. **Andrzej Hącel Mokrski**, jezuita, żył w pierwszej połowie XVII. wieku i ogłosił drukiem dwie mowy, dobrą polszczyzną napisane: 1. *Pogonia żałobna... na pogrzebie Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka, Xięcia z Kowla, Wojewody wileńskiego... u grobu wystawiona. Wilno, 1639.*

2. *Trzy wieże na grobie J. W. Familii Grudzińskich od Stephana Grudzińskiego... wystawione a przy pogrzebie żalosnym pochwalone w Łowiczu r. 1640.*

25. **Jakób Hazyusz** (Hasius), kaznodzieja żarliwy i pełen uczuć obywatelskich, słynął w I. połowie XVII. wieku.

1. *Kazanie na pogrzebie Mikołaja Zenowicza Czerskiego starosty etc. w ekspedycji wołoskiej przeciw Osma-*

nowi Tureckiemu Cesarzowi, Pułkownika Wojska Lit. najpierwszego miana w Smorgońskim kościele 1622. Wilno, 1622.

2. *Kazanie na dzieńznaczony pogrzebowi JW. Pana Karola Chodkiewicza, Wojewody wileńskiego etc. przeciw Osmanowi, sultanowi i W. X. Litew. Hetmana i Najwyższego Gubernatora Ziemi Inflanckiej etc. miane w Nieświeżu 1622.*

26. **Jachnowicz** (albo **Jacknowicz**) **Jan**, Litwin, ur. w 1589 r., wstąpiwszy do zakonu w r. 1609, był przez wiele lat kaznodzieją i profesorem na Litwie. *Dykcyonarz biograficzny powszechny* (Warszawa, 1851) mówi o nim: „Był to gorliwy i wymowny kaznodzieja; popółstwu nietylko w kościele, ale też po wsiach i chałupach słowo boskie przepowiadał. Poświęcił się osobliwie zbawieniu ubogich i na ten cel w Wilnie bractwo św. Łazarza ustanowił“.

Obok innych dzieł zostawił:

1. *Evangelia ad usum praedicatorum*. 1637.

2. *Conciones catecheticae*. 1638.

27. **Czarnocki Wojciech** wydał następujące kazania:

1. *Drzewo gorayskie przy zbiegu wód, abo Kazanie na pogrzebie ś. p. IMCP. Marcyana z Gorayu Gorayskiego*. Kraków, 1636.

2. *Malogranat abo Kazanie przy Exekwyach JO. IMCP. Anny z Sztemberku, Xiężny Ostrogskiej, Hrabiny na Tarnowie, Wojewodziny wołyńskiej*. Kraków, 1636.

3. *Kazanie w dzień ślubu JO. Xiążęcia Jeremiego Michała, z Xiążąt litewskich Xiążęcia Korybutowicza na Wiśniowcu Wiśniowieckiego, z Jaśnie urodzoną P. IMCP. Gryzeldą Konstancyą Zamoyską*. Zamość, 1639.

4. *Gniazdo szlacheckie przy Sośnie godziębowskiej zasadzone na pogrzebie sławney pamięci IMCP. Toma-*

sza z Kowalkowey Kowalskiego, *Pisarza Ziemi sandomirskiej*. Kraków, 1646.

Imię dobrych kaznodziei mieli także, acz kazań drukowanych nie zostawili: ¹⁾ Szymon Nikowski († 1592), Jakób Szafarzyński († 1601), Jan Wuchalski (Vuchalius † 1608), Mikołaj Rakowski († 1612), Adryan Radzimiński († 1611), Marcin Łaszcz († 1615), Marcin Śmiglecki († 1618), Jan Lesiowski (spowiednik królewicza Władysława, † 1633), Jan Wielewicki († 1639), Mikołaj Łęczycki (Lancicius, autor cennych dzieł ascetycznych, † 1652).

§ VI.

Celniejsi kaznodzieje tego okresu z zakonu św. Dominika.

1. **Piotr z Poznania**, żył w pierwszej połowie XVI. wieku i odznaczał się wielką żarliwością, tak, że go zwano „misyonarzem i apostołem Szląska“. Bzowski w dziele *Tutel. Siles. de vita rebusque praeclare gestis B. Cesłai Odrow. p. 34* pisze, że Piotr Poznańczyk, lektor, zebrał księgę rozmaitych i nader pięknych przedmiotów do kazań z Ewangelii, a nadto napisał wykłady Listów i Ewangelij na cały rok, tudzież kazania na niedziele i święta (*Sermones de tempore et de Sanctis*). Lecz wszystko to gdzieś zaginęło.

2. **Łukasz Lwowczyk**, urodzony w r. 1523 we Lwowie, doktor teologii, przeor klasztoru w Krakowie, prawił kazania w temże mieście, tudzież we Lwowie i gdzieindziej. Umarł w r. 1583 w Dynowie, a wystawiony mu tamże nagrobek mieni go „książęciem kaznodziejów swego

¹⁾ Są też kazania bezimienne przez Jezuitów wydane. Porów. Brown. l. c. str. 87.

wieku“. Współcześni podziwiali jego wymowę i przyrównywali go do Cyncerona, Demostenesa i Periklesa. Sam Orzechowski w piśmie *Quincunx fol. 7.* wspomina, że „mnich ten“, przemawiając w Przeworsku w dzień Niepokalanego Poczęcia „wszystko kazanie strachu i bojaźni wszelkiej napelnił“. Opowiada również Birkowski, że „kościół św. Trójcy w Krakowie, szczupłym się zdawał dla słuchaczy, których umysły mowca boską jako-
waś słów swoich potęgą i nadobnością już na tę już na ową stronę pociągał“. Według Altemury (*Bibl. Ord. Praed.*) miał zostawić *Sermones et adnotationes in Scripturam sacram* po polsku, które jeszcze za czasów Okólskiego (*Russia florida* 143) znajdowały się w bibliotece Dominikanów we Lwowie; ale dziś ślad ich zaginął.

3. **Melchior z Mościsk** (Mościcki), urodzony w r. 1511 w Mościskach z ubogich mieszczan, chodził do szkół w Krakowie, gdzie też wstąpił do zakonu. Ukończywszy nauki we Włoszech, był później po czterokroć prowincyałem, ostatnim inkwizytorem *haereticae praevitatis* i spowiednikiem, czy też, jak twierdzi Jaroszewicz (*Matka Świętych Polska* k. 265) kaznodzieją króla Zygmunta Augusta. Umarł 19 maja 1591 w celi zakonnej w Krakowie, nie przyjąwszy ofiarowanych mu stolic biskupich, bo „radniej mu było — jak on sam miał powiedzieć — ostatnim być dominikanem, niż szlachty polskiej kucharzem i cześnikiem“. Jaśniał on wszelaką cnotą, a szczególnie żarliwością o wiarę; toż kilka tysięcy różnowierców do Kościoła sprowadził, a Zygmunto-
wii Augustowi, gdy miał podpisać przywilej na wydanie książki heretyckiej (Brenicyusza), pióro z ręki wytrącił.

Zarazem był to mąż niezwykle uczony i wymowny, tak, że Seweryn Lubomlczyk wymowę jego nazwał „boską i anielską“, a Sokołowski stawiał go uczniom swoim za wzór, jako „prawdziwego nie tylko usta, ale

życiem i obyczajami apostoła“. Według świadectwa Orzechowskiego, zapalał się na ambonie ogniem świętym, zwłaszcza kiedy na heretyków i bluźnierców uderzał. Czy kazania swoje spisał, powiedzieć nie można; z druku one nie wyszły.

4. **Seweryn Lubomleczyk** (zwany także Żydek, Hebrajczyk, Krakowczyk, Roxolanus, Ru:), urodził się w Lubomli z rodziców żydowskich i w późnym już wieku przyjął chrzest u Dominikanów, poczem wstąpił do ich zakonu. Mając wielkie zdolności, wykształcił się w Salamance na znakomitego teologa, pod takimi mistrzami, jak Bartł. Medina i Dom. Bannes, a w Rzymie otrzymał stopień magistra teologii. Po powrocie do kraju, był kaznodzieją kościoła katedralnego i kościoła Panny Maryi w Krakowie, to znowu kierownikiem studyum zakonnego i definitorem. Ono chodził w Rzymie około przyspieszenia kanonizacyi św. Jacka, która wreszcie 17 kwietnia 1594 przyszła do skutku, i postarał się, że nad relikwiami tegoż Świętego wystawiono wspaniałą kaplicę. Umarł jako penitencyarz rzymski w r. 1612.

Lubomleczyk po Mościckim i Lwowczyku uchodził za największego swego czasu kaznodzieję (zapewne z zakonu dominikańskiego). Bzowski słuchał z zachwyceniem tego, jak sam twierdził, boskiego kaznodziei, a Siejkowski (w *Świątyni Pańskiej* p. 311) nazwał go „złotej wymowy apostołem“. Szkoda zatem, że jego kazania światła dziennego nie oglądały. Z pośród innych pism wymienić trzeba cenną pracę historyczną *De vita, miraculis et actis canonizationis S. Hyacinthi. Romae, 1594*, jakoteż dzieło pomocne dla kaznodziejów p. t. *Theatrum seu officina concionatorum. Venet. 1597* ¹⁾.

¹⁾ Uczy w niem, jak do perykop ewangelicznych szukać objaśnień w dziełach św. Tomasza z Akwinu.

5. **Bartłomiej z Przemyśla**, kaznodzieja katedry krakowskiej, obok wymienionych powyż trzech kaznodziejów słynął z wymowy. Według świadectwa Bzowskiego (*Propago S. Hyacinthi* p. 90) miały wyjść z druku: *Bartholomaei Praemisliensis Postillae polonico idiomate super Evangelia totius anni de tempore et de Sanctis*, tudzież *Conciones integrae super eadem Evangelia latino sermone*, miane w katedrze krakowskiej wobec króla Zygmunta; ale ślad ich zupełnie zaginął ¹⁾.

6. **Adam Piekarski** był przeorem konwentu i kaznodzieją kościoła farnego w Wilnie, a potem kaznodzieją kościoła N. P. Maryi w Krakowie. Umarł w r. 1625. Należy on do celniejszych kaznodziei swego czasu; mianowicie jego kazania odznaczają się obfitą treścią, śmiałymi obrazami i czystą polszczyzną. Starowolski nazywa jego i O. Zabrzeskiego *divinissimi Dominicanae familiae oratores* (*De clar. orat.* p. 96); ale tego wyrazu *divinissimi* zbyt łatwo wówczas używano. Wyszły z druku trzy mowy pogrzebowe Piekarskiego:

1. *Kazanie na pogrzebie Barbary Kiszczyny księżny Radziwiłłówny*. Wilno, 1614.

2. *Kazanie na pogrzebie Jana Lewana z Upity*. Wilno, 1615.

3. *Smętny wyjazd z Połonnego Zofii z Ostroga Lubomirskiej*. Kraków, 1623.

Tudzież *Kazania przygodne i świąteczne*. Kraków, 1620.

7. **Andrzej Radawiecki**, wstąpiwszy do Dominikanów w Krakowie, gdzie ukończył nauki, piastował później urząd prowincyała, a od r. 1630 komisarza generalnego prowincyi. Umarł w r. 1634 w Krakowie, otoczony czcią ludu, możnych i samych królów. Byłto mąż wielkiej świętobliwości i apostołskiego iście ducha,

¹⁾ Mecherzyński, T. II, 63.

który wziął sobie za zadanie nietylko poprawiać jednostki, ale także wytykać błędy całemu narodowi, a zwłaszcza stanowi wówczas rządzącemu, to jest, szlachcie. Podziwiać trzeba tę prawdomówność i odwagę, z jaką w kazaniu na pogrzebie Andrzeja ze Żmigroda Stadnickiego karci z jednej strony wady tegoż stanu (w obrazach: *wdarty szlachcie, wątpliwe szlachectwo, szlachcie dobrze urodzony, papierowa szlachta*), z drugiej kreśli ideał prawego szlachcica. Pod względem wymowy stoi on wysoko, i nie bez podstawy twierdzi Mecherzyński, że „Radawiecki po Skardze godzien podobno pierwszego miejsca“ ¹⁾, acz co do płodności nie dorówna Birkowskiemu, Grodzickiemu, Powodowskiemu itp. Styl u niego jędrny, dosadny i żywy, język ogładzony, a przytem czysty i swojski; słowem, zalety wieku złotego połączyły się z dobrymi stronami następującej epoki, podczas gdy wad, jakim współcześni kaznodzieje, nie wyjąwszy Birkowskiego, ulegali, niema prawie śladu.

Mowy jego są: ²⁾

1. *Prawy szlachcie w kazaniu na pogrzebie Andrzeja ze Żmigroda Stadnickiego w osobie jego ukazany we Żmigrodzie dnia 23 września 1614* (Kraków, 1632). Mowa ta, stosunkowo bardzo długa, dzieli się na dwie części; w pierwszej rozprawia kaznodzieja o cechach prawego szlachectwa, w drugiej (która odnośnie do pierwszej jest jakby dodatkiem) mówi o Stadnickim, jako o szlachcicu godnym tego nazwiska i przywileju.

2. *Prawy Ojcowie w kazaniu na pogrzebie sławnej pamięci Mikołaja ze Żmigroda Stadnickiego, Podczaszego Sanockiego, w jego osobie wyrażony*. Kraków, 1630. Wylicza tu, na tle życia Mikołaja Stadnickiego, znamiona

¹⁾ *Historja wymowy w Polsce*, T. II, 412. Porów. urywki z jego mów w *Dodatku*.

²⁾ Wyszły po raz ostatni w Krakowie w r. 1861.

prawych ojców, to jest, takich szlacheiców, którzy ojców swoich obyczaje i cnotliwe postęпки w życiu naśladowują.

3. *Rozwód żałosny, który śmierć uczyniła z Małżonką P. Mikołaja Firleja na Dambrowicy Kasztelana Wojnickiego itd. w Lublinie r. 1632 przez X. Andrzeja Radawieckiego, Dominikana, Doktora Teologa, w kazaniu pogrzebnem wyrażony.* W Krakowie, 1632. Opisuje w tej mowie zalety i cnoty Reginy z Oleśnickich Firlejowej, a zarazem przedstawia wizerunek wzorowej żony.

8. **Fabian Birkowski**, urodzony w r. 1566 we Lwowie, kształcił się w akademii krakowskiej, gdzie też jako magister *in artibus* rozpoczął w r. 1587 wykłady filozofii i wymowy. Wstąpiwszy w r. 1592 do zakonu Dominikanów, pracował przez czternaście lat w kościele św. Trójcy w Krakowie, a po powrocie z Rzymu i z Lizbony (gdzie na kapitule generalnej otrzymał stopień magistra teologii), wykładał w Warszawie zakonnikom swoim teologię i prawil kazania. Tu poznał go Zygmunt III. i uczynił kaznodzieją królewicza Władysława, któremu odtąd towarzyszył w wyprawach wojennych i był także pod Chocimem (1621). Pełen zaparcia się i poświęcenia, jak niemniej ducha rycerskiego, zagrzewał on płomienistym słowem żołnierzy do boju i niósł im posługi duchowne, tułając się z taborami „tam wśród pomorów, tu wśród mrozu i głodu“, a nie-raz „cierpiąc nędze i kalectwa i rany odmrożenia“ ¹⁾.

Kiedy Władysław został królem, Birkowski wspierał go radą, jako stróż jego sumienia i ojciec duchowny, i dopiero w r. 1634 usunął się do celi klasztornej, by aż do ostatniej chwili życia († 9 grudnia 1636) karmić mieszkańców Krakowa chlebem słowa Bożego. Mowę pogrzebową powiedział mu Adam Makowski,

¹⁾ Adam Makowski *Kazanie pogrzebowe.*

jezuity, na tekst: *Spectaculum facti sumus mundo et angelis et hominibus* (1 Cor. 4).

Birkowski był mężem niepośledniego talentu, rozległej wiedzy, świątobliwego życia i ogromnego zapachu. Ognista to dusza, pełna żarliwości o chwałę Bożą, całość wiary św., i dobro narodu, co też odbiło się mocno w jego kazaniach. Podobny duchem do Skargi, karmił i on ostro grzechy publiczne, groził karami Bożemi i ujmował się za ludem roboczym. *Panowie odrzychłopsy! słuchajcie, co mówi do was Izajasz: Pan jako mąż wynidzie, jako mąż wojenny wzbudzi żarliwość, krzyzczeć będzie i wołać, nad nieprzyjaciół swoimi zmocniony będzie. Wnidzie w sąd dla ubogich swoich, i zbawi syny ubogich, a upokorzy niesprawiedliwych* ¹⁾.

Jako kaznodzieja miał sławę niezmierną, tak, że go zwano „Chryzologiem sarmackim“ i przyznawano mu palmę pierwszeństwa między mowcami współczesnymi ²⁾. Przyćmił on na chwilę Skargę; toż słusznie mógł Makowski powiedzieć w dniu pogrzebu: „Ojca Fabiana słyhać było po wszystkiej Polsce i Litwie, i Moskwie, i dotąd jeszcze nie umilkł, ani ochrapiał. Pomarli inni, on jeszcze każe, i chociaż mowę zawarł, głos jego brzmi wszędzie. W Polsce nie masz kościoła, gdzieby nie stał na pulpicie Fabian i jego Postylla“. Wymowa jego śmiała, żywa, jędrna i malownicza, a przytem nader nierówna, bo raz wzniosła i rzeźwna, to znowu potoczna i prawie rubaszna, istny obraz ówczesnego ducha narodowego. „Widzisz tam — mówi trafnie Mecherzyński ³⁾ — nieokrzesanie zewnętrzne, jawność i szorstkość charakteru, bujny i przebierający

¹⁾ *Kantemir basza porażony* itd. Warszawa, 1624.

²⁾ *Inter cruditos sui temporis verbi Dei praecones longe eruditissimus eloquentissimusque* (Nakielski in Miech.).

³⁾ *Historyja wymowy w Polsce*. Tom. II, 335.

miarę dowcip; ale obok tych wad wielką siłę liryczną, mężkie i prawdziwie narodowe rzeczy ujęcie, prostotę uczuć i niewinność. Żart, humor, ironia, satyra, z całą swobodą narodowej fantazyi, całą szczerotą wypowiedzenia tym językiem powszednim, towarzyskim, z pełnego serca i bez przeszkody płynącym, jak wszystkim płodom ówczesnym tak i wymowie Birkowskiego nadają typ nowy, swojski, oryginalny“. Właśnie ten typ wielce się wówczas podobał; jakoż rzecz można, że Birkowski stał się mistrzem dla wielu kaznodziei, którzy go słuchali, albo po nim przyszli, i że on stoi na przełomie dwóch epok.

Kazania jego to jakby bogata kopalnia, w której obok brył złota pierwszorzędnej wartości, jest wiele pośledniego kruszcu. Wykształcony na autorach scholastycznych i biegły znawca klasyków, lubił on wynosić na ambonę kwestye czysto naukowe i szkolne, błyskotliwe strzępy erudycyi, cytaty z różnych autorów, i aluzye z mitologii albo z historyi starożytnej, co już sam pogrzebowy chwalca podniósł: „A w te uczone fraszki pogańskie i poetyckie nad Ojca Fabiana nikt nie był bogatszy“. Tożsamo obok prześlicznych porównań i zwrotów, widzimy pewną przesadę w używaniu figur i emblematów, tudzież rozmiłowanie się w dziwacznych konceptach i śmiesznych nieraz opowieściach, czyto z dziejów, czy z nauk przyrodniczych wziętych. Słowem, „umiał on czem świeckiem poważne nauki przysmaczyć“¹⁾, co było niedobłą zachętą dla następnych kaznodziejów.

Język u Birkowskiego nie tak czysty i równy, jak u Skargi i Wujka, ale za to dziwnie popularny, swojski i śmiały, jakby wzięty z obozu i z rozmowy potocznej. Wielu nowymi zwrotami przydał on mowie ojczy-

¹⁾ Makowski l. c. Urywki z mów Birkowskiego w *Dodatku*.

stej giętkości i życia, co już Makowski podziwiał: „Jako rzeka czysta płynęły mu perelki wyborne, i wiem, że je drudzy zbierali i dla polszczyzny radzi go czytali“. Z drugiej strony wplatał niepotrzebnie wiele tekstów łacińskich, a tu i ówdzie wyrazy cudzoziemskie.

Prace jego kaznodziejskie są: ¹⁾

1. *Kazania na niedziele i święta coroczne*, Kraków, 1620 (drugi tom tegoż dzieła ma tytuł: *Kazania na święta doroczne, na święta przedniejsze po dwojga kazań* Kraków, 1623. 2 wyd., tom trzeci r. 1628).

Kazania te (formy przeważnie homilijnej, z tekstem naczelnym i wyraźnymi lub niewyraźnymi podziałami) zawierają wiele pięknych myśli i obrazów, ale wzorowemi nie są.

2. *Kazania obozowe o Bogarodzicy*, Kraków, 1623, zawierają rozbiór znanej pieśni św. Wojciecha, którego Birkowski nazywa Chorażym niebieskim ²⁾).

3. *Kazania pogrzebowe, wymowne a dalekie od niskiego schlebiania*, są:

Jan Zamoycki na mszy zadusznej u św. Stanisława na zamku krakowskim wspomniany r. 1605 (Wyszło później wraz z kazaniem *Jozue na kołędę dany w Krakowie*, 1613).

Zacny urząd kaznodziejski ogłoszony w Mężu apostołskim, kazanie na pogrzebie Wieleb. Ojca X. Piotra Skargi, w Krakowie, 1612.

Kawaler Maltański na pogrzebie Zygmunta Strzezińskiego, w Warszawie, 1616, w Krakowie, 1623.

Krzyż kawalerski albo Pamięć Bartłomieja Nowodworskiego, w Warszawie, 1625.

¹⁾ Wiele kazań pozostało w rękopiśmie.

²⁾ Wydał je w r. 1859 wraz z innemi przygodnemi kazaniami Józ. Turowski w Krakowie (Biblioteka polska).

Jan Karol Chodkiewicz i Jan Weyher, wojewodowie pamięcią pogrzebową wspomnieni, w Krakowie, 1627.

Książe Krzysztof Zbaraski, koniuszy koronny na pogrzebie wspomniany, w Krakowie, 1627.

Stefan Chmielecki, wojewoda kijowski pamięcią pogrzebową wspomniany, w Warszawie, 1632.

Kwiaty koron królewskich nieśmiertelne, albo pamięć Zygmunta III., K. P. i Najj. Konstancyi Król. Pol. w Krakowie, 1633.

Inne kazania Birkowskiego są:

Jozue na kolędę dany itd. w Krakowie, 1613.

Panu Bogu w Trójcy św. jedynemu Podziękowanie za uspokojenie Korony i W. Ks. Lit. z cesarzem Tureckim, w Krakowie, 1621.

Nagrobek Osmanowi cesarzowi Tureckiemu, w Krakowie, 1623.

Kantymir basza porażony, albo zwycięstwo z Tatar. przez Stanisława Koniecpolskiego, hetmana pol. koron., w Warszawie, 1624.

Kwiat opadający z liścia doczesnego albo Nagrobek Gustawa Adolfa, króla szwedzkiego, w Krakowie, 1623.

Do dzieł kaznodziejskich Birkowskiego należą jeszcze:

O Exorbitancyach kazania dwoje przeciw niewiernym, heretykom, odszczepieńcom i nowym politykom, wierze św. katolickiej i duchowieństwu nieprzyjaciółom.

Exorbitancye ruskie z Greków, heretyckie z Konfederatów itd. kazania troje, w Krakowie, 1633.

Przemawia w nich kolejno do Rusinów, Polaków i Szwedów, gromiąc ich błędy surowo i popędliwie. W zbiorze mów kościelnych w języku łacińskim, wydanych p. t.: *Orationes ecclesiasticae, Crac. 1622*, zamieścił Birkowski mowy, które miewał, będąc jeszcze w akademii i później przy różnych uroczystościach, a między którymi

jest 28 świątalnych, trzy pogrzebowe, dwie polemicznej treści i dwie akademickie. Z świątalnych zasługują szczególnie na uwagę mowy: na pochwałę św. Dominika, św. Wincentego Ferreryusza i *de Oratoribus christianis* — zalecone piękną nauką o wymowie kaznodziejskiej ¹⁾). Trafne także zawiera uwagi mowa (XXVIII) *Synodus dioecisana Crac. s. de officio sacerdotum*, którą miał na znakomitem duchownych zebraniu. Mowy pogrzebowe są trzy: Na pochwałę Wojciecha Sękowskiego (*Epitaphium Albertinum*), mistrza Lubartka i Stanisława Sokołowskiego; wszystkie w stylu ozdobnym, krasomowskim. Mowy akademickie: *De impedimentis bonarum litterarum* i *De virtute acquirenda*, niemniej dwie polemiczne: *Socinus s. de haereseos turpitudine* i *Ministro-machia s. de haereticorum Babylonica ecclesia*, są właściwie rozprawami w stylu oratorskim.

9. **Abraham Bzowski**, (ze chrztu Stanisław) ur. w r. 1567 w Proszowicach, odbywał nauki w Secyminie i w akademii krakowskiej, a doznawszy uleczenia z ciężkiej niemocy za przyczyną św. Jacka, przywdział wskutek osobnego ślubu suknię zakonną. Już jako dyakon zastępował czasem Bartłomieja z Przemyśla na ambonie, poczem w Medyolanie i Bononii wykładał swoim Summę św. Tomasza; miał bowiem rzadkie zdolności i niezmierną pilność. Za powrotem do kraju pracował już to jako profesor, już jako kaznodzieja w Krakowie, Poznaniu, Płocku, Warszawie, Nowem Mieście i Wrocławiu, gdzie przeniósł uroczyscie relikwie bł. Czesława do przeznaczonej na to kaplicy. Jeździł też po kilkakroć do Rzymu w sprawach zakonu, a od r. 1611 osiadł tam stale, by z woli Pawła V. kontynuować „Roczniki Baroniusza.“ Nauką i cnotą zjednał sobie wkrótce powszechny szacunek, tak że Paweł V. chciał go zrobić biskupem, to

¹⁾ Mecherzyński l. c. II, 373.

znowu kardynałem, a król Władysław IV. żądał od papieża Urbana VIII, by mu tenże powrócił męża tak znakomitego. Ale Bzowski podziękował za wszelkie zaszczyty; zato z hojności papieżkiej obdarzył konwent krakowski statuami dwunastu Apostołów z lanego srebra i utworzył w Rzymie fundacyę na utrzymanie dwóch zakonników polskich, pragnących się poświęcić wyższym studjom teol. Umarł 31 stycznia r. 1637 w klasztorze *supra Minervam*, i tam został pochowany.

Bzowski zasłynął jako dziejopis, teolog i kaznodzieja, a bezwątpienia należał do najuczeńszych mężów swego czasu. Mowy jego i kazania zalicza Starowolski do wybornych ¹⁾, i nie są one bez zalet; ale znać w nich tu i ówdzie wady epoki, mianowicie zbytek erudycyi, kwiecistość i nadętość retoryczną.

Kazania jego są:

1. *Sertum gloriae S. Hyacinthi Poloni*, Venet. 1598. Jestto ośm kazań, opowiadających żywot i chwałę św. Jacka Odrowąża, z dołączeniem siedmiu mów takiejże treści, przez innych autorów ułożonych.

2. *Trilogium B. Virginis pro singulis festivitibus, ipsius*. Venetiis 1596, trzy kazania, na główne uroczystości i *V. P. M. Thesaurus laudum Deiparae*. Venetiis 1598, 20 kazań, na wykład pieśni *Salve Regina*.

3. *Florida Mariana s. de laudibus Deipacae Virg. Mariae*, Venetiis 1612 (potem w Kolonii 1617 i 1620), panegiryków 24.

4. *Conciones octo in praecipuis Deiparae festivitibus*. Venetiis 1611.

Osobną zaś postyllę kazań składają:

5. *Flores aurei ex paradiso sacrae scripturae et sanctorum Patrum, super totius anni Dominicar. Evangelia collecti*. Venetiis 1601 t. j. kazania na Ewangelie nie-

¹⁾ *De clar. orat.* p. 96.

dzielne całego roku, po trzy na każdą niedzielę, w 2 tomach.

6. *Sacrum Pancarpium dominicale totius anni*. Venetiis 1611. Kazania niedzielne na cały rok.

7. *Sacrum Pancarpium quadragesimale*. Venetiis 1611. Kazania postne.

8. *Sacrum Pancarpium pro Sanctorum festivitibus*. Venetiis 1611, Kazania świąteczne.

Te trzy ostatnie zbiory kazań wyszły później razem pod napisem: *Concionum dominicalium totius anni* T. I, II, III, IV. Coloniae 1613.

Kazania te wysławiał w mowie swojej Vitellius, akademik krakowski, a ich autora nazwał „Chryzologiem łacińskim.“

Starowolski wymienia nadto postyllę Bzowskiego, po polsku napisaną; ale jest ona dziś nieznana.

Z innych pism podnosimy szczególnie dzieło teologiczne p. t. *Romanus Pontifex*, skrócenie Roczników Baroniusza i dalszą ich kontynuację (*Annalium ecclesiarum post Caes. Baronium* Tom XIII—XIX. Romae 1616—1629), życiorysy św. Jacka i bł. Czesława, jako też wiadomość o słynnych dominikanach w Polsce p. t. *Propago D. Hyacinthi Thaumaturgi Poloni*. Venetiis 1606.

10. **Jacek Suski**, magister teologii, był kaznodzieją kościoła P. Maryi w Krakowie, a potem przeorem klasztoru w Lublinie. Umarł w r. 1648, wydawszy drukiem *Kazania przygodne i świąteczne* (po polsku i po łacinie). Krak. 1610. Za życia słynął z gorliwości i wymowy, a Bzowski zaliczył go do celniejszych kaznodziejów zakonu dominikańskiego.

11. **Gabryel Leopolda** (właściwie Zawieszko), rodem ze Lwowa, był prowincyałem zakonu i kaznodzieją kościoła P. Maryi w Krakowie, gdzie też umarł w r. 1649. Nowowiejski (*in Phoenice* p. 83 nazywa go *concionator*

famosissimus. W jego kazaniach są piękne obrazy i silne zwroty, zwłaszcza tam, gdzie karci wady współczesne; ale są też „uczone fraszki,” dowcipy i dziwaczne opowieści (*curiosa*); przytem wpada czasem w przesadę, acz język jest czysty.

Kazania te są:

1. *Zwierciadło pokutujących* (10 kazań, zawierających nauki moralne i przykłady wzięte z życia św. Magdaleny). Lwów, 1618.

2. *Wąż miedziany albo rozmyślanie najdroższej męki Pana Jezusowej*. We Lwowie, 1618 (4 kazania).

3. *Historya o Jonaszu, dla rozmyślania najdroższej męki P. Jezusowej*. We Lwowie, 1618. (6 kazań).

4. *Księgi ćwiczenia chrześcijańskiego*. We Lwowie, 1618. (4 kazania treści ascetycznej o Męce Zbawiciela).

5. *Przysmaki duchowne gorczyca i kwas*. We Lwowie, 1618. (8 kazań osnutych na tle przypowieści o ziarnie gorczycznem i o kwasie).

6. *Oratorium pałacu duchownego*. W Jaworowie, 1619. (28 kazań, zawierających wykład modlitwy Pańskiej).

12. **Jacek Mijakowski**, urodzony w r. 1603 ¹⁾, kształcił się, już jako dominikanin, we Włoszech, poczem sprawował urząd kaznodziejski przy trybunale w Lublinie i przy kościele N. P. Maryi w Krakowie. Wróciwszy z kapituły generalnej, odbytej w Rzymie, przebywał czas jakiś na dworze Władysława IV., wreszcie w r. 1647 powołany został na kaznodzieję katedralnego do Krakowa, ale w tymże roku umarł.

Wydał z druku:

1. *Pochwała Panny Lubomirskiej na jej pogrzebie*. Krak. 1629.

¹⁾ Według Mecherzyńskiego (T. III, 352), w r. 1597.

2. *Interregnum albo sieroctwo osierociącej korony polskiej po śmierci Zygmunta III*. Lublin, 1632.

3. *Kazanie na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego*. Krak. 1632.

4. *Kokosz pp. Krakowianom na kolendę rozdawana*. (Krak. 1637, drugie w r. 1638).

5. *Znaczna w cnoty matrona, czyli kazanie na pogrzebie Anny z Branickich Lubomirskiej*. Krak. 1639.

6. *Szczęśliwy w zakonie dominikańskim marnotrawca Tomasz z Akwinu, t. j. Kazanie na święto Doktora anielskiego, miane w Krakowie w kościele św. Trójcy r. 1643*.

7. *Zbożny pobyt po śmierci świątobliwie zmarłej matrony J. W. P. Margrabiny Helzbiety Myszkowskiej marszałkowej kor. przy pogrzebie jey ciała r. p. 1644 d. 11 stycznia*. Krak. 1644, — i inne.

Mijakowski wielkiej w swoim czasie używał sławy, tak że według Pruszcza (*Klejnoty m. Krakowa* str. 68) „jego mowa *vox dulcis et decora* była u różnych prałatów, królów i senatorów“. Nie był on bez talentu kaznodziejskiego, ale przygłuszył go i spaczył smakiem zepsutym, mianowicie zaś zamiłowaniem w dziwacznych i nieraz niesmacznych conceptach; do tego język zeszcpecił wtrącaniem wyrazów i zdań łacińskich; słowem, jestto już przedstawiciel następnej epoki.

Tak n. p. w kazaniu mianem w kościele N. P. Maryi w Krakowie (w r. 1637), opisawszy we wstępie prawdziwe i bajeczne zalety kokoszy, daje każdemu stanowi, *jako ubogi kmiotek, jakąś kure* w podarunku:

Najprzód JM. X. Archipresbiterowi i wszystkiemu duchowieństwu przy tym pobożnym kościele daję na kolędę gallinam ruspantem, kokoszkę, co rada grzebie. A to czemu? abyście się od niej kapłani moi nauczyli contemptum temporalium, gardzić marnością tego świata...

Panowie szlachta, a wy jaką kokoszkę radzibyście mieli o kolędzie? Dałbym ja wam, która by się wam spo-

dobła najlepiej, jedno, że intencji nie wiem: będziecie się kontentować tą, która (ile rozumiem) każdemu z was przypadnie do smaku. Daję wam tedy kokoszkę na grzędzie. Rzecz kto: dać to było białogłowom ojczy, bo to pospolita, że kiedy się pan rozfurkuje, albo też rozum w kuflu utopi, to pani smyk z kurami na grzędę. O! bywać to, ale jednak co inszemu ja białogłowom nagotowałem; wy bierzcie, co dają. Kokoszka siedząca na grzędzie ma wielką cnotę a prawie szlachcie przyzwoitą. Na najwyższym miejscu w domu siada ta kokoszka, bo aż pod dachem, pod strzechą, kiedyś wysoko; a przecież choć górno siada, nikogo sobie lekce nie waży, nikogo nie kontemnuje — i owszem zlątszy z grzędy każdemu z drogi ustąpi, woli w bok poczciwie uciec, niż z domowymi chodzić na upór. Co większa, w nocy, kiedy na grzędzie siedzi, nikogo nie inkommoduje, ani się ozwie noc całą. Kuruszek przecie ma swój obyczaj, spać nie da, pieje raz, drugi i trzeci, hejnał słońcu na dobry dzień: *Excubitorque diem cantu praedixerat ales*. Krew szlachecka w Koronie polskiej najwyższe trzyma miejsce; przyznam, najwyżej godna siedzieć. — Ale panowie moi, trzeba przy tej grzędzie cnoty kokoszej...

Podobnie burmistrzowi i radcom miasta daje kanodzieja na kolebę *gallinam congregantem pullos sub alas*, która garnie dziateczki z miłością macierzyńską pod skrzydło. Akademikom daje „kokoszkę zarzuconą kaczątkami,” bowiem oni mają poleconą pilność i staranie około cudzego potomstwa. Tu przytacza wcale niestosowną do rzeczy powiastkę:

Był jeden soltys, co kiedy w pacierzu credo mówił, zawsze opuszczał owe słowa: zstąpił do piekła, trzeciego dnia zmartwychwstał. Czemuż to opuszczasz artykuł tak potrzebny? zapytał go pleban — odpowiedział soltys, a nie poszedłbym tam o świętą szyję; a Pan Chrystus miałby zstąpić do piekła? pocóż? to, to, to. Ba, i krzywdzić mu

w niebie, żeby miał chodzić do piekła, na przechadzkę? A nie chciał sottys wierzyć, że Pan Jezus był w piekle. Panowie moi, co dziateczki cudze w opiece macie, dla Boga! nie miejcież tej sottysowskiej fantazyi...

W koledzie do młodych paniać mówi:

Niech nie będzie krzywda panom studentom i wam panowie młodzi, daruję wam o kolendzie kokoszkę. Wiecie jaką? Gallinam singultantem, kokoszkę z pypciem. Kiedy kokoszce pypeć urośnie, a jako jej w tem źle, jako jej z tem plugawo! wszystko parska, pryska, jeść nie może, chudnie tak długo, aż jej pypeć zedrze...

Na innem miejscu powiada:

Miał też i Mojżesz jakiś pypcik na języku, wtenczas, kiedy go Pan Bóg postem i oratorem wysyłał do Faraona. A jako uleczono ten język schorzały? czem ten pypeć zegnano? Virga, virga, to grunt, sume virgam in manu tua. Panięta moje, dobreż to i zdrowe ziółko na szkolne pypcie — ta virga, jeśli Mojżesza w dojrzałym wieku uleczyła, a cóż was w młodości? Trochęć bywa ta recepta przykra, ale jednak pożyteczna; jako miotelka z pierza i prochu poleruje szatę, tak ta święta virga, upewniam w tem, że wypoleruje rozum i dowcip, byle cię nią preceptor często chędożył.

13. W pierwszej połowie XVII. wieku żył także **Jacek Choryński**, lektor i kaznodzieja w Poznaniu, następnie w Krakowie przy kościele N. P. Maryi, wreszcie przy trybunale kor. Wydał po łacinie kazania roczne na niedziele i święta, które miewał po polsku w Krakowie, a krom tego mowę pogrzebową p. t. *Wieczność sławy i nieśmiertelnej pamiątki Adama Sędziwoja Czarnkowskiego*. W Poznaniu, 1628. Siejkowski mówi o nim, że „jako drugi miódopłynny Bernard urząd kaznodziejski odprawował;“ ale tego z pozostałych kazań nie widać.

14. Prócz wymienionych, wymową kaznodziejską mieli się odznaczać: Leonard (kaznodzieja Zygmunta

Augusta), Hieronim (inkwizytor w r. 1538), Adryan (kaznodzieja Zygmunta I, a potem sufragan poznański † 1559), Paweł Sarbiński (prowincyał i inkwizytor † 1559), Gabryel Szadech (prowincyał ok. r. 1558), Feliks Wit, Michał Mościcki († 1598), Feliks z Sieradza (prowincyał † 1602), Jan Chryz. Romanowski, Marcin Nepolski, Jerzy Trzebnic, Seweryn Tarnowski, Ant. Grodzicki, Grzegorz Kuncki, Grzegorz Samborczyk, Wincenty Niger (Czerny), Wojciech Sękowski (prowincyał † 1609), Mikołaj z Mościsk (prowincyał † 1632), Dyonizy Mościński (kaznodzieja Władysława IV. † 1642) i inni.

§. VII.

Celniejsi kaznodzieje tego okresu z pośród innych zakonów.

Oprócz kilku, powyż wymienionych (jak n. p. Białobrzeskiego, Słoneczewskiego i t. d.), zasługują na wzmiankę:

1. **Klemens Ramułt**, urodzony w Zabłojcach w samym początku XVI. wieku, wstąpił do zakonu św. Franciszka *de Observantia* (Bernardynów), poczem przez 40 lat po różnych miejscach z wielką gorliwością i nie małym wiernym zbudowaniem kazywał. Umarł w r. 1580, zostawiwszy w druku dwa dziełka (jedno *de sacra poenitentia* Crac. 1571); natomiast kazań jego niema. Współcześni chwalili jego żarliwą wymowę, z jaką mianowicie na swawolę i zbytki uderzał, a Orzechowski, który go każącego słyszał, opowiada, że raz prawiąc w Przeworsku, zapowiedział temuż miastu karę Bożą, przez zniszczenie pożarem, co też niebawem się stało. (*Dyal. około Exek. kor. pol. III, 3*).

2. **Jędrzej Grądzki** (Grącki), bernardyn, pochodził z Litwy, i pracował jako kaznodzieja najwięcej w Wilnie.

Odznaczył się szczególnie mowami pogrzebowymi, do których wplatał reminiscencye z poetów świeckich. Wydał:

1. *Kazania na pogrzebie Aleks. Kniazia Massalskiego, marszałka grodzieńskiego*. W Wilnie, 1614.

2. *Kazanie na pogrzebie młodzieniaszka Hier. Chryz. Chodkiewicza*. W Wilnie, 1614.

3. *Kazanie na pogrzebie Wincentego Wojny*. W Wilnie, 1615.

3. **Aleksy Piotrkowczyk**, bernardyn, był głośnym swego czasu kaznodzieją, a mianowicie wslawił się kazaniami, mianami na pogrzebach kilku znacznych osób (księcia Jerzego z Ostroga Zasławskiego. Krak. 1636, Izydora Janusza Zasławskiego 1649, Jana Zebrzydowskiego 1641, Elżbiety Pacowej 1652). Mowy te zawierają wiele ciekawych wiadomości, i są napisane dobrą polszczyzną. Piotrkowczyk jest zarazem autorem dwóch dziełek ascetycznych.

4. **Hieronim Cyrus**, karmelita bosy, urodzony w Krakowie r. 1603, wstąpił do zakonu i wnet zajaśniał na ambonie jako żarliwy kaznodzieja; zarazem z różnowiedcami zwyciężkie staczał harce. Umarł w r. 1647, zostawiwszy prócz innych pism: *Kazania na niedziele i święta całego roku*. Onto jako kaznodzieja Władysława IV. witał w katedrze krakowskiej łacińską przemową dwie królowe polskie: Cecylię Renatę, a następnie Maryę Ludwikę.

5. Z zakonu karmelitów bosych wyszedł również **Jędrzej Brzechffa**, który nietylko w kraju ale także za granicą (po włosku i po łacinie) pisał kazania, a w r. 1640 życia dokonał.

6. Raczej mowcą politycznym niż religijnym był **Jan Karol Konopacki**, ze starosty dybowskiego i towarzysza królewicza Jana Kazimierza (w więzieniu), benedyktyn, następnie opat wąchocki i tyniecki, w końcu biskup nominat warmiński, zmarły przed konsekracją w r. 1643. Starowolski zaliczył go do sławnych mowców (*De clar. orat.* p. 95).

ROZDZIAŁ IV.

OKRES CZWARTY

od połowy XVII-go do połowy XVIII-go wieku.

**Panowanie panegiryzmu, florydacyzmu
i makaronizmu.**

§. I.

Pogląd na stan kaznodziejstwa w tym okresie.

1. W tym okresie wymowa w Polsce upadła, bo i Polska upadła. Z zewnątrz najeżdżali jej granice postronni nieprzyjaciele, nie znajdując wielkiego oporu, a czasem natrafiając na jawną zdradę ¹⁾; wewnątrz zaś rozpościerała się coraz więcej anarchia, nieszczęsny owoc pychy, swawoli, prywaty i niezgody; a objawem jej były burzliwe elekcye i zaciekle walki stronnictw, rokosze i zmowy żołnierskie, zrywanie sejmów na mocy *liberum*

¹⁾ Dość wspomnieć Hier. Radziejowskiego, Janusza Radziwiłła i t. p.

veto, poniewierka władzy i prawa, zajazdy sąsiedzkie, i coraz gorszy ucisk ludu.

12. Z upadkiem życia politycznego szedł w parze upadek życia umysłowego, a tylko życie religijne i rodzinne mocniejszem było tętmem. Po pokonaniu różnowerstwa wzięła górę jakaś apatya i gnuśność, która za Sasów wyrodziła się w życie hulaszce; a gdy do tego żywotną siłę narodu pochłonęły obozy, sejmy, trybunały i dwory magnackie, brakło ochoty i czasu do książki i pióra. Same ogniska nauk przygasły, albo słabe tylko rzucały światło. Akademia krakowska, jeszcze w wieku XVI. tak bogata w celnych mistrzów, nie miała się teraz kim i czem poszczycić; toż nie bez podstawy zrobiono jej wyrzut, że wydawała tylko napuszyste panegiryki i kalendarze z prognostykami astro-nomicznymi. Nawet walka z jezuitami o monopol nauczania, acz zakończona wygraną, nie dodała jej sił, ani obudziła pożądaney emulacyi. Dwie inne akademie nie doszły również do większego rozwoju, czego przyczynę gdzieindziej wytknęliśmy ¹⁾. Szkół średnich przybyło w tym okresie, ale system nauczania był jednostronny i niedoskonały. Zwalać za to całą odpowiedzialność na Jezuitów, rzecz to niemądra i niesprawiedliwa; bo czyż można poczytywać im za winę, że w wieku XVII. nie mieli geniuszów, którzyby byli zrozumieli lepiej potrzeby czasu, odkryli wady panującego systemu i wyłobili nowe koryto dla wychowania publicznego; zresztą aż do czasów Konarskiego tak samo uczyli Pi-jarzy i akademicy krakowscy ²⁾. To atoli na pochwałę szkół ówczesnych powiedzieć trzeba, że dbały lepiej, niż

¹⁾ Por. Roz. III. c. I.

²⁾ Czyt. Stan. Załęski *Czy Jezuici zgubili Polskę?* Wyd. trzecie Kraków 1883 (Rozdział II).

późniejsze, o wpojenie w młodzież zasad i praktyk religijnych.

3. W piśmiennictwie i w wymowie zapanował smak zły, zaszczerpiony głównie z zagranicy. We Włoszech poeta Jan Marini († 1625) zachwalał kwiecistość i nadętość w literaturze, a tymiż szlakami szedł w Hiszpanii poeta Gongora († 1627). Otóż ten kierunek, zwany marynizmem albo gongoryzmem, wtargnął także na ambonę¹⁾; zwyczaj zaś dowcipkowania wniesli tam jeszcze w wieku XV. Geiler z Kaisersbergu, Menot, Maillard, a przedewszystkiem Gabryel Barletta, dominikanin, który takiej nabył wziętości, że mawiano później: *qui nescit barlettare, nescit praedicare*. Ponieważ wielu Polaków udawało się do Włoch na nauki, przeto nic dziwnego, że przywozili do kraju zamięłowanie w smaku tamże panującym; co też niebawem odbiło się w utworach polskich.

4. Na zewnętrzną stronę wymowy, to jest, na styl i język, wpłynęła niemało ta okoliczność, że łacina przyszła do wielkiej, przesadnej nawet czci, tak że nie tylko była wyłącznym językiem wykładowym w uniwersytetach i głównym przedmiotem w szkołach średnich, ale że się stała środkiem popisu w mowach i kazaniach, co pociągnęło za sobą obniżenie i zeszpecenie języka polskiego.

W wieku XVII. poczęła się do nas wciskać francuzczyzna, w ślad za królowemi Maryą Ludwiką i Maryą Kazimierą, a rozgościwszy się na dworze królewskim i w pałacach możnych, podbiła w końcu pod swoje berło i kaznodziejów, czego wynikiem była epoka naśladownictwa.

¹⁾ Lepszy smak wprowadzili we Włoszech Segneri († 1694) i Casini († 1718). Por. Część III. Rozdział o kaznodziejach włoskich.

5. Jakież tedy są strony ujemne kaznodziejstwa w tym okresie? Przedewszystkiem podnieść należy popisywanie się erudycją, mieszanie do kazań rzeczy świeckich i dowcipkowanie. Naśladując kaznodziejów XV. wieku, napychano kazania cytatai z pisarzy starożytnych i nowszych, alluzyami poetycznemi i mitologicznemi, przykładami, nieraz bajecznymi, z historyi powszechnej, obrazami i zjawiskami, nieraz nieprawdopodobnemi, ze świata przyrody. Uczone te fraszki, czyli *curiosa*, przeplatali niektórzy kaznodzieje konceptami i żartami, nieraz płaskimi, rubasznymi, a ztąd ubliżającymi powadze ambony. Używali oni tego środka do rozciekawienia i zajęcia słuchaczów, tem więcej, że byli nawet królowie, jak Władysław IV. lub Jan III., którzy lubili podobne „krotochwile“. To znowu pod osłoną dowcipu, satyry albo allegoryi podawali upomnienia i nagany, bo szlachta miała już wówczas „świerzbjące uszy“ i nie chciała słuchać nagiej prawdy.

Jednym z pierwszych, którzy weszli na tę drogę, był Birkowski; niesłuszna zatem winić o to Jezuitów, jak to czynią niektórzy pisarze. Jezuitom zarzucićby chyba można, że mając tak piękne wzory w Skardze i Wujku, poszli za poślednimi, co też skarcił generał zakonu Oliwa ¹⁾. W liście do prowincyj polskich z r. 1676 tak on pisze: „Słyszeć można z ambony kaznodziejów naszych przemawiających dowcipnie może i wymownie, ale nie w duchu apostołskim, jakby za popularnością gonić się zdawali... W szkołach też zaniedbano prawdziwej wymowy i czystej łaciny, nie masz, ktoby się odznaczał — a takich dawniej wielu bywało — poprawnością łacińskiego stylu w pisaniu, siłą i potęgą w wymowie. Teraz za znakomitszych mistrzów uchodzić chcą, którzy czczem brzmieniem słów łechcą uszy i kwiatuśzkami

¹⁾ X. Stan Załęski l. c. str. 304.

pstrzą mowę, chociaż właśnie przez to całą siłę wymowy niszczą i ów rzetelny dawny najslawniejszych pisarzy język psują i kaleczą.“

Taksamo nasze synody (n. p. poznański w r. 1738) przestrzegały kaznodziejów, by nie opowiadali z ambony bajek, dykteryjek i dowcipów; ale nie wiele to wówczas pomogło.

6. Drugą wadą była przesada w pochwałach, czyli panegiryzm. Chwalono Świętych, co jest rzeczą sprawiedliwą; ale przedstawiano ich nieraz jako jakich półbogów, albo „wicebogów,“ i spierano się, który z nich wyższy i możniejszy w niebie. Co gorsza, chwalono przesadnie ludzi, zarówno zmarłych jak żyjących, zarówno godnych jak nijakich, a czasem nawet niegodnych, bo splamionych jawnym rokoszem ¹⁾. Szczególnie na trumnę dygnitarzy i możnych, albo do ich stóp rzucano całą garścią kadzidło ²⁾, sławiąc nie tylko ich cnoty, ale także ich herby i rody, które wywodzono od Scypionów, Mitrydatesów i t. p. Tak n. p. o biskupie Załuskim powiedziano, że wprzód nim słońce ziemię, on już światłem swoim Sarmacyę oświecał, — że nawet drzemał i spał mądrze, lepiej marząc we śnie, niż inni filozofują na jawie ³⁾.

Rozumie się, że umysły wyższe nie uległy tej wadzie; byli nawet tacy, którzy z apostolską odwagą gromili grzechy wówczas panujące, a jeden z nich (Jędrzej

¹⁾ Mamy panegiryki czy mowy pogrzebowe na cześć Mik. Zebrzydowskiego, Jerz. Labomirskiego i innych.

²⁾ Władysławowi IV. napisano aż 60 panegiryków, Michałowi Korybutowi 30, Janowi III. bez liku.

³⁾ Niesłusznie Bentkowski, Wiszniewski i inni początek panegiryków przypisali Jezuicie Bartochowskiemu, kaznodziei Jana III., bo były one już pierwiej znane. Tak zwani *oratores Tyfliciani* byli przeważnie panegirystami, a sam Biezanowski, profesor akademii krak., miał napisać 150 panegiryków. Por. Mecherzyński T. III, 351 — Załęski str. 202 sq.

Kochanowski, w zakonie Aleksander a Jesu) tak się wyraził o panegirystach:

Pokazał Bóg Wszchemogący pewnych bałwochwalców Ezechielowi prorokowi, który tyłem się obróciwszy do ołtarza Pańskiego wschodzącemu kłaniali się słońcu (Terga vertentes altari adorabant ad ortum solis). Mniemam, że tu owych kaznodziejów opisał i zgañił, którzy przy aktach pogrzebowych, cnotom zmarłych dawszy pokój około samej się tylko familii bawią, pierwsze capitulum Ewangelii Mateusza św. czytając: Abraham genuit Isaac, Isaac genuit Jacob. Ten urodził tego, owa owego. Bałwochwalcysą to zaprawdę, bo terga vertentes altari cnoty w zmarłych pominąwszy, któreby na zbudowanie słuchaczów wspominać trzeba, jako te, z których prawdziwa pochwała jest adorant ad ortum solis, splendorzy jasności światowych, któreby jako wzgardzone według reguł Boskich albo pominąć albo ganić mieli, szerokimi wywodzą peryodami i jakoby audytorów swoich do świeckiej zachęcają pompy, od którejby serca ludzkie odwodzić potrzeba.

Z drugiej strony razi u niektórych kaznodziei używanie wyrazów czy zwrotów trywialnych, zwłaszcza gdy uderzają na różnowierców, albo wspominają o Turkach i Tatarach. Co więcej, ten i ów zbyt poufale albo niestosownie odzywał się o Chrystusie Panu i Świętych. Tak n. p. Młodzianowski przyganiał Chrystusowi Panu, że nigdzie miejsca nie zagrzeje; to znowu, że nie mądrze postąpił, opuszczając 99 owiec, a szukając owcy zgubionej, bo tymczasem mogły mu wilki nie-miłego figla wypłatać. Kiedyindziej tak przemawiał do matki rodu ludzkiego: *Matko nasza Ewo, nazbyteś świegotliwa i nie mogąc w raju z kim gadać, świegotać poczęłaś*. Inny (Cypryan Sapecki) w kazaniu na Nawiedzenie N. Panny Maryi taką umieścił apostrofę na tekst *abiit cum festinatione*:

A dokąd tak spieszo, przybrana w manto słoneczne damo? Dokąd zawody twoje kandorem śliczny księżyc celująca panno? dokąd peregrynacya twoja, lustrami nieba w koronę plecionymi uwieńczona, koronatko? Jeżeli na spacer dla rekreacyi w góry wychodzisz, nie bardzo wietrzyć się pannie rozkazuje Hieronim św., nie moda damie urodziwej dziadowskim trybem włóczyć się po ulicach; nie piękna pannie cudze pocierać kąty na ustawiczość; już podobno w tem ciele i różana cnota nie spełna, komu wagusy smakują. Ta to mądra panna, która uciekając przed publiką świata, welum zakonnem zaślania sobie oczy, aby na jego pieśszoty nie patrzała. Taka dama, z dataryi niebieskiej osobliwego upominku godna — *abijt cum festinatione*.

Czyż to nie zakrawa na profanacyę i zniewagę? Tenże kaznodzieja nazwał gdzieindziej św. Jacka „szczeniuchem dominikańskim“ i na tle porównania Świętego z psem rozwinął całe kazanie!

7. Jako trzecią wadę tej epoki wytknąć trzeba nieład w układzie kazań, gonienie za nadzwyczajnymi pomysłami i efektami, nadużycie figur i godeł (przesadny symbolizm), kwiecistość i napuszystość stylu (czyli tak zwany florydacyzm). Kaznodzieje ówcześni nie krępowali się zazwyczaj jakimś planem, według pewnych prawideł ułożonym; ztąd ich kazania były po większej części chaotycznym zlepkiem tekstów, cytat, sentencyj, obrazków i powiastek, bez wewnętrznego związku nagromadzonych: a bezrząd, panujący w Rzeczypospolitej, wdarł się również i do kazań. Zauważył to już Zawadzki w swojej *Historia arcana*: „Ze zwichnięciem zasad i rozkładem Rzeczypospolitej weszło w zdrożny obyczaj nawet najdrobniejsze sprawy w nieskończonych rozprowadzać wywodach i przytaczaniem wielu rzeczy, nie wiążących się z sobą, niesformą czynić wrzawę.“ Można by powiedzieć, że kazania tej epoki

przypominały nie tyle wojsko dobrze uszykowane (jakby być powinno), ile bezładną ruchawkę, gdzie każdy ubrany i uzbrojony inaczej, idzie samopas, nie słuchając komendy.

Zamiast trzymać się złotej prostoty, kaznodzieje ówcześni, naślacując styl *rococco*, szukali estetycznego piękna w przesadnych i wybujałych ozdobach, to znowu w szumnym i nadętym doborze słów; ztąd też myśli swe ubierali w szatę utkaną z figur i godeł, posuwając się nieraz aż do śmieszności ¹⁾. Chcąc wymyśleć coś oryginalnego w samych tytułach, wpadali na takie dziwolągi, jak n. p. *Dyalog albo komedia męki Jezusowej w siedmiu scenach* (to jest w siedmiu kazaniach Adr. Seryewicza) — *Koncept nad konceptami, Niepokalane poczęcie M. P.* (Barszczewskiego). — *Kopia starożytnych oryginałów* (Gruszeckiego) — *Purpura zbawienia kaznodziejskim stylem ufryzowana* (Lipiewicza) — *Vice-Bog na ziemi Piotr św.*

Niektórzy uciekali się w kazaniach do dziwacznych, a nieraz niemądrych pomysłów. Tak n. p. jeden zaczynał każde słowo swojej mowy od litery *t*, drugi od litery *c* (na cześć S. Cantii), inny wykluczył wszystkie słowa, mające literę *r*, iż sam tej litery nie wymawiał ²⁾, Młodzianowski udawał podczas kazania, że szuka wszędzie zmarłego króla Władysława IV. i słyszy tylko odgłos echa:

Zamku krakowski! dochowateś szczęśliwie korony naszej, dochowujesz podobno i Władysława? Zawołajmyż płacziwym głosem: Miłościwy królu, kiedyś? Nie masz cię w ptaszkowym pokoju, nie masz w kurzej stopie, nie masz

¹⁾ Tak n. p. Olszewski w całym kazaniu przeprowadził porównanie X. Białozora z — jabłkiem. Gdzieindziej przemienienie na górze Tabor przyrównał do — jarmarku.

²⁾ Byłto Ignacy Łukasz Olszowski (albo Olszewski), kanonik kijowski, proboszcz w Białokamieńcu, autor trzech panegiryków, które

cię w poselskiej i senatorskiej izbie. Powiadają, iżś zmarł — odpowie odgłos pokojów: zmarł. Ażaż go śmierć poraniła? — raniła. Ażaż kosa go czasu podcięła? — cięła i t. d.

8. Ostatnią wadą było szpikowanie kazań wyrazami i frazesami łacińskimi, czyli t. z. makaronizm. Ślady tej wady, sprowadzonej rozwielenieniem się i przekwitem studyów klasycznych, spostrzegamy już w wieku XVI, ale dopiero w wieku XVII. zyskała ona prawo obywatelstwa, najprzód w izbie sejmowej, później także na ambonie. Jedni kaznodzieje ograniczali się na przytaczaniu tekstów w języku łacińskim i polskim, inni słowa polskie przeplatali łacińskimi, nie tłómacząc ich wcale. Rozumie się, że tak prawili tylko kaznodzieje na dworze królewskim i po miastach, którzy zwykle jedną część kazania przeznaczali dla szlachty.

Oto urywek z kazania *per eminentiam* makaronicznego ¹⁾.

Transfiguratus est ante eos.

Zadziwił się Św. Leo, Prodigiosum Transfigurationis Misterium ad Magni sacramenti nos intelligentiam vocat! A cóż to za dziw? że słońce w promieniach? że Splendor Paternae gloriae z twarzy swojej jasność wyrzuca! że ten, który in sole posuit tabernaculum suum uchyliwszy trochę opony Majestatu swego, pokazał scenę Lucis inaccessibilis? To to cud, że chwały swojej theatrum zaśnania! że Tabor obłokami taboruje, Nubes obumbravit eos? A nawet i wiadomość samę sekretem w ustach Apostolskich pieczętuje. Nemini diveritis visionem, światowe pompy ztrębują spektatorów, Egredimini Filiae Sion

miał wypowiedzieć (ale dla choroby nie wypowiedział), na nabożeństwie za duszę króla Augusta II. Panegiryki te (*Sermones terni etc*), z których jeden bez litery *r*, wyszły jak się zdaje w r. 1734.

¹⁾ Kazanie X. Stan. Bielickiego, jezuita, na drugą niedzielę W. postu.

et videte Regem Salomonem in diademate, quo coronavit eum Mater sua.

Dziś podobna pstrokaczna wydaje się nam śmieszna i nagany godną, ale wówczas uchodziła za wyskok dobrego smaku, skoro w jednym z głośniejszych dzieł retorycznych p. t. *Orator polonus* (Wysockiego) zachwalono następujący sposób przemawiania na sejmie przy wyborze marszałka:

Jakie kwitnących pociech z zupełnym dostałych nadziei profitem messilegia z tak ozdobnego imion prześwietnych WW. MM. Panów centifolio rokować sobie ojczyzna może, Venient apti mortalibus anni, frugumque feraces; jakie ex arbore rozkwitłych tak wielu familii pożądanego pokoju oleas, nieśmiertelne tryumfów laury, serta trophaeorum, centumque coronas; już J. M. Pan Marszałek, Boskiego prawie spiraculo Ducha nad delfickie wyraźniej trypody przepowiedział. Ja tylko confirmans omnia dictis weneruję wybrane i wyborne electorum ex militibus osób grono, florem godnych familii, florem ojczyzny wolnej, nie wątpiąc, że kwitnące w osobach naszych spes publicas przy łaskawych zgodnych wotów fawoniuszach, aspirantibus astris, w niezwiędły generalnego uspokojenia zwiniecie koronament, et color et species floribus semper erit. W czym, żebyśmy fructu publico spragnione mogli ziem i województw ukontentować desideria, należy nam z ścisłego prawa obligu legis jubet expressa voluntas, należy mówię plantam dalszych obrad, directricem wolnych głosów virgam in manu zaszczerpić consilii, w jednym obranem tego koła subjectum, jako in arbore vitae et scientiae. Chciejcie tylko WW. MM. Panowie aethesias spirare favorum.

9. Ma atoli i ta epoka swoją stronę dodatnią. W społeczeństwie polskim było wówczas wiele zapału religijnego, ruchliwości politycznej i fantazyi niczem nie skrepowanej; otóż to odbiło się także w wymowie

religijnej. Przedewszystkiem ma ona piętno swoje, narodowe i popularne. Wszystko tam polskie i, że tak powiemy, w kontusz przybrane; wszędzie ukazuje się rzeczpospolita z jej sejmami, trybunałami i zwyczajami; „obce nawet rzeczy, mimo różnicy czasu, miejsca i charakteru, odziewają się w postać i barwę miejscową¹⁾.“ Co więcej, nasi kaznodzieje i w niebie Polski szukali; wszakże Boga Ojca nazwali „Prymasem górnego nieba“, który nowego króla ziemi, Chrystusa, jakby na polu elekcyjnym publikował; niektórym zaś Świętym nadali herby polskie, jak n. p. św. Antoniemu Pogoń, św. Baltazarowi Ostoję. Że to podobało się bardzo, bo łechtało dumę narodową, nietrudno zrozumieć.

Swojskość i popularność objawiła się także w języku i stylu, który nie jest tak czystym, ani tak gładkim, jak u kaznodziei XVI. wieku, ale zato pełen życia i swobody, podobny do stepowego rumaka, nie znoszącego żadnego wędzidla. Toż miejsca wzniosłe i rzewne idą na przemian z potocznymi i rubasznymi.

Pod względem charakteru i dążeń, kaznodzieje tego okresu odznaczali się również, jak ich poprzednicy, gorliwością o chwałę Bożą, świetność Kościoła, pożytek narodu i zbawienie dusz, a niektórzy z nich (jak n. p. Młodzianowski) niezwykłą jaśnili nauką i wymową; szkoda zatem, że na błędne weszli szlaki. Ich utwory nie mogą dziś służyć za wzór, acz tu i ówdzie zawierają złote ziarna; tę atoli mają wartość, że przedstawiają wierny obraz życia religijnego, politycznego i domowego w owych czasach.

10. Nauka wymowy stała w tym okresie nisko, bo smak zły wziął w niej górę. Porzucono wzory starożytnych mistrzów i celniejszych naszych mowców z XVI. wieku, a natomiast uczono z katedry i w dziełach retorycznych,

¹⁾ Mecherzyński T. III, 13.

jak wyrażać się w stylu kwiecistym i szumnym, wplatać przenośnie lub inne figury, posługiwać się symboliką i szpikować mowę „uczonemi fraszkami“ lub floskułami poetycznemi. Rozumie się, że taka nauka mogła tylko spaczyć przyrodzone zdolności i wprowadzić wymowę na manowce.

Z Polaków pisali w tym okresie o retoryce i kaznodziejstwie ¹⁾:

Kazimierz Wijuk Kojalowicz, jezuita: *Institutio-num Rhetoricarum partes II*. Vilnae, 1634.

Zygmunt Lauxmin, jezuita: *Praxis oratoria et praecepta artis rhetorices*. Brunsbergae, 1658 (dzieło lepsze).

Stanisław Papczyński: *Prodromus rhetoricus*. Varsov., 1655.

Mich. Radau, jezuita: *Orator extemporaneus*. Crac. 1666.

Kwiatkiewicz, jezuita: *Phoenix rhetorum*. Crac. 1672. — *Suada civilis (et Phoenix rhet.)*. Vratislav. 1679. Calissii, 1682. — *Eloquentia reconditior*, Posn., 1705; jestto wybitny przedstawiciel zepsutego smaku.

Mich. Kraus, pijar: *Manuductio institutionum rhetoricarum*. Varsov., 1687. Obok prawideł krasomowskich zamieszczone są tu przykłady czerpane z mowców klasycznych a zwłaszcza z Cyclerona.

Wacław Zawadzki, pijar: *Lucubrationes oratoriae*. Vars., 1696.

Kamil Jodłowski, pijar: *Praeceptiones Rhetoricae*. Vars., 1702.

Andr. Temberski, jezuita: *Via Appia ad eloquentiae lauream, seu instructiones oratoriae*. Poznań, 1712. (Tenże Andrzej Temberski wydał: *Orator sacrocivilis*.

¹⁾ Przedrukowano też w Polsce dzieła retoryczne Sturmiusa, Cypr. Soareza, Juglarisa, Juwencyusza, Decolonia i t. p.

Posn., 1715; są to panegiryki kościelne w lichej łacinie i zepsutym stylu).

Samuel Jabłonowski, pijar: *Lucubrationes oratoriae in materiis tum politicis, tum moralibus*. Vars., 1715.

Jan D. Kaliński, pijar: *Atomini minores in sidera eloquentiae, accensi, primo prima principia Lucubrationis oratoriae*. Vars., 1718.

Marcin Waleszyński, rektor akad. krak.: *Rhetorica Institutio IV. Libris comprehensa praeceptis brevibus instructa, facili methodo disposita, exemplis illustrata, cum adjecto praeambulo de modis amplificandi. Pro usu Academiae juventutis in alma studii Universitate Cracoviensi accommodata*. Crac., 1722.

Samuel Wysocki, pijar: *Orator polonus primo aliquot instructionibus de comitiis, legationibus, militia, politica; deinde occasionibus ibidem dicendi etc. illustriss. iuventuti scholas Pias frequentanti in exemplar propositus*. Vars., 1740.

Stanisław Dąbrowski, pijar: *Subsidium ad eloquentiam, sive selectissimarum phrasium ac sententiarum ex classicis auctoribus ordine alphabeti collectio*. Vars., 1746.

Faust. Grodzicki, jezuita: *Theatrum eloquentiae*, Leopoli, 1745. (Jestto wyciąg z Kwintyliana i dawnych retoryk szkolnych. Autor nastaje tu na Konarskiego).

Adam Malczewski: *Umbra ligatae et solutae eloquentiae*. Posn., 1747, — *De vera eloquentia*, Posn., 1748, — *Eloquentia propugnata*, Posn., 1751.

Prócz tego mamy z tego okresu zbiory mów polskich i łacińskich (Swady), jużto rzeczywiście wypowiedzianych, jużto przez autorów ułożonych, jako to:

X. Kazimierza Jana Woysznarowicza: *Orator polityczny na trzy części, pogrzebową, weselną i różnym aktom służącą*. Wilno, 1644.

Jana Pisarskiego: *Mowca polski, albo wielkich autorów powagą i ojczystą wymową oratorów sejmowe i pogrzebowe mowy*. W Kaliszu, 1668 i 1683. Ta swada jest ze wszystkich najlepszą.

Jana Ostrowskiego Danejkowicza: *Swada polska i łacińska albo Miscelanea oratorskie, sejmowe, weselne, kaznodziejskie, pogrzebowe i t. d.* W Kaliszu, 1684. W Lublinie, 1745. Wybór mów, w większej części odróżających makaronizmami i stylem zepsutym.

Kazimierza Wieruszowskiego, jezuity: *Fama polska publiczne stany i młodź szlachetną informująca*. Poznań, 1722.

Samuela a S. Floriano (Wysockiego), pijara: *Orator polonus*. Vars., 1740.

Wojciecha Bystrzonowskiego: *Polak sensat w liście, w komplementach polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta na przykład dany szkolnej młodzi*. Wilno, 1733.

Są nadto zbiory mniejsze, jak n. p. Jana Dembińskiego, Andrzeja Chr. Załuskiego i Andrzeja Trzebickiego.

Są również zbiory materyj do kazań, czyli repertorya i officyny, zarazem wskazówki, jak przy wyrobieniu kazań z Pisma św. i z innych źródeł korzystać:

Mat. Varsoviensis: *Vox Salomonis, Tempus putationis advenit, sensu morali explanata*. Crac. 1651.

Petri Posnaniensis: *Splendores hierarchiae politicae et ecclesiasticae in gratiam et usum praedicatorum*. Crac., 1652.

Sigismundi Lauxmin, jezuity: *Theologia ecclesiastica, in qua materiae omnes, quae in Ecclesia a concionatoribus et catechistis tractari solent, succincte explicantur*. Vilnae, 1675.

Kazim. Wijuk Kojalowicza, jezuity: *Moeli LX. sacrae orationis formandae*. Vilnae, 1684.

Alberti Tylkowski, jezuita: *Breviarium concionatorium super festa totius anni. His addita sunt aliqua fragmenta, strenae, conciones occurrentes, funebres, etc.* Olivae, 1685; *De Breviario concionatorio.* Olivae, 1686.

Problemata święte abo pytania około wyrozumienia św. Ewangelii, na niedziele i święta rozłożone, z których może się brać materya do rozmów we dni święte. Poznań, 1688.

W dziele p. t. *Discursus concionatorii* naucza n. p. autor, jak ma kaznodzieja objaśniać Niep. Poczęcie N. P. Maryi: *scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, scholastice, theologice, philosophice, symbolice, poetice, anagrammatice, historice* ¹⁾.

§. II.

Celniejsi kaznodzieje i mowcy tego okresu z pośród biskupów.

a) Kardynałowie.

1. **Michał Radziejowski**, urodzony w r. 1645, a wykształcony we Francyi, został za protekcyą hetmana Sobieskiego kanonikiem gnieźnieńskim i w poselstwie od niego jeździł w r. 1673 do Rzymu z chorągwią, pod Chocimem zdobytą. Tenże Sobieski, już jako król, wyniósł Radziejowskiego na stolicę warmińską (1677), zamianował go podkanclerzym kor., i postarał się, że większe jeszcze dostojęństwa, bo kapelusz kardynalski (1686) i godność prymasowska (1687), dostały mu się w udziale. Ale pycha i chciwość skaziły jego charakter, tak że mieszał się do intryg przeciw królowi, a po jego

¹⁾ Mecherzyński T. III, 406.

śmierci sprzedawał koronę polską więcej dającemu. Umarł w Gdańsku r. 1705, mając sławę dobrego mowcy, ale lichego człowieka. Mowy jego, polskie i łacińskie, treści przeważnie politycznej, wyszły w Warszawie w r. 1697; niektóre znajdują się także w *Mowcy polskim* i w *Swadzie* Danejkowicza.

2. **Jan Aleksander Lipski**, ur. w r. 1690, pobierał nauki w kraju, w Rzymie i w Paryżu, poczem został kanonikiem kilku kapituł (gnieźn. pozn. krak.), podkanclerzym kor., opatem mogińskim, proboszczem miechowskim, biskupem łuckim (1731), aż wreszcie po Szaniawskim wstąpił na stolicę krakowską, a w r. 1737 na prośbę Augusta III. otrzymał od Klemensa XII. kapelusze kardynałski. Umarł 20 lut. 1745. Byłto pasterz gorliwy, senator prawy, mowca słodki i ujmujący. Mowy jego, miane w senacie, wydrukował Danejkowicz w *Swadzie* łacińskiej.

b, Arcybiskupi.

3. **Jan Lipski**, wykształcony we Włoszech, szedł prędko po szczeblach godności, jako wielki przyjaciel Wazów, a z sekretarza królewskiego, referendarza kor., kanclerza królowej Konstancyi i kanonika krakowskiego, został w r. 1636 biskupem chełmińskim, w r. 1638 prymasem; ale już w r. 1641 umarł, otruty przez doktora, którego do tej zbrodni namówił jeden z możnych różnowierców ¹⁾. Lipski słynął z pięknego stylu i gładkiej wymowy; toż zwano go „Lipsiuszem sarmackim,” albo „Cyceronem chrześcijańskim.” Wyszły z druku: *Oratio funebris D. D. Sigism. III. Pol. regi et Constantiae re-*

¹⁾ Wyznał to sam ów lekarz, a arc. Lipski nietylko mu przebaczył, ale kazał mu wypłacić 100 dukatów.

ginae. Crac. 1633; *Orationes duae habitae in aula Caesaris coram sua Caesarea majestate ac seren. reg. Caecilia Renata*. Wiedeń, 1637. — *Elogium funebre Ser. Alexandro Carolo Pol. et Suec. Principi scriptum*. Crac., 1635. — *Oratio in funere Joannis Alberti Card. (Potoc. Centur. clar. viror. p. 382)* — *Votum in consilio secreto* (mowa z okoliczności zamierzonego przez króla małżeństwa. Dwie mowy polskie Lipskiego znajdują się w *Mowcy polskim* Jana Pisarskiego. Styl u niego szumny i kwiecisty, polszczyzna zaprawiona makaronizmami.

4. **Mikołaj Prażmowski**, urodzony w r. 1617, dokończył nauk w Rzymie, gdzie też pozyskał sobie względy Jana Kazimierza. Za jego to protekcją z sekretarza królewskiego, kanonika (krak. i płockiego), i kanclerza w. kor., został biskupem łuckim (1659), a w końcu prymasem (1666). Popieraniem planów królowej Maryi Ludwiki i opozycją przeciw Michałowi Korybutowi ściągnął na siebie wielką nienawiść, tak że konfederacja szlachty; związana w Gołębiniu, odsadziła go od czci i urzędu, czem zgryziony umarł (r. 1673). Miał on dar słowa, a szczególnie mógł bez przygotowania mówić gładko i przekonywująco. W *Swadzie* Danejkowicza jest jego *Mowa miana przy abdykacyi króla Jana Kazimierza* i *Votum na sejmie* r. 1672. Kochowski zaś (*Klim. IV. Lib. III*) zamieścił mowę, wypowiedzianą na sejmie r. 1670. Język u niego niewolny od makaronizmów.

5. **Floryan Kazimierz Czartoryski**, ur. w r. 1624, pobierał nauki w Rzymie, pod słynnym teologiem Janem de Lugo, i tu otrzymał doktorat teologii. W kraju jako kapłan pracował gorliwie na ambonie, układał panegiryki na cześć sławniejszych biskupów polskich i spisywał kazania, miewane przed Janem Kazimierzem, wolne zaś chwile poświęcał na modlitwę i czytanie dzieł św. Augustyna, z których porobił sobie wyciągi. Szły

też za nim rażno godności; jako kanonik (wil. płoc. i krak.), wstąpił w r. 1650 na stolicę poznańską, w r. 1654 na kujawską, w r. 1673 na prymasowską. Mąż to był wielce pobożny, który co rok pielgrzymował na Jasną górę, a z Rzymu jako drogi skarb wywiózł kopię obrazu Najśw. P. Maryi Większej, za pozwoleniem papieżkiem, wykonaną. Biskup wzorowy, sam opowiadał słowo Boże w Poznaniu i Warszawie. Miłośnik wielki sprawy publicznej, starał się zażegnać burze wówczas szalejące, i dobrocią swoją wpłynął niemało na uspokojenie wojska skonfederowanego, z kąd go nazwano *praesul connexualis* — biskupem związkowym. Współcześni mówili, że jest najenotliwszym ze wszystkich biskupów, jacy byli lub są w Rzeczypospolitej; toteż przedwczesna jego śmierć (15 maja r. 1674) wszystkich zasmuciła. Za życia wymową słodką i łagodną podbijał serca i nieraz lży wyciskał. Według Janockiego, (który o prymasie Czarторыskim tak się wyraża: *Sapientiae et doctrinae eloquentiaeque laudibus celebratissimus*), kazania tegoż, miewane różnymi czasy przed Janem Kazimierzem, miało posiadać w rękopiśmie kollegium jezuickie w Rawie. Kochowski (*Kłimak. III, Lib. I*), przechował nam mowę biskupa Czarторыckiego, wypowiedzianą do związkowych w r. 1661.

6. **Andrzej Olszowski**, urodzony w r. 1621 w Olszowie, w ziemi wieluńskiej, kształcił się w akademii Jagiellońskiej (której bibliotekę hojnie w testamencie obdarzył), a w Rzymie otrzymał stopień doktora obojga praw. Tu także wystąpił z głośnym w swoim czasie panegirykiem na cześć wybranego świeżo Innocentego X. Jako rejent kancelaryi Ossolińskiego, kanclerza koronnego, i sekretarz królewski, ściągnął na siebie uwagę Jana Kazimierza, który go używał do różnych aktów i poselstw. Wnet też został dziekanem krakowskim,

referendarzem koronnym, biskupem chełmińskim (1661), podkanclerzym (1666), wreszcie arcybiskupem gnieźnieńskim (1674). Umarł 29 sierpnia 1677.

Olszowski należy do wybitniejszych mężów swego czasu i zwłaszcza za Michała Korybuta wielki wpływ wywierał. Powiedział Łętowski, że on „zapieczetował szeregi prymasów wielkich, jak Sobieski szereg wielkich wodzów i zwycięzców“ (*Katalog bisk. T. III*). Współcześni mówili o nim, że „wymową wyższy był nad Tulliusza, powagą nad Katona, a życiem cnotliwym nad Metella;“ co więcej, jeden z panegirystów nie wahał się twierdzić, że jako Aaron wodzowi swemu i zakonodawcy, tak on głowie i starszyźnie narodu wymowy i dzielności swojej pożyczał (*Pastorius w Tiara princeps*). Jego mowy, memoryały i listy wylicza Estreicher w Bibliografii pol. Tom VIII, pod r. 1658; niektóre przychodzą także w zbiorach znanych, jak *Mowca polski — Swada — Orator polonus*. Na uwagę zasługują: *Mowa przy abdykacyi Jana Kazimierza — Oratio parentatis in exequiis Joannis Casimiri* (Vars. 1673), — *Sermo ad Sacr. Caes. Majestatem pro matrimonio inter Ser. Reg. Majestatem Poloniae et Ser. Eleonoram tractando et concludendo*, a. 1669. — *Sermo ad ordines civitatis Gedanensis hist. a. 1670*. — *Sermo ad Capitulum Gnesnense*. Olszowski nie był bez talentu oratorskiego, atoli w polskich jego mowach trzeba wytknąć nadętość i makaronizmy.

7. **Jan Stefan Wydźga**, wykształciwszy się za granicą a zwłaszcza w Rzymie, gdzie został doktorem teologii, zasłynął we Lwowie wymową, tak dalece, że z kanonika lwowskiego powołano go na kaznodzieję królewskiego. Zarówno Władysław IV, jak Jan Kazimierz i Jan III. obsypywali go łaskami, toż prędko szedł po

szczeblach godności ¹⁾, aż wreszcie wyniesiony został na stolicę prymasowską (1678). Umarł nagle w r. 1685. Współcześni sławili go jako „cud kaznodziejów“ to znowu jako „Chryzostoma polskiego;“ i snadź silną miał wymowę, (acz niezupełnie wolną od przywar wieku), skoro nieraz w senacie sprawy wątpliwe na stronę swoją przechylał. Sam biskup Rzepnicki o nim pisze, że był *verbi divini praeco eximius, ingenio magnus, in dicendo facundus*. Głośnemi były jego mowy przy powitaniu Stefana Czarnieckiego, wracającego z pola zwycięstw (r. 1661) i przy złożeniu pieczęci mniejszej; — jakoteż kazania na sejmie elekcyjnym po śmierci Władysława IV., na pogrzebie Albrechta Radziwiłła, kanclerza, i przy złożeniu w grobach królewskich zwłok Maryi Ludwiki. Załuski posiadał w rękopiśmie jego kazania, miewane przed królem i królową; a do dziś dnia przechowuje się w bibliotece petersburskiej manuskrypt jego kazań z r. 1651 ²⁾.

8. Stanisław Szembek ze Słupowa, urodził się w Morawicy w r. 1650, a po ukończeniu studyów w Rzymie, gdzie otrzymał stopień doktora obojga praw, był kaznodzieją przy kościele Wizytek w Warszawie, kanonikiem przemyskim i krakowskim, sufraganiem biskupa krakowskiego Jana Małachowskiego (od r. 1690), opatem tyńieckim, a wreszcie arcybiskupem gnieźnieńskim (od r. 1705); ale jako stronnik Augusta II. nie mógł przez czas jakiś dostać się do swojej stolicy. Umarł 3 sierpnia 1721, zostawiwszy po sobie pamięć pasterza przykładnego i gorliwego. Są w druku jego *Constitutiones Synodi Archidioecesis Gnesnensis Lovicii an. 1720*

¹⁾ Był proboszczem kapituły lwowskiej, opatem sieciechowskim, kanclerzem Maryi Ludwiki, referendarzem kor., biskupem łuckim (od r. 1655), biskupem warmińskim (od r. 1659).

²⁾ Por. *Wiadomość o rękopismach pol. ces. biblioteki w Petersburgu* przez X. Antoniego Moszyńskiego str. 62.

celebratae (Warsz. 1720), tudzież *Zebranie kazań na Wielkanoc, Boże Narodzenie i na innych uroczystościach mianych* (Brunsberga, 1726).

9. **Krzysztof Antoni Szembek**, urodzony w r. 1663, został po ukończeniu nauk w Rzymie, proboszczem w rodzinnem gnieździe Szczepanowie, kanonikiem kilku kapituł, opatem mogińskim i tynieckim, biskupem inflanckim (1711), poznańskim (1717), kujawskim (1719), wreszcie prymasem (1739). Umarł 6 lipca r. 1748. Pominałszy częste wędrówki po stolicach biskupich, które zresztą w Polsce były w modzie, należy go zaliczyć do pasterzy wzorowych, bo sam często prawił słowo Boże i zasiadał w konfesyjale. Dobre są jego *Monita pastoralia universo clero et populo dioecesis Cujaviensis*, po łacinie i po polsku ogłoszone (Wrocław, 1727).

10. **Mikołaj Popławski**, z biskupa inflanckiego (od r. 1685) wyniesiony został w r. 1709 na stolicę arcybiskupią lwowską, na której umarł (r. 1711), wydawszy drukiem: *Palma na gruncie, albo kazanie przy dorocznej pamiątce sublewacyi kości błog. Jana z Dukli* (Lwów, 1672). — *Tabulatio Andr. Załuski Epis. Ploc.* (1693). — *Stół duchowny albo medytacye i nauki duchowne*. Krak. 1702. Onto podczas obrad po śmierci Jana III. nader gorące kazanie wypowiedział.

11. **Jan Skarbek**, był kanonikiem, następnie sufraganem, w końcu arcybiskupem lwowskim (od r. 1712). Umarł w r. 1733, zdziaławszy wiele dla swojej stolicy, bo dobra mocno zniszczone do porządku przywiódł, karność duchowną podniósł i katedrę ozdobił. Oprócz listów pasterskich zostawił zbiór kazań p. t. *Zgody i pokoju życia i zbawienia naszego szczęśliwe korony*. Lwów, 1724.

12. **Mikołaj Ignacy Wyżycy** już jako młody duchowny odznaczył się pracami kaznodziejskimi, a kiedy jako dziekan kapituły krakowskiej wstąpił w r. 1736 na arcybiskupstwo lwowskie, rozwinął znakomitą dzia-

łałość, bo nie tylko zwiedził całą dyecezyę, ale wprowadził do niej kilka zakonów i utworzył seminaryum pod sterem XX. Misyonarzy. Po życiu czynnem i świętobliwem umarł w r. 1757, zostawiwszy w druku następujące plody kaznodziejskie: 1) *Konstantyn Wielki św. Stanisław kazaniem ogłoszony* (Krak. 1725). — 2) *Zbiór kazań przy rozmaitych okolicznościach miewanych* (Krak. 1725). — 3) *Kazania na nowo fundowany kościół reformatów* (Krak. 1725). — 4) *Kazanie podczas wprowadzania Karmelitów do kościoła św. Anny w Krakowie* (1725).

c. Biskupi.

13. **Andrzej Trzebiecki**, urodzony w r. 1607, kształcił się w kraju i w Rzymie, poczem został kanonikiem krakowskim (1644), podkanclerzym kor. (1654), biskupem przemyskim (1655), wreszcie biskupem krakowskim (1657) i na tej godności umarł 27 grudnia 1679. Jako gorliwy pasterz i wielki kraju miłośnik, niemało zrobił dobrego, zwłaszcza podczas wojny szwedzkiej, rokосу Lubomirskiego i elekcyi w r. 1674; on też imieniem stanów złożył znany ślub we Lwowie (1 kwietnia 1656). Kazania rad miewał do ludu, a wymowę miał pełną powagi i wdzięku; żałować tedy wypada, że kazania jego gdzieś zaginęły. Wydał drukiem: 1) *Manpulus orationum* etc. Romae 1639; są to mowy niektórych mężów sławniejszych, do których Trzebiecki dołączył swoje *proloquium*, 2) *Oratio habita in Synodo Provinciali Gnesnensi a. 1643*.

14. **Jerzy, Olbracht Denhoff**, urodzony w r. 1648, pobierał nauki teologiczne w Rzymie, i tu już odznaczył się kazaniami. Forytowany przez Olszowskiego, otrzymał niebawem różne dostojęstwa, a w r. 1685 stolicę kamieniecką, w r. 1687 przemyską, w r. 1700] krako-

wską, ale niedługo tą ostatnią się cieszył, bo śmierć już w r. 1702 dopadła go w Kielcach, gdzie mu X. Andrzej Józef Karśnicki, kanonik kijowski, mowę pogrzebową powiedział.

Denhoff, który był zarazem kanclerzem w. kor., sływał z wymowy, jako „Chryzostom polski,“ a o jego kazaniach mawiano, że nie są pisane atramentem. Mianowicie piękną miała być mowa na powitanie legata pap. Jakóba Cantelmi, a gorącą mowa sejmowa przeciw Łyszczyńskiemu. Z druku wyszło jego *Kazanie na pogrzebie Maryanny z Kazanowskich Jabłonowskiej* (r. 1687) i *Kazanie przy solennej introdukcji relikwii św. Panny i Męczenniczki Felicysymy...* Warsz. 1697.

15. **Jan Stanisław Zbąski**, urodzony w r. 1625 w Smardzewicach, przeszedł w szkołach z protestancyzmu do Kościoła kat., poczem został kapłanem, a w r. 1675 biskupem przemyskim. Po odbyciu różnych poselstw, otrzymał w r. 1687 stolicę warmińską, na której w r. 1697 umarł. Mąż to był roztropny, wymowny, o dobro Kościoła i Rzeczypospolitej dbały. Jako towarzysz Jana III. w wyprawie przeciw Turkom, gorącym słowem wojsko krzepił i zapalał. Na sejmie r. 1689 czynił z legacyj swoich relacyę, przez trzy dni całe rozprawiając; ale kazań po nim niema.

16. **Jędrzej Chryzostom Załuski**, urodzony ok. r. 1650, kształcił się w szkołach jezuickich i za granicą. Po odbyciu poselstw do Madrytu, Lizbony i Paryża, przyjął święcenia, a dzięki protekcji prymasa Olszowskiego i faworom Jana III, został w r. 1683 biskupem kijowskim, by już w r. 1691 przejść na katedrę plocką, z plockiej na warmińską (1698). Zarazem otrzymał pieczęć wielką, jako kanclerz w. kor. Doświadczywszy na sobie, jak niestałe są losy ludzkie — bo w skutek niełaski Augusta II. spotkało go wygnanie i więzienie — umarł 12 maja 1711. Mąż to był uczony i wymo-

wny, a pasterz i senator czynny, acz niewolny od nepotyzmu.

Współcześni unosili się nad jego wymową, twierdząc, że „kiedy się w mówieniu zapalał, zdawał się usty miotać Peryklesa gromy, a w kazaniach przemawiał jak drugi Chryzostom do ludu swojej Antyochii“ (Ob. *Sidus primae magnitudinis s. Agnus Załuscianus Lublini. 1693*). Ztąd jedni go Chryzostodem słowiańskim, inni nowym Ambrożym nazywali.

Miedzy innemi jego dziełami wyszły także *Kazania*, w Warszawie, 1696, a z osobna: *Kazania na dzień św. Teresy*, w Warszawie, 1698 r., *Na święto św. Ignacego Lojoli*, w Brunsberdze, r. 1700. W tomie I. *Listów Załuskiego* znajdują się cztery mowy do duchowieństwa, miane po objęciu biskupstwa plockiego, p. t.: *Allocutiones pastorales in visitatione basilicarum Plocensium*. W tychże listach wzmiankuje Załuski o kazaniu przez siebie mianem przy poświęceniu kościoła Reformatów w Białej. Jest nadto w *Swadzie* Danejkowicza T. II, kazanie Załuskiego, miane przy zaczynającej się elekcji r. 1697, z tekstu: *Optio vobis datur, eligite*; — a w dziele *Orator polonus* kazanie, wyrzeczone w Warszawie, r. 1689 *ex occasione p. Łyszczyńskiego de atheismo* oskarżonego, pełne żarliwego uniesienia.

Mowy różne, weselne i pogrzebowe, wydrukowane zostały w Warszawie, 1690 r., a niektóre w *Swadzie polskiej i łacińskiej*, w Lublinie, 1745.

Mowy Załuskiego treści politycznej, wypowiedziane w języku polskim, mieszczą się w zbiorze, p. t.: *Mowy na radach i sejmach różnemi czasy miane*. W Oliwie, 1689 r., łacińskie zaś w zbiorze *Listów* (T. II), które w r. 1709 zaczęły wychodzić w Brunsberdze.

Znać i u niego wpływ zepsutego smaku, acz mniej jest bombastyczności i makaronizmów, aniżeli u innych.

17. **Jan Krzysztof Szembek**, brat prymasa Krzysztofa Antoniego i biskupa Ludwika, został z kanonika krakowskiego biskupem chełmskim (1712), ale już w r. 1718 przeniósł się z tej stolicy na przemyską, z tej zaś w r. 1724 na warmińską, na której 16 marca 1740 r. umarł. Pasterz to był wzorowy, bo nie tylko wizytował pilnie swoją dyecezyę, ale sam katechizował, spowiedzi słuchał i chorych zaopatrywał.

Wydał drukiem (oprócz katechizmu, listów pasterskich i uchwał synodów z r. 1717, 1723, 1726): *Róże tajemnic niebieskich, pasterską pracą kwitnące albo kazania w różnych kościołach miewane* (Brunsberga, 1740). *Kazania księdza Krzysztofa Szembeka w trzech częściach — Mowa podczas uroczystej koronacyi cudownego obrazu N. M. P. Częstochowskiej* (Częstochowa, 1717). Jego mowy polskie i łacińskie, miewane w obecności Augusta III., mieszczą się w *Swadzie polskiej i łacińskiej*. T. I i II.

18. **Michał Bartłomiej Tarło**, urodził się w r. 1655, a po odbyciu nauk w Rzymie, wstąpił w Paryżu do Zgromadzenia XX. Misyonarzy (1676). Przez trzydzieści lat pracował gorliwie jako proboszcz kościoła św. Krzyża w Warszawie, zkađ go, mimo twardego oporu, powołał August II. na stolicę poznańską (1709). Prawdziwy ten apostoł i mąż niezrównanego miłosierdzia zakończył swój pracowity żywot w r. 1715. Aż do śmierci prawił po miastach i wsiach kazania, ale jedno tylko wyszło z druku, p. t.: *Kazanie przy konkluzyi nabożeństwa 40-godzinnego w kolegiacie warszawskiej św. Jana, miane dnia 5 lutego 1715*. Warszawa, 1715.

19. **Paweł Franciszek Sapieha**, urodzony w r. 1656, wstąpił do Cystersów, później zas wyniesiony został na stolicę żmudzką, na której rok tylko zasiadał; już bowiem w r. 1715 umarł. Słynął jako mowca religijny i polityczny, a jego mowy znajdują się w większej

części w *Swadzie* Danejkowicza. Są one wiernem odbiciem panującego wówczas smaku.

20. **Konstanty Kazimierz Brzostowski**, urodzony w r. 1644, został w r. 1661 kanonikiem wileńskim i kaznodzieją katedralnym, a po ukończeniu studyów w Rzymie, wstąpił na stolicę smoleńską (1684), z której w r. 1687 przeniósł się na wileńską. Byłto biskup czynny i dla kościelnych fundacyj hojny, atoli zatargi z Sapiehami rzuciły cień na jego sławę i zatrwały mu życie. Umarł 24 października 1722, zostawiwszy w druku: *Zebranie z listów papieskich, Epistola Pastoralis i Homilię albo kazanie przy publicznym akcie uroczystej kanonizacyi św. Piusa V. papieża, miane w kościele Św. Ducha księży Dominikanów w Wilnie 1713 r.*

21. **Krzysztof Żegocki**, był najprzód żołnierzem i w wielu bitwach się odznaczył, za co otrzymał starostwo inowrocławskie (1666); atoli po owdowieniu wstąpił do stanu duchownego i już w r. 1669 został biskupem chełmskim. Umarł w r. 1673, jako nominat kujawski, zostawiwszy w druku:

1. *Pasterz bez prywaty św. Stanisław, biskup krakowski, na kazaniu publicznym wystawiony.* Warszawa, 1672.

2. *Kazanie na pogrzebie Konstancyi, księżnej Wyszniowieckiej, wojewodziny ruskiej, matki króla Michała.* Warszawa, 1672.

22. **Jan Chryzoston Benedykt Gniński**, jako opat wągrowiecki jeździł do Klemensa X. z wieścią o zwycięstwie pod Chocimem, a w r. 1687 został biskupem kamienieckim, w r. 1689 opatem łędzkim. Umarł w r. 1715, wydawszy na świat dwa kazania:

1. *Na uroczystość bł. Stan. Kostki 1697 r. miane;*

2. *Ignacy św. fundator zakonu Soc. Jesu itd.* 1714.

23. **Franciszek Antoni Kobielski**, z kancelarza Maryi Józefy, żony Augusta III., biskup kamieniecki,

a w końcu łucki, zarządzał tą dyecezyą aż do śmierci (r. 1755). Są w druku jego:

1. *Litterae pastorales*;
2. *Mowa na pogrzebie NN. monarchów Augusta II., Jana III., Maryi Kazimiery i infanta wnuczka*;
3. *Panegiricus Augusto II. Regi Polonorum*;
4. *Flores vitae B. Salomeae Virginis*;
5. *Kazania* (1731).

24. **Józef Jędrzej Załuski**, urodzony w r. 1701, jeszcze przed przyjęciem święceń był proboszczem jaworowskim, opatem hebdowskim, kanonikiem krakowskim, później zaś jako gorący stronnik Stan. Leszczyńskiego, otrzymał beneficya we Francyi i Lotaryngii. W r. 1759 wstąpił na stolicę kijowską, a za obronę praw Kościoła, wywieziony został 13 października 1767 r. do Kaługi, z kąd w r. 1773 powrócił. Umarł 7 stycznia 1774 w Warszawie. Mąż to był zacny i uczony, który nietylko wiele pisał (nawet liche poezye i misterya!), ale przy pomocy brata swego, Jędrzeja Stanisława, biskupa krakowskiego, utworzył w Warszawie bogaty księgozbiór, by go potem podarować narodowi¹⁾. Słabością jego było, że zbyt wierzył w swój talent krasomowczy; ztąd zarówno nabożeństwa i odpusty w kościołach warszawskich, jak wesela i pogrzeby panów obyć się bez niego nie mogły²⁾. Prawdą zaś nietylko po polsku, ale także po łacinie, po francusku, po niemiecku i po włosku; nie był atoli wyższym nad wiek swój i nie ustrzegł się całkowicie nadętości i makaronizmów.

Sławę ludzi wymownych mieli również: Jan Zamoyski, biskup łucki, Ludwik Bartłomiej Załuski, bi-

¹⁾ Obecnie znajduje się w Petersburgu.

²⁾ J. Bartoszewicz w *Encykl. Orgelbranda*. Są w druku jego mowy, miane na sądach sejmowych i w senacie, a jego kazania znajdują się w rękopiśmie w bibl. petersburskiej.

skup płocki († 1721) ¹⁾, Adam Stanisław Grabowski, biskup warmiński († 1766), Jan Franciszek Kurdwanowski, sufragan warmiński († 1730) ²⁾ i inni.

§ III.

Autorowie z pośród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, którzy w drugiej połowie XVII. wieku ogłosili swe kazania i mowy.

1. **Aleksander a puero Jesu** (Andrzej Kochanowski), urodził się w r. 1618, a w r. 1634 wstąpił do zakonu Karmelitów Bosych i otrzymał powyższe imię zakonne. Wnet zasłynął z wymowy kaznodziejskiej, tak, że współczesny historyk Kochowski nazwał jego i Kocielkowskiego „naczelnymi w Polsce krasomowcami“. Umarł definitorem prowincyi w r. 1667, zostawiwszy w druku ośm mów pogrzebowych, mianych na pogrzebie: 1. *Katarzyny Sieniawskiej*, Kraków, 1648; 2. *Barbary Lanckorońskiej*, ib. 1649; 3. *Stanisława hr. na Wiśnicz Lubomirskiego*, wojew. krak., ib. 1649; 4. *Jana z Żurkowa Daniłowicza*, podskarb. w. kor., ib. 1650; 5. *Mikołaja z Oleśowa Gniewosza*, ib. 1650; 6. *Mikołaja z Pilca Korcyńskiego*, ib. 1650; 7. *Jakóba Maks. Fredry*, 1651; 8. *Wizerunek pasterza dobrego przy exekwiach Piotra Gembickiego*, bisk. krak., 1658 ³⁾. Mowa, wypowiedziana na pogrzebie Jerzego Lubomirskiego w r. 1667, z druku nie wyszła, jak i wiele innych.

¹⁾ W bibliotece ces. petersburskiej są jego kazania w rękopiśmie.

²⁾ Wydał drukiem *Kazania niektóre* itd. Brunsberga, 1724.

³⁾ Mecherzyński (*Hist. wym. w Pol.* T. III. str. 275 sq.) zamieszcza wyjątki z tych mów. Mają one również cudaczne tytuły, jak n. p. *Plastr miodu*. — *Topór na podcięcie wyniosłych cedrów* itp.

W kazaniach Aleksandra a Jezu nie brak uczonych cytata, dowcipnych alluzyj, symbolów i anegdot, ale niemasz w nich przesadnych kadzideł i pochlebstw; natomiast zaleca je dążność do zbudowania, a co do formy, polszczyzna dosyć czysta i jędrna, acz nie wolna od wyrazów łacińskich.

Na pochwałę jego podnieść trzeba, że z całą śmiałością karmił wady społeczne. Raz n. p. uderza na dumę rodową: *Nie dlatego bezpieczni bądźcie, żeście się herbownemi otoczyli rycerzami, murami, lwami, lampartami, toporami. Tych waszych herbownych znaków na zgubę waszą śmierć zażywa. Waszymi Toporami was podcina, waszymi Natęczami, jako na gardło skazanym, oczy wam zawiązuje... waszymi Kluczami groby wam otwiera, waszym Lwom, Lampartom, Niedźwiedziom na pożarcie was daje (Topór na podcięcie wyniosłych cedrów).*

Kiedyindziej, a było to podczas wojny kozackiej, wyrzuca szlachcie ucisk ludu: *Nie dziwujcie się panowie wojskowi, że teraz przed chłopstwem oprzeć się nie możecie. Darliście chłopów, chłopci też wam żywot wydzierają. Oni nie mogli się ostać przed wami w chatupie, wy się przed nimi ostać nie możecie w obozie; wyście im rzeczy po komorach rabowali, a oni je wam z waszych odbierają skarbnych wozów (Mężna śmierć mężnego żywota płód).*

2. **Banaszewicz Adam Kazimierz**, był regensem szkoły Świętego Ducha w Krakowie i wydał tamże mowę pochwalną na cześć Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego, p. t.: *Ortus Betlemicus* r. 1687, jakoteż panegiryk kościelny p. t.: *Jubar eximio illibatae vitae et sanctitatis fulgore nitens Solis academici B. Joannis Cantii luci publicae expositum*. Crac. 1690.

3. **Bartochowski Wojciech**, urodził się w r. 1640 w Wielkopolsce, a wstąpiwszy do Towarzystwa Jezusowego, był w kraju profesorem teologii i rządził przez

czas jakiś rezydencją piotrkowską i kolegium bydgoskiem. Umarł w r. 1708 w Krakowie, zostawiwszy następujące pisma:

1. *Sidus infularum seu Perill. et Rev. DD. Ignatii Gniński, Divina vocatione Abbatís connoviensis, gentilitius Draco, splendidissimae originis etc.* Poznań, 1686.

2. *Panegyres Regi olim Joanni III. dicatae.* Poznań, 1737.

4. **Bieżanowski Stanisław**, urodzony we Lwowie r. 1628, kształcił się w Krakowie i od zbytnej pracy w 22 roku życia zupełnie ociemniał. Mimo to w r. 1655 został doktorem filozofii (*Lib. prom.* str. 326), w r. 1666 profesorem poetyki; umarł r. 1693. Jako płodny rymotwórca, pisał poezye (zwłaszcza na cześć Najśw. Panny, które papież Klemens IX. pochwalił), jakoteż oracye i panegiryki (prozą i wierszem), przezco u innych także zamiłowanie w tego rodzaju utworach obudził. Biblioteka Jagiellońska ma posiadać 126 jego panegiryków łacińskich, a 10 polskich.

5. **Cieciszewski Wojciech**, od r. 1622 jezuita, był profesorem filozofii w akademii wileńskiej, głośnym swego czasu kaznodzieją królewskim i po dwakroć prowincyałem litewskim. Umarł r. 1675. Zostawił w druku:

1. *Mowa miana w obronie Jezuitów i akademii wileńskiej przed komisarzami królewskimi w r. 1640.*

2. *Kazanie miane w kościele Bazylianów, w Wilnie, podczas uroczystego obchodu na cześć bł. Jozafata męczennika. 1642.*

3. *Kryształ z popiołów ukazany przy początku pogrzebu J. O. X. Katarzyny z Potoku Radziwiłłowej, 1643.*

4. *Dwa kazania mówione do króla i stanów zgromadzonych o pokoju między Polakami i Tatarami oraz Turkami. 1649.*

5. *Expedycya zborowska szczęśliwie dokończona*. Warszawa, 1649.

6. **Dankwart Baltazar**, od r. 1645 jezuita, był przez wiele lat kaznodzieją i zostawił:

1. *Kazanie na niedzielę drugą postu*. Zamość, 1675.

2. *Lilia z ciernia śmierci tryumfująca, t. j. kazanie na pogrzebie Michała Paca*. Wilno, 1682.

3. *Breve directorium concionatoris Apostolici*. Wilno, 1692.

7. **Domagalski Józef**, jezuita, był znakomitym kaznodzieją, rządził gimnazjum i seminaryum, a umarł w r. 1710, mając lat 57. Wydał:

1. *Ingress sprawiedliwości trybunalskiej koronnej u bramy trybunału koronnego, na solennej wotywie ogłoszony*. Kalisz, 1694.

2. *Trybunał główny koronny w dyploidzie sprawiedliwości, w mitrze honoru wiecznego, na solennej wotywie przywitany w kościele Piotrkowskim*, 1695.

3. *Czyny Tomasza św. Doktora Anielskiego, własne widome, dobre, kazaniem ogłoszone*. Toruń, 1697.

8. **Drużbicki Kasper**, urodzony w r. 1590, wstąpił r. 1609 do Jezuitów, a potem rządził kolegiami w Kaliszu, Ostrogu i Poznaniu. Dwa razy był prowincyałem i dwa razy jeździł do Rzymu w sprawach prowincyi, a przez pięć lat pełnił urząd kaznodziei w Lublinie. Jan Kazimierz chciał go mieć swoim kaznodzieją, ale wymówił się Drużbicki tem, że kazania jego „nie według dworskiej fantazyi układane, nie wieleby na dworze popłacały“ (Niesiecki). Umarł w r. 1662, zostawiwszy, oprócz wielu cennych dzieł ascetycznych:

1. *Conciones Polonicae* (Brown).

2. *Opera ascetica et conciones variae in septem voluminibus* (Brown).

3. *Praefationes ad nuptias et funera*.

9. **Dunin Piotr Stanisław**, jezuita, umarł w Krakowie w r. 1704, mając lat 69. Wydał:

1. *Kazanie przy żałobnych exekwiach ś. p. X. Olzewskiego, Arcyb. gnieźń. Poznań, 1677.*

2. *Panegiryki łacińskie na cześć arcyb. lwowskiego Alb. Korycińskiego, opata Dobrzelowskiego, kanonika Michała Górskiego, arcyb. lwowskiego Konstantego Lipskiego, biskupa łuckiego Jana Witwickiego itp.*

3. *Imie sławy pełne, na wszystek świat zawołane. Kazanie na święto św. Stanisława B. i M. Lublin, 1685.*

4. *Nowe święto i ofiara sprawiedliwości. Kazanie na solennej wotywie na zaczynaniu Trybunału koronnego. Lublin, 1687.*

5. *Nomen gloriae, sive Stanislaus Divus Poloniarum tutelarior, Praesul Cracov. et Martyr, Pro Concione ad Tribunal regni patrio sermone celebratus. 1689.*

6. *Przepaść świętobliwości i nauk, Tomasz św. Doktor Anielski, Kazaniem panegirycznym zalecony r. 1692. Poznań, 1692.*

7. *Nowa a nie jedna Księżycy pełnia w ostatniej życia kwadrze Adama Gołochowskiego przy solennym akcie pogrzebowym pokazana r. 1693. Lublin, 1694.*

8. *Lament nad Sionem podniesiony przy exekwiach Kat. z Sobieskich Radziwiłłowej. Warszawa, 1694.*

9. *Kazanie na pogrzebie sławnej pamięci Michała Skoroszewskiego. Warszawa, 1695.*

10. *Tarcze się świecą itd. przy walnych exekwiach Księżnej Katarzyny Radziwiłłowej w r. 1695.*

11. *Strzały tryumfalne porażonej śmierci łupem zahartowane a w nieśmiertelną pamięć Franciszka i Leona Sapiechów obrócona. Warszawa, 1700.*

12. *Kazania pogrzebne (18). Warszawa, 1700.*

13. *Wschód i zachód słońca sprawiedliwości, to jest, Kazanie o narodzeniu, śmierci i Zmartwychwstaniu Pańskim. Kraków, 1704.*

14. *Kazania na niedziele i święta.*

Dunin wydał nadto zbiór panegiryków, p. t.:

Virtutis honoratae Panegyres viris Regni Pol. illustribus sacrae. Lublin, 1687.

10. **Gawłowicz Jan Ewangelista**, dominikanin, kaznodzieja kard. Michała Radziejowskiego, zmarły w r. 1720, zostawił: *Liga wieczności z godzinami życia św. Andrzeja Avellina.* Gdańsk, 1613. — *Socyjusz Jezusa Ignacy św. Lojola.* Toruń, 1698 i dwie mowy pogrzebowe w stylu nadętym i dziwacznym.

11. **Ginkiewicz Michał**, jezuita od r. 1615, był 7 lat penitencyarzem w bazylice watykańskiej, a po powrocie do kraju, rządził niektórymi kollegiami i z taką żarliwością głosił słowo Boże, że zerwawszy żyłę w piersiach, umarł w r. 1663. Wydał:

1. *Kazanie na pogrzebie Zofii Laskowskiej.* Wilno, 1649.

2. *Itinerarium albo pielgrzymowanie losu szczęśliwego.* *Kazanie na pogrzebie J. Kościolkowskiego.* Wilno, 1640.

3. *Conciones in epistolas Dominicanarum.*

4. *Conciones latinae in Psalmum: De profundis.* Wilno, 1651.

5. *Kazania.*

12. **Gołębiowski Chryzostom**, augustyanin, po dwakroć prowincyał swojego zakonu, kaznodzieja króla Jana III, zostawił kazania, które w r. 1757 wyszły we Lwowie p. t.: *Głos wołającego na puszczy Augustyańskiej, t. j. Kazania na Niedziele całego roku, podczas sejmów, tudzież na różnych miejscach przed Majestatem J. Kr. M. miane.* Lwów, 1757, a prócz tego kazanie na pogrzebie Ad. Lasockiego (*Niedoleżna śmierć*). Warszawa, 1681.

13. **Gryliewicz Franciszek Ignacy**, pleban w Opałenicy, wydał: *Głos łabędzi umierającego na krzyżu*

Chrystusa siedmią kazań postnych ogłoszony. Poznań, 1695.

14. **Gutowski Berard**, franciszkanin, żyjący w drugiej połowie XVII. wieku, wydał:

1. *Kazania na niedziele całego roku z przydatkiem na Święta uroczyste.* Warszawa, 1696.

2. *Kazania o Męce Pańskiej.* Warszawa, 1695.

15. **Gutowski Waleryan**, kaznodzieja i prowincyał XX. Franciszkanów w Krakowie † 1693. Wydał:

1. *Hartowna strzała przy pogrzebowym akcie Kazimierza Giebułtowskiego 1661.*

2. *Wielki Franciszek św. na kazaniu podczas sejmiku Coronationis (N. Michała) reprezentowany.* Kraków, 1669.

3. *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne i różne insze kazania.* Kraków, 1675.

4. *Kwadragezymał cały, albo kazania na Ewangelie postu św.* Kraków, 1688.

16. **Jaskrowicz Jacek**, bernardyn, w drugiej połowie XVII. wieku słynął jako kaznodzieja w Krakowie. Wydał:

1. *Korona męczeńska św. Kazimierzowi Kazaniem wystawiona.* Kraków 1668.

2. *Słońce jasne wielkimi cnotami w błog. Janie Kantym po śmierci świecące i kazaniem wyprowadzone.* Kraków, 1668.

17. **Józefowicz Jan Tomasz**, urodzony w r. 1669, doktor filozofii, profesor uniwersytetu krakowskiego, następnie kanonik lwowski, wiele od Szwedów wycierpiawszy, umarł w r. 1729. Wydał:

1. *Adoracya Jezusa i Maryi w dzień narodzenia oney przy solennej koronacyi sokalskiego obrazu.* Lwów, 1724.

2. *Św. Ignacy, fundator S. J... kazaniem pokazany.* Lwów, 1699.

3. *Nauka Jezusowa przez setne wieki w zakonie św. Benedykta nieustająca*. Lwów, 1700.

4. *Aquila e rogo evolans D. Simon de Lipnica devota panegyri demonstratus*. Kraków, 1685.

5. *Abyssus gratiae et sapientiae Thomas Aquinas Doctor Ang.* Kraków, 1687.

6. *Panegyricus nomini et honori Cels... Const. Jos. Zieliński, Archiep. Leop. in ipso ingressu ad cathedram suam*. Lwów, 1701.

18. **Kaczyński Piotr**, jezuita, był przez 12 lat kaznodzieją w Lublinie przy trybunale koronnym i zażywał niemałej wziętości u współczesnych. Umarł tamże w r. 1676, zostawiwszy po sobie:

1. *Strzała zacnego domu JW. Panów Mikołajewskich, albo kazanie pogrzebowe Zofii z Drzewicy Zaleskiej*. Poznań, 1647.

2. *Kazania na niedziele całego roku*. Tom I, r. 1675, Tom II, r. 1677.

3. *Kazania na święta całego roku*. Kalisz, 1684.

4. *Kazanie na pogrzebie Stan. Branickiego, miecznika kor.*

Nadto zostawił kilka tomów kazań w rękopiśmie (Brown 210).

19. **Kałuski Stanisław**, jezuita, kazał przez 24 lat z wielkim skutkiem, umarł 1716 r. Wydał:

1. *Kazanie na święto Bł. Jana Kantego*. Lublin, 1694.

2. *Kazanie na solennej wotywie Trybunału koronnego*. Lublin, 1695.

3. *Kazanie na solennej wotywie Trybunału koronnego*. Lublin, 1696.

4. *Kazanie na pogrzebie Jędrzeja Firleja, wojewody Sandomirskiego*.

20. **Karwath Woycikiewicz Seweryn**, jezuita od r. 1621, pracował z pożytkiem dla kraju i zakonu, oso-

bliwie na dworze Jana Kazimierza, którego był kaznodzieją nadwornym. Umarł r. 1658. Napisał:

1. *Lacrimae vectigales magnis manibus Magni Sigismundi III. inter parentalia sacra persolulae a Collegio Cracoviensi S. J. quod ille erexit.* Kraków, 1633.

2. *Nieostały Ostoja, kazanie na pogrzebie Elżbiety Pogorzelskiej, Starościny nowickiej r. 1641.*

3. *Budowniczy Topór polskiego Zoróbabela JO. X. Jerzego Ossolińskiego... w Jordanie też koronnych pogrzebiony.* Warszawa, 1652.

4. *Wiara w obrocie przeciwnego szczęścia niezachwiana wystawiona kazaniem (o wyjeździe Jana Kazimierza do Gdańska).* Kraków, 1656.

5. *Kazania sejmowe.* Poznań, 1658, 1659.

21. **Kociekowski Jan Dominik**, z zakonu dominikańskiego, od r. 1658 kaznodzieja kościoła N. P. Maryi w Krakowie, umarł r. 1683. Miał, według Kochowskiego, słynąć z wymowy, „iż nie miał równego sobie“, i zostawić wiele kazań i ksiąg innych.

22. **Kojałowicz Wijuk Wojciech**, Litwin, urodził się w r. 1609, od r. 1627 jezuita, później słynny profesor i podkanclerzy, a w r. 1654 rektor akademii wileńskiej, umarł w r. 1677, zostawiwszy oprócz cennych pism historycznych (*Historia Lituana — Fasti Radziviliani* itd.) i teologicznych mowę pogrzebową: *Mors in tormento mortis. Concio in funere Wollowicz.* Wilno, 1651.

23. **Kojałowicz Wijuk Kazimierz**, młodszy brat poprzedzającego, jezuita od r. 1634, doktor teologii, profesor wymowy i kaznodzieja w Wilnie, następnie rektor kolegium połockiego, umarł w r. 1674. Zostawił, oprócz mowy pogrzebowej *Primae lacrymae in obitu Ser. Caeciliae Renatae* (r. 1644), zbiory panegiryków p. t. *Panegyrici Heroum* itd., Wilno, 1668 i dzieła retorycznego (jak wyżej), także *Kazania o Męce Pańskiej.* Wilno, 1674.

24. **Kożuchowski Błażej Franciszek**, jezuita, urodzony w. r. 1642, był znakomitym po wielu miastach kaznodzieją i prawil także na sejmach wobec Augusta II. (r. 1701); umarł w Jarosławiu w r. 1708, zostawiwszy po sobie: mowy żałobne na pogrzebie Katarzyny Gruszczyńskiej (1696) i hr. na Tuczynie Stan. Toczyńskiego (1695), jakoteż kazania na cześć św. Franciszka Ksawerego (1697) i bł. Słanislawa Kostki (1698).

25. **Krauzowski Błażej Ignacy**, doktor i profesor filozofii na uniwersytecie krakowskim, zostawił panegiryki: *Divus Thomas Aquinas*, Kraków, 1671 i *Votivus coronarum nexus* (panegiryk akademicki), Kraków, 1661.

26. **Krosnowski Jan**, jezuita, był przez długi czas kaznodzieją trybunału koronnego, umarł w r. 1697. Zostawił:

1. *Pochodnia słowa Bożego w kazaniach niedzielnych całego roku na oświecenie i zapalenie rozumów i affektów chrześciańskich wystawiona*. Lublin, 1685.

2. *Kazanie świątadne*. Poznań, 1691.

3. *Chwała świętych Bożych na kazaniach całego roku w doroczne ich uroczystości*. Kalisz, 1701.

27. **Kanon Jędrzej**, od r. 1631 jezuita, znakomity poeta i mowca, uczył wymowy lat 12, trzy razy był rektorem kollegium, a przez długi czas był kaznodzieją. Umarł w r. 1685, zostawiwszy, oprócz wielu poematów łacińskich, zbiór mów przygodnych p. t. *Lucubrationes oratoriae* etc., Kraków, 1676, jakoteż panegiryk p. t. *Oraculum senatus Theologici, Doctor Angelicus, seu oratio panegyrica in laudem D. Thomae Aquinatis*.

28. **Lauxmin Zygmunt**, od r. 1615 jezuita, uczył wymowy i poezyi przez lat siedm, rządził kilku kollegiami i był wiceprowincyałem litewskim, umarł w r. 1670. Napisał oprócz kilku dzieł teologicznych:

1. *Praxis oratoria et praecepta artis rhetoricae*. Brunsb., 1658.

2. *Panegiryk Władysława IV. po wzięciu Moskwy.* 1634.

3. *Oratio de S. Casimiro, Regni Poloniae et M. Ducatus Lithuaniae patrono.* Wilno, 1635.

4. *Kazanie na pogrzebie Stanisława Dziewotto-wskiego, Stolnika litewskiego.* 1653.

29. **Jacek Liberjusz**, rodem z Krakowa, doktor teologii i przełożony klasztoru Kanoników regularnych na Kazimierzu, umarł w r. 1673. Miał sławę jako kaznodzieja, atoli w jego kazaniach występują jaskrawo wady epoki. Kazania te są:

1. *Przyłbica żołnierska na kazaniu zalecona* (o św. Patronach pol.). Kraków, 1640.

2. *Wieniec św. Augustynowi uwity.* Ib., 1641.

3. *Kolęda gospodarska, różnym stanom na kazaniu ofiarowana.* Ib., 1649.

4. *Gospodyni nieba i ziemie N. P. Marya.* Ib., 1657 (12 kazań).

5. *Gospodarz nieba i ziemie J. Chrystus.* Ib., 1657.

6. *Gwiazda morska N. Marya Panna trzydziestą kazaniami polecona.* Ib., 1670.

30. **Lorencowic Aleksander** urodził się w r. 1609 we Lwowie, wstąpił w r. 1626 do Towarzystwa Jezusowego, był czas jakiś profesorem retoryki, przez lat 15 kaznodzieją po rozmaitych miejscach, (najdłużej atoli we Lwowie), rektorem kollegiów (jarosławskiego i lwowskiego) i prowincyałem (1668—1671), a zakończył żywot pełen prac i zasług we Lwowie 15 kwietnia 1675 r.

Z jego prac podnieść należy, że jako prokurator kanonizacyi bł. Stanisława Kostki, zbierał akta po całym kraju (1647) i z tego powodu kilka razy był w Rzymie; kiedy zaś Klemens X. ogłosił beatyfikację tegoż Świętego, on na obchodzie uroczystym we Lwowie (13 listopada 1670) powiedział kazanie.

W tymże roku wydał w Kaliszu *Kazania pogrzebne miane w różnych żałobnych okazyach* (w liczbie 28), z których jednak powyrzucał tytuły (w stylu panegirycznym), nazwiska i szczegóły historyczne, tak że się stały niejako ogólnymi wzorkami retorycznymi. Można się tylko domysleć, że jedną z tych mów poświęcił królowej Cecylii Renacie († 1644), drugą biskupowi krakowskiemu Zadzikowi († 1642) ¹⁾.

W r. 1670 wyszły również w Kaliszu *Kazania na Niedziele całego roku*, 2 t.; natomiast na przygotowanie do druku innych kazań (zapewne świątecznych) brakło już czasu.

Lorencowic, podobny duchem do Aleksandra a Jesu (Kochanowskiego) i Młodzianowskiego, karał śmiało, ale bez przesady, wady wówczas panujące, mianowicie bezrząd, swawolę, prywatę, zbytek, butę szlachecką i ciemnienie ludu. *Szalony narodzie* — tak woła w jednym z kazań niedzielnych (T. II, 139) — *jakie ty syny masz, którzy tylko na się gruchają* (jako gołębie), *na pana skrzydłami biją, a na kanie, orły i sępy inne nie dbają. O słówko, o żart, o nieposzanowanie, niezdjęcie czapki takie czynią gniewy, turby, tak często owe bywają zawody, zbierania wojska, sypanie pieniędzy. Na kogo? Na Pana, na brata, na sąsiada! O cóż? O skibę roli, o psa, o prywatę, a gdy idzie o gardła, o koronę, o kościoty, o wiarę, o Boga — nic, nic na to głupie gołębie.*

Gdzieindziej zaś grozi karą Bożą:

Dla tej waszej pychy, dla waszych strojów, dla kosztów tak wielkich na swoje wczasy, na bankiety, pijaństwo, dlatego Bóg was poda w niewolą pogańską. Przyj-

¹⁾ Czyt. Mecherzyński *Hist. wym. w Polsce*, T. III, str. 267. — Józefa Sasa T. J. Aleksander Lorencowica. *Studjum z epoki panegirycznej*. (Przegląd powszechny, Rok X (1893), zeszyt 7, 8, 9).

dzie nieprzyjaciół wasz i niedługo zażenie was jak jakie bydło. (Kaz. niedz. T. II, 34) ¹⁾.

Pod względem wymowy nie stoi Loroncowie tak wysoko, jak Młodzianowski, lecz z drugiej strony wady epoki panegirycznej nie występują u niego tak jaskrawo, jak u Młodzianowskiego. Mniej w jego kazaniach conceptów, przycinków i żartów, acz trafiają się także fabuły i anekdoty; widocznem jest również zamięlowanie w cytatach z klasyków, symbolach, allegoryach i porównaniach, zazwyczaj z historyi naturalnej wziętych. Styl jego, wolny od napuszystości, a przytem popularny i obrazowy, równem zazwyczaj płynie korytem; język, stosunkowo czysty (acz trafiają się wyrażenia i teksty łacińskie), „przypomina pisarzy Zygmuntofskich czasów“ ²⁾. Słowem, Lorencowie (czyli jak X. Brown pisze, Lorencowiez) należy do lepszych kaznodziei tego okresu.

31. Makowski Szymon Stanisław, doktor filozofii, profesor teologii w akademii krakowskiej, a od r. 1682 kanonik katedry krakowskiej, umarł w r. 1683. Zostawił:

1. *Pars hiemalis Concionum Dominicalium a prima Adventus usquo ad Pentecosten.* Kraków, 1648.

2. *Pars aestiva concionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et Sanctorum.* Kraków, 1675.

3. *Pars hiemalis concionum pro festis.* Kraków, 1666.

4. *Thronus immaculatus Augustissimae coelorum Reginae.* Kraków, 1646.

5. *Supplementum concionum pro festivitibus.* Kraków, 1676.

32. Mazowiecki Michał, od r. 1616 jezuita, słynął z pobożności, nauki i wymowy. Czas jakiś uczył retoryki, a następnie zarządzał całą prowincją. Umarł roku 1684 w Wilnie, zostawiwszy:

¹⁾ Józef Sas l. c.

²⁾ Mecherzyński l. c.

1. *Kazanie na pogrzebie Aleksandra, Biskupa Wiłeńskiego, Konstancya 1657.*

2. *Echo zawołanych swego czasu Kaznodziejów, S. J. Kazanie o św. Tomaszu Dokt. Anielskim, Wilno, 1701.*

33. **Mleczek Jerzy**, jezuita, kazał pod koniec XVII. wieku:

Światłość zupełna w księżycu przy ostatniej kwadrze na pogrzebie pełnego zastług Markowskiego, Poznań, 1696.

Radii sepulchrales in funere Demetrii Wiśniowiecki, Castellani cracoviensis. Kraków 1682.

34. **Miechowita Justyn**, (*Miechovius*), urodził się w Miechowie r. 1594, wstąpił do Dominikanów r. 1607, nauki odbywał w Bononii, potem był kaznodzieją w Wiedniu i Paryżu, gdzie słynął z wymowy. Po powrocie był przeorem w Gdańsku i regensem studium generalnego w Krakowie, gdzie umarł w r. 1670. Najcelniejszem jego dziełem jest: *Discursus praedicabiles super Litánias Lauretanus B. Virg. Mariae, in duo tomos distributi*. Paryż 1632; prawdziwa to kopalnia dla kaznodziejów.

35. **Młodzianowski Tomasz** urodził się w r. 1622 na Mazowszu. Mając lat 15, wstąpił do Jezuitów, a po ukończeniu nauk w Kaliszu, „uprosił sobie missyę perską“. Wówczas to wśród pracy apostolskiej zwiedził Wschód prawie cały i uczył miejsca święte w Palestynie. Z powrotem zawadził o Marsylię, Paryż i Rzym, poczem w kolegium poznańskim wykładał teologię i filozofię, pracował przez ośm lat w Lublinie jako prefekt nauk wyższych i kaznodzieja trybunalski (do r. 1668), a umarł jako teolog Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego, w Wolbromie, 9 października 1686. Był to mąż wielkiej pobożności i życia ascetycznego, który koronki z ręki nie wypuszczał, ciało swe bez litości trapił, a na poniżenie swoje i na uczczenie twarzy Je-

zusowej, przy mecie Jego od żydostwa oplwanej, ledwie kilka razy na rok twarz sobie umywał¹⁾. Naukę miał niepospolitą, i można śmiało powiedzieć, że był jednym z najuczeńszych teologów i kanonistów swego czasu, o czem też świadczą wydane przezeń *Praelectiones theologiae i philosophicae*²⁾.

Największą atoli sławę zjednał sobie jako pisarz ascetyczny i jako kaznodzieja. Mianowicie w pierwszym kierunku wydał drukiem: *Rozmyślania albo medytacye na dni wszystkie całego roku.* — *Rozmyślania albo lekcye duchowne miasto Kazania na wszystkie święta uroczyste.* — *Rozmyślania albo lekcye duchowne na wszystkie Święta uroczyste i na wszystkie Niedziele i dnie w roku.* — *Actus virtutum et orationes ad Deum et Deiparam.* — *Recollectiones ad Methodum S. P. N. Ignatii.* — *Akty przygotowania się na dobrą śmierć.* — *Akty nabożne z ksiąg duchownych łacińskich zebrane.* — *Liturgia seu modi devote celebrandi Missam;* w drugim:

1. *Kazania i homilie na niedziele doroczne także święta uroczystsze dla większej chwały Boga, Króla Królów, Najjaśniejszej na zawsze Królowej Polskiej Boga Rodzicy, Panny czci od Księdza Tomasza Młodzianowskiego S. J. napisane, zebrane, na cztery tomy rozłożone.* Poznań, 1681.

2. *Kazania na uroczystość B. Stanisława Kostki, przy pierwszym o Błogostawionym Mszy Ś. odprawieniu.* Poznań 1671.

3. *Kazanie na pogrzebowym obchodzie Jadwigi Włoffowej, starościny felenńskiej.* Poznań, 1671.

4. *Kazanie na pogrzebie Ludwiki z Bnina Opalińskiej, starościny międzyrzeckiej.* Poznań. 1677.

¹⁾ Por. znakomity artykuł w Encyklopedyi X. M. Nowodwor-skiego T., XIV. str. 454 i X. Hołowińskiego *Homiletkę*, str. 461.

²⁾ Wylicza je Encyklopedia, str. 456 i X. Hołowiński, str. 462.

5. *Kazanie na pogrzebie Piotra Gembickiego, biskupa krakowskiego.*

6. *Kazanie na pogrzebie Katarzyny z Guttowskich Felińskiej.*

Młodzianowski posiadał rzadki talent kaznodziej-ski i bez wątpienia byłby przypomiał Skargę na am-bonie, gdyby nie smak zepsuty, któremu zbyt nie hoł-dował¹⁾). Nauka u niego rozległa i gruntowna, serce gorące i miłości pełne, wyobraźnia nader żywa i pło-dna, przytem wielka żarliwość o chwałę Bożą, dobro narodu i zbawienie dusz, która mu kazała uderzać na błędy prywatne i publiczne, mianowicie na poniewierkę praw, herezye, konfederacye, rokosze, zbytki, na niekar-ność wojska i ciemnienie kmiotków. Dążność wszędzie praktyczna, koloryt swojski i na wskrós naradowy, styl dziwnie popularny i obrazowy, język jędrny i zamasy-sty, a przytem wolny od strzępów łacińskich, acz nie-wolny od prowincjonalizmów mazurskich i od neolo-gizmów, czyli od słów przezeń ukutych. W jego ka-zaniach pełno jest malowideł etycznych, przedstawiają-cych wierny obraz ówczesnych stosunków, pełno przy-tem porównań i figur, nieraz bardzo trafnych, to znowu zwrotów, tryskających werwą i życiem. Oto jak n. p. opisuje ucztę, sporządzoną przez Józefa dla braci w Egip-cie: *Wtem ochotny gospodarz raczyć goście pocznie; go-ście ochotą nie gardzą, a ja, stojąc przy krzeselku Benja-minowem ostrzegę go: Benjaminku nie pij. — A Benja-minek gniewa się i mówi: Widzisz, jako już sobie pod-pił Ruben, już rubet, już się rozczzerwieniał, ba Lewi i in-ni tosamo. — Benjaminku! inna to rzecz im, jeszcze ty młody. — A Benjaminek po staremu do kieliszka. — Ben-jaminku! nie pij; będzie się pytał ojciec, jakoś się też*

¹⁾ Autor artykułu w Encyklopedyi kośc. nazywa Młodzianow-skiego romantykiem, a Skargę klasykiem. Dwa piękne urywki z kazań Młodzianowskiego zamieszczamy w Dodatku.

w gościnie sprawił? Jak mu powiedzą, żeś więcej nad zwyczaj pił, będzie o to niezgoda. Pamiętaj na urodzenie, żeś ty przecie potomek Jakóba i Racheli; a będą mówili: podobno wina nigdy nie pił, że tak na nie łakomy. Nie jesteś ty pewny przywiązania rodzonych twoich, upijesz się, o świecie wiedzieć nie będziesz, a oni cię w niewolę gdzie zdadzą. Kraj to obcy, mogą was okraść albo was o co pomówić. Panowie bracia! upiliście się, inebriati sunt, a potwarz ukradzenia kubka gotuje się na was“.

Są też u niego miejsca rzewne, jak n. p. następująca apostrofa do grzesznika:

„Weźmijże myślą i afektem twoim, dwoma rękoma twemi, dwie nóżki Pana Jezusowe... Staw się człowiecze przy nogach Jezusa ukrzyżowanego, przemyj je łzami twemi, a oświadczyć się przed Panem Jezusem: O nogi Jezusa mojego, miejsce pokuty, o nogi Jezusa mojego, spowiednico jedyna, nogi Jezusa mojego, konfesyonale najmiłszy, do was przystępuję, wam się spowiadam. Spytasz mnie Jezu ukrzyżowany: żałujeszże za grzechy? żałuję! a z serca? z wszystkiego serca! a czemu? żem cię Dobro najwyższe, najmiłsze, nieskończone obraził. A jak godnie żałujesz? tym żalem, którymś Ty za nie na krzyżu żałował. Oświadczam, że nie wstanę, że nie odejdę, aż Ty, Najwyższy Kapłanie, rękę prawą odjąwszy od krzyża a ku mnie ją obróciwszy, językiem ubóstwionym rzeczesz: *Ego te absolvo a peccatis tuis*“.

Obok niepoślednich zalet występują u Młodzianowskiego niemniej jaskrawo i wady, mianowicie zaś: szpikowanie kazań cytatai z przeróżnych autorów, bo nawet z pism rabinów, silenie się na oryginalne pomysły i, co gorsza, na niesmaczne nieraz dowcipy i koncepta¹⁾, zamięlowanie w wyrażeniach i porówna-

¹⁾ Zwłaszcza w pierwszej części, przeznaczonej przeważnie dla szlachty, dla której, jak sam się oskarża, lubił czasem prawdę „przysmaczać i cukrować“.

niach rubasznych, jakoteż w zbyt poufalitych i czasem wręcz ubliżających przymówkach do Świętych, przesadne zajmowanie się polityką i przystrajanie wszystkiego w szatę polską, wreszcie wielki nieład w ułożeniu i rozwinięciu przedmiotu, tak że niejedno kazanie podobne jest do kalejdoskopu, bo w niem różne myśli, do pojedynczych słów tekstu poprzyczepiane, chaotycznie się gromadzą. Na dowód przytaczamy ustęp z pierwszej części homilii na święto Jana Chrzciciela¹⁾:

Apparuit autem illi Angelus, pokazał mu się Anioł. Żeś Anioła widział Zacharyasz, masz za co Bogu dziękować, a myć winszować mamy czego, a nie widziałżeś też tam biesa jakiego? Wszak i przed tronem Pana Boga naszego stanął też i szatan? Oto go nie widział! A dałbym tego dwie przyczyny...

Apparuit. Anioła przy ołtarzu widzi Zacharyasz, bo się już do ołtarza kwapili, uprzedzali Aniołowie, już na Mszę S. czekali, aby służyli.

*Apparuit*²⁾. Pięknych ministrantów, pięknych asystentów miałeś przy ołtarzu twoim Zacharyasz, gdyś miał Anioły. A my zaś kapłaństwo nowego Zakonu, co rzeczymy? i myć też asystencyę Aniołów mamy! ale tego nam nie dostaje, abyśmy ich widzieli...

Exaudita. Cóż Zacharyasz, czy nie będą na cie krakali ludzie? wszyscy rozumieli, że się ty miałeś o dobro pospolite zastawiać! a ty co? prywatę traktujesz! abyś w familii potomka zostawił, o to się starasz, ba i zaiste przy ołtarzu w kościele, nie rzecz było o rodzeniu traktować. Wysłano cie za posła Zacharyasz, zaiste nie miałeś prywatę traktować, o interesach tylko twoich myśleć; ba i zaiste koszt na to cały lud waży, incensum totius populi, tyś też stary, nie dziwowałbym się młodzikowi, mo-

¹⁾ Ma ona w druku 6½ arkuszy. ²⁾ *Apparuit* powtarza się 8 razy, *Vinum* 5 razy, *Apertum* 6 razy i t. d.

głęś prawie dobrze, choć na miejscu świętem przepuścić tym myślom. Nie rozumieście tego, aby takim miał być Zacharyasz...

Vinum et siceram non bibet. Wina i tego, co upoić może, pić nie będzie. Nie zdało się dosyć Łukaszowi Ś. powiedzieć, że Jan Ś. wina nie pijał, ale przydał: et siceram, ani żadnej rzeczy, co upoić może; ale kiedy to kto wina nie pije, ale polewka winna coraz głowę uraczy, wina nie pije, ale wódkę, mała to pochwała. Pochwała Jana Ś. ani wina, ani sicery, albo tego, coby upoić, coby cery dodać miało, nie zażywał...

Nequaquam. Bynajmniej. Zjechali się znać synowie, wujowie, siostry, ciotki Ś. Jana, a cóż też czynili? jakby zmówiwszy się, gryźli głowę Elżbiecie, o imieniny wszyscy mówili: niechto będzie Zacharyasz, a Elżbieta jakiemu takiemu: nequaquam, Panie stryju: nequaquam, Pani ciotko: nequaquam, bynajmniej, ale Ś. Elżbieto, będą cię mieli za białogłową upartą? nie dba nic na to! Upartość w dobrym i przy woli Bożej, dobra...

Coenam. Ej Herodzie, szkoda by się też temi wieczorami bawić! macie nieprzyjaciela w samych granicach, w stolicy waszej rozpościera się Piłat, ba i Annasz i Kajfasz szemrać o to będą...

Coenam. Jako cię to nie wstyd Herodzie ludzi zaciągać, gości zapraszać? pijany, a dziecię najprędzej prawdę powie! a kiedy który podpiwszy sobie, wysforuje się na cię? o Bratowę przymówi? z Herodianną wyjedzie? Aleć polityka Herodowa wynalazła taki kunszt: na Jana nastąp, drugim Chlebem gembę zatkać, to będziesz miał pokój...

Saltasset. Wesoła była w Herodianie fantazyja, wszystko by była tańcowała, skądże jej też to ta fantazyja była: oto prawi wlaźł w nią piekielny, on się w niej wił, wąż się kręcił, onej też się chciało w koło, chciało w tańiec...

Z tego wszystkiego widoczna, że Młodzianowski wzorowym kaznodzieją nie był, acz pośród rówieśników swoich najwięcej może talentu posiadał.

36. **Nieszporkowicz Ambroży**, paulin, doktor teologii, penitencjarz klasztoru częstochowskiego i historyk cudownego obrazu na Jasnej Górze ¹⁾, zmarły w początku XVIII. w. Wydał z druku:

1. *Nuptialis Clari Montis apparatus*. Crac. 1670 r. (t. j. panegiryk na ślub Michała Korybuta z arc. Eleonorą.

2. *Triumphales honores divis Martyribus Honorato et candidae consecratae*. Kraków, 1682.

3. *Officina emblematum quae praecipuos Virginis et Matris Dei Mariae titulos et elogia complectitur*.

37. **Niwicki Świętosław Zygmunt**, jezuita od roku 1653, był potem kanonikiem warszawskim, ale wrócił znowu do zakonu i w nowicyacie krakowskim umarł w 1702 roku. Zostawił:

1. *Kazanie na wyprowadzenie z Warszawy Michała I. Korybuta Wiśniowieckiego*. Kraków, 1676.

2. *Oratio in festo St. Trinitatis*. Rzym, 1694.

3. *Sermo habitus in festo S. Casimiri*. Rzym, 1695.

38. **Ormiński Stanisław**, dominikanin, sławny kaznodzieja przy kościele P. Maryi w Krakowie. († 1690). Zostawił:

1. *Troiste echo. Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego*. Kraków, 1667.

2. *Gość Trójcy Przenajświętszej, Kazanie o ś. Franciszku Borgiaszu*. Ib., 1671.

3. *Nowe posiłki Kościołowi wojującemu, kazanie o WW. Świętych zakonu Premonstratensów*. Ib., 1683.

4. *Kamień nowego przybytku, kazanie przy założeniu kościoła św. Anny*. Kraków, 1689.

¹⁾ Znana jest jego historia obrazu Częstochowskiego p. t. *Odrobiny Stotu królewskiego*.

5. *Troiste echo głosu wołającego na okropnej świata pustyni*. Ib., 1667.

6. *Natarczywość Szreniawy (Panegiryk Achacemu Pisarskiemu)*. Ib., 1674.

39. **Pawłowski Daniel**, jezuita od r. 1643, uczył filozofii i teologii, i był w Kaliszu prefektem nauk wyższych. († 1673). Zostawił oprócz pism ascetycznych:

1. *Oratio de s. Thoma Aquinate*. 1664.

2. *Coronatum nomen. Panegyricus Stephano Wierzbowski, Episcopo posnaniensi*. Poznań, 1665.

3. *Conceptus duo admirabiles, concepta sine labe et concipiens Verbum Maria per orationes panegyricas adumbrati*. Krak., 1671.

40. **Podleski Marcin**, jezuita, wykładał w Krakowie retorykę i filozofię, sławnym też był kaznodzieją. Umarł w r. 1681, mając lat 45. Napisał:

1. *Prodigium gratiae Magna Dei Mater et Virgo Maria concepta et concipiens seu duae Orationes* Lwów, 1668.

2. *Olimpia sarmatica seu panegyricus in laudem Michaelis, Regis Poloniae*. Ib., 1670.

41. **Piekarski Adryan** (czy **Pikarski**), jezuita, głośny swego czasu jako wierszopis, filozof i teolog, był misyonarzem w obozie St. Czarnieckiego i wielu kacerzy swemi kazaniami nawrócił, a później kaznodzieją Jana Kazimierza, Michała Wiśniowieckiego i Jana III. Sobieskiego. Nie przyjąwszy ofiarowanych mu mitr biskupich, umarł w r. 1679. Napisał:

1. *Prawa Samsonka na pogrzebie Małgorzaty Łayszczewskiej*. Kalisz, 1651.

2. *Najjaśniejsze zwierciadło Majestatu bez makuty przy wyprowadzeniu ciała Maryi Ludwiki na kazaniu wystawione*. Kraków, 1667.

Mowy te odznaczają się jędrną polszczyzną.

42. **Piskorski Sebastyan**, profesor i rektor akademii krakowskiej, kanonik krakowski, kierował budową kościoła św. Anny, a umarł w r. 1706, zostawiwszy oprócz innych pism, *Kazania na dni Pańskie*. Krak., 1706.

43. **Poniński Franciszek**, jezuita, rektor nowicyatu krakowskiego, kaznodzieja królewski, († 1714). Wydał:

1. *Nowina na świat polski żałobna* (na pogrzebie Macieja Mielżyńskiego). Pozn. 1697.

2. *Śmierć kaznodzieja* (na pogrzebie Jędrzeja Bułakowskiego). 1699.

3. *Ślady cnych przodków i cnoty torem znaczone* (na pogrzebie Kaz. Aleksandra Zapolskiego). Kalisz, 1694.

44. **Przeborowski Adam**, jezuita, był sławnym kaznodzieją i jako taki uczestniczył we wszystkich wyprawach Jana III. († 1683). Zostawił:

1. *Augusta nowa Augustyna św. Matka prawdziwej Matki żywy obraz Monika święta panegirykem kaznodziejskim na przykład wszystkim matkom wystawiona*. Warszawa, 1680.

2. *Kłosa chrześcijańskiej pobożności pełne przy żniwie śmierci D. Gmińskiej zebrane*. Warszawa, 1680.

45. **Radymiński Marcin**, urodz. w r. 1610, w Samborze, został w r. 1634 doktorem filozofii w akademii krakowskiej, a potem był jej profesorem, obrońcą i dziejopisem. († 1664). Cenne jego dzieła, odnoszące się do historii uniwersytetu Jag., są dotąd w rękopiśmie (*Fastorum Studii Gen. Al. Ac. Crac. i Annales Al. Ac. Cr.*). Według Bieżanowskiego miał zostawić kilkanaście mów okolicznościowych.

46. **Rotkiewicz Sylwester**, doktor teologii, kanonik regularny, był przełożonym klasztoru trzezińskiego; umarł w r. 1703. Napisał:

1. *Altitudo domus Dei et sapientiae*. Kraków, 1686.

2. *Columba gemens, bolesna P. Marya kazaniem ogłoszona*. Ib., 1688.

3. *Królowa cnót Kunegunda święta, królowa polska*. Ib., 1689.

4. *Abyssus plena Deo albo przepaść pełna Bogiem Seraficki Oyciec Franciszek Święty*. Ib., 1689.

Są też jego kazania w rękopismie.

47. **Radau Michał**, jezuita od r. 1633, uczył filozofii i teologii, a przytem był tęgim kaznodzieją i misyonarzem; umarł w r. 1687. Napisał:

1. *Orationes in laudem Benefactorum Collegii vilnensis, Cancellariorum, Episcoporum vilnensium et Procuratorum Academiae vilnensis*. Wilno, 1640.

2. *Orator extemporaneus, seu artis oratoriae brevium tripartitum...* Amstelodami, 1655.

48. **Rywocki Jan**, jezuita od r. 1629, zmarły w r. 1666, zostawił sławne w swoim czasie panegiryki na pochwałę Zygmunta III, Władysława IV, Leona Sapiehy, Alberta Radziwiłła.

49. **Rychlewicz Bazyli**, franciszkanin, doktor teologii i przełożony prowincyi polskiej, napisał:

Kazania poczynszy od Adwentu aż do Wielkiej nocy inclusive, na Niedziele, Święta Zbawiciela, Jego Matki Maryi Panny. Kraków, 1698.

50. **Rychłowski Franciszek**, urodzony w r. 1618, początkowo był franciszkaninem, później przeniósł się do Reformatów, bywał przełożonym różnych klasztorów, 11 lat rządził małopolską prowincją Reformatów, dwa razy jeździł na generalną kapitułę do Rzymu i do Hiszpanii. Był to mąż świętobliwy, uczony i wymowny, który dysputy staczał z Aryanami. Jako gwardyan w Przemyślu, powołany został przez biskupa Zbąskiego na profesora teologii i kaznodzieję katedralnego. Inny biskup — Andrzej Trzebiecki — zalecił jego kazania wszystkim plebanom dyecezyi krakowskiej. Rychłowski umarł

w r. 1680, zostawiwszy oprócz kazań pogrzebowych ¹⁾, następne dzieła kaznodziejskie i dziś godne czytania:

1. *Kazania na niedziele całego roku* (podwójne). Kraków, 1666.

2. *Kazania na święta całego roku*. Ib., 1667.

3. *Kazania na święta Panny Przenajświętszej* (pięciorakie). Ib., 1657.

51. **Sierakowski Fabian**, dominikanin, wydał: *Trybunał niebieski we trzech kazaniach ogłoszony*. Lublin, 1665.

52. **Stefanowicz Antoni** pozostawił po sobie:

Gruntowne statkowanie Kościoła Bożego kazaniem w dzień ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła. Kraków, 1654.

Dzieło zbawienia czyli Kazania. Kraków, 1678.

53. **Stempel Maciej**, jezuita, ogłosił drukiem:

1. *Conciones totius anni in Dominicas et festa editae*. Oliwa, 1695—98.

2. *Conciones in Dominicas et Festa totius anni apostolico spiritu dictae*. Oliwa, 1697—98.

54. **Straszyński Floryan**, dominikanin od r. 1664, doktor teologii i kaznodzieja zawołany w swoim czasie; przez 30 lat głosił z wielkim pożytkiem słowo Boże w kościele P. Maryi w Krakowie, był też prowincyałem i komisarzem prowincyi litewskiej. Umarł w r. 1721. Oprócz wielu pojedynczych kazań napisał:

1. *Ręka Wszechmocności Boskiej, jasne światła Prześławnej Akademiei Krakowskiej wieczności konserwująca Jan Święty Kanty*. Kraków, 1684.

2. *Kazania miane na uroczystości koronacyi obrazu Najśw. Panny Częstochowskiej*. 1717.

¹⁾ Nie różnią się one co do smaku od innych i mają tytuły dziwaczne, jak n. p. *Lew wesóło odchodzący, od rzeki uczęstowany* (na pogrzebie Barbary Mniszkowej) — *Topory ciasne bramy niebieskie szeroko wycinające* (Zyg. Alex. Tarły) — *Strój białogłowski a oraz i mężki* (Magd. Stradomskiej).

55. **Świrski Mikołaj**, historyk i wierszopis XVII. w., mąż uczony, był kustoszem gnieźnieńskim, proboszczem i sufraganem chełmskim i biskupem cytreńskim. Był 11 razy deputatem w sprawach publicznych i wystawił Bernardynom kościół w Rodecznicy; umarł w r. 1673. Wydał z druku:

1. *Kazanie na dzień B. Jana Bożego, Fundatora Oyców Bonifatellów*. Zamość, 1654.

2. *Thalia moerens patiente et moriente Jesu*. Ib., 1655.

3. *Corona Sanctorum*. Ib., 1671.

56. **Temberski Stanisław**, doktor obojga praw, profesor i historyograf akademii krakowskiej, kanonik przemyski i kijowski, umarł w r. 1679, wydawszy mnóstwo panegiryków na zgon rodzin królewskich, lub znakomitych osób, jakoteż:

Kazanie na świąteczny poniedziałek. Warszawa, 1670. i

Tiara Episcopalis ad diem festum Divi Stanislai Martyris, Episc. Crac. Patavia, 1642.

57. **Taube Jan**, jezuita, sławny kaznodzieja i szczęśliwy bardzo w nawracaniu błądzących tak kazaniami jak i dziełami swojemi, rządził kollegium w Kaliszu, gdzie umarł w r. 1708. Napisał:

1. *Kazanie na Ś. Tomasza z Akwinu Doktora Anielskiego miane w Kościele gdańskim*. Oliwa, 1695.

2. *Vox lamentationis pastorum, quia vastata est magnificentia eorum* (mowa żałobna na cześć biskupa Tomasza Bogorya Skotnickiego). 1700.

58. **Wojsznarowicz Jan Kazimierz**, doktor teologii i obojga prawa, kanclerz wileński i sekretarz królewski; umarł w r. 1680. Są w druku następujące jego dzieła, napisane czystą polszczyzną:

1. *Kazanie na reformę obyczajów dworskich albo peregrynacya w góry przeczystey Panny Mariey w dzień*

święta nawiedzenia jey w dom Elżbiety wystawione. Kraków, 1647.

2. *Dom mądrości kolumnami wsparty w Kościele Chrystusowym siedmią uroczystościami Panny Przenajświętszej Maryi ozdobiony na tęż uroczystość kazaniami. Antwerpia, 1647.*

3. *Arsenał miłosierdzia Panny Przenajśw. Marię przeciw surowej sprawiedliwości boskiej na ziemi założony, kazaniami odrysowany. Paryż, 1668.*

4. *Rycerz Ignacego Lojoli Stanisław Kostka kazaniem wystawiony. Wilno, 1655.*

5. *Krwawa Chrystusowa Winnica albo Kazanie o Błogosławionym Jozafacie Koncewiczu. Kraków, 1647.*

Pisał też panegiryki łacińskie i podręcznik retoryczny p. t. *Orator polityczny weselnym i pogrzebowym służący aktom. Kraków, 1648.*

59. **Wolski Franciszek**, reformat, był czas jakiś gwardyanem we Lwowie, a za Jana Sobieskiego został zamianowany przez Innocentego XI. kaznodzieją krucjaty przeciw Turkom. Umarł w r. 1685, zostawiwszy mowę żałobną na pochwałę Szym. Starowolskiego p. t. *Supplement funeralnego apparatu dla szwedzkiej oppresyi nieproporcjonalnego przewielebnemu sławnej pamięci Szymonowi Starowolskiemu*, Kraków, 1658, — i trzy kazania o cudownym obrazie N. P. Maryi w kościele Karmelitów na Piasku.

§. IV.

Autorowie z pośród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, którzy w pierwszej połowie XVIII. wieku ogłosili swe kazania i mowy.

1. **Awedyk Konstanty**, urodzony w r. 1708 na Rusi, przyjęty do Jezuitów w Krakowie, wykładał u nich filo-

zofię, prawo kościelne i teologię moralną. W r. 1770 rządził jeszcze missyą białocerkiewską. Napisał:

1. *Kazanie na pogrzebie JW. Michała Czackiego, Kasztelana wotyńskiego*. Lublin, 1745.

2. *Kazanie na powitanie JWJO. Trybunału Koronnego deputatów*. Kalisz, 1747.

3. *Nadgroda długo umartwionych wieków w prześwietnem województwie sieradzkim, wybór tak godnego Ziemstwa,... przy nowo uformowanej sądów swoich jurysdykcji publicznem kazaniem na solennej Wotywie mianej powitane*. Kalisz, 1747.

4. *Mądrość każdego kondycyi proporcjonalna JO. Trybunałowi i innym stanom na kołędę dana to jest: Kazanie kołędowe etc.* Kalisz, 1748.

5. *Kazania w niektórych materyach tego polityczniejszego i ucześniejszego wieku wielce potrzebnych*. Lwów, 1754.

6. *Kazanie, gdy pierwsza wiadomość przysłała o nominacyi JW. X. Hieronima Sierakowskiego, Biskupa przemyskiego na Arcybiskupstwo lwowskie*. Lwów, 1759.

7. *Kazania po dysputach Contratalmudystów we lwowskiej Katedrze miane, przytem historia o Talmudystach*. Lwów, 1766.

8. *Kazania na Niedziele całego roku wielkim Imieniem WJMCP. Michała Grocholskiego, Sędziego ziemskiego bractawskiego etc.* Lwów, 1766.

9. *Kazanie miane w Katedrze lwowskiej dnia 10 Września 1759*.

10. *Kazanie, gdy Relikwie św. Jana Nepom. do Katedry krakowskiej wniesiono*. Kraków, 1731.

2. **Barszcz Jerzy**, urodzony w r. 1677, od r. 1692 jezuita, doktor filozofii i nauk wyzwolonych, kaznodzieja przy kościele św. Jana w Wilnie, następnie prowincyał litewski; umarł w r. 1743. Wydał kazania:

1. *Kazanie o błogostawionym Józafacie*. Wilno, 1717.

2. *Kazanie o św. Augustynie, miane r. 1719*.

3. *Strzemie nieśmiertelnej sławy* itd. (Kazanie na pogrzebie Kaz. Brzostowskiego, Biskupa wileńskiego). Wilno, 1723.

4. *Nowe lato z pryncypalnym dniem Imienia Jezusowego, t. j. kazanie miane przy pryncypalnej powtórce Ofierze X. Połubińskiego*. Wilno, 1725.

5. *Kazania na pogrzebie Macieja Aneuty, Biskupa wileńskiego*. Wilno, 1723.

3. **Benedykt** od ś. Józefa, pijar, napisał: *Kazania na niedziele doroczne dla większej czci i chwały Boga w Trójcy jedynego*. Warszawa, 1716.

4. **Barszczewski Jędrzej**, magister teologii i regent zakonu karmelitańskiego, później prowincyał i przeor klasztoru we Lwowie, wydał:

1. *Kazanie przy konkluzji oktawy solennej Wniebowzięcia Matki Boskiej w kościele metropolitalnym lwowskim miane*. Lwów, 1725.

2. *Koncept nad konceptami to jest kazanie przy konkluzji solennej oktawy Niep. Pocz. M. Boskiej miane*. Lwów, 1736.

3. *Koncept pod konceptem, Niep. Poczucie Matki Boskiej kazaniem pokazane*. Lwów, 1737.

4. *Walna i tryumfalna do nieśmiertelnej sławy droga na pogrzebie Stan. Mat. Rzewuskiego pokazana*. Lwów, 1730.

5. *Transport złotego Abdanka JWX. Jana Skarbka, arcybisk. lwowskiego, pokazany na pogrzebie jego*. Lwów, 1734.

5. **Bernatowicz Mikołaj Grzegorz**, jezuita, był kaznodzieją, misyonarzem i magistrem nauk wyzwolonych i filozofii. Umarł w r. 1752, zostawiwszy: *Kazania panegiryczne*, Warszawa, 1727.

6. **Bohdanowicz Tomasz**, urodzony we Lwowie, dominikanin i doktor teologii, głośny z wymowy; umarł w r. 1718. Wydał kazania swoje p. n.: *Trąba nowego*

Testamentu przy okropnej ruin krwawych całego świata tragedyje, Częstochowa, 1716. Szumny styl, przeplatany łaciną i dowcipami, odbija wiernie upadek nauk i smaku.

7. **Bielicki Stanisław**, jezuita, mąż wielkiego dowcipu i niepośledniej nauki, był kaznodzieją w Jarosławiu, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Piotrkowie. Umarł w r. 1718. W jego kazaniach, swego czasu bardzo chwalonych, występuje wybitnie skażenie smaku. Napisał:

1. *Trybunał pański świętej sprawiedliwości...* Warszawa, 1694.

2. *Matka publicznych żalów i łez nigdy nie otartych Katarzyna Radziwiłłowa kazaniem oplakana.* Warszawa, 1695.

3. *Sprawiedliwość nieśmiertelney sławy korupcyi i zarazie niepodległa albo Kazanie przy inauguracyi głównego Trybunału koronnego.* Częstochowa, 1710.

4. *Niedziele Kaznodziejskie to jest: Kazania na Niedziele całego roku.* Częstochowa, 1712.

5. *Święta kaznodziejskie, to jest: Kazania doroczne na uroczystości Świętych Bożych.* Kalisz, 1717.

8. **Bieliński Seweryn**, jezuita od r. 1703, wykładał filozofię w Toruniu i Poznaniu, i był kaznodzieją przez 12 lat w Gdańsku i Krakowie; umarł w r. 1740. Napisał:

1. *Solenna do serc ludzkich introdukcya tryumfalnych cnót Bł. Andrzeja de Comitibus przy uroczystem ogłoszeniu Beatyfikacyi z ambony kaznodziejskiey perswadowana.* Poznań, 1724.

2. *Sprawiedliwość można y mężna z ambony kaznodziejskiey w kościele farnym piotrkowskim powitana.* Kalisz, 1729.

3. *Widok godny oka Boskiego itd.* (kazanie trybunałskie w Piotrkowie). 1733.

4. *Dzielność cnót nieśmiertelnych Katarzyny Ossolińskiej kazaniem wystawiona*. Kraków, 1735.

9. **Bogucki Józef**, jezuita od r. 1708, był kaznodzieją w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Jarosławiu i Rawie; umarł w r. 1737. Wydał drukiem:

1. *Festum innocentiae seu originali noxae non obnoxiae Marianae Conceptionis concionatorio cultu celebratum*. Lublin, 1724.

2. *Stanisław Kostka, Patron Korony Polskiej, oyczystem nabożeństwem do uczczenia podany*. Kraków, 1727.

3. *Górny splendor zapadającego przez śmierć w podziemie grobowe doliny przy pogrzebowey usłudze Teressie Stradomskiej wyświadczony*. Poznań, 1729.

4. *Stodycz miodopłynnego Doktora Bernarda S. Poznań*, 1730.

5. *Wzrost nieustający świętej Sprawiedliwości w kościele farnym piotrkowskim z Katedry kaznodziejskiej ogłoszony*. Kalisz, 1732.

10. **Brzozowski Kazimierz**, jezuita, przyjęty do zakonu r. 1703, był 10 lat kaznodzieją w Warszawie, dwa lata nadwornym teologiem księcia Korybuta Wiśniowieckiego, rządził też kilku kolegiami i całą prowincją ¹⁾. († 1756). Zostawił kazania:

Legacya świętsza dwóch pełnomocnych serafickich Legatów Bł. Jędrzeja de Comitibus y Bł. Salvatora de Horta, kaznodziejskim stylem opisana. Warszawa, 1725.

Kazanie miane 12 Septembra drugiego dnia pogrzebu Anny Radziwiłłowej. 1747.

11. **Bujdecki Antoni Floryan**, kanonik regularny, później generał zakonu Bożogrobców i proboszcz infułat miechowski, wydał:

¹⁾ Inny Brzozowski, imieniem Józef, także jezuita, zmarły w r. 1757, zostawił *Kazania na cześć nowokanonizowanych Świętych Stanisława Kostki i Aloyzego Gonzagi*. Warszawa, 1727.

1. *Łaska z nieba zstępująca przy Wniebowzięciu P. Maryi, kazanie.* Kraków, 1724.

2. *Chwała Najśw. grobu Chrystusa, kazanie.* Krak. 1725.

3. *Flos medicinalis s. Jacobus Apostolus.* 1725.

4. *Kazanie na uroczystość Bł. Wincentego Kadłubka.* 1726.

5. *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki.* Kalisz, 1734.

12. **Bzonowski Dominik**, reformat, wydał:

1. *Umbra splendorów świata oraz pochodnia P. Marya z ambony pokazana* (kazanie).

2. *Pogończyk Antoni św. z ambony pokazany.* Toruń, 1723.

3. *Majestat pokazany na prymicyach trzech młodych kapłanów.* 1723.

13. **Chodykiewicz Klemens**, dominikanin, oprócz kilku pism treści historycznej zostawił nam parę kazań jakoto:

1. *Monarchini Nieba y Ziemi. Kazanie.* Lwów, 1746.

2. *Złota Brama heroicznymi dziełami Jaśnie Oświecona jasnymi cnotami i świętą gorliwością ukoronowaney św. Katarzynie de Riccis wystawiona.* Lwów, 1750.

3. *Sol Angelicae intelligentiae — S. Thomas duodecim Zodiaci signis insignitus.* Lwów, 1744.

4. *Trzy własności duchowne św. Józefa do Chrystusa jako do Syna, miłość, władza i opieka, czyli Kazanie o tymże Świętym Oblubieńcu P. Maryi.* Warszawa.

14. **Chotowski Tomasz**, jezuita, do zakonu w r. 1700 przyjęty, przez 40 lat był kaznodzieją. († 1760).

Kazanie przy najpierwszym plebanii huszczańskiej do Infuły kodenskiej wiecznie incorporowaney zjednoczeniu. Warszawa, 1718.

Przybytek fundacyey nowej słowa Bożego. Warszawa, 1718.

15. **Czarniewski Antoni**, jezuita, wydał bez daty: *Kazania niedzielne*¹⁾.

16. **Czaszyński Rajmund**, lektor teologii, dominikanin, kaznodzieja kolegiaty łowickiej, napisał:

Obrót całego roku kazaniami niedzielnymi ku wieczności skierowany. Warszawa, 1745.

17. **Czerniewski Antoni**, jezuita, żył w XVIII. w. Napisał: *Strzały Jonaty, słowa Boskie nigdy nie powracające bez zbawiennego pożytku w niedzielnych kazaniach świata komunikowane*. Wilno, 1728.

18. **Damascen Jan od Matki Bożej**, (Kaliski), pijar, kaznodzieja nadworny Stan. Rzewuskiego, w końcu rektor kolegium dombrowickiego, pisał kazania, ody pobożne, panegiryki, a umarł w r. 1726, zostawiwszy w druku:

1. *Korona z prześwietnych dostojności z cnót nieskończoney goności z łask nieprzebraney hojności uwita. Królowey Nieba y ziemie Najświętszey Boga Matce Pannie Maryi w kazaniach na iey uroczystości*. Warszawa, 1726.

2. *Proces duszy niepokutującej przeciwko kaznodziejom, spowiednikom, spiritualistom, albo kazania na adwent i passye postne*: Warszawa, 1726.

3. *Kazania niedzielne*. Warszawa 1727.

4. *Dzielność tryumfującego znaku Pilawitów — kaznodziejskiej nauce i prawdzie*. Warszawa, 1727.

5. *Zodiacus coeli Sarmatici in palmari sole a Eucharistico Musar. officio exporrectus*. Warszawa 1715.

19. **Dąbrowski Aleksander**, jezuita, zmarły między rokiem 1748 a 1755, zostawił wiele kazań pogrzebowych.

20. **Dębski Jerzy**, jezuita, był kaznodzieją w Wilnie na początku XVIII. w. Napisał:

1. *Trybunał niebieski na ziemi. Viceboski z Bogiem... Kazaniem przywitany*. Piotrków, 1721.

¹⁾ Brown odróżnia Czarniewskiego i Czerniewskiego, a jednemu i drugiemu daje imię Antoni.

2. *Trojaki pokłon kaznodziejski niedzielny albo kazanie Trójcy Najśw. dedykowane.* Kalisz, 1725.

3. *Trojaki pokłon w trzyletnich kazaniach 1-szym, 2-gim i 3-cim tomem kazań... oddany z przydatkiem Tragedyi o Męce Pańskiej.* Sandomierz, 1729.

4. *Trojaki pokłon kaznodziejski odświętnej czci i chwale Trójcy Najśw. oddany.* Ib., 1729.

21. **Dochtorowicz Fabian**, ur. w r. 1694, od roku 1713 jezuita, był kaznodzieją królewskim i sejmowym. († 1766). Napisał:

1. *Żywa pamięć w Bogu zeszłego W. Kaczyńskiego na eksequialnym akcie kaznodziejską pracą odnowiona.* Warszawa, 1738.

2. *Gość domowy albo kazanie przy introdukcyi relikwii św. Stanisława Kostki.* Warszawa, 1744.

3. *Kazanie na pogrzebie Anny Krasieńskiej*, w Kraśnem, r. 1745.

4. *Kazanie podczas Sejmu grodzieńskiego.* Warszawa, 1748.

5. *Kazanie na pogrzebie JO. Księcia Wiśniowieckiego* 1745¹⁾.

22. **Donhoff Mikołaj**, kanonik krakowski, proboszcz kolegiaty sandomirskiej i deputat na Trybunał koronny. Pozostawił nam dwa kazania:

1. *Chwała Boska od św. Ignacego y Towarzystwa Jezusowego y na krok nieodstępiona kazaniem na uroczystość św. Ignacego Łojoli.* Lublin, 1736.

2. *Straż czuła Królestwu Polskiemu w Stanisławie Kostce y Aloizym Gonzadze od Boga opatrzona.* Kraków, 1727.

23. **Dowgiałło Aleksander**, dominikanin, kaznodzieja przy kościele wileńskim św. Ducha, lektor teo-

¹⁾ Dolszkiewicz Michał, jezuita, zmarły ok. r. 1754, napisał: *Kazanie o Najświętszem Sercu Jezusa.*

logii, wydał z druku:

1. *Niebo sprawiedliwym, piekło grzesznikom*. Su-
praśl, 1714.

2. *Magnus Dominus et laudabilis nimis* (kazania)
Wilno, 1719.

3. *Purpura zbawienia to jest męka Jezusowa na 10
dni rozłożona*. Wilno, 1707.

24. **Dziewulski Marceli**, franciszkanin, prawil
z wielką sławą kazania w Krakowie i gdzieindziej, a
wydał:

1. *Pokój trojako rozumiany*. (Kazanie). Kraków, 1717.

2. *Owoc cnoty, N. M. Panna kazaniem ogłoszona*.
Kraków, 1717.

3. *Tytuł za godnością... Michał św. w kościele kra-
kowskim ogłoszony*. Kraków, 1717.

4. *Rekreacya przy piątku bez smutku kazaniem
ogłoszona*. Kraków, 1718.

5. *Powrót dobrego pasterza do owczarni swojej Sta-
niława św. kazaniem odnowiony*. Kraków, 1719.

6. *Dobre słowa kazaniem ogłoszone*. Kraków, 1720.

7. *Złotnik chleba się dorabiający, św. Eeligiusz ka-
zaniem reprezentowany*. Kraków, 1720.

8. *Dobry znak kazaniem ogłoszony*. Kraków, 1720.

9. *Hamulec gniewu Bożego N. M. Panna*. Kraków,
1723.

10. *Stróż owczarni Chrystusowej, Dominik ś.* Kraków
1723.

11. *Sukienka t. j. Szkaplerz św. kazaniem reprezen-
towany*. Kraków. 1724.

12. *Syn przyrastający w cnotę, Józef św. kazaniem
pokazany*. Kraków, 1725.

13. *Koncept mądrości, Niepokalane Poczęcie Najśw.
Maryi kazaniem reprezentowane*. Kraków, 1726.

14. *Kapłan wielki Norbert św. kazaniem inauguro-
wany*. Kraków, 1735.

15. *Prezerwatywa od powietrza morowego Krzyż ś.* Kraków, 1720.

16. *Owoc na Piasku zrodzony N. Maryi Pannie.* Kraków, 1718. Styl w tych kazaniach twardy i łaciną upstrzony.

25. **Dziewiatyński Bartłomiej**, jezuita, był w nowicyacie krak. duchownym exhortatorem i kaznodzieją katedralnym w Łucku, a następnie we Lwowie. Umarł między rokiem 1745 a 1748. Napisał:

1. *Wyborny Królestwa Polskiego honor, cześci y sławie Najjaśniejszey, Naypotężniejszey w Niebie y na Ziemi Królowey dziedzicznem oddany prawem...* (na koronację cudownego obrazu w Podkamieniu). Lwów, 1727.

26. **Filipowicz Jakób**, urodzony na Rusi, jezuita, gdy urząd wicerektora kollegium lwowskiego sprawował, padł ofiarą miłości, służąc zapowietrzonym w roku 1720. Był znakomitym archikatedry lwowskiej kaznodzieją. Napisał:

Kazania na niedziele całego roku. Lwów, 1723.

Kazania na święta całego roku. Lwów, 1723.

Kazania te należą do lepszych z tego okresu.

27. **Gelarowski Bonawentura**, jezuita, kaznodzieja nauką i świętobliwością sławny, umarł na posłudze zapowietrzonym w roku 1712. Jest po nim dzieło pogrzebowe:

Kazania na niedziele całego roku i święta Chrystusowe. Toruń, 1727.

28. **Głowczyński Stanisław**, jezuita, umarł w roku 1722, jako rektor kollegium sandomirskiego, mając lat 59. Napisał:

1. *Nova Olympia honoris in campo. Panegirys.* Kalisz, 1687.

2. *Tadeusz apostoł do swego Ołtarza od Adama Koźmińskiego kustosza Rogozińskiego w obrazie wprowadzony a kazaniem ogłoszony.* Kalisz, 1713.

3. *Pańska z Bogiem zabawa to jest: sposób Panom żeby ich Akcy były Pańskie.* Sandomierz, 1723.

29. **Gorczyński Ignacy Anioł**, doktor filozofii, kaznodzieja krakowski, z zakonu św. Pawła, pierwszego pustelnika, zostawił kazania p. t.: *Nowy odgłos chwały świętych Boskich obiwszy się o Skalkę Stanisława ś. na cały świat polski wychodzi. To jest: Kazania na wszystkie święta roczne.* Częstochowa, 1717.

30. **Grochmalicki Józef Antoni**, był plebanem w So-borowie w Krakowskiem, żył w I. połowie XVIII. w. i słynął jako znakomity kaznodzieja. Są w druku li-czne jego mowy i kazania:

1. *Post zbawienny, kazanie przy akcie obłóczyn Anny Oraczowskiej.* Kraków, 1733.

2. *Honor zakonu Premonstratenskiego, kazanie przy konfirmacyi Marcyanny Tymieńskiej.* Kraków, 1735.

3. *Trzy róże, kazanie na obłóczyn zakonnic w Bu-sku.* Kraków, 1748.

4. *Strzała starożytnego Paszyców domu, kazanie na prymicyach do Kaspra Paszyca.* Kraków, 1750.

5. *Heroína Łętowskich domu, albo kazanie na po-grzebie Konstancyi Łotkowskiej.* Kraków, 1751.

6. *Cudowne światło, ś. Wincenty Ferraryjusz, kaza-nie miane w Krakowie 1761.*

31. **Grabowski Manswet**, był gwardyanem i pro-wincyałem Bernardynów, a pracował głównie w Pozna-niu. Napisał:

1. *Illuminacya kaznodziejska nieszpornymi kaza-niami odświętnymi odwieczornego audytora objaśniająca.* Poznań, 1739.

2. *Godziny kaznodziejskie w niedziele całego roku nieszpornymi kazaniami wymierzone.* Poznań, 1747.

3. *Jeruzalem Pańskie krwawe ślady krzyżowej drogi reprezentujące.* Poznań, 1755.

32. **Grzybowski Antoni**, franciszkanin, żył w 1-ej połowie XVIII. w. Wydał:

Mowy kaznodziejskie albo kazania na niedziele całego roku. Wilno, 1742.

33. **Gruszecki Hieronim**, franciszkanin, kaznodzieja w Krakowie i Poznaniu, wydał:

1. *Kopia w ś. Antonim Padewskim wyrażona.* Data niewiadoma.

2. *Pusazna z dobrych uczynków po ś. p. Józefie Gorczyńskim, opacie bledzewskim przy pogrzebowej ceremonii podana.* Poznań, 1747.

3. *Cel Sapieżyńskiej strzały albo kazania na święta różne.* Poznań, 1748.

4. *Człowiek jak złoto ś. Eligi, kazanie.* Krak., 1740.

5. *Dobrana para św. Piotr i Paweł, kazanie.* Poznań, 1750.

6. *Sposób dla ludzi, prawo dla Kostki, kazanie na św. Stanisława Kostkę.* Poznań, 1745.

34. **Gruszecki Kazimierz**, jezuita od r. 1711, um. w Ostrogu w r. 1767, zostawiwszy kazanie o obrazie N. M. Panny w Podkamieniu p. t.: *Zastuga honoru honor* z r. 1727 i dwa panegiryki.

35. **Gzowski Jan**, jezuita, był rektorem collegium sandomirskiego i lubelskiego. († około r. 1755). Wyszły z druku jego kazania:

1. *Prześwietny i prześwięty do augem chwały ingress przy ostatnim życia i śmierci aequinoctium od W. J. MC. Maxymiliana z Bezdán Hoziusza, zabiegłe opatrzone i prędko potem z pogrzebowej Ambony pokazany.* Kalisz 1711.

2. *Wieloraka i najwyższych oraz korona albo konkluzja przy pierwszej Bł. Jana Franciszka S. J. inauguracyi...* Sandomierz, 1716.

3. *Kanonizacya św. Stanisława Kostki w bazylice król. S. J. Piotra i Pawła...* ogłoszona. Kraków, 1727.

36. **Herka Ignacy Kanty**, profesor akademii krak., kaznodzieja katedralny i według Siejkowskiego „wielki orator“, rozumie się w stylu epoki, zostawił żałobne panegiryki (na pochwałę Augusta II. p. Benedykta XIII., prymasa Teodora Potockiego), jakoteż *Zebranie prac kaznodziejskich, na części dwie przez miesiące roku rozłożone*. Poznań, 1749.

37. **Herka Klemens Stanisław**, brat poprzedzającego, prof. języka francuskiego akademii krak., potem rektor akademii poznańskiej († 1759). Wydał z druku niektóre kazania, jakoto: *Zabawy przy akademicznych pracach to jest kazania niektóre publiczniejsze*. Poznań, 1750.

38. **Heintz Franciszek**, jezuita, był znakomitym kaznodzieją i misyonarzem obozowym, umarł w 1729, mając lat 67. Wyszły z druku jego:

1. *Zazdrosny nieba z ziemią o herbowne a szacowne P. Prebendowskiego jabłko koncert za decyzją śmierci na wygraną niebu zakonkludowany przy żałobnych exequiach*, w Gdańsku, 1711.

2. *Grot śmiertelny na prześwietnym pierścieniu St. Działyńskiego i Anny Teresy Kiczewskiej na exequiach pokazany*. Poznań, 1719,

3. *Prześwietny Piotra Czapskiego, kasztelana chełmińskiego, Leliwa... Kazanie pogrzebowe*. Poznań, 1716.

4. *Prawdziwy dobrej śmierci portret. Kazanie na pogrzebie Maryanny Kossowej*. Toruń, 1721.

39. **Horolt Stanisław**, kapłan zakonu OO. Franciszkanów, znakomity swego czasu kaznodzieja, żył w końcu XVII. i w początkach XVIII. wieku i wydał:

1. *Kazania niektóre panegiryczne na uroczystość świętych*. Kalisz, 1717.

2. *Wysokość w cnotach św. Franciszka Xawiera z ambony chrześcijańskiej ogłoszona*. Kalisz, 1718.

40. **Jabłoński Jacek**, historyk i kaznodzieja z zakonu Benedyktynów na Łysej Górze, żył w pierwszej połowie zeszłego stulecia i wydał:

1. *Drzewo żywota najprzód na górze Jerozolimskiej, potem na górze Łysiec przesadzone*. Kraków, 1735.

2. *Disertus Orator D. Benedictus in deserto calvomontano cultu panegyrico demonstratus*. Kraków, 1730.

41. **Jan Franciszek** od ś. Józefa, pijar, kaznodzieja katedralny krakowski, niektóre ze swoich kazań ogłosił drukiem:

1. *Przykłady z cnót y życia świętych Pańskich zebrane, na większą chwałę Pana Boga, dla pożytku wiernemu chrześcijaństwu, wprzód po różnych Ambonach ogłoszone a teraz dla skuteczniejszego naśladowania podane*. Kraków, 1750.

2. *Nauka bez Cenzury z cenzurą życia pospolitego na katedrze krzyża uformowana (Kazania postne)*. Kraków, 1736.

3. *Propozycye Jezusa do serc ludzkich w Kazaniach ogłoszone*. Kraków, 1740.

4. *Kazania tak w różnych publikach tak w ordynaryjne, jak w inne partykularniejsze święta po pierwszych w Polsce y W. X. L. ambonach a mianowicie w Katedralnym Kościele Krakowskim miane*. Kraków, 1741.

5. *Łaskawa od Tronu Nieba y Ziemi Augusty Deklaracya z Ambony Warszawskiej publikowana*. Warszawa, 1723.

6. *Opieka ś. Michała w kazaniu wypróbowana*. Kraków, 1738.

7. *Propozycye od Najwyższego Króla Ukrzyżowanego do Korony serc ludzkich*. 1740.

8. *Honor Krzyża Chrystusowego Kazaniem ogłoszony*. Kraków, 1750.

42. **Karpiński Szymon**, jezuita od r. 1668, był kaznodzieją i rektorem collegium jarosławskiego; umarł w r. 1721. Wyszły drukiem:

1. *Kazania na niektóre święta i Niedziele z doroczych, Głowie miast Polskich, albo stołecznemu y szlachetnie świetnemu JPanów Rajców Krakowskich honorowi przy szczęśliwej J Pana Gaudentego Zacharli Prezydencyi na znak wdzięcznej chęci dedykowane*. Kraków, 1690.

2. *Conceptus evangelici*. Nissa, 1712.

3. *Exhortacya uciekającym przed złą śmiercią do ś. Barbary*. Sandomierz, 1718.

43. **Kierśnicki Atanazy Ludwik**, jezuita, odznaczający się wielkim dowcipem i nauką ¹⁾, zarazem głośny swego czasu kaznodzieja, chociaż cechuje go smak zepsuty. Umarł w r. 1740, wydawszy drukiem:

1. *Klucz ze skarbu serdecznego w słowie Bożem utajonego JW. Stanisławowi Poniatowskiemu z roczną pensją niedzielnych kazań i hołdującą bohaterskiemu honorowi uniżonością ofiarowane*. Wilno, 1725.

2. *Wolny głos mów niedzielnych najdzielniejszym głosem tak na puszczy literalnego sekwestru, jako na publikach statystycznych zawołanego senatora JW. Jana Sapielhy... z więzów prywatnego milczenia oswobodzony i z drukarskich cieniów polerowanym przez niezliczone wieki strzały starożytnej splendorem windykowany z wiekopomnych dzieł dźwiękiem poświęcony*. Warszawa, 1727.

44. **Kleczyński Józef**, jezuita, sławny swego czasu kaznodzieja; umarł w r. 1725 w Łucku. Napisał:

1. *Prawda JO. Trybunału koronnego hasło herbownemu w ojczystej bramie rycerzowi JW. Jana Pokrzywnickiego tegoż Trybunału Prezydenta... Proboszcza krakowskiego kazaniem na solennej wotywie u Fary Piotrkowskiej konsekrowana*. Toruń, 1713.

¹⁾ Współcześni, chcąc kogoś pochwalić, zwykli byli mawiać: Zbliża się do Kierśnickiego.

2. *Sprawiedliwy rozum i sprawiedliwość rozumna za szczęśliwą dyrekcyą łaski JW. Tomasza Działyńskiego... kazaniem u Fary Piotrkowskiej powitana. 1712.*

3. *Sprawiedliwość do kontynuacyi pod szczęśliwą prezydencyą JW. X. Aleksandra Fredra... JO. Trybunału Prezydenta od Wielkopolskich prowincyi do Lublina z szczególniejszych cnót wielkich konserwacyi przyniesiona, kazaniem na solennej wotywie powitana. 1714.*

3. *Punkt honoru, święta sprawiedliwość, Kazanie na wotywie Trybunałskiej. Lublin, 1718.*

45. **Kocieński Józef Ignacy**, kanonik katedralny przemyski i kamieniecki, uczony pisarz duchowny i kaznodzieja, żył w pierwszej połowie zeszłego wieku. Zostawił w druku:

1. *Jacek św. w Polsce itd., kazaniem panegirycznym ogłoszony. Lublin, 1737.*

2. *Wielka bez miary chwała ś. Antoniego z Padwy, w kazaniu ogłoszona. Lwów, 1754.*

3. *Exaltacya najwyższa krzyża Jezusowego, kazaniem ogłoszona. Lwów, 1729.*

4. *Złote bramy laterańskich indulgencji w dzień śś. Trójcy otworzone. Lwów, 1732.*

5. *Jasne niebo w B. Łucyi, zakonu ś. Dominika nowo beatyfikowanej opatrzona. Lublin, 1729.*

6. *Źródło obfite wszystkich świętych honorów u św. Franciszka de Regis S. J. od Klemensa XII. nowo kanonizowanym p. J. Kocieńskiego odbyte. Lwów, 1746.*

7. *Nieśmiertelna chwała JMC. X. Aleksandra Antoniego Fredra, biskupa przemyskiego, pogrzebowem kazaniem ogłoszona. Lublin, 1734.*

8. *Rok niebieski fortunnie szczęśliwy, kazanie na dzień Nowego Roku. Lwów, 1747.*

9. *Via appia, kazanie na uroczystość ś. Jana Chrzciciela. Lwów. 1746.*

10. *Kazanie przy godności Michała Zamoyskiego lokowane.* Lwów, 1729.

46. **Kowalicki Franciszek**, jezuita, był kaznodzieją w Sandomierzu; umarł w r. 1731. Napisał wiele kazań, odznaczających się stylem panegiryczno-makaronicznym:

1. *Kazanie na pogrzebie Maryana Chełmskiego.* Kraków, 1691.

2. *Post stary Polski dziewięcioniedzielnny od ś. Wojciecha nabożnie chowany, od Jakóba Archidyakona Leodyjskiego Nuncjusza do Polski Apostolskiego na Synodzie Wrocławckim r. 1246 na siedmioniedzielnny zmieniony, mowami niedzielnymi i o męce Pańskiej, swoją Wielkanocą wspomniony do dalszej pamięci podany.* Sandomierz, 1718.

3. *Kaznodzieja odświętny albo kazania doroczne na dni śniętych Bożych uroczyste, Królowej WW. Świętych poświęcone.* Sandomierz, 1721.

4. *Katedra kaznodziei niedzielnego na cały rok.* Sandomierz, 1725.

5. *Socyusz Kaznodziei odświętnego przed twarzą Chrystusową i Świętych idący czyli mowy odświętne drugie zawołanemu na wszystkie czasy Imieniowi JMC. Panny Tarłownej roku Słowa przedwiecznego, w czasie do ludzi mówiąc milczącego.* 1728, Sandomierz.

47. **Koczorowski Franciszek**, jezuita, ukończywszy teologię w Rzymie, uczył filozofii i teologii w Poznaniu. Rządził kolegiami krakowskiem i lubelskiem; umarł w r. 1743, zostawiwszy:

1. *Wielki patriarcha Benedykt Ś., życiem świętobliwem Jezusa naśladowający i przeto na wzór Chrystusa Pana znacznymi od Bogu łaskami obdarzony w dwóch kazaniach z ambony kaznodziejskiej wychwalony.* Sandomierz, 1734.

2. *Słońce aquinatyczne Tomasz Ś. Doktor Anielski w 5 kazaniach pokazane.* Kalisz, 1738.

48. **Legucki Jan**, jezuita, był we Lwowie od r. 1742 do r. 1748 „misyjonarzem nadwornym“, a umarł przed r. 1755. Wydał drukiem:

1. *Trybunał z P. Bogiem, to jest, Sprawiedliwość Trybunału koronnego*. Warszawa, 1720.

2. *Sprawiedliwość na Jezusa Zmartwychwstałego... Trybunałowi koronnemu... prezentowana*. Sandomierz, 1721.

3. *Światło wieczne wypracowanego na Sarmackiem niebie JO. Xiążąt Ostrogskich i Zasławskich Xiężycą* (na pogrzebie Xiężnej Teofili na Ostrogu i Zasławiu). Sandomierz, 1723.

4. *Wieczność sławy w domu J. W. Czarneckich* (na pogrzebie Zofii Potockiej, ostatniej z Czarneckich). Lublin, 1723.

5. *Kopia herbowego Jelity przez Pańsko-chrześcijańską JW. Tomasza Józefa na Zamościu Ordynata Zamoyckiego... śmierć w domu szczęśliwej wieczności zatknięta*. Zamość, 1725.

6. *JO. Sieniawskich Leliwy na Sarmackiem Niebie Splendor wieczny* (na pogrzebie JW. Adama Mikołaja Hrabiego na Myszy i Szklowie). Lwów, 1726.

7. *Powołanie do ustawicznej Adoracji Najśw. Sakramentu JW. JMC. Panny Maryanny Zamoyckiej... przy solennym jej do Zakonu ingresie... ogłoszone*. Lwów, 1729.

8. *Xiążęce Mitry JO. domów Lubomirskich, Ostrogskich, Sanguszków... Niebieską koroną zaszczycone* (na pogrzebie Xiężny Maryanny Sanguszkowej). Lublin, 1731.

9. *Kazanie na solennych pogrzebach znacznych i urodzeniem i honorami w ojczyźnie naszej osób... do druku podane*. Lwów.

49. **Lochman Augustyn**, kapłan zakonu Bonifratrów w Warszawie i historyk tego zakonu w Polsce, jest autorem kilku kazań, między którymi jest: *Suppli-*

ka uniżona do Najjaśniejszej Nieba i Ziemi Monarchini. Kraków, 1704.

50. **Łażniewski Ignacy Karol**, kapelan arcybiskupa gnieźnieńskiego, potem jezuita, uczył w Warszawie teologii i zarazem był kaznodzieją odświętnym w kolegiacie. Pisał w połowie XVIII. w.:

1. *Kompas w życiu Jezusowem krwawe godziny wskazujący, do kompassyi nad cierpiącym Jezusem serca ludzkie regulujący, na publiczny widok żalobnym oczom wystawiony; czyli exhorty postne.* Warszawa, 1742.

2. *Zbiór wybranych kazań.* Warszawa, 1742.

3. *Tłómaczenie polskie kazań Massillona.*

51. **Łapczyński Antoni Chryzanty**, głośny kaznodzieja i wierszopis, żyjący w końcu XVII. i w początkach XVIII. w., był doktorem teologii, kanonikiem smoleńskim, kaznodzieją u ś. Floryana i proboszczem u ś. Stefana w Krakowie. Wydał mnóstwo pojedynczych kazań, na pogrzebach znakomitych osób miewanych, i poezyj łacińskich.

52. **Łodziński Józef Antoni**, doktor teologii, definitor prowincyi polskiej XX. Franciszkanów, kaznodzieja sławny w Kaliszu, zostawił w druku mnóstwo kazań, które potem razem wyszły. Z tych ważniejsze są:

1. *Jedność wszystkim stanom zalecana.* Kalisz, 1725.

2. *Modlitwa najmiłsza Bogu.* Ib., 1726.

3. *Kazania podczas konwokacyi.* Ib., 1726.

53. **Łopacki Jacek Augustyn**, urodził się w r. 1690, umarł w r. 1761 jako archipresbiter Kościoła Panny Maryi, a zarazem kanonik krakowski i dziekan kollegiaty sandomirskiej. Zacny i hojny ten kapłan zostawił w druku *Zabawy zbawienia* (Kraków, 1726), jakoteż mowy, miane na powitanie biskupów Lipskiego, Żaluskiego i Sołtyka.

54. **Łukasz od św. Franciszka** (Rosolecki), pijar, urodzony w r. 1697, był kaznodzieją i rektorem domu wileńskiego; umarł w r. 1752. Wydał drukiem:

Głos krwi Jezusowej; Kazanie o Męce Pańskiej. Warszawa, 1731.

55. **Madajski Idzi**, kaznodzieja, wierszopis i historyk, znany pod imieniem: *Idzi od św. Józefa*, pijar, był rektorem w Łukowie, następnie przez 14 lat kaznodzieją po różnych kościołach, słynnym w swoim czasie z wymowy. Ogłosił drukiem:

1. *Rok kaznodziejski albo kazania na Niedziele całego roku.* Kraków, 1741.

2. *Kazania.* Warszawa, 1739.

3. *Rok święty albo święta roczne po różnych katedrach i kościołach kazaniami wystawione.* Warszawa, 1751.

4. *Orationes duae de laudibus S. Thomae Aquinatis.* Warszawa, 1720.

56. **Majewski Jacek**, dominikanin, jest autorem dwóch kazań noszących tytuł:

1. *Kamień polski nadziei fundament, S. Jacek Odrowąż w kazaniu wystawiony.* Sandomierz, 1740.

2. *Primicye pierwiastkowej szczęścia i błogostawieństwa Ofiary Kazaniem promulgowane.* Sandomierz, 1741.

57. **Maniecki Franciszek**, jezuita, głośny swego czasu poeta, umarł w r. 1749. Napisał:

1. *Wschód słońca św. sprawiedliwości bez zachodu w zodyaku herbownego Nałęczą pożądanego Trybunału koronnego Prezydenta Franciszka Kraszkowskiego... kazaniem na solennej Wotywie powitany.* Kalisz, 1718.

2. *Strażnik Państw i Królestw, św. sprawiedliwość, pod prześwietnem Imieniem i szczęśliwą dyrekcją łaski Franciszka Potockiego... publicznej świata całego adoracyi Kazaniem wystawiona.* Kalisz, 1719.

58. **Mamczyński Stanisław Sebastyan**, doktor obojga praw, profesor wymowy w szkole nowodworskiej, a później w uniwersytecie krakowskim, w r. 1745 rektor tegoż uniwersytetu, kanonik krakowski, deputat na try-

bunał siewierski, w końcu rektor akademii poznańskiej. Umarł w r. 1769. Wydał z druku kazania i panegiryki p. t.: *Chwała Bogu w niektórych mowach kaznodziejskich*, Poznań, 1738. Jest tu 8 kazań na uroczystości Świętych Pańskich.

59. **Miske Ludwik**, franciszkanin, definitor prowincyi polskiej, historyograf i głośny swego czasu kaznodzieja. Wydał:

1. *Trojakie Błogostawieństwo w Ś. Benedyktie upatrzzone*. Kalisz, 1716.

2. *Ogień gorejący, świecący i palący S. Ignacy Lojola*. Kalisz, 1721.

3. *Wzór doskonałego przełożonego kazaniem adumrowany*. Kalisz. 1724.

60. **Muchowski Maciej**, jezuita, głośny swego czasu kaznodzieja w Toruniu i Sandomierzu. Umarł przed r. 1740, ogłosiwszy drukiem:

1. *Kazania na niedziele całego roku*. Sandomierz, 1730.

2. *Kazania na uroczystość świętych Boskich*. Sandomierz, 1730.

3. *Chwała Świętych pańskich uroczysta w kazaniach rocznych ogłoszona*. Sandomierz, 1749.

61. **Murczyński Andrzej**, jezuita, pracował w Sandomierzu i Jarosławiu i miał imię dobrego kaznodziei, a umarł przed r. 1753. Napisał:

1. *Słowo Boże na Niedziele całego roku po różnych kościołach opowiadane*. Sandomierz, 1749.

2. *Święta Kaznodziejskie na cały rok po różnych Kościołach głoszone*. Sandomierz, 1752.

3. *Kazania na Adwent y Passyą Jezusa Chrystusa oraz y Uroczystości Najsłodszej Maryi Panny z przydatkiem różnych Kazań*. Sandomierz, 1753.

4. *Obraz godności Najprz. Katarzyny Soltykowej, jarosławskiego Konwentu S. O. Benedykta Xieni...* Lwów, 1743.

5. *Ukanonizowana od Boga szczodroblliwość na Kościół przy zakładaniu Kamienia na Kościół w Sienawie...* Sandomierz, 1747.

62. **Naramowski Adam Ignacy**, jezuita, doktor nauk wyzwolonych i filozofii w Wilnie, rządził kolegium pułuskim, a umarł w r. 1736, zostawiwszy:

1. *Splendor trójkonnego cienia z podklasztorney umbry świętego pożycia w S. afrykańskim Augustynie, w S. kassyanackim Benedykcie, w S. padewskim Cudotwórcy Antonim, na świat y światłość polskiego firmamentu dniający przy oyczystych splendorach Elżbiety Sienawskiej... kaznodziejskim stylem w różnych warszawskich Kościołach adumbrowany.* Warszawa, 1721.

2. *Sekret pobożności zatajonych cnót świętych Fundatorów zakonnych, wyczerpiony na wzór chrześcijańskiemu życiu z pod cienia zakonney pustyni, kaznodziejskim stylem wydany.* Wilno, 1723,

3. *Powitanie J. O. Trybunału W. X. Lit. w niedzielę trzecią po Wielkiejnocy miane a pod prześwietnem Imieniem Xiążęcego w herbowney podkowie do nieśmiertelney sławy Józefa Szczyta... na publiczne światło ogłoszone.* Wilno, 1725.

4. *Głowa y serce. Kazanie na pogrzebie Szembeka.* Warszawa, 1731.

5. *Kazanie w dzień Narodzenia Najsświętszey Panny Maryi w Kościele warszawskim miane.* Warszawa, 1733.

6. *Kazanie czyli rozważania i rozsądzania rzeczy, nauka, według której każdy ma we wszystkiem prawdy dochodzić i strzec się fałszu.*

63. **Nogawski Józef Michał**, kaznodzieja tarłowski, pleban jurkowski, żył w pierwszej połowie XVIII. w. Zostawił: *Kazania o N. Pannie* (Kraków, 1733), jakoteż dzieło homiletyczne: *De arte concionandi* (Warszawa, 1731).

64. **Oyczanowski Leonard**, pijar, napisał: *Kazania na Niedziele i Święta*.

65. **Onufry od N. Sakramentu**, trynitarz, historyk zakonu i kaznodzieja, umarł we Lwowie w drugiej połowie zeszłego wieku. Napisał: *Różeczka Aaronowa, Najjaśniejsza Nieba i Ziemi Królowa Marya Panna kazaniami wystawiona*. Wilno, 1732.

66. **Łosiewski Fortunat**, franciszkanin, był długi czas kaznodzieją katedralnym w Krakowie, żył w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Napisał:

1. *Rozmyśl na zmysł, to jest, kazania o pięci zmysłach ludzkich miane w Archipresbiter. Kościele krakow. P. Maryi w pięć wtorków Quadragesymalnych*. Kraków, 1735.

2. *Kazania adwentowe*. Kraków, 1736.

3. *Św. Stanisław Kostka*. Warszawa, 1728.

4. *Łaska y pieczęć nadworna Niebieska, a raczej Kazanie na ŚŚ. Jana Chrzciciela i Jana Nepomucena*. Kraków, 1732.

5. *Powtórna Męka Chrystusa Jezusa w Najsłw. Sakramencie i t. d. kazaniem w r. 1729 reprezentowana*. Kraków, 1736.

6. *O tajemnicy wieczerzy Pańskiej*. Kraków, 1729.

67. **Osiecki Bruno**, paulin, kaznodzieja, umarł przed r. 1738. Pozostawił po sobie: *Kazania o Najsłw. Pannie w stylu makaronicznym*.

68. **Poniński Szczepan**, jezuita, kaznodzieja trybunału piotrkowskiego ¹⁾, rektor kollegiów łuckiego, lwowskiego i poznańskiego; umarł w r. 1733. Napisał:

1. *Królowa Nieba y Ziemi, Naydostojniejsza Bogarodzica Marya, Kazaniami na wszystkie swoje Święta wystawiona*. Poznań, 1721.

¹⁾ Mecherzyński nazywa go „mowcą poważnym i gruntownym“ (H. w. w Pol. III, 322).

2. *Pokuta ś. Maryi Magdaleny kazaniami przez całą Jey oktawę wystawiona*. Poznań, 1723.

3. *Król Nieba y Ziemi Chrystus, kazaniami na uroczyste Swe Święta wystawiony*. Poznań, 1725.

4. *Król Bolesny Chrystus* (Kazania o Męce Pańskiej).

5. *Olympus sanctitatis* (namowy duchowne i osnowy do kazań).

69. **Paszkiewicz Michał**, bernardyn, definitor generalny prowincyi lit.:

1. *Stawa bolesna albo bole stawne, bo królewskie Naystawnieyszego y Nayboleśnieyszego Króla Bolesława Chrystusa Pana przez pięć piątków passyjnych z ambony Nieświskiey promulgowane*. Wilno, 1744.

2. *Festum ecce albo Fest Benedykta S. Kazanie miane w kościele XX. Benedyktynów Nieświskich*. Wilno, 1742.

70. **Puzyna Szczepan**, jezuita od r. 1685, otrzymał stopień doktora teologii, w Warszawie założył drukarnię jezuicką, a umarł w Wilnie w r. 1738, zostawiwszy, oprócz innych pism, *Kazanie podczas Oktawy Koronacyi cudownego Obrazu Niepokalanie poczętej Panny w Sokalu 1721 r.*

71. **Radomiński Jan**, jezuita, był dłuższy czas aż do swej śmierci spowiednikiem króla Stanisława Leszczyńskiego i jego córki, królowej francuskiej Maryi; umarł w r. 1756. Zostawił: *Hoyna zasług y szczodroty benedyktynowey rekompensa panegirycznem Kazaniem na doroczney uroczystości wielkiego tego patryarchy Benedykta ś. pokazana*. Poznań, 1720.

72. **Robertson Wilhelm**, kanonik metropolitalny gnieźnieński i katedralny poznański, proboszcz i infułat kamieniecki, zasłynął z wymowy kościelnej; umarł w r. 1760. Napisał: *Kazanie miane na zagajenie sejmu walnego warszawskiego r. 1735*. Warszawa, 1735.

73. **Rosolecki Łukasz** od św. Franciszka, pijar, urodził się w r. 1697, był nauczycielem w wielu miejscach, następnie kaznodzieją przy katedrze wileńskiej, później wiceprowincyałem, nakoniec rektorem domu wileńskiego; umarł w r. 1752. Oprócz wielu kazań pogrzebowych, mianych przy exekwiach, wydał: *Głos krwi Jezusowej, kazanie o męce Pańskiej*. Warszawa, 1731.

74. **Rudnicki Dominik**, litwin, jezuita, był kaznodzieją w Słucku i Warszawie, prokuratorem prowincyi i rektorem pułuskim; umarł w r. 1739. Pozostały po nim: *Kazania miane w Warszawie*.

75. **Russyan Henryk**, dominikanin, uczony teolog i sławny swego czasu kaznodzieją, był prowincyałem i definitorem swego zakonu, wreszcie przeorem klasztoru we Lwowie, gdzie umarł w r. 1760. Wydał z druku:

1. *Kazanie na cześć ś. Franciszka Regis r. 1738*.

2. *Kazanie na cześć ś. Józefa r. 1742*. Nadto wiele kazań pozostało w rękopiśmie.

76. **Sapecki Cypryan**, dominikanin, S. T. D., prawil kazania w kościele katedralnym i archipresbiteryalnym N. P. Maryi w Krakowie przez lat siedmnaście, a także i po innych miejscach, z czego, jak pisze Pruszczyński (*Klejnoty m. Krakowa*, str. 68), „wielką miał stymę przed światem“. Umarł w r. 1724 w Krakowie, ogłosiwszy drukiem:

1. *Różaniec kaznodziejski* (w 15 kazaniach). Kraków, 1718.

2. *Popis generalny zakonu Premonstratenskiego* (na cześć św. Norberta). Ib., 1715.

3. *Fenix odrodzony na drzewie krzyżowem* (na cześć bł. Stanisława Kazimierczyka). Ib., 1715.

4. *Prace Jezuićkie w winnicy Jezusowej* (na cześć św. Ignacego L.). Ib., 1715.

5. *Sekretarz ś. Trójcy Augustyn ś.* Ib., 1717.

6. *Korona z konceptów Dominikańskich uwita filadelficznym affektem ś. Franciszkowi. Ib.*

7. *Essencya cnót i doskonałości śś. Janów w Bł. Janie Kantym. Ib., 1718.*

8. *Oracya kaznodziejska na przywitanie N. Maryi P. w cudownym obrazie Częstochowskim. Ib., 1718.*

Sapecki uchodził w swoim czasie za „wielkiego kaznodzieję i oratora“ ¹⁾; atoli skażenie smaku występuje u niego z całą jaskrawością. Widzieliśmy, jak w jednym z kazań przemawiał do N. P. Maryi; w innym przyrównał św. Jacka do szczeniucha i na tle tego obrazu osnuł całe kazanie.

77. **Serjewicz Adryan**, franciszkanin, prowincyi ruskiej kaznodzieja generalny, napisał kazania p. t.:

1. *Zapłata zaciągnionego Adamowego na naturę ludzką długu przez Jezusa Chrystusa przy Męce swojej wypełniona albo kazania o Męce Pańskiej na Passyach piątkowych w Samborze miane. Lwów, 1727.*

2. *Dyalog albo Komedia Męki Jezusowej w siedmiu scenach lub Kazaniach reprezentowana y zgromadzonemu słuchaczowi na passyach wtorkowych w Lublinie ogłoszona. Lwów, 1738.*

3. *Księżyc mistyczny Anna y Józef ś. Lwów, 1726.*

4. *Arcy-Dobra Inwencya owieczek zgubionych abo Kazanie przy solenney oktavie i konkluzyi uroczystey inwencji Relikwii Grzegorza ś. miane. Lwów, 1737.*

78. **Siarkiewicz Antoni**, jezuita, był głośnym kaznodzieją; umarł w r. 1723. Zostawił:

1. *Pańskie y wolne Korony polskiej Prezydium. Kazanie na pochwałę X. Pokrzewnickiego Referendarza Koronnego. Zamość, 1709.*

2. *Miecz sprawiedliwości Boskiej trybunalską y chrześciańską sprawiedliwością od Zemsty zatrzymany, Kazno-*

¹⁾ Siejkowski *Świątnica Pańska* str. 319.

dzieyską mniej polerowaną pracą do większego od złotego Abdanku poloru oddany Janowi Skarbkowi... Lwów, 1718.

3. *Kazania na Niedziele y Święta.*

79. **Skoczyński Piotr**, reformat, kaznodzieja katedralny poznański, ogłosił drukiem: *Kapitalista w ekonomii niebieskiej albo gospodarz główny plenną cnót y zasług krescencyą na głowę zbierający Jan Kanty błogostawiony.* Poznań, 1745.

80. **Sękowski Ludwik**, dominikanin, wsławił się kazaniami w Toruniu, Łowiczu, Lublinie i Warszawie. Ogłosił drukiem:

Rada Boska albo kazania Kwadragezymalne. Warszawa, 1725.

81. **Sobieszczański Alexander**, jezuita, był sławnym swego czasu kaznodzieją i misyonarzem; umarł w r. 1765. Zostawił:

1. *Fortuna nieba w pierwszej Andrzeja Skarbka Primicyanta ofierze depozytowana, z panegirycznym Kazaniem w Kościele sandomirskim pod tytułem śś. Apostołów Piotra i Pawła w Niedzielę po 3 Królach.* Sandomierz, 1744.

2. *Okrąg fortuny w herbownym Nałęczu JMC. PP. Moszyńskich, na centrum Najświętszego Serca Jezusowego ufundowany, to jest: Kazanie na Niedzielę IV. po Świętkach o Opatrzności Boskiej, nazajutrz po solennem zaprowadzeniu Kongregacyi Serca Jezusowego w Kościele sandomirskim.* Sandomierz, 1735.

3. *Szczęśliwość z Świętym tytułem Jana Franciszka Regis, Wyznawcy S. J., przy solenney introdukcji do Kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła w Mieście w Sandomierzu, wprowadzeniu panegirycznym Kazaniem na przywitaniu wywiedziona d. 23 Maja 1738.* Sandomierz.

4. *Jubileusz dwuniedzielnny od Benedykta XIV. nadany Kazaniem publicznem dla popospolitego wyrozumienia*

y pożytku, przy otwieraniu tegoż odpustu zupełnego, w Kościele pod tytułem ś. Michała Archaniota Prześwietney kollegiaty lubelskiej w Niedzielę I. postu wytłumaczony. Lublin, 1741.

82. **Starzyński Jan**, jezuita, wydał z druku:

1. *Królewska JO. Trybunału powaga łaskawą ludzkością attemperowana, Parlament Korony pod niebo wynosząca za laski Jakóba Rabińskiego... u Fary Piotrkowskiej powitana.* Kalisz, 1724.

2. *Sprawiedliwość Areopagu polskiego, na chwale Bożej y złotym ziemianów pokoju. Za Wiceprezydencyą JW. Najprzew. Jana Tarnowskiego... na solennej Wotywie w Kościele farnym piotrkowskim Kazaniem ugruntowana.* Kalisz, 1724.

3. *Sprawiedliwość żadnym respektem nieskorumpowana, równo z niebem w parze idąca za laski Stanisława Potockiego... powitana w Kościele farnym piotrkowskim.* Kalisz, 1725.

4. *Dusza oyczyzny to jest: Sprawiedliwość J. O. Parlamentu Koronnego na prawdzie osadzona, całość y zdrowie polskiego świata konserwująca za Prezydencyi J. W. y Nayprzewiel. Hieronima Wysockiego... na solennej Wotywie reprezentowana.* Kalisz, 1725.

5. *Pewna oyczyzny obrona w granicach wewnętrznego ziemianów trzymająca, to jest: Sprawiedliwość JO. Trybunału koronnego na prawach gruntownie osadzona za prezydencyi X. Baltazara Wileryckiego... na solennej Wotywie w Kościele lubelskim Kazaniem nazajutrz po oktavie Wielkanocney reprezentowana.* Sandomierz, 1727.

83. **Suffczyński Michał**, jezuita, był sławnym kaznodzieją swego czasu, umarł w r. 1714, mając lat 44. Napisał: *Kazanie na niedzielę 3-cią po Wielkiejnocy przy powitaniu Trybunału W. X. Litewskiego za laski J. W. Kazimierza Sapiehy.* Wilno, 1708.

84. **Szczaniecki Szczepan**, jezuita, był kaznodzieją, rektorem kolegiów i prowincyałem. Umarł w r. 1746, wydawszy:

1. *Kolumna ze złota, na mecie szczęśliwey wieczności Koroną pogodnie przepędzonych w oboim polu Olimpach doczesnego życia przy grobowym kamieniu tryumfalna nad grobem Jana Walewskiego na potomną pamiątkę pogrzebowem kazaniem postawiona.* Kalisz, 1692.

2. *Tróły Kapitolium albo kazanie na pogrzebie Zofii Mączyńskiej, Starościny Klonowskiej.* Kalisz, 1692.

3. *Trach na niebie osadzony przez Kazanie na pogrzebie JW. Władysława Gmińskiego.* Poznań, 1697.

4. *Kazanie na św. Tomasza z Akwinu, pierwszego anielskiego, piątego kościelnego Doktora, z ośmią na całą oktawę uwagami.* Poznań, 1699.

5. *Godziemba, kazanie na pogrzebie Teresy Łąckiej, Kasztelanowey Kaliskiej.* Poznań, 1700.

6. *Nawa w portu szczęśliwey wieczności znaleziona na pogrzebowych exequiach Maryanny Broniszowey... przytomnemu y potomnemu światu w kościele farskim czempińskim pokazana.* 1701.

7. *Kazanie przy pierwszym solennem dziękczynieniu za dekret kanonizacyi Bł. Stanisława Kostki S. J. Nowicyusza w Mieście stołecznem, Krakowie w kościele św. Piotra y Pawła Collegii S. J. miane w niedzielę IV. po trzech Królach.* Kalisz, 1715.

8. *Kazanie przy oddawaniu pierwszej ofiary Bogu albo prymicyach J. Przenajwiels. Józefa Górowskiego... miane w niedzielę XXIII. po Świątkach.* 1702.

9. *Księga żywota przy niezmazanem poczęciu bez pierworodney cenzury na świat wydana, y sama od powszechney Dekretu śmierci wolna i na ostatni dzień sądny przy dokonaniu tegoż świata wszystkich na nią dziś zapisanych od tejże śmierci zbawiennie uwalniająca Marya.*

Kazanie na Niepokalane Jey Poczęcie w niedzielę II. adwentu. Kraków, 1718.

10. *Kazanie na professyi zakonnej niegdyś J. W. Franciszki Wielopolskiej w kościele ś. Andrzeja miane. Kraków, 1718.*

11. *Kazanie miane przy poświęceniu kościoła ś. Antoniego. 1733.*

12. *Pierwsza Msza pospolicie szczególnie wszystkich strapionych pociecha na prymicyach Józefa Kierskiego... ogłoszona. Poznań, 1734.*

85. **Szyrma Antoni**, jezuita, zarządzał prowincją litewską i słynął jako kaznodzieja, acz daru wymowy w wyższym stopniu nie posiadał. Wydał drukiem:

1. *Kazania albo exorty postne o tajemnicach najdroższej męki Zbawiciela naszego w Kościele Warszawskim S. J. różnych lat miane podczas Passyi. Supraśl, 1713.*

2. *Drogi depozyt i kazanie po śmierci Stefana Mikołaja Branickiego, Wojewody... d. 25 lipca miane. Supraśl, 1713.*

3. *Głos kaznodziejski. Kazanie na pogrzebie X. Chryz. Gołębiowskiego zakonu ś. Augustyna Prowincyała. Warszawa, 1719.*

4. *Dni skarbowe albo do skarbu wiecznego Króla należące, dni świątecznymi kazaniami rozgłoszone. Wilno, 1719.*

5. *Rok skarbowy y dzieł Pańskich niedzielnymi kazaniami ogłoszony, do dni skarbowych albo świątecznych kazań dolożony. Wilno, 1722.*

86. **Taube Jan**, jnzuita, głośny kaznodzieja i szczęśliwy bardzo w nawracaniu błądzących, tak swemi kazaniami jak i dziełami († 1708). Pozostało po nim:

1. *Kazanie na ś. Tomasza z Akwinu, doktora anielskiego, miane w kościele gdańskim WW. OO. Dominikanów. Oliwa, 1695.*

2. *Vox lamentationis pastorum, quia vastata est magnificentia eorum Joel II, to jest: Lament żałosnych pra-*

łatów y kapłanów całej dyecezyi chełmińskiej i pomeraniańskiej dla naruszonej nieco wspaniałości swojej przez śmierć Tomasza Skotnickiego, Biskupa, w kościele katedralnym chełmińskim kazaniem ogłoszony r. 1700.

87. **Temberski Jędrzej**, jezuita, wodzem mowców nazwany, przeto, że jego uczniowie, kształceni przez niego w Lublinie, byli po całej Polsce nauczycielami wymowy. Rządził kollegium rawskiem, lubelskiem i toruńskiem. Umarł w r. 1726, w Jarosławiu, napisawszy:

1. *Investitura JW. i Przewiel. Theodora de Prebendów Prebendowskiego, opata mogińskiego... przy solennej benedykcji w Kopszynnicy 1700 d. 7 listopada pokazana kazaniem panegirycznym.* Kraków, 1701.

2. *Kazania adwentowe.*

3. *Kazania seymowe.*

88. **Truchonowicz Piotr**, jezuita od r. 1702, uczył retoryki, był missyonarzem i kaznodzieją w Mińsku, Nowogródku i Wilnie. Umarł w r. 1742, zostawiwszy: *Exhorty postne o męce Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Wilno, 1727.

89. **Tymieniecki Wojciech**, jezuita, był w znaczniejszych miastach przez 24 lat kaznodzieją, a rządząc kollegium w Stanisławowie, umarł w r. 1732. Wydał z druku:

1. *Fundamenty Capitolium sprawiedliwości bojaźń Boża na solennej Votywie przy zaczęciu J. O. Trybunału koronnego w kościele farnym piotrkowskim kazaniem założony.* Kalisz, 1713.

2. *Trybunał na Wybór, Parlament Korony, przy dyktatorze ziemianstwa Alexandra Macielskiego... ogłoszony kazaniem na Votywie przy inchoacyi Trybunału koronnego.* 1719.

3. *Klucz do złotej bramy ś. Jubileuszu najsświętszy, przy otwieraniu tegoż Odpustu zupełnego w Katedrze po-*

znańskiej sub titulo: SS. Piotra i Pawła Apostołów w Niedzielę świętą na publicznem kazaniu podany. Poznań, 1722.

4. *Posel wielki z instrukcyą do J. O. Trybunału koronnego przy zwiastowaniu anielskiem Najświętszey Panny Maryi na przywitaniu kaznodziejskiem tegoż Parlamentu podczas Votywy solenney.* Lublin, 1723.

5. *Wszystko w jednym, to jest: Summa przymiotów sądowych w Trybunale koronnym za laski i honoru Józefa Potockiego... na solenney Wotywie w kościele lubelskim przy inchoacyi tegoż Trybunału kazaniem ogłoszona.* Lublin, 1724.

90. **Wąsocki Gordyan** napisał: *Kazania moralne.* 1724.

91. **Wielowiejski Szczepan**, jezuita, sławny swego czasu kaznodzieja, umarł w r. 1721. Wydał z druku:

Conciones aliquae 1711 editae.

Kazania o męce Pańskiej. Toruń, 1711.

Kazania niektóre. Kalisz, 1715.

92. Inny **Wielowiejski**, imieniem **Michał**, także jezuita, ur. 1698, zmarły 1766, napisał *Wykład składu apostołskiego i dziesięciu przykazań ad mentem D. Thomae, Doctoris angelici.*

93. **Wieruszewski Kazimierz**, jezuita, był kaznodzieją prymasa Teodora Potockiego. Umarł w r. 1744, napisawszy:

1. *Triumphus Charitatis et patientiae a B. Joanne Francisco Regis S. J. professo, per horrore vite labores in Gallia promeritus, atque in prima Beatificationis celebritate inter solennes plausus a Collegio posnaniensi S.J. adoratus oratione panegyrica.* Poznań, 1717.

2. *Azylum honoris i bezpieczeństwa Korony polskiej, czyli Kościół otworzony najprzód hierosolimski walecznością Judy Machabeusza, potem toruński Panny Najświętszey przez Wysoką Kommissyą Augusta II. króla pol-*

skiego, kazanie na uroczystość Najśw. Panny 8 Grudnia 1724 roku, powiedziane w kościele P. M. w Toruniu ¹⁾.

94. **Wierzbowicz Anioł**, dominikanin, napisał: *Kazania*.

95. **Węgrzynowicz Antoni**, urodzony w roku 1657 w Krakowie, wstąpił do Reformatów i był po dwakroć ich prowincyałem. Odbывał liczne podróże do Rzymu i do Hiszpanii, a zawsze pieszo i o żebranym chlebie. Umarł w 1721 r., zostawiwszy:

1. *Kazań niedzielnych ksiąg dwie*. Kraków, 1708.

2. *Gody Baranka apokaliptycznego albo kazania na uroczyste święta*. Kraków, 1711.

3. *Melodya ś. Kazimierza, królewicza polskiego, albo pieśń, Omni die dic Mariae, kazaniami przyozdobiona*. Kraków, 1704.

4. *Siedm kolumn domu pobożnego to jest: kazania o cnotach siedmiu grzechom głównym przeciwnych*. Kraków, 1716.

5. *Siedm tręb objawienia Jana ś., czyli kazania o siedmiu grzechach głównych*.

6. *Alphabetum Marianum Im. Conceptionis SS. Virginis Mariae i Syllabus Marianus, t. j. kazania o N. P. Maryi (1710 i 1717)*. Nauka w tych kazaniach jasna, a zły smak nie jest tak widoczny.

96. **Wojnowski Jan Stanisław Kostka**, kanonik pułtuski, napisał:

Conciones de Sanctis, quibus additae sunt, Conciones de Adventu Christi et Passione Domini. Warszawa, 1723.

97. **Wolski Ogończyk Jan**, jezuita, słynny swego czasu mowca, był rektorem kollegium rawskiego i przemyskiego. Umarł w r. 1729, mając lat 70. Napisał:

¹⁾ Tenże Wieruszewski uderzył na St. Konarskiego z powodu jego dzieła o wymowie.

1. *Dni Pańskie słońcem Bożego słowa wypogodzone, to jest; Kazania na niedziele całego roku.* Częstochowa, 1714.

2. *Dni wybranych sług boskich albo kazania na święta całego roku.* Kraków, 1738.

98. **Wujkowski Jan**, kanonik pultuski, wydał: *Grot słowa Bożego to jest kazania na niedziele całego roku.* Kalisz, 1732.

99. **Wysocki Samuel**, (zwany w zakonie **Samuel a S. Floriano**), urodzony w Sandomierzu w roku 1704, wstąpił w r. 1724 do Pijarów, był kaznodzieją katedralnym krakowskim, rektorem kollegium warszawskiego i prowincyałem. Umarł 1 marca 1771 w Warszawie, wydawszy drukiem:

1. *Chwała chwalebne w Świętych swoich Boga, kazaniami na wszystkie w całym roku dni święte ogłoszona.* Warszawa, 1747.

2. *Adwent z postem kazaniami objaśniany.* Ib., 1749.

3. *Kazania różne.* Ib., 1750. 2 t.

4. *Święta całego roku kazaniami zapowiedziane.* Ib., 1753.

5. *Kazania podczas Trybunału kor. podwójne w Radomiu miane.* Ib., 1752.

6. *Nauki, homilie i materye kazań na wszystkie w całym roku dni święte.* Ib., 1762—1770. 4 t. Nadto Wysocki napisał dzieło retoryczne po polsku p. t.: *Orator polonus.* Uczył w niem teoretycznie złego smaku, jakiego sam w kazaniach się trzymał.

100. **Zawadzki Benedykt**, kaznodzieja i wierszopis, ur. 1652, wstąpił do Pijarów i był ich rektorem w Piotrkowie i Warszawie, umarł w r. 1705. w Warszawie. Ogłosił drukiem: *Kazania na święta uroczyste.* Warszawa, 1702. *Kazania na niedziele doroczne.* Ib., 1700.

§. V.

Krom tego było w tym okresie wielu kaznodziejów, którzy niewiele napisali, niektórzy n. p. po jednym tylko kazaniu czy po jednej mowie pogrzebowej lub panegirycznej, albo też słynęli w swoim czasie z wy-mowy, acz nic po sobie nie zostawili.

Takimi byli:

a) w drugiej połowie XVII. wieku: Bakowski Mi-chał Stanisław, Bardziński Jan, Braulis Jacek (domi-nikanin), Brzeziński Andrzej (pleban), Chociszewski Waleryan (franciszkanin), Cynerski Jan, Cyprian od św. Aloizego (pijar), Czarnoloski Jan Bonawentura, Czyr-miński Rafał, Dambrowski Józef (reformat), Daniel od św. Laurentego (pijar), Dunin Stanisław, Duryjewski Jędrzej, Elert Franciszek (franciszkanin), Fogilewicz Bernard, Frankowicz Marc. Ign., Frydrychowicz Mar-cin, Frydrychowicz Tomasz (dominikanin), Gajewski Kazimierz, Glinkiewicz Ambroży (dominikanin), Istu-bowicz Floryan (dom.), Karp Jędrzej, Kochanowski Franciszek (bernardyn), Kochanowski Karol (ref.), Ko-wnacki Ign. (dom.), Kosiński Antoni (profesor), Kozielski Ambroży, Kozłowski Jan Józef (prof.), Krobski Fran-ciszek Józef, Kruderowicz Kasper, Lacki Kasper, Le-siowski Wojciech, Lubenecki Ant., Łukaszewicz Jan Felicyan (prof.), Łuszczewski Paweł, Małachowski Jan (jez.), Marycz (karmelita), Mietelski Jan, Misiewski Tomasz Ant., Mleczek Jerzy (jez.), Mokrzecki Augustyn (prof.), Mrozkowski Mar., Musiałowicz Kazimierz (prof. ak. krak.), Myślisowski Fabijan (dom.), Narkiewicz Sa-muel (jez.), Niewiarowski Przeclaw (dom.), Niwicki Stanisław, Orzeszko Jan Bonaw., Paschacy Andrzej Zygmunt (prof.), Pecherzyński Adam Stan. (prof.), Pęski Wal. (jez.), Pieniążek Henryk, Pisorski Michał Achacy,

Podgurski Jan, Pokorski Innocenty (paulin), Poniatowski Szczepan (jez.), Puczygiewski Wojciech Kaz., Radomski Adam (jez.), Ruciński Jan Chryz., Rudzki Maciej, Sienkiewicz Piotr, Sierakowski Jac. (dom.), Schober Cyprian (ref.), Sebastyan od Matki Bożej (karm.), Skniłowski Wincenty (dom.), Skrobkowie Ludwik (franciszkanin), Słowikowski Justus (dom.), Spruszyński Grzegorz Ben. (franc.), Stoykowski Hipolit (franc.), Szomowski Mikołaj, Trybowicz Bonifacy (dom.), Tupik Stanisław (jez.), Tworowski Modest (dom.), Wierusz Franciszek, Wolski Aleksander (jez.), Wołodkowiec Kazimierz (jez.), Załuski Łukasz (jez.), Żołwiński Jan Wojciech i t. d.

b) W pierwszej połowie XVIII. wieku: Balurkiewicz Mateusz (jez.), Barwinkiewicz Stefan, Bernard od św. Antoniego (pijar), Biegaczewski Albert (prof.), Błoński Mikołaj, Bojarski Antoni, Borzykowski Franciszek, Bromirski Bogusław, Bronikowski Jerzy, Brocki Maciej, Bruno od św. Franciszka (pijar), Bujdecki Florian, Bystrzycki Marcin (jez.), Bzonowski Dominik (ref.), Chelmiecki Maciej, Chelstowski Dyonizy (paulin), Choroszewicz Adam, Chytlowicz Augustyn, Cyryl od Poślubienia N. P. Maryi, Ciechanowski Wojciech, Czarnecki Wojciech, Domaniewski Józef (prof.), Domaradzki Aleksander, Daniel od św. Wawrzyńca, Filipowski Kazimierz, Frankowicz Ignacy Marcin, Foltański Joach., Gajewski Tomasz, Gaworski Jan, Giżycki Grzegorz, Glinojewski Karol, Gorczycki Paweł, Gorczyński Antoni, Goszkowski Piotr Kaz., Grochowski Stanisław Raf., Grymecki Jacek, Hankiewicz Józef Andrzej, Hoffman Józefat, Iwański Mikołaj Michał, Jarmundowicz Kazimierz, Jordan Andrzej, Jakliński Józef Ant., Jaroszyński Kajus, Juskiewicz Jan, Jan Franciszek od św. Józefa (pijar), Jan Kanty od Matki Boskiej, Jasieński Sylwester (fran.), Józefowicz Jan Tomasz, Józefat od św. Franciszka, Kałowski Marcin, Kasprzycki Hilary,

Kargolewski Marek, Kazanowski Antoni Mik. (prof.), Konarski Wacław, Konarski Michał, Kmita Stanisław (jez.), Kolendowicz Mateusz, Kiełczewski Edmund (prof.), Kijankowski Kajetan, Kijewski Tomasz, Kozielski Seweryn (pijar), Kozierowski Józef, Kozłowski Benedykt, Klaudyusz od św. Antoniego, Krauzowski Błażej, Krogulecki Michał, Krzanowski Antoni, Krokowski Piotr, Kuczyński Jan, Laskiewicz Jan, Lipiewicz Antoni, Lochman (jezuita), Luder Bartłomiej (jez.), Łukaszewicz Felicyan, Małyszko Tomasz, Mańkowski Józef, Maryan od św. Stanisława (trynitarz), Mazurkowicz Wal., Mieszkowski Jacek (jez.), Mikołajski Józef Jan, Ochocki Mikołaj (prof.), Ogiński Aleksander, Ostrowski Kazimierz, Reklewski Józef (franc.), Reinald Józef (pijar), Rohaczewski Piotr, Sarnowski Jan Józef, Sertkowicz Tomasz, Skórski Jan, Sienieński Stanisław, Siewierski Floryan (dom.), Sobecki Jan, Sokołowski Bartłomiej, Starachowicz Kazimierz, Stefan od św. Wojciecha, Swinarski Wawrz. (pijar), Szalewicz Ambroży, Szamowski Daniel, Tyszkowski Wenanty, Ubermanowicz Sebastian, Waszyński Andrzej, Wilczewski Franciszek (jez.), Winkler Marcin, Witkowski Jan, Wojewódzki Jan Paweł, Wołowicz Winc. (jez.), Zrzelski Jan (jezuita) i t. d.

§. VI.

Rękopisy.

W tym okresie bardzo wiele kazań ogłoszono drukiem, ale wiele jeszcze zostało w rękopiśmie. Tak n. p. w samej bibliotece ces. petersburskiej znajdują się manuskrypta kazań ¹⁾: arcyb. Stefana Wydzgi, bisk. Jó-

¹⁾ Przeniesione tam z biblioteki Załuskich.

zefa Andrzeja Zahuskiego, bisk. Ludwika Zahuskiego, bisk. Krzysztofa Szembeka, XX. Antoniego Wołłowicza, Rajmunda Wojnikiewicza, Józefa Zaręby, Kaspra Drużbickiego, Kocielkowicza (?), Piekarskiego, Zakrzewskiego, Jakóba Popiela, Michała od św. Kazimierza, Jana Potworowskiego, Narcyza Wickiego, Benedykta Chmielewskiego, Jana Giżyckiego, Ludwika Bzonowskiego, Stefana Opatowskiego, Ant. Krobanowskiego, Symforyana Górskiego i wielu autorów bezimiennych¹⁾.

ROZDZIAŁ V.

OKRES NAŚLADOWNICTWA.

§. I.

Pogląd ogólny na stan kaznodziejstwa w tym okresie.

1. Jak wszystko na świecie, tak też prądy niezdrowe, jakie prawie przez wiek cały rej wodziły w literaturze i w wymowie polskiej, a które nazwaliśmy panegiryzmem, florydacyzmem i makaronizmem, musiały się przeżyć i ustąpić miejsca innym. Jako jeden z pierwszych inicjatorów reakcyi i nowego kierunku wystąpił Stanisław Hieronim Konarski, pijar, który nabrawszy za granicą lepszego smaku, starał się takowy rozpowszechniać w kraju i już w r. 1741 wystąpił z dziełem *De emendandis eloquentiae vitiis*. Biorąc przykłady z własnych

¹⁾ Por. X. Ant. Moszyńskiego *Wiadomości o rękopismach polskich oddziału teologicznego w ces. publ. bibliotece w Petersburgu*.

panegiryków, w duchu poprzedniej epoki napisanych, uderzył na makaronizm i dowcipkowanie, panujące w listach, dyalogach, mowach sądowych, sejmowych, kościelnych, w tytułach i napisach, a zarazem podał środki zaradzenia złemu. Powstali wprawdzie przeciw niemu obrońcy dawnej metody, atoli pod wpływem innych jeszcze czynników nowsze idee utorowały sobie drogę. Szkoda tylko, że kaznodzieje następni, zamiast zwrócić się do starych mistrzów złotego wieku i wziąć od nich to, co oni mieli doskonałego, poszukali sobie wzorów pośród mowców kościelnych francuskich, a tem samem wytworzyli w kaznodziejstwie naszym okres naśladownictwa.

2. Z drugiej strony łatwo to wytkomaczyć. Już w wieku XVII., w ślad za Maryą Ludwiką i Maryą Kazimirą, wciskała się do Polski francuska mowa, literatura i moda; kiedy zaś na tronie zasiadł Ludwik XIV., nazwany od pochlebców „Wielkim“, i nietyle wojnami zwyciężkami, ile świetnością swego dworu olśnił całą Europę, — kiedy na polu piśmiennictwa ukazali się tacy autorowie, jak Racine, Corneille, Molière itp., a na ambonie tacy mowcy, jak Bossuet, Bourdaloue, Fénelon, Fléchier i Massillon: Francya stała się wszędzie, przedewszystkiem zaś w Polsce, przedmiotem podziwu i wyrocznią dobrego smaku.

Przyczyniły się do tego stosunki polityczne, odkąd zwłaszcza Stanisław Leszczyński, popierany przez Francję, otrzymał księstwo lotaryńskie, a córka jego Marya wyszła za Ludwika XV. Nietylko nasi panowie i panice przebywali chętnie na dworach w Nancy i Wersalu, szukając tam dobrego tonu, a niektórzy dostojęństw i orderów: ale wielu duchownych, aspirujących do lepszego wykształcenia i wyższych godności, udawało się do Francyi po światło i polor, a przywoziło ztamtąd

zamiłowanie w lekkim obyczaju, w perukach i — w kaznodziejstwie francuskim.

3. Nie wszyscy mieli smak wyrobiony; toż nietyle Bossuet, przypominający swoją wzniosłością i prostotą Ojców Kościoła, — nietyle Bourdaloue, zdumiewający swoim artyzmem w układaniu planu, jakoteż głębokością w przedstawieniu i obronie tajemnic wiary, — nietyle słodki i serdeczny Fénelon, ile wykwintny i poły-skujący Massillon stał się ideałem dla naszych kaznodziejów, a jego *Petit — Carême* (Mały post) uchodził i u nas za niezrównane arcydzieło, jego mowy już w r. 1700 zaczęto tłómaczyć na język polski. W drugiej połowie XVII-go wieku przełożono również wiele utworów kaznodziejskich *minorum gentium*, jak n. p. kazania XX. de la Rue, Lambert, Segaud, Girard, de la Roche, jak również teorye homiletyki X. Gaichiez i X. Hédouin; nie też dziwnego, że naśladowanie kaznodziejów francuskich stało się modą panującą. Zapewne, że nie wszyscy kaznodzieje w równej mierze ulegli tej modzie; byli i tacy, którzy się wybili z pod jej berła, atoli na wielkiej części utworów kaznodziejskich w drugiej połowie wieku XVIII-go i w pierwszych dziesiątkach wieku XIX-go wycisnęła ona swą pieczęć.

4. A jakież są charakterystyczne cechy tego okresu?

Przedewszystkiem uderza u wielu ówczesnych kaznodziejów brak gorętszego zapалу i apostołskiej żarliwości, gdy szło o zachowanie wiary i cnoty, jakoteż o odwrócenie wielkich klęsk od Kościoła i narodu. Widzieli oni, że wolteryanizm francuski, w sojuszu z racjonalizmem niemieckim i jozefinizmem austriackim, obalał zasady religijne w klasach wyższych i zakładał natomiast łoża masonskie, jako świątynie niedowiarstwa, — widzieli, że za upadkiem wiary kroczyło rozluźnienie obyczaju, objawiające się szczególnie w częstych rozwodach, — widzieli, że postronni nieprzyjaciele czyhali

na rozbiór Polski, a wewnątrz panowały rozterki, konfederacye, przekupstwa, intrygi możnych i zdrady: tymczasem zamiast według rozkazu Bożego „Clama, ne cesses“, podnieść głos pełen oburzenia, przestrogi i groźby, tak jak niegdyś Skarga, starali się pięknemi deklamacjami i suchem moralizowaniem położyć tamę złemu ¹⁾. Daremnie, szalony potok bezbożności i zepsucia przełamał z łatwością tak słabą zaporę i dopiero w morzu nieszczęść, w jakie popadł cały naród, zostawił swe męty.

Co do treści, mniej w tym okresie zajmowano się dogmatami, więcej natomiast nauką obyczajów, i to nietyłe cnotami teologicznemi, ile moralnemi. Nadto, w doborze dowodów uciekano się raczej do rozumu i doświadczenia, niżeli do Pisma św., a jeżeli cytowano teksty, to więcej dla ozdoby, posługując się nader chętnie figurą powtórzenia. Ojcowie Kościoła, wraz z innemi źródłami tradycyi katolickiej, byli wówczas prawie w niełasce. Jakoż utwory niektórych kaznodziejów zakrawają raczej na konferencye religijno-filozoficzne, niż na kazania; inne są zbyt zimne, nierzadko wodniste, a zazwyczaj długie. Pod względem duchownego ciepła i namaszczenia świętego, nawet kaznodziejom poprzedniego okresu należy się palma pierwszeństwa.

5. Co do formy, spostrzegamy widoczną dążność do utworzenia misternego planu, mianowicie symetrycznego rozłożenia materyi za pomocą podziałów i podpodziałów i loicznego powiązania pojedynczych części. Zaslugiwałoby to na pochwałę, gdyby nie zbytnia rozwlekłość i za sztuczna budowa zdań; nierzadko bowiem okresy są zbyt długie i zanadto skomplikowane, co z jednej

¹⁾ Niestety, nawet część duchowieństwa wyższego była zarażona gangreną moralną, a niektórzy biskupi, jak n. p. Podoski, zamiast budować, dawali zgorszenie.

strony sprzeciwia się duchowi języka polskiego, z drugiej mowę czyni ciężką i mniej zrozumiałą.

Przytoczmy tu na dowód parę okresów z kazania Michała Karpowicza, koryfeusza szkoły naśladownictwa ¹⁾:

„*Videte, ne forte sit in aliquo vestrum cor malum incredulitatis, sed adhortamini vosmetipsos, ut non obduretur quis ex vobis fallacia peccati. Patrzcie bracia, aby czasem nie było w kim z was złego niewierności serca; upominajcie się wzajem aby kto z was nie był zatwardzony zdradliwością grzechu. (Do Żyd. r. 3). Że Żydów upominał Paweł ś., aby nie było pomiędzy nimi niewierności na naukę Chrystusa i zakamieniałości serca na obowiązki jego religii, to przyzwoity skutek był gorliwości Apostoła i potrzebna przestroga twardości Żydów przy poczynającej się dopiero wtenczas wierze Jezusa Chrystusa. Ale żeby teraz po dopełnionych wszystkich prorocत्वach, po objawionych wszystkich tajemnicach, po dokonanych przedwieczności wyrokach, po wyniesieniu imienia Jezusowego, po wezwaniu narodów do jego kościoła, po obaleniu bałwochwalstwa, po nawróceniu cesarzów, po poddaniu się świata całego Chrystusowej nauce, żeby teraz można sprawiedliwie tę przestrogę czynić w pośród chrześcijańskich narodów, trzebaby już cudów niewierności, gwałtem się światła prawd wyrzykającej: videte, ne forte sit in aliquo vestrum cor malum incredulitatis; trzebaby już najzłośliwszej zakamieniałości na wszelką sprawiedliwość i najistniejsze w naturze obowiązki, nieczulej: videte... ut non obduretur quis ex vobis fallacia peccati. Ta uwaga, panowie zacni, powinaby mię wrócić do przedsięwziętej dziś mowy o Jezusa Chrystusa religii, na życiu wiecznem fundowanej. Lecz kiedy znam tę wiarę rozszerzoną na całym świecie przez prace Apostołów, pa-*

¹⁾ Wstęp z kazania o religii Chrystusowej, mianego w Warszawie 16 marca 1775 r.

nującą w narodach przez przykłady monarchów, ukochaną od ludu przez użyteczność jej przepisów i nauk, kiedy znam tę wiarę skropioną krwią śś. męczenników, utwierdzoną cudami jej Autora i jej wyznawców, objaśnioną pismami ludzi najuczeńszych i nieskażonych, kiedy znam tę wiarę w was, wziętą szczęśliwem dziedzictwem ze krwi swych przodków, złożoną pośród serc waszych wraz z życiem, wyssaną, że tak rzekę, z niemowlęcym pokarmem, kiedy ją widzę ugruntowaną w waszych sercach, wraz z wami zrosłą w was całych; miłą rzeczą rozumiem być dla was dziś przestrzedz, jak szczęśliwe są wasze rozумы pod mocą Chrystusowych nauk, „*Videte, ne sit in aliquo vestrum cor malum incredulitatis*“, i jak szczęśliwe są wasze serca pod mocą obowiązków od tej wiary na was włożonych, „*Videte, ut non obduretur quis vestrum fallacia peccati*“.

Lecz cóż dopiero? kiedy się z drugiej strony w pośród tryumfów tej wiary, obejrzymy na kryjących się tych synów niewierności, których Bóg puścił za próżnością ich myśli, którzy bluźnią to, czego nie rozumieją, którzy łaskę wiary boskiej odmieniają na nierzęd, którzy sromocą swe oblicza, gardzą zwierzchnością, poniżają trony i psują drogi swe własne, na kształt niemych bydląt, mówi Apostoł, cóż dopiero kiedy się obejrzymy na owych mędrców prawideł rozumu, nauczycielów bez żadnych reguł; na owych mędrców, których umiejętnością wątpliwość, dowodem domysł, zwycięstwem bluźnienie; na owych mędrców, którzy to odwołują się zupełnie do praw natury, a łamią jej najwালniejsze ustawy, odzywają się do czystego rozumu, a rozumowi prawa piszą podług swych interesów; wołają na przesady i uprzedzenia, a o wszystkim sądzą podług swych wynalazków i upodobania; na owych to nakoniec mędrców, którym objawienie boskie zda się być nieznośne naturze, tajemnice wiary zdają się być udręczeniem rozumu, obowiązki religii zdają się być

ucisnieniem serca, pewność życia wiecznego i jego potrzeba, Chrystus nareszcie i jego nauka, ah! mój Boże! stają się w ich mowach i ich bezbożnych pismach celem wątpliwości i bluźnierstw materją; kiedy się więc na to wszystko obejrzym, o! jakże potężną potrzebą dla was, a najściślejszą w urządzie moim teraz jest dla mnie przestrzedz was: bracia! patrzcie, aby kto z pomiędzy was nie wpadł w złośliwą serca niewierność. Videte...

Widać również u kaznodziejów ówczesnych usilną staranność o jak największe wygładzenie stylu i chętnę lubowanie się w figurach retorycznych, jak n. p. eksklamacjach, apostrofach, prosopopejach i t. d. Nie jest to błędem, bo wszakże Ojcowie Kościoła dbali o wdzięk formy i używali postaci krasomowskich; łatwo jednak zgrzeszyć tu można, jeżeli się podnosi formę ze szkodą dla treści, albo wpada w ton przesadnie deklamatorski i w nienaturalne patos. Otóż tak było nieraz w wieku XVIII; i słusznie skarży się współczesny kaznodzieja, ale innego zakroju, X. Jan Słonczewski: „Teraźniejsi niektórzy kaznodzieje bardzo pięknie mówią, ale jak uważałem, mniej pożytecznie. Zadziwiają swoją elokwencją czyli krasomostwem, cieszą wyborem słów, ułożeniem i podzieleniem materji, zabawiają Rhetorizmem figur i Tropów różnych, a stylu Ewangelii, Apostołów i Pisma św. wcale się nie trzymają“.

6. Do stron dodatnich tego okresu należy: wyrugowanie dowcipkowania, napuszystości i makaronizmu, acz i teraz przytaczano teksty biblijne po łacinie; — powtórę, ulepszenie formy kazań przez wprowadzenie lepiej obmyślanego planu; — wreszcie, wzbogacenie naszego skarbcza duchowego wielu kazaniami moralnemi i naukami katechetycznemi ¹⁾.

¹⁾ Tak n. p. Mich. Wicherta, Tom. Grodzickiego, Andrzeja Pohla.

7. W tym okresie pisali o wymowie kościelnej: X. Walenty Szylarski: *Rhetorica ecclesiastica antiquo-nova, theoretica et practica*. 1765.

Są też tłómaczenia z francuskiego, mianowicie *Najlepszy sposób do kazań* (1775) i *Przepisy dla kaznodziejów* (1799) — (przekład dzieła X. Gaichiez p. t. *Maximes sur le ministère de la chaire*), *Zasady wymowy świętej* (1809) (przekład dzieła X. A. Hédouin p. t. *Principes de l'éloquence sacrée*, przez X. Józ. Jakubowskiego, missyonarza).

O wymowie w ogólności mamy następujące dzieła z tego czasu:

X. Stan. Hier. Konarski *De emendandis eloquentiae vitiis*, Vars., 1741 i *De arte bene cogitandi ad artem bene dicendi necessaria*, Partes III. Vars., 1767.

X. Józef Boreyko: *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M. T. Cicerona na polski język przetłómaczona*. Wilno, 1763.

X. Filip Golański: *O wymowie i poezyi*. Warszawa, 1786.

Franciszek Karpiński: *Mowa o krasomowstwie*. 1790.

X. Grzegorz Piramowicz: *Wymowa i Poezya dla szkół narodowych pierwszy raz wydana*. Kraków, 1792.

Stan. hr. Potocki: *O wymowie i stylu*. Warsz., 1815 ¹⁾.

§. II.

Autorowie, którzy w drugiej połowie XVIII. wieku ogłosili swe kazania i mowy.

1. **Abrahamowicz Adam**, urodzony w r. 1710, jezuita, uczył wymowy, filozofii i teologii moralnej, a przy-

¹⁾ Krom tego są dzieła i rozprawy o języku polskim. Por. Dziekoński *Rozprawa obejmująca ogólny rys Historji Retoryki w Polsce*. Warszawa, 1825.

tem miewał w różnych miastach kazania z wielkiem powodzeniem; umarł w r. 1768. Wydał:

1. *Kazanie drugie na Niedzielę III. po Wielkiejnocy przy powitaniu Trybunału W. X. Litewskiego za łaski JW. pana Jana Hilzena miane.* Wilno, 1749.

2. *Kazanie trzecie na Niedzielę XXII. po świątkach przy powitaniu głównego Trybunału W. X. Lit. za łaski JW. Józefa Massalskiego... miane.* Wilno, 1750.

3. *Powitanie zaczętego chwalebnie Trybunału głównego W. X. Lit. pod łaską i szczęśliwą dyrekcyą J. O. X. Alberta Radziwiłła... na Niedzielę III. po Wielkiejnocy przypadającą, kaznodziejskim stylem i rzetelnością uczyniona.* Wilno, 1750.

4. *Kazania niedzielne.* Wilno, 1750.

2. **Agnel od Ofiarowania N. M. Panny**, karmelita bosy, kaznodzieja ordynaryjny w kollegiacie warszawskiej, jest autorem:

1. *Kazań o życiu miękkim i rozkosznem.* Berdyczów, 1785.

2. *Kazań postnych przeciwko Libertynom o religii Jezusa Chrystusa.* Berdyczów, 1780.

3. *Kazań w dni uroczystości Panny Maryi.*

4. *Kazań przy uroczystym obchodzie zakończonego wieku I. zafundowania w Krakowie XX. Kapucynów.* Kraków, 1795.

3. **Albertrandy Jan** urodził się w r. 1731 w Warszawie, z ojca Włocha, malarza nadwornego Stanisława Augusta, i najprzód jako jezuita uczył w Pułtusk, Płocku, Nieświeżu i Wilnie, to znowu porządkował bibliotekę biskupa Józefa Załuskiego i jeździł z wnukiem prymasa Łubieńskiego za granicę; po kasacie zaś został lektorem i bibliotekarzem Stanisława Augusta. Wysłany przezeń do Rzymu i do Szwecyi w celu zbierania materyałów do historyi polskiej, własną ręką do 200 tomów przepisał. W nagrodę za tę pracę dał mu

król medal *Merentibus* i przedstawił go na biskupa i. p. i. Albertrandy przyjął w r. 1796 sakrę biskupią, a umarł w r. 1808, jako prezes towarzystwa przyjaciół nauk, zostawiwszy wiele dzieł uczonych. Z rękopismów wydano w r. 1858 jego *Kazania i nauki*, należące do lepszych płodów tej epoki; nie wyszły zaś dotąd z druku kazania, napisane po francusku.

4. **Anzelm od Matki Boskiej**, pijar, wydał: *Kazania na Niedziele całego roku z rejestrem tychże kazań przekształcenia na świętne*. Warszawa, 1759.

5. **Balsam Kasper**, jezuita, był kaznodzieją w kolegium krakowskiem, a w Stanisławowie profesorem. Umarł 10 grudnia 1759 r., mając lat 43. Bentkowski mówi o nim, że był jednym z najlepszych ówczesnych kaznodziejów polskich. Rzeczywiście, miał on talent krasomowczy i jest jakby heroldem szkoły naśladownictwa. Napisał:

1. *Oratio in Isaiæ XLVIII*. Kraków, 1748.

2. *Kazanie o trojakiej jedności do publicznych obrad potrzebnej pobudzające ku zjednaniu przez modlitwę Seymowi walnemu na R. 1758 przypadającemu w Warszawie teyże potrzebnej jedności podczas Wotywy przedseymowej w Krakowie miane*. Kraków, 1758.

3. *Kazania na Niedziele całego roku*. Poznań, 1761.

4. *Kazania na Święta całego roku*. Poznań, 1762—1764.

5. *Kazania przygodne o cnotach Wiary, Nadziei, Miłości y obowiązkach z nich wynikających*. Poznań, 1764—72.

6. **Benignus od ś. Matki Teresy**, karmelita bosy, zostawił w druku:

1. *Proces życia człowieka grzesznego szczęścią kazaniami passyonalnymi ogłoszony*. Kraków, 1759.

2. *Wielowładność nadziemskiem poddaństwem N. P. Maryi w obrazie berdyczowskim ogłoszona*. Kraków, 1758.

7. **Bielski Jan**, jezuita, urodzony w r. 1714, uczył humaniorów i był zarazem kaznodzieją postnym od r. 1747 aż do r. 1768, w którym umarł. Pozostawił:

1. *Pochwała pogrzebna nieśmiertelney pamięci JWP. Jakóba Działyńskiego miana 15 lutego 1757 r. Poznań, 1757.*

2. *Stanisław I. polskiego króla W. X. Litewskiego pogrzebowa pochwała miana w kościele XX. Jezuitów 1766 r. Poznań, 1766.*

3. *Kazanie na pogrzebie Józefa hr. Lipskiego miane w Lublinie 30 czerwca 1753.*

8. **Bąkowski Jan Nepomucen**, urodzony w r. 1742, jezuita, wykładał filozofię w Kaliszu, teologię w Poznaniu i w Gdańsku aż do zniesienia zakonu. Wydał: *Kazania na różne święta i po różnych miejscach miane.*

9. **Bętkowski Adam**, kanonik kolegiaty gnieźnieńskiej, ogłosił drukiem:

1. *Kazania na różne święta w różnych miejscach miane.* Kalisz, 1779.

2. *Kazania przygodne.* Kalisz, 1786.

10. **Boreyko Józef**, urodzony w r. 1729, jezuita, pracą i nauką wsławiony, uczył przez 10 lat wymowy i był prefektem nauk w konwikcie wileńskim; umarł w r. 1765. Napisał:

1. *Kazanie na dzień pogrzebu JW. Andrzeja Abrahamowicza, kasztelana brzeskiego 17 stycznia 1764.*

2. *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M. T. Cicerona na polski język przetłumaczona.* Wilno, 1763.

11. **Borowski Franciszek**, jezuita od r. 1733, był przez 22 lat kaznodzieją w Krakowie, Lublinie i gdzieindziej. „Słownik biograficzny“ z r. 1857 nazywa go jednym z pierwszych odnowicieli dobrego smaku w wymowie kościelnej. Umarł po r. 1787, napisawszy:

1. *Kazanie przy dokończeniu Uroczystości Kanonizacyjnej ś. Józefa z Kopertynu zak. ś. Franciszka d. 19 września 1768 w Przemyślu miane.*

2. *Kazania na niedziele*. Lwów, 1769.

3. *Kazanie na uroczystość orderową ś. Stanisława Biskupa*. Warszawa, 1787.

4. *Kazanie przy powitaniu JO. Trybunału koronnego w Kościele lubelskim 19 kwietnia 1755*.

5. *Kazanie przy dziękczynieniu P. Bogu za wybór Augusta III. na Króla polskiego miane w r. 1756*.

6. *Mowy za prawem Chrystusowem*. Wilno, 1776.

7. *Adwent pierwszy o czterech rzeczach ostatecznych*.

8. *Rozprawa o nowym kazania sposobie*, pięknie i gruntownie napisana.

12. **Bogucicki Józef**, z przechrzty profesor akademii krakowskiej i kaznodzieja warszawski, pracował pod prezydencją Kollątaja w komisji edukacyjnej jako wizytator szkół i był zarazem kanonikiem kollegiaty św. Anny; umarł w r. 1798. Ogłosił drukiem: *Kazania o niektórych chrześcijańskiej religii prawdach*. Warszawa, 1779.

13. **Brzeziński Pafnucy**, paulin, ogłosił drukiem:

1. *Drzewo wspaniałości Pańskiej, kazanie na pogrzebie Stan. Winc. Jabłonowskiego*. Częstochowa, 1755.

2. *Zbiór Słowa Boskiego i pochwał ŚŚ. Pańskich*. Ib., 1764.

3. *Zaszczyt wszystkich świata wieków w Narodzenie Maryi... uczczony*. Ib., 1782.

4. *Antychryst... czterema kazaniami adwentowemi ogłoszony*. Ib., 1783.

Kazania te przypominają jeszcze okres poprzedni.

14. **Brzyski Ludwik**, jezuita od r. 1749, był kaznodzieją w wielu miejscach, a po kasacie zakonu został kanonikiem kollegiaty lubelskiej. Napisał:

1. *Błogosławieństwo zaczęte w życiu, stwierdzone w konaniu, dopełnione po śmierci wiernego sługi Bożego Szymona ze krwi Rochosów, Hiszpana, Zakonu Trójcy Przenajśw. od odkupienia niewolników w r. 1766 od Kle-*

mensa XIII. Namiestnika Chrystusowego władzą w poczet Błogostawionych policzony przy zaprowadzeniu do kościoła WW. XX. Trynitarzy stanisławowskich Obrazu Jego i uroczystem uwiadomieniu chrześcijaństwa o Tegoż uwielbieniu od Kościoła Bożego ogłoszone. Lwów, 1769.

2. *Na Uroczystość WW. Świętych Zakonu Kaznodziejskiego. Kazanie w kościele OO. Dominikanów konwentu lwowskiego miane. Lwów, 1779.*

3. *Sprawiedliwe pochwały serca cnót chrześcijańskich pełnego a szczególniej stateczną miłością pałającego ku Naydostojniejszej Matce Bożej rzetelnie wyrażone w kazaniu przy złożeniu uroczystem serca arch. Wacława Sierakowskiego w kolegiacie lwowskiej. Lwów, 1780.*

15. **Cedrowicz Adam**, kapłan kościoła parafialnego w Rawie, wydał :

Kazania przygodne miane po różnych miejscach. Kalisz, 1776—1784.

16. **Cedrowicz Gabryel**, pleban opatowski i słupski, kanonik łączycki, komisarz biskupi dyecezyi wrocławskiej, kaznodzieja szkół kaliskich, ogłosił drukiem :

1. *Kazania o godności i użytku kapłanów. Kalisz, 1789.*

2. *Kazanie o ś. Józefie, ile świętym i cudownym jest w obrazie, w kaliskiej kolegiacie miane. Kalisz, 1791.*

17. **Chmielewski Błażej**, reformat, ogłosił drukiem :

1. *Kazanie na pochowanie kości w kościele ks. Paulinów. Kraków, 1786.*

2. *Kazania na niedziele, święta, passye i na niektóre nabożeństwa w ciągu roku przypadające. Kraków, 1797.*

3. *Kazanie na pogrzebie Agnieszki Jasińskiej. Sandomierz, 1798¹⁾.*

¹⁾ O Chodaniam będzie wzmianka w następującym okresie.

18. **Chojnacki Antoni** od św. Jana Nepomucena, pijar, kaznodzieja katedralny krakowski, ogłosił:

1. *Głos Boski do serc ludzkich, albo kazania podczas wielkiego jubileuszu w kościele S. P. kolegiaty krakowskiej miane.* Kraków, 1752.

2. *Prawa Boskie ludziom każdego stanu i kondycji przystępne, albo kazania o dziesięciu przykazaniach Boskich.* Kraków, 1752.

19. **Ciczewski Wincenty**, jezuita, ur. w 1724 roku w Wielkopolsce, był 16 lat kaznodzieją po różnych miastach. Napisał:

1. *Kazanie na obłóczyny WJMCP Maryanny Sierakowskiej w kościele ś. Andrzeja, Zakonnice ś. Franciszka Serafickiego 23 listopada 1760 miane.* Kraków, 1761.

2. *Słowo Boże w kaznodziejach, y kaznodzieje słowa Bożego opowiadacze.* Kazanie r. 1767.

20. **Czapiński Jerzy**, pijar, wydał:

Zbiór kazań. Wilno, 1754.

21. **Czapski Antoni**, jezuita, był słynnym kaznodzieją swego czasu, a umarł w r. 1759, zostawiwszy:

1. *Nieodżałowana dla ojczyzny szkoda, mowa na pogrzebie Pawła księcia Sanguszki.* Lublin, 1750.

2. *Kazania w różnych kościołach w Poznaniu, Lublinie, Krasnymstawie, Kamiencu miane.* Lwów, 1752.

22. **Ćwierzowicz Franciszek**, doktor nauk wyzwolonych i filozofii, profesor akademii krak., dyrektor seminarjum biskupiego akademickiego, wydał:

Prawa ręka na wykupienie niewolników dana ś. Jan de Motta dwiema kazaniami pokazany. Kraków, 1763.

23. **Dewin albo Devin (de Vignes) Jerzy**, jezuita od roku 1733, był przez 22 lat kaznodzieją w Kaliszu, Lwowie i gdzieindziej. Napisał:

1. *O godności kapłańskiej.* Kazania, 1750.

2. *Męka Zbawiciela naszego Chrystusa Jezusa w dziesięciu przedniejszych tajemnicach swoich postnymi exhor-*

tami z francuskiego (X. Bourdaloue) podana. Kalisz, 1768.

3. *Ś. Jan Chrzcziciel, Przestaniec Chrystusa Jezusa sposobiący świat do przyjęcia Messyasza albo zebranie krótkich kazań na cały adwent z francuskiego (X. Bourdaloue) na polskie przełożone.* Kalisz, 1769.

24. **Dobrowolski**, ksiądz świecki, pozostawił w druku: *Kazania przygodne na niektóre uroczystości o szczególniejszych chrześcijańskich prawdach.* Łowicz, 1794.

25. **Drykowski Szymon**, ogłosił drukiem: *Kazania apostołskie czyli kazania w porządku przygodnych.* Kalisz, 1876.

26. **Dunin Wawrzyniec**, jezuita od r. 1672, przeszedł po kasacie do kleru świeckiego, lecz niezadługo wrócił na Białoruś i złożył w roku 1805 cztery śluby zakonne. Wydalony z Rosyi w r. 1820, umarł w Rzymie w r. 1824, zostawiwszy:

1. *Kazania na niedziele całego roku z różnych sławnych kaznodziejów zebrane, krótko ułożone i do Ewangelii niedzielnych zastosowane przez X. Haberkorn de Habersfeld, teraz na ojczysty język przełożone.* Kalisz, 1781.

2. *Kazania wiejskie, czyli krótkie i proste nauki z francuskiego na polskie przełożone.* Kalisz, 1781.

3. *Krótkie zebranie wszystkich kazań X. de Segaud S. J. z franc. przełożone.* Kalisz, 1784.

27. **Fabijani Karol** ur. w r. 1716, jezuita od roku 1742, był 11 lat kaznodzieją w Łucku, Chełmnie i Żywcu, następnie rektorem w Poznaniu aż do kasaty. Po zniesieniu zakonu został kanonikiem kaliskim i kaznodzieją szkół łączyckich. Wydał:

1. *Missya Apostolska do pokuty i powstania z grzechów pobudzająca na trzy części podzielona, po różnych miejscach mówiona i do druku podana.* Kalisz, 1783 r. Nowe wydanie tych ze wszechmiar cennych kazań wy-

szło w Poznaniu w r. 1871 staraniem X. J. Stagraczyńskiego i w Krakowie w r. 1877—1885 (3 części).

2. *Kazania na niedziele całego roku*. Kalisz, 1786 do 1788. Brodnica, 1865.

3. *Kazania przygodne na dni Świętych Pańskich*. Kalisz, 1790.

4. *Kazania o Męce Pańskiej*. (Poznań, 1885). Fabiani należy do celniejszych kaznodziejów, a szczególnie odznacza się żarliwością apostołską.

28. **Filipecki Jędrzej**, jezuita od r. 1746, był przez cztery lata misyonarzem i słynnym kaznodzieją katedralnym we Lwowie, gdzie po zniesieniu zakonu został kanonikiem metropolitalnym. Umarł w r. 1792, wydawszy:

1. *O podwyższeniu Krzyża ś. przez Polskę i o podwyższeniu Polskiej przez Krzyż ś. Kazanie na dzień podniesienia Krzyża ś. w kościele katedralnym lwowskim*. Lwów, 1766.

2. *O nieśmiertelności duszy ludzkiej przeciwko terazniejszym libertynom, kazania w kościele katedralnym lwowskim na Niedziele Adwentowe miane*. Lwów, 1769.

3. *Podczas obłóczyn zakonnych Tekli Białskiej, Łowczanki nadworney koronney, kazanie*. Lwów, 1775.

4. *Kazanie podczas uroczystego aktu koronacyi Najjaśn. Maryi Panny w obrazie swoim cudownym w Bołszowcach d. 15 lipca 1777 miane*. Lwów, 1777.

5. *Podczas poświęcania na biskupstwo Targońskie J. M. X. Ferdynanda Kickiego, Suffragana lwowskiego, kazanie*. Lwów, 1778.

6. *Na uroczystość wielkiego cudotwórcy ś. Antoniego Padewskiego, kazanie*. Lwów, 1779.

7. *O lichwie bardzo między ludźmi zągęszczonej i w różne się towarzystwa ludzkiego kontrakty wkradającej, kazania*. Lwów, 1782.

8. *Na niedziele całego roku kazania*. Lwów 1783 do 1785.

9. *O spowiedzi w kościele katolickim zwyczajnej, że z prawa i z postanowienia Boskiego pochodzi, kazanie.* Lwów, 1781.

29. **Gajewski Jan**, jezuita od r. 1725, był 8 lat kaznodzieją w archikatedrze lwowskiej. Wydał:

1. *Patron stołecznego miasta Rusi Lwowa, w osobliwości cnoty, obrony i opieki szczególny ś. Serwacy, biskup Tungru i Trajektu dnia uroczystości swojej z ambony ogłoszony.* Lwów, 1759.

2. *Kazanie przy powitaniu J. O. Trybunału koronnego w Lublinie 29 czerwca 1748.*

3. *Kazanie przy obłóczynach dwóch córek Jastrzemulskiego w kościele WW. PP. ś. Benedykta 7 listopada 1758 r.*

4. *Kazanie na pogrzebie Stanisława Potockiego miane w Zbarażu 6 Maja 1760.*

5. *Kazanie na uroczystość koronacyi króla miane we Lwowie 20 stycznia 1762.*

30. **Gaydziński Marcin**, franciszkanin, wydał:

1. *Kazania od niedzieli I. postu aż do Zielonych Świątek.* Supraśl, 1789.

2. *Kazania przygodne świętne tom I. Kazania przygodne świętne i moralne tom II.* Wilno, 1784.

31. **Gładysz Jan Kanty**, jezuita od r. 1741, uczył retoryki w Toruniu i Kaliszu aż do kasaty, po której był regensem konwiktu szlacheckiego w Poznaniu. Napisał:

Kazania dla przygody po większej części z francuskiego wybrane i przetłómaczone. Kalisz, 1779.

32. **Głazyński Antoni**, jezuita od roku 1736, był 14 lat kaznodzieją w Płocku. Już po jego śmierci wyszły: *Kazania na niedziele całego roku.* Nieśwież, 1779, 3 tomy.

33. **Golański Filip Nereusz**, pijar, jeden z najznakomitszych członków tegoż zakonu, wydał w roku

1786 w Warszawie znane dzieło swoje o wymowie i poezyi, za co otrzymał od Stanisława Augusta medal złoty „Merentibus“. W roku 1792 został zwyczajnym profesorem literatury polskiej i łacińskiej w Wilnie w szkole głównej, w której, po przekształceniu jej na uniwersytet, objął katedrę Pisma św. Pracował jeszcze jako wizytator szkół gubernii grodzieńskiej, a umarł w r. 1824, w 71 r. życia, zostawiwszy oprócz innych pism:

1. *Kazanie w dzień ś. Kazimierza*. Wilno, 1790.
2. *Kazanie przy uroczystem obchodzie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Tadeusza Czackiego*. Wilno, 1813.
3. *Materyał kaznodziejski 1813*.
4. *Nauki pasterskie biskupa de Langres, przełożone z francuskiego*.

34. **Grodzicki Tomasz**, ur. w r. 1718 w województwie brzesko-litewskim, wstąpił w r. 1734 do Jezuitów i był rektorem kollegium warszawskiego, a po kasacie zakonu wikaryuszem, w końcu zaś (po śmierci Wyrwicza) proboszczem parafii św. Jędrzeja w Warszawie. Odznaczywszy się wielką gorliwością, tak że go zwano apostołem Warszawy, um. nagle 27 maja 1802 r. podczas procesyi krzyżowej. Za życia wydał proste, serdeczne i praktyczne *mowy parafialne w kościele ś. Jędrzeja miane*, (Warszawa, 1795), jakoteż *nauki chrześcijańskie katechizmowe z różnych pism gruntownie zebrane* (Warszawa 1798—1799). W naszych czasach wydane zostały jego *Mowy parafialne (t. I.—II.)*. — *Kazania niedzielne*. Krak. 1883 — t. III., *święteczne*, Krak., 1883 — t. IV., *pasyjne*, Kraków, 1884.

35. **Gruber Teodor**, sławny kaznodzieja XX. Paulinów w Częstochowie, zarazem profesor teologii moralnej tamże, napisał mnóstwo kazań, a między temi:

Kazanie na uroczystość N. M. Panny opieki. Częstochowa, 1778.

Kazania na niektóre uroczystości ŚŚ. Pańskich. Częstochowa, 1779.

Kazania niedzielne. Częstochowa, 1779.

Kazania postne. Częstochowa, 1780.

Kazania adwentowe. Częstochowa, 1781.

36. **Ignacy od Panny Maryi de Mercede**, prowincyał Trynitarzy polskich i litewskich, jest autorem dzieł następujących:

1. *Sąd ostateczny z poprzedzających znaków z stawienia są nań ogłoszony w czterech kazaniach, na Pokuciu w farze buczackiej r. 1759. Warszawa, 1769.*

2. *Kazania na misyi w kościele brzeskim litewskim zakonu kaznodziejskiego. Lwów, 1764.*

37. **Janiszewski Antoni**, jezuita od r. 1749, był przez jedenaście lat kaznodzieją we Lwowie, a po zniesieniu zakonu został kanonikiem lwowskim i kijowskim. Umarł po r. 1781, zostawiwszy kazania dobrze obrobione, ale trochę za rozwlekłe, p. t.:

1. *Kazanie na zaczęcie Trybunału koronnego prowincyi Małopolskiej w dniu uroczystości Zwiastowania N. P. Maryi. Lwów, 1766.*

2. *Kazanie na powtórney professyi Najprzewieleb. w Bogu Maryi Cetnarowej, zakonnicy i fundatorki klasztoru WW. PP. Sakramentek. Lwów, 1771.*

3. *Kazanie na niedziele i święta całego roku tudzież kazania przygodne to jest: z różnych okoliczności po rozmaitych kościołach miane. Berdyczów, 1779.*

4. *Kazanie na pogrzebie Xięcia Kaspra Lubomirskiego. Lwów, 1780.*

5. *Kazanie w czasie żałobnych Exequii po śmierci Najjaś. Najpotężniejszey Maryi Teresy miane. Lwów, 1780.*

6. *Kazanie w dzień poświęcenia na Biskupstwo lwowskie, halickie i kamienieckie obrz. rusko-katolickiego Piotra Bielańskiego. Lwów, 1781.*

38. **Jurkiewicz Marcelli**, franciszkanin, kaznodzieja głośny w swoim czasie, wydał prace swoje p. t.:

Kazania świętne. Poznań, 1765.

Kazania niedzielne. Poznań, 1766.

Kazania postne i inne w katedrze warszawskiej i gdzieindziej miane. Kalisz, 1770.

39. **Kaliński Wilhelm**, urodzony w r. 1747, wstąpił do Misyonarzy i był profesorem w seminarium głównem warszawskim, następnie w akademii wileńskiej. Umarł w r. 1789 w Wilnie, zjednaawszy sobie sławę znakomitego mowcy. Jego kazania, na modę francuską zakrojone, zbliżają się poniekąd do konferencyj religijno-filozoficznych. Ogłosił drukiem:

1. *Kazania miane podczas wielkiego jubileuszu roku 1776*. Wilno, 1776.

2. *Kazania przygodne i mowy o edukacyi*. Mohilew 1779.

3. *Kazania i mowy*. Warszawa, 1791.

40. **Karpowicz Michał**, urodzony w r. 1744, prawił jako kapłan Zgromadzenia XX. Misyonarzy kazania w Warszawie, Krakowie i Wilnie, zarazem przez czas jakiś był profesorem akademii krakowskiej i wileńskiej, a nadto proboszczem w Grazyskach i Prenach. Wyniesiony w roku 1795 na utworzoną świeżo stolicę biskupią wigerską (późniejszą augustowską), która wówczas ni katedry ni seminarium nie miała, umarł w r. 1805. Karpowicz wymową swoją zachwycał współczesnych i samego Stanisława Augusta; zwano go stąd „księciem kaznodziejów“, to znowu „Massillonem polskim“, iż słynnego mowcę francuskiego wziął sobie za ideał. Jest on najwybitniejszym przedstawicielem szkoły naśladownictwa. Napisał:

1. *Kazania o władzy kościelnej, jak jest narodom zbawienna i o majątkach kościołów, jak narodom są użyteczne*. Wilno, 1790.

2. *Kazanie w kaplicy colleg. nobil. XX. Pijarów do kawalerów edukujących się w Warszawie w niedzielę pierwszą po Trzech królach r. 1775 miane.* Warszawa, 1775.

3. *Kazanie na post wielki r. 1775 i do trybunału głównego w. ks. lit. miane.* Warszawa, 1776.

4. *Kazania ks. Karpowicza.* Warszawa, 1778.

5. *Kazanie w dzień ś. Katarzyny na uroczystości akademii i pamiątkę koronacyi króla Stanisława Augusta w kościele akademickim wileńskim miane 1784 r.* Wilno, 1784.

6. *Kazanie na uroczystość ś. Apostołów Piotra i Pawła o władzy i mocy, jaką ma w kościele Piotr i następcy jego.* Wilno, 1788.

7. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Antoniego hr. Tysskiewicza, generała-lejtnanta, miane w Mińsku.* Wilno, 1779.

8. *Kazanie o miłości ojczyzny, na rozpoczęcie Trybunału głównego W. Ks. litew. miane w Grodnie dnia 1 maja 1781 r.* Wilno, 1781.

9. *Kazanie w uroczystość imienin króla Stanisława Augusta do Trybunału głównego W. Ks. litew. w Grodnie miane.* Wilno, 1786.

10. *Kazanie o zgodzie i jedności obywateli.* Wilno, 1786.

11. *Kazanie o zepsuciu obyczajów.* Wilno, 1776.

12. *Kazanie w dzień uroczystości ś. Anny.* Wilno.

13. *Kazanie przy pierwszym zafundowaniu powiatu Preńskiego d. 14 lutego 1792 r. miane.* Warszawa, 1792.

14. *Kazania w różnych okolicznościach miane.* Kraków, 1800.

15. *Kazania i inne dzieła X. Karpowicza.* Warszawa, 1807.

41. **Kędzierski Barnabasz**, prowincyał Franciszkańów, słynny swego czasu kaznodzieja, um. w r. 1803. Wydał: *Kazania różne na święta całego roku.* Lwów, 1772.

42. **Kochański Dominik**, dominikanin, przeor klasztoru orszańskiego, a później prowincyał litewski i głośny swego czasu kaznodzieja. Umarł w końcu zeszłego wieku, zostawiwszy:

1. *Prawdy moralne teologiczne niektórymi kazaniami dowiedzione*. Wilno, 1760.

2. *Kazania i nauki missyjne na missyach Dominikanów miane w r. 1761, 1762 i 1769 w różnych Księstwa litewskiego miejscach*. Wilno, 1770.

43. **Kierski Walenty**, jezuita od r. 1721, był w r. 1770 przełożonym domu profesorów w Krakowie. Napisał: *Kazania na niedziele*.

44. **Kmita Stanisław**, jezuita, był w r. 1755 profesorem teologii w akademii wileńskiej. Pozostawił:

1. *Przywileje najosobliwsze Najśw. Maryi Pannie od Króla nad królmi hojnie nadane w Niepokalanem Jej Poczęciu, w Niebowzięciu i w najwyższej wiecznie nienaruszonego przy macierzyństwie boskiem panieństwa prerogatywie zawarte, po różnych ambonach promulgowane*. Wilno, 1742.

2. *Wielki luminarz Benedykt ś. Kazanie na dzień ś. Benedykta*. Wilno, 1754.

45. **Konarski Stanisław Hieronim**, urodzony w r. 1700 w Zarzyczach (w dyecezyi krakowskiej), wstąpił do Pijarów i już przed wyświęceniem uczył po szkołach, a nawet prawil panegiryki i mowy, ale według ówczesnego smaku, które potem sam wyśmiewał. Wysłany w r. 1725 do Rzymu, sam się kształcił i zarazem wykładał retorykę w *Collegium Nazarenum*, zkąd na Francję i Niemcy do kraju wróciwszy, rozpoczął działalność reformatorską¹⁾. Po śmierci Augusta II. jeździł z poselstwem polskim do Francyi i przy tej sposobności zwiedził wiele zakładów wychowawczych. Następnie z bi-

¹⁾ Por. artykuł Pijarzy w encyklopedyi X. M. Nowodworskiego.

skupem Załuskim wydawał *Volumina legum*, a zostawszy wikaryuszem czyli rządcą prowincyi, wziął się do reformowania szkół pijarskich. W tej myśli założył w Warszawie słynne *Collegium nobile*¹⁾, które stało się wzorem dla innych tego rodzaju instytucyj. Chcąc wpłynąć na poprawę wymowy, wydał w r. 1741 dziełko *De emendandis eloquentiae vitiis*, a w r. 1767 *Institutiones oratoriae, seu de arte bene cogitandi ad artem bene dicendi*; równocześnie nawoływał do reform politycznych, a mianowicie do usunięcia *liberum veto*, a w dziełku *O religii pocziwych ludzi* (Warszawa 1767) uderzył na grasujący wówczas indyferentyzm. Lecz właśnie z powodu tego dziełka oskarżono go w Rzymie, jakoby szerzył bezbożność, tak że musiał posłać do Rzymu łaciński tegoż przekład, który Klemens XIV. pochwalił. Uczczony przytem od króla medalem *Sapere auso*, umarł Konarski 3 sierpnia 1773 w Warszawie²⁾. Nuncyusz Durini, który miał odmienne zapatrywania polityczne, nie sprzyjał Konarskiemu i słał niekorzystne o nim relacye; natomiast następcą Duriniego, Garampi, odprawił przy jego zwłokach Mszę św. Bez wątpienia X. Konarski był mężem rozumnym, prawym i dobrze myślącym, a jego system pedagogiczny zasługuje z wielu względów na pochwałę; jeżeli zaś później w Zgromadzeniu XX. Pijarów i w ich szkołach okazały się pewne braki, nie jego w tem wina.

46. **Konitzer Piotr**, jezuita, napisał pod koniec zeszłego stulecia:

1. *Kazania na uroczyste dni Matki Boskiej, Najdosłojniejszej, Najświętszej Maryi Panny i na dni niektóre niektórych Świętych przypadające*. Kalisz, 1781.

¹⁾ Zwane później *Collegium Conarscianum*.

²⁾ Serce jego spoczywa obecnie w kościele XX. Pijarów w Krakowie.

2. *Kazania niedzielne X. Bourdaloue na ojczysty język tłómaczone*. Kalisz, 1784.

47. **Korczyński Kassyjan**, franciszkanin, kaznodzieja katedralny krakowski, jest autorem licznych kazań, jakoto:

1. *Kazania w katedrze krakowskiej różnymi czasy przez kilka lat miane*. Kraków, 1764¹⁾.

2. *Kazania na święta całego roku w katedrze krakowskiej i w innych kościołach miane*. Kraków, 1767.

3. *Kazania o tajemnicy Męki Chrystusowej*. Krak. 1767.

4. *Wzrost i ozdoba Bł. Jana z Kopertyna, franciszkanina, kazaniem ogłoszona*. Lublin, 1765.

5. *Kazanie wystawiające osobiwszą grzeszników obronę ś. Teklę*. Kraków, 1759.

6. *Dobroć pasterska ś. Stanisława biskupa krakowskiego, kazanie*. Kraków, 1761.

7. *Ofiara całopalenia gorejąca w sercu błogostawionej Kunegundy, kazanie*. Kraków, 1761.

48. **Kowalski Jan**, urodzony w r. 1711, jezuita od r. 1730, był profesorem, przełożonym i kaznodzieją, a po kasacie kanonikiem kolegiaty we Lwowie i tam umarł w r. 1789. Ogłosił drukiem:

1. *Godność Biskupiego Charakteru nad inne ziemskie godności wyższa, kazaniem przy uroczystej na to dostojęństwo w Kościele ś. Jana Toruńskim Konsekracyi JW. Najprz. JX. Kajetana Soltyka, biskupa emauzyńskiego, wystawiona*. Poznań, 1759.

2. *Nauka wiary w pierwszych Kościoła Chrystusowego wiekach kwitnąca, w Kościele Rzymskim dotąd wier nie dochowana, kazaniem dowiedziona r. 1751*. Warszawa, 1755.

¹⁾ Na czele pierwszego tomu pomieścił krótkie opisanie życia 76 biskupów krakowskich.

3. *Żałobna pochwała ś. p. Doroty Siemińskiej... na uroczystym Jej trzydniowym pogrzebie pierwszym kazaniem ogłoszona. Przemyśl, 1758.*

4. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Najprz. J. X. Andrzeja Pruskiego, suffragana i dziekana katedry przemyskiej... w r. 1759 miane. Przemyśl, 1759.*

5. *Kazanie przed pierwszymi Nieszporami po solennem wprowadzeniu Koron.*

6. *Kazanie o zupełnej od Chrystusa nad Kościołem władzy Bł. Piotrowi Ap. i Następcom Jego nadanej. Lwów, 1780.*

7. *Oratio de Immaculata Conceptione B. M. V.*

8. *Kazanie na uroczystość poświęcenia odnowionego kościoła katedralnego lwowskiego r. 1778.*

49. **Krajewski Piotr Franciszek**, kaznodzieja poznański, zostawił w druku następne kazania:

1. *Skarb z zasług Chrystusa, kazaniem w dzień ś: Doroty ogłoszony. Poznań, 1751.*

2. *Nieśmiertelny tryumf katolickiej wiary, kazanie. Poznań, 1756.*

3. *Chwała nieskończona na Przemienienie Pańskie kazaniem ogłoszona. Poznań, 1757.*

4. *Kazania przygodne. Kalisz, 1757.*

50. **Krasicki Ignacy** urodził się w r. 1735 w Dubiecku i już w kolebce przeznaczony został na — biskupa. Kształcił się u Jezuitów we Lwowie, ukończył zaś nauki teologiczne w Rzymie, a nim jeszcze przyjął święcenia, był w posiadaniu kilku beneficjów i kanonij, bo też zdolności, uroda, dowcip i ton pański uczyniły go ulubieńcem szlachty, kobiet, biskupów i samego króla Stanisława Augusta, którego w akcie koronacyi pochwalił z ambony, a później bawił podczas obiadów czwartkowych. Za króla to staraniem został trzydziestoletni prałat koadjutorem biskupa warmińskiego Grabowskiego, a niebawem w r. 1766 wstąpił na tę stolicę, jako 37-my

z rzędu jej pasterz; więcej atoli bawił w Warszawie, niż w swej dyecezyi, oddany zabawom i pracom literackim. Po r. 1772 obciął rząd pruski dochody biskupstwa warmińskiego, ale Krasicki tak umiał dowcipem podbić starego Fryderyka, że tenże dał mu 50.000 talarów i rad widział go u siebie gościem w Sansouci, gdzie mu wyznaczył pokój zajmowany pierw przez Voltaire'a. Tu właśnie urodziła się *Monachomachia*, płód niegodny chrześcianina, a cóż dopiero biskupa. Za to wynagrodził go Stanisław August medalem *Musa vetat mori* i orderem Orła białego, a nawet myślał o wyniesieniu go na stolicę krakowską; ale do tego nie przyszło. Dopiero w r. 1795, za staraniem Fryderyka Wilhelma pruskiego, został arcybiskupem gnieźnieńskim, a umarł 14 marca 1801 r. w Berlinie, gdzie też zwłoki jego pochowano w poświęconym przezeń kościele św. Jadwigi ¹⁾.

Krasicki był raczej świetnym dworakiem i słynnym literatem, aniżeli dobrym biskupem: nie można atoli powiedzieć, jakoby przesiał na wskrós wolteryanizmem, albo szwankował w obyczajach. Oprócz płodów piśmiennych treści świeckiej, obejmujących 10 tomów, jest w wydaniu z r. 1829—1838 aż siedm jego kazań (!); ale nie wiadomo, czy je sam wypowiedział, czy tylko na wzór napisał; chociaż bowiem miał talent krasomowczy, to jednak na ambonie rzadko się ukazywał. Kazania pozostałe odznaczają się prostotą i życiem, a mają cechę swojską.

51. **Kurzeniecki Marcin**, jezuita, urodzony w r. 1705, był missyonarzem na Litwie i Białejrusi a przez trzy lata prowincyałem; umarł w r. 1771, zostawiwszy:

1. *Nauki z Ewangelii na niedziele i święta Kościoła greckiego w unii z Kościołem rzymskim zostającego do pojęcia prostego ludu ułożone*. Wilno, 1752.

¹⁾ Przewieziono je później do Gniezna.

2. *Kazania*. Wilno, 1754.

52. **Lachowski Sebastyan**, jezuita od r. 1745, uczył w Żytomierzu wymowy. Od r. 1762 do kasaty zakonu był w Warszawie kaznodzieją i przez dziewięć lat prawił przed królem Stanisławem Augustem. Umarł w r. 1794 jako proboszcz w Willanowie, mając lat 63. Snadź nie był pochlebcą, skoro tak o nim napisano: „*Lachowski prawdę mówił, jest tylko plebanem, Naruszewicz pochlebiał — biskupem i panem*“. Zostawił:

1. *Kazanie podczas dorocznego obchodzenia Koronacyi Najjaśniejszego Pana naszego Stanisława Augusta króla Polskiego*. Warszawa, 1765.

2. *Kazanie krótkie na pogrzebie JW. Eustachego Potockiego...* Warszawa, 1768.

3. *Kazania niedzielne 2 t.* Warszawa, 1770.

4. *Kazanie podczas 40-godzinnego nabożeństwa, kiedy Król JMśc Pan Nasz Miłościwy pierwszy raz po swoim przypadku stawiał się w kościele na podziękowanie P. Bogu za cudowne swoje od śmierci zachowanie wpośród zabójców na Niego zasadzonych 3 listopada 1771*. Warszawa, 1772.

5. *Kazanie przeciwko złym przywilejom*. Warszawa, 1772.

6. *Kazania o Męce Pańskiej i inne przygodne*. Poznań, 1772.

7. *Kazania na niedziele i święta*. Warszawa, 1773.

8. *Kazanie na dzień Zielonych Świątek w Płocku miane*. Warszawa, 1776.

53. **Linowski Zygmunt**, pijar, urodzony w r. 1738, był kaznodzieją przy katedrze krakowskiej, a umarł w r. 1808 w Krakowie, jako rektor tamtejszego kolegium. Zostawił:

1. *Kazania i homilie na wszystkie niedziele roku*. Warszawa, 1779.

2. *Kazania adwentowe i postne*. Warszawa, 1776.

54. **Lipiewicz Antoni**, bernardyn, kaznodzieja katedry krakowskiej, napisał:

1. *Kazania na niektóre uroczystości Świętych Pańskich miane*. Kraków, 1773.

2. *Purpura zbawienna kaznodziejskim stylem ufloryzowana*. Kraków, 1745.

3. *Prezent kaznodziejski z skarbu ubogiego Franciszka dobytego przy doroczney festynie ś. Cudotwórcy Antoniego*. Kraków, 1745.

4. *Korona z pochwał Świętych dwóch Cudotwórców uwita*. Kraków, 1748.

55. **Lipiński Augustyn**, jezuita, urodzony w r. 1745, wstąpił do zakonu w r. 1760, a po kasacie został kanonikiem płockim, w r. 1788 krakowskim archidyakonem i kustoszem; umarł w r. 1814, wydawszy z druku:

1. *Kazania postne w Kolegiacie Królewskiej ś. Jana miane i na niektóre święta*. Warszawa, 1772.

2. *Kazanie na uroczystość ś. Franciszka Salezego Biskupa Geneweńskiego, Fundatora zakonnic Nawiedzenia N. M. Panny*. Warszawa, 1782.

3. *Kazanie na Fest reparacyi czci Najśw. Sakramentu miane*. Warszawa, 1783.

4. *Kazanie na uroczystość ś. Wincentego a Paulo Fundatora Zgromadzenia Missyonarzów i Sióstr Miłosierdzia*. Kraków, 1789.

5. *Kazanie na niedzielę Wielkanocną*. Kraków, 1791.

6. *Kazanie przy uroczystej professyi trzech zakonnic w klasztorze ś. Jędrzeja, reguły ś. Klary w dzień Trzech Królów miane*. Kraków, 1794.

7. *Kazanie na uroczystych exekwiach za nieśmiertelnej pamięci Stanisława Małachowskiego...* Kraków, 1810.

8. *Kazanie na dzień ś. Stanisława Biskupa miane* r. 1814.

9. *Kazanie podczas obłóczyn u WW. PP. Wizytek*.

56. **Lisikiewicz Józef** był regensem seminaryum sandomirskiego, i oprócz fizyki, wydał z druku:

1. *Kazania adwentowe* 2 t. Lublin, 1796.

2. *Kazania na niedziele całego roku*. Lublin, 1797.

3. *Kazania na tajemnice życia i śmierci czyli na uroczystości Pana Jezusa i Najśw. Panny*. Lublin, 1795.

57. **Łastowski Zygmunt**, kanonik inflancki, proboszcz ikaznieński, wydał około r. 1778: *Kazania jubileuszowe z materji od JO. księcia biskupa Wileńskiego na diecezję wydanych*.

58. **Łubieński Maciej Józef** był dziekanem warminskim i kanonikiem krakowskim, wreszcie został dziekanem gnieźnieńskim. Wydał kilka mów i kazań, jak: *na kanonizacyi bł. Jana Kantego w Poznaniu 1769 r., przy rozpoczęciu sejmu warsz. 1754 r.*

59. **Maksymilian od Najśw. Maryi Panny** (recte Karpowicz) karmelita bosy, słynny swego czasu kaznodzieja; umarł w r. 1790, zostawiwszy:

1. *Kazania na niedziele całego roku i święta ruchome*. Wilno, 1763.

2. *Kazania o Męce Pańskiej z przydaniem niektórych przygodnych*. Wilno, 1771.

60. **Maryan od ś. Stanisława**, z zakonu Trynitarzy, profesor teologii, kaznodzieja lwowski, wydał:

1. *Honor cum debito cultu B. Stanisłao Casimiriensi Polono Sac. Ord. Canon. Regul.* 1761.

2. *Rok Odkupienia, Rok dniami Męki Jezusowej wymierzony — biegiem kaznodziejskiej pracy podczas Piątkowej dewocyi uremonstrowany*. Lwów, 1747.

61. **Męciński Józef**, reformat i słynny swego czasu kaznodzieja, urodzony w r. 1743 w województwie krakowskim, umarł w r. 1813, po życiu spędzonym w pracach apostołskich. Ogłosił drukiem:

1. *Kazania podwójne na niedziele całego roku*. Kraków, 1783.

2. *Kazania na święta całego roku.* Kraków, 1786.
3. *Kazania przygodne.* Kraków, 1788.
4. *Kazania niedzielne i świątalne.* Kraków, 1793.
5. *Kazania odświętne.* Kraków, 1795.
6. *Nauki wiejskie niedzielne.* Kraków, 1802.
7. *Dzieło homilijne, kaznodziejskie niedzielne.* Kraków, 1807.
8. *Nauki homilijne odświętne.* Kraków, 1808.
9. *Mowy kaznodziejskie.* Kraków, 1808.
10. *Kazania i mowy przygodne.* Kraków, 1809.
11. *Kazanie na pogrzebie Maryanny Dembińskiej.* Kraków, 1802.
12. *Kazanie podczas pogrzebowego obrządku Zofii hr. Moszyńskiej.* Kraków, 1812.
13. *Kazanie podczas pogrzebu ś. p. Macieja Sołtyka.* Kraków, 1802.
14. *Kazania o nauce życia i śmierci i o długach należących się zmarłym.* Kraków.
62. **Michałowski Sebastyan** od ś. Zofii, pijar, urodzony w r. 1720 w województwie krakowskiem, był rektorem kollegium Pijarów w Podolińcu i w Warszawie; umarł w r. 1787 w Krakowie. Napisał:
 1. *Homilie na niedziele i święta uroczyste.* Warszawa, 1773.
 2. *Kazania i Nauki, czyli Wykład świętych Ewangelii na wszystkie niedziele i Uroczystości Tajemnic Boskich w Roku całym przepisanych sposobem w Homiliach dawnych Ojców Świętych używanym z Francuskiego na ojczysty język wytłómaczony.* Warszawa, 1788.
63. **Nerezyusz Jan Hieronim**, bazylianin, superior klasztorów nowogrodzkiego i lauryszowskiego, później opat braclawski; umarł w r. 1790. Oprócz wielu pojedynczych kazań na uroczystości Matki Boskiej, wydał zebrane: *Kazania o Matce Boskiej na wszystkie Jej uroczystości.* Wilno, 1774.

64. **Nowodworski Felicyan Józef**, jezuita, był rektorem ostrogskim i krakowskim; umarł w r. 1761. Napisał:

1. *Cnoty, honoru y sławy portret Michała Ogińskiego na pogrzebowym akcie wyrażony*. Wilno, 1753.

2. *Pamiętka wstępującej do Zakonu ś. Benedykta Felicyanny Wołodkowyczówny... albo Kazania na Jey Oblóczynach y Professyi w klasztorze WW. PP. Benedyktynek mińskich miane*. Nieśwież, 1755.

65. **Orłowski Karol Nepomucen**, archidyakon katedralny kijowski, proboszcz sędziszowski i koniński, kapłan uczony i kaznodzieja sławny; umarł w r. 1769. Napisał: *Kazania miane w kościele katedralnym żytomierskim od r. 1740—1754*. Lwów, 1754.

66. **Owsienicki Pelagiusz**, reformat, definitor prowincyi ruskiej, lektor św. teologii, napisał: *Kazania na niedziele całego roku po różnych miejscach publicznych*. Gdańsk, 1795.

67. **Pazowski Józef**, urodzony w r. 1721, jezuita, doktor teologii, uczył synów księcia Radziwiłła, potem został kaznodzieją w kościele wileńskim, a po kasacie był kaznodzieją wszechnicy wileńskiej. Ogłosił: *Kazania niedzielne*. Wilno, 1778.

68. **Piotrowski Gracyan**, urodził się w r. 1735, a wstąpiwszy do Pijarów, był głośnym w swoim czasie profesorem i kaznodzieją. Umarł w r. 1785 jako proboszcz w Lisku (dyec. przem.), zostawiwszy w druku: *Kazania przeciwko zdaniom i zgorzleniom wieku naszego*, Warszawa, 1772, jakoteż *Oratio pro instauratione studiorum* (Warszawa, 1765).

69. **Piramowicz Grzegorz**, ur. 1735 we Lwowie, z rodziny ormiańskiej, jezuita, był profesorem i kaznodzieją, a słynąc z nauki i z wymowy, został powołany na nauczyciela trzech Potockich, z którymi zwiedził Francję i Włochy. Po powrocie do kraju został profesorem

rem filozofii we Lwowie, a po r. 1773 proboszczem w Kurowie; należał nadto do komisji wychowania publicznego i był jej sekretarzem. Umarł w r. 1801 jako proboszcz w Międzyrzeczu. Łukaszewicz nazywa go dobrym kaznodzieją i mówcą. Zostawił: *Dwa kazania domowe do Zakonników miane* i mnóstwo mów świeckich. Wydał także: *Wymowa i poezya dla szkół narodowych*. Kraków, 1792.

70. **Płochocki Józef**, urodzony r. 1719 na Białej Rusi, wstąpił w r. 1753 do jezuitów i był najpierw profesorem, a potem kaznodzieją w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Po zniesieniu zakonu przyjął probostwo i umarł w Chobienicach w r. 1787. Jest to jeden z lepszych kaznodziejów onej epoki, a jego kazania zalecają się zarówno treścią jak formą. Oto ich tytuły:

1. *Kazanie pogrzebowe przy złożeniu serca sławnej i świętej pamięci Augustyna Działyńskiego d. 18 września 1759 r. miane*. Poznań, 1759.

2. *Kazanie na wprowadzenie Bractwa Serca Jezusowego do krakowskiego kościoła ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła miane*. Poznań, 1766.

3. *Kazania X. Józefa Płochockiego w osobnych niektórych okolicznościach miane*. Poznań, 1780.

4. *Kazanie na cześć ś. Józefa pisane a u nóg Jego przy cudownym Obrazie w Kollegiacie kaliskiej w r. 1779 zawieszone*. Kalisz, 1780.

5. *Kazanie o Sercu Jezusowem*. Warszawa, 1785.

6. *Na poświęcenie kościoła kazania dwoje*. Warsz. 1785.

7. *O nabożeństwie do Najsświętszego Serca Jezusowego, kazania*. Warszawa, 1787.

8. *Kazania różne 6 t.* Warszawa, 1787.

9. *Na niedziele y święta, jakoteż w osobnych niektórych okolicznościach, kazania*. Warszawa, 1788—91 (wyszły po jego śmierci).

71. **Popielewicz Donat**, zak. św. Bazylego, superior świętopaski, zostawił:

Traiedya nieukojonych pełna żalów okrutnych boleści Jezusowych w siedmiu niegdy kazaniach w Stawropigii lwowskiej ogłoszona. Lwów, 1761.

72. **Potkański Florenty**, pijar, ur. 1711 w Sieradzkim, był kaznodzieją przy katedrze wileńskiej, rektorem w Łowiczu i Radomiu, wreszcie prowincyałem zakonu. Umarł w r. 1769, ogłosiwszy drukiem:

Kazania na niektóre święta. Warszawa, 1744.

73. **Reinald Józef**, kaznodzieją zakonu Pijarów, wydał z druku:

1. *Kazania.* Warszawa, 1754.

2. *Godny Patron, sprawiedliwy Sędzia y przytem dobry sługa boski ś. lwo.* Częstochowa, 1747 ¹⁾.

74. **Robert od św. Ducha**, karmelita bosy, lektor teologii, napisał:

1. *Kazanie przy konkluzji 40-godzinnego nabożeństwa w czasie uroczystości opieki Józefa ś.* Wilno, 1770.

2. *De Laudibus D. Thomae de Aquino Angelici Ecclesiae Doctoris oratio.* Wilno, 1767.

75. **Rudzki Jędrzej**, ur. 1714, jezuita, uczył teologii w Krakowie i był kaznodzieją i rektorem kolegium w Piotrkowie; umarł w roku 1766, zostawiwszy:

1. *Kazanie na uroczystość ś. Macieja Apostoła o uspokojeniu troskliwości około wybrania do łaski i chwały tego świętego i nas wszystkich przez cichość, pokorę i nadzieję w Bogu R. 1760 miane.* Krak. 1760.

2. *Kazanie na exekwiach za duszę Najjaśniejszego Augusta III. króla polskiego miane 24 listopada 1763.*

3. *Kazanie na przeniesienie ze starego do nowego Kościoła Obrazu Jezusa łaskawego na pierwszych nieszpórach w kościele Pana Jezusa 5 sierpnia 1764 miane.*

¹⁾ W Częstochowie wydał także Rotter: *Conciones quadragesimales quatuordecim.* 1761.

76. **Rychłowski Karol**, jezuita, skończywszy w Rzymie teologię, wykładał ją w Poznaniu, a umarł w roku 1762, mając lat 49. Napisał:

1. *Kazanie na pogrzebie Walewskiego, Kasztelana miane w Warszawie 6 sierpnia 1755.*

2. *Kazania na niedziele całego roku.* 1762.

77. **Rydzewski Wawrzyniec**, jezuita, otrzymał w Wilnie doktorat filozofii, teologii i nauk wyzwolonych, które to nauki z wielką zaletą wykładał. Był sławnym kaznodzieją w Wilnie i rektorem konwiktu szlacheckiego tamże, um. w r. 1765. Zostawił w druku:

1. *Kazania niedzielne całego roku.* Wilno, 1760.

2. *Concio in introductione Episcopi vilnensis.* Wilno, 1762.

3. *Kazania świąteczne.* Wilno, 1768.

4. *Kazania przygodne.* Wilno, 1768.

78. **Sikorski Maryan Stanisław**, historyk zakonu Trynitarzy, był długi czas kaznodzieją, profesorem filozofii i teologii, a potem definitorem prowincyi polskiej. Umarł r. 1763, napisawszy:

Rok odkupienia. (Jestto 6 kazań na piątki W. Postu)

79. **Sokołowski Teofil**, dominikanin, ogłosił:

Kazania wielkopostne. Kraków, 1770.

30. **Śleszkowski Andrzej**, doktor filozofii i profesor uniwersytetu krak. napisał:

De morte Dei Hominis orationes quinque, Sacris Parasceves diebus. Kraków, 1775.

81. **Święcicki Felix** wydał:

Kazania postne. 1795.

82. **Świeżewski Michał**, jezuita, po złożeniu 4 ślubów był prefektem szkół we Wschowie i kaznodzieją w Piotrkowie i Toruniu, gdzie umarł r. 1764. Są po nim dwa „kazania przy powitaniu J. O. Trybunału koronnego w kościele jarskim piotrkowskim“.

83. **Synakiewicz Felix**, reformat, teolog nadworny królewski, zarazem przełożony konwentu pułtuskiego, wydał:

1. *Kazanie w dzień ś. Stanisława Biskupa i Męczennika w kościele Kolegiackim Pułtuskim podczas uroczystego nabożeństwa za szczęśliwe panowanie N. Pana miane.* Warszawa, 1786.

2. *Kazania na niedziele całego roku w Katedrze Włocławskiej.* Warszawa, 1785—1790.

84. **Szaniawski Józef**, ur. 1709, wstąpił do Pijarów i wykładał najpierw retorykę i teologię, następnie pełnił obowiązki kaznodziei i wicerektora, nakoniec został rektorem w Piotrkowie, um. 1762. Wydał z druku: *Kazania na święta doroczne.* Warszawa, 1752.

85. **Szawelski Walery** wydał:

Zbiór przygodnych kazań. 1785.

86. **Szczepanowski Stanisław**, napisał:

Kazania świąteczne. 1762.

87. **Tchórzewski Jakób**, ur. 1713, jezuita, był prefektem nauk wyższych, kaznodzieją trybunału piotrkowskiego, jakoteż krakowskiej i lwowskiej katedry i rektorem dwóch kolegiów, umarł r. 1770. Wydał z druku:

1. *Kanonizacya sprawiedliwego Sędziego bez żadnego procesu za prezydencji J. W. Stefana Dunina... z piotrkowskiej Katedry na solennej wotywie ogłoszona.* Kalisz, 1741.

2. *Cuda sprawiedliwego Sędziego poprzysiężone przy dokończeniu kanonizacyi na drugim kazaniu wywiedzione.* Kalisz, 1741.

3. *Wizyta Najjaśniejszey Monarchini Maryi przy koronacyi cudownego Jey Obrazu lwowskiego w dzień Jey Honorowi poświęconym tak zawsze domowa y ustawiczna jakoteż oddana w domu Elżbiety, czyli kazanie na konkluzyi Oktawy Anniwersaryusza koronacyi miane.* Lwów, 1752.

88. **Tomaszewski Augustyn**, bazylianin, doktor teologii i filozofii, był profesorem teologii i historii kościelnej, oraz bibliotekarzem w uniwersytecie wileńskim, wreszcie egzaminatorem dyecezyalnym. Umarł w roku 1814. Mąż ten uczony i wymowny wydał, prócz wielu kazań drukowanych osobno:

1. *Kazania o odpustach*. Wilno, 1795.

2. *Kazanie w dzień ś. Kazimierza Królewica Polskiego miane w kościele pod tytułem tegoż Świętego w Wilnie 1795*. Wilno, 1795.

3. *Kazanie miane na uroczystość ś. Jana Kantego w czasie otwarcia Głównego Seminarjum*. Wilno, 1808.

89. **Ubermanowicz Sebastyan**, ur. 1698, jezuita od r. 1711, zasłynął jako kaznodzieja i profesor, a ostatnie 22 lat życia swego był kaznodzieją i spowiednikiem Stanisława Leszczyńskiego w Lotaryngii. Umarł w r. 1764 w Nancy, zostawiwszy po sobie:

1. *Pasterska Woyciecha Świętego funkcyja nad wszystkie honorów preeminencye godniejsza w dzień Jego Uroczystości w Kościele poznańskim tymże imieniem tytularnem przy pierwszej kapłańskiej Ofierze kazaniem ogłoszona*. Poznań, 1728.

2. *Kazania*. Kalisz.

3. *Religia y Cnota chrześcijańska po kaznodziejsku wykładana*. Kalisz, 1764—66.

4. *Kazania moralne y święteczne*. Kalisz, 1769.

90. **Wagner Jędrzej**, ur. 1707, jezuita, uczył filozofii w Kaliszu i rządził nowicyatem krakowskim. Um. w r. 1765 w Lorecie. Mamy dzieło jego pośmiertne:

Kazania o opatrności boskiej y Sercu Pana Jezusa. Rzym, 1781.

91. **Walkiewicz Wawrzyniec** ogłosił drukiem:

Kazania odświętne. 1785.

92. **Walenty od Młodzianków**, karmelita bosy z konwentu przemyskiego, lektor teologii, wydał:

Kazania przygodne po różnych kościołach lwowskich miane. Berdyczów, 1780.

93. **Wichert Michał Ignacy**, urodził się w r. 1733, wstąpił do Jezuitów w r. 1753, a otrzymawszy święcenia, został missyonarzem w Warszawie i był nim aż do kasaty zakonu; poczem zamianowany został proboszczem w Obrychowie i dyrektorem szkół i missyi w dyecezyi płockiej. Umarł w r. 1802, zostawiwszy:

1. *Nauki katechizmowe o składzie apostołskim przykazaniach boskich i kościelnych, o Modlitwie Pańskiej y Sakramentach, ku pożytkowi ludu chrześcijańskiego y wygodzie plebanów oraz innych księży przy kościołach parafialnych zostających służące. Kalisz, 1780—81.*

2. *Cwiczenia duchowne albo rekolekcyje na pięć dni rozłożone dla Duchowieństwa świeckiego osobiwie Kapłanów staraniem dusz obowiązanych. Warszawa, 1786.*

3. *Nauki dla Młodzi, jak mają urządzać swe życie. Łowicz, 1792.*

Nauki katechizmowe zasługują na szczególne polecenie, jako bardzo jasne i praktyczne.

94. **Witoszyński Ignacy**, ur. w r. 1746, jezuita, został po zniesieniu zakonu kaznodzieją i kanonikiem kamienieckim, tudzież radcą prymasa i koadjutorem warszawskim. Napisał:

1. *Kazanie na pogrzebie JW. Cieciszowskiego... d. 23 maja 1783 miane. Warszawa, 1783.*

2. *Kazanie na pogrzebie JW. hrabi Korwina Kamińskiego d. 5. marca 1790 miane. Warszawa, 1790.*

3. *Kazanie na uroczystość Ś. Stanisława, Biskupa Krakowskiego i Męczennika w czasie ciągu obrad seymowych pod zwiazkiem konfederacyi rozpoczętych y rok już drugi agitujących się do Najjaśniejszych Rzeczypospolitey Stanów... R. 1790 mówione. Warszawa, 1790.*

4. *Kazanie o powinnościach i cnotach młodego wieku do szlachetnej Młodzi pod rządami i dozorem Pijarów*

w konwiktzie warszawskim zostającej w Niedzielę po trzech Królach d. 10 stycznia 1790 mówione. Warszawa, 1790.

5. *Kazanie o Cnotach chwalebnych i potrzebnych dla płci żeńskiej na obchodzie żałobnego nabożeństwa za duszę Konstancyi Małachowskiej R. 1791* mówione. Warszawa, 1791.

6. *Kazanie o środkach y sposobach zachęcających do Cnoty i zrażających występki wielu i widokach duchownych razem i politycznych uważanych w dzień Uroczystości ś. Stanisława Biskupa Krak. i Męczennika R. 1771* mówione. Warszawa, 1771.

7. *Kazanie na pogrzebie JO. Księcia Jerzego Ciołka Poniatowskiego...* mówione. Warszawa, 1794.

8. *Mowa kaznodziejska na żałobnem Nabożeństwie za dusze mężnie trupem poległych w Obronie Ojczyzny, mianowicie w dniach pamiętnych 17 i 18 kwietnia R. P. 1794.*

9. *Kazanie przy uroczystym Obchodzie Imienin Najjaśniejszej i Najpotężniejszej Monarchini Katarzyny II. Imperatorowej Caley Rosyi d. 5 grudnia 1795. Począjów, 1796.*

95. **Włocki Jan**, pijar, urodzony 1688 w Krakowie, był kilkadziesiąt lat kaznodzieją po różnych miastach, między innymi przy katedrach wileńskiej i krakowskiej. Umarł r. 1773, zostawiwszy:

1. *Kazania postne w kościele warszawskim księży Pijarów miane. Kraków, 1736.*

2. *Kazania postne w Katedrze krakowskiej miane. Kraków, 1736.*

3. *Kazania na różnych publikach po pierwszych w Polsce i w W. Ks. Litewskiem ambonach miane. Kraków, 1741.*

4. *Kazania miane podczas trybunału W. Ks. Litewskiego. Wilno, 1729.*

5. *Kazania miane w Katedrze wileńskiej Wilno, 1730.*

6. *Kazania miane podczas jubileuszu w Krakowie.* Kraków, 1753.

96. **Wojniłowicz Romuald**, jezuita, umarł po kasacie zakonu w Nieświeżu, gdzie wydał z druku:

Kazania święteczne na cały rok. Nieśwież, 1756.

97. **Wojzbun Aleksander**, ur. 1726, jezuita, uczył w Nowogródku i w akademii wileńskiej i był gorliwym misyonarzem; umarł w 1765, ogłosiwszy drukiem:

1. *Kazanie na poświęcenie na Biskupstwo leryneńskie JW. w Bogu Nayprzew. Jana Szemiotha... itd. R. 1760 w Niedzielę XIX. po Świątkach miane.* Wilno, 1760.

2. *Kazanie pogrzebowe przy złożeniu zwłok ś. p. Tomasza Buttharyna.* Wilno, 1760.

98. **Wyrwicz Karol**, jezuita, złożył śluby zakonne w r. 1752, poczem był misyonarzem i nauczycielem Józefa Hylzen, z którym obce zwiedzał kraje, a od roku 1767 do 1773 rządził konwiktem szlacheckim w Warszawie. Po kasacie został proboszczem kościoła św. Andrzeja w Warszawie i opatem hebdomskim. Umarł r. 1793, wydawszy z druku, oprócz dzieł naukowej treści:

1. *Kazanie o prawie i celu Władzy seymowej na zaczęcie Seymu walnego sześćcioniedzielnego d. 6 października 1780 miane.* Warszawa, 1780.

2. *Kazanie w dzień ostatni pogrzebu Andrzeja Młodziejowskiego, biskupa Poznańskiego... d. 1 kwietnia 1780 miane.* Warszawa, 1780.

99. **Zabielski Wojciech Alojzy**, jezuita, urodzony na Pokuciu, był głośnym kaznodzieją w Krakowie i Lublinie. Umarł w 1756, zostawiwszy:

1. *Nadgroda chwalebego życia nieustanne po śmierci przed Bogiem y Ojczyzną w wierney chwale, w wiekopomney sławie, na solennym Pogrzebie JW. Jerzego Potockiego... wypowiedziana d. 10 list. 1747.* Lublin, 1748.

2. *Sędziowie... Kazanie przy Zaczęciu Trybunału Koronnego z okoliczności imienin T. Zamoyskiego.* Lubl., 1748.

3. *Pamięć wysokich Zaslug z Cienia śmiertelnego, y tego co w żyjącym Religia, Ojczyzna, familia y skolli-gowane domy miały, y z tego co w umarłym straciły, w dzień drugi pogrzebu JW. Jana hr. Tarła... żałobnem Kazaniem uczyniona.* Lublin, 1750.

4. *Życie przez trzy wieki przeciągnięone i nieukoń-czone JW. Romualda Wybranowskiego... na pogrzebowem Kazaniu ogłoszone.* 1750.

5. *Kazanie na pogrzebie JW. Józefa Potockiego...* Lublin, 1752.

6. *Duch sprawiedliwości albo Kazanie... przy powi-taniu JO. Trybunału...* Lublin, 1753.

7. *O poszanowaniu duchownych i dziesięcinie. Ka-zania.* Lublin, 1753.

8. *Na zaczęcie Trybunału Kor. Kazania od r. 1741 do 1754.* Lublin, 1754.

100. **Ziembicki Sukces**, franciszkanin, bakałarz ś. teologii i kaznodzieja, napisał: *Chwała Maryi czyli kazania na Jey uroczystości po różnych ambonach miane.* Lwów, 1764.

101. **Żołądkiewicz B.** wydał z druku:

1. *Kazania postne o Męce Pańskiej i Bolesciach Najswiętszey Maryi Panny.* Kalisz, 1784.

2. *Kazania przygodne na niektóre święta.* Kalisz, 1786.

102. **Żółkiewski Karol** napisał: *Kazania.* Tom I i II. Kalisz, 1779.

103. **Zacharyasiewicz Grzegorz** urodził się we Lwo-wie z rodziny ormiańskiej w r. 1740, a wstąpiwszy do Jezuitów, był nauczycielem w szkołach i kaznodzieją kollegiaty św. Jana w Warszawie, gdzie zasłynął z wy-mowy. Po kasacie został kolejnie proboszczem ino-włodzkim, kanonikiem inflanckim, opatem hebdowskim, wreszcie sufraganiem łowickim. Za Raczyńskiego rzą-dził, jako wiceadministrator, dyecezyą warszawską

i bronił dzielnie praw Kościoła. Znakomity ten mąż umarł w r. 1814, ogłosiwszy drukiem:

1. *Kazania do pokuty pobudzające podczas dwutygodniowej w Warszawie Missyi, w kościele Xięży S. J. Prowincyi mazowieckiej w Wielkim Poście R. P. 1771 odprawioney, miane i do druku z przydaniem dwu innych dawniejszych podane.* Warszawa, 1771.

2. *Kazania o powinności Uszanowania Króla.* Warszawa, 1772.

3. *Kazania żałobne po wielkiej i drogiej pamięci Mężu J. P. X. Antonim Ostrowskim.* Łowicz, 1774.

4. *Kazania na wszystkie uroczyste w roku Święta po większej części przeciw gorszącym terażniejszego wieku zdaniom przystosowane.* Kalisz, 1776.

5. *Kazanie w kościele OO. Filipinów 1776 r. miane.* Warszawa, 1776.

§. III.

Dodatek.

Na wzmiankę zasługują również autorowie, którzy w dziale kaznodziejskim drobne tylko utwory — po większej części jedno tylko kazanie lub jedną mowę — ogłosili drukiem. Do takich należą:

Augustyn Aureli od św. Kazimierza (karm. bosy), Bagiński Antoni (jez.), Baranowski Józef (jez.), Baur Stanisław (jez.), Bogurski Jan, Bieniewski Innocenty (jez.), Bowicz Antoni (jez.), Brodowski Aleksander (jez.), Bronikowski Grzegorz Józef, Fludziński Romuald, Gajewski Jakób Cyryl (prof. akad.), Gaworski Jan (prof. akad. krak.), Grabkowski Maksymilian (kan.), Gromalski Mikołaj, Henryk od N. Panny Maryi Anielskiej (karm.), Hulewicz Jan (jez.), Jakowski Rafał (bern.), Jan od św. Adryana (trynitarz), Jordan An-

drzej (bern.), Kajetan od P. Jezusa (trynitarz), Kattenbring Józef (jez.), Kocielkowski Michał (kan. reg.), Kosmowski Albert (jez.), Kruszyński Stan., Laskiewicz Jan (miechowita), Lipiewicz Dominik Andrzej (prof.), Lisowski Aleksander (proboszcz), Małyszko Aleksander (prof.), Marczewski Jan (jez.), Minasowicz J. E., Miniśzewski Jacek (franc.), Mirkiewicz Wacław (miech.), Młyński Aleksander (prof.), Nowiński Krzysztof Wojciech (kan.), Oczykowski Ignacy (prof. pozn.), Olechowski Józef (sufr. krak.), Ostrowski Grzegorz (franc.), Paprocki Franciszek (jez.), Paszkowski Tadeusz (kan.), Pietrowicz Ignacy (jez.), Pisarski Michał (jez.), Putanowicz Józef Alojzy (prof. krak.), Radliński Jakób Paweł (kan. reg.), Rakowski Jan, Ruciński Marcin (dom), Rużycki Gerard (bened.), Rymiński Jan, Sadowski Stan. (jez.), Spirydyon od Opieki N. P. Maryi (karm. bosy), Śniadecki Jan Wład. (prof.), Świątkowski Tomasz Augustyn, Tęgoborski Kajetan (kan. przem.), Trendel Jerzy (jez.), Trzeiński Andrzej (prof. akad. krak.).

ROZDZIAŁ VI.

OKRES OSTATNI.

§. I.

Pogląd ogólny na stan kaznodziejstwa polskiego w wieku XIX.

1. Okres ten nie jest jeszcze zamknięty, nie można zatem ocenić go wszechstronnie, ale trzeba poprzestać na wytknięciu kilku wybitnych znamion.

Przedewszystkiem w porównaniu do okresu poprzedniego widocznym jest postęp w kaznodziejstwie polskiem, i to tak pod względem treści, jak pod względem formy; co poniekąd następującym okolicznościom zawdzięczać należy.

2. Przy końcu wieku XVIII-go uderzył w Polskę grom straszny, za którym poszła cała powódź klęsk i nieszczęść. Otóż te cierpienia Kościoła i narodu odbiły się mocnem echem w sercach kaznodziejów i poruszyły w nich głębokie struny, czego objawem na zewnątrz były nietylko jęki boleści i żalosne treny, ale także gorące nawoływania do pokuty i poprawy wad. Dodało to kazaniom rzewności i siły, a zarazem uczyniło je więcej budującami i praktycznemi.

3. Pod chłostą Bożą podniosło się w narodzie życie religijne. Wyższe warstwy otrzęsły się z wolteryizmu, który jeszcze na początku tego wieku trzymał je na uwięzi, i przynajmniej w znacznej części wróciły do Boga i Kościoła. Wprawdzie w drugiej połowie wieku rozgościł się w klasie oświeconej liberalizm, w spółce z materyalizmem, ale ta choroba, przyniesiona z obczyzny, już się przesiliła. Warstwy niższe nabrały więcej światła w rzeczach Bożych i poczucia katolickiego, acz i tu nie brak niebezpieczeństw; bo widzimy ze smutkiem, że do robotników i do ludu wiejskiego coraz zuchwalej zbliża się szatan kusiciel w postaci radykalizmu i socjalizmu.

Duchowieństwo postąpiło w nauce, karności i życiu ascetycznem, dzięki przedewszystkiem ulepszeniu seminaryów, ożywieniu piśmiennictwa kościelnego i wprowadzeniu niektórych praktyk, jak rekolekcyj, kongregacyj itp. Wszystko to oddziało korzystnie na rozwój kaznodziejstwa, jak wzajem kaznodziejstwo przyczyniło się znacznie do spotęgowania ruchu religijnego. Zarliwość o chwałę Bożą i uświęcenie dusz, przywiązanie

do Kościoła i Stolicy św., troskliwość o zachowanie tego wszystkiego, co społeczeństwu polskiemu słusznie jest drogie i prawdziwie zbawienne, — oto znamienne cechy kaznodziejów tego wieku.

4. Na wyrobienie treści i formy ich płodów wpłynęły niemało trzy czynniki. Pierwszym był zwrot do Ojców Kościoła ¹⁾ i do mistrzów złotego wieku, a ztąd obfitsze niż pierw korzystanie z bogatego skarbcza tradycyi katolickiej i naszej przeszłości kaznodziejskiej ²⁾. Drugim zaznajomienie się z celniejszymi utworami współczesnych kaznodziejów francuskich (konferencyonistów), włoskich (Vontury), niemieckich (Förstera i innych) i angielskich (Wisemana i Manninga), a ztąd chęć przyswojenia kaznodziejstwu polskiemu tego, co u nich jest doskonałego. Trzecim przewaga romantyzmu w poezyi i wymowie, nie wyjąwszy kaznodziejskiej, a ztąd wyrugowanie z kazań stylu szumnego i pseudoklasycznego, natomiast zaś wprowadzenie do nich więcej prostoty, życia i ciepła, mianowicie przez częstsze odwoływanie się do wyobraźni i serca, jakoteż przez pilniejsze badanie usposobień i potrzeb ludu.

5. Co do rodzaju kazań, mamy w tym wieku mniej dogmatycznych i panegirycznych, a za to więcej katechetycznych, wyższych i niższych i t. z. kazań ludowych. Zjawiły się także, acz jeszcze nieśmiało, konferencye apologetyczne i duchowne.

6. W tym wieku pisali o kaznodziejstwie:

X. Jan Skidełło: *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kościelnej* (osnute na dziełach niemieckich). Wilno, 1835.

¹⁾ Przyczyniło się do tego wydanie *Patrologii* przez X. Migne, które i w kraju naszym w wielu exemplarzach się rozeszło.

²⁾ Świadczą o tem nowe wydania dzieł kaznodziejskich Skargi, Wujka, Białobrzeskiego, jakoteż przedruk wielu kazań dawniejszych w „Bibliotece kaznodziejskiej X. Stagraczyńskiego“.

X. Ignacy Hołowiński: *Homiletyka... alumnom rz. k. akademii duch. w Petersburgu wykładana w r. 1855 a wydana po jego śmierci w Krakowie r. 1859* (jestto krótki wstęp do homiletyki i niedokończony zarys kaznodziejstwa).

X. Augustyn Lipnicki: *Zasady kaznodziejstwa czyli nauka opowiadania słowa Bożego* (2 t.), Wilno, 1860 (dzieło opracowane na tle wykładów X. Hołowińskiego).

X. Józef Wilczek: *Pastoralna o homiletyce*, t. I. Kraków, 1864.

X. Józef Krukowski: *Teologia pasterska katolicka*. Cz. II. Kaznodziejstwo. Przemyśl, 1869.

X. Józef Szpaderski: *O zasadach wymowy, mianowicie kaznodziejskiej* (2 t.). Kraków, 1870.

X. Aleksander Ważyński: *Homiletyka*, Kraków, 1891 (jestto skrócony przekład dzieła X. Hamon'a p. t. *Traité de la prédication*).

Encyklopedia kościelna X. Mich. Nowodworskiego art. *Homiletyka* (t. VII., 397), *Kazanie* (t. X., 256), *Kaznodziejstwo* (t. X., 292).

Karol Mecherzyński: *Historia wymowy w Polsce* (3 t.). Kraków, 1856.

X. Wincenty Kraiński: *Wymowa porównywana z kościelną, parlamentową, sądową, pochwalną i akademicką*. Wrocław, 1866.

§ II.

Autorowie, którzy w pierwszej połowie XIX-go wieku ogłosili swe kazania i mowy.

1. Na przełomie wieku XVIII. i XIX. stoi **Jan Paweł Woronicz**. Urodzony w r. 1757 z ojca Jana, herbu Pawęza, i matki Mareyanny z Kmitów, pobierał nauki

szkolne w Ostrogu u Jezuitów i do nich też w młodym wieku wstąpił. Po kasacie przeniósł się do XX. Misyonarzy w Warszawie, gdzie niebawem jako kapłan gorliwy i wymowny, a przytem gorący zwolennik reform politycznych, zyskał sobie wziętość, tak że już w r. 1789 został kanonikiem kijowskim, później zaś nieco infułatem i proboszczem liwskim. Za sejmu czteroletniego pracował przy boku biskupów Garnysza (podkanclerzego), Cieciszewskiego ¹⁾ i Skarszewskiego, i wydawał pisma bezimiennie politycznej treści. W r. 1795 osiadł na probostwie w Kazimierzu dolnym, zkąd często zabiegał do Puław, by widokiem nagromadzonych tam pamiątek krzepić zbołałego ducha i snuć wątek swoich poematów (*Świątynia Sybilli — Assarmot — Lechiada*).

Kiedy nowa zaświeciła jutrzeńka, Woronicz po słynnej mowie, mianej 3 maja 1807, został radcą stanu i dziekanem kapituły warszawskiej, a po utworzeniu Królestwa w r. 1815 otrzymał stolicę krakowską. Tu wiele podjął starań, by czcigodną oblubienicę swoją, ostatnimi nieszczęściami wiele skolataną, choć w części do dawnego przywieść splendoru; mianowicie wyjednał u rządu powiększenie dotacyi (do 100.000 złp.) i ozdobił pałac biskupi historyczno - allegorycznymi obrazami pędzla Stachiewicza. Już jako biskup wystąpił w senacie w obronie prawa katolickiego małżeńskiego (1818). Przeniesiony w r. 1827 na stolicę arcybiskupią warszawską, do której wówczas tytuł prymasa był przywiązany, koronował Mikołaja I. na króla polskiego (24 maja 1829), ale już 4 grudnia tegoż roku umarł w Wiedniu, dokąd wyjechał gwoli kuracyi. Ciało jego spoczęło w podziemiach katedry wawelskiej, ale pomnika dotąd nie ma.

¹⁾ W wydaniu Czecha (Ks. III. 84 sq.) są mowy i listy pasterskie, które Woronicz dla tegoż biskupa wówczas wyrobił.

Zbiorowego wydania jego dzieł, wierszem i prozą napisanych, dokonał Józef Czech w Krakowie r. 1832 (7 tomików w 16-ce). Prócz tego osobno wyszły: *Kazania i nauki parafialne*, Kraków, 1832—1833 — *Homilie, nauki i przemowy dotąd nie ogłoszone*, Kraków, 1852 — *Konferencye miane w r. 1820 podczas rekolekcyj duchownych w wielkim poście* ¹⁾.

Plody krasomowcze Woronicza dzielą się na mowy okolicznościowe i na nauki parafialne (niedzielne, świąteczne i przygodne ²⁾). Chcąc je ocenić należycie, trzeba mieć na oku jego charakter i te czasy, w których żył. Słusznie powiedział książę Adam Czartoryski w mowie pochwalnej, mianej 30 kwietnia 1830 r., że „w Woroniczu żył gorliwy kapłan, wylany obywatel, uniesiony poeta“; możnaby atoli dodać, że potęga uczucia, a szczególnie gorące przywiązanie do tego, co narodowi drogie, była główną sprężyną jego wymowy i zarazem źródłem tej wziętości, jaką miał u współczesnych i potomnych. Rzewnością przypomina on Jeremiasza, płaczącego nad gruzami Jerozolimy; za mało jednak u niego nawoływań do pokuty i poprawy wad, za mało świętego oburzenia z powodu szerzącej się w narodzie zarazy niedowiarstwa (wolteryizmu i masoneryi), — za mało apostołskiej żarliwości o chwałę

¹⁾ Piękne są również jego listy pasterskie.

²⁾ Do pierwszych należą według porządku chronologicznego: 1) *Kazania na dzień i uroczystość orderu św. Stanisława B. i M.* (w Warszawie 8 maja 1789). — 2) *Kazanie przy zamknięciu pogrzebu księcia Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego arcyb. gnieźnieńskiego* (w Warszawie 20 sierpnia 1794). — 3. *Kazanie przy uroczystem poświęceniu orłów i chorągwi wojsku narodowemu nadanych* (w Warszawie 3 maja 1807). — 4) *Kazanie przy pierwszym otwarciu sejmu Księstwa Warszawskiego* (w Warszawie 10 marca 1809). — 5) *Mowa w czasie obrządku pogrzebowego księcia Józefa Czartoryskiego, Stolnika lit.* (w Warszawie 10 lutego 1810). — 6) *Kazanie przy otwarciu sejmu nadzwyczajnego Księstwa Warszawskiego* (w Warszawie 26 czerwca 1812). — 7)

Oblubienicy Chrystusowej, wówczas wielce poniżonej, — za mało wyższego poglądu na losy narodów i jednostek, a ztąd za skore nachylanie się do słońc wschodzących (Napoleona i Aleksandra I.).

Co do strony zewnętrznej, Woronicz połączył znamiona epoki stanisławowskiej i romantycznej. W jego mowach okolicznościowych styl jest szumny, górnolotny, pełen figur i ozdób retorycznych, a język wygładzony i obfity w wyrazy przezeń ukute; natomiast w naukach parafialnych styl i język jest prosty, popularny i serdeczny; toteż i dzisiaj mogą z nich kaznodzieje korzystać.

Woronicza stawiali niektórzy na równi ze Skargą; co więcej, Bandtkie wyniósł go nad Skargę, a inny pisarz (Maurycy Mochnacki) twierdził, że on „na sam wierzchołek Libanu Dawidową przystrajał arfę“. Widoczna w tem przesada; lecz z drugiej strony powiedzieć można, że Woronicz jest jednym z najcelniejszych kaznodziejów polskich i że jego „hymn do Boga“ należy do piękniejszych utworów poezyi religijnej.

Kazanie na pogrzebie Księcia Józefa Poniatowskiego (w Warszawie 10 września 1814). — 8) *Kazanie przy uroczystych exekwiach Izabelli z książąt Czartoryskich Księżnej Lubomirskiej* (w Warszawie 14 grudnia r. 1816). — 9) *Przemowa przy spuszczeniu do grobu zwłok Ks. Józefa Poniatowskiego* (w Krakowie 3 lipca 1817). — 10. *Przymówienie się w czasie dyskusyi projektu do prawa o małżeństwach na posiedzeniu senatu* (w Warszawie 2 kwietnia 1818). — 11) *Przemowa przy złożeniu do grobu śmiertelnych zwłok Tadeusza Kościuszki* (w Krakowie 23 czerwca 1818). — 12) *Kazanie na pogrzebie Ks. Adama Czartoryskiego gen. z. pod.* (w Warszawie 22 kwietnia 1823). — 13. *Mowa przy wkładaniu palliusza na Wojc. Skarszewskiego, bisk. lub. mianowanego arcybiskupem i prymasem Król. pol.* (w Warszawie 19 września 1824). — 14) *Kazanie podczas pogrzebowego obchodu po Aleksandrze I.* (w Warszawie 7 kwietnia 1826). — 15) *Przemowa na pogrzebie Stanisława Mieroszewskiego, ordynata myśłowskiego* (w Krakowie 18 lutego 1824). — 16) *Homilia przy pierwszym uroczystym wstępie do kościoła metropolitalnego warszawskiego* (21 września 1828).

2. **Antoniewicz Karol**, herbu Bołoz, urodził się 6 listopada we Lwowie, z ojca Józefa, adwokata, i matki Zofii z Nikorowiczów, rzadkich cnót niewiasty¹⁾. Ukończywszy studia gimnazyalne i uniwersyteckie (prawo) we Lwowie, bawił czas krótki w obozie jen. Dwernickiego (r. 1831), a w następnym roku poślubił pobożną i rozumną siostrę swoją cioteczną, Zofię Nikorowiczównę, i osiadł we własnej wsi Skwarzawie, gdzie jedną z sal dworskich obrócił na szkołę dla dzieci, drugą na szpitalik. Bóg dał mu pięcioro dzieci, lecz na to tylko, by je zaraz zabrać do nieba; a za nimi poszła świątobliwa żona (1839). Po tylu boleściach, a nie bez walki z sobą, wstąpił Antoniewicz do Towarzystwa Jezusowego i po dwóch latach nowicyatu złożył śluby zakonne (12 września 1841). Trzy lata później wyświęcony na kapłana przez znanego biskupa Marcelego Gutkowskiego (17 września 1844), otrzymał od prowincyała Pierlinga trudną bardzo misję, by lud w Tarnowskim i Bocheńskim po onej zbrodni kainowej r. 1846 przywieść do upamiętania. Udało się to za łaską Bożą²⁾, ale siedmiomiesięczną i ludzkie siły przewyższającą pracę opłacił ciężką chorobą. Bolesniejszym dla niego ciosem było rozwiązanie zakonu w Austrii, zarządzone dekretem cesarskim z 7 maja 1848; bo trzeba było zdjąć habit i wieść życie tułaczę; ale i tego czasu użył na dobre, jużto prawiąc po różnych miejscach kazania, jużto pocieszając księżną Jadwigę z Zamoyskich Sapieżynę po stracie dzieci³⁾, jużto pisząc dobre książki, jak „Czytania świąteczne“, „Drogę krzyżową“, „Groby Świętych polskich“ itd. W r. 1850 pospieszył do Kra-

¹⁾ Obszernie i pięknie opowiedział jego życie X. Jan Badeni, jezuita, w *Przeglądzie powszechnym* w rocznikach 1893 (od listopada), 1894, 1895.

²⁾ Czyt. jego *Wspomnienia misyjne* z r. 1846.

³⁾ Ztąd powstały *Listy w duchu Bożym*.

kowa, by na gruzach spalonych kościołów nawoływać do pokuty i do ufności w miłosierdziu Bożem. Lecz większa jeszcze praca czekała go w r. 1851 i 1852, bo na wezwanie kardynała Diepenbrocka i arcybiskupa Przyłuskiego rozpoczął z kilku towarzyszami zakonnymi szereg misyj, najprzód na Szląsku, następnie w Poznaniu (razem 13), a wszędzie garnęły się do jego ambony niezliczone rzesze ludu, spragnione słowa Bożego. Kiedy w r. 1852 wybuchła cholera, on z poświęceniem wielkiem zaopatrywał chorych, do zdrowych zaś wołał: „Dziatki moje, nie bójcie się cholery, ale grzechu“. Sam też padł jej ofiarą, bo zaledwie 4 listopada 1852 zajął z braćmi zakonnymi klaszterek w Obrze, darowany Jezuitom przez arcybisk. Przyłuskiego, aliści tegoż dnia się rozchorował, a 14 listopada, w dzień św. Stanisława Kostki, poszedł do Boga po wieniec niezwiędły. Obywatele Księstwa Poznańskiego postawili mu w obrzańskim kościele pomnik, a pamięć jego uczcili pięknymi mowami XX. Janiszewski, Prusowski i Jełowicki.

O X. Antoniewiczu można śmiało powiedzieć: *Consummatus in brevi, explevit tempora multa*, bo w krótkim czasie doszedł do wysokiej doskonałości i dokonał wielkich czynów, tak że zajaśniał jako jedna z najpiękniejszych gwiazd Kościoła i narodu polskiego. Jako poeta zostawił nam kwiaty miłej bardzowoni, uszczknięte na niwie religijnej. Jako kaznodzieja należy do celniejszych mistrzów, bo apostolska iście gorliwość, wielka słodycz i czułość serca, polot poetyczny i mistyczny nastrój, przy dążności do zbudowania, wreszcie styl żywy i język gładki zapewniają mu zaszczytne miejsce w szeregu naszych kaznodziejów. Jego wymowa najwyżej wznosi się wtenczas, gdy głosi miłosierdzie Boże, tajemnicę krzyża i opiekę Najśw. Panny.

Pod względem formy, kazania Antoniewicza są raczej gorącymi wylewami duszy, niż głęboko obmyślanymi i misternie rozwiniętymi mowami ¹⁾; znać w nich misyonarza, mówiącego z serca do serca. Niektóre z tych kazań wyszły osobno, jeszcze za jego życia; zbiorowego zaś wydania dokonał X. Jan Badeni, jezuita, w czterech tomach (Kraków, 1893, wydanie drugie) podzieliwszy wszystkie kazania na cztery działy (misyjne, o Matce Boskiej, świąteczne i przygodne) ²⁾.

3. **Balcerowski Sylwester** napisał: *Biblioteka kaznodziejska czyli zbiór wzorowych mów katolickich najślawniejszych kaznodziei* (tłómaczenie). Poznań, 1837.]

4. **Balicki Wincenty**, proboszcz w Lisiej górze, w dyecezyi tarnowskiej, wydał:

Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku Lwów, 1835. Zagrożony karą z powodu nieposłuszeństwa względem władzy duchownej, zaparł się wiary i został pastorem protestanckim w Prusach zachodnich. Jako taki napisał: *Postylla czyli Kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku kościelnego* (w duchu protestanckim). Królewiec, 1841.

5. **Błachowicz Piotr Andrzej**, urodzony w 1789, został w r. 1808 bernardynem, poczem uczył teologii i czas jakiś rządził prowincją. Umarł w r. 1853, zostawiwszy, oprócz *Nauki chrześcijańskiej czyli Nauki katechizmu dla wyższych instytucji płci żeńskiej*:

1. *Kazania adwentowe, passyonalne podwójne i na niektóre święta*. Warszawa, 1822.

2. *Kazania na wszystkie niedziele całego roku*. Warszawa, 1833.

¹⁾ W Dodatku zamieszczamy mowę „na zgłiszczach Krakowa“.

²⁾ Między temi są trzy żałobne (na pochwałę biskupa Skórkińskiego, Wacława Zaleskiego i Stefanii Platerowej).

3. *Homilie i nauki także na niedziele* (2 t.). Warszawa, 1850.

4. *Kazanie na uroczyste wprowadzenie statuy Najśw. Panny Maryi*. Warszawa, 1822.

6. **Bobrowski Michał**, magister filozofii i teologii, profesor Pisma św. w uniwersytecie wileńskim (od r. 1822) i kanonik brzeski. Oprócz innych pism zostawił:

1. *Mowa na uroczystym obchodzie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Piusa VII*. Wilno, 1823.

2. *Kazanie pogrzebowe na śmierć X. Chodaniego*. Wilno, 1823.

7. **Borowski Ignacy**, doktor Pisma św. i prawa kanonicznego, głośny swego czasu kaznodzieja uniwersytetu wileńskiego, prałat katedry wileńskiej, umarł 27 maja 1852. Wydał:

1. *Dwa kazania miane w kościele katedralnym w czasie jubileuszu 1826 r.*

2. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Zacharyasza Niemczewskiego*. Wilno, 1821.

3. *Kazanie na pogrzebie Wiktoryji Wołłowiczówny*. Wilno, 1838.

4. *Dwa kazania miane w kościele akademickim św. Jana r. 1826*. W rękopiśmie miał zostawić przeszło 500 kazań i mów¹⁾.

8. **Caroli Teofil** od św. Konstantego, pijar, urodzony w r. 1739, kształcił się w Rzymie, a w kraju był profesorem. Umarł w r. 1825, wydawszy:

1. *Kazanie na obchodzie żałobnym Józefy hr. Ossolińskiej*. Warszawa, 1816.

2. *Kazanie w dzień ś. Antoniego*. Warszawa, 1804.

9. **Chodani Jan Kanty** urodził się w r. 1796 w Krakowie, wstąpił do zakonu Kanoników laterańskich, a ukończywszy nauki w akademii krakowskiej, został

¹⁾ Estreicher *Bibliografia*.

w niej profesorem teologii dogmatycznej i Pisma św., będąc zarazem kaznodzieją katedralnym. Sekularyzowany w r. 1804, przeszedł do uniwersytetu wileńskiego na profesora teologii moralnej i pasterskiej. Umarł w r. 1823, jako kanonik katedralny wileński, zostawiwszy różne pisma, a między niemi Teologię pasterską według Gittschütza i przekłady niektórych pism Voltaire'a (!). Po jego śmierci wyszły: *Kazania*. Wilno, 1828.

10. **Chołoniewski Stanisław**, urodzony w r. 1791 w Janowie, był za młodu żołnierzem i szambelanem dworu rosyjskiego, a w r. 1827 udał się do Rzymu, gdzie oddając się naukom teologicznym w t. z. *Academia ecclesiastica*, otrzymał święcenia kapłańskie (1829)¹⁾. Wróciwszy w r. 1832 do kraju z wieńcem doktora teologii i z tytułem szambelana papieskiego, został niebawem dziekanem kapituły kamiennieckiej i kaznodzieją katedralnym, poczem oddał się z całym zapalem pracy apostołskiej. Jako mąż wszechstronnie wykształcony i pełen ducha Bożego, wpłynął niemało żarliwemi kazaniami, nauczaniem katechizmu i dawaniem rekolekcyj na podniesienie życia religijnego w owym czasie, kiedyto na ziemi polskiej panował mróz duchowny. Umarł przedwcześnie 3 września 1846, zyskawszy sobie sławę świętobliwego kapłana, znakomitego kaznodziei i wykwiutnego pisarza. Z działu kaznodziejskiego wydał za życia jedynie mowę na pogrzebie Michała Grocholskiego i przekład kazań pasyjnych X. Jana Eman. Vetha (*Narzędzia Męki Chrystusowej i Słowa nieprzyjaciół Chrystusa*); dopiero w r. 1888 wyszły w Krakowie staraniem X. Jana Badeniego dwa tomy jego *Kazań*, odznaczających się serdecznem namaszczeniem, szlachetną prostotą i pięknym językiem²⁾.

¹⁾ Piękne artykuły o młodych latach, pobycie w Rzymie, kapłańskiej i literackiej działalności X. Stan. Chołoniewskiego zamieścił X. Jan Badeni, jezuita, w *Przeglądzie powszechnym*. Rok 1887, 1888, 1889.

²⁾ Szkoda, że nie wydano jego kazań *De Sacratissimo Corde Jesu*.

11. **Choromański Stanisław Henryk**, urodzony w r. 1767, był od r. 1828 sufraganem augustowskim, a od r. 1836 arcybiskupem warszawskim. Umarł w r. 1838, wydawszy drukiem:

1. *Kazanie przy obchodzie prymicyów X. Narzymskiego*. Kraków, 1800.

2. *Mowa przy obrządku pogrzebu Józefy Nurskiej*. Warszawa, 1804.

3. *Mowa przy obrządku pogrzebu Wojciecha Rydzewskiego*. 1808.

12. **Cieciszowski Kasper Kazimierz**, urodzony w r. 1745 w Ozorowie, kształcił się w Rzymie, poczem wróciwszy do kraju, został kanonikiem warszawskim, koadjutorem biskupa kijowskiego (1775), proboszczem miechowskim (1781), biskupem kijowskim (1784), biskupem pińskim (łucko-żytomier.) (1798), arcybiskupem mohilewskim (1827). Umarł 28 kwietnia 1831 r. Pasterz to był wzorowy, którego dla wielkich cnót zwano drugim Franciszkiem Salezym. Słynął także z nauki i wymowy, a oprócz listów pasterskich, zostawił:

1. *Mowa miana przy otwarciu podług nowej formy konsystorza rzymskiego łacińskiego 23 kwietnia 1796 r.* Żytomierz.

2. *Mowa pasterska miana w kościele łuckim przy dorocznym obchodzie konsekracyi tego kościoła, przy pierwszym swoim na katedrę biskupią łucką wstąpieniu.*

3. *Mowa miana przy otwarciu konsystorza rzymskokatolickiego łac.* 4 Paździer. w Łucku.

4. *Mowa miana w Krzemieńcu w czasie nabożeństwa na zakończenie rocznych w gimnazjum wołyńskim nauk roku 1808 d. 15 Lipca.*

13. **Dawidowicz Dawid**, ormianin, wydał:

1. *Kazania na niektóre niedziele roku miane.*

2. *Kazania na uroczystości roku.*

3. *Kazania na uroczystości i przygodne*. Lwów, 1841.

14. **Dekert Jan**, urodzony w r. 1786, udał się do Rzymu i tam otrzymał święcenia. W r. 1828 zamianowany został kanonikiem metropolitalnym warszawskim, w r. 1837 archidyakonem, za rządów X. biskupa Fijałkowskiego dziekanem i jako taki w r. 1858 prekonizowany na biskupa sufragana warszawskiego. Był przytem proboszczem kościoła św. Jędrzeja, a umarł w r. 1861, wydawszy drukiem:

1. *Kazanie na ś. Winc. a Paulo*. Warszawa, 1826.
2. *Dwa kazania*. Warszawa, 1846.
3. *Przemowa na pogrzebie ś. p. Rostworowskiego*. 1847.

15. **Dobrowolski Archanioł Augustyn**, bernardyn:

1. *Kazania na święta całego roku*. Warszawa, 1813.
2. *Kazania na niedziele całego roku*. Przemyśl, 1833.

16. **Dombrowski M. Kilka kazań przygodnych**. Łuck, 1808.

17. **Dowgird Anioł**, urodzony w r. 1776, wstąpił do Pijarów i pracował z pożytkiem na polu nauczycielskiem, a po sekularyzacyi był kanonikiem wileńskim i profesorem logiki i filozofii moralnej w akademii rz. kat. wileńskiej. Umarł w r. 1835, zostawiwszy, oprócz innych pism: *Kazania w czasie jubileuszu, miane w kościele katedralnym i akademickim ś. Jana*, Wilno. Wiele kazań, jakoteż *Nauki rekol. i Konferencye duchowne* pozostały w rękopiśmie.

18. **Dubiecki Mateusz Władysław**, kanonik krak., urodzony w r. 1760, umarł w r. 1845:

1. *Kazanie w czasie dziękczynienia...* Krak., 1804.
2. *Kazanie na konsekracyę kościoła*. Kraków, 1825.
3. *Kazanie na 100-letnią pamiątkę koronacyi obrazu na Jasnej Górze*. Kraków, 1817.
4. *Kazanie w czasie uroczystego wstąpienia na bisk. krak. Gawrońskiego*. Kraków, 1815.
5. *Kazanie w dzień imienia Napoleona*. Krak., 1810.

19. **Falkowski Jakób**, urodził się w r. 1778 w Podlaskiem, a wstąpiwszy do Dominikanów, uczył czas jakiś w szkołach klasztornych, następnie zaś dawał misye na Litwie, Żmudzi, Podolu i Wołyniu. Umarł w r. 1836 w Zabiałach, mając imię gorliwego misyonarza i dobrego kaznodziei. Pozostałe po nim kazania zawierają dużo dobrego materiału, ale są nieco zimne i rozwlekłe. Oto ich tytuły:

1. *Nowa kaznodziejska biblioteka* (12 tomów kazań). Wilno, 1823.

2. *Dzieło kaznodziejskie niedzielne i świąteczne*. Wilno, 1827.

3. *Kazania w czasie wielkiego Jubileuszu*. Wilno, 1827.

4. *Kazanie pogrzebowe na śmierć ś. p. Tadeusza Andrzejkowicza*. Grodno, 1816.

5. *Kazanie na pogrzebie ś. p. K. Czyża*. Wilno, 1821.

6. *Kazanie na uroczyste objęcie władzy przez Niemcewicza*. Grodno, 1816.

7. *Kazanie na obchodzie żałobnym po zejściu Piusa VII*. Wilno, 1823.

8. *Kazanie na pogrzebie Maryanny Pohoskiej*. Wilno, 1820.

9. *Kazanie żałobne*. Wilno, 1818.

20. **Gacki Tadeusz**:

1. *Kazanie pogrzebne na śmierć ś. p. J. Wąsowicza*. Warszawa, 1816.

2. *Kazanie na uroczystość ś. Józefa*. Warsz., 1820.

3. *Przemowa przy zawieraniu ślubu T. Suchodolskiego*. 1820.

21. **Gąsiorowski Jan K.**:

1. *Dwa kazania na Najśw. P. M.* Warszawa, 1838.

2. *Mowa w czasie pogrzebu X. Szwejkowskiego*. Warszawa, 1838.

3. *Przemowa przy wyprowadzeniu zwłok St. hr. Potockiego*. Warszawa, 1821.

22. **Gerlach A.:**

1. *Kazanie podczas osobliwej okazji*. Toruń, 1833.

2. *Kazanie na niedzielę II. po 3 Królach*. Toruń, 1833.

3. *Kazanie w poniedziałek świąt wielkanocnych*. 1831.

23. **Gierdwiłło M.:**

1. *Kazanie na Boże Narodzenie*. Wilno, 1826.

2. *Mowa w czasie sejmików guberskich*. Grodno, 1830.

24. **Godlewski Franciszek**, urodzony w r. 1769, pijar, doktor teologii, następnie kanonik brzeski, proboszcz kietowiski i dziekan trocki, zmarły w r. 1838, wydał:

1. *Kazania na uroczystości ŚŚ. Pańskich*, Wilno, 1829.

2. *Kazania świąteczne*. Wilno, 1806.

3. *Kazania nowe świąteczne*. Wilno, 1809.

4. *Kazania niedzielne i przygodne*. Wilno, 1817.

25. **Golański Filip Nereusz**, pijar, urodzony w r. 1753, zmarły w roku 1824, zjednał sobie niemałą sławę, jako mąż uczony i wymowny. Należy on duchem do poprzedniej epoki; tam też była o nim wzmianka. Tu wyliczamy tylko jego płody kaznodziejskie, wydane w wieku XIX.:

1. *Kazanie na dzień ś. Kazimierza*. Wilno, 1811.

2. *Kazanie na żałobnem nabożeństwie za ś. p. Tadeusza Czackiego*. Wilno, 1818.

3. *Kazanie na uroczystych exekwiach Hieronima hr. Stojnowskiego*. Wilno, 1815.

4. *Materyał kaznodziejski*. 1815.

26. **Górnicki Leopold**, ur. w r. 1811, był później proboszczem w Pleszowie, a w końcu kanonikiem katedralnym krakowskim. Umarł w r. 1884, wydawszy drukiem:

1. *Mowa podczas żałobnego nabożeństwa za duszę Klementyny Hoffmanowej.* Kraków, 1848.

2. *Przemowa na pogrzebie Katarzyny hr. Badeniowej.* Kraków, 1843.

3. *Przemowa na pogrzebie Stanisława hr. Wodzieckiego.* Kraków, 1843.

27. **Hołowiński Ignacy**, urodził się 24 września 1800 w Owruczu, z podupadłej rodziny szlacheckiej, i głównie ciężkiej pracy pobożnej matki zawdzięczał swe wychowanie. Po ukończeniu nauk w szkole międzyrzeckiej, seminarium łuckiem i akademii wileńskiej, otrzymał w r. 1831 święcenia; poczem został kapłanem szkoły żytomierskiej, kapłanem i nauczycielem religii w uniwersytecie kijowskim, a niebawem kanonikiem żytomierskim. Zawarłszy stosunki literackie z Mich. Grabowskim, Henr. Rzewuskim, Józ. Kraszewskim itp., już wcześniej wydawał płody swego pióra pod pseudonimem „Kefalińskiego“, a w r. 1839 odbył pielgrzymkę do Ziemi św., którą później prześlicznie opisał. Zamianowany w r. 1842 rektorem akademii duchownej petersburskiej (przeniesionej z Wilna), niczego nie zaniedbał, by ten zakład udoskonalić, a Kościołowi wychować zastęp światłych i gorliwych kapłanów. Przez długi czas wykładał nader świetnie homiletykę, a łącząc teorię z praktyką, wstępował sam często na ambonę; posiadał bowiem w wysokim stopniu talent kaznodziejski i umiał porywać słuchaczy. W r. 1848 został koadjutorem arcybiskupa mohilewskiego Kazimierza Dmochowskiego i biskupem karysteńskim i. p. i., poczem z polecenia Piusa IX., a w myśl konkordatu z r. 1847, dokonał rozgraniczenia sześciu dyecezyj cesarstwa i urzędzenia siódmej (chersonskiej). Po śmierci Dmochowskiego został sam metropolitą (1851), nie porzucając atoli rektorstwa akademii ni wykładów homiletyki. Zasługi

jego około Kościoła zapisała historia złotemi głoskami ¹⁾. Nadmierna praca i ciągła troska strawiły przedwcześnie jego siły; — umarł pobożnie 19 października roku 1855, wyświęciwszy na krótko przed śmiercią Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, który ostatnie chwile znakomitego pasterza rzewnie opisał.

Oprócz innych pism (Pielgrzymka — Teka rozmaitości — Legendy — Dzieciątko Jezus — Hymny kościelne itd.), zostawił po sobie kazania, które w r. 1857 wyszły w Krakowie p. t.: *Kazania X. H. niedzielne, świąteczne i pogrzebowe, oraz allokucye miane w Petersburgu*. Treść w nich doborowa, acz nie wszędzie jednakowo obrobiona, bo snadź autorowi czasu na to zabrakło; toż obok miejsc słabszych, spotykamy gorące uniesienia i piękne obrazy.

Z pośmiertnych pism wydano w Krakowie w r. 1859 *Homiletykę*, a raczej krótki zarys historii kaznodziejstwa; rzecz to również dobra, ale nie wykończona.

28. **Jabczyński Jan Nepomucen**, ur. w roku 1799 w Dolsku w Poznańskim, pełnił jako kapłan przez pół roku obowiązki wikaryusza przy kościele parafialnym w Pempowie, skąd udał się na uniwersytet w Bonn. Następnie był wikaryuszem i misyonarzem przy kościele św. Wojciecha w Toruniu, altarystą i wikaryuszem w Grodzisku poznańskim, proboszczem w Zbąszynie, proboszczem kościoła św. Marcina w Poznaniu, kanonikiem i zarazem przez lat dziesięć kaznodzieją katedralnym. Umarł w r. 1869 w Poznaniu. Zawód literacki rozpoczął wydawnictwem czasopisma kościelnego p. t. *Archiwum teologiczne poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu* (r. 1836 i 1837). Od 1 kwietnia 1843 r. zaczął wydawać *Gazetę kościelną*. Wydał nadto:

¹⁾ Czyt. tegoż autora *Pius IX. i Jego Pontyfikat*. T. II., str. 240.

1. *Kazania i mowy treści religijnej, miane przez znakomitych duchownych, oraz przy rozmaitych rzadkich obrzędach i obchodach kościelnych od połowy XVIII. do połowy XIX. w. Poznań, 1857.*

2. *Kazanie miane na prymicyach X. Jakóba Szatkowskiego. Poznań, 1828.*

3. *Mowa przy pogrzebaniu zwłok ś. p. Marcina Dunina arc. gnieźn. pozn. Poznań, 1843.*

29. **Jakubowski Gabryel**, kapłan z zakonu Karmelitów bosych, następnie proboszcz żurawicki i kaznodzieja katedry przemyskiej, ogłosił drukiem:

1. *Kazania podczas żałobnych exekwii N. N. Przemyśl, 1817.*

2. *Siedm kazań przygodnych i o błędach żydów. Przemyśl, 1803.*

30. **Jakubowski Wincenty**, ur. w r. 1751, pijar, uczył w różnych konwiktach, był po dwakroć rektorem, a w r. 1807 został prowincyałem, którą to godność trzy lata piastował. Umarł w r. 1826, wydawszy:

1. *Kazania krótkie. Warszawa, 1808.*

2. *Kazania w różnych materyach do młodzieży. Warszawa, 1808.*

3. *Kazania niedzielne w konwikcie mieswane. Warszawa, 1809.*

31. **Janowski Mikołaj**, franciszkanin, profesor teologii moralnej, pastoralnej i wymowy kościelnej w uniwersytecie Jag., po sekularyzacyi kanonik krakowski i proboszcz najpierw parafii św. Mikołaja, a potem św. Floryana. Umarł w r. 1836, wydawszy z druku:

1. *Kazanie na ŚŚ. Młodzianków. Kraków, 1814.*

2. *Kazanie na exekwii Piusa VII. Krak. 1823.*

32. **Jarmusiewicz Jan**, urodzony w r. 1781 pod Leżajskiem, był wikaryuszem i katechetą w Rzeszowie, proboszczem w Wojutyczach, następnie w Zaczerniu

koło Rzeszowa, gdzie umarł w r. 1844, bardzo żalowany przez parafian. Napisał:

Mowy do ludu wiejskiego. Lwów, 1841.

33. **Jaroński Feliks** ur. w r. 1777, doktor teologii i filozofii, proboszcz przy kościele WW. ŚŚ. w Krakowie, tudzież profesor prawa na tamtejszym uniwersytecie, człowiek niepoślednich zdolności i prawego charakteru Oprócz prac filozoficznych zostawił:

1. *Kazanie na dzień Niep. Poczęcia*. 1800.

2. *Mowa na dzień obchodu imienin Najj. Fryderyka Augusta*. Kraków, 1810.

3. *Kazanie pewnego Polaka na dzień zstania Ducha ś.* 1802.

4. *Mowa podczas pogrzebu Józefa Czerwiakowskiego, profesora akad. krak.* 1816 ¹⁾.

34. **Kawalewski Konrad**, reformat, kaznodzieja katedry przemyskiej, zmarły w r. 1832, zostawił:

1. *Kazania niedzielne*. Przemyśl, 1814.

2. *Kazania katechizmowe i passyonalne*. Przem., 1815.

3. *Kazania niedzielne i świątalne*. Przemyśl, 1826.

4. *Kazania różne*. Przemyśl, 1827.

5. *Homilie niedzielne i odświątne*. Przemyśl, 1831.

35. **Kamieński Maksymilian**, ur. w r. 1775, proboszcz parafii św. Marcina w Poznaniu, napisał:

1. *Kazania na niedziele całego roku*. Poznań, 1846.

¹⁾ Kainko Edward, ur. na Wołyniu, najprzód aktor, później bernardyn, odznaczył się jako kaznodzieja tego zakonu w Warszawie, a za arc. Hołowczyca uzyskał sekularyzację i został sekretarzem tegoż. W r. 1820 porzucił suknę duchowną, przeszedł na luteranizm, ożenił się i zamieszkał w Wrocławiu, oddał się piśmiennictwu. Pomiedzy innemi pisał i kazania, które pod imieniem Ks. K. Gawińskiego wydał. Później powrócił na łono Kościoła i został kamedulą na Białanach pod Krakowem; stąd przeniósł się do klasztoru Karmelitów w Czerny i tam umarł w r. 1852. Łukaszewicz i inni mylnie nazywają go Kalinką.

2. *Kazania na święta całego roku i przygodne*. Poznań, 1846 (wydanie drugie).

36. **Karmowski Kajetan**, franciszkanin, wydał:
Kazania niedzielne całego roku. Toruń, 1807.

37. **Kiełczewski Andrzej** ogłosił drukiem:

Kazania adwentowe i mowy pogrzebowe. Warszawa, 1844.

38. **Kłagiewicz Andrzej Ben.**, urodzony w r. 1765, był regensem seminaryum w Wilnie, profesorem teologii dogmatycznej i historii kościelnej, tudzież kanonikiem katedry wileńskiej. W r. 1828 został biskupem sufraganem i administratorem dyecezyi wileńskiej, a w r. 1839 biskupem dyecezyalnym. Umarł w r. 1841, powszechnym otoczony szacunkiem, dla swojej wiedzy, gorliwości kapłańskiej i miłosierdzia dla ubogich. Oprócz innych pism wydał:

Kazanie na obchód żałobny pamiątki Piusa VII. Wilno, 1823.

39. **Koncewicz Innocenty**, zakonu św. Bazylego, kaznodzieja u św. Anny w Krakowie, napisał:

1. *Kazania na święta i niedziele*. Kraków, 1803.

2. *Zbiór kazań z różnych autorów w materyach ważnych*. Kraków, 1806.

40. **Korotkiewicz Piotr** napisał:

1. *Kazanie na uroczystość Niep. Poczęcia N. M. P.* Lwów, 1850.

2. *Mowa religijna miana u OO. Dominikanów*. Lwów, 1848.

41. **Korzeniowski Alojzy**, urodzony w r. 1766, dominikanin i doktor teologii, umarł w roku 1826. Pisał wiele w zakresie fizyki, jak również kaznodziejstwa, a mianowicie:

Kazania na niedziele i uroczystości tajemnic całego roku, oraz na dni niektórych Świętych. Warszawa, 1825.

42. **Kossakowski Jan Nepomucen**, urodzony w r. 1753 w Krakowskiem, został prałatem kustoszem katedralnym w Wilnie i proboszczem wołpiańskim, następnie koadjutorem biskupa inflanckiego Józefa. W roku 1794 objął administracyę dyecezyi wileńskiej, a umarł w r. 1808. Gorliwy ten pasterz i słynny kaznodzieja zostawił wiele kazań, odznaczających się żarliwością i piękną polszczyzną, atoli większa ich część pozostała w rękopiśmie. Z druku wyszły:

1. *Kazanie w dzień poświęcenia kościoła katedralnego wileńskiego*. Wilno, 1801.

2. *Kazanie o prawdziwej wielkości i chwale człowieka*. Wilno, 1792.

3. *Kazanie o miłości ojczyzny*. Wilno, 1803.

4. *Kazanie o zachowaniu praw narodowych*. Wilno, 1790.

5. *Kazanie w dzień otwarcia drugiej gubernii w Grodnie*. Wilno, 1802

6. *Mowa miana przy pierwszym zdaniu sprawy tow. Dobroczynności*, Wilno, 1808.

43. **Kotowski Antoni**, ur. w r. 1784, wstąpił do zakonu Pijarów i był u nich profesorem. Następnie służył wojskowo, a po skończonej kampanii obrał sobie stan duchowny. Z profesora w seminarjum warszawskiem został kanonikiem honorowym, proboszczem parafii N. P. Maryi w Warszawie, kanonikiem kapitulnym, dziekanem, a wreszcie sufraganiem łowieckim r. 1842; umarł w r. 1845. Głośny ten swego czasu kaznodzieja wydał drukiem:

1. *Głos żałobny przy złożeniu zwłok ś. p. Izabeli Grencowej*. Warszawa, 1839.

2. *Kazania passyjne i mowy pogrzebowe*. Warszawa, 1840.

3. *Kazanie miane na pogrzebie ś. p. Stanisława Mokronowskiego*. Warszawa, 1821.

4. *Kazanie w czasie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Józefa Czerkiewskiego.* Warszawa, 1828.

5. *Kazanie homilijne na uroczystość WW. Świętych* Warszawa, 1835.

6. *Mowa w czasie żałobnego nabożeństwa za duszę Józefy Lasockiej.* Warszawa, 1830.

7. *Mowa religijna w czasie uroczystego otwarcia kościoła metrop. warsz.* Warszawa, 1840.

44. **Król Michał**, doktor i profesor teologii, kanonik katedr. tarnowski, rektor seminarium duchownego, zmarł w r. 1879 jako scholastyk tarnowski i protonotaryusz apostolski. Wydał:

Kazania przeciw pijaństwu. Tarnów, 1845.

45. **Kutowicz Laurenty**, urodzony w 1795, umarł w 1870, napisał:

Słowo zbawienia z lekcyi i ewangelii dla ambony praktycznie wyłożone. Wadowice, 1848.

46. **Lipiński Augustyn**, ur. 1745 w Warszawie, wstąpił do Jezuitów, a po zniesieniu zakonu został kanonikiem płockim, a w r. 1788 kanonikiem krakowskim. F. Turski, biskup krakowski, zamianował go officjałem swoim i kustoszem. W r. 1810 podczas pobytu Fryderyka Augusta w Krakowie miał wobec niego kazanie tak piękne, że tenże chciał go zaraz zrobić biskupem poznańskim; lecz przeszkodziła temu nagła śmierć w r. 1814. Był dobrym kaznodzieją i wydał:

1. *Kazanie na uroczystych egzekwiach za ś. p. Stanisława Małachowskiego prezesa stanu.* Kraków, 1810.

2. *Kazanie na uroczystych egzekwiach za ś. p. Ludwikę Maryę królową francuską.* Warszawa.

3. *Kazanie w dzień ś. Stanisława biskupa i Męczennika.* Wrocław, 1810.

4. *Mowa do JW. X. Górskiego, biskupa kieleckiego przy oddaniu mu biskupstwa.* Kielce, 1814.

47. **Lisikiewicz Józef**, profesor i kanonik sandomirski, znany jako naturalista polski i kaznodzieja. Wydał:

1. *Kazania na niedziele całego roku*. Lublin, 1806.

2. *Kazania adwentowe*. Lublin, 1796.

48. **Łańcucki Józef Wincenty**, urodzony w r. 1756 na Rusi, wstąpił do Pijarów w r. 1772 i był w kilku kolegiach profesorem; następnie przez lat 7 kaznodzieją krakowskim. Po sekularyzacyi został w r. 1802 kanonikiem krakowskim. W dzień imienin Napoleona I. miał w katedrze krakowskiej świetne kazanie, za które książę Poniatowski zrobił go archiprezbiterem kościoła P. Maryi. W r. 1812 został scholastykiem krakowskim, a w r. 1839 rektorem uniwersytetu. Był przytem dziekanem miejskim i prezesem Tow. naukowego krak. a umarł w r. 1841. Oprócz licznych panegiryków i wierszy łacińskich napisał:

1. *Kazania i mowy*. Poznań, 1856.

2. *Kazanie w czasie religijnych uroczystych obrządków za duszę ś. p. Tad. Kościuszki*. Kraków, 1817.

3. *Kazanie w czasie uroczystych obrzędów pogrzebu ciała ś. p. Tad. Kościuszki*. Kraków, 1818.

4. *Kazanie podczas religijnych obrządków przy złożeniu w grobie Królów polskich X. Józefa Poniatowskiego*. Warszawa, 1817.

5. *Kazanie w czasie pogrzebu ś. p. Mikołaja Urbanieckiego w r. 1805 miane*. Kraków, 1806.

6. *Kazanie przy otwarciu Sejmu głównego Księstwa Warszawskiego*. Warszawa, 1811.

7. *Kazanie na uroczystym pogrzebie X. Pawła Turckiego, biskupa krakowskiego*. Kraków, 1800.

8. *Kazanie na pogrzebie zwłok Włodz. hr. Potockiego*. Kraków, 1812.

9. *Przemowa w czasie ślubu W. Ostawskiego*. 1806.

10. *Kilka słów przy złożeniu do grobu ś. p. Maryanny Mączyńskiej*. Kraków, 1833.

49. **Łapiński Dominik**, karmelita, doktor teologii, sławny swego czasu kaznodzieja wileński. Wydał:

1. *Kazanie I. o udoskonaleniu rozumu i ukształceniu serca*. 1808.

2. *Kazanie II. o powinności dopełnienia obowiązków*. Wilno, 1810.

3. *Kazanie o przyjaźni*. Wilno, 1809.

50. **Łętowski Ludwik Stanisław**, urodzony w r. 1786 w Bobowy, służył czas jakiś wojskowo, a odbywszy kampanie w roku 1809 i 1812, postanowił poświęcić się na służbę Bożą i otrzymał w r. 1816 święcenia kapłańskie. Po krótkim pobycie na dworze biskupa Woronicza, osiadł jako proboszcz w Stobnicy, ale już w r. 1821 został profesorem teologii pasterskiej i historii kościelnej w seminaryum kieleckiem, a niebawem kanonikiem krakowskim, w r. 1827 senatorem rzeczypospolitej krak., w r. 1838 prałatem kustoszem, w r. 1841 administratorem dyecezyi krakowskiej i wikaryuszem apost. na jej część, należącą do Królestwa polskiego. Wyświęcony w r. 1845 na biskupa jeppejskiego i. p. i. starał się o podniesienie stanu religijnego dyecezyi, którą zarządzał, ale już w r. 1848 złożył wikaryat kielecki, a w r. 1849 administracyę części krakowskiej. Za to z tem większą swobodą oddał się pracom literackim; jakoż w r. 1852 wydał *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, w r. 1859 *Katedra na Wawelu*, dzieła niepośledniej wartości. Umarł jako dziekan kapituły krakowskiej 25 sierpnia 1868. Był to mąż gorącej pobożności, wielkiego miłosierdzia ¹⁾ i bystrego, czasem tylko za ostrego dowcipu. Jako kaznodzieja

¹⁾ Jegoto głównie groszem stanął kościół Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu.

i pisarz odznaczał się oryginalnością pomysłów i miał styl dziwnie jędrny, przypominający autorów XVI-go wieku. W *Czasie* drukowano jego przemówienia: po spaleniu miasta Krakowa, przy poświęceniu domu Towarzystwa naukowego, na pogrzebie Piotra Michałowskiego, przy rozpoczęciu restauracji kościoła Augustyanów na Kazimierzu. Pierw jeszcze wyszły:

1. *Mowa przy żałobnem nabożeństwie za duszę Artura hr. Potockiego*. Kraków, 1832.

2. *Mowa przy żałobnem nabożeństwie za duszę Aleks. hr. Potockiej*. Kraków, 1831.

3. *Kazanie przy obrzędzie żałobnym Józefa Michałowskiego, senatora krak.*

4. *Mowa przy żałobnem nabożeństwie za duszę Tekli hr. Małachowskiej*. Kraków, 1830.

5. *Mowa w czasie zaślubin hr. J. Tarnowskiego*. Kraków.

6. *Przemowa przy ślubie małżeńskim Aleks. hr. Krasickiego*. Kraków, 1830.

7. *Mowa na exekwiach za cesarza Franciszka I.* Kraków, 1835.

8. *Słów kilka przy obłóczynach w habit zakonny Maryjanny Trzebińskiej w kościele ibramowickim*, Kraków, 1843, (druga mowa podczas profesyi).

51. **Łopacki Józef**, pleban podbierski, umarł w r. 1853, zostawiwszy:

1. *Kazanie na pogrzebie Józefa Gorczyńskiego*. Tarnów, 1828.

2. *Przemowa w czasie złożenia do grobu zwłok Wojc. Rottermunda*. Kraków, 1811.

52. **Łukaszewicz Józef** napisał:

1. *Mowa na pogrzebie ś. p. hr. Plater-Zyberka*. Petersburg, 1850.

2. *Mowa na uczczenie pamięci cnót hr. J. Platerowej*. Wilno, 1842.

3. *Mowa przy pogrzebie hrabianki Jadwigi Zyberk-Plater*. Wilno, 1841.

53. **Majewski Teodor** napisał:

1. *Kazanie na Trzy Króle o zjawieniu się Chrystusa miane*. Warszawa, 1814.

2. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Bogatkowej*. Warszawa, 1815.

54. **Malczewski Antoni**, proboszcz w Niżnowie, wydał: *Homilie na całoroczne niedziele i święta*. Lwów, 1838.

55. **Marciejewski Augustyn**, kapłan dyecezyi węgierskiej, później dziekan kapituły i sufragan biskupa Gołaszewskiego, słynny z wymowy. Umarł w r. 1827, wydawszy:

1. *Mowa duchowna przy wprowadzeniu ciała X. Michała Karpowicza, biskupa węgierskiego*. Warszawa, 1805.

2. *Kazanie za duszę Stanisława Małachowskiego*. 1810.

56. **Medem Stefan**, reformat, napisał:

1. *Kazanie na uroczyste wprowadzenie relikwii ś. Katarzyny*. Kraków, 1803.

2. *Kazanie w dzień pogrzebu M. Kniaziewiczowej*. Kraków, 1812.

57. **Mętlewicz Józef Kalasanty** wstąpił do zgromadzenia Pijarów i wykladał u nich różne przedmioty. Po rozwiązaniu szkół pijarskich sekularyzował się i został proboszczem w Dobrzykowie, kanonikiem honorowym kaliskim, następnie proboszczem i dziekanem łączycyckim. Zamianowany w r. 1856 adjunktem akademii duchownej w Warszawie, wykladał tamże patrologię i homiletykę, a zarazem redagował *Pamiętnik religijno-moralny*. Umarł w r. 1858 w Łęczycy. Słynął z wymowy kaznodziejskiej, atoli pozostałe po nim kazania są dość suche i zimne. Wydał:

1. *Wybór kazań celniejszych mowców duchownych, tak własnych jak zagranicznych* (2 t.). Warszawa. 1842.

2. *Kazania i mowy pogrzebowe*. Warszawa, 1846.

3. *Kazania na wszystkie w roku niedziele i święta*. Warszawa, 1853.

4. *Kazanie na żałobnem nabożeństwie za ś. p. hr. Grabowskiego*. Warszawa, 1846.

5. *Kazanie na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Heleny Radwanowej*. Warszawa, 1845.

6. *Kazanie na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. hr. Walewskiego*. Warszawa, 1845.

7. *Mowa miana nad grobem Florentyna Bogusze-wskiego*. Warszawa, 1846.

8. *Mowa na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Ignacego Czempińskiego*. Warszawa, 1842.

58. **Mieczkowski Antoni**, dominikanin, urodzony w r. 1789, zasłynął jako kaznodzieja na Litwie. Wydał:

1. *Kazania niedzielne, przygodne i mowy pogrzebowe*. Wilno, 1852.

2. *Kazania świąteczne i przygodne*. Wilno, 1848.

59. **Mietelski Teodor** napisał:

1. *Kazanie o wolności poddanych*. Warszawa, 1808.

2. *Kazanie miane na pogrzebie X. Karpowicza*. Białystok, 1805.

3. *Kazanie o różnych odmianach świata...* Supraśl, 1801.

60. **Mikiewicz Andrzej**, kapłan dyecezyi tarnowskiej, umarł w r. 1851 jako scholastyk kapituły tarnowskiej. Wydał:

1. *Krótkie Homilie na niedziele w ciągu roku przypadające oraz na wszystkie uroczyste święta*. Lwów, 1827.

2. *Kazanie o męce, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Zbawiciela naszego*. Lwów, 1851.

3. *Kazania na święta uroczyste*. Lwów, 1832.

4. *Kazania przygodne z dodatkiem mów pogrzebowych*. Lwów, 1834.

5. *Nauki parafialne na wzór krótkich kazań*. Lwów, 1830.

61. **Mokrzecki F. N.** wydał: *Kazania w różnych uroczystościach powiedziane w Wilnie*. Poznań, 1845.

62. **Moszyński Antoni**, kanonik katedralny miński, dziekan i proboszcz piński, był poprzednio pijarem i rektorem w Łubieszowie, później proboszczem tamże. Jako członek Towarzystwa naukowego krakowskiego, zajmował się literaturą, bibliografią i historią, a nadto wydał kazania:

1. *Kazanie w czasie uroczystego aktu instalacji X. Mateusza Lipskiego na biskupa mińskiego*. Mińsk, 1833.

2. *Kazanie na pogrzebie Karola Bylewskiego*. Warszawa, 1861.

3. *Kazanie w czasie pogrzebu Bolesława Skirmunta r. 1817*. Warszawa, 1858.

4. *Kazanie na pogrzebie Wł. Czarneckiego*. Połock. 1828.

5. *Kazanie na pogrzebie W. Wojciecha*. Wilno, 1833.

6. *Mowa w czasie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Bogórskiego*. Wilno, 1847.

7. *Mowa w czasie żałobnego obchodu za duszę ś. p. N. Orzeszki*. Wilno, 1843 ¹⁾.

8. *Mowa z powodu zgonu ś. p. Ignacego hr. Platera*, Warszawa, 1855.

63. **Mulzoff Andrzej**, urodzony w r. 1777, wstąpił w r. 1799 do stanu duchownego, a otrzymawszy święcenia, pełnił obowiązki kaznodziei, proboszcza w Brzeźnicy, dziekana i surrogata w konsystorzu piotrkowskim, oficyała i infulata w Łasku, w końcu był prałatem archidyakonem katedry włocławskiej. Umarł w r. 1856,

¹⁾ X. F. M. wydał w Wilnie r. 1845: *Kazania w różnych uroczystościach powiedziane*.

mając sławę kapłana uczonego i pracowitego. Wydał: *Kazania na wszystkie święta*. Poznań, 1809.

64. **Niemyski M. S.**, pijar, wydał: *Kazania o wszechmocności Boga, na uroczystość Trójcy św.* Warszawa, 1804.

65. **Nosewicz Bonawentura**, franciszkanin, doktor teologii, napisał:

1. *Mowa przy żałobnem nabożeństwie za zmarłych fundatorów Zakładu Tow. Dobroczynności*. Wilno, 1823.

2. *Mowa przy obchodzie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Alojzego Dmochowskiego*. Wilno, 1816.

3. *Kazanie przy żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Piusa VII*. Wilno, 1823.

66. **Nowowiejski Józef Hipolit** był poprzednio kapłanem zakonu Bernardynów, a po sekularyzacyi został proboszczem cerekowskim, kanonikiem kieleckim, dziekanem radomskim, wreszcie kanonikiem sandomirskim; umarł w r. 1824. Liczył się do najwymowniejszych kaznodziei, i żadna większa uroczystość ani pogrzeb nie odbyły się, żeby go z kazaniem nie wzywano. Zostawił:

1. *Kazanie na pogrzebie Jana Cieciszowskiego*. Warszawa, 1810.

2. *Kazanie na uroczystość ś. Józefa Kalasantego*. Warszawa, 1815.

3. *Mowa w czasie pogrzebu hr. Katarzyny Małachowskiej 1814 r.*

4. *Mowa pogrzebowa na śmierć Kajetana Swidzińskiego*. Warszawa, 1815.

67. **Onaszkiewicz** wydał: *Kazania w czasie jubileuszu w kościele ś. Jana w Wilnie*. Wilno, 1826.

68. **Osiński Alojzy**, urodzony w r. 1770, wstąpił do zakonu Pijarów, a otrzymawszy święcenia kapłańskie, był prefektem szkół. Metropolita Siestrzeńcewicz sekularyzował go i zamianował kanonikiem katedry łuckiej. W r. 1824 przeniósł się Osiński do Wilna, gdzie

został asesorem konsystorza, doktorem teologii, kanonikiem wileńskim, rektorem akademii duchownej, wreszcie biskupem sufraganem łuckim. Umarł w r. 1842, wydawszy drukiem:

1. *Kazanie na egzekwiach uroczystych ks. Adama Czartoryskiego generała*. Warszawa, 1823.

2. *Kazanie na pogrzebie hr. Mniszcha*. Warszawa, 1806.

3. *Kazanie na obchodzie pogrzebowym Józ. Czecha*. Krzemieniec, 1811.

4. *Kazanie na pogrzebie p. Krystyny Radziwińskiej*. Warszawa, 1803.

5. *Kazanie na pogrzebie Tomasza Leńczowskiego*. Krzemieniec, 1808.

6. *Kazanie przy otwarciu nauk w gimnazjum wołyńskim*. 1809.

7. *Mowa na obchód pamiątki Fr. Szeidta, prof. chemii*.

8. *Mowa przy rozpoczęciu popisów rocznych w gimn. wołyń.* 1808.

9. *Mowa przy zakończeniu roku szkolnego*. 1810.

Głośny ten bibliograf, filolog i mowca wydał drukiem wiele innych dzieł, a wiele zostawił w rękopiśmie.

69. **Piotrowski Jan** napisał:

1. *Kazanie o niedowiarstwie*. Kraków, 1827.

2. *Kazanie o cudach na dzień ś. Stanisława*. Kraków, 1827.

3. *Kazanie na dzień pamiątki siedmiu boleści N. P. Maryi*, Kraków, 1820.

70. **Piotrowski Wiator** (Filip), kaznodzieja i prowincyał Kapucynów, urodzony w r. 1760, zmarł w r. 1835. Napisał:

1. *Mowa religijna przy uroczystym obrzędzie pogrzebu serca Jana III*. Warszawa, 1830.

2. *Wybór kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych.* Warszawa, 1840.

71. **Pohl Jędrzej**, urodzony w r. 1742 w Łowiczu, wstąpił do zgromadzenia XX. Missyonarzy w Warszawie. Wysłany do Wilna, był przy tamiecznem seminarjum dyecezyalnem profesorem, a następnie zamieszkawszy w Siemiatyczach, dawał misye po kościołach wiejskich. Wezwany ztąd do Warszawy na assystenta, chlubnie ten urząd sprawował przez sześć lat, poczem osiadł stale w Wilnie, gdzie otrzymał stopień doktora teologii. Umarł tamże w r. 1820, zyskawszy sobie imię znakomitego kaznodziei. Wydał z druku przeszło 30 dzieł religijnych i teologicznych, a między nimi:

1. *Kazania dogmatyczno-moralne.* Wilno, 1804—1806.

2. *Kazania moralne o powinnościach człowieka ku Bogu, bliźniemu i sobie samemu.* Wilno, 1812.

3. *Kazania pogrzebowe.* Wilno, 1806.

4. *Kazania świąteczne na uroczystości Chrystusa Pana, Najśw. Maryi P. i niektórych Świętych Pańskich.* Wilno, 1811.

5. *Kazania missyjne.* Wilno, 1815.

6. *Kazania na nowy rok i na post wielki.* Wilno, 1818.

7. *Mowy kaznodziejskie.* 1820.

8. *Mowy kaznodziejskie w różnych okolicznościach pogrzebowych.* Wilno, 1814.

Kazania X. Pohla można i dziś czytać z pożytkiem.

72. **Prażmowski Adam**, urodzony w r. 1764, nauki początkowe pobierał u Pijarów w Warszawie, a następnie w Rzymie. Po powrocie do kraju został proboszczem katedralnym plockim i warszawskim, a przytem referendarzem stanu. W r. 1817 zamianowany biskupem plockim, odnowił katedrę tamtejszą. Umarł w r. 1829, zostawiwszy, oprócz innych pism:

1. *Kazanie na obchodzie pogrzebowym ś. p. Anny hr. Pocięjowej.* Warszawa, 1815.

2. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Ludwika Gutowskiego.* Warszawa, 1811.

3. *Kazanie w czasie obchodu pogrzebowego St. Małachowskiego.* Warszawa, 1810.

4. *Kazanie na obchodzie żałobnej pamięci Księcia Józefa Poniatowskiego.* Warszawa, 1813.

5. *Kazanie miane na pogrzebie Feliksa Potockiego.* Warszawa, 1811.

6. *Kazanie podczas obchodu żałobnej pamiątki ś. p. Stan. hr. Potockiego.* Warszawa, 1821.

7. *Kazanie przy otwarciu sejmu Królestwa polskiego r. 1818.* Warszawa.

8. *Kazanie na uroczystość ogłoszenia Królestwa Polskiego r. 1815.* Warszawa.

9. *Kazanie na rozpoczęcie sejmu Królestwa Polskiego.* Warszawa, 1818.

10. *Mowa pogrzebowa podczas żałobnego obchodu za duszę Księcia. J. Zajączka.* Warszawa, 1826.

73. **Preiss Franciszek Erazm**, jezuita, był po zniesieniu zakonu kanonikiem kolegiaty kieleckiej i proboszczem zagnańskim. Kapłan ten, słynny z nauki i wymowy, umarł w r. 1810. Oprócz kilku pism treści religijnej zostawił: *Kazania na niedziele i święta całego roku.* Warszawa, 1809.

74. **Preiss Hieronim**, reformat, kaznodzieja katedry wrocławskiej; napisał: *Kazania na niedziele i święta uroczyste.* Warszawa, 1809.

75. **Przeczytański Patrycy**, urodzony w r. 1750, kształcił się u Pijarów; później sam wstąpił do tegoż Zgromadzenia, gdzie przez długie lata niezmordowanie pracował jako profesor, i otrzymał od króla Stanisława Augusta medal *Merentibus*. Wezwany w r. 1798 do Warszawy, był w ciężkich dla zakonu czasach doradcą prowincyała, a równocześnie rządcą i profesorem nowego seminarium, założonego w Warszawie. W r. 1810

został prowincyałem i na tem stanowisku umarł w r. 1817. Napisał:

1. *Kazania* (4 tomy). Warszawa, 1815.
2. *Kazanie o wpływie bojaźni Pańskiej przy nabywaniu i użyciu nauk*. Warszawa, 1806.
3. *Kazanie przy ogłoszeniu pokoju*. Piotrków, 1809.
4. *Kazania świąteczne i przygodne z rękopismów wydrukowane*. Wilno, 1824.

Kazania X. Przeczytańskiego w swoim czasie dosyć ceniono.

76. **Przybylski Jan Stanisław**, kaznodzieja katedry krakowskiej, profesor uniwersytetu Jag., zmarły w r. 1840. Zostawił: *Kazanie w czasie pogrzebowego nabożeństwa za Jana Pawła Woronicza*. Kraków, 1830.

77. **Raczyński Ignacy**, ur. w roku 1741 w Małoszynie, w województwie poznańskim, wstąpił w roku 1760 do Jezuitów i kształcił się za granicą. Po kasacie został kanonikiem poznańskim, a w r. 1793, po śmierci Michała Okęskiego, biskupem poznańskim, poczem rządził tą dycęzą przez lat dziewięć tak zaszczytnie, że w r. 1801, po śmierci Ignacego Krasickiego, zamianowano go arcybiskupem gnieźnieńskim, który to wybór Stolica św. potwierdziła. Z jaką roztropnością i gorliwością w tych oplakanych czasach bronił praw Kościoła w Polsce, jasno pokazuje jego korespondencya z rządem, drukiem ogłoszona.

W r. 1814 zrzekłszy się arcybiskupstwa, zamieszkał w Rzymie, w nowicyacie św. Jędrzeja, a w roku 1821 przybył do Galicyi i przez dwa lata wyręczał nadwątlonego już wiekiem Antoniego Gołaszewskiego, biskupa przemyskiego, w czynnościach pasterskich. Umarł w r. 1823 w Przemyśle, poczem ciało jego, na naleganie familii, zostało przeniesione do Księstwa poznańskiego. Oprócz innych pism wydał:

1. *Kazanie o zbytkach Krajowi naszemu szkodliwych na zaczęciu Seymu walnego ordynaryjnego d. 30 września r. 1782 w Kollegiacie warszawskiej.* Warszawa.

2. *Nauka Ukrzyżowanego.*

78. **Reddig Józef**, jeden z celniejszych mowców swego czasu, kanonik kijowski, prałat kustosz żytomierski i officyał tejże katedry, zmarł w r. 1828. Jak widoczna z jego kazań, był on kapłanem gorliwym o chwałę Bożą i śmiałym w karceniu wad współczesnych. Napisał:

1. *Kazanie na pogrzebie M. Kuligowskiej, Przełoż. Sióstr Miłosierdzia.* Wilno, 1806.

2. *Kazanie podczas konsekracyi kościoła żytomierskiego.* Wilno, 1805.

3. *Kazanie w rocznicę wstąpienia na tron Najjaśn. Aleksandra I.* 1802.

4. *Kazanie na obchód pogrzebowy Tadeusza Czackiego.* Połock, 1813.

5. *Kazanie na wyborze Urzędników i Sędziów gubernii wołyńskiej.* 1805.

6. *Kazanie w czasie nabożeństwa na zaczęcie wyborów gub. wołyńsk.* 1805.

7. *Kazanie na uroczystość ś. Ignacego Lojoli.* Połock, 1814.

8. *Mowa w czasie zakonnej profesyi Kun. Zalużyńskiej.* 1800.

79. **Ryłło Maksymilian** urodził się w roku 1802, a ukończywszy nauki w akademii połockiej, wstąpił w r. 1822 w Rzymie do Jezuitów, poczem jako kapłan uczył retoryki i prawil z wielkim pożytkiem kazania po włosku, miał bowiem znakomity talent krasnomowczy. Czas jakiś pracował na Wschodzie, mając sławę „najuczeńszego i najzdolniejszego misjonarza ¹⁾“, a od

¹⁾ Hołowiński *Pielgrzymka do Ziemi św.*

r. 1845 był rektorem seminaryum propagandy. Wyślany jako prowikaryusz apost. do środkowej Afryki, w celu założenia tam misyi, umarł w Karthum r. 1848. Wielbiciele jego wydali później niektóre jego kazania; reszta pozostała w rękopiśmie.

80. **Satryan Józef**, bernardyn, prof. filozofii, wydał:

1. *Mowa na pogrzebie Erazma Mycielskiego*. Kalisz, 1808.

2. *Mowa w konwiktzie Pijarów o korzyściach z gruntownego oświecenia*. Warszawa, 1804.

81. **Siarczyński Franciszek**, urodzony w r. 1753, wstąpił do zgromadzenia Pijarów, i najprzód uczył przez kilka lat w *Collegium nobilium*, a następnie był przez dwa lata kaznodzieją królewskim. W r. 1789 sekularyzowany przez papieża, otrzymał od króla probostwo w Kozienicach, gdzie usilnie pracował nad założeniem szkoły i szpitala. Potem przeniósł się na probostwo w Łańcucie, które znowu zamienił na jarosławskie i tu w r. 1829 umarł. Pod koniec życia był także dyrektorem biblioteki Ossolińskich we Lwowie. Uczony ten mąż pracował głównie na polu historyi, a jako kaznodzieja należał duchem do poprzedniej epoki. Oprócz innych pism wydał:

1. *Kazania*. Lwów, 1832.

2. *Kazanie pogrzebne na śmierć X. Ant. Gołaszewskiego, biskupa*. Lwów, 1824.

3. *Mowa żałobna na śmierć ks. Adama Czartoryskiego*. Lwów, 1823.

82. **Siemoński Ludwik**, napisał:

1. *Kazanie na uroczystość Zestania Ducha ś.* Warszawa, 1807.

2. *Kazanie na uroczystość ś. Józefa Kalasantego*. Warszawa, 1807.

3. *Mowa pogrzebowa przy żałobnym obrządku za duszę ś. p. P. Bielińskiego*. Warszawa, 1807.

83. **Skirniewski Michał**, napisał:

1. *Kazanie na uroczystość konsekracyi Hieronima Stojnowskiego, koadjutora łuckiego*. Łuck, 1808.

2. *Kazanie w dzień poświęcenia nowo wybudowanego kościoła w Horochowie*. Łuck, 1808.

3. *Kazanie z okoliczności wyborów sędziów dożywotnich w powiecie łuckim*. Łuck, 1800.

84. **Skórkowski Alfons**, kanonik katedralny krakowski i surogat konsystorza, kapłan gorliwy i pobożny, zmarły w r. 1863, wydał:

1. *Kazania o poście*. Kraków, 1843.

2. *Mowa na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Karoliny Mycielskiej*. Kraków, 1849.

85. **Stachowski Fr. Ksawery**, urodził się w roku 1790, kształcił się u Jezuitów w Połocku i tam wstąpił do zakonu w r. 1803. Wypędzony z Rosyi, udał się do Irlandyi, gdzie był kilka lat rektorem seminaryum, a następnie osiadł w Krakowie na wezwanie biskupa Woronicza, który go sekularyzował i zrobił kaznodzieją na zamku, później dziekanem kollegiaty WW. ŚŚ., profesorem uniwersytetu, kanonikiem krak. i archipresbiterem kościoła P. Maryi. Um. w Krakowie r. 1850, wydawszy:

1. *Kazanie przy złożeniu zwłok Pawła Woronicza*. Kraków, 1829.

2. *Mowa na żałobnem nabożeństwie za ś. p. Śniadeckiego*. 1832.

86. **Szaniawski Fr. Ksawery**, urodził się w Wiązownicy pod Jarosławiem w r. 1768, a po skończeniu nauk w Kielcach i w Krakowie, pracował najprzód w Kielcach jako profesor, wikaryusz i kaznodzieja. W roku 1802 został honorowym kanonikiem kieleckim, następnie zaś proboszczem w Grodzisku, kanonikiem warszawskim i profesorem uniwersytetu, wreszcie sufraganem, a po śmierci Skarszewskiego administratorem archidiecezyi warszawskiej. Umarł w roku 1830,

zyskawszy sobie imię człowieka prawego, miłosiernego i wymownego. Wydał:

1. *Sześć kazań z ewangelii*. Warszawa, 1822.
2. *Kazania na nabożeństwie rozważania Męki Jez. Chr. w czasie postu mówione*. Warszawa, 1806.
3. *Kazania*. Warszawa, 1819.
4. *Kazania na nabożeństwach królewskiego warsz. uniwersytetu*. Wrocław, 1827.
5. *Kazanie na zaczęcie i zakończenie nabożeństwa jubileuszowego*. Warszawa, 1827.
6. *Kazanie na uroczystość ś. Józefa Kalasantego*. Warszawa, 1822.
7. *Kazanie na święto Józefa Kalasantego*. Warszawa, 1826.
8. *Kazanie przy otwarciu sejmu głównego Królestwa polskiego*. Warszawa, 1820.
9. *Mowa na pogrzebie ś. p. Ignacego Czyżewskiego. biskupa*. Warszawa, 1824.
10. *Mowa na Pogrzebie ś. p. Hołowczyca, arcyb. warszawskiego*. Warszawa, 1823.
11. *Mowa na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Piusa VII*. Warszawa. 1823.
12. *Przemowa na pogrzebie ś. p. Franc. Malczewskiego, arcyb. warsz.* Warszawa, 1819.
87. **Szantyr Stanisław**, doktor teologii i obojga praw, najprzód jezuita, potem kanonik smoleński i mohilewski, dalej prałat i assesor duchownego rz. kat. kollegium w Petersburgu, w końcu proboszcz w Słucku, gdzie umarł w r. 1840. Oprócz licznych rozpraw i artykułów historycznych napisał:
 1. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Anny Chrapowickiej*. Połock, 1802.
 2. *Kazanie w dzień odkrycia gubernii mohylewskiej*. Połock, 1802. Więcej sławy zjednało mu jego dzieło p. t.: *Zbiór wiadomości o kośc. i rel. kat. w ces. ros.*

88. **Szawlewicz Antoni** napisał:

Zbiór kazań niektórych mianych podczas Jubileuszu r. 1826. Wilno, 1826.

89. **Szelewski Adam Józef**, urodzony w roku 1799 w Lubelskiem, po ukończeniu szkół opolskich wstąpił do zgromadzenia Pijarów, gdzie po kilku latach nauk wyższych zrobiono go najpierw prefektem, potem rektorem kollegium w Piotrkowie. Po usunięciu Pijarów od szkół sekularyzował się, został kanonikiem honorowym łączyckim, profesorem akademii duchownej w Warszawie i kanonikiem katedralnym lubelskim. W tym czasie kierował redakcją pisma p. t. *Pamiętnik religijno-moralny*, w którym sam umieszczał mnóstwo drobnych artykułów. Oprócz innych prac wydał z druku:

1. *Kazania o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Pana naszego J. Chrystusa.* Warszawa, 1851.

2. *Kazania i homilie na niedziele i święta całego roku.* (Z niemieckiego), 1844.

3. *Kazania adwentowe.* Massillona. 1847.

4. *Kazanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.* Warszawa, 1823.

5. *Kazania z najlepszych autorów francuskich, włoskich, niemieckich i angielskich wybrane i spolszczone.* Warszawa, 1840.

6. *O święceniu niedzieli sześć nauk.* Warsz., 1852.

7. *Nauki przeciw nałogowi pijaństwa i dla dorastającej młodzieży katol.* (Z niemieckiego).

90. **Szymański Paweł**, urodzony w r. 1782 w Chełmskiem, wstąpił do Bazylianów, lecz był tam tylko dwa lata; poczem wysłany jako stypendysta rządowy na uniwersytet do Wiednia, otrzymał tamże święcenia kapłańskie i doktorat teologii. Jako profesor seminarium w Chełmie, wykładał nauki teol. przez lat siedm, w roku 1817 objął katedrę Pisma św. na uniwersytecie warszawskim, później zaś uczył w akademii rz. kat.

Zacny i uczony ten mąż umarł w roku 1852, jako dziekan kapituły Chełmskiej. Zostawił:

1. *Kazanie na przeniesienie cudownego obrazu N. P. z kaplicy bazylianskiej do katedry chełmskiej.* 1825.

2. *Kazanie na akademyczną uroczystość ś. Jana Kantego.* Warszawa, 1838.

91. **Tomaszewski Augustyn**, bazylianin, doktor teologii i profesor uniwersytetu wileńskiego, (gdzie wykładał teologię i historję kościelną), zarazem bibliotekarz w uniwersytecie wileńskim i członek rady seminarjum głównego duchownego, zmarły w Wilnie w r. 1814. Oprócz innych pism wydał:

1. *Kazanie miane w dzień pogrzebu Ludwika Tysskiewicza.* Wilno, 1808.

2. *Kazanie miane na uroczystość ś. Jana Kantego.* Wilno, 1808.

3. *Kazanie miane na żałobnem nabożeństwie za śp. X. Poczebata prałata smoleńskiego.* Wilno, 1810.

4. *Kazanie miane w dzień pogrzebu Eleonory Ogińskiej.* Wilno, 1809.

92. **Trynkowski Ludwik Gabryel**, ur. w r. 1805, później doktor teologii i kanonik wileński, słynął z porywającej wymowy. Umarł w roku 1849 zdala od swoich, zostawiwszy w druku:

1. *Mowa miana na pogrzebie ś. p. Wojc. Pustowskiego.* Wilno, 1834.

2. *Mowa na pogrzebie Ben. Wolskiej.* Wilno, 1833.

3. *Mowa pogrzebowa po ś. p. Jędrzeju Śniadeckim.* Warszawa, 1840.

4. *Mowy pogrzebowe.* Wilno, 1844.

93. **Tyc Antoni**, nauczyciel gimnazyalny w Lesznie, w końcu komendarz w Winnogórze w Poznańskim, gdzie w r. 1862 umarł. Oprócz *Żywotów Świętych* i *Dziejów St. i N. Przymierza dla szkół* wydał:

Wybór kazań oryginalnych z najlepszych naszych dawniejszych i nowszych kaznodziejów zebrany, 2 t. Leczno, 1839—1842.

94. **Ustrzycki Feliks**, urodzony w r. 1788, wstąpił do zakonu Benedyktynów, został także kapłanem i profesorem filozofii, a później był profesorem teologii na uniwersytecie warszawskim. Otrzymał w r. 1823 sekularyzację, umarł w r. 1834.

1. *Kazanie w dzień uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego*. Warszawa, 1822.

2. *Kazanie na uroczystość Najśw. Panny Łaskawej*. Warszawa, 1824.

95. **Wasilewski J.**, bazylianin, wydał:

Kazania na niektóre święta. Kraków, 1848.

96. **Więckiewicz J.**, dziekan katedralny chełmski, napisał:

Mowy pasterskie na niedziele całego roku. Kwidzyn, 1818.

97. **Wierzbowski Michał**, urodzony w roku 1782, nauki pobierał w Warszawie i tu wstąpił do stanu duchownego. Później był profesorem uniwersytetu warszawskiego, kanonikiem metropolitalnym i prezesem sądu apostolskiego w Królestwie. Umarł w roku 1848, wydawszy:

1. *Kazanie z powodu przeniesienia kości Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego pochowanych w katedrze płockiej*. Warszawa, 1825.

2. *Kazanie przy wprowadzeniu do kościoła metropolitalnego i spuszczeniu tamże do grobu zwłok ś. p. W. Skarszewskiego, arcybiskupa warszawskiego*. Warszawa, 1827.

3. *Mowa pogrzebowa w czasie nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Tomasza Skarżyńskiego*. Warszawa, 1836.

98. **Winnicki Paweł**, wikaryusz kollegiaty zamojskiej, wydał:

1. *Kazania niedzielne, świąteczne, jubileuszowe i inne rozmaite oraz Homilie adwentowe, postne i niektóre niedzielne*. Warszawa, 1838.

2. *Kazania postne*. (Tłómaczenie). Warszawa, 1848.

3. *Kazania na uroczystości Świętych Pańskich* (tłómaczenie kazań X. Nattera z niem.).

99. **Zacharyasiewicz Franc. Ksaw.**, urodził się w r. 1770 w Stanisławowie z rodziców obrządku ormiańskiego. Skończywszy teologię na uniwersytecie lwowskim, otrzymał tu doktorat i pracował przy kapitule lwowskiej ormiańskiej. Uczył przytem historii kościelnej na uniwersytecie i zajmował się kaznodziejstwem z takim powodzeniem, że go naonczas pierwszym kaznodzieją uznawano. Przeszedłszy na obrządek łaciński, został asesorem i referentem konsystorza, kanonikiem metropolitalnym, dalej prałatem kapituły, a po wyjeździe arcyb. Ankwicza do Pragi, rządcą archidiecezyi. W roku 1835 otrzymał stolicę tarnowską, z kąd przeniesiony na biskupstwo przemyskie, w r. 1845 życia dokonał. Oprócz kilku prac historycznych wydał:

1. *Kazania na niektóre święta i z innych okoliczności miane*. Lwów, 1845.

2. *Kazanie w czasie uroczystego wprowadzenia na arcybiskupstwo lwow. obr. łac. Xcia Fr. Luschin*. Lwów, 1834.

3. *Kazanie przy sprowadzonych zwłokach ś. p. J. Adama Czartoryskiego*. Lwów, 1822.

4. *Kazanie przy wyniesieniu zwłok ś. p. Fr. Hauera gubernatora*. Lwów, 1822. X. Zacharyasiewicz przypomina duchem i stylem pisarzy epoki Stanisława Aug.

100. **Zacharski Sebastyan**, kanonik katedry przemyskiej, wydał:

Kazań trzydzieści i jedno podczas 40-dniowego postu. Przemyśl, 1807.

101. **Zakrzewski Hyacynt**, wydał:

1. *Mowa na obchodzie pogrzebowym generała Dąbrowskiego*. Poznań, 1818.

2. *Mowa na obchodzie żałobnym za duszę Tad. Kościuszki*. Poznań, 1817.

102. **Zambrzycki Franciszek**, wydał:

1. *Przemowa miana w kościele kamienieckim z powodu rekuncyliacyi Najśw. Sakramentu*. Wilno, 1835.

2. *Kazania na exekwiach ś. p. biskupa Ujejskiego*. Wilno, 1825.

103. **Zgierski Wojciech**, kanonik lwowski, proboszcz u św. Andrzeja, napisał:

1. *Kazanie na pogrzebie hr. Gaisruka, gubernatora Galicyi*. Lwów, 1801.

2. *Kazanie przy uroczystym obrządku poświęcenia kościoła parafialnego żulińskiego*. Lwów, 1803.

§. VI.

Autorowie, którzy w drugiej połowie w. XIX. ogłosili drukiem swe kazania i mowy.

1. **Bober Ludwik**, urodził się w roku 1835 w Jaćmierzu, a przyjąwszy święcenia w Krakowie, pracował tu najprzód jako wikaryusz kościoła N. P. Maryi, następnie jako katecheta gimnazjum św. Anny. Pobożnością, nauką i słodyczą charakteru zjednał sobie wielką wziętość, i to tak u młodzieży, jak u starszych, a wraz z przyjacielem swoim, X. Zygmuntem Golianem, należał do najcelniejszych i najchętniej słuchanych kaznodziei krakowskich. Objąwszy probostwo w Chrzanowie, spełniał gorliwie swe obowiązki; dobrze też działał w Krakowie jako archipresbiter kościoła P. Maryi (od r. 1880), dopóki długa i ciężka choroba nie

skazała go na bezczynność. Umarł 9 listopada 1891 r., Kilka jego kazań, udatnych pod względem treści i formy, wyszło w zbiorze wydawanym w r. 1871 p. t. *Kaznodzieja katolicki*; inne pozostały w rękopiśmie.

2. **Bogdan Jan**, swego czasu wymowny kaznodzieja, oprócz rozmyślań o Męce Pańskiej p. t. *Gorzkie żale* (Warszawa, 1853) wydał:

1. *Kazania i mowy pogrzebowe*. Warszawa, 1861.

2. *Mowa na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Enocha*. Warszawa, 1848.

3. *Mowa na pogrzebie ś. p. hr. Pomian Łubińskiego*. Warszawa, 1848.

4. *Mowa na pogrzebie ś. p. Jakóba Falkowskiego*. Warszawa, 1850.

5. *Mowa podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Sadkowskiego*. Warszawa, 1853.

3. **Bojanowski Tomasz**, kapłan ze zgromadzenia Missyonarzy napisał:

1. *Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafialnym ś. Krzyża w Warszawie na chwałę Boga opowiedziane*. Warszawa, 1853—4.

2. *Słowo Boże na passyach opowiadane*. Warsz., 1854.

Kazania te odznaczają się żywym przedstawieniem rzeczy i językiem czystym.

4. **Bratkowski Stefan**, jezuita, współcześnie żyjący, ur. w roku 1855, wydał: ¹⁾

1. *Mowa na pogrzebie Aleksandra Korczak Gorayskiego miana w kościele parafialnym w Szebniach 20-go marca 1888 r.* Krosno, 1889.

2. *Mowa na pogrzebie ś. p. Heleny z Niezabito-wskich Horodyskiej miana w Krogulcu d. 12 września 1888 r.* Lwów, 1888.

¹⁾ Z powodów łatwo zrozumiałych o autorach żyjących podaje tylko krótkie wiadomości biograficzne i spis ich prac kaznodziejskich bez żadnej oceny.

3. *Mowa żałobna na pogrzebie ś. p. Waleryi z Rotharyuszów Antoniowej Bilińskiej miana 15 października 1889 w kościele ś. Anny. Lwów, 1889.*

4. *Mowa przy złożeniu zwłok ś. p. Jadwigi z Zamoyskich Księżnej Sapieżyny miana w Krasieczynie d. 2 kwietnia 1890 r. Lwów, 1890.*

5. *Mowa żałobna na pogrzebie Księcia Władysława Czartoryskiego i żony jego ś. p. księżnej Małgorzaty z ks. Orleanów Czartoryskiej miana w Sieniawie 26 lipca 1894. Kraków, 1894.*

5. **Brzeziński Antoni**, urodzony w r. 1820, wyświęcony w r. 1847, był profesorem w seminarium poznańskim, a później wstąpił do Zgromadzenia XX. Filipinów w Gostyniu. Obecnie jako członek tegoż Zgromadzenia pracuje w Tarnowie. Oprócz innych pism, wydał:

1. *Kazanie miane na Piotrowy jubileusz Piusa IX. Poznań, 1871.*

2. *Mowa żałobna na pogrzebie X. Prusinowskiego. Poznań, 1872.*

3. *Mowa żałobna na pogrzebie X. Jana Arendta. Poznań, 1872.*

4. *Mowa żałobna na pogrzebie X. Feliksa Kozłowskiego. Poznań, 1872.*

6. **Bukowski Julian**, urodzony w roku 1837, wyświęcony w roku 1862, doktor teologii, profesor religii w gimnazyum św. Jacka, obecnie prepozyt kościoła i parafii św. Anny, radca Kurii Książęco-biskupiej. Oprócz innych dzieł, jak *Historia reformacyi w Polsce, Pamiętnik pierwszego wiecu XX. Katechetów* itd., wydał:

Kazania passyjne. Kraków, 1879.

7. **Chełmicki Zygmunt**, urodzony w r. 1851, wyświęcony w r. 1873, obecnie rektor kościoła św. Ducha w Warszawie, wydał:

Obowiązki rodziców rozebrane w siedmiu kazaniach passyjnych. Warszawa, 1879.

8. **Chmielowski Antoni**, św. teologii magister, ur. w r. 1841, wyświęcony w r. 1868, jest obecnie rektorem kościoła N. P. Maryi w Łęczycy. Wydał:

1. *Kazania na niedziele i święta całego roku*; t. I. Kraków 1880, t. II Kraków, 1882.

2. *Kazania o dobrych uczynkach*. Warszawa, 1880.

3. *Kazania o rzeczach ostatecznych*. Warsz. 1877.

4. *Homilie na niedziele i święta całego roku (miane w Łęczycy)*. Warszawa, 1895.

2. *Konferencye o sprawie zbawienia*. Warszawa, 1894.

9. **Chotkowski Władysław**, urodzony 15 marca 1843 r. w Mielżynie w Wielkopolsce, wyświęcony na kapłana w r. 1868, dokończył studyów teologicznych w akademii monasterskiej, gdzie w r. 1869 otrzymał stopień licencyata teologii. Później był kolejno wikaryuszem przy kościele św. Marcina, wikaryuszem i nauczycielem religii przy szkole realnej w Bydgoszczy, a od r. 1872 nauczycielem religii przy gimnazjum realnem w Poznaniu; atoli wskutek konfliktu, jaki w r. 1873 zaszedł między władzą duchowną i świecką, musiał złożyć ten urząd. Od r. 1882 jest profesorem zw. historii kościelnej w uniwersytecie Jagiellońskim, od r. 1885 posłem do Rady państwa; krom tego w r. 1891 został rektorem uniwersytetu, w r. 1892 prałatem dom. papieskim. Oprócz pism historycznych i literackich wydał:

1. *Sześć kazań o kwestyi socyalnej w katedrze poznańskiej*. Poznań, 1880.

2. *O wychowaniu dzieci sześć nauk w katedrze poznańskiej*. Poznań, 1881.

3. *Mowa wypowiedziana w dzień biskupiego jubileuszu Ojca św. Leona XIII*. (19 lutego 1893). Kraków, 1893.

4. *Mowy pogrzebowe na pochwałę: Stanisława Zakrzewskiego, — Heleny z hr. Kwileckich Turno, — Seweryna i Franciszki z Wilczyńskich hr. Mielżyńskich, — An-*

drzeja hr. Zamoyskiego, — Antoniego Koczorowskiego, — Franciszka Bażyńskiego, — Juliana Gerpe, — Franciszka Sobeckiego, — X. Jana Koźmiana, — Zygmunta Działowskiego, — Alfreda Zawiszy Czarnego, — Natalisa Junoszy Sulerzyskiego, — Józefa Stablewskiego. — Władysława hr. Kwileckiego, — Amelii z hr. Grudzińskich Szółdrskiej, — hr. Arsena Szreniawa z Kwilcza Kwileckiego, — X. Zygmunta Goliana, — Melanii ze Skórzewskich hr. Skórzewskiej, — Józefa Ignacego Kraszewskiego, — Mikołaja Zyblikiewicza, — Władysława Bentkowskiego, — Adama Mickiewicza, — X. Faustyna Hanutkiewicza, — Jana Matejki — i Albina kardynała Dunajewskiego.

10. **Chromecki Tadeusz**, pijar, urodzony w r. 1836, wyświęcony w r. 1859, obecnie rektor kolegium w Krakowie, wydał:

1. *Mowa na nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. X. Stanisława Konarskiego przy pochowaniu serca jego w kościele XX. Pijarów krakowskich, miane d. 13 lutego 1882 r.*

2. *Kazanie miane w katedrze na Wawelu w stuletnią rocznicę ogłoszenia Konstytucyi 3 maja.* Kraków, 1891.

3. *Mowa na obchód tejże rocznicy, miana w r. 1890.*

4. *Mowa na nabożeństwie żałobnem za ś. p. Tadeusza Kościuszkę.* Poznań, 1891.

11. **Chyliczkowski Jan**, kapłan dyecezyi włocławskiej, urodzony w r. 1830, wyświęcony w r. 1844, napisał: *Kazania pasyjne.* Warszawa, 1890.

12. **Czepulewicz Marcin**, kapłan dyecezyi augustowskiej, urodzony w r. 1842, wyświęcony w r. 1865, obecnie profesor seminarium w Sejnach, wydał: *Homilie.* Warszawa, 1893.

13. **Dąbrowski Tomasz**, kapłan dyecezyi lwowskiej, urodzony w r. 1841, wyświęcony w r. 1874, obecnie katecheta gimnazjalny w Stanisławowie, wydał na spółkę

z X. Issakowiczem *Bibliotekę kaznodziejską* (1877—1878), a sam:

1. *Kazania o Męce Pańskiej na trzy posty*. Stanisławów, 1894 (2 wyd.).

2. *Kazania niedzielne, świąteczne, przygodne*. Stanisławów, 1893 (2 wyd.).

3. *Kazania na niedziele całego roku*. Stanisławów, 1894.

14. **Doliński Leon**, kapucyn, urodził się w r. 1834, otrzymał święcenia w r. 1857, umarł jako gwardyan konwentu krakowskiego w r. 1890. Wydał drukiem:

1. *Mowa miana przy ślubie Józefa Łakocińskiego*. Kraków, 1868.

2. *Przemówienie przy żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. X. Benjamina Szymańskiego biskupa*, Kraków, 1868, i kilka kazań w *Kaznodziei katolickim*, Kraków, 1871.

15. **Dorszewski Kazimierz**, urodzony w r. 1826, wyświęcony w r. 1850, od r. 1893 proboszcz infułat kapituły gnieźnieńskiej, zarazem protonotaryusz apostolski a. i. p. i licencyat św. teologii, współcześnie żyjący. Wydał drukiem:

1. *Kazania i mowy treści religijnej*. Gniezno, 1866.

2. *Lekcje ewangelijne na niedziele i święta całego roku kościelnego*, Poznań, 1870 (podręcznik dla młodych kaznodziejów bardzo przydatny).

16. **Echaust Julian**, urodzony w r. 1839, wyświęcony w r. 1861, obecnie kanonik metropol. poznański, napisał: *Rozkłady do kazań na niedziele i święta całego roku*. Pelplin, 1874—1878.

17. **Feliński Stanisław**, kaznodzieja katedry mińskiej, ogłosił drukiem: *Kazania na niektóre niedziele i uroczystości w roku*. Warszawa, 1859.

18. **Feliński Zygmunt Szczęsny** urodził się 6 października 1821 w Wojutynie na Wołyniu, a spędziwszy

młodość wśród nauk (w Klewaniu i Moskwie) i cierpień, wstąpił w r. 1851 do seminaryum w Łucku, z kąd go zacny biskup Borowski przeniósł do akademii w Petersburgu. Tu z rąk arcybiskupa Hołowińskiego przyjmawszy święcenia (18 września 1855), pracował wzorowo, już to jako wikaryusz kościoła św. Katarzyny, już jako profesor i ojciec duchowny akademii, z której był wyszedł. Wyniesiony za radą margr. Wielopolskiego, ale wbrew swej woli, na stolicę warszawską (1862), rozwinął na każdym polu znakomitą działalność, którą niestety zbyt prędko przerwały smutne wypadki w r. 1863. Nastąpiło 20-letnie wygnanie w Jarosławiu; reszta zaś życia upłynęła we wsi galicyjskiej Dźwiniaczce, gdzie po kilka godzin dziennie spowiadał prostaczków, uczył dzieci katechizmu, jeździł na prostym wózku do chorych, pisał dzieła pożyteczne i uświęcał założone przez się Zgromadzenie Rodziny Maryi. Zakończył świątobliwy i pracowity swój żywot w Krakowie d. 16 września 1895 r.

Mąż to był apostołskiego ducha, a kaznodzieja pełen gorliwości i słodyczy; toż żałować trzeba, że kazań nie zostawił. Wyszły tylko z druku (oprócz innych pism) *Konferencye duchowne* (Lwów, 1885), miewane niegdyś do alumnów akademii, a odznaczające się namaszczeniem duchownem i stylem nader gładkim.

19. **Filochowski Roch**, urodzony w r. 1838, wyświęcony w r. 1861, obecnie kanonik metropol. warszawski, napisał: *Krótkie nauki na niedziele całego roku*. Warszawa, 1881.

20. **Fischer Karol**, kapłan dyecezyi przemyskiej, urodzony w r. 1846, wyświęcony w r. 1869, obecnie proboszcz w Dobrzechowie, poseł do Rady państwa, kanonik honorowy przemyski, napisał: *Kazania i przemowy pasterskie do ludu wiejskiego*. Kraków. Tom I. w r. 1892, t. II. w r. 1894.

21. **Gawroński Feliks**, urodzony w r. 1835, wyświęcony w r. 1858, kształcił się w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat prawa kanonicznego; obecnie jest dziekanem kapituły krakowskiej, wikaryuszem generalnym w tejże diecezyi, protonotaryuszem apostolskim i prałatem domowym Jego Świątobliwości. Wydał: *Nauki podczas rekolekcyj*. Lwów, 1879.

22. **Golian Zygmunt** urodził się 2 maja 1824 r. w Krakowie i tu ukończył nauki, a w r. 1849 został przez biskupa Łętowskiego wyświęcony na kapłana. Już jako wikaryusz parafii św. Floryana zjednał sobie kazaniami wielką sławę, chcąc atoli pogłębić swą wiedzę teologiczną, udał się na wyższe studia do Lowanium, następnie zaś do Rzymu, zkąd wrócił z wieńcem doktorskim i z tytułem misyonarza apostolskiego. Zostawszy spowiednikiem i kaznodzieją katedralnym, jako pierwszy z pośród kapłanów krakowskich począł mówić z pamięci ¹⁾; ale już w r. 1858 przywdział habit dominikański, idąc za chwilowym porywem gorącego serca. Nie było głos Boży, toteż wyszedł z nowicyatu, by w r. 1859 i 1860 nie tylko słowem ale i piórem bronić silnie niepodległości i doczesnej władzy papieża, a zarazem dotykać na ambonie piekących wówczas spraw religijno-politycznych. Dawne „hosanna“ zaczęło się zmieniać w „ukrzyżuj“, zwłaszcza gdy wystąpił przeciw nurtującym w kraju prądom rewolucyjnym i antyrelijnym. Powołany przez arcybisk. Felińskiego do Warszawy (w r. 1862), podnosił i tu gromiący swój głos, ostrzegając — niestety napróżno — przed katastrofą; równocześnie jako mistrz znakomity uczył dogmatyki w akademii duchownej aż do jej zniesienia w r. 1867. W roku następnym wrócił do Krakowa na dalsze prace

¹⁾ Czyt. *Krótki rys życia ś. p. X. Zygmunta Goliana* przez X. Zdzisława Bartkiewicza, jezuitę, w tomie I. *Kazań* X. G. Kraków, 1888.

i walki ¹⁾), które po niegodziwym napadzie na klasztory w r. 1869 i niemądrej agitacyi za Doellingerem w r. 1870, ostrzejszą przybrały postać. Spotęgowało to jego niepopularność w pewnych sferach; co więcej, sam rząd okazał mu niechęć, kiedy władza duchowna przedstawiła go na archipresbitera kościoła N. P. Maryi, a wydział teologiczny chciał zrobić docentem filozofii chrześcijańskiej. Za to Papież Leon XIII. uczcił jego zasługi pralaturą rzymską, a biskup Albin Dunajewski wyjednał mu probostwo w Wieliczce. Pracując tu jako pasterz gorliwy, umarł na tyfus 21 lutego 1885 r.

X. Golian był kapłanem wielkiego talentu i gorącego serca, a przytem wypróbowanej pobożności, ascetycznego życia, gruntownej nauki i żelaznej wytrwałości. W jego pracy kaznodziejskiej podnieść trzeba rzadki zapal, z jakim od wyświęcenia do śmierci prawil na ambonie — czasem trzy i cztery razy dziennie — rzadką odwagę, z jaką karcił grasujące błędy i szkodliwe dążności — rzadką znajomość Pisma św., Ojców Kościoła i celniejszych teologów, — rzadką wreszcie płodność i niezwykle bogactwo pomysłów. Z drugiej strony wytknąłby można, że mówił nieraz za wysoko i mniej przystępnie, a zwykle za długo ²⁾), — że nadto uniesiony wielką gorliwością, piętnował czasem słowem przyostrem nietylko wady publiczne, ale także osoby i instytucye, winne tych wad, co u niektórych słuchaczów wywoływało mocne oburzenie. Pod względem szaty zewnętrznej, w kazaniach wcześniejszych więcej jest kwiatów poezyi i polotu krasomowczego, późniejsze zaś są prostsze, gruntowniejsze i lepiej obmyślane, ale za to cięższego

¹⁾ Został administratorem parafii św. Floryana, następnie zaś kościoła N. P. Maryi, zarazem był kapłanem Matek od Bożego Miłosierdzia.

²⁾ Ztąd jeden z przyjaciół zrobił mu uwagę, że pierwsze pół godziny mówi dla P. Boga, drugie dla siebie, trzecie dla diabła.

autoramentu. Jednem słowem, Golian należy do najznakomitszych i najpłodniejszych kaznodziejów polskich.

Za jego życia wyszły:

1. *Kazanie na pogrzebie jenerałowej Heleny Dembińskiej*. Kraków, 1850.

2. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Elżbiety Wielopolskiej*. Kraków, 1859.

3. *Kazania niedzielne, świąteczne, passyjne i majowe*. Kraków, 1858.

4. *Kazanie na pogrzebie ś. p. M. Manna*. Kraków, 1876.

5. *Mowa o patryotyzmie chrześcijańskim miana w r. 1876 u P. M. w Krakowie na pogrzebie ś. p. Al. Kurtza*. Kraków, 1876.

Niem mało kazań wydrukował także *Kaznodzieja katolicki* Wład. Jaworskiego, który w r. 1871 wychodził w Krakowie.

Po śmierci Goliana X. Zdzisław Bartkiewicz, jezuita, podjął się wydania zbiorowego wszystkich kazań i szkiców (mających niepoślednią wartość), ale wyszedł tylko tom pierwszy. Kraków, 1888.

23. **Gondek Feliks**, urodzony w r. 1821, zmarły w r. 1892 jako proboszcz w Trzcianie, w dyecezyi tarnowskiej, dobry kaznodzieja ludowy, a zarazem autor wielu dziełek popularnych jak n. p.: *Rozmyślania nad ewangeliami każdego dnia wielkiego postu*. — *Cwiczenia duchowne*. — *Siedm grzechów głównych* (4 tomiki, Kraków, 1879). — *Prawdy nad prawdami*. — *Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi św.*

24. **Gorzelański Mikołaj**, urodzony w r. 1835, wyświęcony w r. 1859, obecnie proboszcz parafii św. Andrzeja w Warszawie, napisał: *Zbiór nauk i przemówień do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunii św.* Warszawa, 1869.

25. **Gryziecki Władysław**, kapłan dyecezyi przemyskiej, urodzony w r. 1856, wyświęcony w r. 1880, obecnie kapelan wojskowy I. kl., wydał: *Kazania do żółnierzy na wszystkie niedziele roku*. 1896.

26. **Isakowicz Izaak Mikołaj**, urodził się 6 czerwca 1824 w miasteczku Łyścu z rodziny ormiańskiej, a przyjmawszy w r. 1848 święcenia kapłańskie, już jako wikaryusz w Tyśmienicy i Stanisławowie zasłynął wymową. W r. 1863 otrzymał kapelanję w Suczawie, zkąd w r. 1865 przeniósł się na probostwo w Stanisławowie. Tu zapomocą ofiar zebranych odbudował kościół, zniszczony pożarem, i zyskał sobie takie imię, że go w r. 1882 zamianowano arcybiskupem lwowskim ob. orm. Mimo wieku często a serdecznie z ambon i na zebraniach publicznych przemawia. Dotąd wydał:

1. *Kazania na uroczystości r. 1856.*
2. *Kazania o Męce Pańskiej i nauki przygodne*. 1857.
3. *Mowa religijna przy exekwiach za X. arcybiskupa Stefanowicza*. Kraków, 1858.
4. *Mowa religijna nad grobem X. Feliksa Madejskiego, katechety gimnazyalnego*. Stanisławów, 1858.
5. *Mowa religijna miana przy wyniesieniu zwłok ś. p. Grzegorza Abgarowicza, Dra medycyny*. Stanisławów, 1859.
6. *Ojciec nasz na ośm nauk passyjnych rozłożony, tudzież Przypowieści Chrystusowe*. 1860.
7. *Kazania niedzielne*. 1862.
8. *Kazania świąteczne i przygodne*. Lwów, 1872.
9. *Kazania passyjne*. Kraków, 1872.
10. *Kazania niedzielne w przeciagu całego roku miane*. Lwów, 1872.
11. *Kazania i nauki na wszystkie uroczystości całego roku na nowo przejrzone i pomnożone*. Lwów, 1878.
12. *Mowa żałobna przy trumnie ś. p. hr. Miączyńskiej*. Lwów, 1879.

13. *Mowa na pogrzebie X. arcybisk. Romaszkana*. 1881.

14. *Dwa kazania powiedziane w uroczystość ś. Stanisława Kostki*. Kraków, 1883.

15. *Dwa kazania podczas Koronacyi obrazu Najśw. Panny Maryi na Piasku w Krakowie*. Kraków, 1883 i w *Kalwaryi Zebrzydowskiej*. 1887.

Nadto wydał wspólnie z X. T. Dąbrowskim, katechetą gimnazjum w Stanisławowie: *Bibliotekę kaznodziejską* t. j. *Wybór kazań z dawniejszych kaznodziejów oryginalnych* w r. 1877 i 1878. Zbiorowe wydanie wszystkich pism X.I. Isakowicza sporządził W. Maniecki we Lwowie 1890. Poleca się takowe młodszym kaznodziejom.

27. **Janiszewski Jan Chryzostom**, ur. 27 stycz. 1818 w Lesznie, kształcił się w temże mieście, tudzież we Wrocławiu, (gdzie otrzymał stopień licencyata św. teologii) i w Berlinie, a po przyjęciu święceń w Gnieźnie (r. 1844), pełnił obowiązki wikaryusza i nauczyciela religii w Trzemesznie. Wybrany w roku 1848 posłem do parlamentu niemieckiego we Frankfurcie, dobrze się tam sprawił; a później posłował także na sejm pruski (do r. 1868). Następnie był profesorem i regensem seminaryum duchownego w Poznaniu; zarazem z X. Jabczyńskim redagował *Tygodnik kościelny* (1849—1855), a w r. 1861 ogłosił pierwszą część cennego dzieła p. t. *Bezżeństwo kapłańskie w Kościele katolickim*, którego druga część ukazała się w r. 1875 w Krakowie. Po krótkiem pasterzowaniu w Kościelcu, został za arcb. Ledóchowskiego kanonikiem poznańskim (1866), wikaryuszem generalnym i oficyałem, prałatem dom. papieskim, biskupem eleuzyńskim i sufraganiem poznańskim (1871), wreszcie asystentem tronu papieskiego i hrabią rzymskim. Kiedy wybuchła walka, znana pod nazwą *Kulturkampf*, Janiszewski więziony po dwakroć w Koźminie i Gnieźnie i złożony z urzędu, zamieszkał w Krakowie (1877), gdzie się oddał cichej ale nader

pożytecznej pracy. Zrezygnowawszy na życzenie pap. Leona XIII. z godności sufragana (1886), osiadł w Gnieźnie i tu 11 października 1891 r. nagle w nocy zasłużonego żywota dokonał¹⁾.

Był on chlubą Kościoła i narodu, bo ze świetnemi zdolnościami i rozległą wiedzą, połączył najszlachetniejszy charakter, niezłomną energię i rzadką roztropność. Jako mowca zdobył sobie piękne imię, nie tyle kunsztem oratorskim, ile doborem myśli, jednością stylu i dążnością praktyczną. Wymowa jego jest jasna i prosta, ale przytem żywa i silna, jak o tem świadczą kazania i mowy przygodne (przeważnie pogrzebowe), drukowane najprzód osobno, a w r. 1878 wydane zbiorowo we Lwowie p. t. *Dwadzieścia mów i kazań przygodnych*²⁾. Z innych pism na szczególniejszą pochwałę zasługuje wspomniane już *Bezżeństwo kapłańskie*, tudzież *Kościół i państwo chrześcijańskie*. Poznań, 1891.

28. **Jastrzębski Bonifacy**, bernardyn, później sekularyzowany, zmarł w Krakowie w r. 1894, wydawszy drukiem:

Nauki podczas trzydniowego nabożeństwa w wielkim poście miane w Dreźnie, nakładem wdzięcznych słuchaczy. Drezno, 1869.

29. **Jaszowski Błażej**, kapłan dyecezyi lwowskiej, urodzony w r. 1856, wyświęcony w roku 1880, obecnie doktor teologii, notaryusz konsystorski i prefekt arcybiskupiego seminarjum chłopców, wydał: *Zbiór kazań (29) na rozmaite uroczystości, które wygłosił w kościołach lwowskich*. Lwów 1895.

30. **Jełowicki Aleksander**, urodzony 18 grudnia 1804 r. we wsi Hubniku na Podolu, a wykształcony

¹⁾ Mowy pochwalne na jego pogrzebie wypowiedzieli X. Ant. Kantecki i X. Flor. Stablewski.

²⁾ Do cenniejszych należy mowa na cześć X. Karola Antoniewicza, z której ustęp przytaczamy w *Dodatku*.

w Winnicy, Krakowie i Warszawie, już w młodym wieku uczuwał powołanie do stanu duchownego, na co niemało wpłynął X. Jan Markiewicz, prałat kapituły wileńskiej. Kiedy wypadki w r. 1831 rzuciły go za granicę, wstąpił do seminarium, najprzód w Paryżu (1838), następnie w Wersalu, gdzie też 18 grudnia 1841 otrzymał święcenia kapłańskie. Czas jakiś był wikaryuszem w Auteuil i Saint-Cloud, ale już w roku 1843 wszedł do zawiązanego świeżo zgromadzenia *Resurrectionis D. N. J. Chr.* W r. 1845 miewał kazania po różnych miastach Francyi, jako towarzysz M. Makryny, a trzy lata później objął ster misyi polskiej w Paryżu (przy kościele *Assomption*), i tu aż do śmierci prawie bez przerwy pracował, bo tylko czasem wybiegał do Krakowa, by n. p. w r. 1850 pocieszyć mieszkańców po strasznym pożarze, albo do Rzymu, by Piusowi IX. (który go wielce cenił), przedstawiać nasze potrzeby. On to grosz zebrany na kościół polski w Paryżu (100.000 fr.) ofiarował na założenie Kolegium polskiego w Rzymie i wiele innych zasług około Kościoła i narodu położył; był to bowiem mąż podniosłego ducha i złotego serca, które ukrywał pod powłoką nieco twardą i szorstką. Umarł 15 kwietnia 1877 w Rzymie i tam został pochowany.

Jako pisarz odznaczył się szczególnie na polu ascetycznem, już to pracami oryginalnemi (n. p. *Miesiąc Maryi*), już doskonałemi tłumaczeniami. Jako kaznodzieja zyskał sobie piękne imię u swoich i u obcych, bo miał wymowę żywą, silną i nie do olśnienia ale do zbudowania zmierzającą; a do tego był mistrzem pod względem stylu i języka. Umiał on karcić ostro i bez ogródki wady polskie, ale umiał także cieszyć zbolale serca, a dla nieszczęśliwych rodaków, tułających się nad brzegami Sekwany, był prawdziwą opatrnością.

Niektóre jego płody kaznodziejskie wyszły osobno, jak n. p. *Kazanie z powodu pożaru miasta Krakowa*. 1850. — *Mowa na cześć Karola Antoniewicza* 1852. — *Dwa kazania na uroczystość ś. Jana Kantego* 1857 itd.; później wydał je razem p. t. *Kazania o Świętych Polskich i o K. K. P., tudzież nauki przedślubne, mowy pogrzebowe i kazania przygodne*. Berlin, 1872, wydanie drugie.

31. **Józefowicz Feliks**, kapłan dyecezyi lwowskiej, urodzony w r. 1850, wyświęcony w r. 1876, obecnie katecheta gimnazyalny we Lwowie, wydał:

1. *Egzorty do młodzieży szkolnej*. Lwów, 1893 i 1895 tom. 2.

2. *Egzorty do młodzieży szkolnej adwentowe, świąteczne i pasyjne*. Lwów, 1895.

3. *Praktyczne przygotowanie do spowiedzi i Komunii ś.* Lwów, 1894.

32. **Kajsiewicz Hieronim** urodził się 7 grudnia 1812 r. w Augustowskim nad Niemnem, a po ukończeniu szkół w Sejnach i w Warszawie zabawił się w rycerskie rzemiosło i pod Nową wsią dostał kilka tęgich cięć w głowę. Wyszedłszy za granicę, rzucił się zrazu w wir prądów radykalnych i antyreligijnych, ale dzięki wpływom Bohdana Jańskiego, Stef. Witwickiego, Mickiewicza, hr. Montalemberta i innych, przyszedł wkrótce do lepszych przekonań. Po odprawieniu rekolekcyj u Benedyktynów w Solesmes, rozpoczął w roku 1836 z Piotrem Semenenką, a pod sterem Boh. Jańskiego (um. 1839), życie wspólne, do zakonnego podobne, z czego się wywiązało Zgromadzenie *Resurrectionis Domini Nostri Jesu Christi*¹⁾. W r. 1837 udał się z Semenenką do Rzymu, gdzie po ukończeniu studyów

¹⁾ Por. H. Kajsiewicza *Pamiętnik* str. 412. X. Pawła Smolikowskiego *Historia Zgr. Resur. Chr.* T. I, 88.

teologicznych w Kolegium rzymskiem i otrzymaniu doktoratu przyjął święcenia kapłańskie (5 grud. 1841). Od-tąd całe jego życie było jednym pasmem prac, dla chwały Bożej i dobra powszechnego podjętych; już to bowiem troskał się o rozwój nowej Kongregacyi, której po kilka-kroć był przełożonym, — już w sprawach tej Kongre-gacyi i *Coll. polon.* jeździł do Galicyi, W. Ks. Poznań-skiego, Ameryki i na Wschód, — już przedkładał Stolicy św. cenne memoriały i pisywał znane listy do rodaków, — już przemawiał z ambon w Rzymie, w Pa-ryżu i w kraju. „Wielki zarówno w słowie jak w czy-nie zdumiewał obie półkule swoją wymową, przypomi-nającą złotoustego Skargę“¹⁾. Umarł nagle w Rzymie (28 lutego 1873), niby żołnierz na posterunku.

Jako kaznodzieja mógłby sięgnąć po palmę pierw-szeństwa pośród kaznodziejów polskich XIX. wieku; połączył bowiem w swojej osobie i świątobliwość życia i gruntowną naukę i wyższy pogląd na rzeczy i twór-czość wyobraźni i zapal serca i siłę w oddaniu; do tego układ w jego kazaniach dobrze obmyślany, styl dzi-wnie prosty i męski, a przytem obrazowy, język bo-gaty i czysty. Niektóre kazania i mowy wydał osobno, a następnie wszystkie swoje pisma razem w trzech ob-szernych tomach, w Berlinie 1871—1872. Szkoda, że tych kazań (świętecznych, przygodnych, przedślubnych i pogrzebowych) jest za mało i że nie miał czasu napi-sać homilij, o których za życia nieraz wspominał.

33. **Kalinka Waleryan**, urodzony 20 listop. 1826 roku w Bolechowicach pod Krakowem, odbył tu studia licealne i uniwersyteckie, a po krótkiej emigracyi z kraju w latach 1846—1848, wstąpił do redakcyi świeżo zało-żonego dziennika *Czas*. Ale już w r. 1851 przeniósł się do Paryża, by się oddać pracom literackim, głównie

¹⁾ Por. *Pius IX. i jego Pontyfikat* T. III. str. 214.

na polu publicystyki i historyi, a zarazem życiem pobożnem i czynnem miłosierdziem (jako członek Towarzystwa św. Wincentego à Paulo) budować wszystkich. Dzielnie też i wytrwale bronił na każdym kroku sprawy katolickiej. Ceniony powszechnie od swoich i obcych, wstąpił w r. 1868 do Zgromadzenia *Resurrectionis D. N. J. Christi*, a po przyjęciu święceń w roku 1870 i krótkim pobycie w Adryanopolu (1875), udał się do Galicyi, by we Lwowie założyć i aż do końca życia prowadzić instytut wychowawczy. Stargawszy wielką pracą swe siły, umarł 16 grudnia 1886 r. we Lwowie.

Kalinka należy do najzacniejszych i najzasłużeńszych kapłanów polskich XIX. wieku, a jako historyk i jeden z twórców nowej szkoły krytycznej, godzien jest wszelkich pochwał. Z pism historycznych podnosimy szczególnie *Sejm czteroletni*, wydany po raz czwarty w Krakowie w latach 1894—1895, dzieło iście klasyczne, ale niestety, niedokończone.

Krasomowcą on nie był, ale mimoto rad i z pożytkiem przemawiał do zakonnic (w Jarosławiu) i do wiernych. Jak świadczy jego biografia¹⁾, zostało po nim w rękopiśmie trzydzieści kilka kazań. „Wszystkie mają swój osobny rodzaj. Są bardzo krótkie, nigdy retoryczne, praktyczne, zbliżone do tego, co Francuzi nazywają *conférences*, tylko od francuskich prostsze. Potoczne często tak, że zdaje się, jak żeby się słuchało zwykłej Ks. Kalinki rozmowy, a zawsze oryginalne, pełne mądrych a niespodziewanych spostrzeżeń, pełne tej praktycznej znajomości życia i psychologicznej znajomości natury polskiej, która wszystkie jego pisma cechuje“²⁾. Osobno wyszły *Dwie konferencye*. Lwów,

¹⁾ Stan. hr. Tarnowski str. 185.

²⁾ Tamże str. 186.

1883, *Mowa przedślubna* i kazanie *O czci ś. Patronów polskich*. Lwów, 1883, zawierające wiele pięknych myśli. Godnemi uwagi są również *Rozmyślenia o Męce Chrystusa Pana*, ułożone z nauk X. W. Kalinki (Krak. 1893).

34. **Kantecki Antoni**, urodzony w r. 1847 w Wielowsi nad Prosną (w W. Ks. Poznańskim), wyświęcony w r. 1871, otrzymał w Monasterze stopień doktora filozofii, a zaledwie wrócił do dyecezyi, dostał się zaraz do więzienia ostrowskiego za przekroczenie t. z. ustaw majowych. Następnie jako redaktor *Kuryera poznańskiego* i *Przyjaciela ludu* bronił dzielnie prawdy i sprawiedliwości, to znowu podtrzymywał ducha dobrego w skołatanem ciężko społeczeństwie, mimo że zato wiele ucierpiał i nawet wzrok prawie zupełnie utracił. Chlubnie pracował i później, gdy mu arc. Dinder na naleganie rządu kazał złożyć redakcyę, czyto jako penitencjarz katedralny w Gnieźnie (od r. 1887), czy jako proboszcz w Strzelnie (od r. 1890), dopóki śmierć nie wtrąciła go przedwcześnie do grobu (17 list. 1893 r.). Jest w druku jego *Mowa na pogrzebie X. biskupa Jana Chryz. Janiszewskiego*.

35. **O. Kazimierz**, kapucyn, współcześnie żyjący, poprzednio gwardyan w Winnicy, wydał: *Nauki pascyjne*. Warszawa 1876.

36. **Kloczkowski Jan** wydał:

Nauki religijno-moralne. Warszawa, 1882.

Mowa żałobna po ś. p. biskupie Juszyńskim. Warszawa, 1881.

37. **Komperda Jan**, urodzony w r. 1804, wyświęcony w r. 1827, umarł w r. 1879 jako proboszcz w Czarnym Dunajcu, w dyecezyi tarnowskiej. Głośny ten kaznodzieja ludowy wydał:

1. *Kazania parafialne na wszystkie święta uroczyste w roku*. Kraków, 1855.

2. *Kazanie na niedziele całego roku popularnie i obrazowo opowiedziane*. Kraków, 1856, wyd. II. w Warszawie, 1864.

3. *Kazania przygodne, exhorty pogrzebowe, nauki przedślubne*. Kraków, 1862.

38. **Konarzewski Felicyan**, dominikanin, wydał: *Kazania passyjne, podwójne z dodaniem dwóch kazania na W. Piątek*. Warszawa, 1860.

39. **Kopyciński Adam**, kapłan dyecezyi tarnowskiej, urodzony w r. 1849, wyświęcony w roku 1874, obecnie doktor teologii, proboszcz w Gawłuszowicach, kanonik honorowy tarnowski i poseł do Rady państwa, wydał oprócz innych pism (*O Sakramencie Pokuty i O socyalizmie*) dwie mowy żałobne ku uczczeniu ś. p. Józefa Szujskiego (Tarnów, 1883) i ś. p. Antoniego Edw. Odyńca (Tarnów, 1885).

40. **Korytkowski Jan** urodził się w r. 1824 w Gnieźnie, a po odbyciu studyów teologicznych w Poznaniu i w Monasterze (gdzie uzyskał stopień licencyata teologii), otrzymał święcenia w r. 1851. W r. 1853 został proboszczem w Trzcinicy, a w 1871 kanonikiem gnieźnieńskim. Podczas „kulturkampfu“, jako delegat apostolski, odsiedział dziewięć miesięcy w więzieniu; pozostał atoli w Gnieźnie i w tym czasie uporządkował bibliotekę kapitułną, wraz z cennem bardzo archiwum. Za arcybiskupa Dindera zamianowany oficjałem i sufraganem gnieźnieńskim, nie mógł dla słabego zdrowia przyjąć sakry biskupiej, a 14 maja 1888 r. zakończył swój żywot. Używał on wielkiego szacunku, jako mąż znany z prawości charakteru, nauki i pracowitości, o której świadczą jego dzieła historyczne (*Liber beneficiorum — Żywoty Kanoników i Prałatów gnieźnieńskich — Żywoty Arcybiskupów i Prymasów gnieźn.*) ¹⁾. Miał on także

¹⁾ W r. 1887 uniwersytet Jagiell. na wniosek wydziału teolog. uczcił go doktoratem teolog. *honoris causa*.

imię dobrego mowcy, ale wydał tylko jedną mowę (*na żałobnem nabożeństwie za duszę hr. Piotra Szembeka jen. w. p. Gniezno, 1866*).

41. **Kozłowski Szymon Marcin**, urodzony 28 paźdz. 1819, wyświęcony na kapłana w r. 1844, został później doktorem teologii, profesorem seminarium wileńskiego, kanonikiem wileńskim (1852), prałatem tejże kapituły (1862), rektorem akademii duchownej petersburskiej (1877), biskupem łucko-żytomierskim (1883), wreszcie metropolitą mohilewskim (1891). Oprócz *Historyi świętej*, *Roku kościelnego* (wykładu obrzędów) i *Biblii łacińsko-polskiej* wydał:

1. *Kazanie o wielkości powołania zakonnego w dzień ś. Franciszka Salezego miane*, Wilno, 1852.

2. *Kazanie o doskonałości chrześcijańskiej w dzień ś. Franciszka Salezego miane*. Wilno, 1858.

3. *Kazania świąteczne i przygodne*. Wilno, 1880.

42. **Koźmian Jan** urodził się w r. 1817 we wsi Wronowie w Lubelskiem. Jako młodzieniaszek zakosztował życia obozowego w r. 1831, później atoli wrócił do książki i w r. 1838 otrzymał stopień licencyata prawa w Tuluzie. Pierw jeszcze, pod wpływem Antoniego Góreckiego, wrócił do praktyk życia religijnego, poczem zostając w duchownym związku z Jańskim, Cez. Platerem, Mickiewiczem, Semenenką, Kajsiewiczem i innymi, oddziaływał korzystnie na rodaków. Miał też stosunki przyjazne z Lacordaire'm, hr. Montalembertem, Görresem, Philips'em itd. W r. 1845 począł wydawać *Przegląd poznański*, pismo znakomite i katolickich ściśle zasad (do r. 1865). W następnym roku ożenił się z Zofią Chłapowską, córką generała, a straciwszy ją w r. 1853, przywdział w Rzymie suknię duchowną (1857). Wyświęcony na kapłana w r. 1860, oddał się głównie wychowaniu młodzieży, i w tej myśli utworzył dwa konwikty,

jeden dla bogatszych, drugi dla ubogich uczniów. W r. 1863 został protonotaryuszem apostoł., kanonikiem podlaskim i radcą konsystorskim, a za arcybisk. Ledóchowskiego, przy którego wyborze z ramienia Stolicy św. prowadził rokowania, otrzymał kanonię poznańską. Sam pełen żarliwości, nie mało wówczas dopomógł do spotęgowania życia katolickiego. Podczas walki, zwanej „kulturkampfem“, był on duchowym wodzem i opiekunem osieroconej dyecezyi, dopóki śmierć nagła nie przerwała pasma dni jego. Umarł 20 września 1877 r. w Wenecyi ¹⁾, otoczony czcią powszechną i żegnany z głębokim żalem, bo było mężem rzadkiej roztropności, pokory i energii, którego niespożyte zasługi głosi marmurowy pomnik, wzniesiony w r. 1880 w katedrze poznańskiej kosztem duchowieństwa i ludu.

Miał on ducha apostołskiego, toteż tak w Poznaniu jak po dyecezyi, zwłaszcza podczas wizyt pasterskich arcybisk. Ledóchowskiego, prawił z wielką gorliwością kazania. Mówi o nim chwalec pośmiertny ²⁾, że „nieraz w jednym dniu z kilku ambon opowiadał prawdy wieczne, a zawsze z tą przedziwną prostotą a przytem wytwornością języka, co myśli prawdziwej dodaje dostojności i wdzięku“. Szkoda, że kazań swoich nie ogłosił drukiem; wyszły tylko *Dwie przemowy żałobne przy pogrzebie Teofili Koźmianowej*. Warszawa, 1856.

43. **Koźuchowski Antoni** wydał: *Nauki majowe ku czci Niepokalanej Bogarodzicy miane w Żytomierzu*. 1874.

44. **Kraiński Wincenty**, urodzony w r. 1784 w Krakowie, był adwokatem sądu apellacyjnego, a po r. 1831 przyjął święcenia we Wrocławiu, gdzie też został lekto-

¹⁾ Wracał z Rzymu z błogosławieństwem Piusa IX. dla dyecezyi.

²⁾ X. Fel. Wartenberg *Mowa pochwalna ku czci ś. p. Koźmiana przy odświeżeniu pomnika dnia 16 listopada 1880*.

rem literatury i języka polskiego przy tamtejszym uniwersytecie, jakoteż kaznodzieją polskim i spowiednikiem przy tamtejszej katedrze. Umarł po r. 1866, zostawiwszy mnóstwo dzieł, napisanych po większej części „prozą wiązaną“, ale nie mających żadnej wartości, a między temi *Dogmatyczno-moralne kazania w formie konferencyjnej, homilijnej, egzegetycznej*, Wrocław, 1866, i dzieło *o wymowie kościelnej, sądowej, akademickiej* itd.

45. **Krechowiecki Antoni**, urodzony w r. 1838, wyświęcony w r. 1861, był najprzód profesorem w seminaryum żytomierskiem, następnie wicerektorem *Coll. polon.* w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat teologii (1866), dalej redaktorem dziennika katolickiego *Unia* we Lwowie (1869—1871), wikaryuszem i kaznodzieją katedralnym tamże, rektorem kościoła św. Ruperta w Wiedniu (1890); obecnie zaś jest proboszczem w Założcach, w diecezyi lwowskiej.

Wydał oprócz innych pism:

1. *Kazania pasyjne*.

2. *Nauki niedzielne (Skład apostołski według Ewangelii i Ojców Kościoła)*. Część I. i II. Lwów, 1874—1875. Tom III. Kraków, 1888. Są to nauki katechizmowe wyższe, osnute na tle perykop.

3. *Niepokalana Bogarodzica Marya w świetle Ewangelii i Ojców Kościoła* (Nauki o N. P. M., zawierające wiele pięknych myśli), 2 t. Wiedeń, 1890.

4. *Mowy na nabożeństwach żałobnych księcia Jerzego Lubomirskiego, hr. Andrzeja Zamoyskiego i Seweryna Goszczyńskiego*.

46. **Królicki Antoni**, urodzony w r. 1836, wyświęcony w r. 1862, jest obecnie proboszczem w Kukizowie, w diecezyi lwowskiej. Wydał oprócz cennego dziełka *Homo Dei*:

Kazalnica parafialna czyli zbiór nauk na wszystkie niedziele roku, 2 t. Lwów, 1875.

Szkice do kazań (zebrane i uzupełnione przez X. Edwarda Borowskiego, redaktora *Wiadomości katolickich i Bonus Pastor*).

47. **Krukowski Józef**, urodzony w r. 1828 w Kry-sowicach, wyświęcony w r. 1852, był najprzód wikaryuszem i katechetą szkoły głównej w Przemyślu, od r. 1865 profesorem teologii pasterskiej tamże i radcą konsystorza biskupiego, od r. 1870 proboszczem w Błażowej, od r. 1877 do 1881 profesorem zwyczajnym teologii pastoralnej w uniwersytecie Jagiellońskim; obecnie jest prepozytem kościoła kolegiackiego i parafii św. Floryana. Wydał drukiem (oprócz *Teologii pasterskiej — Katechetyki — Przewodnika praktycznego do katechizmu — Rozmyślań i Czytań majowych* itd.):

1. *Nauki katechizmowe na całość prawd.* Kraków, 1880.

2. *Nowe nauki majowe.* Kraków, 1882.

3. *Kazania na uroczystości N. P. Maryi.* Krak., 1885.

4. *Perykopy ewangeliczne niedzielne i świąteczne objaśnione.* Kraków, 1890.

5. *Rocznik kazań.* Kraków, 1891.

7. *Różnych kazań dwadzieścia trzy.* Kraków, 1893.

48. **Księżarski Henryk**, kapłan dyecezyi krakowskiej, urodzony w r. 1822, wyświęcony w r. 1845, był przez czas jakiś kaznodzieją katedralnym i odznaczał się wymową kwiecistą, a umarł jako proboszcz w Modlnicy w r. 1874. Wydał:

1. *Kazania pasyjne, tudzież na uroczystości niektórych świętych, oraz przygodne.* Kraków, 1859.

2. *Pięć kazań na uroczystość ś. Jana Kantego.* Kraków, 1869.

3. *Mowa w czasie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. hr. Wodzickiej.* Kraków, 1859.

4. *Mowa przy zakończeniu uroczystości N. P. Maryi Loretਾਂskiej.* Kraków, 1868.

5. *Mowa na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Konopki.* Kraków, 1866.

6. *Mowa podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. J. Lelewela.* Kraków, 1861.

7. *Przemówienie przy złożeniu do grobu zwłok ś. p. Gorączkiewicza, dyrektora muzyki.* Kraków, 1858.

8. *Przemówienie przy złożeniu do grobu zwłok ś. p. Feliksa Radwańskiego.* Kraków, 1861.

9. *Przemówienie podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Stan. Rogojskiego.* Kraków, 1859.

10. *Kilka słów na żałobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Weigla.* Kraków, 1857.

49. **Leszczyński Jan**, znany jako *Ojciec Prokop*, kapucyn, urodził się 8 stycznia 1812 r. w Kozaczówce na Podolu, a po ukończeniu nauk w uniwersytecie warszawskim, wstąpił do zakonu OO. Kapucynów, idąc za głosem wewnętrznym i za radą X. Ożarowskiego¹⁾. Wyświęcony na kapłana (w r. 1848), pracował gorliwie na ambonie i w konfesyonale; on też pierwszy zaprowadził w Warszawie rekolekcyę dla mężczyzn. Kiedy O. Benjamin Szymański, komisarz generalny OO. Kapucynów i gorliwy przytem kaznodzieja, został biskupem podlaskim, O. Prokop wspierał go w staraniach około podniesienia życia religijnego u świeckich i karności u duchownych, a w tymże duchu działał za rządów arcybisk. Felińskiego w Warszawie. Złożywszy w r. 1862 urząd prowincyała, oddał się przedewszystkiem pracom piśmiennym, a i na tem także polu wielkie położył zasługi, bo nie tylko wiele dobrych książek ascetycznej treści na język polski przełożył (św. Alfonsa Lig. Ventury i t. d.), ale więcej jeszcze oryginalnych napisał, a wszystkie odznaczają się budującą treścią i prostą ale

¹⁾ X. Ożarowski, znakomity bardzo kapłan, był prałatem kapituły lucko-żytomierskiej, później wstąpił do XX. Misyjonarzy, a umarł jako kameduła na Bielanych.

udatną formą ¹⁾. Przeniesiony z Zakroczymia do Nowego miasta, obchodził w r. 1894 jubileusz ślubów zakonnych, a kilka miesięcy później zakończył swój świątobliwy żywot (26 lutego 1695).

Po obrachowaniu pośmiertnem znalazło się przeszło 90 dziełek większych lub mniejszych, przezeń napisanych i do 30 kazań lub przemówień do braci zakonnych ²⁾. Z mów pogrzebowych wyszły z druku:

1. *Mowa pogrzebowa po ś. p. Ludwice Dzianottównie*. Warszawa, 1854.

2. *Mowa przy żałobnym obrzędzie po ś. p. Henryku hr. Zabielle*. Warszawa, 1850.

3. *Przemowa na pogrzebie ś. p. Karoliny hr. Jezierskiej*. Warszawa, 1859.

50. **Likowski Edward** urodził się w r. 1836 we Wrześni, w dyecezyi gnieźnieńskiej. Po ukończeniu gimnazyum udał się do Monasteru w Westfalii, gdzie otrzymał stopień licencyata teologii. Wyświęcony na kapłana w r. 1861, był wikaryuszem w Kcyni, nauczycielem religii w gimnazyum poznańskim, profesorem historii kościelnej i prawa kanonicznego w seminarjum poznańskim i regensem tegoż. W czasie soboru watykańskiego towarzyszył arcybisk. Ledóchowskiemu do Rzymu, jako jego teolog. Od Piusa IX. otrzymał godność prałata domowego, a za Leona XIII. i arcybiskupa Dindera został w r. 1881 sufraganem poznańskim (biskupem aureliopolitańskim); od r. 1893 jest dziekanem kapituły poznańskiej. Oprócz pism historycznych wydał drukiem: *Mowy żałobne na cześć ś. p. Jana Koźmiana*. Poznań, 1877, hr. Augusta Cieszkowskiego.

¹⁾ Do celniejszych należą: *Żywoty Świętych*. — *Żywot św. Franciszka z Assyżu*. — *Wykład litanii loretańskiej* i t. d.

²⁾ Por. *Żywot Ojca Prokopa Kapucyna* przez O. Honorata Kapucyna. Kraków, 1895.

51. **Łukaszewicz Maksymilian Władysław**, ur. w r. 1821 w Kraplewie (w Poznańskim), kształcił się w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu, a po przyjęciu święceń w 1846 pracował najprzód w Gnieźnie, miewał czas jakiś kazania polskie w Paryżu, wreszcie w 1851 został proboszczem w Żarkowie i tu umarł 14 lipca 1893. Wydał:

Siedm kazań o męce Pana naszego Jezusa Chrystusa w Gnieźnie r. 1850 (pod pseudonimem X. Jeremiasza Smetosza).

Kazania na niedziele i święta całego roku, 5 tomów, Kraków, 1858 (jestto przekład kazań Henr. Foerstera).

52. **Łukowski Jan**, urodzony w r. 1846 w Poznańskim, wyświęcony w r. 1873, kształcił się w *Coll. pol.* w Rzymie, gdzie otrzymał stopień doktora obojga praw; później został profesorem i regensem seminaryum w Gnieźnie, wikaryuszem generalnym arch. Dindera na dyecezyę gnieźnieńską i prałatem domowym Ojca św. Leona XIII.; obecnie zaś pracuje w Tarnowie jako członek Zgromadzenia XX. Filipinów. Oprócz pism z dziedziny prawa kanonicznego, wydał:

1. *Mowa żałobna na cześć ś. p. Karola Libelta*. Poznań, 1875.

2. *Mowa żałobna na cześć ś. p. X. Wojciechowskiego*. Poznań, 1875.

53. **Małopolski Maksymilian**, dominikanin, urodzony w r. 1820, zmarły w r. 1864, napisał:

1. *Kazania na niedziele całego roku* (z francuskiego). Warszawa, 1852.

2. *Kazania parafialne świąteczne* (z fran.). Warsz., 1860.

3. *Kazania pasyjne i przygodne*. Warszawa, 1824.

4. *Kazania świąteczne*. Warszawa, 1853.

54. **Martusiewicz Józef**, kapłan dyecezyi tarnowskiej, urodzony w r. 1828, wyświęcony w r. 1850, był doktorem teologii, profesorem seminaryum i scholastykiem tarnowskim. Umarł w r. 1881, wydawszy:

1. *Mowa pogrzebowa przy zwłokach ś. p. Antoniny Rusinowskiej*. Tarnów, 1859.

2. *Mowa pogrzebowa przy zwłokach ś. p. X. Antoniego Siemińskiego*. Tarnów, 1857.

3. *Mowa pogrzebowa przy zwłokach X. D. Klimaszewskiego*. Tarnów, 1866.

55. **Mikoszewski Karol** napisał: *Kazania o pijactwie*. Warszawa, 1863.

56. **Müller Ludwik** wydał: *Kazania na niedziele i święta*. Gniezno, 1864.

57. **Osiecki Józef** ogłosił drukiem:

1. *Kazania świąteczne parafialne*. Warszawa, 1895.

2. *Nauki parafialne ludowe na niedziele całego roku*. Częstochowa, 1881.

58. **Pastor Leon**, kapłan dyecezyi przemyskiej, urodzony w r. 1846, wyświęcony w r. 1869, obecnie proboszcz w Radymnie i poseł do Rady państwa, napisał: *Na święto Bożego Ciała sześć krótkich nauk dogmatyczno-moralnych o rzeczywistej obecności P. Jezusa w Najświętszym Sakramencie Oltarza na podstawie pieśni kościelnych*. Przemyśl, 1886.

59. **Pawlicki Józef**, urodzony w r. 1802, wstąpił do Zgromadzenia XX. Misyonarzy w Warszawie (1817), poczem jako kapłan uczył przez 48 lat w seminarium, a zarazem porządkował bibliotekę i kierował wydawnictwami drukarni misyonarskiej. Po supresyi swego Zgromadzenia w r. 1864 przeszedł do seminarium we Włocławku, ale już po czterech latach zakończył swój pracowity żywot (1868), zostawiwszy po sobie pamięć jak najlepszą i wiele pism ascetycznej i liturgicznej treści. Z pozostałych rękopismów wydano: *Kazania na niektóre niedziele i święta oraz przygodne* (Kraków, 1883), zawierające wiele dobrych myśli.

60. **Piramowicz Antoni**, reformat i głośny w swoim czasie kaznodzieja katedry sandomierskiej, wydał:

1. *Dwuletnie kazania świąteczne i pasyjne z dodatkiem kilku mów przygodnych.* Warszawa, 1850—1851.

2. *Nowe kazania passyjne i inne niektóre z daniem mów pogrzebowych.* Warszawa, 1858.

3. *Mowy pogrzebowe przy zmarłych różnego wieku i stanu.* Warszawa, 1852.

4. *Nauki parafialne niedzielne.* Warszawa, 1855.

61. **Plebankiewicz Wincenty**, dominikanin, urodz. w Krakowie w r. 1806, zasłynął tu później jako autor i kaznodzieja katedralny. Umarł w r. 1844, a po jego śmierci wyszły z druku: *Nauki religijne*, 2 t. Lwów, 1881.

62. **Polkowski Ignacy**, urodzony w roku 1843, po odbyciu nauk teologicznych w Warszawie, był proboszczem w Łaznowie i Głuchowie, zkąd przeniósł się do W. Ks. Poznańskiego, następnie zaś do Krakowa. Tu oddając się z zamiłowaniem pracom historycznym, umarł nagle w r. 1888, jako podkustoszy i kaznodzieja katedry krakowskiej. Oprócz wielu innych pism zostawił:

Mowa miana na nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Aleks. Przewłockiego.

63. **Potocki Leon Lubicz** napisał:

Kazania na niektóre niedziele i święta oraz mowy przygodne. Warszawa, 1886.

64. **Prusinowski Aleksy** urodził się 13 lipca 1819 roku w Gostyniu, a kształcił się w Lesznie, w Poznaniu, Fryburgu badeńskim i w Berlinie, gdzie w r. 1844 otrzymał doktorat filozofii. Wyświęcony na kapłana (1845), był kolejnie nauczycielem religii i regensem alumnatu w Trzemesznie, mansyonarzem kollegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, wreszcie proboszczem w Grodzisku (od r. 1853)¹⁾. Spełniając gorliwie swe obo-

¹⁾ W roku 1862 został honorowym kanonikiem podlaskim; natomiast nie cieszył się względami arcybiskupów Przyłuskiego i Ledóchowskiego. Przez krótki czas 1865—1866 był penitencjarzem katedralnym w Poznaniu.

wiązki duchowne, był zarazem czynnym na polu politycznym, bo po kilkakroć wybrano go posłem na sejm pruski (od r. 1847)¹⁾. Lecz największe zasługi położył jako redaktor czasopism, mianowicie *Wielkopolanina* (od r. 1848), i *Tygodnika katolickiego* (od r. 1860); rzecz można, że tem ostatniem pismem przyczynił się nie mało do podniesienia ducha w klerze poznańskim i galicyjskim. Strawiony pracą i walką, umarł po długiej chorobie w szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu 14 lutego 1872²⁾.

Prusinowski miał wielką sławę jako kaznodzieja, tak że X. Antoni Brzeziński mógł powiedzieć nad jego trumną: „Wysokoś nad głowy nasze wyrósł; sam widziałem, jak świat przyklaskiwał twej chwale, jako cię na ręku noszono po twych świetnych kazaniach, jako cię nie inaczej, tylko naszym wielkopolskim Skargą nazywano“. Bezwątpienia miał on znakomity talent kaznodziejski, a mianowicie wiele twórczości, wiele zapалу i wiele swady oratorskiej, ale styl tu i ówdzie jest za szumny i zbyt wypolerowany, na czem traci jasność i gruntowność myśli. Podobnie jak Woroniecz, którego po części przypomina, zasłynął i on mowami żałobnymi, z których najpiękniejszą, bo najprostszą i najrzeczniejszą, jest mowa na cześć X. Antoniewicza, najbłyskotliwszą mowa na nabożeństwie za duszę Mickiewicza.

Wydanie zbiorowe *Kazań i mów żałobnych* wyszło najprzód w Lesznie w r. 1853, a po raz trzeci (i to jest najzupełniejsze) w Poznaniu w r. 1884 (p. t. *Mowy pogrzebowe i kazania ś. p. A. P. wydał X. Władysław Jaskulski, Penitencyarz i kaznodzieja archikatedralny*).

¹⁾ Świetną była jego mowa na kongresie stowarzyszeń katolickich we Fryburgu (r. 1859), i na takimże zebraniu w Pradze (1861).

²⁾ Czyt. Klem. Kanteckiego *Ks. Aleksy Prusinowski, studjum biograficzne* (przedmowa do wydania jego kazań i mów z r. 1884).

65. **Puchalski Wawrzyniec**, urodzony w r. 1842, wyświęcony w r. 1867, z probostwa w Łące, w dyecezyi przemyskiej, przeniósł się na probostwo w Wyżnianach w dyecezyi lwowskiej, gdzie dotąd pozostaje. Oprócz *Czytań o uczynkach miłosierdzia i Czytań różańcowych* wydał: *Homilie na niedziele całego roku*. Lwów, 1895.

66. **Rakowski Franciszek**, urodzony w roku 1819, wyświęcony w roku 1844, obecnie kapłan dyecezyi warszawskiej, wydał: *Kazania katechizmowe na cały rok*, (według X. Leonarda z niem.). Warszawa, 1863.

Nauka chrześcijańska z dzieł X. Leonarda. Warsz. 1871—1872.

67. **Rapała Adam**, kapłan dyecezyi krakowskiej, urodzony w 1841, wyświęcony w roku 1866, obecnie wikaryusz w Osieku, wydał:

Kazania ku czci Najświętszej Bogarodzicy. Gródek, 1889.

68. **Respądek Jan**, doktor praw, urodzony w r. 1817, wyświęcony w roku 1848, był od roku 1855 proboszczem w Poniecu w W. Ks. Poznańskim. Umarł po r. 1892, zostawiwszy:

1. *Przemówienia i Kazania przy różnych okolicznościach wygłoszone*. Drezno, 1872.

2. *Przemowa przy ślubie Bonawentury Bleszczyńskiego*. Poznań, 1860.

3. *Przemowa przy ślubie J. Lipskiego*. Poznań, 1860.

4. *Przemowa przy ślubie Gotarda Turny*. Poznań, 1860.

5. *Dwie Przemowy od Ottarza przy objęciu rządu duchownego w parafii ponieckiej*. Poznań, 1855.

70. **Rozwadowski Jakób**, kapłan dyecezyi tarnowskiej, urodzony w roku 1835, wyświęcony w r. 1857, obecnie proboszcz w Starym Sączu, ogłosił drukiem:

1. *Mowa przy obchodzie żałobnym za duszę ś. p. Winc. Pola.* Tarnów, 1872.

2. *Nauki katechizmowe na wszystkie niedziele roku całego.* Kraków, 1873.

3. *Mowa na pogrzebie ś. p. Józefa Alojzego Pukałskiego, biskupa tarnowskiego, miana 10 stycznia 1885.* Tarnów, 1885.

71. **Rzewuski Paweł** urodził się 12 stycznia 1804 roku we wsi Telalczu, a otrzymawszy w roku 1827 święcenia kapłańskie, został w r. 1828 wikaryuszem parafii św. Aleksandra w Warszawie, w 1829 wiceregenssem seminaryum głównego tamże, w r. 1837 nauczycielem „religii i moralności“ w szkole obwodowej warszawskiej, w r. 1857 profesorem Pisma św. w akademii duchownej, a niebawem kanonikiem katedralnym, penitencyaryuszem i oficyałem jeneralnym. Zarazem pracował wiele piórem, a mianowicie dokonał nowego przekładu Nowego Testamentu na język polski ¹⁾, dzieła iście olbrzymiego, które wprawdzie nie odpowiada dzisiejszym wymogom nauki, ale w każdym razie świadczy chlubnie o niezmiernej pracowitości swego twórcy. Zaszczycony zaufaniem arcb. Fijałkowskiego, przysposobił go na ostatnią drogę (r. 1861), a za jego następcy (Zyg. Szcz. Felińskiego), został nietylko oficyałem i dziekanem kapituły, ale sufraganem warszawskim, z tytułem biskupa prusseńskiego. Prekonizacya nastąpiła 16 marca 1863 r., natomiast konsekracyi przeszkodziły ówczesne wypadki. Kiedy arcb. Feliński wysłany został do Jarosławia, Rzewuski, jako wikaryusz generalny, ujął ster dyecezyi. Po 21 letnim pobycie w Astrachanie, przybył do Krakowa, gdzie otoczony czcią kapłanów i wiernych, był dla wszystkich zbudowaniem, jako mąż dziwnie pobożny, słodki i pokorny. Świątobliwego

¹⁾ Pozostał w rękopiśmie.

żywota dokonał w Krakowie 24 października 1892 roku, zostawiwszy po sobie wiele prac drukowanych, bo był to robotnik Boży mrówczej iście skrzętności.

Jako kaznodzieja, świetnego talentu nie miał, ale zato przemawiał z prostotą i namaszczeniem; wiele też obcych płodów religijnych literaturze naszej przyswoił. Z działu kaznodziejskiego zaznaczamy:

1. *Homilie katolickie czyli wykład świętych ewangelij na Niedziele i święta przez Königsdorfera* (przekład z niemieckiego). Warszawa, 1848.

2. *Krótkie mowy pogrzebowe przez X. Steinera*. (przekład z niemieckiego). Warszawa, 1845.

3. *Mowy pogrzebowe wybrane z różnych autorów niemieckich i z niektórych Ojców Kościoła*. Warszawa, 1852.

4. *Kazania katolickie dogmatyczne*. Warsz. 1855.

72. **Semenenko Piotr**, urodził się 29 czerwca 1814 roku koło Tykocina na Podlasiu z matki kalwinki, ale już w 11 roku życia z własnego natchnienia przyjął Komunię św. w Kościele katolickim. Ukończywszy szkoły w Tykocinie, Białym Stoku i Krózach, wstąpił jako akademik wileński do artylerji pieszej korpusu Giełguda i razem z tymże wszedł do Prus, a następnie dostał się do Francji. Tu do reszty stracił wiarę. Ale nawiedzenie Boże i namowy takich mężów, jak Bohdan Jański, Cezary Plater i inni, naprowadziły go na lepszą drogę, tak że 21 stycznia 1835 przystąpił z pokorą i skrucą do Sakramentów św., a dwa lata później udał się z Hier. Kajsiewiczem na studia teologiczne do Rzymu. Otrzymałszy w r. 1841 wieniec doktorski i święcenia kapłańskie, został pierwszym przełożonym młodziutkiej Kongregacyi *Ressurrectionis D. N. J. Christi*, a niebawem światobliwością życia, rozległą bardzo wiedzą i znakomitemi pracami zjednał sobie

wielkie imię u swoich i obcych. Umarł w Paryżu 18 list. 1886, a spoczął w Rzymie, obok swoich braci.

Z prac jego na polu kościelnem podnieść trzeba szczególnie, że on pierwszy zdarł maskę ze znanego szalbierza And. Towiańskiego i w gruntownym piśmie *Towiański et sa doctrine* napiętnował jego błędy, — że zebraniem kilku burs ułatwił Piusowi IX. założenie *Coll. Pol.* i sam aż do śmierci był rektorem tegoż zakładu, — że wraz z Kajsiewiczem, Jełowickim i Czackim taki miał mir u Piusa IX., a następnie u Leona XIII., że gdyby nie względy polityczne, byłby z pewnością został kardynałem. Piękne plony zebrał również na polu naukowem, bo pominąwszy rzadkie zdolności lingwistyczne, sięgnął on aż do głębin filozofii i teologii, a zwłaszcza w znajomości ascetyki i mistyki¹⁾ mało miał równych sobie. Był to jeden z najuczciwszych ludzi XIX. wieku, i nawet w Rzymie, gdzie tyle jest duchowego światła, zdumiewał swoją nauką; to też jako konsultor Kongregacyi Propagandy, Indexu i S. Officii, wypracowywał nieraz referaty o najtrudniejszych i najdrażliwszych kwestyach²⁾. Szkoda wielka, że rządy Zgromadzenia i Kolegium, jakoteż prowadzenie wielu dusz pobożnych nie pozwoliły mu rozwinąć własnego systemu filozoficznego, na św. Tomaszu z Akwinu opartego, ani ukończyć wielu dzieł rozpoczętych. Z tej też przyczyny literacka po nim spuścizna nie jest tak bogata, jakby się słusznie spodziewać należało.

X. Semenenko chętnie wstępował na ambonę i jeszcze na parę dni przed śmiercią prawił w kościele *de l'Assomption*; ale był on raczej myślicielem niż mowcą, ztąd nawet w kazaniach nie mógł zapomnieć o

¹⁾ Jego *Mistyka* wyszła obecnie z druku.

²⁾ Tak n. p. ocenił dla Kongregacyi Ind. dzieło Flammariona *Sur la pluralité des mondes*.

swoim kluczu filozoficznym; wiele też w nich erudycyi i dyalektyki, za mało pokarmu dla wyobraźni i serca ¹⁾. Nauki, miewane w r. 1885 we Lwowie, a wydane p. t. *Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary*. (Lwów 1885) są konferencyami religijno-filozoficznemi, jasno i gruntownie rozwiniętymi, ale zbyt trudnemi do pojęcia dla przeciętnych słuchaczy ²⁾. Lżejszego nieco kalibru są niektóre mowy, drukowane jużto osobno (jak n. p. o miłości ojczyzny — na pogrzebie Onufrego Korzeniowskiego, — na cześć św. Cyryla i Metodego), już w *Przeglądzie poznańskim*, jak n. p. Kazania o stolikach wirujących itd.

73. **Serwatowski Waleryan**, urodzony w r. 1810, po ukończeniu nauk teologicznych we Lwowie i Wiedniu, był profesorem Pisma św. w seminaryum tarnowskiem, a umarł w r. 1891 jako prepozyt Kollegiaty WW. Świętych w Krakowie. Oprócz *Wykładu z Pisma św. Nowego Zakonu*, *Pierworysu filozofii chrześcijańskiej* i innych pism, wydał drukiem *Nauki parafialne dogmatyczne dla ludu wiejskiego*. Warszawa, 1860. Jestto jasny i popularny wykład zasad wiary w 56 naukach.

74. **Smoczyński Wincenty**, urodzony w roku 1842 w Biórkowie (Król. pol.), wyświęcony w roku 1865, otrzymał w Rzymie stopień doktora prawa kanonicznego i licencyata teologii, a następnie pracował w Krakowie jako wikaryusz parafii WW. Świętych. W roku 1879 został proboszczem w Tenczynku, później zaś tajnym podkomorzym papieskim, honorowym kanonikiem kaliskim i członkiem akademii rzymskiej *degli Arcadi*. On to prowadził po kilkakroć pielgrzymkę polską do Rzymu. Oprócz innych pism ogłosił drukiem:

1. *Kazanie na uroczystość ś. Jacka*. Kraków, 1876.

¹⁾ Do tego głos miał fałszywy, a gestykulację monotonną i niezdatną.

²⁾ Wyjątek w Dodatku.

2. *Mowa żałobna w czasie nabożeństwa za duszę ś. p. X. Seweryna Paszkowskiego, miana 13 grudnia r. 1890.*

75. **Smoleński Julian**, kapłan dyecezyi płockiej, urodzony w r. 1834, wyświęcony w r. 1858, wydał:

1. *Kazania na wszystkie niedziele i święta uroczyste w roku, zastosowane do potrzeby i ducha czasu.* Warszawa, 1881.

2. *Mowy pogrzebowe.* Warszawa, 1890.

76. **Smolikowski Paweł**, urodzony w roku 1849, kształcił się w Rzymie jako członek Kongregacyi *Resurrectionis D. N. Jesu Christi* i otrzymał tam święcenia (1873), jakoteż doktorat teologii. Obecnie jest generalnym przełożonym rzeczonej Kongregacyi, a zarazem konsultorem Propagandy i rektorem *Coll. Pol.* Oprócz innych pism (*Historya Zgr. Resur. Chr. — Historya Coll. Pol.*), wydał drukiem: *Rozmyślania dla alumnów.* Kraków, 1896.

77. **Spis Stanisław**, urodzony w Radymnie w r. 1843, wyświęcony w Przemyślu w r. 1868, był profesorem Pisma św. w seminaryum przemyskiem, następnie proboszczem w Świlezy, a od r. 1879 jest profesorem Pisma św. w uniwersytecie Jagiellońskim, od r. 1881 kanonikiem krakowskim: ¹⁾. Wydał:

1. *Konferencye duchowne.* Kraków, 1885.

2. *Dwa kazania o ś. Stanisławie B. M. miane w Katedrze krakowskiej.* Kraków, 1895.

78. **Stablewski Floryan**, ur. 16 października 1841 w Poznańskim, kształcił się w kraju i w Monachium, gdzie otrzymał stopień doktora teologii. Wyświęcony na kapłana (24 lutego 1866), pracował najprzód w Śreńmiej jako wikaryusz i nauczyciel religii, poczem w r.

¹⁾ W roku 1887 został wybrany rektorem uniwersytetu, a pierwiej jeszcze otrzymał doktorat teol. *honoris causa*.

1872 otrzymał probostwo we Wrześni. Ztąd zaufanie współobywateli wysłało go na sejm pruski, gdzie przez kilkanaście lat jako znakomity mówca i odważny szermierz na arenie politycznej, zaszczytne zbierał wawrzyny. Zaslugi jego około Kościoła i społeczeństwa uczcił Leon XIII. godnością protonotaryusza apostolskiego (1890), a w roku następnym wyższe jeszcze spotkało go dostojęństwo, bo nad wszelkie spodziewanie wyniesiony został na stolicę arcybiskupią gnieźnieńsko-poznańską (prekonizowany 14 grudnia 1891 r.). Oprócz innych pism wydał:

Mowa żałobna przy wyprowadzeniu zwłok hr. Platera. Poznań, 1869.

2. *Mowa żałobna na pogrzebie S. hr. Mielżyńskiej. Poznań, 1874.*

3. *Mowy żałobne na pogrzebie Józefa Mycielskiego, Adolfowej Łączyńskiej, Stanisława Koźmiana. Poznań, 1885.*

4. *Mowa żałobna na pogrzebie zwłok X. Jana Chryzostoma Janiszewskiego, biskupa eleuzyńskiego, byłego sufragana poznańskiego, miana 14 października 1891. Poznań, 1891.*

5. *Mowa miana na pogrzebie X. Ant. Kanteckiego dnia 29 listopada 1893 (w Przeglądzie kościelnym. Roczniku XV. str. 865).*

79. **Stagraczyński Józef**, kapłan dyecezyi gnieźnieńskiej, urodzony w r. 1840, wyświęcony w r. 1863, pracował najprzód w Wonieściu, a obecnie jest komendarzem w Łeknie. On to przez kilka lat (1868—1873) redagował starannie *Tygodnik katolicki* i przyczynił się do ożywienia ruchu na polu piśmiennictwa homiletycznego wydaniem *Biblioteki kaznodziejskiej* (Tom I. w r. 1872, t. IX. w r. 1894), czyli zbioru kazań oryginalnych polskich i tłómaczonych. Krom tego napisał: *Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów katol. Ko-*

ściola. 5 t. Poznań, 1889 i *Zbiór kazań na uroczystości Zbawiciela*, Poznań, 1876.

80. **Sypowski Kazimierz**, pleban w Szczyrku, wydał: *Kazania w podobieństwach i przykładach na niedziele i święta uroczyste*. Cieszyn, 1879.

81. **Szeliga Innocenty** wydał:

1. *Kazania*. Kraków, 1871.

2. *Przemówienie w czasie otwarcia i poświęcenia kaplicy w kościele św. Trójcy u Dominikanów w Krakowie*. Kraków, 1857.

82. **Szpaderski Józef**, urodzony w r. 1816 w Skaryszowie, wstąpił po odbyciu nauk gimnazyalnych do seminarium w Sandomierzu i otrzymał w roku 1839 święcenia kapłańskie. Był przez czas jakiś regensem konsystorza w Sandomierzu, potem proboszczem w Bedlnie, następnie w Osieku. Powołany na profesora zwyczajnego akademii duchownej w Warszawie, wykładał tamże homiletykę i patrologię. Owocem tych wykładów jest dzieło, wydane w r. 1870 w Krakowie, p. t.: *O zasadach wymowy, mianowicie kaznodziejskiej*, którego pierwszy tom zawiera treść i dobrze obrobioną teorię kaznodziejstwa, drugi historię wymowy, wprawdzie niewykończoną, ale zawierającą wiele szczegółów, a tu i ówdzie trafne uwagi. Już po jego śmierci wyszły:

1. *Homilie i nauki niedzielne do użytku Plebanów i Kaznodziejów* (2 tomy). Kraków, 1876.

2. *Kazania* (3 tomy). Kraków, 1875.

Kazania te nie są bez zalet, ale byłyby lepsze, gdyby w nich więcej było prostoty i zastosowań praktycznych. Jego też pióra jest *Patrologia*, wydana w Krakowie, 1879, 2 t.

83. **Szyjewski Walenty** napisał:

1. *Kazania dogmatyczno-moralne na wszystkie uroczystości N. Maryi P. popularnie powiedziane*. Kraków, 1867.

2. *Kazania przygodne*. Kraków, 1868.

3. *Mowy pogrzebowe*. Kraków, 1867.

84. **Teliga Karol**, urodzony w r. 1808 w Bielanach, był później profesorem i regensem seminaryum duch. w Sandomierzu, profesorem teologii dogmatycznej, a czasowo także historyi kościelnej w uniwersytecie Jagiell., trzy razy rektorem tegoż uniwersytetu, sześćkroć dziekanem wydziału teologicznego, krom tego kanonikiem katedralnym krakowskim i proboszczem parafii św. Florjana. Umarł w r. 1884 jako dziekan kapituły krak., ogłosiwszy drukiem kazania, miewane w katedrze krak. p. t.: *Kazania świętane na pamiątkę 500-letniej rocznicy założenia uniwersytetu krakowskiego*. Kraków, 1864. W kazaniach tych zasługuje na pochwałę dobre obrobienie przedmiotu i piękna polszczyzna.

85. **Wartenberg Feliks**, kapłan dyecezyi gnieźnieńskiej, urodzony w r. 1838, wyświęcony w r. 1861, otrzymał w Rzymie, jako alumn *Coll. Pol.* doktorat prawa kanonicznego, a obecnie jest kanonikiem kruszwickim i proboszczem w Kamieńcu. Wydał: *Mowa ku czci ś. p. X. Jana Koźmiana kanonika poznańskiego*. Gniezno, 1880.

86. **Waśniewski Antoni**, urodzony w r. 1811, zmarły w r. 1862, wydał:

1. *Kazanie przy ukończeniu ośmiodniowego nabożeństwa na cześć Niep. Poczętej N. P. M.* Lwów, 1850.

2. *Odezwa nad grobem Ludwika Rudolfa Janka proboszcza u P. Maryi Śnieżnej*. Lwów, 1856.

87. **Wąsikiewicz Wincenty**, urodzony w r. 1815, wyświęcony w r. 1841, umarł w r. 1896 jako proboszcz w Starym Wiśniczu i kanonik honorowy tarnowski. Był to chętny pracownik na polu religijno-społecznem i dobry kaznodzieja ludowy. Oprócz *Czytanek* wydał: *Nauki o dziesięciu przykazaniach Bożych, do tegoczesnych potrzeb zastosowane*. Kraków, 1881.

88. **Wierciszewski Władysław**, urodzony w r. 1837, wstąpił do Dominikanów, a po otrzymaniu sekularyzacyi został kaznodzieją katedralnym krakowskim. Umarł w r. 1885 jako wikaryusz kościoła N. P. Maryi, wydawszy:

1. *Dwanaście kazań na uroczystości*. Kraków, 1880.
2. *Kazania niedzielne, świąteczne i majowe*. Kraków, 1869.

3. *Kazania dogmatyczne i moralne*. Kraków, 1871.

89. **Wilant Hipolit**, kaznodzieja katedry krakowskiej, a zarazem mansyonarz i wikaryusz przy kościele P. Maryi w Krakowie, odznaczał się gładką wymową i zostawił po sobie:

1. *Kazania niedzielne*. Warszawa, 1859.
2. *Kazania świąteczne, passjonalne i przygodne*. Warszawa, 1858.

90. **Wilczek Józef**, kapłan dyecezyi tarnowskiej i doktor teologii, był najprzód profesorem teologii pasterskiej w seminaryum tarnowskim, następnie profesorem tegoż przedmiotu w uniwersytecie Jagiellońskim, a umarł jako proboszcz parafii św. Floryana i kanonik krakowski w r. 1880. Napisał:

1. *Homilie niedzielne*. Kraków, 1861.
2. *Kazania na niedziele całego roku*. Lwów, 1848.
3. *Kazania passjonalne podwójne o Męce Pańskiej i o warunkach pokuty*. Kraków, 1862.
4. *Kazania przygodne*. Tarnów, 1856.
5. *Kazania na święta uroczyste całego roku*. Tarnów, 1854.
6. *Mowy pogrzebowe*. Tarnów, 1854.
7. *Rocznik drugi kazań niedzielnych na cały rok*. Kraków, 1874.

Kazania X. Wilczka są popularne, ale potracają nieraz o trywialność. Napisana przezeń *Pastoralna* nie ma wielkiej wartości.

91. **Wilczkiewicz Antoni**, kapłan dyecezyi tarnowskiej, urodzony w r. 1858, wyświęcony w r. 1882, obecnie proboszcz w Oleśnie, napisał: *O pokucie i Komunii św. w siedmiu kazaniach wielkopostnych*. 1895.

92. **Wiltosiński Paulin** napisał: *Nauki homiletyczno-popularne na święta uroczyste i odpustowe*. Warszawa, 1884.

93. **Wnorowski Kazimierz**, urodzony w r. 1818, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1841, później był prałatem scholastykiem kolegiaty kieleckiej, a od r. 1883 biskupem w Lublinie. Zacny i gorliwy ten pasterz umarł w r. 1885, wydawszy:

1. *Mowa na pogrzebie X. kanonika Ciechanowskiego*. Kraków, 1874.

2. *Mowa na pogrzebie ś. p. Edwarda Oraczewskiego*. Kraków, 1871.

3. *Przemowa nad grobem przy pogrzebie p. Jana Majorkiewicza*. Warszawa, 1847.

94. **Wodziński Ernest**, kapłan dyecezyi tarnowskiej, urodzony w r. 1818, wyświęcony w r. 1843, umarł w r. 1872 jako proboszcz w Radomyślu. Napisał:

1. *Kazania niedzielne* (2 tomy). Kraków, 1860.

2. *Kazania świąteczne*. Bielsko, 1855.

95. **Woliński Fr. Ksawery**, kapłan ze Zgromadzenia XX. Missyonarzy, napisał:

1. *Homilie na święta całego roku*. Wilno, 1844.

2. *Mowa na pogrzebie X. Marcina Krzyżanowskiego*. Wilno, 1845.

3. *Mowa duchowna na pogrzebie X. Michała Gołębiowskiego*. Wilno, 1836.

4. *Homilie na niedziele całego roku poprawione i pomnożone przez X. Dąbrowskiego*. Lwów, 1879.

96. **Wróżewski Franciszek** wydał:

1. *Kazania adwentowe, świąteczne, passyjne, przygodne i pogrzebowe*. Wrocław, 1851.

2. *Kazania na niedziele całego roku kościelnego*. Wrocław, 1852.

3. *Kazania na uroczystości i święta całego roku*. Wrocław, 1853.

97. **Załęski Stanisław**, jezuita, współcześnie żyjący (urodzony w r. 1843), autor kilku bardzo cennych prac historycznych. Wydał ponadto:

1. *Konferencye i nauki rekolekcyjne*. Kraków, 1887

2. *Triduum dla kapłanów*. Warszawa, 1895.

3. *Rozbiór Dekalogu dla klas wykształceńszych*. Nowy Sącz, 1896.

98. **Zdanowicz Ludwik**, inspektor i nauczyciel w seminaryum wileńskim, obecnie prałat kapituły wileńskiej, sufragan wileński i administrator dyecezyi, napisał:

1. *Kazanie na uroczystość św. Trójcy*.

2. *Kazanie na pierwszej Mszy św. odprawionej pontyfikalnie przez X. Wacława Żylińskiego, biskupa wileńskiego*. Wilno, 1849.

3. *Kazanie na pogrzebie ś. p. Racheli Römerowej*. Wilno, 1856.

99. **Zelwowicz I.** napisał: *Homilie niedzielne*. Wilno, 1854.

100. **Zychowicz S.** ogłosił drukiem: *Zbiór treściwych przemówień w czasie świąt uroczystych i przygodnych, oraz obrzędów pogrzebowych*. Warszawa, 1888—94.

§. IV.

Dodatek.

Byli i w wieku XIX-ym autorowie, którzy drobne tylko prace kaznodziejskie, n. p. jedno kazanie lub jedną mowę, ogłosili drukiem. Do nich należą:

Arendt K., Baraniecki Łukasz, Baszniański, Bogdalski Czesław, Brodziszewski Anzelm Wojciech, Bujno, Bzinkowski Bern., Caputa Józef, Ciesielski Franciszek, Chrzanowski Paweł, Chrzeliński, Czaszyński Franciszek, Dębski Jan, Dimmel Wład., Dłuski Michał, Dobrowolski Józef, Dubiecki Wład., Dzikowski Andrzej, Eberhard Franc., Gasiński W., Gnatowski Jan, Gniwczyński P., Grabowski Gerwazy, Gromnicki Stanisław, O. Honorat, kapucyn, O. Idzi, kapuc., Iwański Sebastyan, Iwaszkiewicz Jerzy, Jarniński Franciszek, Kazawiński Jan, Kosowski Henryk, Kozłowski Stanisław, Knadzisz Jan, Krzyżanowski Wawrzyniec, Kubeszowski Kazimierz, Kulczycki A., Kurosza Jacek, Kurowski Franciszek, Legowicz Józef, Leja Andrzej, Lewandowski, Lisowski Aleksander, Łabęcki Adam, Łacki Maciej, Łapinkiewicz Stefan, Łaszkiiewicz Jan, Maczakiewicz A., Majewski Benedykt, Majerczak Maciej, Męczyński Piotr, Olszewski A. Z., Orłowski Michał, Ostrowicz L., Oszaeki Kazimierz, Patyński Kazimierz, Piętka Ł. Julian, Piwnicki Michał, Pleskaczewski Dominik, Płoniński Kalikst, Pochylski Tomasz, Podhorodeński Jan, Przyhuski Łukasz, Radomski Paschalis, Rafałowski Pacyfik, Rajski Sylwan, Ropiński Józef, Ruciński Wawrzyniec, Ruszczyński Mikołaj, Rutkowski Walenty, Sakowicz Justyn, Samin Wojciech, Sarnecki Daniel, Siemoński L., Skórkowski Alfons, Skupieński Fr., Sobolewski Jan, Spytecki Wojciech, Stanisławski Maksymilian, Staruszkiewicz Leon, Stasicki Bronisław, Strojnowski, Suszycki Tomasz, Szulczewski Paweł, Szumkowski Leon, Szwejkowski Anzelm Wojciech, Tarnawski Maryan, Walczyński Stanisław, Wądolny Czesław, Weinreich Franciszek, Wojtkiewicz Stanisław, Woliński Piotr, Zajączek Michał, Załuski Antoni, Zderkiewicz Piotr, Zoeller Karol, Żyliński Wacław i inni.

§. V.

Kilka uwag o środkach do podniesienia kaznodziejstwa polskiego.

Zastanawiając się nad stanem kaznodziejstwa polskiego w wieku XIX-ym, przychodzimy do tego wniosku, że nie stoi ono tak wysoko, jakby stanąć mogło i powinno. Jakież są przyczyny tego zjawiska?

1. Przedewszystkiem brak należytego przysposobienia do urzędu kaznodziejskiego. Według dotychczasowego planu studyów teologicznych, połączono u nas naukę wymowy kaznodziejskiej czyli homiletykę z teologią pasterską i wyznaczono dla niej trzy do czterech miesięcy na czwartym roku teologii. Otóż jakże tu w tak krótkim czasie wyłożyć nie tylko same zasady, ale także (co uważamy za rzecz konieczną) historię kaznodziejstwa, a do tego przeprowadzić z uczniami ćwiczenia praktyczne, iżby nauczyl się wyrabiać różnego rodzaju kazania, od parenezy i homilii począwszy, i zaprawili się w deklamacyi i akcyi. Jestto niepodobieństwem fizycznym; cóż więc dziwnego, że tę naukę, tak ważną w życiu pasterskiem, zbywa się ladajako, z wielką szkodą dla uczniów, a tem samem dla wiernych. Konieczną jest tu reforma, — i daj Boże, aby nasi Biskupi jak najprędzej o niej pomyśleli.

Podajemy nawet plan tej reformy. Już na drugim roku teol. możnaby wyłożyć uczniom teorię wymowy w ogólności i podawać wzorki różnego rodzaju nauk kaznodziejskich, a przytem zaprawiać ich na tych wzorach w deklamacyi i akcyi, żądając, by celniejszych ustępów uczyli się na pamięć i wygłaszali takowe publicznie. Na trzecim roku byłoby miejsce dla historii kaznodziejstwa, przy czem odczytywałyby się arcydzieła

literatury kaznodziejskiej, swojej i obcej. Równocześnie mogliby uczniowie wyrabiać lżejsze przemowy, homilie, nauki katechizmowe, kazania dogmatyczne i moralne, a każdy ich utwór podlegałby wszechstronnej krytyce. Na czwarty rok przypadłyby kazania na uroczystości, panegiryki o Świętych, kazania pasyjne, konferencye apologetyczne i mowy przygodne, czy pogrzebowe czy inne. Zarazem uczniowie występowaliby z improwizacyami po krótkiem przygotowaniu się i przemawialiby publicznie, czyto z ambon do ludu, czy w katechizacyach do dzieci. Pożądaną byłaby również pewna reforma studyum biblijnego, iżby zmniejszyć obszar nauk przygotowawczych, a zato więcej czasu poświęcić egzegezie, z zastosowaniem do kazań. Uczniowie mogliby nawet uczyć się na pamięć piękniejszych ustępów z Pisma św. po polsku, a przynajmniej robić wypisy lub notatki z ksiąg św. i z dzieł Ojców. W ten sposób przysposobiliby się należycie do tak wzniosłego i trudnego zadania.

2. Drugą przyczyną pewnego zastoju w kaznodziejstwie jest ta okoliczność, że wielka część kaznodziejów gotuje się do kazań niedbale i wypowiada je bez tego świętego zapału, co z rozgrzanego wychodzą serca, innych żarem Bożym przejmując. Niejeden z kapłanów, i to nietylko starszych, ale nawet młodych, mając prawie w niedzielę, bierze w sobotę jakiś zbiór kazań, i to nieraz pośledniego autoramentu, odczytuje przypadające na ten dzień kazanie pobieżnie, duma trochę przed spaniem i nazajutrz przy goleniu się, i z tem przygotowaniem idzie na ambonę. Są i tacy, którzy mało czytają, spuszczać się na wrodzoną swadę i uspakajając się temi słowy: *Dabitur vobis in illa hora*. Cóż dziwnego, że takie kazania są niejasne i zagmatwane, bez planu i związku, — że są wodniste, ubogie w myśli i rozwlekłe, — że są nudne i zimne, albo niemądrze pate-

tyczne i ograniczające się na ostrem karceniu, — że są niezdarne co do deklamacyi, akcyi, stylu i języka: — co gorsza, że w takich kazaniach trafiają się niestosowne wyrazy, rubaszne przykłady i dowcipy, sfałszowane teksty, przesadne twierdzenia, czasem nawet błędy. Jakież pożytek z takich kazań? Oto jedni słuchają ich drzeмиаco, a więc bez pożytku. Inni sarkają w duszy i z upragnieniem wyglądają końca, albo (jak się dzieje czasem po miastach) otwierają demonstracyjnie książkę do modlenia, jeżeli nie mogą wyjść z kościoła. Są nawet pośród warstw wrzekomo oświeconych i tacy, którzy na kazania wcale nie chodzą (chyba wyjątkowo na jakąś mowę pogrzebową), wymawiając się tem, że niejednego kaznodziei słuchać niepodobna. Zapewne, jest w tem wiele przesady, albo nawet obłudy; ale z drugiej strony miłość prawdy każe wyznać, że i kaznodzieje nie są bez winy. Cóż tedy czynić, aby nie ściągnąć na siebie skargi: *Parvuli petierunt panem* itd. Oto każdy kapłan, młodszy czy starszy, obdarzony większą czy mniejszą miarą talentu, ilekroć ma wystąpić z kazaniem, winien przygotować się starannie, jako do sprawy wielkiej, świętej i niełatwej; młodzi zaś kapłani winni przynajmniej przez dwadzieścia lat wyrabiać i spisywać każde kazanie, iżby w ten sposób nagromadzić sobie kilka roczników kazań niedzielnych i świątecznych, jakoteż cały cykl nauk katechizmowych. Nie dosyć tu jednak zapoznać się z swą biblioteką w cenniejsze dzieła kaznodziej-skie, — nie dosyć wiele czytać i pisać: trzeba nadto codziennie rozmyślać, bo z medytacyi idzie nietylko światło w rzeczach Bożych, poznanie siebie i obfitość myśli, ale także ogień święty, (*in meditatione mea exardescet ignis*) — ten ogień, co rozpiera pierś i udziela się słuchaczom; słusznie bowiem powiedziano: *pectus est quod disertum facit*.

Co do rodzaju nauk, względ na dzisiejsze potrzeby i wady społeczeństwa radzi występować rzadko z kazaniami gromiącymi, a natomiast prawić nauki katechizmowe w pewnym systemie i według określonego naprzód planu, aby lud poznał wszystkie prawdy wiary i obyczajów. Po większych miastach przydałyby się nawet konferencye apologetyczne. Konieczną jest także rzeczą urządzać często misye i rekolekcyje ludowe, jak nie mniej odbywać pilnie katechizacye, czyto w kościołach, czy *excurrendo* po wioskach, nie zaniedbując przytem nauki katechizmu po szkołach.

3. Trzecią przyczyną, wstrzymującą żywszy rozwój kaznodziejstwa w naszych czasach, jest to, że ruch literacki na tem polu jest za słaby. Wprawdzie w wieku XIX-ym przedrukowano niektóre utwory celniejsze zło tego wieku, jak n. p. kazania niedzielne, sejmowe i o siedmiu Sakramentach Skargi, postillę większą i mniejszą Wujka, kazania Wereszczyńskiego, mowy żałobne Birkowskiego i Radawieckiego itp.; krom tego X. Stagraczyński w „Bibliotece kaznodziejskiej“ wydaje sporadycznie niektóre kazania z wieku XVII. i XVIII; ale wszystko to nie wystarcza; — nie też dziwnego, że nasz dobytek kaznodziejski jest dla wielu kapłanów *terra ignota*. Otóż, jeżeli nas nie stać na takie wydawnictwo, jak X. Migne *Orateurs sacrés*, trzebaby przynajmniej dążyć do tego, aby lepsze utwory zobaczyły na nowo światło dzienne.

Nowszych płodów kaznodziejskich wychodzi stosunkowo za mało, bo rzadko kto ma odwagę i chęć do pisania, a nie wielu jest skorych do kupowania. Niejeden kapłan czerpie przez całe życie z tej samej studni ¹⁾; pocóż tedy wydawać pieniądze na nowe książki, któreby potem leżały nierozcięte na pulce; mecenasów zaś, popierających literaturę kościelną, trzebaby chyba szukać ze świecą.

Nie mamy dotąd zbioru materyałów kaznodziej-
skich, jaki gdzieindziej wydali Hondry, Lohner, Alier,
Kroenes, Scherer i inni; nie możemy też zdobyć się na
czasopismo poświęcone wyłącznie kaznodziejstwu, pod-
czas gdy nawet u narodów tak słabych liczebnie, jak
n. p. Słowienicy, już dawno o tem pomyślano. Cóż
temu winno? Czy brak talentu i grosza? Nie — ale
po trosze małoduszność, po trosze lenistwo, po trosze
skąpstwo. Więcej tedy gorliwości o sprawę Bożą, wię-
cej ofiarności dla tej sprawy, więcej zaparcia się i pil-
ności w pracy, a postęp i na tem polu będzie rażniejszy.

¹⁾ Starsi kapłani smakowali szczególnie w homiliach i kaza-
niach Koenigsdorfera (z niem.), wielu młodszych ratuje się „Kaza-
nicą parafialną“ X. Królickiego. Ponieważ nie jest rzeczą dobrą być
unius libri vir, przeto poleca się młodszym kaznodziejom pilne czy-
tanie kazań XX. Skargi, Wujka, Birkowskiego, Fabianiego, Tom. Gro-
dzickiego, Woronicza, Antoniewicza, Kajsiewicza, Jełowickiego, Go-
liana, Prusinowskiego, Isakowicza i innych.



TREŚĆ.

Okres pierwszy od wieku X. do XV.

1. Pogląd na stosunki kościelne i na stan oświaty w Polsce w tym okresie	str. 1
2. Kaznodziejstwo w Polsce w tym okresie	9
3. Kazania polskie z XIV. wieku	13
4. Celńiejsi kaznodzieje tego okresu	18

Okres drugi. Panowanie scholastyki i początki humanizmu.

1. Pogląd na stan kaznodziejstwa w tym okresie	29
2. Celńiejsi kaznodzieje i mowcy XV. wieku z pośród biskupów	41
3. Celńiejsi kaznodzieje i mowcy z pośród mistrzów Akademii Jagiellońskiej i duchowieństwa świeckiego]	50
4. Celńiejsi kaznodzieje XV. wieku z pośród duchowieństwa zakonnego	65
5. Kazania autorów bezimiennych z XV. wieku	68

Okres trzeci czyli złoty albo Zygmuntowski, od początku XVI. do połowy XVII. wieku.

Rozkwit kaznodziejstwa polskiego.

1. Pogląd ogólny na stan kaznodziejstwa polskiego	69
2. Celńiejsi kaznodzieje i mowcy tego okresu z pośród biskupów	83
3. Celńiejsi kaznodzieje tego okresu z pośród mistrzów Akademii Jagiellońskiej	105
4. Celńiejsi kaznodzieje tego okresu z pośród duchowieństwa świeckiego	120
5. Celńiejsi kaznodzeje tego okresu z pośród Jezuitów	134
6. Celńiejsi kaznodzieje tego okresu z zakonu św. Dominika	164
7. Celńiejsi kaznodzieje tego okresu z pośród innych zakonów	181

Okres czwarty od połowy XVII. do połowy XVIII. wieku.

Panowanie panegiryzmu, florydacyzmu i makaronizmu. str.

1. Pogląd na stan kaznodziejstwa w tym okresie	183
2. Celniejsi kaznodzieje i mowcy tego okresu z pośród biskupów	197
3. Autorowie z pośród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, którzy w drugiej połowie XVII. wieku ogłosili swe kazania i mowy	210
4. Autorowie z pośród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, którzy w pierwszej połowie XVIII. wieku ogłosili swe kazania i mowy	235
5. Dodatek	269
6. Rękopisy	271

Okres naśladownictwa.

1. Pogląd ogólny na stan kaznodziejstwa w tym okresie . . .	272
2. Autorowie, którzy w drugiej połowie XVIII. wieku ogłosili swe kazania i mowy	279
3. Dodatek	312

Okres ostatni.

1. Pogląd ogólny na stan kaznodziejstwa polskiego w w. XIX.	313
2. Autorowie, którzy w pierwszej połowie XIX wieku ogłosili swe kazania i mowy	316
3. Autorowie, którzy w drugiej połowie w. XIX. ogłosili drukiem swe kazania i mowy	355
4. Dodatek	395
5. Kilka uwag o środkach do podniesienia kaznodziejstwa polskiego	397

